

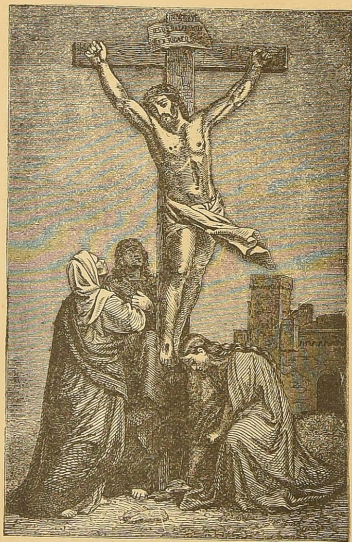


111095'

243 + 483



AKC K N 1351/83/26 SL.



Ojcze! w ręce Twoje polecam Ducha mego.

Luk. XXIII, 46.

KATOLIK
W
MODLITWIE
 CZYLI
KSIĄŻKA DO NABOŻEŃSTWA
 ORAZ
SPIEWNIK KOŚCIELNY.

Wydanie
 przez
 KSIĘDZA JOZEFĄ KÜHN
 KOMISARZA BISKUPIEGO
 DZIEKANA I PROBOSZCZA GLIWICKIEGO.



Na korzyść domu ubogich sierót w Gliwicach.

NAKŁADEM WYDAWCY.

Do nabycia **A. Kraus w Katowicach.**

Drukiem Teodora Zalewskiego w Gliwicach. 1893.

IMPRIMATUR.

Za zezwoleniem Prześwietnego Wykaryatu Jeneralnego Jaśnie
Wielmożnego Księcia Biskupa Wrocławskiego

Neukirch. Janke.

Książkę do modlenia pod tytułem:

Katolik w modlitwie i Śpiewnik kościelny
na korzyść domu sierót w Gliwicach aprobuję i wiernym Dyecezyi mojej polecam.

Dan w Przemysłu 3. Stycznia 1866 w Biskupim pałacu Naszym.

Antoni Józef Monasterski, Biskup

Przedłożoną Książkę pod tytułem:

Katolik w modlitwie i Śpiewnik kościelny
przejrzano i w niej nie znalaziono, cohy się prawdom wiary i ohy-
czajności sprzeciwiało, owszem wiele się przyczynić może do
krzewienia pobożności między ludem katolickim.

Przeto chętnie udzielamy wizy i pozwalamy, aby także w Dyecezyi Tarnowskiej rozsyłaną była

Tarnów, dnia 8. Lutego 1866.

F. Szłósarczyk,

Officyał i Wikaryusz Jeneralny.

Amtliche Verordnung Nr. 160, VI.

Das vom Erzpriester Kühn zum Besten des Waisenhanes in
Gleiwitz, in zwei Ausgaben für das Volk und die Schuljugend
erschienene Andachtsbuch: „KATOLIK W MODLITWIE“ ist Uns
mit dem Gesuche vorgelegt worden, dasselbe zur weiteren Ver-
breitung zu empfehlen.

Wir sind gern bereit, diesem Gesuche zu entsprechen, da das
genannte Buch nicht bloß eine grosse Auswahl von Andachten,
sondern auch eine reiche Sammlung der in Ober-Schlesien gebrauch-
lichen Lieder enthält und glauben daher, dass durch dasselbe ein
mehrfach schon gefühltes Bedürfniss befriedigt und die Ehre Gottes
befördert werden wird. Unser Hochwürdiges General-Vicariat-Amt
wolle demnach die Verbreitung des betreffenden Buches, welches
auch die befallige Approbation auswärtiger Ordinarie erhalten hat,
Unserer Ehrwürdigen Diözesan-Geistlichkeit in den gedruckten Ver-
ordnungen unsomehr empfehlen, als dadurch gleichzeitig eine milde
Anstalt Ober-Schlesiens in ihrer Wirksamkeit gefördert wird.

Breslau, den 30. Juni 1866. Fürstbischof † Heinrich.

An Unser Hochwürdiges General-Vicariat-Amt hier,

Nr. 2805.

O Roku i Jego częściach.

Rok ma miesięcy dwanaście, tygodni pięćdziesiąt dwa
i dzień jeden, dni zaś trzysta sześćdziesiąt pięć i niemal
sześć godzin. Po czterech zaś latach przybywa dzień je-
den, ponieważ cztery razy 6 czyni godzin 24, zaczęł rok
wtedy bywa przybyszowy.

O Adwencie.

Adwent się zaczyna w niedzielę, która bliższa jest
świętego Andrzeja; a jeżeli święty Andrzej w niedzielę
przypadnie, tamże się Adwent zaczyna

O Suchychdaniach.

Suchedni przypadają w środę, piątek i sobotę.

I. Po Trzeciej Niedzieli Adwentowej.

II. Po Niedzieli wstępnej postu.

III. Po Zielonych Świątkach.

IV. Po podwyższeniu świętego Krzyża.

O Małżeństwie.

Wesela małżeńskiego Kościół święty zakazuje od pier-
wszej Niedzieli Adwentowej do Trzech Królów; od Środy
Popielcowej do Poniedziałku Przewodniego.

Tablica Świąt ruchomych.

Rok pański.	Litera Niedziela	Popielec.	Wielkanoc.	Zielono Świątki.	Adwent.
1891	d	11 Lutego	29 Marca	17 Maja	29 Listopada
92	c b	2 Marca	17 Kwietnia	5 Czerwca	27 Listopada
93	A	15 Lutego	2 Kwietnia	21 Maja	3 Grudnia
94	g	7 Lutego	25 Marca	13 Maja	2 Grudnia
95	f	27 Lutego	14 Kwietnia	2 Czerwca	1 Grudnia
96	e d	18 Lutego	5 Kwietnia	24 Maja	29 Listopada
97	c	3 Marca	18 Kwietnia	6 Czerwca	28 Listopada
98	b	23 Lutego	10 Kwietnia	29 Maja	27 Listopada
99	A	15 Lutego	3 Kwietnia	21 Maja	3 Grudnia
1900	g	28 Lutego	15 Kwietnia	1 Czerwca	2 Grudnia
01	f	20 Lutego	7 Kwietnia	26 Maja	1 Grudnia
02	e	12 Lutego	30 Marca	18 Maja	30 Listopada
03	d	25 Lutego	12 Kwietnia	31 Maja	29 Listopada
04	c b	17 Lutego	3 Kwietnia	22 Maja	27 Listopada
05	A	8 Marca	23 Kwietnia	11 Czerwca	3 Grudnia

SPIS I PORZĄDEK
Świąt i Świątych Pańskich.

STYCZEŃ ma dni 31.	LUTY ma dni 28.
1 A NOWY ROK.	1 d Ignacego biskupa.
2 b Makarego pustelnika.	2 e OCZYSZCZENIE N.
3 c Genowefy panny.	P. MARYI.
4 d Tytusa biskupa.	3 f Błażeja biskupa męcz.
5 e Telesfora męczennika.	4 g Weroniki panny i męcz.
6 f TRZECH KRÓLI.	5 A Agaty Panny.
7 g Lucyana męczennika.	6 b Doroty panny i męcz.
8 A Seweryna męczennika.	7 c Romualda opata.
9 b Juliana męczennika.	8 d Jana de Mata wyznaw.
10 c Wilhelma biskupa.	9 e Apolonii panny.
11 d Hygina męczennika.	10 f Scholastyki panny i m.
12 e Arkadyusza męczennika.	11 g Lucjusza biskupa.
13 f Hilaryusza papieża.	12 A Gaudentego męcz.
14 g Eufrozyny panny.	13 b Katarzyny de Ricci.
15 A Pawła I. pustelnika.	14 c Walentego kapłana.
16 b Marcela papieża.	15 d Faustyna i Jowity MM.
17 c Antoniego pustelnika.	16 e Julianny panny.
18 d Katedry czyli stolicy św Piotra w Rzymie.	17 f Teodula i Juliana, MM.
19 e Kanuta króla i męcz.	18 g Konstancyi Panny.
20 f Fabiana i Sebastjana, męczenników.	19 A Konrada wyznawcy.
21 g Agnieszki panny.	20 b Nicefora męczennika.
22 A Wincentego męczennika.	21 c Eleonory panny.
23 b Emerencyany panny.	22 d Katedry czyli stolicy św. Piotra w Antyochii.
24 c Tymoteusza biskupa.	23 e Piotra Damiana wyznaw.
25 d Nawrócenie św. Pawła.	24 f Macieja Apostoła.
26 e Polikarpa biskupa.	25 g Walburgi panny.
27 f Jana złotoustego.	26 A Aleksandra biskupa.
28 g Karola Wielkiego.	27 b Anastazyi panny.
29 A Franciszka Salezjusza.	28 c Romana wyznawcy.
30 b Martyny panny.	<i>W roku przestępnym Luty ma dni 29. św. Macieja bywa wtedy 25. Lutego.</i>
31 c Piotra wyznawcy.	

MARZEC ma dni 31.	KWIECIEŃ ma dni 30.
1 d Albina biskupa.	1 g Hugona biskupa.
2 e Symplicyusza biskupa.	2 A Franciszka z Pauli.
3 f Kunegundy panny.	3 b Rycharda biskupa.
4 g Kazimierza Królewicza.	4 c Izidora Biskupa
5 A Przeniesienie świętego Wacława.	5 d Wincentego Feryeryusza.
6 b Kolety panuy.	6 e Wilhelma wyznawcy.
7 c Tomasza z Akwinu.	7 f Saturnina biskupa.
8 d Jana Bożego	8 g Dionizego biskupa.
9 e Franciszki wdowy.	9 A Maryi Egipcjanki.
10 f 40 Męczenników.	10 b Ezechiela proroka.
11 g Konstantego wyznaw.	11 c Leona papieża.
12 A Grzegorza papieża.	12 d Juliusza papieża.
13 b Krystyny panny.	13 e Hermenegilda króla i mę- czennika.
14 c Mecztyldy Królowej.	14 f Tyburecyusza i Waleryana męczenników.
15 d Longina żołnierza i m.	15 g Anastazyi męczenniczki.
16 e Cyryla biskupa.	16 A Lambertu męczennika.
17 f Gertrudy panny	17 b Fortunata męczennika.
18 g Gabryela Archanioła.	18 c Apoloniusza męczennika.
19 A Józefa, Oblubieńca P.M.	19 d Emmy wdowy.
20 b Joachima, Ojca N.P.M.	20 e Teodora męczennika.
21 c Benedykta opata	21 f Anzelma biskupa.
22 d Bazylego męczennika.	22 g Sotera męczennika.
23 e Pelagii panny i męcz	23 A Wojciecha biskupa i Je- rzego męczenników.
24 f Ireneusza biskupa i m.	24 b Fidelisa wyznawcy.
25 g ZWIASTOWANIE N. PANNY MARYI.	25 c Marka Ewangelisty.
26 A Emanuela męczennika.	26 d Kłeta i Marcelina papieża.
27 b Ruperta biskupa.	27 e Teofila biskupa.
28 c Sykstusa papieża.	28 f Witalisa męczennika.
29 d Eustazego opata	29 g Piotra męczennika.
30 e Kwiryna męczennika.	30 A Katarzyny Seneskiej P.
31 f Balbiny P. i męczennicz	
W Piątek po Niedzieli P. postu Matki Boskiej bolesnej.	

MAJ ma dni 31	CZERWIEC ma dni 30.
1 b Filipa i Jakóba apostoł.	1 e Nikodema męczennika
2 c Atanazego biskupa.	2 f Marcelgo i Piotra MM.
3 d Znalezienie św. Krzyża.	3 g Erazma męczennika.
4 e Floryana męczennika.	4 A Optata Biskupa.
5 f Moniki wdowy i Piusa papieża.	5 b Bonifacego biskupa.
6 g Jana w oleju.	6 c Norberta biskupa.
7 A Domiceli panny.	7 d Roberta opata.
8 b Stanisława biskupa i m.	8 e Medarda biskupa.
9 c Grzegorza teologa.	9 f Prymsa i Felicjana MM.
10 d Izidora oracza.	10 g Małgorzaty królowej.
11 e Mamerta biskupa.	11 A Barnaby apostoła.
12 f Pankracego męcz.	12 b Bazylida i Cyryaka MM.
13 g Serwacego biskupa.	13 c Antoniego z Padwy W.
14 A Bonifacego męcz.	14 d Bazylego biskupa.
15 b Zofii męczenniczki.	15 e Wita i Modesta MM.
16 c Jana Nepomucena m.	16 f Benona Biskupa.
17 d Paschalisa wyznawcy.	17 g Awita kapłana.
18 e Wenancjusza męcz.	18 A Marka i Marcellina.
19 f Iwona kapłana.	19 b Gerwazego i Protazego.
20 g Bernarda Seneskiego.	20 c Florentyny panny.
21 A Donata męczennika.	21 d Alojzego wyznawcy.
22 b Julii panny i męczenn.	22 e Paulina Biskupa
23 c Dezzyderyusza biskupa.	23 f Agrypiny panny.
24 d Joanny wdowy.	24 g Narodzenie świętego Jana Chrzciściciela.
25 e Urbana papieża i męcz.	25 A Prospera biskupa.
26 f Filipa Neryusza.	26 b Jana i Pawła męczennik.
27 g Magdaleny de Papis p	27 c Wilhelma opata
28 A Germana biskupa.	28 d Leona papieża. (Wigilia.)
29 b Teodozyi panny.	29 e PIOTRA I PAWŁA APOSTOŁÓW.
30 c Feliksa papieża.	30 f Lucyny panny.
31 d Petroneli panny.	
W Niedzielę pierwszą Czerwca S e r c a Najświętszej Panny Maryi.	

LIPIEC ma dni 31.	SIERPIEN ma dni 31.
1 g Juliusza męczennika.	1 c Piotra w okowach.
2 A NAWIEDZENIE NAJS. PANNY MARYI.	2 d Alfonsa biskupa.
3 b Heliodora biskupa.	3 e Znalezienie św. Szczep.
4 c Berty panny.	4 f Dominika wyznawcy.
5 d Cyryli panny.	5 g Najśw. P. M. Śnieżnej.
6 e Izajaszka proroka.	6 A Przemienienie Pańskie.
7 f Pulcheryi panny.	7 b Kajetana wyznawcy.
8 g Elżbiety królowej.	8 c Cyryaka męczennika.
9 A Cyryla biskupa.	9 d Romana męczennika.
10 b 7 braci, synów świętej Felicjany.	10 e Wawrzyńca męczennika.
11 c Piusa papieża i męcz.	11 f Tyburcego męczennika. Zuzanny Panny.
12 d Jana Gwalberta opata.	12 g Klary panny.
13 e Małgorzaty panny.	13 A Hipolita i Kasyana M.
14 f Bonawentury doktora.	14 b Ruzebiusza wyznawcy. <i>Wigilia z postem.</i>
15 g Henryka cesarza.	15 c WNEBOWZJĘCIE N. PANNY MARYI.
16 A Szkaplerza N.P.M.	16 d Rocha wyznawcy.
17 b Aleksego wyznawcy.	17 e Jacka wyznawcy.
18 c Karoliny panny.	18 f Agapita biskupa i m.
19 d Wincentego z Pauli.	19 g Marcyana wyznawcy.
20 e Czesława wyznawcy.	20 A Bernarda opata.
21 f Praksedy panny.	21 b Joanny Franciszki wd.
22 g Maryi Magaleny pokut- niczki.	22 c Tymoteusza męczennika.
23 A Apolinarego bisk. i męcz.	23 d Zacheusza biskupa.
24 b Krystyny panny.	24 e Bartłomieja apostoła.
25 c Jakóba apostoła.	25 f Ludwika króla.
26 d Anny, Matki Panny M.	26 g Zeferyna męczennika.
27 e Pantaleona męczennika.	27 A Cezaryusza biskupa.
28 f Nazaryusza i Wiktora M.	28 b Augustyna bisk. i dokt.
29 g Marty panny.	29 c Ściegie świętego Jana.
30 A Abdona i Senny.	30 d Kózy panny.
31 b Ignacego wyznawcy.	31 e Rajmunda wyznawcy.
W niedzielę po oktawie Wniebowzięcia najświętszej Panny Maryi uroczystość Pocieszenia najświętszej Panny Maryi.	

WRZESIEŃ ma dni 30.	PAŹDZIERNIK ma dni 31.
1 f Idziego opata.	1 A Remigiusza biskupa.
2 g Stefana króla.	2 b SS. Aniołów Stróżów.
3 A Serapii panny i męcz.	3 c Kandyda męczennika.
4 b Rozalii panny.	4 d Franciszka Serafskiego.
5 c Urbana papieża.	5 e Placyda męczennika.
6 d Zacharyasza proroka.	6 f Brunona wyznawcy.
7 e Bronisławy panny.	7 g Marka papieża.
8 f NARODZENIE NAJS. PANNY MARYI.	8 A Brygity wdowy.
9 g Georgoniusza męcz.	9 b Dyonizego męczennika.
10 A Dalmacyusza męcz.	10 c Franciszki Borgiasza.
11 b Piotra i Jacka męcz.	11 d Gedeona wyznawcy.
12 c Gwidona wyznawcy.	12 e Maksymiliana biskupa.
13 d Aureliusza biskupa.	13 f Edwarda króla.
14 e Podwyższenie św. Krzyża.	14 g Kaliksta papieża.
15 f Nikodema męczennika.	15 A Jadwigi wdowy.
16 g Kornelę i Cyprjana męczenników.	16 b Teresy panny.
17 A Odebranie 5 bliźni św. Franciszka.	17 c Wiktora biskupa.
18 b Tomasza z Wilanowa.	18 d Łukasza ewangelisty.
19 c Januarego męczennika.	19 e Piotra z Alkantary.
20 d Eustachiusza męcz.	20 f Jana Kantego
21 e Mateusza apostoła.	21 g Urszuli p. i męcz.
22 f Maurycego męczennika.	22 A Korduli p. i męcz.
23 g Tekli panny i męcz.	23 b Jana i Kapistrana.
24 A Gerarda biskupa i męcz.	24 c Rafała archaniola.
25 b Kleofasa męczennika.	25 d Kryspina i Kryspiana męczenników.
26 c Cyprjana i Justyny. M.M.	26 e Ewarysta papieża i M.
27 d Przeniesienie świętego Stanisława.	27 f Frumencjusza biskupa.
28 e Wacława króla.	28 g Szymona i Tadeusza apostolów.
29 f Michała archaniola.	29 A Narcyza biskupa.
30 g Hieronima Wyznawcy.	30 b Edmunda biskupa.
	31 c Wolfganga biskupa. <i>Wigilia z postem.</i>
W Niedzielę pierwszą Października N. P. M. Różańcowej.	

LISTOPAD ma dni 30.	GRUDZIEŃ ma dni 31.
1 d WSZYSTKICH ŚŚ.	1 f Eligiego biskupa
2 e Dzień Zaduszny.	2 g Bibiany panny.
3 f Huberta Biskupa.	3 A Franciszka Ksawerogo.
4 g Karola Boromeusza.	4 b Barbary p. i męcz.
5 A Zacharyasza i Elżbiety.	5 c Kryspiny męcz.
6 b Leonarda wyznawcy.	6 d Mikołaja biskupa.
7 c Engelberta męczennika.	7 e Ambrożego biskupa.
8 d Czterech Koronatów.	8 f NIEPOKALANIE POCZ. N. P. MARYI.
9 e Teodora męczennika.	9 g Leokadyi panny.
10 f Jędrzeja z Awelinu.	10 A Eulalii panny.
11 g Marcina biskupa.	11 b Damazego Papieża.
12 A Pięć braci Polaków MM.	12 c Synezyusza męczennika.
13 b Dydała wyznawcy.	13 d Lucyj p. i męczenniczki.
14 c Serapiona męczennika.	14 e Spirydona biskupa.
15 d Leopolda wyznawcy i Gertrudy panny.	15 f Krystiany służebnicy
16 e Stanisława Kostki.	16 g Adelaidy cesarzowej.
17 f Salomei panny.	17 A Łazarza biskupa.
18 g Poświęcenie kościoła św. Piotra i Pawła.	18 b Gracyana bisk.
19 A Elżbiety wdowy.	19 c Nemożysza bisk. i męcz.
20 b Feliksa wyznawcy.	20 d Dominika biskupa.
21 c Ofiarowanie N. M. P	21 e Tomasza apostoła.
22 d Cecylii panny.	22 f Demetriusza męcz.
23 e Klemensa papieża i męczennika.	23 g Wiktorii panny.
24 f Jana od Krzyża.	24 A Adama i Ewy. <i>Wigilia.</i>
25 g Katarzyny p. męcz.	25 b NARODZENIE PANA JEZUSA.
26 A Konrada biskupa.	26 c Szczepana męczennika.
27 b Józefata męczennika.	27 d Jana ewangelisty.
28 c Rufina męczennika.	28 e Młodzianków świętych.
29 d Saturnina męczennika.	29 f Tomasza biskupa.
30 e Andrzeja apostoła.	30 g Eugeniusza Biskupa.
	31 A Sylwestra papieża.

*W Niedzielę po dniu drugim Listopada Opieki najświętszej
Panny Maryi.*

S U M A

NAUKI CHRZEŚCIAŃKIEJ.

PACIERZ

W Imię Ojca † i Syna † i Ducha świętego † Am.

Modlitwa Pańska.

Boże nasz, któryś jest w niebie,

1. Święć się Imię Twoje,
2. Przyjdź królestwo Twoje,
3. Bądź wola Twoja, jako w niebie tak i na ziemi,
4. Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj,
5. I odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom,
6. I nie wódz nas na pokuszenie.
7. Ale nas zbaw odezłego. Amen.

Pozdrowienie Anielskie.

1. Zdrowaś Marya, łaskiś pełna, Pan z Tobą,
2. Błogosławionas ty między niewiastami i błogosławion owoc żywota twojego.

Jezus,

3. Święta Marya, 'Malko Boża! módl się za nami grzesznymi teraz i w godzinę śmierci naszej. Amen.

Skład Apostolski czyli Wyznanie wiary.

1. Wierzę w Boga Ojca wszechmogącego, Stworzyciela nieba i ziemi,
2. I w Jezusa Chrystusa, Syna Jego jedynego, Pana naszego,
3. Który się poczęł z Ducha świętego, narodził się z Maryi Panny,



4. Umęczon pod Pontským Pílatem, ukrzyżowan, umarł i pogrzebion.
5. Zstąpił do piekłów, trzeciego dnia zmartwychwstał.
6. Wstąpił na niebiosy, siedzi na prawicy Boga Ojca wszechmogącego.
7. Ztamtąd przyjdzie, sądzić żywych i umarłych.
8. Wierzę w Ducha świętego.
9. Święty Kościół katolicki, — Świętych obcowanie,
10. Grzechów odpuszczenie.
11. Ciało zmartwychwstanie.
12. Żywot wieczny.

Dziesięć przykazań Bożych.

1. Jam jest Pan Bóg twój, — Nie będziesz miał Bogów cudzych przedemną.
2. Nie będziesz brał Imienia Pana Boga twego nadaremno
3. Pamiętaj, abyś dzień święty święcił.
4. Czcij ojca twego i matkę twoją, aby ci się dobrze powodziło, i abyś długo żył na świecie.
5. Nie zabijaj.
6. Nie cudzołóż.
7. Nie kradnij.
8. Nie świadcz fałszywego świadectwa przeciw bliźniemu twemu.
9. Nie pożądaj żony bliźniego twego.
10. Nie pożądaj domu bliźniego twego, ani sługi, ani słuzebnicy, ani wołu, ani osła, ani żadnej rzeczy, która jego jest.

Dwa przykazania miłości.

1. Będziesz miłował Pana Boga twego z całego serca twego, z całej duszy twojej, z całej myśli twojej i ze wszystkich sił twoich.
2. Będziesz miłował bliźniego twego, jako siebie samego.

Dwa przykazania natury.

1. Co nie chcesz, aby ci inny czynił, tego nikomu nie czyn.
2. Wszystko, co chcecie aby wam ludzie czynili, to wy im też czyńcie.

Istotne powinności Chrześcianina.

1. Jeżeli mnie kto naśladować chce, niech się zaprze samego siebie, a niosąc krzyż swój niech idzie za mną.
2. Uczcie się odemnie, albowiem ja jestem cichy i pokornego serca
3. Miłujcie nieprzyjaciół waszych, czyńcie dobrze tym którzy was nienawidzą; a módlcie się za tych, którzy was prześladują i obrażają.
4. Miłujcie się wzajemnie, jak ja was umiłowałem! po tem poznają was, że uczniami moimi jesteście, jeżeli wzajemnie miłować się będziecie; jak ja was umiłowałem.

Pięć przedniejszych przykazań kościelnych.

1. Postanowione od kościoła dni święte święcić.
2. Mszy świętej i kazania w niedziele i dni święte z należytą uczciwością słuchać.
3. Nakazane pewne dni postu zachować, *) jako to: czterdziestodniowy post, suche dni i niektóre wile przystem w piątki (i soboty) od mięsa się wstrzymywać.
4. Grzechów się swoich przynajmniej raz w rok własnemu kapłanowi spowiadać i około Wielkiejnocy najświętszy Sakrament ołtarza we własnym kościele parafialnym, albo i w inszym za pozwoleniem swego pastora przyjmować.
5. W czasy zakazane wesel nie odprawiać.

*) Uważaj że w te dni jest ściały post; powinniśmy się za tem nie tylko od mięsnych potraw wstrzymać, ale nadto raz tylko za dzień wolno się najieść lub nasycić.

**Prawdy, które każdy Chrzęścianin wiedzieć i wie-
rzyć powinien, chcąc być zbawionym.**

1. Że jest jeden Bóg, który wszystko stworzył i wszyst-
kiem rządzi.
2. Że Bóg jest sprawiedliwy Sędzia, który dobre nagra-
dza, a złe karze, albo zaraz, albo z czasem, jeżeli nie
w tem, to w przyszłym życiu.
3. Że Bóg jest jeden, w trzech Osobach, to jest, Ojciec,
Syn i Duch Święty, czyli Trójca Święta.
4. Że druga Osoba Trójcy Świętej, to jest, Syn Boży stał
się człowiekiem i umarł na krzyżu dla naszego zba-
wienia
5. Że łaska Boża konieczna jest do zbawienia
i dobrych uczynków.
6. Że dusza człowieka jest nieśmiertelna, to jest, nigdy
nie umiera.

Sakramenta święte.

1. Chrzest.
2. Bierzmowanie.
3. Ciało i Krew Pańska.
4. Pokuta.
5. Ostatnie olejem świętym namaszczenie.
6. Kapłaństwo.
7. Małżeństwo.

Sprawiedliwość chrześcijańska.

1. Chroń się złego.
2. Czyń dobrze.
3. Usiłuj, coraz bardziej stać się podobnym Bogu, Ojcu
twojemu niebieskiemu.

Cnoty Boskie.

1. Wiara.
2. Nadzieja.
3. Miłość Boska.

Cnoty kardynalne czyli główne.

1. Mądrość.
2. Wstrzemięźliwość.
3. Sprawiedliwość.
4. Męstwo.

Cnoty moralne, siedmiu grzechom głównym przeciwnie.

1. Pokora.
2. Szczodrość.
3. Czystość.
4. Miłość.
5. Mierność.
6. Cierpliwość.
7. Pobożność albo pilne
ćwiczenie się w służbie Bożej.

Najprzedniejsze dobre uczynki.

1. Medytacja.
2. Post.
3. Jałmużna albo miłosierdzie.

Siedm uczynków miłosierdzia, co do ciała.

1. Łaknących nakarmić.
2. Pragnących napoić.
3. Nagich przyodziewać.
4. Podróżnych w gospodę przyjmować.
5. Więźniów pocieszać.
6. Chorych nawiedzać.
7. Umarłych pogrzebać.

Siedm uczynków miłosierdzia, co do duszy.

1. Grzeszników napominać i karać,
2. Niemniejących nauczać.
3. Wątpiącym dobrze radzić.
4. O zbawienie bliźniego Boga prosić.
5. Smutnych pocieszać.
6. Krzywdy cierpliwie ponosić.
7. Urazy chętnie odpuszczać.

Trzy rady ewangeliczne.

1. Dobrowolne ubóstwo.
2. Dożywota czystość.
3. Zupełne posłuszeństwo duchownemu przełożonemu,
Katolik.

Ośm błogosławieństw.

1. Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem ich jest królestwo niebieskie.
2. Błogosławieni cisi, albowiem oni odziedziczą ziemię.
3. Błogosławieni, którzy płaczą, albowiem oni będą pocieszeni.
4. Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyćeni.
5. Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią.
6. Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą.
7. Błogosławieni pokój czyniący, albowiem synami Bożymi nazwani będą.
8. Błogosławieni, którzy prześladowanie cierpią dla sprawiedliwości, albowiem ich jest królestwo niebieskie.

Siedm darów Ducha świętego.

1. Mądrość. 2. Rozum. 3. Rada. 4. Moc. 5. Umiejętność. 6. Pobożność. 7. Bojaźń Boża.

Siedm grzechów głównych.

1. Pycha. 2. Łakomstwo. 3. Nieczystość. 4. Zazdrość. 5. Obżarstwo. 6. Gniew. 7. Lenistwo w służbie Bożej.

Grzechy cudze.

1. Radzić do grzechu
2. Rozkazywać drugiemu grzeszyć.
3. Zezwalać na grzech drugiego.
4. Pobudzać drugiego do grzechu
5. Pochwalać grzech drugiego.
6. Zamilczeć grzech drugiego przed zwierznością.
7. Grzechu nie karać.

8. Czynić się uczestnikiem grzechu.
9. Uniewinniać grzech cudzy.

Sześć grzechów przeciwko Duchowi świętemu.

1. Zuchwale w nadzieję miłosierdzia Boskiego grzeszyć.
2. Rozpaczając albo wątpić o łasce i miłosierdziu Boskiem.
3. Uznanej prawdzie chrześcijańskiej sprzeciwiać się.
4. Braciom łaski Boskiej nieżyczyc i zazdrościć.
5. Przeciw zbawiennym natchnieniom być zatwardziałego serca.
6. Umyślnie pokutę zaniedbywać aż do śmierci.

Grzechy wołające o pomstę do nieba.

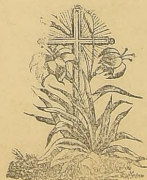
1. Umyślnie zabóstwo.
2. Grzech Sodomski.
3. Uciśnienie ubogich, wdów i sierót.
4. Zatrzymanie zapłaty służącym, robotnikom i najemnikom.

Cztery plagi, które Pan Bóg dla grzechów dopuszcza na ludzi.

1. Głód. 2. Mór. 3. Ogień. 4. Wojna.

Cztery ostatnie rzeczy człowieka.

1. Śmierć. 2. Sąd Boży. 3. Piekło. 4. Niebo.



ROZDZIAŁ I.

NABOŻEŃSTWO CODZIENNE I DOMOWE.

Gdy rano, w południe i we wieczór dzwonią, na pacierze, przypominaj sobie tajemnicę Wcielenia Syna Bożego i zmów „*Anioł Pański*“ w sposób następujący:



anioł Pański zwiastował Pannie Maryi i poczęła z Ducha świętego. „Zdrowaś Marya.“

Oto! ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa Twego. „Zdrowaś Marya.“

A Słowo stało się Ciałem i mieszkało między nami. „Zdrowaś Marya.“

W. Módl się za nami święta Bożą Rodzicielko!

O. Abyśmy się stali godnymi obietnic Pana Chrystusowych.

Módlmy się.

Laskę Twoję, Panie! racz wlać w serca nasze, aby, którzyśmy za zwiastowaniem anielskiem Wcielenie Chrystusa, Syna Twego poznali, przez mękę Jego i krzyż do chwały zmartwychwstania byli doprowadzeni. Przez tegoż Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Amen.

Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi świętemu, jako była na początku, teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.

W czasie wielkanocnym, t. j. od południa Wielkiej Soboty aż do południa Soboty przed świętą Trójcą powinno się mówić zamiast „Anioł Pański“ następującą Antyfonę i modlitwę stojący:

Królowo niebieska wesel się, Alleluja!

Bo któregoś nosić zasłużyła, Alleluja!

Już zmartwychwstał, jako powiedział. Alleluja!

Módl się za nami do Boga. Alleluja!

W. Wesel się i raduj się Panno Marya, Alleluja!

O. Bo zmartwychwstał Pan prawdziwie. Alleluja!

Módlmy się.

Boże! których przez zmartwychwstanie Syna Twego, Pana naszego, Jezusa Chrystusa świat uweselić raczył, spraw, prosimy Cię, abyśmy przez Jego Rodzicielkę, Pannę Maryą wesele wiecznego żywota otrzymać mogli. Przez tegoż Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Na wieczór dodaje się jeszcze za dusze zmarłych: „Ojcie nasz i Zdrowaś Marya“ i następujące słowa:

A dusze wiernych zmarłych przez miłosierdzie Boże niech odpoczywają w pokoju. Amen.

MODLITWY PORANNE.

Obudziwszy się rano, uczyni znak krzyża św. mówiąc:

W Imię Ojca i Syna i Ducha świętego. † Amen.
Niech będzie pochwalona Przenajświętsza i nierozdzielna Trójca, teraz i zawsze i na wieki wieków. A.

Modlitwa przy wstawaniu.

W Imię Pana naszego, Jezusa Chrystusa ukrzyżowanego wstaję ze snu. Ten niech mię błogosławi, strzeże, rządzi, od wszelkiego złego broni, w dobrych uczynkach umacnia i po tem doczesnym życiu do wiecznego doprowadzi żywota. Amen.

MODLIŹWA.

Ubrawszy się, uklękniĹ przed krzyżem albo obrazem świętym i przeżegnawszy się znakiem krzyża św. *złóć ręce* i zmów następującą modlitwę poranną:

W głębokiej pokorze upadam przed Tobą na kolana, Panie i Boży mój! oddaję Ci pokłon, cześć i chwałę. Niech będzie uwielbiona i pochwalona przenaświetsza i nierozdzielna Trójca; Bóg Ojciec, który mnie stworzył, Syn Boży, który mnie odkupił, Bóg Duch święty, który mnie poświęcił.

Wszeczmogący, wieczny Boże! dziękuję Ci serdecznie, żeś mnie tej nocy strzegł i zachował od wszego złego i dał mi dożyć szczęśliwie dnia tego. Udziel mi łaski, abym dziś i po wszystkie dni żywota mego nabożnie żył przed obliczem Twojem i nie obraził i nie rozniewał Cię grzechem żadnym. Strzeż i zachowaj mnie także dnia dzisiejszego od wszelkiego nieszczęścia i niebezpieczeństwa na duszy i na ciele. Ofiaruję Ci, o Boże! wszystkie myśli i uczucia, słowa i uczynki moje, aby posłużyły ku większej czci i chwale Twojej.

Przyjmij mnie i wszystkich krewnych, przyjaciół i dobrodziejów moich pod św. opiekę Twoją, i spraw to, abyśmy Ci tu na ziemi wiernie służyli a po śmierci do nieba się dostać i tam Ciebie chwalić i kochać mogli na wieki. Amen.

O Najświetsza Panno, Boga Rodzicielko Maryo, ty Matko moja niebieska i Opiekunko! pod twoję obronę uciekam się dziś i po wszystkie dni żywota mego. Amen.

Aniele Boży, Strózu mój! mnie tobie z Opatrzności Boskiej zleconego racz dnia dzisiejszego strzedz, bronić i do żywota wiecznego doprowadzić. Amen.

Wszyscy Święci, a osobliwie Patronowie moi, przyczynić się za mną, abym zasługami i prośbami waszemi wspomózony, w cnotach świętych codziennie postępował, a w czasie stał się uczestnikiem chwały wiecznej; co niechaj da Ten, z którym wy żyjecie i królujecie na wieki wieków. Amen.

Nakoniec zmów nabożnie „Ojcie nasz,” „Zdrowaś Marya” i „Wierzę w Boga Ojca.”

Potem wzbudź Akty wiary, nadziei, miłości i żalu; nareszcie przypomnij sobie grzech nałogowy, który w tobie panuje i czyń mocne przedsięwzięcie, abyś go dnia dzisiejszego nie popełnił.

Akt wiary.

O Boże mój! wierzę mocno wszystko, coś nam objawił i przez kościół Twój święty do wierzenia podajesz, a wierzę dla tego, żeś Ty jest wieczna prawda i nie możesz ani sam się omylić, ani nas oszukać.

W szczególności wierzę w Ciebie, prawdziwego w Trójcy JedyneĹ Boga, Syna i Ducha świętego, którzy wszystko stworzył, wszystko utrzymujesz, wszystkim rządzisz, który za dobre nagradzasz, a za złe karzesz.

Wierzę, że Syn Boży stał się człowiekiem, aby nas śmiercią krzyżową od wiecznego potępienia wybawił i że w Przenajświętszym Sakramencie Ołtarza jako Bóg i człowiek jest utajony.

Wierzę, że Duch święty łaską swoją do zbawienia i do dobrych uczynków potrzebną, nas poświęca. Wierzę i wyznaję wszystko to, co Ty, o Boże! objawiłeś, co Jezus Chrystus nauczał, co Apostołowie opowiadali i co kościół katolicki do wierzenia podaje. W tej wierze żyć i umierać pragnę. Amen.

Akt nadziei.

O Boże mój; mam nadzieję w Twojej nieskończonej dobroci i w Twem miłosierdziu, że mi przez nieskończone zasługi Twego jednorodzonego Syna Jezusa Chrystusa, w tem życiu łaski Twojej, serdecznego żalu i odpuszczenia moich grzechów a po śmierci wiecznej szczęśliwości udzielić raczysz. Spodziewam się od Ciebie tego, gdyż przyobiecał, który wszechmogący, w obietnicach Twoich zawsze wierny, nieskończenie dobry i miłosierny jesteś.

O Boże! wzmocnij moją nadzieję. Amen.

Akt miłości.

O Boże mój! miłuję Ciebie z całego serca mego nadewszystko, bo Tyś najwyższe dobro, nieskończenie doskonały i wszelkiej miłości godny jesteś. Dla Twojej miłości kocham także bliźniego, jako siebie samego i odpuszczam z serca tym, którzy mię obrazili. Dla Twojej miłości gotów jestem, wszystko złe na świecie cierpieć i życie moje dla Ciebie ofiarować. Utrzymuj tylko i pomnażaj we mnie tę świętą miłość i spraw to, abym Cię coraz więcej miłował. Amen.

Żal i mocne przedsięwzięcie.

O Boże mój! żałuję i ubolewam z całego serca mego, żeś Ciebie, najwyższe dobro i najlepszego Ojca grzechami moimi obraził i zasmucił. A nie tylko dla tego żałuję, żeś na karę wieczną w piekle przez grzechy moje zasłużył, lecz bardziej dla tego, żeś Ciebie, Boże najlitościwszy! obraził.

O wejrzyj na moje serce skruszone i upokorzone! O jakże mi żal, żeś Ciebie tak często obraził.

Przecież, o Panie! widzisz moje serce, jak się brzydzę wszystkimi grzechami moimi. Widzisz, jak mocno postanowiłem, czuwać nad sobą, unikać wszelkiej sposobności do grzechu, aby nigdy Cię nie obrażać. Wzmocnijże mnie łaską Twoją, a przebacź dawniejsze grzechy, bądź miłościw grzesznej duszy mojej. Amen.

Ofiarowanie siebie samego i spraw swoich.

czyli

dobra Intencya.

Wszechmogący, wieczny Boże! cokolwiek dziś i zawsze myśleć, mówić, czynić i cierpieć będę, to wszystko pragnę myśleć, mówić, czynić i cierpieć dla Ciebie, mój Panie! dla miłości Twojej, o Boże! na uznanie panowania Twego nademną i mego poddaństwa ku Tobie, na podziękowanie Ci za wszystkie dobrodziejstwa Twoje, mnie i całemu światu udzielone; na zadośćuczynienie sprawiedliwości Twojej za grzechy moje, na uproszenie łaski Twojej, a szczególnie świętobliwej i zbawiennej śmierci. Tę moją intencyą połączam z męką i śmiercią Syna Twego, Pana i Odkupiciela naszego, Jezusa Chrystusa, i chcę ją mieć tyle razy odnowioną, ile razy usta albo w myśli powiem: Wszystko dla miłości Boga mego. Amen.

Modlitwa poranna świętego Hieronima.

Panie i Boże mój! obróć rano ku mnie oczy Twoje, prowadź i kieruj kroki moje, abym według woli Twojej postępował. Daj mi świętą bojaźń, serdeczną skrupę, pokorny umysł, czyste sumienie, abym serce moje tylko do niebieskich rzeczy przyłączał, grzech w nienawiści miał, a sprawiedliwość miłował. Odejm,

Panie! odemnie płochę pożałdliwości życia rozwiozłego, smutek świata, leniwość ducha, próżną chwałę i wszelaką pychę. Zaszczep w sercu mojem cnotę powściągliwości, czyste obyczaje, prawdziwą cierpliwość, nieobłudną pokorę i miłość bliźniego.

Strzeż, Panie! ust moich, abym nie próżnego i niepożytecznego nie mówił, nieprzytomnych nie osławiał, obecnym brzydkimi i uszczypliwymi słowy nie obrażał, ale owszem, abym we wszystkim Ciebie wielbił i usty mojemu chwałę Twoją wyznawał.

Strzeż, Panie! oczu moich, aby nie poglądały z chciwością i pożałdliwością na rzeczy przemijające, na dobra i sławę bliźniego i na próżność tego świata, ale żebym z Dawidem mówił: „Oczy moje zawsze ku Panu, albowiem On nogi moje od sidła wybawił“ i zaś: „Do Ciebie, Panie! podniosłem oczy moje, który mieszkasz w niebiesiech.“

Strzeż, Panie! uszu moich, aby się nie przysłuchiwały obgadywaniom i kłamstwom, ale żeby otwarte były ku słuchaniu słowa Twego.

Strzeż, Panie! nóg moich, aby nie chodziły próżnując po domach, a w Twojej służbie leniwemi znalezione nie były, ale żeby nieustannie trwały na drodze przykazań Twoich.

Strzeż, Panie! rąk moich, aby się nie otwierały ku przekupieniu i niesprawiedliwości, ale żeby się niepokalane i niewinne podnosiły do Ciebie, bym mógł mówić z prorokiem: „Podniesienie rąk moich niech Ci będzie ofiarą poranną i wieczorną.“

Strzeż, Panie! wnijścia i wyjścia mego, abym w Imieniu Twojem chodził i święty Anioł Twój mi towarzyszył, któryby mi dobrą drogę wskazywał i na ścieżce pokoju i prawdy mnie prowadził.

Wlej, Panie! we mnie czyste myśli, słowa i uczynki, abym przed oblicznością Twoją chodząc, zawsze wolę Twoją wykonywał. Przez Zbawiciela naszego, Jezusa Chrystusa, Pana naszego, któremu cześć i chwała na wieki. Amen.

Polecenie się Najświętszej Pannie Maryi.

O Pani moja, święta Maryo! ja się twojej łasce i osobliwej straży i opiece miłosierdzia twego dzisiaj i każdego dnia i w godzinę zejścia mego duszę moję i ciało moje tobie polecam, wszystkie nadzieje i pociechy moje, wszystkie uciski i dolegliwości moje, żywot i koniec żywota mego tobie poruczam, aby przez twoją mocną przyczynę wszystkie uczynki moje były sprawowane i rządzone według przenajświętszej twojej i Syna twego woli. Amen.

Modlitwa do Najświętszej Panny Maryi.

Świętego Bernarda. (Memorare.)

O Maryo! bez grzechu poczęta, módl się za nami, którzy się do ciebie uciekamy
Zdrowaś Marya.

Pamiętaj, o miłościwa Panno Maryo! że od wieków niesłyszano, ażeby kto uciekając się do ciebie, twojej pomocy wzywając, ciebie o przyczynę prosząc, miał być od ciebie opuszczonym. Tą nadzieją ożywiony, uciekam się do ciebie, o Maryo, Panno nad Pannami i Matko Jezusa Chrystusa! Przystępuję do ciebie, biegnę ku tobie, stawam przed tobą, jako grzesznik najnudniejszy, drząc i wzdychając; o Pani świata! nie racz gardzić prośbami moimi. O Matko Słowa przedwiecznego, racz wysłuchać mnie nędznego, który do ciebie

z tego padło płaczu o pomoc wołam. Bądź mi pomocą w wszystkich moich potrzebach, teraz i zawsze, a osobliwie w godzinę śmierci mojej. O łaskawa, o litościwa, o słodka Panno Maryo! *Am.*

Przez twoje święte niepokalane poczęcie i panieństwo Najświętsza Panno, Maryo! oczyść serce, ciało i duszę moje. Amen.

Modlitwa do świętego Anioła Stróża.

Aniele Boży, miłośniku i przyjacielu ludzi, stróżu mój najwierniejszy, mnie tobie od Boga zleconego, oświecaj, strzeż, sprawuj i po drodze przykazania Bożego prowadź dla miłości tego, który dla mego zbawienia umarł. Dziękując za obronę twoją, którąś mi aż dotąd świadczył, i mnie od mocy nieprzyjaciół dusznych zachował. Oddając się wszystek, nie opuszczając mnie, ale pamiętaj na mnie przed majestatem Bożym i módl się za mną, abym napominięciu twemu był powolny i od wszystkich grzechów wolny został. Amen.

Modlitwa do świętych Patronów.

Wszyscy Święci, a osobliwie Patronowie moi, przyczynicie się za mną, abym zasługami prosbami waszemi wspomóżony, w cnotach świętych codziennie postępował, a w czasie stał się uczestnikiem chwały wiecznej; co niechaj da Ten, z którym wy żyjecie i królujecie, Bóg na wieki wieków. Amen.

Hymn ranny kościelny

Gdy na nowo słońce wschodzi,
Prosim, Boże! starzy, młodzi,
Aby nasze dzienne sprawy,

Pomyślenia i zabawy
Ciebie tylko wychwalały,
I zasługą nam się stały.

Byś językiem naszym rządził,
Iżby w mowie nie pobłądził;
Oczy, żeby tam patrzyły,
Gdzieby tylko za cel miały
Twoje chwałę i uczczenie,
Wieczne naszych dusz zbawienie.

A gdy tak znów dzień przemienie,
I z kolei noc przepłynie,
Byśmy przez post poświęceni,
Od żądz ciała uwolnieni,
Mogli czyste chęci miewać
I na cześć ci tylko śpiewać:
Bogu Ojcu niechaj chwała,
Wszędzie będzie zawsze stała!
I Synowi przedwiecznemu,
I Duchowi też świętemu! Amen.

Módlmy się.

Panie Boże wszechmogący! których nas zachował tej nocy, daj nam, błagamy, przeżyć dzień dzisiejszy pod opieką łaski Twojej przenajświętszej, w posłuszeństwie ku rozkazom i naukom Twoim, abyśmy się nie skłonili do żadnego grzechu, ale we wszystkim Twoją świętą wolę wypełniali. Wszystkie myśli nasze, wszystkie uczynki nasze, niech dziś i zawsze na cześć i chwałę Twoją obrócone będą; przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Boże nieskończonej dobroci! błagam Cię pokornie, racz to sprawić łaską Twoją, abym ten

dzien tak przepędził, żebym się, gdy przyjdzie noc dzisiejsza i ostatnia przy śmierci dla wielkości występków moich nie wstydził i lękał, lecz za cnoty i dobre uczynki Tobie, najmiłościwшему Ojcu, dziękował. Amen.

Polecanie się Boskiej Opatrzności.

Co mnie dzisiaj czeka, o Boże mój! nie wiem. To jedno wiem, iż nic mnie nie spotka, czego Ty od wieków nie przewidziałeś, nie urządziłeś i nie rozkazałeś. Dosyć mi na tem, Panie mój! dosyć mi jest na tem. Uwielbiam wyroki Twoje przedwieczne i niezbadane; poddaję się im z całego serca dla miłości Twojej. Chcę wszystko, czego Ty chcesz; przyjmuję wszystko, co dajesz; a wszystko Tobie ofiaruję, łącząc tę niegodną ofiarę z ofiarą Jezusa Chrystusa, Pana i Odkupiciela mojego. Błagam Cię, Boże! w Imię Jego przenajświętsze i przez Jego zasługi nieskończone, o cierpliwość i uległość we wszystkim, czego Ty chcesz, lub co na mnie dopuścisz. Niech najsprawdliwsza, najświętsza i najśłodsza wola Boga mojego stanie się i wypełni we wszystkim; niech będzie uwielbiona i na wieki wychwalana. Amen.

Modlitwa przed zaczęciem pracy.

Boże, Ojczy nasz! racz błogosławić pracom Twych dzieci abyśmy je wszystkie od Ciebie zaczynali, przez Ciebie kończyli i wszystkie odbywali na chwałę Twoją i pożytek dusz naszych. Amen.

Modlitwa po skończonej pracy.

Boże, Ojczy nasz! niech Cię chwali praca moja i spoczynek mój po niej; niech Cię zawsze chwali dusza moja. Przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Amen.

Kropiąc się wodą święconą, mów:

Pokropisz mię, Panie! hizopem, a będę oczyszczony, obmyjesz mię, a nad śnieg wybieleję. Zmiłuj się nademną, Boże! według wielkiego miłosierdzia Twego, a według wielkiej litości Twojej zgładź grzechy moje. Amen.

Gdy z domu wychodzisz.

Kroki moje prostuj, Boże! według upodobania Twego, a niech nademną żadna niesprawiedliwość nie panuje. Am.

Gdy do złego kuszony będziesz, westchnij do Boga.

Boże! ku wspomoczeniu memu wejrzyj; Panie! ku ratunkowi memu pospiesz. Jezusie, Panie i Zbawicielu mój zmiłuj się nademną! O Maryo, Matko Boża i Matko moja! módl się za mną. Amen.

Gdy pokusa na cię uderza.

Serce czyste stwórz we mnie, Boże! i ducha prawego odnów we wnętrznościach moich. Amen.

Gdy ci przyjdzie na pamięć grzech jaki.

Grzechów młodości mojej i niewiadomości moich nie racz pamiętać, Panie! Według miłosierdzia Twego pomnij na mnie dla dobroci Twojej, Panie! Amen.

Gdy się niespodzianie złękiesz.

Bądź mi, Panie! wieżą mocną przed obliczem nieprzyjaciela.

Gdy bolejesz.

Tu pal, tu sicz, tu nieprzepuszczaj, abyś tylko na wieki przepuścił, Panie!

Gdy co gorszącego spostrzegasz.

Odwróć oczy moje, Panie! aby nie patrzyły na próżność; ożyw mnie w drodze Twojej

Modlitwa przed krzyżem.

Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste! i błogosławimy Tobie, żeś przez krzyż i mękę Twoję odkupił nas.

Gdy przechodzisz мимо kościoła, pozdrów Pana Jezusa w Przenajświętszym Sakramencie.

Niech będzie pochwalony Przenajświętszy Sakrament, teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.

Gdy przechodzisz przez cmentarz albo mimo cmentarza, zmów za dusze zmarłych:

„Ojcie nasz“ i „Zdrowaś Maryja“ i dodaj:

Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie! a światłość wiekuista niechaj im świeci. Amen.

A dusze wiernych zmarłych przez miłosierdzie Boże niech odpoczywają w pokoju. Amen.

Przed nauką lub rozpoczęciem jakiej ważnej sprawy, wezwij pomocy Ducha św. w sposób następujący:

Przyjdź, Duchu święty! racz nappełnić serce Twoich wiernych, a ogień Twej miłości racz w nich zapalić którzy przez rozliczność języków wszystkie narody w jedności wiary zgromadził. O Boże! którzy serca wiernych Twoich oświeceniem Ducha świętego nauczyć raczył; daj nam w Tym Duchu dobrze zrozumieć i z Jego łaskawego pocieszenia zawsze się weselić. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Ojcie nasz. Zdrowaś Maryja.

MODLITWY STOŁOWE.

Przed jedzeniem.

Oczy wszystkich w Tobie ufają Panie! Ty dajesz im pokarm czasu potrzebnego, otwierasz rękę Twoję i napęlniasz wszystko, co żyje, błogosławieństwem.

Ojcie nasz.

Panie Boże, Ojcie niebieski! pobłogosław nas i te Twoje dary, które z Twojej szczerobliwości pożywamy mamy. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Po jedzeniu.

Dziękujemy Tobie, Ojcie niebieski! przez Jezusa Chrystusa, Syna Twego miłego, Pana naszego, za wszystkie dary i dobrodziejstwa Twoje, który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

Chwała Tobie, Ojcie niebieski! za ten pokarm i napój, któremyś ciała nasze posilił raczył; napęlnił serca nasze łaską Twoją, abyśmy się we wszystkich dobrych uczynkach obficie pomnażali i przed obliczem Twojem nigdy zawstyżeni nie byli. Amen.

Ojcie nasz. Zdrowaś Maryja.

Wszystkiem dobrodziejstwom naszym racz dać, Panie! dla Imienia Twego świętego żywot wieczny, a dusze wiernych zmarłych niech odpoczywają w pokoju. Amen.

MODLITWY WIECZORNE.

W Imię + Ojca i Syna + i Ducha świętego. + Amen.

Wszchemogący wieczny Boże! dziękuję Ci z całego serca za wszystko dobre, któreś mi dnia dzisiejszego wyświadczyć raczył. Dziękuję Ci szczególnie za miłość i miłosierdzie, za łaskę i pomoc we wszystkich potrzebach moich, za straż i obronę, za wszystkie duchownie i cielesne dobrodziejstwa Twoje. Ach! Tyś był dla mnie tak łaskaw, a ja tak źle wywdzięczyłem się Tobie i obraziłem Cię myślami, słowami, uczynkami i opuszczeniem tak wiele dobrego.

Tu przypominaj sobie wszystkie grzechy, których się dopuściłeś dzisiejszego dnia, myślą, mową, uczynkiem i zaniedbaniem dobrego, a one najbardziej, do których jesteś skłonniejszy.

Katolik.

Rachunek sumienia.

Jakożem się dziś sprawował przy obudzeniu się? — na modlitwie porannej? — na Mszy świętej? — przy robocie? — u stołu? — w obcowaniu z bliźnim, z tą lub ową osobą? — w tej lub owej sposobności? — w owem niebezpieczeństwie, smutku, pokuszeniu?

Czyli nie zgrzeszyłem:

Myślami? czyli się nie bawiłem dobrowolnie nieczystymi, pyśnemi, zazdrośnemi myślami lub na nie przyzwoliłem? —

Słowami? czyli nie prowadziłem sprośnych rozmów, nie miałołem przekleństw, kłamstw, złorzeczeństw i obmów?

Uczynkami? czyli nie byłem leniwym, niecierpliwym w robocie? — czyli nie uczyniłem co nieuczciwego? — czyli nie byłem przeciw rodzicom lub przełożonym hardy, szemrzący, nieposłuszny? — przeciw bliźniemu twardy, złośliwy, nielitościwy? — czyli nie ująłem sławy bliźniemu? nie pokrzywdziłem go w czym? —

Zaniedbanie? czyli nie zaniedbałem bliźniego mego przestrzegać, od grzechu odwozić? — czyli się starałem o zbawienie dzieciak i poddanych moich?

Cudze mi grzechami? czyli nie miałem upodobania nad grzechem bliźniego? — czyli nie dałem drugiemu sposobności do grzechu, osobliwie dzieciom moim i służebnikom?

Nakoniec roztrząśnij się najosobliwiej, jako przedsięwzięcia rano uczynionego dotrzymałeś? Uważ, co było przyczyną upadku Twego i szukaj środków, mocą którychbyś na przyszłość upadkowi zapobiedz mógł. Wiedź, iż od tego rozbierania sumienia twego wszystka chrześcijańska doskonałość zawisła.

Żal i skrucha.

O nieskończenie miłosierny i łaskawy Boże! z żalem i skruczą serdeczną wracam do Ciebie, wyznaję Ci moją winę, przepraszam Cię i mocno żałuję za wszystkie grzechy moje. Proszę Cię pokornie, abys mi je odpuścić raczył, i mocno stanowią, więcej Cię niemi nie obrażać i życie moje poprawić. Wolę raczej umrzeć, szczególnie strzedz się będę grzechami nowymi obrazić, szczególnie strzedz się będę grzechu..., który tak często popełniałam. Przybądź mi na pomoc, o Boże mój! z potężną łaską Twoją. O to Cię proszę przez Jezusa Chrystusa, Syna Twojego, Pana naszego.

A teraz, o Boże mój! weźmij mnie pod opiekę Twoją świętą. Zachowaj mnie i rodziców moich, braci, siostry, krewnych i wszystkich, za których powinienem się modlić, od wszelkiego nieszczęścia i niebezpieczeństwa na duszy i na ciele. Posłż nam świętego Anioła Stróża, aby nas strzegł od sideł nieprzyjaciela złego. Użycz nam spokojnego i pokrzepiającego snu, abyśmy dnia jutrzejszego obudzili się zdrowymi i wesołymi na cześć i chwałę Twoję. O to Cię proszę przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego, który z Tobą i z Duchem świętym żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

Hymn wieczorny kościelny.

Nim nastąpi pomrok nocny,
Do Twej, o Boże wszechmocny!
Łaskawości się garniemy;
Bądź nam obrońą prosimy,
Rozpędź piekieluc poczwary,
I szkodliwe sny i mary,
Abz z czystą duszą ciało
Do chwaleń Ciebie wstało

Ojcie z Synem królujący
 Od obydwóch pochodzący
 Duchu! racz dodać pomocy,
 Bym był godnym dnia bez nocy. Amen.

Módlmy się.

Nawiedz, prosimy Cię, Panie! mieszkanie to i wszystkie zdrady nieprzyjaciela oddał od niego. Aniołowie Twoi święci niech wniem mieszkać, strzegąc nas w pokoju, a błogosławieństwo Twoje niech zawsze będzie nad nami, przez Chrystusa, Pana naszego. A.

A dusze wiernych zmarłych przez miłosierdzie Boże, niech odpoczywają w pokoju. Amen.

S a l v e R e g i n a.

Bądź pozdrowiona Królowa, Matko miłosierdzia żywocie słodkości i nadziejo nasza, bądź pozdrowiona! ku tobie wołamy wygnańcy synowie Ewyl do ciebie wdychamy łkając i jęcząc na tym padole płaczu. Nuż tedy Orędowniczko nasza, twoje miłosierne oczy obróć na nas, a Jezusa, Pana, owoc błogosławiony żywota twego, po tem wygnaniu racz nam pokazać. O łaskawa o litościwa, o słodka Panno Marya!

W. Módl się za nami grzesznymi.

O. Abyśmy się stali godnymi obietnic Pana Chrystusowych.

Módlmy się.

Wszechmogący wieczny Boże, któryś za sprawą Ducha świętego ciała i duszę chwalebnej Panny, Matki Maryi przygotował, aby była godnym Syna Twego przybytkiem: daj, abyśmy, którzy się z pamiętli tej weselimy, za jej litościwą przyczyną od przyszłego złego i od wiecznej śmierci uwolnieni byli. Przez tegoż Chrystusa, Pana naszego. Am.

Do świętego Anioła Stróża i świętych Patronów.

Święty Aniele, stróżu mój! mnie Tobie z opatrności Boskiej poleconego, strzeż tej nocy od wszelkiego złego przypadku i doprowadź do żywota wiecznego.

Wy także święci patronowie moi, prosicie Boga za mną, abym w łasce Jego zawsze żył, zasypiał i umarł. Amen.

Kładąc się spać, mów:

W Imię Pana naszego, Jezusa Chrystusa, ukrzyżowanego, idę spać. Ten niech mię błogosławi, rządzi, od wszelkiego złego tej nocy strzeże, a po tem nędznym życiu, niech mnie zaprowadzi do żywota wiecznego. A.

W ręce Twoje, Panie! oddaję ducha mego. Przez zasługę Twojej niewinnej męki i krzyża świętego proszę Cię, Jezu Chryste! zachowaj mnie tej nocy od nagłej i niespodzianej śmierci, broń ciała mego od wszelkiej zmaży, strzeż duszy mojej od wszelkiego grzechu teraz i zawsze. Jezus, Marya i Józef, najśodsze Imiona, bądźcie w myśli i sercu mojem; pod waszą obroną niech spoczywam, zasypiam, umieram i potem żyję na wieki. Amen.

W Imię Ojca i Syna i Ducha świętego Am.

Potem złożysz rękę na krzyż, zasypiasz w Panu Bogu.

Modlitwa za dusze zmarłych.

Zmiłuj się, najłaskawszy Jezu! nad duszami w czyszczeniu zatrzymanymi, dla których odkupienia naturę ludzką przyjąłeś. Zmiłuj się nad ich łzami, które do Ciebie wylewają, a przez zasługę męki Twojej odpuść im karania, na które dla grzechów swoich zasłużyły. Niech Krew Twoja najdroższa zstąpi do czyszczenia i niech płomienie, w których dusze cierpiące zostają, wygasi; podaj im rękę i wyprowadź je na miejsce ochłody, światłości i pokoju. Amen.

LITANIA

do świętego Anioła Stróża.

Kyrle elejson. Chryste elejson, Kyrie elejson.
 Chryste, usłysz nas! Chryste, wysłuchaj nas!
 Ojciec z nieba Boże, — Zmiłuj się nad nami!
 Synu Odkupicielu świata Boże! — Zmiłuj się nad nami!
 Duchu święty Boże, — Zmiłuj się nad nami!
 Święta Trójco jedyny Boże, — Zmiłuj się nad nami!
 Święta Maryo, Królowa anielska, — Módl się za nami!
 Święty Aniele, stróżu mój,
 Święty Aniele, przewodniku mój,
 Święty Aniele, poradniku mój,
 Święty Aniele, opiekunie mój,
 Święty Aniele, miłośniku mój,
 Święty Aniele, bracie mój,
 Święty Aniele, nauczycielu mój,
 Święty Aniele, pasterzu mój,
 Święty Aniele, pomocniku mój,
 Święty Aniele, pocieszycielu mój,
 Święty Aniele, patronie mój,
 Święty Aniele, poprzedniku mój,
 Święty Aniele, obrońco mój,
 Święty Aniele, wodzu mój,
 Święty Aniele, zachowywacz mój,
 Święty Aniele, kaznodzieju mój,
 Święty Aniele, oświecicielu mój,
 Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
 Przepuść nam, Panie!
 Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
 Wysłuchaj nas, Panie!
 Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
 Zmiłuj się nad nami, Panie!

Módl się za nami!

Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas!
 Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

Ojciec nasz.

*W. Aniołom swoim Bóg rozkazał o tobie,
 O. Aby cię strzegli we wszystkich drogach twoich.
 W. Panie! wysłuchaj modlitwę moją,
 O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.*

Módlmy się.

O stróżu mój niebieski, duszy mojej przewodniku i nieodstępny towarzyszu, obrońco i opiekunie! Aniele dobry, ty, który nicustannie błagasz Boga w Trójcy jedynego o łaski i miłosierdzia nademną grzesznym, pod skrzydła opieki twojej oddanym; składam ci najpokorniejszą dziękę, a proszę iżbyś mię nigdy w uczynkach i myślach moich nie odstępował; iżbyś mię, jako nierozumne i zuchwałe dziecię sam we wszystkich potrzebach i przygodach za rękę prowadził, od grzechów powściągał, przeciw własnej woli i własnemu rozumowi zesłaniał i od wszelkich innych nieprzyjaciół widomych i niewidomych statecznie bronił, czyniąc mię posłusznym natchnienom Ducha świętego i gotując mi szczęśliwie w Panu skonanie, przez zasługi Jezusa Chrystusa. Amen.

Modlitwa o śmierć szczęśliwą.

Panie Jezu Chryste, Boże dobroci Ojciec miłosierdzia, oto stawam przed Tobą z sercem upokorzonem i skruszonem, polecam Ci moją ostatnią godzinę i to co po niej nastąpi.

Wtedy, miłosierny Jezu! zmiłuj się nademną.

Gdy nogi moje zdrgnięte zapowiedzą mi, że pielgrzymka moja doczesna kresu swego dobiega, —

Wtedy, miłosierny Jezu! zmiłuj, się nademną.

Gdy oczy moje gasnące, zbliżeniem śmierci strwożone, utkwiają smętny i dogorywający już wzrok w Ciebie, —

Wtedy, miłosierny Jezu! zmiłuj się nademną.

Gdy zziębłe i drżące usta moje po raz ostatni wymawiać będą Najświętsze Imię Twoje,

Wtedy, miłosierny Jezu! zmiłuj się nademną.

Gdy wyblądłe i zsiniałe lica moje przejmą politowaniem przytomnych, a włosy śmiertelnym potem zroszone zapowiedzą blaski mój zgon, —

Wtedy, miłosierny Jezu! zmiłuj się nademną.

Gdy uszy moje, zamknięte na mowy ludzkie, otworzą się na głos Twój, zapowiadający wyrok niezmienny o mojej wieczności, —

Wtedy, miłosierny Jezu! zmiłuj się nademną.

Gdy wyobrażenia moja, przerażona straszliwemi, ponuremi widmami pogrąży się w smętność śmiertelną, a umysł trwogą przejęty na widok nieprawości moich i zgnany bojaźnią sądów Twoich, będzie walczył z potęgami piekieł, które zakrywając przed nim miłosierdzie Twoje, będą go wprawiać w rozpacz, —

Wtedy, miłosierny Jezu! zmiłuj się nademną.

Gdy nędzne serce moje osłabione boleścią i trwogą śmierci znużone, upadać pocznie z wysiłku przeciw nieprzyjaciołom zbawienia, —

Wtedy, miłosierny Jezu! zmiłuj się nademną.

Gdy toczyć będę ostatnie łzy, jako znak zupełnego zniszczenia, przyjmij je za ofiarę przebłagania i żalu, a w onej chwili stanowczej, —

Wtedy, miłosierny Jezu! zmiłuj się nademną.

Gdy krewni i przyjaciele w koło mnie zgromadzeni rozczulą się nad moim stanem i błagać Cię będą za mną, —

Wtedy, miłosierny Jezu! zmiłuj się nademną.

Gdy stracę władzę wszystkich zmysłów, gdy świat cały zniknie dla mnie, a ogarnie mnie ucisk ostatni i spracowanie śmierci przygniecie, —

Wtedy, miłosierny Jezu! zmiłuj się nademną.

Gdy ostatnie westchnienia serca naglić poczną duszę do rozstania się z ciałem, przyjmij je, Panie! jako znak pobożnej niecierpliwości połączenia się z Tobą, —

Wtedy, miłosierny Jezu! zmiłuj się nademną.

Gdy dusza moja opuści tę ziemię na zawsze, zostawiając zsiniałe, zlodowaciałe, bez życia i ruchu ciało, przyjmij to zniszczenie mojej istoty, jako hołd złożony ode mnie Boskiemu Majestatowi Twojemu i —

Przez to miłosierny Jezu! zmiłuj się nademną.

Gdy wreszcie dusza moja stanie przed Tobą i po raz pierwszy ujrzy blask Majestatu Twego, nie odrzucaj jej z przed Twego oblicza, ale racz mnie przyjąć na łono miłosierdzia Twego, abym wiccznie śpiewał chwałę Twoją,

Wtedy, miłosierny Jezu! zmiłuj się nademną. Amen.

M ó d l m y s i ę .

Boże! który skazując człowieka na śmierć, ukryłeś przed nim godzinę i chwilę zejścia, spraw, abym spędzając dni żywota mego w cnocie i świętobliwości, zdołał wysłużyć sobie łaskę opuszczenia świata tego w pokoju czystego sumienia i abym umierał w łasce Twojej. Przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.



ROZDZIAŁ II.

NABOŻEŃSTWO KOŚCIELNE.

„Pamiętaj, abys dzień święty święcił.“

„Postanowione od kościoła dni święte święcić.“

„Mszy świętej i kazania w niedziele i dni święte
z należytą uroczewością słuchać.“

GODZINKI

O NIEPOKALANEM POCZĘCIU
NAJŚW. PANNY MARYI.

NA JUTRZNIĄ.

Zacznijcie wargi nasze chwalić Pannę świętą,
Zacznijcie opowiadać cześć ich niepojętą;
Przybądź nam, miłościwa Pani! ku po-
mocy. * A wyrwij nas z czartowskiej nie-
przyjaciół mocy, * Chwała Ojcu i Synowi
Jego przedwiecznemu, * I równemu Im
w Bóstwie Duchowi świętemu, * Jak była
na początku i zawsze i ninie, * Niech Bóg
w Trójcy jedyny na wiek wieków sły-
nie.

HYMN

Zawitaj, Pani świata, niebieska Kró-
lowa, * Witaj, Panno nad panny, gwiazdo
porankowa; * Zawitaj pełna łaski, prześli-
czna światłości. * Pani! na pomoc świata
spiesz się, zbaw nas z złości, * Ciebie Mo-

narcho wieczny, od wieków swojemu * Za Matkę obrał
Słowu jednorodzonemu,



Przez które ziemski okrag i nieba ogniste
I powietrze i wody stworzył przeźroczyste;

Ciebie oblubienicę przyozdobił sobie,
Bo przestępstwo Adama nie ma prawa w tobie.

W. Przejrzał ją Bóg i wybrał ją sobie,

O. I wziął ją na mieszkanie do przybytku swego.

W. Pani! wspomagaj modlitwy nasze,

O. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

W. Módl się za nami święta Boża Rodzicielko!

*O. Abyśmy się stali godnymi obietnic Pana Chry-
stusowych.*

Módlmy się.

Święta Marya, Królowa niebieska Matko Pana
naszego, Jezusa Chrystusa i Pani świata, która ni-
kogo nie opuszczasz i nikim nie gardzisz, wejrzyj
na nas, Pani nasza! łaskawem okiem miłosierdzia
twego, a uprosz nam u Syna twego miłego odpu-
szczenie wszystkich grzechów naszych, abyśmy,
którzy teraz święte i niepokalane poczęcie twoje na-
bożnym sercem rozpamiętujemy, wiecznej szczęśli-
wości zapłatę w niebie otrzymać mogli; co nie-
chaj da Ten, któregoś ty Panno! porodziła, Syn
twój, a Pan nasz, Jezus Chrystus, który z Ojcem
i z Duchem świętym żyje i króluje, w Trójcy
jedyny Bóg na wieki wieków. Amen.

W. Pani! wspomagaj modlitwy nasze,

O. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

W. Błogosławmy Panu,

O. Bogu chwala.

*W. A dusze wiernych zmarłych przez miłosierdzie
Boże niech odpoczywają w pokoju.*

O. Amen.

NA PRYMĘ.

Przybądź nam, miłościwa Pani! itd., jak na Jutrzni.

H Y M N.

Zawitaj, Panno mądra, domie Bogu miły,
Który złoty stół i siedm kolumn ozdobił;
Od wszelakiej zarazy świata ochroniona,
Pierwej święta w żywocie Matki, niż zrodzona.

Tyś Matką wszech żyjących, tyś jest Świętych drzwiami,

Nowa gwiazdo z Jakóba, tyś nad Aniołami.

Ogromna czartu jesteś w szyku obóz silny,
Bądź Chrześcian ucieczką i port nieomylny.

W. Sam ją stworzył w Duchu świętym,

O. I wyniósł ją nad wszystkie dzieła rąk twoich.

W. Pani! wspomagaj modlitwy nasze,

O. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

M ó d l m y s i ę.

Święta Marya itd., jak na Jutrzni.

NA TERCYĘ.

Przybądź nam, miłościwa Pani! itd., jak na Jutrzni.

H Y M N.

Witaj, arko przymierza, tronie Salomona,
Tęczo wszechmocną ręką z pięknych farb złożona;
Tyś krzak Mojżeszów, Boskim ogniem gorejąca,
Różeczko Aronowa, śliczny kwiat rodząca.

Bramo Boża zamknięta, runo Gedeona,

Tyś niezwykłego plastr miodu Samsona;

Przystało, aby cię Syn tak zacny od winy

Pierworodnej zachował i zmayı Ewinej.

Który ciebie za Matkę obierając sobie,
Chciał, by przywara grzechu nie powstała w tobie.

W. Ja mieszkam na wysokościach,

O. I tron mój w słupie obłoku.

W. Panie! wspomagaj modlitwy nasze,

O. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

M ó d l m y s i ę.

Święta Marya itd., jak na Jutrzni.

NA SEXTĘ.

Przybądź nam, miłościwa Pani! itd., jak na Jutrzni.

H Y M N.

Witaj, świątyni Boga w Trójcy jedynego,

Tyś raj Aniołów, pałac wstydu panieńskiego;

Pociecho utrapionych, ogrodzie wdzięczności,

O palmo cierpliwości, o cedrze czystości.

Ziemia jesteś kapłańska i błogosławiona,

Święta i pierworodną zmasą nie dotknięta,

Miasto pańskie i brama na wschód wysławiona,

Wszelkąs łaską, jedyna Panno napełniona.

W. Jako lilia między cierniem,

O. Tak przyjaciółka moja między córkami Adamowemi.

W. Pani! wspomagaj modlitwy nasze,

O. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

M ó d l m y s i ę.

Święta Marya itd., jak na Jutrzni.

NA NONĘ.

Przybądź nam miłościwa Pani! itd., jak na Jutrzni.

H Y M N.

Witaj miasto ucieczki, wieżo utwierdzona,
 Dawidowa, basztami i bronią wzmocniona;
 Tyś przy poczęciu ogniem miłości pałała,
 Przez cię władza piekielnych mocarzów stała.

O mężu białogłowo, Judyt wojującą,

Abizai prawego Dawida grzejącą;

Rachel ozywiciela Egiptu nosiła,

Nam Zbawiciela świata Marya powiła.

W. Wszystkie piękna jesteś, przyjaciółko moja!

O. A zmaza pierworodna mgdy w tobie nie powstała.

W. Pani! wspomagaj modlitwy nasze,

O. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się.

Święta Marya itd., jak na Jutrzni.

NA NIESZPÓR.

Przybądź nam, miłościwa Pani! itd., jak na Jutrzni.

H Y M N.

Witaj, zegarze, w którym nazad jest cofnione
 Słońce dziesięcią linii, gdy Słowo wcielone,
 Aby człowiek z padół powstał wywyższony,
 Ledwo że od Aniołów Bożych umniejszony,

Słońca tego promieniami Marya jaśnieje,

W poczęciu swem jak złota zorza światłem sieje.

Miedzy cierniem lilii kruszy łeb smokowi,

Piękna, jak w pełni księżyc, świeci człowiekowi.

W. Jam sprawiła na niebie, aby wschodziła światłość nieustająca,

O. I jako mgła okryłam wszystkie ziemię,

W. Pani! wspomagaj modlitwy nasze,

O. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się.

Święta Marya itd., jak na Jutrzni.

NA KOMPLETĘ.

Niech nas, Pani! twą prośbą do siebie nawróci
 Jezus, Syn twój a swój gniew niech od nas odwróci.
 Przybądź nam miłościwa Pani itd., jak na Jutrzni.

H Y M N.

Witaj, Matko szlachetna! Panieńskiej czystości,
 Gwiazdamiś uwieczniona, Pani łaskawości,
 Niepokalana, czystsza niżli Aniołowie,
 Po prawej ręce króla stoisz w złotogłowie,
 O Rodzicielko łaski, nadziewo grzeszających,
 O jasna gwiazdo morska o porcie tonących!
 Bramo rajska, niemocnych zdrowie! w twej obronie,
 Niech Boga oglądamy na górnym Syonie
W. Jako olej wylany, o Maryo! imię twoje,
O. Słudzy twoi zakochali się bardzo w tobie.
W. Pani! wspomagaj modlitwy nasze,
O. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się.

Święta Marya itd., jak na Jutrzni.

POLECENIE GODZINEK.

Z poklonem, Panno święta! ofiarujęm tobie
 Te pienia i modlitwy ku twej czci ozdobie,
 Prosząc, byś się za nami grzesznymi modliła,
 A przy śmierci nam słodką Maryą przybyła.

A n t y f o n a.

Tać jest różczka, w której ani znak pierworodny, ani
 skaza uszynkowej winy nie powstała.

W. W poczęciu twojem Panno! nie pokalanaś została,
O. Módl się za nami do Ojca któregoś Syna
rodziła.

Módlmy się.

Boże! któryś przez Niepokalanę Poczęcie Panny Maryi godne Synowi Twojemu mieszkanie zgotował, prosimy Cię, abyś, jakoś ją przez śmierć tegoż Syna, przejrzaną od wszelkiej zmazy zachował, tak nam też za jej przyczyną niepokalanemi przyjść do nieba pozwolił. Przez tegoż Jezusa Chrystusa, Pana naszego, który z Tobą żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

NA ZAKOŃCZENIE.

Antyfony.

Święta Maryo! ratuj nędznych, wspomagaj słabych, pocieszaj strapionych, módl się za ludem, przyczyniaj się za duchowieństwem, wstawiaj się za pobożną płcią niewiast; niech wszyscy doznawają tego wsparcia którzykolwiek z nabożeństwem obchodzą twą świętą pamiątkę.

W. Módl się za nami, święta Boża Rodzicielko!

O. Abyśmy się stali godnemi obietnic Pana Chrystusowych.

Módlmy się.

Daj, prosimy Cię, Panie! sługom twoim nieustannem duszy i ciała cieszyć się zdrowiem i za chwalebłą błogosławionej Maryi, zawsze Panny, przyczyną od teraźniejszego smutku być wolnymi i wiecznego dostąpić wesela. Przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

LITANIA

do

NAJSWIĘTSZEJ PANNY MARYI.

Kyrie elejson. — Chryste elejson. — Kyrie elejson.
 Chryste, usłysz nas! — Chryste, wysłuchaj nas!
 Ojciec z nieba Boże, — Zmiłuj się nad nami!
 Synu Odkupicielu świata Boże, — Zmiłuj się nad nami!
 Duchu święty Boże, — Zmiłuj się nad nami!
 Święta Trójco jedyny Boże, — Zmiłuj się nad nami!
 Święta Maryo, — Módl się za nami,
 Święta Boża Rodzicielko,
 Święta Panno nad Pannami,
 Matko Chrystusowa,
 Matko łaski Bożej,
 Matko najczystsza,
 Matko najśliczniejsza,
 Matko niepokalana,
 Matko nienaruszona,
 Matko najmiłsza,
 Matko przedziwna,
 Matko Stworzyciela,
 Matko Odkupiciela,
 Penno roztropna,
 Panno czci godna,
 Panno wstawiona,
 Panno można,
 Panno łaskawa,
 Panno wierna,
 Zwierciadło sprawiedliwości,
 Stolico mądrości,
 Przyczyno naszej radości,

Katolik

Módl się za nami! — Módl się za nami!

Naczynie duchowne,
 Naczynie poważne,
 Naczynie osobliwszego nabożeństwa,
 Rózo duchowna,
 Wieżo Dawidowa,
 Wieżo z kości słoniowej,
 Domie złoty,
 Arko przymierza,
 Bramo niebieska,
 Gwiazdo zaranna,
 Uzdrawienie chorych,
 Ucieczko grzesznich,
 Pocieszycielko utrapionych,
 Wspomożenie wiernych,
 Królowa Anielska
 Królowa Patryarchów,
 Królowa Proroków,
 Królowa Apostołów,
 Królowa Męczenników,
 Królowa Wyznawców,
 Królowa Panieńska,
 Królowa wszystkich Świętych,
 Królowa bez grzechu pierworodnego poczęta,
 Królowa Różańca świętego,
 Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
 Przepuść nam, Panie!
 Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
 Wysłuchaj nas, Panie!
 Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
 Zmiłuj się nad nami!
 Chryste usłysz nas! Chryste, wysłuchaj nas!
 Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

Ojciec nasz. Zdrowaś Marya.

Módl się za nami! — Módl się za nami!

Antyfo na.

Pod twoją obronę uciekamy się, święta Boża Rodzicielko! naszymi prośbami nie racz gardzić w potrzebach naszych, ale od wszelakich złych przygód racz nas zawsze wybawić, Panno chwalebna i błogosławiona!

O Pani! o Pani! o Pani nasza! Orędowniczko nasza! Pośredniczko nasza! Pocieszycielko nasza! Z Synem twoim nas pojednaj, Synowi twojemu nas polecaj, twojemu synowi nas oddawaj. O Pani! o Pani! o Pani nasza! Orędowniczko nasza! Pośredniczko nasza! Pocieszycielko nasza!

W. Módl się za nami święta Boża Rodzicielko!

O. Abyśmy się stali godnymi obietnic Pana Chrystusowych.

MODLITWA.

Wszchemogący, wieczny Boże! których chwalebnej Matki, Panny Maryi, ciało i duszę aby była godnym przybytkiem Syna Twego, za sprawą Ducha świętego przygotował, racz dać, abyśmy, którzy przyjdzie Jego na ten świat, śmierć i chwalebne zmartwychwstanie z weselem sobie przypominamy, za przyczyną tejże błogosławionej Matki i Panny od wszelkiego niebezpieczeństwa, na duszy i ciele byli wolnymi. Przez tegoż Pana naszego Jezusa Chrystusa, który z Tobą żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

MODLITWA PRZED KAZANIEM.

Przyjdź, Duchu święty! napełnij serca Twoich wiernych i zapal w nich ogień miłości Twojej, których narody wszystkich języków w jedność

wiary zgromadził. O Boże, których serca wier-
nych Twoich oświeceniem Ducha świętego nau-
czył, daj nam w tymże Duchu, co jest dobrego
poznać i z Jego pociechy zawsze się weselić.
Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

MODLITWY PO KAZANIU.

Panie Jezu Chryste! dziękuję Ci, żeś dzisiaj
ziarno Twego słowa Bożego w serce moje wsiąć
raczył, nie daj, o Panie! abym to niebieski nasie-
nie w sercu mojem od nieprzyjaciela złośliwego
miało być wydziołane, albo pożarem nieczystych
i ziemskich pożądliwości spalone, lub od ciernia
doczesnych ucisków przytłumione, ale spraw, aby
słowo Twoje za łaską i błogosławieństwem Two-
jem we mnie stokrotny owoc pokuty i poprawy
ku żywotowi wiecznemu przyniosło. Amen.

MODLITWA KOŚCIELNA

o powszechnej potrzebie całego chrześcijaństwa.

Wszchemogący, wieczny Boże! Panie, Ojciec nie-
bieski! wejrzyj okiem nieprzebranego miłosierdzia
Twojego na wzdychanie nasze, nędze i potrzeby na-
sze. Zmiłuj się nad całym chrześcijaństwem, dla któ-
rego jednorodzony Syn Twój Zbawiciel i Odkupiciel
nasz, Jezus Chrystus, w ręce grzeszników dobrowol-
nie oddał się i swoją najdroższą krew na drzewie
krzyża świętego przelać raczył. Przez tegoż Jezusa
Chrystusa oddał, najłaskawszy Ojciec! sprawiedliwie
zasłużoną karę, terazniejsze i przyszłe niebezpieczeń-
stwa, szkodliwe rozruchy, wojny, głód, choroby

smutne i nieszczęśliwe czasy. Oświeć i wzmocnij we
wszystkiem dobrem duchowną i świecą zwierz-
chość i panujących, aby wszystko to czynili, cokol-
wiek ku większej Boskiej chwale Twojej, zbawieniu
naszemu i powszechnemu pokojowi i uszczęśliwieniu
posłużyć może. Użycz nam Boże! pokoju, prawdzi-
wej jedności we wierze, bez najmniejszego od-
szczepieństwa i rozróżnienia. Nawróć serca nasze
do prawdziwej pokuty i poprawy życia.

Zapał w nas ogień Twojej miłości, wzbudź w nas
żądze sprawiedliwości abyśmy jako posłuszne dzie-
ci w życiu i przy śmierci Tobie miłymi i przyjemne-
mi byli. Prosimy Cię także, jako chcesz, o Boże! aby-
śmy się modlili za naszych przyjaciół i nieprzyjaciół,
za zdrowych i chorych, za smutnych, opuszczonych
i prześladowanych Chrześcian, za żywych i umar-
łych. Poręczamy Ci każdą naszą sprawę i zabawę,
życie i śmierć naszą. Użycz nam w życiu Twojej łas-
ki, abyśmy Cię po śmierci z wszystkimi Świętymi
w wiecznej radości i szczęśliwości chwalić i wielbić
mogli. Daj nam to, o Panie, niebieski Ojciec! przez
Jezusa Chrystusa, Twojego najmilszego Syna, Pana
i Zbawiciela naszego! który z Tobą i z Duchem świę-
tym jeden Bóg żyje i króluje na wieki wieków. A.

ASPERGES.

Gdy kapłan kropi święconą wodą.

UWAGA. Aspersya, czyli kropienie ludu wodą świę-
coną przed nabożeństwem przypomina nam ową czystość
serca, z którą obecni być powinniśmy przy odprawianiu
Najświętszej ofiary.

Uważaj przeto, duszo moja, że to kropidło jest godłem pokuty i umartwienia, a ta woda jest wyobrażeniem łez, któreś winna wylewać.

Po nieszczęśliwym straceniu łaski niewinności, w którą na chrzcie świętym przyodziany byłem, nie ma już innego dla mnie sposobu do odzyskania jej, jak pokuta. Sama nawet męka i krew Jezusa Chrystusa nie sprawi dla mnie usprawiedliwienia, tylko kiedy ze łzami moimi i z pokutą moją zmieszana zostanie. Krusz się więc serce moje z żalu i boleści za grzechy twoje.

„Panie! pokrapiasz mnie hyzopem; sprawż łaską swoją, abym był oczyszczony. Obmyj mnie w krwi Syna Twojego, a znikną wszelkie nieprawości moje i w obliczu Twojem stanę się bielszym od śniegu.“

MODLITWA.

Z żywą wiarą, Boże mój! przyjmuję na siebie kosztowną rosę tej wody poświęconej. Niech mi ona nie będzie znakiem bezskutecznym, o Panie, Zbawicielu mój! lecz niech to we mnie sprawi, co oznacza. Panie! pokrapiasz mnie hyzopem, sprawż, abym z oczyszczonym sercem mógł sobie rozważać przy tej Mszy świętej wszystkie tajemnice bez najmniejszej rozrywki w myślach moich. Obmyj mnie w krwi Syna Twoiego, a znikną wszystkie nieprawości moje i w obliczu Twojem stanę się bielszym nad śnieg. Amen.



S P O S Ó B SŁUCHANIA MSZY ŚWIĘTEJ.

INTENCYA.

Gdy kapłan idzie do ołtarza, uważ, że Chrystus idzie do Ogrojca na modlitwę.



ieskończenie wielki Boże! Oto, ja grzeszny i nędzny człowiek przyszedłem do świętego ołtarza Twego, abym się stał uczestnikiem najdroższej ofiary, którą Syn Twój najmiłszy, Jezus Chrystus, na krzyżu za grzechy całego świata dopełnić raczył, a we Mszy świętej odnawia. Ta bowiem ofiara jedynie godna jest niezmiernego Majestatu Twego, gdyż się wnieć sam jednorodzony, odwieczny Syn Twój Tobie za nas ofiaruje. W połączeniu więc z ową ofiarą Najukochańszego Syna Twego, Jezusa Chrystusa, na krzyżu świętym odprawioną, ofiaruję Ci tę Mszę świętą na uszanowanie i uwielbienie Przenajświętszego Imienia Twego, na podziękowanie serdeczne za wszystkie mi wysławiane łaski i dobrodziejstwa, na łaskawe odpuszczenie wszystkich grzechów moich, na pokorne uproszenie potrzebnych dla mnie łask Twoich, tak do zbawienia duszy mojej, jako i do utrzymania życia mojego; na wspomnienie i pociechę tych wszystkich, za których szczególnie modlić się powinienem, za żywych i umarłych.

Przygotuj, o Boże! serce moje, oczyścić duszę moją, zgładź grzechy moje, abym jak najgodniej pamiętkę niewinnej męki Syna Twego przy tej Mszy świętej mógł sobie rozważać. Pozwól mi, Boże mój! przyłączyć się w duchu z kapłanem Twoim, abym bez najmniejszego w myślach moich rozerwania wszystkie tajemnice Mszy świętej rozpamiętywać potrafił, i żeby próżność jaka światowa nie wkra-
dła się ani do myśli, ani do serca mego. Daj mi teraz, proszę pokornie, owe uczucia, któremi miałbym być przejętym, gdybym na górze Kalwaryjskiej był przytomnym krwawej ofierze i śmierci Syna Twego, Zbawiciela mojego Jezusa Chrystusa. Amen.

Gdy Kapłan zaczyna Mszę świętą.

Uważ, iż Chrystus w Ogroju upada na twarz i modli się.

Ciebie, Boga Ojca niezrodzonego, Ciebie, Syna jednorodzonego, Ciebie, Ducha świętego od tych dwóch osób pochodzącego, świętą i nierozdzielną Tróję całym sercem i nabożnemi usty pozdrawiam, chwałę i błogosławię. Chwała bądź Ojcu, który nas stworzył; chwała bądź Synowi, który nas odkupił; chwała bądź Duchowi świętemu, który nas poświęcił, chwała bądź Przenajświętszej Tróję, Bogu naszemu na wieki. Amen.

Confiteor czyli Spowiedź powszechna.

Uważ, iż Chrystus w Ogroju krwią się poci za grzechy nasze.

Spowiadam się Bogu wszechmogącemu, błogosławionej Maryi, zawsze Pannie, błogosławionemu Michałowi Archaniołowi, błogosławionemu Janowi Chrzcicielowi, świętym Apostołom Piotrowi i Pawłowi i wszystkim Świętym, żem wielce zgrzeszył

myślą, mową i uczynkiem: moja wina, moja wina, moja największa wina! Przeto proszę błogosławioną Maryą zawsze Pannę, błogosławionego Michała Archanioła, błogosławionego Jana Chrzciciela, świętych Apostołów Piotra i Pawła i wszystkich Świętych, aby się za mną modlili do Pana Boga naszego. Amen.

Bóg wszechmogący niech się zmiłuje nad nami, a odpuszczywszy nam grzechy nasze, niech nas doprowadzi do żywota wiecznego. Amen.

Przebaczenie, rozgrzeszenie i odpuszczenie grzechów naszych niech nam dać raczy Pan wszechmogący i miłosierny. Amen.

Kapłan całuje Ołtarz.

Uważ, iż Judasz zdrajca pocałowaniem Chrystusa wydaje.

Panie Jezu Chryste, któryś od Judasza zdradliwe pocałowanie cierpliwie zniósł, niedopuszczaj, proszę, żebym kiedy bliźnich moich zdradzić miał. Zgładź raczej wszystkie nieprawości moje, o Panie! oczyść duszę moję od wszelkiej grzechu zmazy, uczyn prostem serce moje, abym Cię prawdziwie szukał i żebym Cię nigdy nie obraził, ani żebym nienawidził swoich nieprzyjaciół. A.

Kyrie elejson! — Panie! zmiłuj się nad nami.

Uważ, iż Pan Jezus nawraca spojrzeniem Piotra, który jego się zaparł.

Najdobrotliwszy Panie! żałuję z całego serca, żem Ciebie, Boga mojego, najwyższe dobro, tak wiele razy dotąd obraził; boleję serdecznie za grzechy moje, żębrzę miłosierdzia Twego, odpuść mi winy moje! Już odtąd obiecuję się poprawić i Twoje święte przykazania chcę jak najwierniej

zachować, a to jedynie dla Twojej miłości. O Jezu! zmiłuj się nademną i zbaw mnie dla świętego Imienia Twojego. Amen

Gloria in excelsis! — Chwała na wysokości.

Chwała na wysokości Bogu, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli. Chwalimy Cię, błogosławimy Cię, cześć Ci oddajemy, wielbimy Cię. Dzięki Ci składamy dla wielkiej chwały Twojej, Panie Boże! Królu niebieski! Boże Ojcie wszechmogący! Panie! Synu jednorodzony, Jezu Chryste! Panie Boże, Baranku Boży, Synu Ojca niebieskiego! Który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami. Który gładzisz grzechy świata, przyjmij błagania nasze, który siedzisz na prawicy Ojca, zmiłuj się nad nami. Bo Ty sam Święty, Ty sam Pan, Ty sam Najwyższy, Jezu Chryste, z Duchem świętym w chwale Boga Ojca. Amen.

Kollekta czyli Modlitwa Kościelna.

Uwaz, iż Chrystusa prowadzą do Pilata, Starosty Rzymskiego.

Wszechmogący, wieczny Boże! wysłuchaj prosby ludu Twego a nie odwracaj od nas świętego oblicza Twego dla grzechów naszych. Wysłuchaj łaskawie modlitwy sługi Twego kapłana, który o zbawienie ludu Twego błaga i spraw, abyśmy, czego z ufnością od Ciebie żądamy, z miłosierdzia Twego dostąpili, przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Epistola czyli Lekcja.

Uwaz, iż Chrystusa od Pilata prowadzą do Heroda.

O światłości z Boga urodzona, Panie Jezu Chryste, któryś oświecił ciemności ziemskie i który

oświecasz każdego na świat przychodzącego; o gwiazdo najjaśniejsza w ciemnościach błądzących, która naprowadzasz na drogę zbawienia wiecznego mnie, któregoś na początku oświecił i przywiódł do wiadomości Twojej, przez wiarę Twoją prawdziwą do końca świecić nie przestawaj, Panie! ale prowadź ścieżkami pełnienia przykazań Twoich. Oświeć rozum mój, abym poznał, co czynić, a czego chronić się powiniem dla zbawienia mego. Wzbudź we mnie chęć do cierpliwego znoszenia wszelkich przeciwności, abym w ślady Twoje, cierpliwy Jezu! wstępując, po ukończeniu doczesnych przykrości, mógł kiedykolwiek wniknąć do wiecznych radości. Uczynił skłonne serce moje do miłości Twojej. żebym Ci zawsze przynosił przyjemne i zbawienne pożytki żywej i płodnej wiary mojej, złoto gorącej miłości, kadzidło serdecznego nabożeństwa i mirrę prawdziwej pokuty i gorzkiej za grzechy żalności. Amen.

Graduał.

Gdy kapłan po przeniesieniu mszału z prawego rogu na lewy idąc, mówi: Munda cor meum! — „Uczyść serce moje,” uwaz, iż Chrystusa o! Heroda odprowadzają do Pilata.

Boże Ojcie! w miłosierdziu Twojem nieskończony, który dla jednorodzonego Syna Twego, wszystkim wiernym pokutującym obiecał wiecznem i nieodmiennem słowem królestwo Twoje; proszę Cię w Imię tegoż Syna Twego Jezusa Chrystusa, Pana naszego, racz mi pomódz i doprowadzić ku prawdziwej pokucie, w którejbym się Tobie upodobał i Twoją łaskę otrzymał. Racz skruszyć serce moje, abym gorzko i skutecznie płakał teraz i przy śmierci za grzechy

moje i abym oglądał nademną wiecznie miłosierdzie Twoje. Amen.

Ewangelia.

Uważ, co Chrystus odpowiedział Piłatowi: „Jam się na to narodził i na tom przyszedł na świat, abym świadectwo dał prawdzie. „Wszelki, który jest z prawdy, słucha głosu mego.“

Panie Jezu Chryste, który w Ewangelii świętej powiedziałeś, że ten tylko, który uwierzy prawdzie objawionej, zbawionym będzie; wejrzyj na narody w niedowiarstwie zostające, oświeć je na rozumie, aby poznawszy fałszywość swej wiary, nawrócili się do Ciebie, Boga prawdziwego. Wejrzyj i na tych, którzy chytrą szatańską zwiedzeni, zostają w odszczepieństwie kościoła Twojego świętego, aby wszelką złość i upór kacerski z serca wykorzeniwszy, błędów swoich się wyrzekli i do jedności kościoła katolickiego powrócili. Wejrzyj na wszystkich lud chrześcijański, aby trzymając się nauki przez Ciebie Zbawicielu nasz! w Ewangelii świętej podanej w prawdziwej wierze, miłości i jedności trwał statecznie. Daj nam Panie! gorliwych prawdy ewangelicznej Opowiadaczów, aby nieprzyjaciele wiary naszej byli na zawsze zawstyżeni. Proszę Cię o to w duchu najgłębszej pokory. Amen.

Credo. — Wierzę

Uważ, że Piłat Chrystusa się pyta: „Co jest prawda?“

Wyznanie wiary.

Wierzę w jednego Boga Ojca, wszechmogącego Stworzyciela nieba i ziemi, widzialnych wszystkich rzeczy i niewidzialnych. I w jednego Pana Jezusa Chrystusa, Syna Bożego Jednorodzo-

nego a z Ojca zrodzonego przed wszystkimi wiekami, Boga z Boga, Światłość z Światłości, Boga prawdziwego z Boga prawdziwego; zrodzonego, niestworzonego, współistotnego z Ojcem, przez którego wszystko się stało; który dla nas ludzi i dla naszego zbawienia zstąpił z niebios i wcielił się za sprawą Ducha świętego z Maryi Panny i stał się człowiekiem. Ukrzyżowany także jest za nas pod Pontskim Piłatem umęczony i pogrzebiony. I zmartwychwstał dnia trzeciego według pisma i wstąpił do nieba; siedzi na prawicy Ojca. Ztamtąd przyjdzie z chwałą sądzić żywych i umarłych, którego królestwa nie będzie końca. I w Ducha świętego, Pana i Ożywiciela, który od Ojca i Syna pochodzi, którego z Ojcem i Synem wspólnie czcimy i wychwalamy, który mówił przez proroków. I jeden święty powszechny i Apostolski kościół. Wyznaję jeden chrzest na odpuszczenie grzechów. I oczekuję zmartwychwstania umarłych i żywota przyszłego wieku. Amen.

Offertorium czyli ofiarowanie Chleba i Wina.

Uważ, iż Chrystusa z szat obnażają, biczują i cierniem koronują.

Ojciec niebieski, najlaskawszy Panie! wejrzyj okiem miłości na tę ofiarę chleba i wina, którą kapłan odprawia na pamiątkę męki Syna Twego, Jezusa Chrystusa, a którą ja niegodny ofiaruję Tobie na zadosyćuczenie i odpuszczenie grzechów moich; na zbawienie duszy mojej, rodziców, krewnych, przyjaciół i dobrodziejów moich; za wszystkich w utrapieniu zostających, abyś im pociechę i prawdziwą cierpliwość dać raczył; — za wszystkich zmarłych a osobliwie za tych, którzy ratunku odemnie żądają, aby z mąk czyszczo-

wych byli jak najprędzej uwolnieni. Przyjmij, Ojczye święty! naszą ofiarę w onejże miłości, w której tegoż Pana naszego, Jezusa Chrystusa, za nas umierającego na krzyżu przyjął. Przyjmij i mnie grzesznika, który się oddaje na ofiarę Tobie, w Imię Syna Twego, Chrystusa Pana, i imieniem zasługi i prośb całego kościoła powszechnego, aby się najświętsza wola Twoja najdoskonalej wypełniła ze mnie i nademną, a niepogardzaj stworzeniem i odkupem miłego Syna Twego, któregoś dla mego zbawienia dać nie żałował. Amen.

**Gdy kapłan umywa ręce i do ludzi się obraca,
mówiąc: „Orate Fratres.“**

Uważ, iż Piłat umywając ręce, Chrystusa pokazuje ludowi,
mówiąc: „Oto człowiek!“

O Boże! Ojczye najdobrośliwszy, któryś jest wiecznie skłonny ku nam, przez upokorzenie najmiłszego Syna Twego, Pana naszego Jezusa Chrystusa, proszę Cię! przez niewymowne uciski najśłodszego serca Jego, przez tęskność, smutek i bojaźń, przez krwawy pot i łagodność dla Judasza, zdrajcy swego; przez Jego opuszczenie, od własnych uczniów; przez Jego pojmanie, związanie, policzkowanie, bicie, targanie, bluźnienie i posmiewanie i przez wszystkie męki, które cierpiał przy ubiczowaniu, tu i owdzie oprowadzaniu, cierniem ukoronowaniu, krzyża niesieniu i ukrzyżowaniu, zniżył się nademną i nad wszystkimi w Ciebie wierzącymi.

Racz od nas oddalić ducha niedbałego, oziębłego, w rzeczach wiary i zbawienia obojętnego, nienabożnego, w dobrem lękliwego, niewiernego i niepokornego, ale racz nas posilić i obdarzyć

Duchem świętym Twoim i wlać w serca nasze łaskę i miłość Twoją ażebyś to wszystko w nas znalazł, czego nas uczy żywot i nauka jednorodzonego Syna Twego, Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Prefacya i Sanctus.

Uważ, iż Chrystusa na śmierć krzyżową osądzają.

Wszzechmogący a wieczny Boże! którego jedność w Trójcy, a trojakiego w jedności wyznawamy, Ciebie chwalcę, Tobie się klaniam, o Trójco przenajświętsza! Tyś jest najwyższe Dobro, od którego wszystkie dobra pochodzą. Ty jesteś niewyczerpane źródło wszelkiej szczęśliwości. Ty jesteś Panem najwyższym; Tobie więc ze wszystkim dworem niebieskim oddaję cześć, mówiąc: Święty Święty! Święty Pan Bóg Zastępów. Pełne są niebios i ziemia chwały Twojej Hosanna, to jest: Zbaw nas, któryś jest na wysokości. Błogosławiony, który idzie w Imię Pańskie. Zbaw nas, który jesteś na wysokości. Amen.

Memento czyli wspomnienie na żywych.

Uważ, iż Chrystus wychodzi z miasta niosąc krzyż swój za nas grzeszników.

Najlaskawszy Panie! Boże nasz, który Duchem Twym przenajświętszym prawowiernym kościoła Twego poświęcasz i utrzymujesz, wysłuchaj mnie modlącego się za Ojca świętego, któregoś najwyższego pasterza i rządę kościołowi Twemu dać raczył, i za wszystkich po całym świecie namiestników jego; racz ich napelnić darem łaski Twojej, aby się Tobie podobali; obdarz ich mądrością i roztropnością, aby lud sobie powierzony prowadzili drogami zbawienia wiecznego.

Pamiętaj, Panie! i na rodziców, krewnych, przyjaciół i dobrodziejów moich, za których modlić się powinienem; niech im wszystkim za pomocą łaski Twojej dobrze się dzieje w tem i w przyszłym życiu. Amen.

Przemienienie.

Gdy Kapłan podnosi Hostyą.
Uważ, iż Chrystusa z krzyżem podnoszą.
Tu się trzy razy w pierś bijąc, mów:

O Jezusie zmiłuj się nademną.
O dobry Jezu! bądź nam miłościw.
O najłaskawszy Jezu! odpuść grzechy moje. Amen.

Witam Cię, zbawienie świata, przedwieczne Boga Ojca Słowo! prawdziwe Odkupiciela mojego, ciało, z Maryi Panny narodzone, umęczone i na krzyżu zawieszone. Ja nędzny grzesznik upadam na twarz przed tą najświętszą, Hostyą, sercem jednak podnosząc się do Ciebie, o łaskawy, o miłosierny, o słodki Jezu! Proszę Cię spraw to, abym, jako teraz oglądam Ciebie pod przymiotami chleba zakrytego, tak, gdy przyjdiesz na sąd ostateczny, mógł Cię oglądać z radością w chwale niebieskiej. Amen.

Gdy Kapłan podnosi Kielich z Krwią Pańską.

Uważ, iż Krew, z Ran Chrystusa płynie.

O święta Krwi Chrystusa! — obmyj mnie
O święta Krwi Chrystusa! — poświęć mnie.
O święta Krwi Chrystusa! — wołaj o miłosierdzie za mną! Amen.

Witam Cię, przynajdroższa, Krwi Pana naszego, Jezusa Chrystusa, któraś w czasie męki Jego była przelana. O Jezu! niech tak żyje na świecie, aby krew Twoja nie była we mnie bezskuteczna. A.

Memento czyli Wspomnienie za zmarłych.

Uważ, iż Jezus rozmawia z dobrym łotrem.

Najłitościwszy Panie, Jezu Chryste! polecam miłosierdziu Twemu dusze wiernych zmarłych, a mianowicie dusze rodziców, krewnych, przyjaciół, dobrodziejów i tych, którzy z mojej winy cierpią męki czyscowe. Niech na nie z tej świętej ofiary Ciała i Krwi Twojej, choć jedna kropelka padnie i zagasie płomienie ognia. Amen.

Pater noster. — Ojcie nasz.

Jezus modli się do Ojca swego.

Ojcie niebieski! ofiaruję Tobie pot i łyż Pana naszego, Jezusa Chrystusa, najmilszego Syna Twego. Ofiaruję Jego opuszczenie i dobroć serca, kiedy się do Ciebie modlił za nieprzyjaciół swoje, mówiąc: „Ojcie! odpuść im, bo nie wiedzą, co czynią.“ Ofiaruję Ci na koniec za grzechy moje, wszystkie uciski i boleści duszy i ciała Jego najświętszego i śmierć okrutną w owej miłości, którą On samego siebie z dobrego woli za nas ofiarował; proszę Cię przez boleści Ran tegoż najmilszego Syna Twego i przez wylanie Krwi Jego drogiej i przez moc niewinnej śmierci Jego, zmiłuj się nademną i nad wszystkimi chrześcijanami. Daj nam skrucę prawdziwą za grzechy nasze, czas pokuty i dosyćczynienia, w cnotach pomnożenie, śmierć szczęśliwą i wieczną chwałę. Amen.

MODLITWA

o siedmiu słowach Pańskich na Krzyżu.

Panie Jezu Chryste, Synu Boga żywego, któryś na krzyżu wisząc, mówił: „Boże! odpuść im, bo nie wiedzą, co czynią,“ raczże dać tę łaskę sercu

memu, abym przykładem Twoim chętnie odpuszczał wszystkim mnie źle czyniącym.

A któryś rzekł do owego łotra, na prawicy będącego: „*Zuprawdę powiadam tobie, dziś ze mną będziesz w raju!*” raczże mi dopomóż w tej łasce, którąś łotrowi pokazał, żebym tu na świecie tak świętobliwie żył, iżbym w godzinę śmierci usłyszał te najweselsze słowa Twoje: „*Dziś ze mną będziesz w raju!*”

A gdyś rzekł do miłej Matki swojej: „*Niewiasto! Oto, Syn Twój!*” Potem do ucznia: „*Oto, Matka twoja!*” Raczże uczynić tę łaskę ze mną, aby mnie wielka miłość zjednoczyła z miłością Matki Twojej tak, żebym ją po Tobie nad wszelkie stworzenie miłował i onej z największą uczciwością służył.

A któryś rzekł, po czwarte, w wielkim ucisku będąc: „*Eli! Eli! Lama Sabachtani?*” to jest: „Boże, mój! Boże mój! czemuś mnie opuścił? raczże dać taką niewinność sercu memu, abym w każdym smutku i utrapieniu mówić mógł godnie do Ciebie: Panie mój! Boże mój! zmiłuj się nademną grzesznym, wspomóż mię, Królu mój! gdyś mię swoją Krwią własną odkupił.

A któryś potem rzekł: „*Pragnę!*” raczże wlać tak gorącą miłość Twoją w serce moje, abym Cię nad wszystkie pociechy i rozkosze światowe pragnął i do Ciebie bezustannie tęsknił.

A któryś po szóste, mówić raczył: „*Ojczy, w ręce Twoje polecam Ducha mego!*” proszę Cię o Panie Jezu Chryste! przez owo rozczulenie najśłodszego serca, któremś te słowa mówił, i przez ów ucisk najświętszego Ducha Twego, kiedy duch mój trwożyć się będzie, wychodząc z ciała, racz-

że go łaską, miłosierdziem, i nadzieją rozrzewnić, pomocy, pragnienia większego do Ciebie dodać i do Ciebie się kwapiącego miłosiernie przyczepić.

A na ostatek, któryś mówić raczył: „*Już się dokonało!*” raczże mi dać ratunek łaski Twojej, abym w obowiązkach chrześcijańskich statecznie trwał, tak, żebym się wszelkim przeciwnościom od służenia Tobie aż do skonania odwieść nie dał, abym potem usłyszał głos Twój: „*pójdźże do mnie, mój przyjacielu, oblubieńcze mój, pójdź godować do królestwa mego, z Anioły i z wszystkimi Świętymi mieszkając ze mną na wieki nieskończonie. A.*

Gdy kapłan łamie Hostyą świętą na dwie części.

Uważ iż Chrystus na krzyżu umiera.

Co mam myśleć, mój Jezu! rozważając śnićć Twoją? Słońce się zaciemnia, skały piekają, umarli z grobu powstają, a zasłona w świątyni Jerozolimskiej rozdziera się od góry do dołu! Nawet nieczuli żydzi, skruszeni biją się w piersi i pogrążeni w myślach, wracają do domu. A ja miałbym pozostać niewzruszony, rozmyślając nad męką Twoją! Mógłbym takim pozostać, postanowiwszy sobie już tyle razy, miłować Cię z całego serca, abym mógł być kiedyś wiecznie połączony z Tobą, mój Zbawicielu! Oświeć mój rozum, abym Twe męki dobrze pojął, z uwagą nad nimi rozmyślał, a potem szczerze i wytrwale żyć zaczął i w końcu umarł dla Ciebie. Amen.

Gdy kapłan wpuszcza jedną część Hostyi świętej do kielicha.

Uważ, iż dusza Pana Jezusa zstępuje do otchłań.

Jakże długo, mój Jezu! musieli sprawiedliwi starego zakonu czekać na Twoje przyjście, aby

mogli zostać najściślej połączeni z swym Bogiem i Panem. Co za radość musieli oni uczuć, gdyś im ich odkupienie zwiastował! O Boże i Panie! dozwól i mnie także uczestniczyć kiedyś w ich weselu i zawołaj mnie rychło z tego miejsca, które mię z Twoją miłością rozdziela, abym doznał szczęścia, być połączonym z Tobą, o Panie i Ojcie mój! tak ściśle, jak się widomym sposobem postać chleba z postacią wina łączy, który z Ojcem i Duchem świętym, w jedności Bóg żyjesz i królujesz na wieki wieków.

Agnus Dei. — Baranku Boży.

Uważ, i wielu z krzyżowników nawracaj się.

Oto, Baranek Boży! który gładzi grzechy świata. Panie Jezu Chryste! nie jestem godzien, abys wszedł do przybytku serca mojego, ale tylko rzeknij słowa, a będzie zbawiona dusza moja. Boże Ojczy! bądź miłościw mnie grzesznemu. Boże Synu! bądź miłościw mnie grzesznemu. Boże Duchu święty! bądź miłościw mnie grzesznemu. Niech będzie pochwalony Przenajświętszy Sakrament, prawdziwe Ciało i Krew Pana naszego, Jezusa Chrystusa, teraz i zawsze i na wieki wieków. A.

Modlitwa druga.

Boże! który nie chcesz zguby grzesznika ale aby się nawrócił z dróg nieprawości i był zbawiony! oto mię masz z nich największego. Serce skruszonem i upokorzonem wyznaję moją winę; bądź miłościw mnie grzesznemu! Zbaw mię, Panie! przez to najświętsze Ciało i Krew Twoją najdroższą, które kapłan ofiarujący pożywa. Wiem, że mi umierać przyjdzie, ale nie wiem, kiedy, gdzie

i jakim sposobem: Ty wiesz, o Boże mój! który życiu memu zamierzyłeś granice i koniec. Zmiłuj się nademną, objaśnij mię i wspomagaj łaskami, abym się dostatecznie przygotował na onę godzinę, iżbym się tam nie miał czego lękać, ale żebym z miłości ku Tobie za grzechy doskonale żałował, żebym w tem życiu zupełnego rozgrzeszenia dostał i opatrzony świętymi Sakramentami, z tego śmiertelnego życia dostał się do wielbienia Ciebie na wieki w niebie. Amen.

Podczas Komunii Kapłana.

Uważ pogrzeb Pana Jezusa.

Boże! Ojcie niebieski, przez cudowne zmartwychwstanie najmilszego Syna Twego, proszę Cię nie dopuszczaj mi ginąć w zaniedbaniu zbawienia mego. Wskrzęś i obudź, miły Panie! dusze moją umarłą w złych nałogach i w grzechach, do życia pobożności i niewinnego sumienia. Dopomóż mi powstać tak, abym nigdy i w najmniejszy grzech nie upadł. Amen.

Komunia duchowna.

Zbawicielu, mój Jezu! Oblubieńcze duszy mojej, wierzę żywą wiarą, że tu jesteś przytomny, utajony pod osobami chleba i wina na tym ołtarzu. Dziękuję Twojej najświętszej dobroci, żeś ten Najświętszy Sakrament z niezmiernej ku nam miłości postanowić raczył, żebyś z nami zawsze był aż do skończenia świata. Nie jestem godzien tego, Panie! żebyś przyszedł do mnie, ani się odważyć dla grzechów moich, przystąpić do świętego ołtarza tego, gdzie się znajdujesz, tylko z Publiczanem z daleka bijąc się w piersi, wołam, o miłosierdzie prosząc.

O gdybym tak był szczęśliwy, Jezu mój! że-
bym Ciebie codziennie mógł przyjmować do ser-
ca mego. Gdybym taką miał sumienia czystość,
żeby się we mnie nic nie znajdowało takiego,
co by oczy Twojego Majestatu miało obrazić, abym
się z Tobą zawsze cieszył, z Tobą zabawił
i w Tobie zanurzony żył.

Pragnę Cię, mój Jezu! mieć w sobie. Pragnę
Tobą posilić się, bo Ty jesteś pokarmem wzma-
niającym duszę. Tyś źródłem obmywającym pla-
my grzechowe, lekarstwem najskuteczniejszym, tar-
czą przeciwko pokusom, zasłoną od nieprzyjaciół.
Pragnę Cię przynajmniej widzieć utajonego w świę-
tej Hostyi, bo Ty jesteś Oblubieniec najukochań-
szy duszy mojej, którego kocham nad wszystko
i ze wszystkich sił duszy mojej.

A gdy Cię nie mogę mieć, mój Panie! rzeczywiście,
przyjdź przynajmniej przez łaskę Twoją do mnie.
Wejrzyj z ołtarza tego na duszę tę, która pra-
gnie Ciebie mieć u siebie, a nagródź bytność Two-
ją tem, że przyjmujesz prawdziwą chęć moją, któ-
rą mam, żebym Cię w sercu mojem rad przywitać.

Co chcesz, Panie! wszystko jestem gotów dla
Ciebie uczynić. Tobie na zawsze ze wszystkimi
siłami moimi oddaję się. Twojem mieszkaniem
na zawsze duszę i serce moje przeznaczam. Nie
chcę, aby złość jaka grzechowa miała w niem po-
stać, tylko Ty jeden Pan mój, dziedzic wieczny
serca mego. Ciebie jedynie kocham, Tobie i Two-
jej świętej woli na zawsze się polecam i oddaję.
Od Ciebie nigdy nie oddalę się, z Tobą żyć
i umierać i w niebie Cię wielbić pragnę. Amen.

Podczas ostatniej Kolekty.

Uważ, iż Chrystus wstępuje do nieba.

Racz przyjąć, najlaskawszy Boże! za przyczyną
i zasługami błogosławionej Panny Maryi i wszy-
stkich Świętych tę niegodną posługę i modlitwę
moją. A comkolwiek chwale Twojej uczynił go-
dnego, racz przyjąć łaskawie; com zaś niedbale
wykonał, racz odpuścić miłostciwie. Który w Trójcy
świętej nierozdzielny żyjesz i królujesz na wieki
wieków. Amen.

Gdy kapłan żegna lud.

Uważ, iż Chrystus Ducha świętego posyła na Uczniów.

Błogosławieństwo Boga wszechmogącego, Ojca
i Syna i Ducha świętego, niech zstąpi na mnie
i mieszka zemną zawsze! Racz nas przeczegnać,
niegodne dzieci Twoje na duszy i na ciele, o Boże,
Ojcie niebieski! i pobłogosław nam w Imię Syna
Twego najmilszego, dla wszystkich tajemnic ży-
wota Jego najświętszego, abyśmy byli uczestni-
kami Jego czynności, pracy i świętobliwości. A co
się dla naszej niegodności w posługach Twoich
niedostatecznego stało, zasługi Jego niech za nas
nagrodzą. A iżeśmy się nie tak nabożnie, jak przy-
stało, przy tej najświętszej ofierze zachowali, do-
broć i męka Pana Jezusa, Pośrednika naszego,
niech nas zastąpi i Tobie miłymi uczyni, abyśmy
obfitą Twoją łaskę otrzymali, która by nas tu
świętymi uczyniła i na Twym sądzie ostatnim od
surowej sprawiedliwości Twojej obroniła. Amen.

MODLITWA

po Mszy świętej do Najświętszej Maryi Panny.

O Matko najlaskawsza, Panno Maryo! wiem

iż żal i ból zranił serce twoje, gdyś patrzała na mękę Syna twego najmilszego; ale nie mniejszą podobno boleść zadałem, i ja sercu twemu przez moją oziębłość i rozerwanie na modlitwie w czasie słuchania Mszy świętej. Uznaję w tem winę moją i dla tego upadam do nóg twoich świętych, przeprasząc i żebząc pokornie, abys mi się Matką miłosierdzia pokazała, łaskę odpuszczenia u Syna twego mi wyjednała, a po wypłaceniu długu śmiertelności zaprowadziła mnie do onej pożądanej i wiecznej Świętych ojczyzny, gdzie ty Pani, Pośredniczko nasza błogosławiona królujesz na wieki z Synem toim, a Panem moim. Jezusem Chrystusem. Amen.

Modlitwa wychodząc z kościoła.

Niech mnie broni na każdym miejscu i w każdej sprawie mojej krzyż Twój najświętszy, o Panie Jezu Chryste! który mię wybawił od niewoli szatańskiej, na którym pozdrawiam wszystkich członków Twoich boleści i pod którego cień z wielką ufnością uciekam się nędzny. A iżbym Ci przez ten czas i dnia dzisiejszego niedbale i nienabożnie służył, zasługi okrutnej męki Twojej niech nagrodzą niedostatki modlitwy mojej i one niech Tobie przyjemną uczynią. Opuść mi to wszystko dla Twojej dobroci i daj mi błogosławieństwo Twoje, przez moc krzyża Twego świętego, przeciw wszystkim chytrłościom nieprzyjaciół dusznych i cielesnych, teraz i przy śmierci mojej. Daj żywym, w Ciebie wierzącym, czas pokuty i święte na świecie pomieszkanie, a duszom w czyszczeniu cierpiącym ochłodę i wiecznie zbawienie. Amen.

SPOSÓB DRUGI

SŁUCHANIA MSZY ŚWIĘTEJ.

W Imię Ojca † i Syna † i Ducha świętego. † Amen.



dziękuję Ci, o Zbawicielu i Odkupicielu świata Jezu Chryste, Boże! że mi dozwalaś zbliżyć się do Twego świętego ołtarza i być świadkiem Twej przenajświętszej ofiary. Sprawżę miłosiernie, iżbym duszą łącząc się z Tobą mógł siebie ofiarować Bogu w Trójcy Jedynemu z tak doskonałym we wszystkim poddaniem się i z taką miłością nieograniczoną, z jaką się Ty sam za nas grzeszników raczyłeś na krzyżu świętym ofiarować. Użyj nam wszyst-

kim tu przytomnym łaski do zbawienego Mszy świętej słuchania, a racz przyjąć prośby nasze za nawrócenie grzeszników, powodzenie świętego Kościoła, spoczynek dusz czyszczowych, przez Twoje przenajświętsze zasługi, mękę i krew najdroższą, który z Ojcem i Duchem świętym żyjesz i królujesz na wieki wiecznie. Amen.

Kyrie elejson.

Ojcie przedwieczny, źródło dobroci, z którego wszystkie łaski płyną, zmiłuj się nad nami! Chryste, jednorodzony Boga Ojca Synu, Odkupicielu, coś grzechy zgładzić krwią swoją przyszedł, zmiłuj się nad nami.

Duchu święty, Pocieszycielu, przez którego niebo i ziemia napełniona i siedmiorakie rozdzielasz dary, zmiłuj się nad nami.

Zmiłuj się nad nami, Panie Jezu Chryste! a odpuść ludowi Twemu, któregoś drogą krwią odkupił. Wejrzyj na nas, a odwróć gniew swój A.

Gloria.

Chwała na wysokości Bogu, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli. Chwalimy Ciebie, czcimy Ciebie, błogosławimy Ciebie, z dziękczynieniem za łaski Twoje, który jesteś najświętszy, najwyższy, najmiłosierniejszy, Bóg nasz i Ojciec na wieki. W Tobie tylko Panie! chcę szukać wypoczynienia i pokoju. Tobie zupełnie wołam swą podaje. Rządź mną, prowadź mnie, utrzymuj i zachowaj, abym Cię mógł chwalić wiecznie. Am.

Kollekta.

Wszchemogący wieczny Boże, Panie i Ojciec niebieski! Wejrzyj okiem nieprzebranego miłosierdzia na jęki, nędzy i potrzeby nasze; zmiłuj się nad całym rodzajem ludzkim, dla którego jednorodzony Syn Twój dobrowolnie w ręce grze-

szników się oddał i na krzyżu krew swoją najdroższą przelał. Wysłuchaj modlitwy sługi Twego kapłana, za Twoim ludem się modlącego, i przez tegoż Jezusa Chrystusa, którego ofiara na tym ołtarzu się wznawia, odwróć od nas, najlitościwszy Ojcie! sprawiedliwie zasłużone kary obecne i przyszłe niebezpieczeństwo, choroby, głód, smutne i nędzne czasy. Oświeć i wzmocnij we wszystkich dobrych przedsięwzięciach zwierchność duchowną i świecką. Użycz nam o Boże! czystej i rzetelnej pobożności, nawróć serca do poprawy życia, naucz znać i wypełniać, powinności każdemu właściwe. Zapal w nas, ogień szczerzej miłości Twojej, daj pragnienie sprawiedliwości, ażebyśmy w życiu i przy śmierci Tobie podobać się mogli.

Prosimy Cię za przyjaciół i nieprzyjaciół, zdrowych i chorych, bogatych i ubogich, strapiionych i szczęśliwych, żywych i umarłych. Polecam Ci, o Boże! nasze sprawy, uczynki, zabawy, cierpienia, życie i śmierć. Przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa, który żyje i króluje na wieki wieków. A.

Epistoła.

Dzięki Ci składam, o Boże! żeś mnie powołał do znajomości Twego świętego prawa, żeś mnie wywyższył nad tylu ludzi żyjących w niewiedomości Twoich tajemnic i łask. Chcę słuchać z uszanowaniem świętych wyroków, któreś ogłosił

przez usta swoich wybranych i posłańców. Oświeć mój rozum, o Panie! abym doskonale we wszystko wierzył, w co wierzyli Twoi Apostołowie, i co Twój Kościół święty naucza, a wierząc, abym Cię dobro najwyższe, kochał i czcił sercem całym. Amen.

E w a n g e l i a.

Bądź na wieki wieków pochwalon od wszego stworzenia, o Panie Jezu Chryste! za niewymowną dobroć i miłość Twoją, żeś nam oznajmił raczył drogę prawdziwą zbawienia naszego; żeś nami nie wzgardził, aleś nas umiłował. Proszę Cię, przez tak wielką miłość Twoją, zmiłuj się nad wszystkimi niewiernymi, racz ich oświecić i do poznania wiary Twojej świętej przywieść. Mnie też, choć niewdzięcznemu, nie ustawaj świecić słowem Twojem świętym, abym Cię poznał tak, jako mi jest najpotrzebniej do zbawienia i pozyskania łaski Twojej, abym Cię zatem w gorącości i stałości serca życiem świętobliwem naśladował, a naśladowując Ciebie żywot wieczny otrzymał. Amen.

Credo. — Wierzę.

Wierzę, o Panie! ale racz utwierdzić i pomnożyć wiarę moję. Wierzę to wszystko, co opowiedzieli Twoi Apostołowie i co wierzy Twój święty Apostolski, Katolicki Kościół, nad którym opiekę i Ducha Twego dochowasz do skończenia

wieków. Lecz daj mi, Boże mój! ciągnąć pamięć na to, że wiara bez uczynków jest martwa, że św. owocem wiary jest stateczne wszystkich przykazań Ewangelii i kościoła rozkazów wypełnienie. A.

Ofiarowanie.

O Boże, Ojczy święty, wszechmocny i przedwieczny, lubo jestem najniegodniejszy, stanąć przed obliczem Twojem, ośmielam się ofiarować Tobie tę Hostyę przez ręce kapłana, na toż samo przeblaganie, jakie czynił Ci Jezus Chrystus gdy stanowiąc tę świętą ofiarę. Racz ją mieć, Panie! miłą od nas i przyjemną, gdy Ci ją daję w Imię Jezusa Chrystusa i użyć nam łaski, żebyśmy z Nim siebie też samych ofiarowali. Polecam Ci, o Panie nasz! przez tę Boską ofiarę kościół katolicki, naszego Ojca świętego, Papieża, naszego Biskupa i wszystkich dusz pasterzy. Ofiaruję Tobie także wszystkie potrzeby, moich przyjaciół i dobroczyńców, oraz wszystkich tych, którzy mi przykrość wyrządzili, albo których ja zmartwiłem, zasmuciłem i obraziłem, abys nam wszystkim jednako przebaczył, żebyśmy wszyscy Twojej łaskawej pomocy doznali i wiecznego żywota dostąpili. A.

Prefacya.

O Boże nasz, jakże Ci zawdzięczyć za to dzieło przenajświętsze odkupienia naszego. O miłości nieograniczona, dobroci niepojęta, umrzeć na krzyżu aby nas wszystkich zbawić! Ty sam, o Boże! racz serce moje zapalić ogniem miłości ku

Jezusowi Chrystusowi i ku Tobie, Ojczye wszechmocny, ponieważ jedynie przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego, powinniśmy Cię chwalić i prosić. Boże w Trójcy jedyny. Przez niego też chwałę Aniołowie święci Twój najwyższy Majestat i wszystkie władze niebieskie upadają przed Tobą, wołając: Święty, Święty, Święty, Pan Bóg zastępów, pełne są niebiosy i ziemia chwały Jego. Amen.

Wspomnienie za żywych.

Pomnij, Panie Boże! na służbi i służebnice Twoje, za których kapłan Twój zanoszą modły do Ciebie. Zlituj się Panie! nad moimi krewnymi, przyjaciółmi i dobrodziejami, oraz nad wszystkimi innymi, za których ja modlić się powinienem. Zlituj się, Panie! nad tymi, którzy nabożnie słuchają tej Mszy świętej, jak też i nad tymi, którzy tu znajdować się nie mogą. Opuść nam grzechy nasze, jako i my dla miłości Twojej odpuszczamy wszystkim przeciwnikom, pokrzywdzicielom i nieprzyjaciółom naszym. Opuść nam kary należne za grzechy nasze; wybaw nas od powietrza, moru, głodu, ognia, wojny i wszelkiego utrapienia. Niechaj wszyscy prawdziwie się do Ciebie nawrócą i obdarzą wszystkich wiecznem szczęściem w królestwie niebieskiem. Amen.

Podczas Podniesienia.

Witaj, Zbawicielu świata, prawdziwe Boga Ojca Słowo, ofiara czysta, żywe ciało i krwi Boska,

Bóstwo zupełny i żywocie wieczny. O Jezu! któryś najprzód w Boskiej osobie, a potem na krzyżowym drzewie proch nasz nikczemny i ponizoną naturę ludzką wysoko nad wszystkie stworzenia podniósł, proszę Cię, miłosiernego Zbawiciela, przed podwyższenie Twoje na krzyżu, abyś duszy i ciału memu upadac nie dał, ale podług obietnicy, którą uczynił, że gdy będziesz podwyższony od ziemi, wszystko pociągniesz do siebie. mnie też grzesznego, z ziemskiego, pełnego łez i grzechów padółu wydzwignąć i podnieść raczył. Chwytam się tej najświętszej Hostyi i kielicha, w którym Ciebie, Zbawiciela podnoszą, abym oderwany od ziemi marności świata, serce moje z sercem Twojem wysoko mógł podnieść. Nie puszcę Cię już więcej, Ciebie, mój najdroższy Jezu! Amen.

Po Podniesieniu.

Panie nasz, Ojczye niebieski, wejrzyj ze świętego przybytku i niebieskiego mieszkania Twego; patrz na tę najświętszą ofiarę, którą nasz Arcykapłan, Boski Syn Twój, przynosi Tobie za grzechy swoich braci; okaż się prześląganem za naszę tyłoliczne grzechy. Patrz, oto! głos krwi Jezusa woła do Ciebie. Patrz, o Panie! na oblicze Chrystusa, który aż do śmierci był posłusznym a Jego zawsze stałe chwalebne rany niech Tobie mówią, ja odebrałem zadosyćuczenie za grzechy nasze. Boski Zbawicielu, jako chleb i wino na Ciało

i Krew Twoją, a przy ofierze krzyżowej gniew Boski na miłosierdzie zamieniłeś, nawróć też mnie i wszystkich grzeszników i zamień nas w samego siebie. Który żyjesz i królujesz z Ojcem i Duchem świętym na wieki wieków. Amen.

Momento czyli wspomnienie za zmarłych.

Pamiętaj, Panie! o tych, którzy już tam spoczywają w nadziei szczęśliwego zmartwychwstania, osobiście (tu wspomnij na rodziców i krewnych swoich) i użyć im mieszkanie w krainie światłości gdzie cierpienie ucisk i smutek miejsca nie mają, gdzie widok oblicza Twego wszystkich wybranych Twoich wiecznie uwesela. Nam także żyjącym choć grzechami obciążonym, użyć łaskawie uczęśtnictwa w zasługach Twoich świętych i łaski naśladowania ich cnót, abyśmy za ich wstawieniem się odtąd w łasce Twojej chodzili i doszli do ich szczęśliwego towarzystwa. Przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Ojciec nasz.

Ojciec nasz, który jesteś w niebie, przyjdź i utwórz sobie królestwo w sercach naszych; uświęć je najdroższą obecnością, podaj je zupełnie woli Twojej św. i uczyn powolnymi natchnieniom łaski. Nakarmij chlebem niebieskim, co głód na wieki nie syci; przebac, Panie! nam, jako my przebacza tym, którzy nas kiedykolwiek zasmucili, skrzywdzili, zgorszyli, albo jakim bądź sposobem obrazili. Uch

waj, Boże! abyśmy nie przyczynili się do zasmucenia, skrzywdzenia, zgorszenia bliźnich. Daj mądrość i moc do oparcia się o zwyciężenia pokus; wybaw od złego, które Ciebie, Boga obraża, a nas do zguby prowadzi. Biegniem do Ciebie jak syn marnotrawny, abys nas w szatę niewinności przyobłókl, spieszym do Ciebie, Pocieszyciela, abys nas na ziemi pocieszał, a gdy przyjdzie ostatnia godzina, wspomniał o nas w królestwie niebieskiem. Amen.

Agnus Dei.

Baranku Boży, Panie! wyznaję się być niegodnym przyjąć Cię w tym przenaświętym Sakramencie do gospody serca mego; jednak, łitościwy Panie! nigdy nie gardzisz ludzką pokorą; wejrzyj na mnie łaskawie, jak niegdyś wejrzałeś na jawnego grzesznika, z daleka stojącego i w piersi się bijącego. Poczuję się do większych, niż jego były, grzechów, dla tego drżąc przed Majestatem Twoim na twarz upadam, bądź mi miłościw! O Boże mój! jakbym pragnął być z liczby owych szczęśliwych chrześcian, którym czyste sumienie i tkliwa pobożność pozwalają przystępować codziennie do świętego stołu Twojego; lecz niestety ponieważ godzin tego nie jestem, oczyść mnie łaskawem spójrzeniem i odpuść mi grzechy. Przez ten święty Sakrament utwórz we mnie wiarę, wzmocnij nadzieję, napełnij serce

miłością, abym przez Ciebie i dla Ciebie tylko żył. Amen.

Komunia.

Panie! nie jestem godzien chodzić przed obliczem Twojem, lecz przez wzgląd na siebie samego, ulecz mnie od grzechów moich.

Panie! nie jestem godzien zwać się stworzeniem Twojem, ale dla gorzkości męki Twojej odnow duszę moją.

Panie! nie jestem godzien, wzywać świętego Imienia Twego, alemocątej ofiary, ożyww mię łaskę Twoją.

Cześć Tobie, o silna miłości, chwała Tobie, o wielka miłości, bądź uwielbiona, o najlaskawsza miłości, za wszystkie dobra, które niepojęte Bóstwo Twoje z człowieczeństwem połączone, za sprawą Boskiego serca Twego zdziało w nas i działać będzie na wieki wieków. Amen.

Komunia duchowna.

O najdroższy Jezu! utajony Boże! którego tu obecnym widzę, w którym mam nadzieję, którego szukam, którego kocham, przed Tobą, o Jezu! jest żądza serca mojego. Dusza moja tęskni za Tobą; z miłości dla Ciebie, żałuję za wszystkie sprawy ciemności. O Panie! który przez wiarę przeżywasz w sercach naszych, daj, aby siła i łaska tego najsw. Sakramentu teraz i zawsze do serca mego spływała; abym w Tobie na zawsze pozostał. O Jezu! miłości moja, posiadaj całkiem i zupełnie serce moje i panuj w niem zawsze, Boże mój, Panie i Królu mój. A.

Gdy kapłan daje błogosławieństwo.

Niech nas błogosławi Bóg Ojciec, niech nas od nowego złego strzeże Jezus Chrystus, niech nas Duch przenajświętszy oświeca przez wszystkie dni żywota naszego; od nagłej i niespodzianej śmierci i od ciężkiego konania niech nas wybawi Bóg Ojciec, Syn, i Duch święty. Amen.

Modlitwa przy zakończeniu.

O przenajświętsza i nierozdzielna Trójcy, Ojczy, Synu, i Duchu święty! niech Ci ta przez sługę Twego kapłana teraz spełniona służbą będzie przyjemną; przyjmij łaskawie ofiarę przed Majestatem Twoim złożoną, aby dla nas i wszystkich, których w modlitwach naszych miłosierdziu Twojemu poleciliśmy, była przebłaganą i zbawienną, przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Modlitwa druga.

Odchodzę już pocieszony i wsparty ufnością w wszechmocną pomoc Twoją, o Boże! do moich zatruciań. Moja wszystka dzienna robota niech będzie służbą Bożą, ponieważ nie mogę dla Ciebie większą cześć okazać, jak tylko przez wierne i dokładne wykonanie moich powinności, przez usilne dążenie na drodze prawdy i cnoty. Nieprzerwana pamięć o przytomności Twojej niech mię strzeże od grzechu, umacnia w dobrem, pociesza, zaspakaja i prowadzi całe moje postępo-

wanie do pomnożenia czci Twojej i mojego zbawienia.

Błogosław nam, Przenajświętsza Trójco, Ojcze, Synu, i Duchu święty, i spraw to łaskawie, aby owoce tej najświętszej ofiary przed Majestatem Twoim złożonej nigdy przez nas utracone nie były, przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. A.

MODLITWA

po Mszy świętej do najświętszej Panny Maryi.

O Pani nasza, Ucieczko grzeszników, błogosławiona Maryo Panno, do ciebie z żalością i skruczą, żem tak nieczule patrzył dopiero na mękę Syna Twego, uciekam się, Matko najdobrotliwsza! prosząc, abys mi jako synowi winę odpuściwszy, u Syna swego Boskiego łaskę wyjednać i ubłagać raczyła, iżby mi to nie było na zatracenie na sądzie wiecznym poczytane, cobym sobie i innym zbawiennego być rozumiał. Proszę cię przez najmiłosiernejsze macierzyńskie serce twoje, przez miłość Pana, Odkupiciela naszego, abyś mię miała za sługę swego i w obronie swej od wszelkiego złego uchwalała; abyś mnie po tem wygnaniu ziemskim do błogosławieństwa, pożądanęj i wiecznej ojczyzny Świętych przyczyną swoją wprowadziła, gdzie królujesz z Synem twoim, Panem naszym, Jezusem Chrystusem, który jest Bóg w Trójcy świętej jedyny na wieki wieków. Amen.

SPÓSÓB TRZECI

SŁUCHANIA CICHEJ MSZY ŚWIĘTEJ.

W Imię Ojca † i Syna † i Ducha świętego. † Amen.

INTENCYA

przed rozpoczęciem Mszy świętej.



dziękuję Ci, o Zbawicielu i Odkupicielu świata, Jezu Chryste Boże! że mi pozwalasz zbliżyć się do Twego świętego ołtarza i być świadkiem Twojej przenajdroższej ofiary. Spraw miłosierdzie, iżbym duszą łącząc się z Tobą, mógł siebie ofiarować Bogu w Trójcy jednemu z tak doskonałemu we wszystkim poddaniem się i z taką miłością nieograniczoną z jaką się Ty sam za nas grzeszników raczyłeś na krzyżu świętym ofiarować. Użyc nam wszystkim tu przytomnym łaski do zbawiennego Mszy świętej słuchania, a raz przyjąc prośby nasze za nawrócenie grzeszników, powodzenie świętego Kościoła i spoczynek dusz czyścowych Przez Twoje przenajświętsze zasług, męki i śmierci Twojej, Panie! który z Ojcem i Duchem świętym żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

Confiteor czyli Spowiedź powszechna.

Spowiadam się Bogu wszechmogącemu, błogosławionej Maryi, zawsze Pannie, błogosławionemu Michałowi Archaniołowi, błogosławionemu Janowi Chrzciściełowi, świętym Apostołom Piotrowi i Pawłowi, i wszystkim Świętym, żem

wielce zgrzeszył myślą, mową i uczynkiem: moja wina, moja wina, moja największa wina! Przeto proszę błogosławioną Maryą, zawsze Pannę, błogosławionego Michała Archanioła, błogosławionego Jana Chrzyciela, świętych Apostołów Piotra i Pawła i wszystkich Świętych, aby się za mną modlili do Pana Boga naszego. Amen.

Bóg wszechmogący niech się zmiłuje nad nami, a odpuściwszy nam grzechy nasze, niech nas doprowadzi do żywota wiecznego. Amen.

Przebaczenie, rozgrzeszenie i odpuszczenie grzechów naszych niech nam dać raczy Pan wszechmogący i miłosierny. A.

Kyrie elejson. Panie! zmiłuj się nad nami.

O Jezu! zmiłuj się nademną i zbaw mię dla świętego Imienia Twego. Przeraż, Panie! bojaźnią Twą serce moje, niech się sądów Twych i mocnej ręki Twojej lękam. Upadam przed Majestatem Twoim, poprawę obiecując, odpycham od siebie złości moje i to wszystko, czem Ciebie gniewałem. Żałuję na wszystkie moje przewinienia, a spowiedzi i pojednania z Tobą, najmiłosierniejszym Ojcem moim, pragnę. Pomóż, Panie! a obróć ku żałującemu grzesznikowi łaskawą twarz Twoją, iżbym z szczerą miłości ku Tobie wszelkich złości unikł na zawsze, a łaski Twojej ojcowskiej dostał. Przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa, z którym jesteś Bóg jeden w uczestnictwie Ducha świętego na wieki królujący. Amen.

Podczas Gloria.

Chwała na wysokości Bogu, na ziemi pokój ludziom dobrej woli. Chwalimy Ciebie, czcimy Ciebie, błogosławimy Ciebie z dziękczynieniem za łaski Twoje, który jesteś najświętszy, najwyższy, najmiłosierniejszy Bóg nasz i Ojciec na wieki. W Tobie tylko, Panie! chcę szukać

wypocznienia i pokoju! Tobie zupełnie wolę swą poddaję. Rządź mną, prowadź mię, utrzymuj i zachowaj, abym Cię mógł chwalić wiecznie. Amen.

Kollekta czyli Modlitwa kościelna.

Wszechmocny, wieczny Boże! wysłuchaj łaskawie modły sługi Twego kapłana, który Cię prosi o zbawienie ludu Twego i udział nam wszystkim łaski, ażebyśmy to, czego z ufnością do naszej prawdziwej szczęśliwości pragniemy, od Ciebie, który jesteś miłością, otrzymali, przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa, Syna Twego, który z Tobą w jedności Ducha świętego, prawdziwy Bóg żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

Na Ewangelia.

O Panie! bądź pochwalony na wieki, że nie tylko przez Proroków i Apostołów, ale i przez Jezusa Chrystusa, Syna Twego, raczyłeś do nas przemówić. Przez głos z nieba zesłany rozkazałeś, abyśmy Go słuchali; daj nam więc łaskę korzystania z Jego niebieskiej nauki. Zbawicielu mój! wszystko, co napisano jest w Twojej Ewangelii, jest samą prawdą; wszystko, co w czynach Twoich, jest wszechmocnością i dobrocią; wszystko w świętych słowach Twoich, jest prawdziwą światłością. Ty masz słowa żywota wiecznego, słowa Twoje są duchem i życiem. Wierzę w nie, udziel mi łaski do ich wykonania. Amen.

Podczas Credo.

Wierzę, o Panie! ale utwierdź i pomnóż wiarę moją. Wierzę w to wszystko, co wierzy i naucza Twój święty katolicki, apostołski Kościół, nad którym opiekę i ducha swego rozciągasz do skończenia wieków. Lecz daj mi Boże mój! ciągnąć pamięć na to, że wiara bez uczynków,

jest martwa; że przy łasce Twojej, największem wiary wsparciem i zapewnieniem jest stateczne pełnienie wszystkich przykazań Ewangelii i Kościoła. Amen.

Na Offertorium.

O Boże! podnieś ducha mego do wysokości Twej chwały; oblecz go w Twą łaskę przenajświętszą, Ojcie święty wszechmocny i przedwieczny, lubo jestem najniegodniejszy stanąć przed obliczem Twojem, ośmielam się ofiarować Tobie te dary chleba i wina przez ręce kapłana w tej samej intencji, jaką miał Jezus Chrystus, gdy stanowił tę świętą ofiarę. Racz ją mieć, Panie! miłą od nas i przyjemną, gdy Ci ją dajem w Imię Jezusa Chrystusa i uczyni nam łaską, izbyśmy z Nim i siebie samych ofiarowali Twojemu najświętszemu Majestatowi. Polecam Ci, o Panie nasz! przez tę Boską ofiarę Kościoł katolicki, naszego Ojca świętego, Papieża, naszego biskupa, wszystkich dusz pasterzy, naszą rodzinę i wszystkie narody. Amen.

Na Sanctus.

Słuchaj teraz duszo moja! głosu sług Pańskich, do ciebie on się ściąga:

„Wzniesie serca w górę!“ mówi kapłan. Do nieba więc duszo moja! myślą i żądzą wznieść się masz. Wezwana jesteś do wielbienia Pana i złożenia mu dzięk za wszystkie Jego dobrodziejstwa.

O Panie, wszechmocny, wieczny Boże; nieogarniony w Majestacie, niepojęty w Twojej dobroci, Ciebie chwale Ciebie wysławiam, Tobie się kłaniam, Tobie dzięki składam za wszystkie Twoje łaski i dobrodziejstwa, od pierwszego momentu życia, aż dotąd, z Twojej dobrodziejnej ręki odebrane. Nie jestem wprawdzie sam z siebie zdolny uczcić Cię, ani dzięki Tobie należytych oddać, ale mogę to uczynić i czynię przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego,

przez którego sami nawet Aniołowie i Archaniołowie, władze i mocarstwa niebieskie chwalą i wielbią ze drżeniem Twój najświętszy Majestat. Z ich pieniem głos mój łącząc, wołam: Święty, Święty, Święty, Pan Bóg Zastępów! pełne są niebiosa i ziemia chwały Twojej. Amen.

Memento za żywych.

O Boże mój, Ojcie miłosierdzia! ofiarujemy Tobie tę świętą ofiarę przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego, za Kościół Twój, za wszystkich wiernych, za przyjaciół i nieprzyjaciół naszych, za wszystkich tu przytomnych, a w szczególności ofiaruję Ci Ciebie za . . . A że, o Panie! stanowią tu społeczność z Świętymi, którzy są w niebie, przeto łączym się z nimi, osobliwie z najświętszą Panną, z Apostołami, z świętym Piotrem i Pawłem, z Patronami naszymi, ze wszystkimi Świętymi i Aniołami Twoimi, upraszając ich, aby wraz z nami przedstawili Tobie tę prze-najdroższą ofiarę. Amen.

Przy podniesieniu Najświętszej Hostyi.

To jest Ciało Twoje, o Jezu, Panie i Boże, Zbawicielu mój! Jesteś tu pod zasłoną chleba prawdziwie przytomny, Ciebie czczę, Ciebie żyję, Tobie niech umieram; Twoim chcę być w życiu i przy śmierci. Amen.

Przy podniesieniu Kielicha.

Ta jest Krew nowego przymierza, Krew Jezusa Chrystusa, Zbawiciela mego, która za nas na krzyżu wylaną była. O Jezu! oczyść mię Krwią Twoją najdroższą z grzechów moich. Tobie cześć, chwała i uwielbienie, teraz i na wieki. Amen.

Modlitwa po podniesieniu.

Panie nasz, Ojcie niebieski, wejrzyj ze świętego przybytku i niebieskiego mieszkania Twego; patrz na tę najświętszą ofiarę, którą nas Arcykapłan, Boski Syn Twój.

przynosi Tobie za grzechy swoich braci i okazał się prze-
błaganem za nasze tyłociczne złości. Patrz, oto głos krwi
Jezusa, woła z krzyża do Ciebie. Patrz, o Panie! na obli-
cze Chrystusa, który aż do śmierci był posłusznym, a je-
go chwalebne rany niech przemawiają, jakie odebrała za-
dosyćczynienie za grzechy nasze sprawiedliwość Twoją.
O Boski Zbawicielu! jako chleb i wino na Ciało i Krew
Twoją, a przy ofierze krzyżowej gniew Boski na miło-
sierdzie zamieniłeś, nawróć i mnie i wszystkich grzeszni-
ków i zamień nas w siebie, który żyjesz i królujesz z Oj-
cem i Duchem świętym na wieki wieków. Amen.

Memento za umarłych.

O Panie! przed którym żyją ci, co pomarli w pokoju
i w zjednoczeniu z kościołem Twoim, których śmierć jest
tylko zaśnieniem! zmarłym braciom naszym, przyjaciółom,
dobrodziejom i wszystkim wiernym cierpiącym odpuść ich
przewinienia; daj im ochłodę, której pragną i odpoczynek
wieczny, przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Podczas Pater noster.

O Panie! grzeszni wprawdzie jesteśmy, lecz że się nam
dozwalaś nazywać Ojcem, mówimy do Ciebie z ufnością
synowską: Panie! wybaw nas odezłego, które zewsząd nas
otacza; odezłego przeszłego, teraźniejszego i przyszłego;
od winy przez grzech zaciągniętej; od utrapień, które
w pośród tego życia nas dotykają; od pokus i niebezpie-
czeństw, od upadku w grzech i od kary wiecznej, na któ-
rąśmy już tylekroć razy zasłużyli. Przez przyczynę naj-
świętszej Maryi Panny i wszystkich Świętych użyć nam
świętego pokoju, daj, abyśmy pod Twoją obroną wolni od
grzechu i wszelkich niebezpieczeństw, chętnie i wiernie
Tobie służyli. O tę łaskę prosimy Cię, Ojcie przedwie-
czny, przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Podczas Agnus Dei.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj
się nad nami! (*Mów trzy razy*;) Daj nam, o Boże! pokój
duszy i łaskę do spełniania we wszystkim Twjej świętej
woli. Amen.

Komunia.

Panie! nie jestem godzien, abyś wszedł do przybytku
serca mego, ale tylko rzeknij słowem, a będzie zbawiona
dusza moja.

Panie Jezu Chryste, Synu Boga żywego! o jakże są
szczęśliwi, którzy przyjmować mają w tej chwili Twoje
najświętsze Ciało i Krew Twoją najdroższą. O jakże i ja
byłbym szczęśliwym, gdybym był wolny od grzechu i tak
usposobiony, iżbym mógł wraz z kapłanem przyjąć ten
najświętszy Sakrament. Lecz dla grzechów moich nie je-
stem godzien, o Panie! abyś wszedł do przybytku serca
mego. Bądź miłościw mnie grzesznemu! Oczyść mię ze
wszystkich nieprawości moich, brzydź się mi i załuj
za nie z całego serca dla miłości Twojej. Poświęć mię
łaską Twoją i usposób, abym Cię na potem mógł zawsze
godnie przyjmować. Ufny w miłosierdziu Twojem mam
nadzieję, że i teraz spłynie na mnie, choć mała cząstka
tych łask, któremi ubogaczysz tych, którzy Cię godnie przy-
mują. Proszę Cię o to, Boże, Zbawicielu mój! Amen.

Na Przeglądanie.

Niech Ci się podoba, Boże w Trójcy jedyny, to moje
Mszy świętej słuchanie. Niech ta najświętsza i niepokala-
na ofiara Tobie najprzyjemniejsza stanie się dla mnie zba-
wienną. Pobłogosław nam wszystkim, wszechmocny Boże,
Ojcie, Synu i Duchu święty. Amen.

Modlitwa po Mszy świętej.

O niewypowiedziana dobroci, Jezu najlaskawszy! jakże Ci mam godnie podziękować, żeś mi pozwolił być przytomnym Twej Boskiej ofierze, żeś mię raczył cierpliwie znosić przed swoim obliczem!

Oto w ręce Twoje, Panie! oddaję życie i zdrowie moje! Oddaję to wszystko, co mam i co jestem! Oddaję rozum aby mnie w przepaść błędów nie wtrącił; oddaję wolę aby nigdy przeciwko Twojej nie powstała woli; oddaję pamięć, aby się nie błąkała po bezdrożach czczej i rozbujającej wyobraźni; oddaję pracę moje, abyś je Ty na zasługę poświęcił; oddaję serce moje, aby nie oprócz Ciebie, a w Tobie wszystko kochało.

Panie! Ty mną rządź, kieruj, prowadź, strzeż i czuwaj nademną, bo nic bez Ciebie, a z Tobą wszystko uczynić wydołam. Zadasz ranę sercu, o niechaj ta rana wystawia Imię Twoje! Wyciśniesz gorzką łzę z oka, o niechaj ta łza opowiada miłosierdzie Twoje. Zagoisz tę ranę, otrzymasz tę łzę, o niechaj wtenczas dusza moja w radości i pokoju rozgłasza miłosierdzie Twoje. Panie! za życie dziękuję, od śmierci się nie wypraszam, i życie i śmierć jest dobrem Twojem. Włożysz krzyż na mnie, przyjmę go w pokorze, pójdę ubogi za ubogim Chrystusem, prześladowany za prześladowanym, spotwarzony za spotwarzonym, ubiczowany złością świata do Ciebie się przygarne; a powtarzając modlitwę Twoję w Ogroju: „Nie tak, jak ja chcę, ale jako Ty chcesz, bądź wola Twoja!“ Mam nadzieję w miłosierdziu Twojem, że przyjmiesz tę zupełną ofiarę, którą czynię z siebie, i dasz mi łaskę, że w godzinę śmierci z miłością i wiarą zawołam do Ciebie: „W ręce Twoje, Panie! oddaję ducha mego!“ Amen.

SPOSÓB CZWARTY

SŁUCHANIA MSZY ŚWIĘTEJ.

zb.

Gebet für die Seelen der Kinder,
die im Fegefeuer sind.

O süßer Heiland Jesus! der Du während Deines Lebens so große Liebe zu den Kindern gezeigt hast: wir, auch Kinder und auch von Dir segnet, bitten Dich flehentlich, Du wollest unseren Brüdern, welche im Orte des Schmerzes und der Buße seufzen, die Pforten des Himmels eröffnen. — Laß in der Folge ihren Schutz uns zukommen, wie auch unseren Eltern und dem Papste, unserm gemeinsamen Vater. — Heiligste Jungfrau, unsere gute Mutter, bitte für uns und für die leidenden Kinder. —

Ave Maria.

NB. Diese Bitte können nur Kinder gewinnen, nämlich: 100 Tage Buße einmal im Tage; — vollkommenen Glüh können am Feste Mutter-

y świętej.

szka Salezego.

50, o Boże du-
ł należną Tobie
tej ofierze oglą-
żkami, któremi
gniewu Twego
Panie! gdyż to
enica Twoja, dla
nadziei i miło-
ie potrzebne dla
ie. Pragnę dla
zechy moje i bli-
szą niżeli ciałem
j ofierze, gdzie
więconym zosta-
Ojcie przedwie-
jego na chwałę
nienie. Nie po-

zwalaj, abym podczas niej utracił uszanowania należne Boskiemu Majestatowi Twemu, ani uwagi, jakiej wymagają odemnie święte tajemnice. Pragnę z całego serca opierać się złym myślom i pokusom, któreby mi na przeszkodzie stały; wyrzekam się ich, Panie! i w obecności Aniołów i ludzi oświadczam, że postanawiam sobie, kochać Cię, chwalić i wielbić, jako Boga mej duszy, jako Pana serca mego, na ziemi i w niebie, w doczesności i wieczności. A.

Modlitwa po Mszy świętej.

O niewypowiedziana dobroci, Jezu najłaskawszy! jakże Ci mam godnie podziękować, żeś mi dozwolił być uczestnikiem Twej Bożej ofiary, przynosić przed Twą

Oto w ręce Twoje

Oddaję to wszystko

aby mnie w przyszłości

aby nigdy nie przestać

pamięć, aby się nie

bujającej wyobraźni

sługę poświęcił; o

a w Tobie wszystkim

Panie! Ty mną

nademną, bo nie

wydołam. Zadasz

Imię Twoje! Wychodzę

opowiada miłosierdzie

łzę, o niechaj w

rozgłasza miłosierdzie

od śmierci się nie

Twojem. Włożył

pójde ubogi za

prześladowanym, sp

ny złością świata d

modlitwę Twoją w Ogroju: „Nie tak, jak ja chcę, ale jako Ty chcesz, bądź wola Twoja!” Mam nadzieję w miłosierdziu Twojem, że przyjmiesz tę zupełną ofiarę, którą czynię z siebie, i dasz mi łaskę, że w godzinę śmierci z miłością i wiarą zawołam do Ciebie: „W ręce Twoje, Panie! oddaję ducha mego!” Amen.

heiligen Jesu Rinder geminnen, mich dieses Gebets mit der Maria regelmäßig oder wenigstens bloßmal des Jahres hindurch verrichten, wenn sie an jenem Tage würdig beichten und communizieren, eine Kirche besuchen und nach Meinung des Papstes beichten (lesen 5 oder 7 Baler auf). — Von Bischofen können die Beichtvater beauftragt werden, daß sie jenen Kindern, die noch nicht zur heiligen Communion zugelassen worden sind, für die Communion ein anderes gutes Buch auferlegen dürfen (Ses XIII., 15. Mai 1862.)

Su begehren:

Vom Literar. Institut von Dr. M. Guttler
(Mich. Seig) in Augsburg.

SPOSÓB CZWARTY SŁUCHANIA MSZY ŚWIĘTEJ.

Z pism Świętych Pańskich.

Rozpoczęcie Mszy świętej.

Przez świętego Franciszka Salezego.



blizam się do ołtarza Twego, o Boże duszy mojej! abym złożył należną Tobie cześć, abym w tej świętej ofierze ogłądał Twe oczy zalane łzami, któremi zgasiłeś ogień słusznego gniewu Twego Ojca. Stoję przed Tobą, Panie! gdyż to nakazuje Kościół, oblubienica Twoja, dla pozyskania cnót wiary, nadziei i miłości, które mi są koniecznie potrzebne dla zypodobania się Tobie. Pragnę dla zadosyćczynienia za grzechy moje i bliźnich moich, raczej myśleć niżeli ciałem być obecnym tej świętej ofierze, gdzie mój Jezus na nowo poświęconym zostanie za grzechy moje. Ojcie przedwieczny, przyjmij więc ową ofiarę Syna Twojego na chwałę Twoją, za potrzeby Kościoła i moje zbawienie. Nie pozwalaj, abym podczas niej utracił uszanowania należnego Boskiemu Majestatowi Twemu, ani uwagi, jakiej wymagają odemnie święte tajemnice. Pragnę z całego serca opierać się złym myślom i pokusom, któreby mi na przeszkodzie stały; wyrzekam się ich, Panie! i w obecności Aniołów i ludzi oświadczam, że postanawiam sobie, kochać Cię, chwalić i wielbić, jako Boga mojej duszy, jako Pana serca mego, na ziemi i w niebie, w doczesności i wieczności. A.

Konfiteor.

Przez świętego Augustyna.

O Panie, Boże mój! Tyś mnie stworzył, Ty mnie karmisz jeżeli dziwne są dzieła Twoje, dziwniejsze jeszcze miłosierdzie i dobroć Twoja. Jakżeż często ja nieszczęsnym czyniłem zło w obliczu Twojem i na gniew Twój zasłużyłem, a jednak kiedy do Ciebie nawracam się, przyjmujesz mnie; kiedy się ociągam, cierpliwie czekaż; kiedy przychodzę, z radością mnie przyjmujesz. Ach, Panie! Ty widzisz wszystko! któż się ukryć potrafi! Zapytujesz, kto zdoła odpowiedzieć Tobie? Wskazałeś mi drogę żywota, dałeś mi poznanie do postępowania w niej, pogroziłeś mi ogniem przepaści, obiecałeś mi chwałę niebieską. O Ojcie miłosierdzia, przeniknij mnie bojaźnią Twoją, abym uniknął złego, którym mi grozisz. Sumienie moje niepokoi mnie, grzechy moje wzbudzają przestrach we mnie. Ach, Panie! wiem jedno, co Ciebie przebłagać jest zdolne, i drugie, którem nie gardzisz; stroskana i zalem przyjeta dusza bez wątpienia jest ofiarą, która podoba się Tobie; upokorzone i skruszone serce nie odrzucaś, Panie! Okaż mi miłosierdzie Twoje; daj mi napowrót radość zbawienia Twego, wysłuchaj prośbę moją i daj błaganu memu przystęp do Ciebie. Amen.

Kyrie elejson.

Panie! zmiłuj się nad nami. Chryste! zmiłuj się nad nami, Panie! zmiłuj się nad nami.

Gloria in excelsis.

Przez świętego Grzegorza Papieża.

Miłosierny Jezu, Słowo Ojca w Tobie jest odbłask Jego chwały; Ty jesteś radością i pożądaniem Aniołów; naucz mnie pełnić wolę Twoją, abym słodkim duchem

Twoim prowadzony, dostać się mógł do tej ojczyzny, gdzie jest wieczny dzień, wieczny pokój, spokojna szczęśliwość i błogosławiona jedność, gdzie Ty, mój Jezu! z Ojcem i z Duchem świętym żyjesz i królujesz w nieprzemijającej chwale. Amen.

Kollekta.

Z Tomasza a Kempisa.

O najłodszy i najmiłosierniejszy Panie! Ty znasz ułomność moją i niedostatek, który mnie uciska; Ty wiesz, w jakich złościach i występkach jestem pogrążony, jak często jestem w ucisku, pokuszeniach, trwogach i upadku. Wołam do Ciebie, który wiesz wszystko, któremu jawne są skrytości serca mego, i który sam tylko możesz mnie doskonale pocieszyć i wspomóc. Stoję przed Tobą nędzny i nagi, wzywając łaski i błagając miłosierdzia Twego. Nakarm łaknącego żebraka ogniem miłości Twojej, zapal oziębłość moją jasnością obecności Twojej, oświeć ślepotę moją. Spraw, aby rzeczy ziemskie były dla mnie goryczą aby uciski i przeciwności umacniały cierpliwość moją, abym rzeczy stworzone i znikome zapomniał i wzgardził. Wznies serce moje ku Tobie do nieba i nie dopuszczaj, abym się błakało po ziemi. Niech od tej chwili i aż na wieki nic mi nie będzie słodkiem, jedno Ty, Panie! boś Ty jeden pokarmem i napojem moim, miłością i weselem mojem, słodkością i całem dobrem mojem. Amen.

Epistoła.

Przez świętego Piotra 1. 3.

Błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego, Jezusa Chrystusa, który wedle wielkiego miłosierdzia swego odrodził nas ku nadziei żywej, przez zmartwychwstanie Jezusa

Chrystusa, którego nie widziawszy miłujecie, w którego równie teraz, nie widząc Go, wierzycie, a wierząc, radować się będziecie weselem niewymownem i chwalebne. Kiedy osiągniecie cel wiary naszej zbawienie dusz waszych. Amen.

Graduał.

Chryste Jezu, Panie dobroci, który za grzechy nasze umrzeć raczyłeś, a dla naszego usprawiedliwienia zmarłych wstałeś, proszę Cię, przez tę błogosławną śmierć Twoją i przez chwalebne zmartwychwstanie i wniebowstąpienie Twoje, spraw, abym z Tobą umarł, ażeby grzech nie panował w śmiertelnem ciele mojem; obudź i wyprowadź mnie z grobu grzechu do nowego żywota i daj mi codziennie udział w tem pierwszym duchownem zmartwychwstaniu, ażeby przy drugim znalazł miejsce między wybranymi Twoimi, dla oglądania i kochania wiecznej światłości Twojej. Amen.

Evangelia.

Przez świętego Tomasza z Kempis.

Mów, Panie! bo słucha sługa Twój; daj mi rozumienie, abym umiał świadectwa Twoje. Mów do mnie dla pocieszenia mojego i dla poprawy całego życia mojego. Mów do mnie dla czci Twojej i dla wiecznej chwały Imienia Twojego. Słyszę, o Panie! błogosławieni ubodzy, błogosławieni cisi i pokornego serca. Na cóżby się przydało człowiekowi świat pozyskać, jeśli duszę zatraci? Jeżeli kto chce iść za mną, niech się sam siebie zaprze, weźmie krzyż swój i naśladuje mnie. Weźmijcie moje jarzmo, a znajdziecie odpoczynek duszom waszym, albowiem jarzmo moje wdzięczne jest, a brzemię moje lekkie. Amen.

Credo.

Symbolum świętego Atanazego.

Ktokolwiek chce być zbawiony, potrzeba najprzód, żeby zachował wiarę katolicką, której kto nie zachowa zupełnej i nienaruszonej, bez żadnej wątpliwości na wieki zginie. Ta zaś wiara katolicka na tem zależy, abyśmy jedynego Boga w Trójcy, a Tróję w jedności czcili, nie mieszając osób, ani rozdzielając istotę. Inna bowiem jest osoba Ojca, a inna Syna, a inna Ducha świętego; lecz Ojca i Syna i Ducha świętego jedno Bóstwo, równa jest chwała, współwieczny jest Majestat.

Jaki jest Ojciec, takż jest Syn, takż Duch święty. Niestworzony jest Ojciec, nie stworzony Syn, nie jest stworzony Duch święty.

Nieskończony Ojciec, nieskończony Syn, nieskończony jest Duch święty.

Przedwieczny jest Ojciec, przedwieczny Syn, przedwieczny Duch święty, a jednak nie trzech jest przedwiecznych, lecz jeden przedwieczny. Jako nie trzech jest niestworzonych ani trzech nieskończonych, lecz jeden jest niestworzony jeden nieskończony.

Podobnie wszechmocny jest Ojciec, wszechmocny Syn, wszechmocny Duch święty; a jednak nie trzech jest wszechmocnych, lecz jeden wszechmocny.

I tak Ojciec jest Bogiem, Syn Bogiem, Duch święty Bogiem a jednak nie trzech Bogów, ale jeden Bóg.

Tak Ojciec jest Panem, Syn Panem, Duch święty Panem; a jednak nie trzech Panów, lecz jeden Pan.

Gdyż jako w szczególności każdą Osobę, prawdą chrześcijańską pobudzeni, i Bogiem Panem wyznawamy, tak mówić, że trzech jest Bogów, albo że trzech Panów, tego zabrania nam religia katolicka. Ojciec przez nikogo jest działany, ani stworzony, ani zrodzony.

Katolik.

Syn z jednego tylko Ojca nie działy, nie stworzony, lecz zrodzony jest.

Duch święty od Ojca i Syna nie działy, nie stworzony, ani zrodzony, ale pochodzący.

Jeden więc Ojciec, a nie trzech Ojców, jeden Syn, a nie trzech Synów, jeden Duch święty, a nie trzech Duchów świętych.

A w tej Trójcy nie masz nic poprzedniego, ani późniejszego; nic większego, ani mniejszego, ale wszystkie trzy Osoby współweczne są i współrówne tak iż we wszystkim jak to wyżej powiedziano, i jedność w Trójcy i Trójca wieczności ma być wielbiona.

Kto przeto chce być zbawionym, tak niechaj o Trójcy świętej wierzy.

Prócz tego do wiecznego zbawienia potrzeba, aby w Wcielenie Pana naszego, Jezusa Chrystusa wierzył. Jest tedy wiarą prawdą, abyśmy wierzyli i wyznawali, iż Pan nasz, Jezus Chrystus, Syn Boży, Bogiem jest i człowiekiem.

Bogiem jest z istoty Ojca przed wiekami zrodzonym i człowiekiem jest z istoty Matki w czasie narodzonym.

Doskonałym jest Bogiem i doskonałym człowiekiem z duszej rozumnej i ciała ludzkiego złożonym. Równy Ojcu wedle Bóstwa, mniejszy od Ojca wedle człowieczeństwa; — który, chociaż Bogiem jest i człowiekiem, nie dwóch jednak, ale jeden jest Chrystus.

Jednym jest nie przez zmianę Bóstwa w ciało, lecz przez przyjęcie człowieczeństwa w Bóstwo. Jednym nie przez pomieszanie istności, ale jednością osoby. Albowiem jako dusza rozumna i ciało jeden jest człowiek, tak Bóg i człowiek jeden jest Chrystus, który umęczony dla zbawienia naszego, zstąpił do piekłów, trzeciego dnia zmarłych wstał.

Zstąpił na niebiosa; siedzi na prawicy Boga Ojca wszechmogącego, ztamąd przyjdzie sądzić żywych i umarłych. Na którego przyjście wszyscy ludzie zmarłych wstaną z swoimi ciałami i zdać rachunek mają z uczynków swoich. A którzy dobrze czynili, pójdą do żywota wiecznego, a co źle czynili, pójdą na ogień wieczny.

Ta jest wiara katolicka, której kto wiernie i usilnie trzymać się i wyznawać nie będzie, zbawionym być nie może. A.

Ofiarowanie

z Tomasza a Kempia.

Panie! na błagalnym ołtarzu Twoim ofiaruję Tobie grzechy i przestępstwa moje, które popełniłem w obliczu Twojem i świętych Aniołów Twoich od dnia, w którym pierwszy raz zgrzeszyłem, aż do tej godziny, ażebyś ogniem miłości Twojej zniszczył wszystkie razem złości moje i ze wszelkiej zmyły grzechowej i ze wszelkiej winy oczyścił sumienie moje; a przebacząc mi i przyjmując litościwie na łono pokoju i miłosierdzia swojego, abyś mi wrócił łaskę, którą przez grzech utraciłem. Cóż innego mogę uczynić za grzech, jak pokornie wyznawać je i opłakiwać i błagać bezprzestannie zmiłowania twojego. Błagam Cię, Panie! wysłuchaj mnie litościwie; oto, stawam przed Tobą, o Boże mój! Brzydzą się bardzo grzechami moimi, i nigdy już więcej popełnić ich nie chcę, lecz żałuję za nie i boleć będę, dopóki żyć będę; gotów jestem za nie pokutować i zadość czynić wedle możności. Odpuść mi, Boże! odpuść grzechy moje, dla chwały świętego Imienia Twojego; zbaw duszę moją, którą odkupiłeś prętnajdroższą krwią Twoją. Poręczam się miłosierdziu Twojemu w ręce Twoje oddaję siebie. Czyż ze mną podług dobroci Twojej nie zaś podług złości i nieprawości mojej. Ofiaruję Ci także dobre uczynki moje, chociaż bardzo

nieliczne i niedoskonałe, abyś Ty je ulepszył i uświęcił, abyś je godnymi Ciebie i Tobie przyjemnymi uczynił. Ofiaruję Ci także bogobojne pragnienia ludzi pobożnych, wszystkie potrzeby moich rodziców, przyjaciół, braci, sióstr i drogich sercu mojemu, i tych, którzy mnie lub innym dla miłości Twojej dobrze czynili. Nicch doznają wsparcia łaski Twojej; pocieszaj ich w troskach, ochraniaj w niebezpieczeństwach, ratuj w uciskach, aby wybawieni od wszego złego, w pełnem weselu składali Ci najpokorniejsze i radosne dzięki. Ofiaruję Ci także tę błagalną ofiarę i modły moje za tych szczególnie, którzy mnie kiedykolwiek obrazili, zasmucili, spotwarzyli, uczynili mi jakąbądź szkodę lub krzywdę. I za tych, których kiedykolwiek zasmuciłem, ucisnąłem, pokoju pozbawiłem i chcąc czy nie chcąc, czynem albo słowami zgorszyłem; abyś nam wszystkim zarówno odpuścił grzechy, wzajemne krzywdy i obrazy nasze. Zmiłuj się, Panie! zmiłuj się nad nami zebrzącemi zmiłowania Twego, a łakącym i pragnącym udział łaski; spraw, ażebyśmy doszli do żywota wiecznego. Amen.

Sanctus.

Przez świętą Mechtildę

Przez ową niewysławioną chwałę, którą Ojciec w wszechmocności swojej czci i uwielbia w całej wieczności Syna i Ducha świętego, składam Tobie, Trójco Przenajświętsza, cześć i uwielbienie moje. Przez ową niepojętą chwałę, którą Syn w mądrości swojej czci i uwielbia Ojca i Ducha świętego składam Tobie, Trójco Przenajświętsza cześć i chwałę. Przez ową nieskończoną chwałę, którą Duch święty w niezmiennej miłości swojej czci i uwielbia Ojca i Syna, składam Tobie, Trójco Przenajświętsza, cześć i uwielbienie moje. Istoto wszech istot! czczę Ciebie w imieniu wszystkich stworzeń, łącząc moją modlitwę z tą naj-

głębszą i najpokorniejszą, przez którą Zbawiciel mój, Jezus Chrystus, gdy przebywał na ziemi, Ciebie uwielbiał; pragnę i ja także w każdej chwili Ciebie uwielbiać i zadosyć uczynić za niewdzięczności, jakich w ciągu życia mego się dopuściłem. Tobie chwała, o Panie! przed którym wszelkie kolano klęka, niebieskie, ziemskie i podziemne: Tobie, któremu Zastępy niebieskie jednomyślnym hymnem śpiewają: Święty, Święty, Święty! jest Pan Bóg Sabaoth; pełne są niebiosa i ziemia Majestatu chwały Twojej, Hosanna na wysokościach! Amen.

Wspomnienie za żywych.

Z najgłębszem uszanowaniem, które żywa wiara wzbudza we mnie, kłaniam się Tobie, o mój Boże i Odkupicielu Jezu Chryste! prawdziwy Boże i Człowieku w Najświętszym Sakramencie ołtarza utajony; kłaniam się Tobie i kocham Ciebie, pragnąc wynagrodzić nieuszanowania i znieważenia, których dotychczas przeciwko Tobie winnym się stałem, jako też i wszystkie inne, które kiedy przeciw Tobie inni ludzie popełnili albo jeszcze popełnić mogą. Kłaniam się więc Tobie, o mój Boże; nie tak w prawdzie, jako tego godnym jesteś, i nie tak jakobym powinien, ale przynajmniej jako zdołam; pragnę przytem to spełnić z taką doskonałością, do jakiej wszystkie rozumne stworzenia zdolne są. Tymczasem postanawiam, Ciebie teraz i zawsze czcić, uwielbiać i modlić się nie tylko za takich katolików, którzy Ci czci nie oddają i Ciebie nie kochają, ale też dla wynagrodzenia i nawrócenia się niewiernych, bezbożnych zapierających się Boga i bluźnierców. Zrządź, o Jezu Panie! abyś od wszystkich ludzi był uznanym, przez wszystkich czczonym, kochanym i w każdym momencie chwalonym, w Przenajświętszym i Boskim Sakramencie. Amen.

Przed Podniesieniem.

Przez świętą Mechtyldę.

O niezgłębione tajemnice, przez które wstrząsają się nieba! O cudowny wynalazku litościwej miłości! Przyjdź o Jezu! i zwyciężką miłością Twoją rozpal ozięble serca. Przyjdź, a najszczodrobliwszą łagodnością Twoją racz zbogacić nędzne dusze. Przyjdź, a wiecznem światłem Twojem oświeć ciemności serc. Przyjdź, a pilnością łask Twoich obudź leniwe umysły. Przyjdź, przez wielkie miłosierdzie Twoje przebac nam grzechy nasze! Amen.

Podczas Podniesienia.

Przez świętego Bernarda.

Spojrzy, o Panie! z majestatu i z wysokiego w niebie przybytku Twego; patrz na tę przenajświętszą Hostyę, którą nasz wielki Arcykapłan, Syn Twój jednorodzony, Pan nasz, Jezus Chrystus, za grzechy braci swoich Tobie ofiaruje; daj się przebłagać i odpuść mnóstwo złości naszych. Patrz, oto głos krwi Jezusa, brata naszego, woła z krzyża do Ciebie, wysłuchaj o Panie! okaz miłosierdzie. O Boski wejrzyj na nas, skłoń się do prośby naszej. Przez wzgląd na oblicze Chrystusa, który aż do śmierci był posłusznym, a Jego zawsze trwające, chwalebne rany niech Tobie mówią, jakie odebrałeś zadosyćuczynienie za grzechy nasze. O Boski Zbawicielu! jako miłość Twoja chleb i wino w Ciało i Krew Twoją, a przy ofierze krzyżowej gniew Boski na miłosierdzie zamieniła, nawróć też mnie i wszystkich grzeszników i zamień nas w siebie, który żyjesz i królujesz z Ojcem i Duchem świętym na wieki wieków. Amen.

Memento.

Wspomnienie za umarłych

Wspomnij, prosimy Cię, o Jezu! nieba i ziemi Panie, na tych, którzy już pomarli i w nadziei zmartwychwstania

do żywota wiecznego zostają, a osobliwie za rodziców, krewnych, braci, sióstr i przyjaciół moich, jako też dusze ratunku oczekujące. Przepuść im winy, Panie! dla ciała Twego przenajświętszego i krwi najdroższej na tym ołtarzu ofiarowanej; daruj im królestwo niebieskie i dziedzictwo dóbr wiekuistych. Tyś albowiem jest jedyna pociecha żywych i umarłych. Tyś ochłodą dusz w czyszczeniu cierpiących; daj im częśćkę ze świętymi nie dla zasług naszych, ale przez nieskończone miłosierdzie Twoje. Amen.

Ojciec nasz.

Przez świętego Franciszka Serafickiego.

OJCZE NASZ, najświętszy i najdobrotliwszy Stworzycielu, Odkupicielu, Pocieszycielu nasz, KTÓRY JEŚTEŚ W NIEBIE z Aniołami świętymi, oświecając ich do poznania Ciebie; bo Ty, o Panie! jesteś światłością zapalającą ich do Boskiej miłości; bo Ty o Panie! jesteś nieograniczoną miłością; jesteś przedwiecznym dobrem, z którego wszystkie dobra pochodzą, i bez którego nie ma dobrego żadnego.

ŚWIEĆ SIĘ IMIĘ TWOJE; niech się objawi u nas poznanie Ciebie, abyśmy pojęli szerokość dobrodziejstw Twoich, długość Twoich obietnic, wysokość Twego Majestatu, głębokość sądów Twoich.

PRZYJDŹ KRÓLESTWO TWOJE, abyś panował w nas przez łaskę i dał nam wejść do królestwa Twego, gdzie jawnie Ciebie widzieć, doskonale kochać, szczęśliwie w Twojem towarzystwie wiecznie nasysać się Tobą będziemy.

BĄDŹ WOLA TWOJA, JAKO W NIEBIE TAK I NA ZIEMI, ażebyśmy Ciebie kochali z całego serca, nieustannie myślać o Tobie, z całej duszy nieustannie pragnąć Ciebie, z całego umysłu wszystkie nasze usiłowania zwracając do Ciebie, Twojej chwały we wszystkim

szukając. I ze wszystkich sił obracając nasze siły i zmyśły na korzyść miłości Twojej. Kochając naszych bliźnich, jako siebie samych, wszystkich, ile to w mocy naszej będzie do Twojej miłości przygarniając, ciesząc się dobrem prowadzeniem drugich, jako naszym własnem, użalając się nad ich niedolą, a nikomu złego nie wyrządzając.

CHLEBA NASZEGO POWSZEDNIEGO, to jest, najukochańszego Syna Twojego, Pana naszego, Jezusa Chrystusa, **DAJ NAM DZISIAJ** na pamiątkę, zawdzięczenie i najwyższe uwielbienie miłości Jego ku nam i wszystkiego tego, co On dla nas powiedział, zdziałał i ucierpiał.

I ODPUŚĆ NAM WINY NASZE, przez niewymowne miłosierdzie Twoje, przez zasługi męki najukochańszego Syna Twego, Pana naszego, Jezusa Chrystusa i przez zasługi wstawienia się Najświętszej Panny Maryi i wszystkich wybranych Twoich, **JAKO I MY ODPUSZCZAMY WINOWAJCOM NASZYM**, i jeżeli my nie zupełnie odpuszczamy, to rządz, o Panie! abyśmy doskonale odpuszcili, ażebyśmy dla Twojej miłości prawdziwie kochali naszych nieprzyjaciół, za nimi z serca wstawiali się do Ciebie, nikomu złem za złe oddawali, a wszystkim w Tobie pomódz się starali.

I NIE WÓDŹ NAS NA POKUSZENIE, ani w jawne ani w ukryte, w nagłe i niespodziane,

ALE NAS ZBAW OD ZŁEGO, przeszłego, teraźniejszego i przyszłego. Amen.

Agnus Dei.

Przez świętą Mechtyldę.

Baranku Boży, zlituj się nad nami! Ofiaruj się Ojcu przedwiecznemu w całej Twojej cierpliwości i pokoju, na zadosyćuczynienie za winy nasze.

Baranku Boży, zlituj się nad nami! Ofiaruj się Ojcu przedwiecznemu z całą gorzkością męki Twojej, dla doskonałego pojednania się z nim naszego.

Baranku Boży, zlituj się nad nami! Ofiaruję się Ojcu przedwiecznemu z całą miłością Boskiego serca Twego, dla dopełnienia wszelkiego dobra, jakiego nam brakuje. Amen.

Komunia.

Przez świętą Mechtyldę.

Panie, nie jestem godzien chodzić przed obliczem Twojem, lecz przez wzgląd na siebie samego ulecz mnie od grzechów moich.

Panie, nie jestem godzien zwać się stworzeniem Twojem, ale dla gorzkości męki Twojej odnow duszę moją.

Panie, nie jestem godzien wzywać św. Imienia Twego, ale mocą tej ofiary odżyw mnie łaską Twoją.

Cześć Tobie, o silna miłości, chwała Tobie, o wielka miłości, bądź uwielbiona, o najlaskawsza miłości, za wszystkie dobra, które niepojęte Bóstwo Twoje z człowieczeństwem połączone, za sprawą Boskiego serca Twego zdziałało w nas i działać będzie na wieki wieków. Amen.

Ostatnie Modlitwy.

Przez świętego Augustyna.

Pragnienie Boga. Wzbudź we mnie, o Boże! żywe pragnienie, niech raczej o wszystkim, niżeli o Tobie, zapomnę. Daj gorliwą miłość, która by skłonność do złego przytłumiła i osłabiła. Niech mnie grzech nie zwalczy. Niech moje oko nie szuka, a serce zawsze tem gardzi, co przewinienie i żal za sobą pociąga. Daj łzy oku i dar ręce dla potrzebującego, którego do mnie przysyłaś. Dopomóż mi poskramiać namiętności i wstrzymać złe skłonności. Wzmocnij duszę moją, aby dla miłości Twojej największe znosiła trudy i przykrości, żeby się rzekła co jest przyjemnego, skoro jest niesłuszne. Daj mi żywą wiarę i nadzieję niechwiejącą się. Umysł mój niech

się nie przywiązuje do rzeczy przemijających. Serce moje niech się odzwyczai od wszelkiej miękkości i rozkoszy, a przestaje na koniecznem. Dzięki niech Ci mój umysł składa, kiedy mi się dobrze wiedzie, a kiedy mnie cierpieniem doświadczasz, daj, abym je spokojnym umysłem znośli i równie Ci za to dziękował. Niechaj w najgorszym losie nie tracę wiary i zaufania w Twoją Opatrzność. Ziemia niech mi będzie prochem, czas momentem, a celem moich życzeń i usiłowań zbawienna nieśmiertelność, a Ty o Boże! bądź mi wieczną nagrodą.

Ufność w Bogu. Boże! Twa mądra Opatrzność rządzi wszystkimi moimi losami. W Tobie więc synowską ufność pokładam. Szczęście moje nie zawisło odemnie. Ty wszystkim kierujesz na moje dobro, szczęściem i nieszczęściem, powodzeniem i niedolą. Dni moje od Ciebie najlepszego i najmądrszego są porachowane. Tyś między nie rozdzielił, co mnie ma spotkać. Byłbyś mi inny los przeznaczył, gdyby dla mnie było lepiej. Ta wiara nakłania duszę moję do synowskiej ufności w Tobie. Z wdzięczną radością przestaję na tem, coś mi, Boże mój! przeznaczył; w spokojnem zaufaniu spoglądam na przyszłość, ta w Twojej jest mocy, tak jak chwila teraźniejsza; dla czegoż miałbym się trwożyć? Tak jest, Boże dobry! prowadź mnie drogą, którą chcesz, idę chętnie, bo jej końcem jest zshawienie. Może mi jeszcze potrzeba, przykre i skaliste przebyć ścieżki; może mnie nie-jeden smutek oczekuje, czekam tego spokojnie. Gdyby przeciwności nie były do zniszczenia, gdyby moje siły przewyższały, Boże! nie zesłałbyś ich na mnie, nie żądałbyś, abym je statecznie znośli. Twoje wezwanie czyni mnie na wszystko gotowym. Nie mogę zginąć,

gdyż moja ufność położona jest w Tym, który jest wszechmocnym i nieskończenie dobrym. Amen.

Oddanie się woli Boskiej.

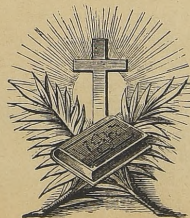
Przez świętą Gertrudę.

Najświętszy Ojcie! oto ja liche i nędzne stworzenie, wyrzekając się odtąd własnej woli, poddaję się i ofiaruję najświętszej woli Twojej i Boskiemu upodobaniu, pragnąc i żądając przed wszystkim bez względu na rozkosze świata tego, ażeby najchwalebniejsza i czcigodna wola Twoja jak najdoskonalej pełniła się we mnie, względem mnie i przezemnie, tak co do ciała i duszy, w czyszczeniu i w wieczności. Amen.

Ofiarowanie samego siebie.

Przez świętego Ignacego.

Weźm, o Panie! wolność moję, weźm pamięć, rozum i wolę moją, cokolwiek mam i posiadam, cześć mnie na duszy i na ciele obdarzaj, wszystko Ci oddaję i pod rozporządzenie Twojej przeniąświętszej woli składam. Miłością tylko i łaską Twoją obdarz mię, a dosyć na tem i więcej niczego nie pragnę przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.



RÓŻANIEC

DO
NAJŚWIĘTSZEJ PANNY MARYI
na trzy części podzielony.

Każda część zamyka w sobie pięć tajemnic
zbawienia naszego.

W niedzielę i dni uroczyste śpiewa się przed zaczęciem.

P I E Ś Ń.

Zawitaj, ranna Jutrzenko
I grzechów naszych lekarko!
Tyś świata Panią jesteś i Księżną.
Anielską jesteś Królową.

Tyś Panią sama nazwana,
Naprzeciw strzałom szatana,
Obroń nas ręką niezwycięzoną,
Prosim, bądź za naszą stroną.

Zastaw nas tarczą zbawienia,
Mocą twojego Imienia,
Uszykuje nas w miejscach bezpiecznych,
Pogrom nieprzyjaciół wiecznych.

Zowiesz się nieba Królową,
Bądź nam obroną gotową,
Wyniszc z serc naszych grzechowe wady,
Natchnij w nie pobożne rady.

Dodaj nam łaski i mocy
Przeciw czartowskiej przemocy,
Weźm nas pod swoją świętą obronę,
Oddal Boski gniew na stronę.

O ulubiona od Boga!
Ty nam racz być prostą drogą,
Dotąd, gdzie żywot jest doskonały,
Wprowadź nas do wiecznej chwały,
O światłości Apostołów,
Męczenników i Wyznawców!
W godzinę śmierci wstaw się za nami,
Do Ciebie się uciekamy.

O Panienko nad pannami!
Ty się racz modlić za nami
Do Syna Twego najmilszego.
Jezusa Pana naszego.

W dni powszednie śpiewa się:

O Maryo, cna Dziewico!
Porodziłaś Królewiczą,
Niebieskiego Dziedzica!
Porodziłaś Go bez boleści,
Zbaw nas z smutku i żałości,
Zdrowaś Panno Maryo!

A n t y f o n a.

Bądź pozdrowiona Królowo, Matko miłosierdzia, żywocie
słodkości, nadziejo nasza, bądź pozdrowiona! Do ciebie
wołamy wygnańcy, synowie Ewy; do Ciebie wzdychamy
jęcząc i płacząc na tym padole płaczu.

Nuż tedy Orędowniczko nasz! owe twoje miło-
sierne oczy obróć na nas, a Jezusa, błogosławiony
owoc żywota twego, po tem wygnaniu racz nam po-
kazać, o łaskawa, o litościwa, o słodka Panno Maryo.

To skończywszy, ksiądz promotor odmówi Intencją, jak następuje.

Na większą część i chwałę Pana Boga wszechmogącego, w Trójcy Świętej jedynego, na wystawienie Maryi Panny odprawiać będziemy z uwagą i nabożnie pierwszą (albo drugą lub trzecią) częśćkę Różańca o Najświętszej Maryi Pannie, ofiarując je: — za podwyższenie Kościoła świętego, — za najwyższego Pasterza N. N. i za wszystko Duchowieństwo, — za pokój i zgodę Panów chrześcijańskich, za wykorzenienie błędów i nawrócenie niewiernych, — za grzeszników zatwardziałych i pokutować nie chcących, — narzeczenie za wszystkich wiernych żywych i umarłych. A w szczególności ofiarować będziemy za N. N. (tu wymienić Intencją szczególną).

Intenecje szczególne, z których się jedna codzień wymienia.

1. Za przyjaciół, dobrodziejów i fundatorów, tak żywych jako i umarłych.
2. Za braci i siostry Różańca św. tak żyjących jako i umarłych.
3. Za rodziców, braci i krewnych tak żyjących jako i umarłych.
4. Za nieprzyjaciół i przesładowców.
5. Za więźniów i w utrapieniu będących.
6. Za chorych i konających.
7. Za dusze zmarłych rodziców, przelożonych, za wszystkich przyjaciół i dobrodziejów naszych, osobliwie których ciała przy tym kościele spoczywają i które znikąd ratunku nie mają, dla wyjednania im wiecznego odpoczynku, ulgi w mękach czyszczeniowych i jak najrychlejszego z nich wybawienia. Samych siebie nieprzypominając, prosimy też Królowej nieba i ziemi, ażeby ona, która jest Opiekunką wszystkich pod jej obronę udających się była nam zawsze na pomocy i we wszystkich naszych potrzebach łaską swoją najświętszą dopomagać nam raczyła.

Albo w potrzebach nadzwyczajnych.

O uproszenie pokoju, — deszczu, — pogody, — urodzajów, — odwrócenie chorych, — pomoru, — głodu itd., lub za umarłego N. N.

CZEŚĆ PIERWSZA.

WESOŁA.

W Imię Ojca † i Syna † i Ducha św. † Amen.

W. Boże! wejrzyj ku wspomnieniu memu,

O. Panie! pospiesz ku ratunkowi naszemu.

W. Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi świętemu,

O. Jak była na początku i teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.

UWAGA. Jeżeli za umarłych odprawia się Różaniec, wtedy zamiast „Chwała Ojcu” mówić trzeba: Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie! a światłość wiekuista niechaj im świeci na wieki. Amen.

H Y M N.

Którego świat, ziemia, morze
Godnie wystawić nie może,
Rządząc maszyny troistej
Nosi żywot Panny czystej.

Któremu księżyc i gwiazdy
I słońce posłuszne zawdy,
Tego z Boskiej łaskawości
Noszą Panieńskie wnętrzności.

Śczęśliwa Matka, u której
Rzemieślnik niebieskiej góry,
Co ma świat w dłoni zamknięty,
W żywocie jest zatajony.

Godna posła niebieskiego,
Płodna przez Ducha świętego,
Od narodów pożądana,
Przez jej żywot jest wydany.

Marya, Matko miłości,
Matko przedziwnej litości!

Broń nas od czarta srogięgo,
 Przyjmij w dzień zejścia naszego.
 Bądź chwała Panu naszemu
 Z Dziewicy narodzonemu
 Ojcu, Duchowi świętemu,
 Wiekuistej czci godnemu.

TAJEMNICA PIERWSZA.

Zwiastowanie i Wcielenie Syna Bożęgo.

Nawiedza z nieba Gabryel Maryę,
 Zwiastując Syna tej, co nad lilią
 Śliczniejsza, która gdy jest pozdrowiona,
 Staje strwożona.

1 Ojcie nasz. 10 Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu i t.

Kiedy zaś za dusze zmarłych odprawuje się Różaniec, mówi się:

W. Wieczny odpoczynek, racz im dać, Panie!

O. A światłość wiekuista niech im świeci na wieki. Amen.

Antyfona.

Posłany jest od Pana Boga Anioł Gabryel do miasta Galilejskiego, któremu imię było Nazaret, do Panny poślubionej mężowi, któremu imię było Józef, z domu Dawidowego, a imię Pannie Marya.

W. Anioł Pański zwiastował Pannie Maryi,

O. I poczęła z Ducha świętego.

W. Panie! wysłuchaj modlitwę moją,

O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się.

Boże! któryś chciał, aby Słowo Twoje z błogosławionej Maryi Panny żywota za anielskiem zwiastowaniem ciało przyjęło, daj nam pokornym służebnikom Twoim, abyśmy, którzy ją Bożą Rodzicielką być wierzymy, u Ciebie jej przyczynami byli wspomóczeni. Przez tegoż Pana naszego, Jezusa Chrystusa, Syna Twęgo, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha świętego, Bóg na wieki wieków. Amen.

TAJEMNICA DRUGA.

Nawiedzenie Elżbiety.

Gdy Zbawiciel świata już jest wcielony,
 Puszczą się Panna sama w górę strony,
 Elżbieta syna w żywocie swym czuje,
 Jan się raduje.

1 Ojcie nasz. 10 Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu i t.

Antyfona.

Powstawszy Panna Marya onych dni, poszła na górę z kwapliwością do miasta Judzkiego i weszła do domu Zacharyaszowego i pozdrowiła Elżbietę.

W. Błogosławionaś Ty między niewiastami,

O. I błogosławion owoc żywota twęgo.

W. Panie! wysłuchaj modlitwę moją,

O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się.

Wszęchmogący, wieczny Boże! Majestatu Twęgo pokornie prosimy, abyś, jakoś jednorodzonego Syna

Twego przez nawiedzenie i pozdrowienie Rodzicielki Jego, dziecięciu w żywocie zamkniętemu objawić raczył, tak też przez zasługi i prośby teżże Rodzicielki raczył Go nam dać poznać, jawnie widzieć i na wieki Nań patrzeć, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha świętego, Bóg na wieki wieków. Amen.

TAJEMNICA TRZECIA.

Narodzenie Syna Bożego.

Szczęśliwy żywot Panieński, z którego
Syn się narodził Boga przedwiecznego,
Anioł Pasterzom tę nowinę głosi,
Pokój przynosi.

1 Ojcie nasz. 10 Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu itd.

Antyfona.

Nieznając Matka i Panna męża, porodziła bez boleści
Zbawiciela wszystkich wieków; tegoż Króla Anielskiego
sama Panna karmiła piersiami swemi pełnemi z nieba
*W. A Słowo stało się Ciałem,
O. I mieszkało między nami.
W. Panie! wysłuchaj modlitwę moją,
O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.*

Módlmy się.

Boże! których zbawienie wiecznego Dobro, za
płodnością Panieństwa błogosławionej Panny Maryi
ludzkiemu rodzajowi darował; spraw, prosimy Cię,
abyśmy jej za sobą przyczynę uczuli, przez którą,
zasłużyliśmy Sprawcę żywota przyjąć, Pana naszego,
Jezusa Chrystusa, Syna Twego, który z Tobą

żyje i króluje w jedności Ducha świętego. Bóg
na wieki wieków. Amen.

TAJEMNICA CZWARTA.

Ofiarowanie Pana Jezusa w kościele Jerozolimskim.

Dni się spełniły, niosą do kościoła
Dzieciątka! starzec od radości woła,
Wesół, iż Boga oglądał na ziemi,
Oczyrna swemi.

1 Ojcie nasz. 10 Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu itd.

Antyfona.

Gdy przynieśli dziecko Pana Jezusa rodzice Jego do
kościoła, wziął Go Symeon na ręce swoje i błogosławił
Pana Boga mówiąc: Teraz wypuść sługę Twego, Panie!
w pokoju.

*W. Po porodzeniu, Panno! nienaruszoną została,
O. Święta Boża Rodzicielko! módl się za nami.
W. Panie! wysłuchaj modlitwę moją,
O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.*

Módlmy się.

Racz sprawić w nas, prosimy, miły Panie! do-
skonaną łaskę Twoję, którąś w oczekiwaniu Sy-
meona sprawiedliwego napełnić raczył, aby, jako
on nie oglądał śmierci, aż pierwaj Pana Chrystusa
oglądać zasłużył, tak i my przy miłosierdziu Two-
jem żywot wieczny otrzymali. Przez tegoż Pana
naszego, Jezusa Chrystusa, Syna Twego, który
z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha świętego,
Bóg na wieki wieków. Amen.

TAJEMNICA PIĄTA.

Znalezienie Pawa Jezusa w kościele Jerozolimskim.

Kochanej Matki Syn w drodze zgubiony,
Między doktory od niej znaleziony,
Lud się zdumiewa, że w małej dziecinie

Nauka słynie.

Chwała bądź Bogu w Trójcy Jedynemu,
Ojcu, Synowi, Duchowi świętemu,
Temu, który jest w Osobach trojaki.

W Bóstwie jednaki,

I Matce Syna bez zmazy poczętej

I Ojcie nasz. 10 Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu itd.

Antyfona.

Panna Marya i Józef po trzech dniach znaleźli Pana Jezusa w kościele, siedzącego między doktorami, słuchającego ich i pytającego. Zdumiewali się tedy wszyscy roztropności i odpowiedziom Jego, a widząc to, dziwowali się.

W. Synu! czemuś nam to uczynił?

O. Alboście nie wiedzieli, że w tych rzeczach, które są Ojca mego, potrzeba i mnie być?

W. Panie! wysłuchaj modlitwę moją,

O. A ułanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się.

Daj nam, pokornym służebnikom Twoim, miły Panie! zdrowie duszy i ciała, a racz nam pozwolić, aby, jako Najświętsza Panna Marya Syna swego, Pana naszego, znalazła między doktorami, także

i my tegoż Pana Jezusa, ucieczkę naszą, ubłaganego i łaskawego znaleźć mogli, Pana naszego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha świętego, Bóg na wieki wieków. Amen.

Antyfona

na zakończenie pierwsze części.

Najzacniejsza Odkupiciela Matko! która jesteś przechodnią bramą niebieską i gwiazdą morską, racz podźwignąć lud upadający, który usiłuje powstać; Ty, któraś porodziła dziwnym sposobem z podziwieniem wszystkiego stworzenia twego świętego Stworzyciela; Panno przedtem i potem, ty, któraś przez usta Anioła Gabryela przyjęła ono pozdrowienie, racz się wstawiać za grzesznikami.

W. A słowo stało się Ciałem,

O. I mieszkało między nami.

W. Panie! wysłuchaj modlitwę moją,

O. A ułanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się.

Łaskę Twoję, prosimy Cię, Panie! racz wlać w serca nasze, aby, którzyśmy za zwiastowaniem Anielskiem Chrystusa Syna Twego, Wcielenie poznali, przez mękę Jego i krzyż do chwały zmartwychwstania byli doprowadzeni. Przez tegoż Pana naszego, Jezusa Chrystusa, Syna Twego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha świętego na wieki wieków. Amen.

Wierzę w Boga Ojca i t. d.

*Litania do Najświętszej Panny Maryi
na stronicy 37.*

CZEŚĆ DRUGA. ŻAŁOSNA.

W Imię Ojca † i Syna † i Ducha świętego. † Amen.

W. Boże! wejrzyj ku wspomnieniu memu,

O. Panie! pospiesz ku ratunkowi naszemu.

W. Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi świętemu,

O. Jak była na początku i teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.

II Y M N.

Stabat mater.

Stała Matka boleściwa
Pod krzyżem bardzo troskliwa,
Na którym jej Syn wisił.

Której duszę zbyt strapioną,
Wielkim żalem obciążoną,
Miecz boleści przenikał.

O jak smutna i strapiona
Matka ta błogosławiona,
Dla męki Syna swego.

Która płakała i łkała,
Z żalu drżała, gdy widziała
Mękę Syna miłego.

Któż jest serca tak twardego,
By dziś z Matką Pana swego
Bardzo rzewnie nie płakał?

Któżby się nie wzruszył w sobie,
Pomnąc o ciężkiej żałobie
Matki z Synem jedynym?

Dla miłości ludu swego
Widziała tak zmęczonego
Jezusa, Syna swego.

Widziała kochanka swego,
Od wszystkich opuszczonego,
Gdy na krzyżu umierał.

Cna Matko, źródło miłości,
Niech czuję gwałt twej żałości,
Dozwól mi z sobą płakać.

Spraw, by miłością pałało
Me serce, Boga kochało,
Spraw, niech Mu się podobam.

Święta Matko! dopuść na mnie,
Niech ran Syna twego znamię
Mam w sercu mem wyrte.

Twego Syna zranionego,
Tak bardzo dla mnie zbitego,
Zemną mękę podzielaj.

Niech z Tobą i moim Panem,
Ból czuję ukrzyżowanym,
Pokąd duch w ciele mojem.

Pragnę stać pod krzyżem z tobą,
Dzielić się z twoją osobą,
Okrutnym żalem twoim.

Ze wszech panien, Panno zacna!
Bądź tak, proszę, na mnie baczna;
Daj się z tobą zapłakać.

Niech gorzką śmierć Pańską noszę,
Krzyż i rany Jego, proszę,
Niech mam w sercu wyrte.

Daj niech rany ciężkie czuję,
Kielicha męki kosztuję,
Z miłości Syna twego.

Twą miłością zapalony,
Niechaj będzie obroniony,
Przez Cię, Panno! w dzień sądu.

Niech mnie krzyż Pański w zlej toni,
Śmierć Chrystusowa obroni,
Niech wspiera łaska Jego.

Gdy się duch z ciałem rozstanie,
Niechaj z Anioły mieszkanie
Ma w chwale wiekuiest. Amen.

TAJEMNICA PIERWSZA.

Pojmanie Pana Jezusa w Ogroju.

Kłęczy w Ogroju Pan krwią zrumieniony,
Pot z ciała Jego gwałtem wyciśniony,
Serce troskliwe, kiedy zdrając szuje,

Że następuje.

1 Ojcie nasz. 10 Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu itd.

Antyfona.

Pan Jezus będąc w ciężkości, dłużej się modlił i stał
się pot Jego jako krople krwi zbiegającej na ziemię
*W. Na miejsce tego, co by mnie miłowali, czi mi
uolaczali,*

O. A jam się wtedy modlił.

W. Panie! wysłuchaj modlitwę moją,

O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się.

Racz nam dać, Najlaskawszy Ojcie! przez modlitwę i pot krwawy jednorodzonego Syna Twego, Pana naszego Jezusa Chrystusa, abyśmy zawsze obfitowali w dobrych uczynkach i bez żadnej przeszkody do Ciebie, któryś jest prawdziwą drogą, prawdą i żywotem, przyjąć mogli. Przez tegoż Pana naszego, Jezusa Chrystusa, Syna Twego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha świętego, Bóg na wieki wieków. Amen.

TAJEMNICA DRUGA.

Biczowanie Pana Jezusa

Ten, co okrywa świat, z szat obnażony,
U słupa srodze biczmi jest sieczony,
Że nie znać ciała od okrutnej rany,

Tak skatowany.

1 Ojcie nasz. 10 Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu itd.

Antyfona.

Mężowie, którzy trzymali Pana Jezusa, naigrawali się z Niego, bijąc, zakrywali twarz Jego i oblicze Jego, a drudzy Go biczowali.

W. Byłem biczowany przez cały dzień,

O. A karanie moje czasu jutrzeznego.

W. Panie! wysłuchaj modlitwę moją,

O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się.

Wszchemogący i wieczny Boże, racz nam dać niegodnym służebnikom Twoim, abyśmy przez to biczowanie, naigrawanie, policzkowanie i pośmiewisko Syna Twego, Zbawiciela naszego, tak żyli, żebyśmy bez żadnej przeszkody do wiecznego wesela przyjąć mogli. Przez tegoż Pana naszego Jezusa Chrystusa, Syna Twego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha świętego, Bóg na wieki wieków. Amen.

TAJEMNICA TRZECIA.

Koronowanie Pana Jezusa koroną cierniową.

W cierniową Pana koronę przybrano,
A zamiast berła, trzcinę w rękę dano;
„Zawitał królu! tak wszyscy wołają,
Na twarz spływają.

1 Ojcie nasz. 10 Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu itd.

Antyfona.

Tedy żołnierze żydowscy, wzięwszy Pana Jezusa na ratusz, zebrali do Niego wszystką rotę, a zwiłókwszy Go, włożyli Nań płaszcz szkarłatny i upłótszy koronę z cierń-
nia, włożyli ją na głowę Jego i trzcinę w prawicę Jego dali, a kłaniając się przed Nim, naigrali się z Niego, mówiąc: „Bądź pozdrowiony, Królu żydowski!”

W. Wynijdzie córki Syońskie, a oglądajcie Króla Salomona,

O. W koronie, w której Go ukoronowała Matka Jego.

W. Panie! wysłuchaj modlitwę moją,

O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się.

Racz prostować, Panie Boże! sprawy nasze w upodobaniu Twojem, abyśmy przez pamiątkę ciernio-
wej korony, którą Pan nasz, Jezus Chrystus, dla nas wziął na świętą głowę swoją, mogli zasłużyć, żebyśmy tej głowie naszej byli zawsze podobni, a nigdy się od świętej woli Jego i miłości nie odda-
lali. Przez tegoż Pana naszego, Jezusa Chrystusa, Syna Twego, który z Tobą żyje i króluje w jedno-
ści Ducha świętego, Bóg na wieki wieków. Amen.

TAJEMNICA CZWARTA.

Niesienie krzyża na górę Kalwaryi.

Idzie na górę krzyżem obciążony,
Hurmem od wszystkich z miasta wypędzony,
Upada na twarz będąc spracowany,
Bóg zawołany.

1 Ojcze nasz. 10 Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu itd.

Antyfona.

Złośliwi żydowie wzięli Pana Jezusa i wywiedli Go, a niosąc krzyż na sobie, wyszedł na ono miejsce, które
zwane Kalwaryą, albo trupa głową. a po żydowsku
Golgota.

*W. Na grzbiecie moim budowali (krzyż) grzesznicy,
O. I przedłużyli nieprawości swoje.*

W. Panie! wysłuchaj modlitwę moją,

O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się.

Racz wysłuchać miły Panie! prosby nasze, a racz
nam dać, abyśmy przez krzyż, który Pan nasz,
Jezus Chrystus dla miłości i przykładu naszego ra-
czył dźwigać na ramionach swoich, mogli tenże krzyż
na sercu i ciele naszym nosić, i abyśmy za Jego po-
mocą byli wolni od niebezpieczeństwa na duszy i na
ciele. Przez tegoż Pana naszego, Jezusa Chrystusa,
Syna Twego, który z Tobą żyje i króluje w jedno-
ści Ducha świętego, Bóg na wieki wieków. Amen.

TAJEMNICA PIĄTA.

Ukrzyżowanie Pana Jezusa.

Z złości świata jest ukrzyżowany,
Chrystus do krzyża srodze przykowany;
Nie przepuścił Bóg dla cieleka własnemu
Synowi swemu.

Chwała bądź Bogu w Trójcy Jedynemu,
Ojcu, Synowi, Duchowi świętemu,
Temu, który jest w Osobach trojaki,
W Bóstwie jednaki.

I Matce Syna bez znazy poczętej,
Panience świętej.

1 Ojcze nasz. 10 Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu itd.

Antyfona.

Bądź pozdrowiony, Królu nasz! któryś dla grzesznych ludzi i dla naszego zbawienia pod Pontskim Piłatem cierpiał i pogrzebiony jesteś; zmiłuj się nad nami grzesznymi!
W. Własnemu Synowi swemu Bóg nie przepuścił.
O. Ale Go wydał dla nas wszystkich grzesznych.
W. Panie! wysłuchaj modlitwę moją,
O. A wolnie moje niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się.

Raczej posłać, prosimy Cię, miły Panie! wspomnienie ludowi Twemu, z świętnicy Twojej, racz nam dać do przykładu męki Pańskiej, śmierci i pogrzebu Jego przystosować żywot i sprawy nasze, abyśmy samemu Tobie żyć i podobać się mogli. Przec tegoż Pana naszego, Jezusa Chrystusa, Syna Twego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha świętego Bóg na wieki wieków. Amen.

Antyfona

na zakończenie drugiej części.

O przenieśliś i najchwałobniejsza, za grzechy nasze okrutnie z Synem twoim na górze Kalwaryjskiej cierpiąca i mękę Syna swego oplatująca nieba i ziemi Królowo! wesel się i raduj, albowiem wesele od Anioła przyjąłś i ono świata wszystkiemu porodziłaś; wesel się i raduj się, o przeczysta Panno Maryo! albowiem Matką Bożą i Panną jesteś, wesel się o Matko miłosierdzia! albowiem wszystko cię stworzenie na niebie wywyższa i wychwala.

W. Módl się za nami, święta Boża Rodzicielko!

O. Abyśmy się stali godnymi obietnic Pana Chrystusowych.

Módlmy się.

Niech się za nami przyczyni, prosimy, Panie Jezus Chryste! teraz i godzinę śmierci naszej, do łaskowości Twojej przebłogosławiona Panna Marya, Matka Twoja, której najświętsza dusza w godzinie męki Twojej miecz boleści przeniknęła; przez Ciebie, Panie Jezus Chryste, Zbawicielu nasz! który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem w jedności Ducha świętego Bóg na wieki wieków. Amen.

Wierzę Boga Ojca i t. d.

Litania o najświętszej Pannie Maryi na stronnicy 37.

CZĘŚĆ TRZECIA.

CHWALEBNA.

W Imię Ojca i Syna i Ducha świętego. Amen.

W. Boże! wejrzyj ku wspomnieniu memu,

O. Panie! pospiesz ku ratunkowi naszemu.

W. Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi świętemu,

O. Jak było na początku, teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.

HYMN.

O Pani! czciga ozdobiona,
 Nad niebiosa wywyższona,
 Stwórcu twój z przejrzenia swego
 Sam żyje z pokarmu twego.

Co Ewa smętna straciła,
 Tyś nam swym płodem wróciła,
 Dla człowieka upadłego,
 Tyś drzwiami domu wiecznego.

Tyś fortą Króla zasnętego,
 Tyś bramą świata jasnętego;

Niechaj narody śpiewają,
Iż przez Pannę żywot mają.

Marya, Matko miłości!
Matko przedziwnej litości,
Broń nas od czarta srogiego,
Przyjmiń w dzień zejścia naszego.

Bądź chwała Panu naszemu,
Z Dziewicy, narodzonemu,
Ojcu, Duchowi świętemu,
Wiekuiestej czci godnemu. Amen.

TAJEMNICA PIERWSZA.

Zmartwychwstanie Pana Jezusa.
Powstaje już Pan z grobu dnia trzeciego,
Jako zwycięzca czarta przekłętego;
Więźnie wyzwolił, szatan jest złupiony,
Pan uwielbiony.

1 Ojcze nasz. 10 Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu itd.

A n t y f o n a.

Królowo niebieska wesel się, Alleluja! Albowiem, któregoś zaślubiła nosić, Alleluja! Już zmartwychwstał, jako powiedział! Alleluja! Módl się za nami do Boga, Alleluja!
W. Wesel się i raduj się, Panno Marya, Alleluja!
O. Iż zmartwychwstał Pan prawdziwie, Alleluja!
W. Panie! wysłuchaj modlitwę moją,
O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

M ó d l m y s i ę.

Panie Boże, któryś przez zmartwychwstanie Syna Twego, Pana naszego, Jezusa Chrystusa, świat uweselił raczy! racz nam to dać, prosimy Cię, abyś-

my przez Jego Rodzicielkę, Pannę Maryą, mogli otrzymać wesele wiecznego żywota. Przez tegoż Pana naszego, Jezusa Chrystusa, Syna Twego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha świętego Bóg na wieki wieków. Amen.

TAJEMNICA DRUGA.

Wniebowstąpienie Pana Jezusa.
Czterdziestego dnia do nieba wstępuje,
Chór Mu Anielski drogę zastępuje,
Obłok się spuszcza, bierze Stwórcę swego,
Dziw ludu wszego.

1 Ojcze nasz. 10 Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu itd.

A n t y f o n a.

A Pan Jezus po tem, jako mówił do nich, wzięty jest do nieba i siedzi na prawicy Bożej. Alleluja!
W. Wstępuję do Ojca mego i Ojca waszego, Alleluja!
O. Boga mego i Boga waszego, Alleluja!
W. Panie! wysłuchaj modlitwę moją,
O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

M ó d l m y s i ę.

Racz nam to dać, wszechmogący Boże! abyśmy, którzy wierzymy, że jednorodzony Syn Twój, Odkupiciel nasz, do nieba wstąpił, z Nim także sercem naszym mogli w niebie mieszkać. Przez tegoż Pana naszego, Jezusa Chrystusa, Syna Twego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha świętego, Bóg na wieki wieków. Amen.

TAJEMNICA TRZECIA.

Zesłanie Ducha świętego na Apostołów.

Duch święty w ogniu zszedł na ucznie Jego,
Dajac im język narodu wszelkiego,
Którego z wielkiem weselem przyjęli,
Naukę wzięli.

1 Ojcie nasz. 10 Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu itd.

Antyfona.

Racz przyjść, Duchu święty! a racz napełnić serca
wszystkich Twoich wiernych i ogień Twojej miłości racz
w nich zapalić. Alleluja.

W. Spuść Ducha Twego, a będą stworzone. Alleluja.

O. A odnowisz oblicze ziemi, Alleluja!

W. Panie! wysłuchaj modlitwę moją,

O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się.

Wszechmogący i wieczny Boże, racz nam dać
niegodnym służebnikom Twoim łaskę Ducha Two-
jego Przenajświętszego, którego Uczniom Twoim
w dzień on świąteczny darować raczył. Przez
tegoż Pana naszego, Jezusa Chrystusa, Syna
Twego, który z Tobą żyje i króluje w jedności
Ducha świętego, Bóg na wieki wieków. Amen.

TAJEMNICA CZWARTA.

Wniebowzięcie Najświętszej Panny Maryi.

Już jesteś, Panno! w niebie posadzona,
Nad wszystkie chóry sama wyniesiona!
Nagrodił ci Syn prace twoje wielkie.

I trudy wszelkie.

1 Ojcie nasz. 10 Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu itd.

Antyfona.

Wywyższonaś jest, święta Boża Rodzicielko! nad wszy-
stkie chóry Anielskie do królestwa niebieskiego. Alleluja!

W. Przejrzał ją Pan Bóg i wybrał ją sobie, Alleluja.

O. I dał jej mieszkanie w przybytku swoim. Alleluja.

W. Panie! wysłuchaj modlitwę moją,

O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się.

Panie Jezu Chryste, któryś wybrał sobie pa-
łac zacny z błogosławionej Panny Maryi, w któ-
rym raczyłeś mieszkać; raczże nam dać, prosimy
Cię, abyśmy obroną Twoją opatrzeni z weselem
mogli świętą jej pamiątkę odprawować. Który
żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem w jedności
Ducha świętego, Bóg na wieki wieków. Amen.

TAJEMNICA PIĄTA.

Ukoronowanie najświętszej Panny Maryi w niebie.

Koronowana już jest Panna w niebie,
Odziana słońcem siedzi wedle Ciebie,
Jezu! Tyś rzucił pod jej święte nogi

Księżyc dwurogi.

Chwała bądź Bogu w Trójcy Jedynemu,
Ojcu, Synowi, Duchowi świętemu,
Temu, który jest w Osobach trojaki,

W Bóstwie jednaki.

I Matce Syna bez zimazy poczętej,
Panience świętej.

1 Ojcie nasz. 10 Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu itd.

Antyfona.

Pójdźże Oblubienico moja, pójdź z Libanu, będziesz koronowana. Znak wielki ukazał się na niebie; białogłowa odziana słońcem, a księżyc pod nogami jej; a na głowie korona z dwunastu gwiazd. Alleluja.

W. Korona złota na głowie jej, Alleluja.

O. Wyrażona znakiem świętobliwości, Alleluja.

W. Panie! wysłuchaj modlitwę moją,

O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się.

Boże! któryś błogosławioną Pannę Maryą, Syna Twego Rodzicielkę, wiecznem i szczęśliwem weselem w niebie słusznie ukoronowaną uweselić raczył; racz nam to dać, miłosierny Boże! abyśmy do onego niewymownego wesela, do którego ona wzięta jest, za prośbami i zasługami jej przyjść sobie zasłużyli. Przez tegoż Pana naszego, Jezusa Chrystusa, Syna Twego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha świętego, Bóg na wieki wieków. Amen.

Antyfona

na zakończenie trzeciej części.

Bądź pozdrowiona, Królowa niebieska, bądź pozdrowiona o Pani anielska! Zawitaj Matko górnej światłości, która oświecasz światła ciemności. Wesel się, Panno najchwalebniejsza, nad wszystkie panny najodborniejsza! O najbliższą nad Aniołami! do Syna Twego módl się za nami.

W. Racz nam dać, święta Panno! abyśmy cię godnie chwalili,

O. Daj nam moc przeciw nieprzyjaciolom twoim.

W. Panie! wysłuchaj modlitwę moją,

O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się.

Racz nam dać, miłosierny Boże! ratunek w nieudolności naszej, abyśmy, którzy świętej Bożej Rodzicielki w tajemnicach Różańca świętego pamiętkę czynimi, za pomocą wstawienia się jej za nami, z naszych nieprawości powstałi, a w potrzebach naszych pociechę odnieśli. Przez tegoż Chrystusa Pana naszego, Syna Twego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha świętego, Bóg na wieki wieków. Amen.

Wierzę w Boga Ojca itd.

Litania o najświętszej Pannie Maryi na stroniccy 37.

Polecenie ściebie najświętszej Pannie Maryi.

O Pani moja, święta Marya! oto ja twojej łasce i osobliwej straży i wnętrznościom miłosierdzia twego, dzisiaj i każdego dnia i w godzinę zejścia mego duszę moję i ciało moje polecam; wszystką nadzieję i pociechy moje, wszystkie uciski i dolegliwości moje, żywot i koniec żywota mego tobie poruczam, aby za przyczyną twoją i przez zasługi święte Twoje wszystkie uczynki moje były sprawowane i rządzone według najświętszej twojej i Syna twego woli. Amen.

NIESZPORY W NIEDZIELE I ŚWIĘTA.

Podług Kochanowskiego.

W Imię Ojca † i Syna † i Ducha świętego. † Am.



Ojcie nasz. Zdrowaś Marya.

Bóże! ku wspomnieniu memu, wejrzyj;
Panie! ku ratunkowi memu pospiesz!
Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi świętemu,
Jak była na początku, teraz i zawsze i na
wieki wieków. Amen.

Albo:

Chwała bądź Bogu w Trójcy jedynemu,
Ojcu, Synowi, Duchowi świętemu,
Jak na początku, tak i zawsze i ninie,
Niech Imię Pańskie na wiek wieków słyńie A.

PSALM 109. Dixit Dominus Domino meo.

Rzekł Pan do Pana mego łaskawym
Swym głosem: Siądź mi przy boku prawym,
Aż Twoje wszystkie zuchwałe wrogi
Dam za podnózek pod Twoje nogi.

Berło Twej mocy wydam z Syonu,
Świat cały padnie u Twego tronu,
A Ty używać będziesz praw swoich,
Wśród nieprzyjaciół panując Twoich.

Skoro rozpocznesz Twe panowanie,
Przy Tobie lud Twój w jasności stanie,
Nim jeszcze zorzy świecić kazadłem,
Ciebie z wnętrzości moich wydałem.

Pan to poprzysiągł, Jego zaś mowa
Danego nigdy nie cofnie słowa;
Ty jesteś kapłan od końca wieku,
Według obrządku Melchizedeka.

Przy Twej prawicy Pan jest nad pany,
W dzień gniewu swego zetrze tyrany,
Sąd swój rozciągnie po całym świecie,
I nieposłuszne narody zgniecie.

Pyszną na ziemi głowę poniży,
Która Mu Jego chwały ubliży;
Z mętnej po drodze pić będzie rzeki,
Dla tego głowę wzniesie na wieki.

Chwała bądź Bogu w Trójcy jedynemu,
Ojcu, Synowi, Duchowi świętemu,
Jak na początku i zawsze i ninie,
Niech Imię Pańskie na wiek wieków słyńie.

PSALM 110. Confitebor tibi, Domine.

Całem Cię sercem chwalić będę Panie!
Gdzie rada mędrców, gdzie cały zbór stanie;
Wielkość niezmierna dzieł Boga Jakóba,
Którymi władnie, jak Mu się podoba.

Co pocznie, wszystko pełne jest zachości,
Pełny uwielbień wiek sprawiedliwości;
Jego nie przetrwa żaden, a na ziemi
Wiecznie pamiętny będzie cudu swymi.

Pan dobrotliwy, Pan to miłosierny,
Karmi i hojnie bogaci lud wierny;

Stateczny w słowie, co raz postanowił,
Wiecznymi czasy tego nie odmówił.

Moc swą okazał, gdy wygnał poganę,
A ten kraj synom Izraela dany;
Sprawy rąk Jego prawdą miarkowane,
A zaś słusnością prawa prostowane.

Te się na wieki żadnych lat nie boją,
Bo na słusności i na prawdzie stoją;
Pan sługi swoje z niewoli wybawił
I dla nich wieczny testament zostawił.

Imię ma straszne i pełne świętości,
A bojaźń Boga początkiem mądrości;
Ci, co z niej biorą wzór życia na ziemi,
Będą od wszystkich wiecznie chwalonymi.

Chwała bądź itd., jak wyżej.

PSALM 111. Beatus vir.

Szczęśliwy i nie zna kaźni,
Kto w Pańskiej żyje bojaźni;
Najmilsza jemu jest droga;
Iść według przykazań Boga.

Krew jego zacna na ziemi,
Porówna zawdy z możnemi;
Ród się cnotliwych rozpleni
I będą błogosławieni.

Dom jego będzie obfity
W zbiory i trwale zaszczyty,
A cześć pocziwego człeka
Pójdzie od wicka do wieka.

Niechaj noc zaćmi mgły swemi,
Światło jest nad cnotliwymi;
Zawsze im Pan jest życzliwy,
Litośny i sprawiedliwy.

Człek miły, pełen wesela,
Gdy drugim swego udziela;
W słowie się swoim tak rządzi,
Że, co wyrzeczę, nie zbłądzi.

Ludzka pamięć jego sprawy
Uwieczni! „Był to mąż prawy!“
I zły go język nie trwoży,
Bezpieczeń w nadziei Bożej.

Stateczność jego cnej duszy
Żadną się rzeczą nie wzruszy;
Wydąło zły chwili snadnie,
Aż nieprzyjacieli upadnie.

Rozsypał swoje szczodroty
Na wdowy, biedne sieroty;
Przeto uczynnością słynie
I chwała jego nie zginie.

Zły na to patrząc, boleje,
Zgrzyta z zazdrości, sinieje!
Taki, co w głowie uradzi,
Do skutku nie doprowadzi.

Ojcu razem i Synowi.
Świątemu także Duchowi,
Jak była, tak niechaj wszędzie
Wieczna chwała zawsze będzie.

PSALM 112. Laudate queri Dominum.

Chwalcie, o dziatki! Najwyższego Pana,
Niech Mu jednemu cześć będzie śpiewana!
Jego niech Imię w uszach ludzkich słynie,
Póki wiek późny swoim torem płynie.

Gdzie wschodzi słońce i kędy zapada,
Niechaj świat Boską chwałę opowiada;

Pan ma narody wszystkie pod nogami,
Jego się chwała wznosi nad gwiazdami.

Kto się wždy z Panem tym porówna? który
Wysoko siedząc, z swej niebieskiej góry,
I co na niebie i co jest na ziemi,
Oczyrna widzi nieuchronionemi.

On ubogiego z gnoju wyprowadzi
I z księżętami na ławie posadzi;
On niesie radość dla nieptodnej matki,
Miłe w domu jej rozmnażając dziatki.

Chwała bądź itd., jak wyżej.

PSALM 116. Laudate Dominum omnes gentes.

Boga naszego chwalcie wszystkie ziemie,
Daj Mu cześć winną całe ludzkie plemię!
Bo litość Jego nad nim stwierdzona,
A prawda Pańska wiecznie uszczona.

Chwała bądź itd., jak wyżej.

W miejsce hymnu pieśń:

O cierpliwości chrześcijańskiej.

Będę cierpiał, bom zasłużył,
Panum się memu zadłużył,
Abym mię w sądnym dniu onym
Nie znalazł nicwypłaconym.

Czyli mię człowiek kłótliw
Lży przez język uszczypliwy,
Tem się będę zaspokajał,
Bóg przysłał go, by mię łajał.

Czy choroba dom mój psuje,
Czy mię potwarz prześladowe;
Nie szemrzę pod mym ciężarem,
I karę uznaję darem.

Choć nam zmartwienie w sąsiedzie,
Choć mię przyjaciel zawiedzie,
Pan mię mój przyjmie z weselem
I będzie mi przyjacielem.

Mór była, wylewy wody,
Grady, ogniowe przygody;
Choćby Bóg więcej kar złączył,
Wiemy, jak z Jobem zakończył.

To, co nas po śmierci czeka,
Nad wszystko wspiera człowieka;
A zmartwi mnie zła godzina,
Niebo cierpliwych kraina.

MAGNIFICAT.

Wielbij, duszo moja! Pana,
Któraś od Niego wybrana,
I wesel się w Bogu twoim,
Co jest Zbawicielem moim.

Wejrzał On z swojej stolicy
Na pokorę służebnicy,
I po wszystkie wieki czczoną,
Chce ją mieć błogosławioną.

Moc najwyższa mnie wstawiła,
Kiedy dla mnie uczyniła
Cuda nigdy niepojęte,
Której Imię zawsze święte.

A litość od pokolenia
Do pokoleń i zbawienia
Tych, co się Boga lękają
I Panem Go swym uznają.

Wszechmocny Pan nieśmiertelną
Moc okazał swoją dzielną,
Gdy myśli pysznych rozproszył
I dumne serca pokruszył.

Bohaterów dumnomęznych,
Gdy stracił z tronu potężnych,
A pokornych wyprowadził
I na tronach ich osadził.

Gdy ubogich bogactwami
Dom napelnił i skarbnicy,
A pogardził bogatymi
I zrównał ich z ubogimi.

Slugę swego, kiedy w stałą
Wziął opiekę swą wspaniałą,
Izraela, miłosierny
Bóg w przymierzach swoich wierny.

Które ze naszymi przodkami,
Abrahama potomkami,
Uczyli i zawarł stale
I na wieki wiecznie trwałe.

Chwała Ojcu i Synowi,
Świątemu także Duchowi,
Niech będzie wszędzie stateczna
Teraz i na wieki wieczna.

MODLITWA.

Boże! któryś nam w tym przedziwnym Sakramencie męki Twojej przenaświętszej pamiątkę zostawił raczy!; daj nam tak najchwalebniejszego Ciała i Krwi Twojej czcić tajemnicę, abyśmy zawsze odkupienia naszego pożytek w nas uczuć mogli, który z Ojcem i z Duchem świętym żyjesz i królujesz Bóg w Trójcy świętej jeden na wieki wieków. Amen.

PIEŚNI O N. MARYI PANNIE.

Od pierwszej Niedzieli Adwentu aż do Gromnic.

Alma Redemptoris mater.

Panno Marya, Matko wślawiona — Pana naszego, bądź pozdrowiona! — Ty przewodniczką jesteś do nieba, — Dokąd nam ludziom dążyć potrzeba.

O Gwiazdo morska, Panno nad panny! — Niech Syn twój przez cię jest ublagany; — Gdy na tej ziemi, na tej nizkości — Lud grzeszny wstaje z swych nieprawości.

Za Gabryela tyś Zwiastowaniem stała się, Panno! godnem mieszkaniem — Syna i Stwórcy dziwnym sposobem, — O Panno czysta! bądź nam przed Bogiem.

Naszą obroną i pośredniczką, — W czasie utrapień Orędowniczką, — A my zaś ciebie, Matko litości! — Wychwalać będziemy na tej nizkości. Amen.

Od Gromnic aż do wielkiego Czwartku.

Ave Regina coelorum

Witaj Królowo, Gwiazdo niebieska! — Witaj Marya, Pani anielska! — Witajże, źródło, bramo światłości! — Dla nędznych ludzi na tej nizkości.

Wesel się, raduj się Panno chwalebna! — Nad wszystkie panny piękna wielebna! — Zawitaj, Matko na wysokość! — Proś Syna twego dla naszych złości. Amen.

Od Wielkiego Czwartku aż do świętej Trójcy.

Regina coeli laeterna.

Królowo nieba, Panno Marya! — Wesel się, raduj się, Alle—Alleluja. — Już przeminęły smutki, boleści, — Któreś uczuła przy Syna śmierci.

Ten, któregoś ty, Panno! nosiła, — Ubogo w tajni kiedyś zrodziła, — Ten już zmartwychwstał, cieszyć się, Maryal — Chrystus Pan żyje. Alle—Alleluja.

Matko litościł proś za nas Boga, — Gdy nas dolega
smutek i twoga; — Proś, a stanie się Matko miłościł —
Że zmartwychwstaniem z swych nieprawości. Amen.

Od świętej Trójcy aż do Adwentu.

Salve Regina.

Witaj Królowa! Matko litościł — Nasza nadziejo, ży-
cia słodkości — Witaj, Marya, Matko jedyna! — Matko
nas ludzi: Salve Regina.

Nędzne my dzieci Ewy wołamy, — Do ciebie, Matko!
z płaczem wzdychamy; — Niech nas wspomaga twoja
przyczyna — Na tym padole: Salve Regina!

O pośredniczko; rzuć twe wejrzenie — Łaskawe na nas
przyjmij westchnienie; — Pokaż nam, Matko! twojego Syna
— W górnej krainie: Salve Regina!

NIESZPORY

O NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNIE.

(Podług Kochanowskiego.)

W Imię Ojca † i Syna † i Ducha świętego. † Amen.

Ojcie nasz. Zdrowaś Marya.

Boże! ku wspomnieniu memu, jak wyżej na stronnicy 120.

PSALM 109. patrz na stronnicy 120.

PSALM 112. patrz na stronnicy 123.

PSALM 121. Laetatus.

Ucieszyła mię wieść pożądana:
Pójdziem do domu naszego Pana;
Jerozolim! w tym świętym progu
Dajmy cześć Bogu.

Jerozolima dom nasz, dom Boży,
Budowa jęgo codzieli się mnoży;

Kędy ma słygnąć słodka swoboda
I braci zgoda.

Tam pokolenia przyjdą gromadnie,
Przed panem każdy w pokorze padnie,
Iszcząc swe śluby i śluby owe
Izraelowe.

Tam w świętej sieni codziennie siędą
Pocześni starce, sądzić lud będą;
Tam się Dawida domem zaszczyca
Trwała Stolica.

Proścież o pokój Jerozolimy,
I o obfitość Boga prosimy,
Moc Pańska pokój stanowić będzie,
Dostatek wszędzie.

Dla braci naszych i dla bliźniego
Prośmy o pokój, a dla świętego
Domu Pańskiego w każdej godzinie
Niech dobro płynie.

Chwała bądź itd., jak wyżej na str. 121.

PSALM 126. Nisi Dominus.

Jeżeli domu sam Pan nie zbuduje,
Daremnie nad nim rzemieślnik pracuje,
Jeżeli miasta Pan nie strzeże z góry,
Późno straż czujna opasuje mury.

O wy! co chlebem nędzy swej życie,
Spiesząc do pracy, jak tylko spoczniecie,
Jeżeli Pańskiej nie macie pomocy,
Na nic się przyda wstawać o północy.

Kiedy Pan raczy wspierać swemi siły,
Wybrany swoim da spoczynek miły!
W dziedzictwie Pańskim dadzą płódne matki
Izraelowi niezliczone dziatki.

Jako te strzały, które strzelec żywy
Z swojej bez wieści wypuści cięgiwy,
Tak rozeznane Jakóbowe syny
Gdzieś zaludniają nieznanie krainy.

Szczęśliwy to mąż, który z tamtych stanu
Żądanie swoje ma spełnione w Panu!
Nie złąknąć się, śmiało odpowiada,
Gdy do swych w bramie nieprzyjaciół gada,
Chwała bądź itd., jak na stronnicy 121.

PSALM 147. Lauda Jeruzalem.

Jeruzolimo! chwal Pana nad pany,
Ramieniem Jego mur twój opasany,
Górny syonie! chwal swojego Boga,
Żadna cię przy Nim nie obejdzie trwoga.

On, twoje zamki w bramach obwarował,
Gdzie syny twoje bezpiecznie zachował;
On twe granice pokojem zaszczyca,
W których cię zboża dostatkiem nasycza.

On skoro ziemi swe powie wyroki,
Nie znają żadnej słowa Jego zwłoki;
On pola śniegiem jak wełną odziewa;
A śroń po ziemi jak popiół rozsiewa.

On, gdy rozkaże, lodem skrzepnie zima,
Której ostrości któż łatwo wytrzyma?
Znowu rzekł słowo rozplyną się lody,
Wionie duch Jego, powzbierały wody.

Bóg prawa, Bóg swe sądy Jakóbowi,
Bóg podał zakon swój Izraelowi;
Żadnym narodom On tak się stawiał
Łaskawie, ani praw swoich objawił.

Chwała bądź itd., jak na stronnicy 121.

HYMN.

Ave maria stella.

Gwiazdo morza głębokiego,
Matko Boga najwyższego,
Panienko bądź pozdrowiona,
Förto rajska otworzona.

Od Aniołaś pozdrowiona,
Gdys poczęła w sobie Pana,
Imię Matki naszej Ewy
Odmieniaj ku pokojowi.

Rozwiąż związki zadłużonym,
Przynieś światłość zaślepionym,
Odpędź od nas, co jest złego,
Daj chcieć i mieć co dobrego.

Iżeś Matka, niech poznamy,
Gdy się więc modlisz za nami,
Niechaj cię Syn twój wysłucha,
Ku nam grzesznym skłoni ucha.

Panno! we wszem obosliwa,
Skromna, cicha i cierpliwa!
Uproś nasze wszystkie winy,
Uczyń z grzesznych Boże syny.

Żywot w nas spraw we wszem czysty,
Byśmy mieli wickuisty,
I Jezusa oglądali,
Z Nim się wiecznie radowali.

Chwała bądź Ojcu wiecznemu,
Synowi Jego miłemu,
Także Duchowi świętemu,
W trzech osobach jednemu. Amen.

Magnifikat. Wielbij, duszo moja! Pana, jak na str. 125.

M ó d l m y s i ę.

Daj, prosimy Cię, Panie! sługom Twoim nieustannem

duszy i ciała cieszyć się zdrowiem i za chwalebną błogosławioną Maryi, zawsze Panny, przyczyną od terazniejszego smutku być wolnymi i wiecznego dostąpić wscela. Przez tegoż Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

PSALMY NIESZPORNE.

Podług Wujka.

W Imię Ojca † i Syna † i Ducha świętego. † Am.

Ojcie nasz. Zdrowaś Marya.

W. Boże! wejrzyj ku wspomózeniu memu,

O. Panie! ku ratunkowi memu pospiesz się.

W. Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi świętemu,

O. Jak była na początku i teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.

PSALM 109. Dixit Dominus.

Rzekł Pan Panu memu:

Siadź po prawicy mojej,

Aż położę nieprzyjaciół Twoje,

Podnóżkiem nóg Twoich.

Berło mocy Twojej wypuści Pan z Syonu,

Panuj w pośród nieprzyjaciół Twoich.

Przy Tobie panowanie w dzień możności Twojej, w jasności Świętych,

Z żywota przed jutrzeńką zrodziłem Cię,

Przysiągł Pan, a nie będzie mu żal,

Ty jesteś kapłanem na wieki, według porządku Melchizedechowego,

Pan po prawicy Twojej

Poradził w dzień gniewu swego króle.

Będzie sądził narody, napelni upaści,

Potłucze głowy wielu na ziemi.

Z strumienia na drodze pić będzie,
Dla tego wywyższy głowę.

Chwała Ojcu i t. d., jak na stronnicy 132.

Psalm 110.

Confitebor.

Będęc wznawał Panie! wszystkim sercem mojem,
W radzie sprawiedliwych i w zgromadzeniu.

Wielkie sprawy Pańskie,

Doświadczone w wszystkim upodobaniu Jego.

Wyznanie i wielmożność, dzieło Jego,

A sprawiedliwość Jego trwa na wieki wieków.

Uczył pamiętkę dziwów swoich,

Miłosierny, a litościwy Pan.

Daj pokarim tym, którzy się Go boją,

Pamiętać będzie wiecznie na testament swój.

Moc uczynków swoich

Oznajmy ludowi swemu,

Aby im dał dziedzictwo poganów;

Uczynki rąk Jego; prawda i sąd.

Pewne są wszystkie przykazania Jego,

Utwierdzone na wieki wieków, uczynione w prawdzie i pra-

Posłał odkupienie ludowi swemu, [wości.

Postanowił na wieki testament swój.

Święte i straszne Imię Jego.

Początek mądrości, bojaźń Pańska.

Wyrozumienie dobre wszystkim, którzy jej czynią.

Chwała Jego trwa na wieki wieków.

Chwała Ojcu i t. d., jak na stronnicy 132.

Psalm 111.

Beatus vir.

Błogosławiony mąż, który się boi Pana,
W przykazaniu Jego będzie się kochał wielce.

Katolik.

Możne na ziemi będzie nasienie Jego,
 Naród prawych będzie błogosławiony.
 Sława i bogactwa w domu Jego,
 A sprawiedliwość Jego trwa na wieki wieków.
 Weszła w ciemnościach światłość prawym;
 Miłośnicy, miłosierni i sprawiedliwi.
 Rozkoszny człowiek, który się zlituje i pożycza,
 Będzie miarkował mowy swe z rozsądkiem, bo na wieki
 nie będzie poruszony.
 We wiecznej pamiętce będzie sprawiedliwy,
 Nie będzie się bał posłuchu złego.
 Gotowe serce jego, nadzieję mieć w Panu,
 Umocnione jest serce jego.
 Nie poruszy się, aż wzgardzi nieprzyjaciołmi swymi.
 Rozsypał, dał ubogim sprawiedliwość jego trwa na wieki,
 Bóg jego wywyższy się w chwale.
 Grzesznik ujrzy, a będzie się gniewał, będzie zgrzytał
 zębami swemi, a będzie schnął;
 Żądza niebożnych zaginie.
 Chwała Ojcu i t. d., jak wyżej na stronnicy 132.

Psalm 112.

Laudate pueri Dominum.

Chwalcie dzieci Pana,
 Chwalcie Imię Pańskie.
 Niechaj będzie Imię Pańskie błogosławione,
 Odtąd aż na wieki.
 Od wschodu słońca aż do zachodu,
 Chwalebne Imię Pańskie
 Wysoki nad wszystkie narody Pan,
 A nad niebiosa chwala Jego.
 Któż jako Pan Bóg nasz, który mieszka na wysokości,
 A na niskie rzeczy patrzy na niebie i na ziemi.

Podnoszący z ziemi nędznego,
 A z goju wywyższający ubogiego,
 Aby Go posadził z książętą,
 Z książętą ludu swego.
 Który czyni, iż niepłodna mieszka w domu,
 Matka synów wesola.
 Chwała Ojcu i t. d., jak wyżej na stronnicy 132.

Psalm 116.

Laudate Dominum.

Chwalcie Pana wszyscy poganic,
 Chwalcie Go wszyscy narodowie;
 Bo się umocniło nad nami miłosierdzie Jego,
 A prawda Pańska trwa aż na wieki.
 Chwała Ojcu i t. d., jak wyżej na stronnicy 132.

HYMN albo PIEŚŃ.**Magnificat.** (Luk. I. 46. — 55.)

Wielbi dusza moja Pana i rozradował się duch mój
 w Bogu, Zbawicielu moim,
 Iż wejrzał na niżkość służebnicy swojej,
 Albowiem, oto! odtąd błogosławioną mię zwać będą
 wszystkie narody;
 Albowiem uczynił mi wielkie rzeczy,
 Który możny jest i święte Imię Jego,
 A miłosierdzie Jego od narodu do narodów,
 Bojącym się Go.
 Uczynił moc ramieniem swoim,
 Rozprószył pyszne myślą serca ich.
 Złożył mocarze z stolicy,
 A podwyższył niskie.
 Łaknące napełnił dobrami,
 A bogacze z niczem puścił.
 Przyjął Izraela, sługę swego,
 Wspomniawszy na miłosierdzie swoje.

Jako mówił do ojców naszych,
Abrahamowi i nasieniu jego na wieki.

Chwała Ojcu i t. d., jak wyżej na stronnicy 132.

Modlitwa na stronnicy 126.

NIESZPOLY

o Najświętszej Pannie Maryi. (Podług Wujka.)

W Imię Ojca i Syna i Ducha świętego. Amen.

Psalm 109, jak wyżej na stronnicy 132.

Psalm 112, jak wyżej na stronnicy 134.

Psalm 121. Laetatus.

Weseliłem się z tego, co mi powiedziano:

Pójdziemy do domu Pańskiego.

Stawały nogi nasze w sieniach Twoich, Jeruzalem,
Jeruzalem, które się buduje jako miasto;

Którego uczestnictwo społeczne,
Bo tam wstępowały pokolenia, pokolenia Pańskie,
Świadek Izrael, ku wyznaniu Imienia Pańskiego
Bo tam postawione ślote na sąd,
Ślote w domu Dawidowym.

Proście, co jest ku pokojowi Jeruzalem,

A dostatek tym, którzy cię miłują.

Niechaj będzie pokój w mocy twojej,

A dostatek w basztach twoich,

Dla braci mojej i bliźnich moich,

Mówiłem pokój o tobie.

Dla domu Pana Boga naszego,

Szukałem dobra tobie.

Chwała Ojcu i t. d., jak wyżej na stronnicy 132.

Psalm 116. Nisi Dominus.

Jezeli Pan nie zbuduje domu,
Próżno pracowali, którzy go budują.

Jeśli Pan nie będzie strzegł miasta,
Próżno czuje, który go strzeże.

Próżno macie przededniem wstawać,

Wstańcie, skoro usiądziecie, którzy pożywacie chleba

Gdy da miłym swym spanie,

[boleści.

Oto! dziedzictwo Pańskie: synowie, zapłata owoc żywota.

Jako strzały w ręku mocarza,

Tak synowie utrapionych.

[z nich.

Błogosławiony człowiek, który napełnił żądzę swoje

Nie wstydy się, kiedy będzie mówił z nieprzyjaciołmi
swymi w branie.

Chwała Ojcu i t. d., jak wyżej na stronnicy 132.

Psalm 147. Lauda Jeruzalem.

Chwal Jeruzalem Pana,

Chwal, Syonie! Boga twego;

Albowiem umocnił zapory bram twoich,

Błogosławił synom twym w tobie;

Który uczynił granice twoje pokój

I nasycy cię najwyborniejszym zbożem;

Który spuszcza słowo swe na ziemię,

Bardzo prędko bieży mowa Jego,

Który dawa śnieg jako wełnę,

A mgłę rozsypuje jako popiół.

Spuszcza lód swój jako bryły,

Kto się ostoi przed zimem Jego;

Pośle słowo swoje a roztopi je,

Wionie wiatr Jego, a pocieką wody.

Który oznajmuje słowo swe Jakóbowi.

Sprawiedliwość i sądy swoje Izraelowi,

Nie uczynił tak żadnemu narodowi,

I nie objawił im sądów swoich.

Chwała Ojcu i t. d., jak wyżej na stronnicy 132.

Hymn jak na str. 13. Magnificat i Modlitwa jak na str. 135.

NABOŻENSTWO DO NAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU.

MODLITWY

przy Nawiedzeniu Najświętszego Sakramentu.



Panie Jezu Chryste, Boże i Zbawicielu mój! tu w Najświętszym Sakramencie ołtarza cudownie i łaskawie z nami zostający, ja niegodny sługa Twój, upadając z najgłębszą pokorą przed najświętszym Obliczem Twojem, oddaję Ci najgłębszy pokłon jako Panu i Stwórcy mojemu.

Wierzę i wyznaję, że w tej Przenajświętszej Hostyi jesteś prawdziwie i istotnie przytomny, z Bóstwem i człowieczeństwem Twojem z najświętszym Ciałem i Krwią Twoją, który nigdyś za grzechy moje i całego świata okrutnie na krzyżu zamordowany byłeś.

Uznaję o najśłodszy Zbawicielu mój! zbytek niepojęty Twojej ku nam miłości i dobroci w tym Sakramencie, w którym tak dalece uniżyłeś się i wyniszczyłeś samego siebie, dając się nam na pokarm i posiłek dusz naszych; za co i mojem i wszystkich ludzi imieniem składam Ci najpokorniejsze dzięki, i dziękować Ci nigdy nie przestanę.

Ależ, o mój najdobrośliwszy Jezu! jakąż masz od nas za tę dobroć Twoję ku nam wdzięczność? jakąż cześć, jaką wzajemną miłość? O dobry Pa-

nie! kiedy uważam, że zamiast czci, chwały i miłości odbierałeś i dotąd obierasz, już to odemnie, już to od wielu innych ludzi, wielki wzgardy i zniewagi; oto! ból serce moje przejmuję, czemże Ci godnie te zniewagi, jakie w tej czci najgodniejszej tajemnicy ponosisz, nagrodzę? Oto! widząc, że nie jestem w stanie wynagrodzić te obelgi, ofiaruję Ci przynajmniej szczerą chęć moją; a tak, ile siły w duchu, ile tchu w piersiach, ile głosu w ustach być może, wołam na cały świat: Niech będzie pochwalony Przenajświętszy Sakrament tylą pochwałami, ile gwiazd na niebie, ile proszków w powietrzu, ile piasku na ziemi, ile kropel wody w morzach. Niech będzie pochwalony Przenajświętszy Sakrament tylą pochwałami, ile się usty wszystkich ludzi może wymówić, sercem objąć, rozumem wymyślić, a w myśli pomieścić. Niech będzie pochwalony Przenajświętszy Sakrament tylą pochwałami, ile całą wiecznością Aniołowie i Święci mogą ogłosić, ile sama Trójca Przenajświętsza może pojąć. Niech będzie pochwalony Przenajświętszy Sakrament na każdym miejscu, w każdym czasie i po wszystkie wieki. Amen.

MODLITWA II.

Utajony w tym Najświętszym Sakramencie, Boże wielki! oddaję Ci najgłębszy pokłon na cześć i chwałę przenajświętszą i wiekiustą, jaka Ci się należy od wszelkiego stworzenia, a osobliwie od człowieka Krwią Twoją najdroższą odkupionego.

Pragnę cziłą moją nagrodzić wszystkie bluźnierstwa i niewdzięczności, jakie Ci, Jezu Chryste, Panie najśłodszy! wyrządza tylu zaślepionych.

Wołam z głębokości duszy mojej na ziemię

i na świat cały; niech będzie pochwalony Przenajświętszy Sakrament, Ciało i Krew Pana naszego, Jezusa Chrystusa, teraz i zawsze i na wieki wieków. Panie Jezu Chryste, Synu Boga i Synu Maryi! wierzę, żeś jest prawdziwym Bogiem i prawdziwym człowiekiem i żeś jest w tym Najświętszym Sakramencie przytomny, Bóg mój i Pan mój. Błagam, zbaw duszę moję i daj mi łaskę chwalenia Cię w niebie na wieki. Amen.

MODLITWA III.

Zbawicielu mój, który raczyłeś drogę swe Ciało i drogą Krew swoją zostawić nam w tym Najświętszym Sakramencie! częściej w nim Ciebie, Boga mego z najgłębszą miłością i pokorą; a jako jesteś źródłem wszelkiego błogosławieństwa, błagam łitości Twojej, Boże wielki! pobłogosław mnie i tym wszystkim, za których Ci modlitwy moje śmiem ofiarować.

Uwolnij serca nasze od grzechów wszelkich, oczyść je i poświęć łaską swoją Boską, a błogosław nam, jakoś błogosławił uczniom swoim, wступając do nieba, iżbysmy ducha Twego pełni i nim się zawsze rządząc, mogli dostąpić błogosławieństwa, które gotujesz w królestwie wiecznem wybranyim Twóim. Amen.

KORONKA

do najświętszego Sakramentu.

W Imię Ojca † i Syna † i Ducha świętego. † Amen.

Pange lingua gloriosi
Corporis mysterium,
Sanguinisque pretiosi,
Quem in mundi pretium,

Sław języku chwalebne
Ciała i Krwi świętości,
Które na okup całego
Świata z wielkiej miłości,

Fructus ventris generosi,
Rex effudit gentium.

Nobis datus, nobis natus,
Ex indacta Virgine.
Et in mundo conversatus.
Sparso verbi semine,
Sui moras incolatus
Miro clausit ordine.

Wydał owoc Panieńskiego
Płodu, Król wielmożności.
Nam jest dany, nam się zrodził
Z czystych Panny wnętrzości,
I po świecie sięgąc chodził
Ziarno Boskiej mądrości;
Gdy mu czas zejścia przy-
chodził,
Cud czyni swej miłości.

In supremæ nocte coenæ
Recumbens cum fratribus,
Observata lege, plene
Cibis in legalibus,
Cibum turbac duodenæ
Se dat suis manibus.

Ostatni raz, gdy za stołem
Siedząc z Apostołami,
Wieczerając z nimi społem,
Zakon wprzód z obrządkami
Wypełniwszy wszystkim kołem
Dał się swemi rękami.

Verbum caro, panem
Verum.
Verbo carnem efficit;
Fitque sanguis Christimerum,
Etsi sensus deficit;
Ad firmandum cor sincerum
Sola fidet sefficit.

Słowo, co się Ciałem stało,
Słowem swem chleb prawdziwy
Przemienia wswe własne Ciało,
Wino w krwi napój żywy;
Choćby się zmysłem nie zdało,
Wierz, a bądź niewątpliwy.

Tantum ergo Sacra- mentum.

Veneremur cernui,
Et antiquum documentum
Novo decet ritui;
Praestes fides supplementum
Sensuum defectui.

Przed tak wielkim Sakra- mentem.

Upadamy na twarz;
Niech ustąpią z Testamentem
Nowym sprawom już starzy;
Wiara będzie supplementem,
Co się zmysłem nie zdarzy,
Ojcze z Synem niech to
sprawi,
By mu dzięki zabrzmiała,
Niech Duch święty błogosławi,

Sit et benedictio;
Procedenti ab utroque
Compar sit laudatio.
Amen

By się Jego moc stała!
Niech nas nasza wiara stawia.
Gdzie jest wieczna cześć,
chwała. Amen.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

Klaniam się Tobie, Boże nieskończony,
Pod przymiotami temi utajony!
Tobie me serce całe się poddaje,
Gdy Cię uważa, aż w sobie ustaje,
Wzrok, smak, dotknięcie w Tobie się omyła,
Sam słuch Twoich słów w wierze mnie posila;
Wierzę, coś Ty rzekł: To jest Ciało moje!

Cóż prawdziwego nad to słowo Twoje?
Proszę mój Jezu! miłosierdzia Twego,
Którego teraz widzę ukrytego,
Niechaj, czego ja tu jedynie widzę żądam,
W chwale niebieskiej jawnie Cię oglądam.

Ojcie nasz. Zdrowaś Marya.

Niechaj będzie pochwalony Przenajświętszy Sakrament,
teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.

Chwała bądź Bogu w Trójcy jednemu
Ojcu, Synowi, Duchowi świętemu,
Jak na początku i zawsze i ninie
Niech Imię Pańskie na wieki wieków słyń!

Anty fona.

O przenajświętsza uczto, na której samego Chrystusa
pożywamy.
Jego przenajświętszą mękę i śmierć rozpamiętywamy;
Obfitością łask Boskich duszę hojnie napędlamy,
Przytem chwały przyszłej zadatek pewny odbieramy.

*W. Udzieliłeś nam, Panie! chleba niebieskiego,
O. Wszelki smak i słodycz w sobie mającego.
W. Panie! wysłuchaj modlitwy naszej,
O. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.*

Módlmy się.

Boże! któryś nam w tym przedziwnym Sakramencie
męki Twojej przenajświętszej pamiątkę
zostawić raczył, daj nam tak najchwalebniejszego
Ciała i Krwi Twojej czcić tajemnicę, abyśmy
zawsze odkupienia naszego pożytek w nas uczuć
mogli; który z Ojcem i z Duchem świętym ży-
jesz i królujesz, Bóg w Trójcy Świętej jeden na
wieki wieków. Amen.

*W. Panie! wysłuchaj modlitwy naszej,
O. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.
W. Błogosławmy Panu,
O. Bogu chwała.*

*A dusze wiernych zmarłych niech odpoczy-
wają w pokoju. Amen.*

CZĘŚĆ DRUGA.

Ran, Panie! Twoich z Tomaszem nie widzę,
Jednak Cię Bogiem wyznawać się nie wstydzę;
Daj mi się w wierze, w nadziei pomnażać,
A nadewszystko miłość Twą poważać.

Na krzyżuś Bóstwo ukrył, tu i Ciało
Te święte taisez, które tam wisiało.
Ja, gdy oboje wierząc być wyznawam,
Z pokutnym łotrem pokłon Ci oddawam.
Proszę, mój Jezu! miłosierdzia Twego,
Którego teraz widzę ukrytego;

Niechaj, czego ja tu jedynie żądam,
W chwale niebieskiej jawnie Cię oglądam.

Ojciec nasz. Zdrowaś Marya.

Niechaj będzie pochwalony Przenajświętszy Sakrament,
teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.

Chwała bądź Bogu i t. d., jak wyżej na stronnicy 142.

Antyfona.

O jak miły jest Twój Duch, Panie! który, żebyś swą
słodkość pokazał dla synów, przez chleb najprzyjemniej-
szy z nieba zesłany, łaknących napełniasz dobrami nie-
chętnych bogactwów oddalając próżnych.

W. Udzieliłeś nam, Panie! chleba niebieskiego,

O. Wszelki smak i słodycz w sobie mającego.

W. Panie! wysłuchaj modlitwy naszej,

O. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się.

Boże! których nam itd., jak wyżej na stronnicy 143.

CZEŚĆ TRZECIA.

Świata pamiątka śmierci Pana mego,
Żywy pokarmie człowieka nędznego!
Spraw, by me serce z Tobą samym żyło,
A nadewszystko w Tobie się cieszyło.

Niech dobry Jezu! szczodry Pelikanie!

Mnie się biednemu Krew Twa łaźnią stanie,

Której kropelka z grzechu wszelakiego

Oczyszczyć może każdego grzesznego.

Proszę, mój Jezu! miłosierdzia Twego,

Którego teraz widzę ukrytego,

Niechaj, czego ja tu jedynie żądam,
W chwale niebieskiej jawnie Cię oglądam.

Ojciec nasz. Zdrowaś Marya.

Niechaj będzie pochwalony Przenajświętszy Sakrament,
teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.

Chwała bądź Bogu i t. d., jak wyżej na stronnicy 142.

Antyfona.

Duszo Chrystusowa! poświęć mnie. — Ciało Chrystu-
sowe! zbaw mnie. — Krwi Chrystusowa! napój mnie. —
Wodo z boku Chrystusowego! oczyść mnie. — Męko Chry-
stusowa! wzmocnij mnie. — O dobry Jezu! wysłuchaj
mnie. — W ranach Twoich ukryj mnie! — Nie dopu-
szczaj mi oddalić się od Ciebie! — Od nieprzyjaciela zło-
śliwego broń mnie! W godzinę śmierci mojej powołaj
mnie i dozwól mi zbliżyć się ku Tobie, abym z Świętymi
chwalił Cię na wieki wieków. Amen.

W. Ten jest chleb, który zstąpił z nieba,

O. Ktoby go pożywał, żyć będzie na wieki.

W. Panie! wysłuchaj modlitwy naszej,

O. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się.

Boże! których nam i t. d., jak wyżej na stronnicy 143.

W. Panie! wysłuchaj modlitwy naszej,

O. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

W. Błogosławmy Panu,

O. Bogu chwala.

*A duszom wiernych zmarłych niech to będzie
ku wiecznemu pokojowi. Amen.*

Modlitwa na widok najświętszego Sakramentu.

Oto, Baranek Boży! który gładzi grzechy świata.
 Panie Jezu Chryste! nie jestem godzien, abyś
 wszedł do przybytku serca mego, ale rzeknij
 tylko słowo, a będzie zbawiona dusza moja! Boże,
 Ojcze! bądź miłościw mnie grzesznemu. Boże
 Synu, bądź miłościw mnie grzesznemu. Boże
 Duchu święty! bądź miłościw mnie grzesznemu.
 Niech będzie pochwalony Przenajświętszy Sakra-
 ment, prawdziwe Ciało i Krew Pana naszego,
 Jezusa Chrystusa, teraz i zawsze i na wieki
 wieków. Amen.

LITANIA

XX do najświętszego Sakramentu.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
 Chryste usłysz nas! Chryste, wysłuchaj nas!
 Ojcze z nieba Boże! — Zmiłuj się nad nami!
 Synu, Odkupicielu świata Boże,
 Duchu święty Boże,
 Święta Trójco jedyny Boże,
 Jezu chlebie żywy, któryś z nieba zstąpił,
 Jezu Boże utajony i Zbawicielu,
 Jezu nieustająca ofiara nowego przymierza,
 Jezu ofiara czci i uwielbienia najgodniejsza,
 Jezu prawdziwa ofiara błagalna za żywych i umarłych,
 Jezu niewinny Baranku Boży,
 Jezu chlebie Anielski,
 Jezu pokarmie nasz najkosztowniejszy,
 Jezu przymierze miłości i pokoju,
 Jezu źródło łask wszelkich,
 Jezu pociecho zasmuconych,
 Jezu ucieczko grzesznych,

Jezu wspomóżycielu słabych i obciążonych,
 Jezu lekarzu chorych,
 Jezu pokarmie w godzinę śmierci,
 Jezu szczęśliwości wieczna wybranych,
 Jezu zadatku chwalebego zmartwychwstania,
 Bądź nam miłościw, — Wysłuchaj nas, Panie!
 Bądź nam miłościw, — Opuść nas, Panie!
 Od wszystkiego złego, — Wybaw nas, Panie!
 Od niegodnego Ciała i Krwi Twojej pożywania,
 Od pożądlivosti oczu,
 Od pożądlivosti ciała,
 Od pychy żywota tego,
 Od wszelkiej pobudki grzeszenia,
 Od powietrza, moru, głodu, ognia i wojny,
 Od nagłej i niespodzianej śmierci,
 Od potępienia wiecznego,

Przez ono wielkie pragnienie, któreś Baranka wiel-
 kanocnego z uczniami Tweimi pożywać żądał,
 Przez głęboką pokorę, z którąś uczniom nogi umywał,
 Przez najgorętszą miłość, z którąś ten Boski Sakra-
 ment postanowił raczyć,
 Przez wszelkie utrudzenia, prace i męki Twoje, któreś
 w temże Ciele podjąć raczył,
 Przez pięć ran tegoż Ciała Twego najświętszego, któreś
 dla nas podjąć raczył,
 Przez Krew Twoją najdroższą, którąś dla nas wylać i na
 ołtarzu zostawić raczył, — Wybaw, nas, Panie!
 My grzeszni Ciebie prosimy, — Wysłuchaj nas, Panie!
 Abyś nam wiary, uczciwości i nabożeństwa ku temu naj-
 dziwniejszemu Sakramentowi przymnożyć i do
 końca zachować raczył, — Ciebie prosimy, wysłuchaj
 nas, Panie!
 Abyś nas do częstego i zbawiennego używania tej świętej

Eucharystyi, przez prawdziwe grzechów naszych wy-
spowiadanie pobudzić i przywieść raczył,

Ciebie prosimy, wysłuchaj nas, Panie!

Abyś w nas godny przybytek i mieszkanie sobie przygo-
tować, i do godnego przygotowania serca i siły nam
dodać raczył,

Ciebie prosimy, wysłuchaj nas, Panie!

Abyś nas w godzinę śmierci naszej tym niebieskim pokar-
mem wzmocnić i obronić raczył,

Ciebie prosimy, wysłuchaj nas, Panie!

Synu Boży! — Ciebie prosimy, wysłuchaj nas, Panie!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,

Odpuść nam, Panie!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,

Wysłuchaj nas, Panie!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,

Zmiłuj się nad nami!

Kyrie elejson. Chryste elejson. Kyrie elejson.

Ojciec nasz

W. Panie! wysłuchaj modlitwy naszej,

O. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się.

O Panie Jezu Chryste! któryś nam w tym cu-
downym Sakramencie męki Twojej pamiątkę zo-
stawić raczył, racz dać, prosimy, abyśmy święte
tajemnice Ciała i Krwi Twojej tak szanowali że-
byśmy pożytku odkupienia Twego w sobie usta-
wicznie doznawali. który żyjesz i królujesz z Bo-
giem Ojcem w jedności Ducha świętego, Bóg na
wieki wieków. Amen.

P I E Ś N I

podczas wystawienia

NAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU.

I.

Święty, Święty, Święty,

Nigdy niepojęty,

Jezus Chrystus niech pochwalon będzie

W Przenajświętszym Sakramencie. Amen.

Alho:

Święty, Święty, Święty,

Bóg nasz niepojęty,

Ukryty w tej świętości

Z wielkiej ku nam miłości.

Jezu utajony,

Bądź od nas wielbiony!

Niech na nasze wołanie

Zstąpi Twe przeżegnanie. Amen.

II.

W Sakramencie utajony,

Zbawicielu nasz, Panie!

Z Panny czystej narodzony,

Duszy naszej kochanie!

Bądźże od nas pochwalony,

Przez nabożne śpiewanie.

W Majestacie Twym nieczmierny,

Tobie my się kłaniamy;

Pobłogosław lud Twój wierny,

Pokornie Cię błagamy;

Zbaw nas, Jezu miłosierny!

Jako w Tobie ufamy.

Chwała Tobie w tej świętości,

Którąś dla nas jedynie

Postanowił z Twojej miłości,
Niech na wieki nie zginie;
A po śmierci z Twojej dobroci
Niech nas niebo nie minie. Amen.

III.

Chwalmy ten nieskończony
Sakrament wystawiony,
Który Jezus ustanowił
Nam dla obrony.

Błogosław, prosim Ciebie,
Z niebios najświętszy chlebie!
Ulecz, broń, ratuj i zasil
W każdej potrzebie.

Ta Jego Krew i Ciało
Dobrem wielkiem się stało,
Gdy Go godnie przyjmujemy,
Da łask niemało.

Wierzmy stale, Panie!
Żeś tu jest; niech wyznanie,
Które sercem Ci składamy,
Ofiarą stanie.

Niech Cię uczci lud wierny,
Boże pociech niezmierny!
W czasie głodu, moru, wojny,
Bądź miłosierny!

Rozum, wolę dajemy,
Serca ofiarujemy;
O Jezu, nasz Zbawicielu!
Kochać Cię chcemy. Amen.

IV.

Święty, Święty, Święty,
Święty, Pan Bóg, Święty!

Święty w każdym momencie
W Najświętszym Sakramencie.

Święty, Święty, Święty!
W cudach niepojęty,
O Boże litościwy!
Racz nam być miłościwy!

Święty, Święty, Święty!
Na krzyżu rozpięty,
Padamy na twarze swoje
Pod święte stopy Twoje.

Lubośmy niegodni
Dla swych wielkich zbrodni,
Przecież twa łaska, Boże,
Niechaj nas wspomóż.

Święty, Boże! Święty,
Święty, mocny, Święty,
Święty a nieśmiertelny,
Racz nam być miłosierny.

Racz dać czas spokojny,
Broń od ognia, wojny,
Głodu i wszego złego,
Powietrza morowego.

Prosimy Cię, Panie!
O Twe zmiłowanie,
Daj żywot bogobojny,
I spraw urodzaj hojny.

Jezu! dobry Panie!
Serc naszych kochanie!
Twe miłosierdzie wielkie
Przechodzi grzechy wszelkie.

Nie wzgardzaj prośbami,
Zmiłuj się nad nami,

Nakłon się do litości,
 Opuść nam nasze złości.
 A my za to Ciebie
 Będziem tu i w niebie
 Chwalić, kochać serdecznie
 Teraz, zawsze i wiecznie. Amen.

V

Niebo, ziemia, świat i morze
 I co tylko w was być może,
 Jak najgłębiej upadajcie,
 Pokłon Panu z nami dajcie.

Z chórów swoich Aniołowie,
 Niebiescy Boga duchowie,
 Zstąpcie do tego padolu,
 Śpiewajcie z nami pospół:

Święty! Święty! Niezmierzony,
 W Sakramencie utajony;
 Honor, chwała, wieczna sława,
 Niech Ci, Boże! nie ustawa.

Tyś jest pod osobą chleba,
 Któryś dla nas zstąpił z nieba,
 W tym Najświętszym Sakramencie
 W każdym zostajesz momencie.

W tej Hostyi jest Bóg żywy,
 Choć zakryty, lecz prawdziwy!
 Jak wielki cud Bóg uczynił,
 Że chleb w ciało swe przemienił.

Teraz na ołtarzu czeka,
 Aby mógł przyjść do człowieka;
 Ni Anieli, Cherubiny,
 Nie dostąpią Serafiny,

Czego człowiek dostępuje,
 Ciało i Krew gdy przyjmuje;

Więc, o Boże utajony!
 Bądź od wszystkich pochwalony.
 Pobłogosław lud Twój, Panie!
 Niech nas minie Twe karanie;
 Oddal głód, mór, krwawe wojny,
 Daj ludowi wiek spokojny.
 Sprawuj w pokoju te kraje,
 Pobłogosław urodzaje,
 A zaś w ostatniej potrzebie,
 Nie daj nam skonać bez Ciebie. Amen.

Modlitwa podczas Błogosławieństwa.

Nie opuszczę Cię, mój Zbawicielu! dopóki nie zlejesz na mnie błogosławieństwa, które mi jest tak bardzo potrzebne. O gdyby Twoje błogosławieństwo, Boże! wzniciło we mnie największą niechęć do grzechu, udzieliło mi łaskę i miłość Twoją i dopomogło żyć dobrze i umierać śmiercią Świętych. Mam nadzieję, o mój Boże! iż za równo zlejesz te łaski na moją rodzinę, oraz tych wszystkich, za których sam, Panie! modlić mi się nakazujesz. Wzywam pomocy Twej Opatrzności na potrzeby kościoła i państw chrześcijańskich; zachowaj w nich pokój i zgodę, daj poznać i pozwól czcić i wielbić święte Imię Twoje po całym świecie; oświeć niewiernych i w błędzie zostających, pociesz strapienych, okryj grzesznikom niebezpieczeństwem, w jakim zostaje ich dusza; wzrusz serca zatwardziałe, użyż sprawiedliwym wytrwania w dobrym, konającym daj umierać w miłości Twojej, skróć męki dusz w czyszczeniu zatrzymanych, spełnij wreszcie życzenia nasze tu na tej ziemi i spraw, abyśmy wszyscy razem odebrali tutaj zakład błogosławieństw wiecznych. Amen.

Pieśni po Błogosławieństwie.

Bądź pochwalon na wieki,
 Nieśmiertelny Panie!
 Twoja łaska, Twoja miłość,
 Nigdy nie ustanie.

Tyś Pan wszystkiego świata,
 Tyś niebo zbudował
 I złotemi gwiazdami
 Ślicznie uhaftował.

Chowaj nas, póki raczysz,
 Na tej niskiej ziemi,
 Jednak zawsze niech będziemy
 Pod skrzydłami Twemi.

O najśłodszy Jezusie!
 Zmiłuj się nad nami!
 Racz nam grzechy odpuścić,
 Póki tu żyjemy.

Głodu, moru i wojny
 Nie dopuszczaj na nas,
 Dajże nam pocieszenie,
 Daj i spokojny czas. Amen.

Przy wystawieniu Najśw. Sakramentu.

O salutaris Hostia,
 Quae Coeli pandis ostium,
 Bella premunt hostilia
 Da robur, fer auxilium.

O Przenajświętsza Hostya,
 Dla której niebo nam sprzyja,
 Broń od nieprzyjaciół wszelkich
 Dodaj mocy i sił wielkich.

Albo:

O Przenajświętsza Hostya,
 Niech żaden moment nie mija,
 Żeby Chrystus utajony
 W Tobie nie był pochwalony.

MODLITWA.

Witaj, przenajświętsza Ofiaro, która nam wrota
 niebieskie otwierasz. Otwórz serca nasze do Two-
 jej miłości, otwórz serca niewiernych do wiary
 i serca grzesznych do pokuty. O Boże! Tyś Pan
 życia i śmierci; Ciebie lękają się nieprzyjaciele
 nasi; przed Tobą drżą piekielne siły; umocnij nas
 przeciwko nim, żebyśmy zawsze zwyciężali, co
 nam do miłości Twojej i do zbawienia naszego
 przeszkadza. Amen.

Uni trinoque, Domino,	Bądź chwała Panu naszemu,
Sit sempiterna gloria,	Z dziewicy narodzonemu,
Qui vitam sine termino	Ojcu, Duchowi świętemu,
Nobis donet in patria. A.	Bogu w Trójcy jedynemu. A.

Albo:

O Jezu! za odkupienie,
 Dajemyć pokłon i pienie
 Niech Tobie zawsze i wszędzie
 Cześć, chwała na wieki będzie. Amen.

MODLITWA.

Bogu w Trójcy jedynemu niech będzie wieczna
 chwała; Ojcu, który nas stworzył i Syna swego
 jednorodzonego dla naszego zbawienia na śmierć
 wydał, Synowi, który nas odkupił i ciało swe
 i krew swą dał nam w tym Sakramencie na po-
 karm zbawienny; Duchowi świętemu, który nas
 poświęcił miłością Bożą i nabożeństwem do Naj-
 świętszego Sakramentu serca nasze zapala. Niech
 Mu będzie cześć, chwała i pokłon od wszelkiego
 stworzenia, teraz i do skończenia świata, a nam
 żywot czczęśliwy we wieczności. Amen.

Pieśń podczas Procesyi.

Twoja cześć, chwała, nasz wieczny Panie!
 Na wieczne czasy niech nie ustanie;
 Tobie dziś dajem, z wojskiem tych ludzi,
 Pokłon i pienie, my Twoi słudzy.

Dziękując wielce Twjej wielmożności,
 Za ten dar zacny, Twjej wszechmocności,
 Ześ się darował nam nic niegodnym,
 W tym Sakramencie nam tu przytomnym.

Raczyłeś zostać w takiej osobie,
 Dla nas grzeszników, nie folgując sobie,
 Ciało Twe święte, co krzyżowali,
 I krew najświętszą, którą przelali.

Przeszedłszy na świat Pan wiecznej chwały,
 Użyłeś wiele nędzy niemalej,
 Dałeś się potem z wielkiej miłości
 Na męki srogie, bez wszej litości.

Wstępując potem do chwały wiecznej,
 Zostawiłeś nam ten to dar zacny,
 Na co my patrząc w tym Sakramencie,
 Z pociechą wielką serce nam roście.

Tobie my, Boże! teraz śpiewamy,
 Przed Twą światłością nisko podamy,
 Użyż nam łaski, wszechmocny Boże!
 Bez Twjej pomocy czelek nic nie może. Amen.

A K T Y

w czasie procesyi do Najśw. Sakramentu.

Bądź pochwalon, miłościwy Jezu! w Sakramencie utajony, który z wysokości nieba dla zbawienia naszego zstąpiłeś na ziemię i będąc prawdziwym Bogiem, stałeś się prawdziwym człowiekiem, Niech

wszelkie kolano na niebie, na ziemi i pod ziemią upada przed wielkością Bóstwa Twego!

Bądź pochwalon, miłościwy Jezu! w Sakramencie utajony, któryś w żywocie Matki Twojej, Panny niepokalanej, nawiedził Elżbietę. Błagamy Cię, o Boże! zostawiaj nam także skutki łaski Twjej, jakieś natenczas w domu Zacharyaszowym zdziałał.

Bądź pochwalon, miłościwy Jezu! w Sakramencie utajony, któryś był na rękę najświętszej Panny do kościoła Jerozolimskiego niesiony, kiedy Ci zabiegł Symeon i od przeczystej Matki Twjej, przyjął Cię Boga swojego. Daj nam tak Ciebie w Komunii świętej przyjmować abyśmy się godziny śmierci nie lekali, ale na Twój sąd wieczny z ufnością i w pokoju czekali.

Bądź pochwalon miłościwy Jezu! w Sakramencie utajony, któryś Dzieciątkiem jeszcze będąc niewinnem musiał do Egiptu przed srogim nieprzyjacielem być uprowadzony. Daj nam, prosimy, abyśmy umieli unikać pokusy do grzechu, abyśmy znali się tu być pielgrzymami na wygnaniu, do nieba tęsknili i tam serce swe w pokornej modlitwie zwracali.

Bądź pochwalon, miłościwy Jezu! w Sakramencie utajony, któryś do Jeruzalem dobrowolnie na mękę się zbliżał, kiedy pobożne rzesze i niewinątka poprzedały Cię, wołając: Błogosławiony, który idzie w Imię Pańskie! Daj nam, Boże! niewinność serca i ochotę głoszenia Twjej chwały.

Bądź pochwalon, miłościwy Jezu! w Sakramencie utajony, któryś od swoich nieprzyjaciół, jako najgorszy złoczyńca, publicznie był oprowadzony. Niech Ci tę zniewagę osłodziemy, wołając z najgłębszą pokorą: Boże nasz! Tobie cześć, Tobie chwała na wieki!

Bądź pochwalon, miłościwy Jezu! w Sakramencie utajony, któryś cierpliwie niósł krzyż swój na górę Kalwaryi. Jak byłeś w ówczas pośmiewiskiem dla zgrai grzeszników, zaślepieniem i szaleństwem dotkniętych, tak miej teraz od nas, od wszystkiego świata, od chorów Anielskich pokłon, chwałę i uwielbienie, boś Ty jest Bóg i Pan nasz.

Bądź pochwalon, miłościwy Jezu! w Sakramencie utajony, który nikim nie gardzisz i niktogo nie opuszczasz. Nawiedz nas, błagamy, w godzinę śmierci naszej, iżbyś nas posilił na drogę wieczności i stał się nam wieczną szczęśliwością. Boże litościwy! żebrzemy oto Twego miłosierdzia.

Bądź pochwalon, miłościwy Jezu! w Sakramencie utajony, który z nieograniczoną łaską ukończywszy swe dzieło odkupienia. Krwią je przenaświętszą zapieczętowawszy, wstąpiłeś na niebiosy i siedzisz na prawicy Boga Ojca wszechmogącego, a ztamtąd przyjdiesz, sądzić żywych i umarłych. Przyjmij nas błagamy, do królestwa Twojej chwały, nie pomnąc na winy nasze.

Błogosław, Panie! domy chrześcijańskie, gdzie przykazań Twoich strzegą i daj nam łaskę potrzebną do ciągłego onych zachowania.

Błogosław nam w doczesnych naszych potrzebach, ile tego do służby Twojej i do zbawienia naszego żądamy. Błogosław wszystkim, którzy tu są przytomni, i tym, co się nie mogąc z nami tu połączyć, mają swe serca do Ciebie zwrócone. Daj nam wszystkim, którzy teraz na Ciebie, Boga naszego ukrytego, ze czcią patrzymy, oglądać twarz Twoję przenaświętszą w radości nieskończonej przez wszystkie wieki wieków. Amen.

MODLITWA

o błogosławieństwo Najświętszego Sakramentu.

Zbawicielu mój! który raczyłeś drogie swe Ciało i drogą Krew swoją zostawić nam w tym Najświętszym Sakramencie, częc w nim Ciebie, Boga mojego, z najgłębszą miłością i pokorą, a jako jesteś źródłem wszelkiego błogosławieństwa błagam litości Twojej, wielki Boże! błogosław mnie i tym wszystkim, za których Ci modlitwy moje śmiem ofiarować. Uwolnij serca nasze od wszystkich grzechów, oczyść je i poświęć swą Boską łaską. Błogosław nam, jakoś błogosławił uczniom swym wstępując do nieba, iżbyśmy Ducha Twego pełni i nim się zawsze rządząc, mogli dostąpić błogosławieństwa, które gotuje w królestwie wiecznem dla wybranych Twoich. Amen.

PROŚBY

do Najświętszego Sakramentu.

I.

Święty Boże! Święty mocny! Święty a nieśmiertelny,
Zmiłuj się nad nami!
Od powietrza, głodu, moru, ognia i wojny,
Wybaw nas, Panie!
Od nagłej a niespodzianej śmierci,
Zachowaj nas, Panie!
My grzeszni Ciebie Boga prosimy,
Wysłuchaj nas, Panie!
Jezu przepuść, Jezu wysłuchaj, o Jezu! Jezu! Jezu!
Zmiłuj się nad nami!

(W czasie powszechnej kłęski dodać można:

Abyś nas do prawdziwej pokuty przyprowadzić raczył,
Wysłuchaj nas, Panie!

Abyś ludowi Twemu (pogody,) albo (pokoju,) albo (deszczu)
udzielić raczył,

Wysłuchaj nas, Panie!

Jezu! w przenajświętszym Sakramencie utajony,

Zmiłuj się nad nami!

Matko uproś, Matko ubłagaj, Matko Boska!

Przyczyni się za nami.

II.

Salvum fac populum tuum Domine!

Zbaw, Panie! lud Twój.

MODLITWA.

Zbaw, Panie! lud swój w poganstwie, żydostwie, kacerstwie, odszczepienstwie i w jakiegokolwiek ślepocie zostający; wszakżeś na to zstąpił na ziemię! wszakżeś się nam na to zostawił w tym Sakramencie, abyśmy wszyscy żywot wieczny w królestwie Twojem otrzymali. Niech Cię Boże! wszyscy poznają, czczą i miłują na wieki. Amen.

Salvum fac populum tuum Domine!

Zbaw, Panie! lud Twój.

MODLITWA.

Zbaw, Panie! lud swój po wszystkich świecie w grzechu śmiertelnym zostający, a daj wszystkim łaskę skuteczną do prawdziwej pokuty. Przyjm nieposłuszne dzieci do swego miłosierdzia, iżby prześląwszy nieskończoną dobroć Twoją, już więcej Ciebie nie odstępowały, już Cię więcej nigdy w sercach swych nie krzyżowały. Amen.

Salvum fac populum tuum Domine!

Zbaw, Panie! lud Twój.

MODLITWA.

Zbaw, Panie! lud swój po wszystkich świecie teraz i w godzinę śmierci; daj wszystkim po życiu przykładnem szczęśliwe w łasce i miłości Twojej skonanie. Daj nam w ranach Twoich żyć i umierać, a tym, których się teraz tu na chwałę Twoję zgromadzili, pobłogosław jako dziedzictwu swemu na wieki. Amen.

Przeżeganie.

Przeżegnaj i błogosław, Chryste Jezu! duszę moję, a będzie nad śnieg bielsza; przeżegnaj i błogosław Ciało moje, a żaden mi nieprzyjaciół nie zaszkodzi.

Błogosław, Jezu mój wszystkim dobrym zamiarom, pracom i nadziejom moim; błogosław moim domownikom, mojej rodzinie, moim przyjaciółom, mojej ojczyźnie; otocz nas łaską swą przenajświętszą.

Bądź pochwalon i błogosławion, nad wszelką chwałę wywyższon, Jezu, Zbawicielu mój! Bądź czczony od wszelkiego stworzenia przez święte Imię Twoje, teraz i na wieki. Amen.

Gdy Kapłan do chorego idzie z Najświętszym

Sakramentem, upadłszy na kolana, mów:

O Panie miłosierny! upadam przed Tobą w Najświętszym Sakramencie obecnym; błogosławię Cię po tysiąckroć za tę łaskę, którą temu choremu czynisz, że do niego idziesz; daj mu, proszę, łaskę do dobrego przygotowania się na śmierć, daj mu miłość Twoję nadprzyrodzoną, skrucę prawdziwą, ostatnią łaskę szczęśliwego z tego świata zejścia, a to przez śmierć i Krew Twoję najdroższą. A.

ROZDZIAŁ III.

ROZMYŚLANIA NA WSZYSTKIE DNI TYGODNIA.

Świętego Alfonsa Ligourego.

Rozmyślania na Niedzielę.

O celu człowieka.



Waż, duszo moja! że od Boga masz życie twoje, gdyż On cię bez twojej zasługi na wyobrażenie i podobieństwo swoje stworzył, a na chrzcie świętym za dziecię swoje przypsobił. On stworzył cię, człowiecze! abyś go miłował i Jemu w tem życiu służył, ażebyś się potem w raju z nim na wieki weselić mógł. Więc nie jesteś stworzony i nie masz tu żyć dla tego, abyś tu używał, abyś się wzbogacił, abyś jadł i pił i spał, jako zwierzęta, ale, abyś Boga twego kochał i wiecznie szczęśliwym był. A rzeczy stworzone dał ci Bóg ku używaniu, żeby ci do osiągnięcia wielkiego celu wiecznego pomocą były. O ja nieszczęśny, który dotąd o wszystkim insem myślałem, a o jedynym celu moim nie myślałem.

Ojcie mój! spraw dla miłości Jezusa, abym nowe zupełnie święte, z Twoją Boską wolą zgodnie życie rozpoczął.

II. Rozważ, że w godzinę śmierci doznasz wielkich zgrzyzot sumienia, jeżeli się nie starał, abyś Bogu służył. Jakież to będzie udręczenie, gdy na schyłku dni twoich

zobaczysz, że ci w onej godzinie z wszystkiego bogactwa, dostojęstwa i wspaniałości nic nie pozostało, tylko garstka ziemi. Będziesz się zdumiewał, jakoś dla prężności i nikczemności łaskę Bożą i jedynę twoję nieśmiertelną duszę utracił, nie mogąc już uczynionego złego poprawić i nie mając czasu, abyś jeszcze na prawą drogę wstąpił. O niestety, o męko okrutna! Wtedy poznasz, jako drogi jest czas, — ale za późno! Będziesz go chciał okupić krwią swoją, ale — o nieszczęśny! już nie będziesz mógł. O dniu gorzki dla wszystkich, którzy Boga nie miłowali i Jemu nie służyli.

III. Rozważ, jako się ten ważny cel zaniedbywa. Trościmy się, jakoby wiele bogactw nagromadzić, obmyślamy, co by jeść, jako się mile zabawić, jako sobie dogodzić, ale jako Bogu służyć, o to się nie staramy. Ocalenie duszy nie obchodzi nas, wieczne zbawienie za nic sobie mamy. O człowiecze! jakże się mocujesz, abyś zatracon był; ale żebyś zbawion był, nie czynić nie chcesz. — I tak większa część chrześcian biesiadując, śpiewając, tańcząc i grając w przepaść leci. Oby wiedzieli, co jest piekło!

Umarł pewien sekretarz królewski, a konając mówił: Ja nędzny, tyle papieru popisałem, a nie użyłem ani jednego kawalka, abym sobie grzechy przypomniał i przynajmniej raz szczerą spowiedź odprawił!

Cóż jednakże potem pomogą te westchnienia i narzekania? Nie zadają się pospolicie na nic inszego, jak tylko na pomnożenie rozpacz. O naucz się pożytkując z szkół drugich, mieć pieczę o wiecznem zbawieniu swoim, jeżeli chcesz ująć rozpacz, a pamiętaj, że cokolwiek podług swego własnego upodobania, nie zaś podług Bożej woli czynisz, mówisz i myślisz, zgubionem jest.

Nuż więc, teraz czas, abyś życie swoje odmienił! Jakże?

czyli chcesz czekać godziny śmierci, a dopiero u bram wieczności, nad brzegiem piekielnej przepaści obudzić się z marnych zabaw Twoich! Tam nie będzie ni czasu, ni sposobności do poprawy błędu. Boże mój! przepuść mi. Miłuję Cię nadewszystko. Wielce mi żal, żem Cię obraził. Maryo, nadziejo moja! módl się za mną do Jezusa. Am.

Rozmyślanie na Poniedziałek.

O ważności tego celu.

I. Rozważ, człowiecze! ile na tem zależy, abyś wielki cel twój osiągnął. Wszystko od tego zawisło; albowiem, jeżeli go dostąpisz, zbawion będziesz, wiecznie szczęśliwy będziesz, wszelkich dóbr duchownych i cielesnych na wieki używać będziesz, lecz, jeżeli go chybisz, utracisz duszę i ciało, raj i Boga, będziesz na wieki nieszczęśliwym — na wieki potępionym. Przetóż jest sprawą nad wszystkie sprawy, jedynie ważną, jedynie potrzebną sprawą; Bogu służyć i duszę zbawić. — Wieg już nie mów, mój chrześcianinie: Teraz jeszcze pożałdliwościom moim służyć będę, potem oddam się Bogu, a spodziewam się, że też jeszcze zbawion będę. Ta omylna nadzieja, o jako wielu już w piekło pogrążyła, którzy podobnie mówili, a teraz potępieni są, — i nie masz już dla nich ratunku. Który jest człowiek, któryby rad był potępion? Jednakowoż Bóg przeklina wszystkich ze zbytecznej w miłosierdziu Bożem ufności grzeszących: „Przeklęty człowiek, który grzeszy w nadziei.“ Ty mówisz: Dopuszczę się jeszcze tego grzechu, a potem się z niego wyświadam. Wszakże kto wie, czyli będzie czas do tego? któż ci zaręczy że natychmiast po grzechu nie umrzesz? Tymczasem pozbawisz się łaski Bożej, i coż nastąpi, jeżeli jej już nie znajdziesz? Bóg oświadcza miłosierdzie temu, który się

Go boi, ale nie temu, który Nim gardzi. „A miłosierdzie Jego od narodu do narodu, bojącym się Jego.“ Nie mów już: Jedno to czyli się dwóch, czyli trzech grzechów spowiadam. Nie tak jest: albowiem dwa grzechy może ci Bóg odpuści, a trzeciego nie odpuści. — Bóg długo cierpliwie czeka, lecz nie zawsze. „W pełniści grzechów karać będzie.“ Skoro miara przepelniona jest, tedy Bóg już nie przepuszcza, ale karze grzesznika nagłą śmiercią i odrzuceniem. Tak więc grzesznik, brnąc z grzechu do grzechu, na koniec wpada w przepaść piekielną, która kara gorszą jest, aniżeli śmierć. O bracie mój! miejże baczność na to, co teraz czytasz. Przestańże przecie raz i poświeć się Bogu. — Bój się, aby ta przestroga nie była ostatnią którą Bóg posyła. Już dosyć na tem, czem Go dotąd obrażałeś, dosyć długo cię znoś. Lękaj się, że po pierwszym grzechu śmiertelnym, który popełnisz, Bóg ci już nie odpuści. Oto! idzie o duszę twoją, idzie o całą wieczność. Iluż przez tę wielką myśl o wieczności, pociągniętych zostało do pożegnania się ze światem i do zamieszkania w klasztorach, pustyniach i lochach. O ja nieszczęsny! który już tyle grzechów popełniłem! — Serce zasmuczone, dusza obciążona, piekło zasłużone, Bóg utracony! Ach! mój Boże i Ojcze! połącz mię z Tobą przez miłość Twoję.

II. Rozważ, jako ta jedyna, główna sprawa najbardziej zaniedbywaną bywa. Na wszystko pamiętasz, ale na zbawienie nie pamiętasz. Do wszystkiego czas masz, ale dla Boga czasu nie masz. Powiedz człowiekowi światowemu, aby do świętych Sakramentów uczęszczał, aby pół godziny na rozmyślanie trwał, a odpowie ci: Mam dzieci, mam krewnych, mam gospodarstwo, mam różne sprawy. — O mój Boże! czyli nie masz i duszy? — Użyj

twych bogactw, zawołaj dzieci i krewnych: czyli ci w godzinę śmierci pomogą, lub cię z piekła wyciągną, jeśli potępion będziesz? O! nie pochlebiaj sobie, żebyś Boga połączyć zdołał z światem, a raj z grzechem. Sprawa zbawienia nie jest rzeczą, którą odbyć można podług swego upodobania; trzeba sobie gwałt uczynić, aby koronę otrzymać. — Ach! iluż chrześcian pochlebiało sobie, że na przyszłość Bogu służyć będą i zbawienia dostąpią, a teraz już są w piekło zagrożeni! Co za nieroztropność, zawsze się oto tylko starać, co się tak rychło kończy a tak bardzo mało dbać o to, co końca nie ma. O chrześcianinie! pomnij na twój prawy dom pomnij, że niezadługo z tym światem rozbrat uczynisz i do domu wieczności pójdziesz. O, jakże nędznym, jak ubogim będziesz, jeśli potępionym zostaniesz! Oto wtedy, ach! — wtedy już ci nikt nie pomoże.

III. Rozmyślaj, chrześcianinie! mówiąc: Mam tylko jedną duszę; jeżeli tę utracę, wszystko stracone. Mam tylko jedną nieśmiertelną duszę; chociażbym więc cały świat pozyskał, ale na nieśmiertelnej duszy szkodę poniósł, cóżby mi pomogło? — Chociażbym się stał znakomitym mężem, ale duszę bym utracił, na cóżby się to zdało? Chociażbym nagromadził bogactwa, powiększył majątek mój, wyposażył dobrze dzieci moje, ale przytem jedyną duszę moję utracił; cóżbym miał za pożytek? — Cóż wszystka chwała, zabawy, próżności pomogły tylu ludziom na świecie żyjącym, którzy teraz są prochem ziemi, a łupem piekła? Ponieważ tedy dusza jest moja, a nie mam, tylko jedną duszę, która raz zgubiona, na zawsze i na wieki zgubiona jest, przeto powinienem się teraz szczerze starać o zbawienie moje. Jest to rzecz, od której niezmiernie wiele zależy. Idzie tu o to: albo wiecznie szczęśliwym być, albo wiecznie nieszczęśliwym.

O mój Boże! wyznaję, wskroś przejęty wstydem, że dotychczas jako ślepy żył i daleko od Ciebie stroniłem. Nie starałem się, jakoby jedyną duszę moją ocalić. Zachowaj mię, Ojcie mój! dla Jezusa Chrystusa. Chociażbym wszystko stracił miał, spokojnym będę, bylebym Ciebie, o mój Boże! nie utracił. — Maryo! nadziejo moja, zachowaj mię przez przyczynę Twoję! Amen.

Rozmyślanie na Wtorek.

O grzechu śmiertelnym.

I. Rozważ, że cię Bóg stworzył, abyś go miłował, a że ty z piekielną zbuntowałeś się przeciw Niemu złością, żeś sobie z Nim poczynął, jako z nieprzyjacielem, żeś łaską i przyjaźnią Jego gardził. Widziałeś, że przez on grzech niespodobasz się Bogu, a jednakżeś go popełnił. Cóż czyni grzesznik? Pogardza Bogiem, ujmuje Mu uszanowania, podnosi niejako rękę, aby Go uderzył, wrusza serce Boże do gniewu. „A oni ku gniewu pobudzieli i utrapili świętego Ducha Jego.“ Ktokolwiek grzeszy, mówi przez uczynk do Boga: Idź precz odemnie, ja Ciebie słuchać nie będę; ja Tobie służyć nie chcę, ja Cię za Boga mego nie uznaję. Ta rozkosz, ten zysk, ta lub owa rzecz będzie Bogiem moim. Tak w sercu swoim mówiłeś, gdyś stworzenie nad Boga przekładał. Święta Marya Magdalena de Pazzis nie mogła pojąć, jako chrześcianin z oczyma otwartymi grzech śmiertelny popełnić może. A ty, który to czytasz, co mówisz na to? Jako wiele już popełniłeś grzechów śmiertelnych? — Boże mój! przepuść mi i miej litość nademną. Ja niezmierną dobroć Twoję obraziłem, nienawidzę grzech mój; kocham Cię i żałuję, że Cię obraził, najmłodszy Boże!

II. Rozważ, że Bóg, gdyś grzeszył, mówił do ciebie: Moje dziecko, jam jest Bóg twój, którym cię z niczego

stworzył i krwią moją odkupił. Zakazuję ci pod niełaską moją, abyś tego grzechu nie czynił. Lecz ty odrzekłeś Bogu, gdyś grzeszył: Panie! nie chcę Ci być posłusznym; ja sobie chcę sprawić tę rozkosz i nie obchodzi mię wcale, że się Tobie nie spodobam i łaskę Twoję utracę. Mówiłeś: Nie chcę Tobie służyć.

Ach, mój Boże! niejeden raz tak uczyniłem. — Jakżeś mię mógł tak długo cierpieć? Obym był raczej umarł, niż Ciebie obrazić! Już cię więcej nie chcę Tobie nie-spodobać, ale chcę Cię kochać, niekończona dobroci! Uczyń mi wytrwałości! Udziel mi Twojej świętej miłości.

III. Uważaj, że grzechy, dopiwszy pewnej liczby, Boga do opuszczenia grzesznika przymuszają. „Pan cierpliwie czeka, aby, gdy dzień sądu przyjdzie, w pełni grzechów karał. Jeżeli tedy, bracie mój! znowu kuszon będziesz do grzechu, już nie mów: będę się znów tego spowiadał. Jakoż, gdyby Bóg na cię śmierć zesłał? gdyby cię wcale opuścił? cóż będzie z ciebie przez całą niezmierną wieczność. — Ach, tym sposobem już wiele zginięło. — I oni spodzielali się odpuszczenia, — ale godzina śmierci nadeszła i potępieni są. — Zadrżnij, by się tobie to samo nie przytrafiło. — Niegodzien jest miłosierdzia ten, który dobroci Boga nadużywa ku obrażaniu Go. Bóg ci już tyle grzechów odpuścił. Słusznie więc obawiać się możesz, że ci Bóg pierwszego grzechu śmiertelnego, którego się jeszcze dopuścisz, może już nie odpuści. Złóż Mu dzięki, że dotychczas tak łaskawie na cię czekał i uczynił mocne przedsięwzięcie poniesienia raczej śmierci, niż popełnienia jeszcze raz jakiegobądź grzechu. A poczynawszy od dnia dzisiejszego mów: Paniel zadosyć Cię już obrażałem. Już nie będę reszty życia nadużywał ku niespodobaniu się Tobie; nie! boś na to nie zasłużył, lecz używać jej będę ku przypodobaniu

się Tobie i opłakiwaniu u Tobie już wyrządzonych. Żal mi ich z całego serca. Mój Jezul chcę Cię miłować! dodaj mi sił, — Maryo! Matko moja, wspomóż mię! Am.

Rozmyślanie na Środę.

O śmierci.

I. Rozważ, że się to życie kiedykolwiek skończy. Wyrzek już zapadł: „umrzeć musisz.“ Śmierć jest pewna, ale nie wiesz, kiedy przyjdzie! Ileż potrzeba, abyś umarł? Jedna żyłka, która się w piersiach zerwie, jeden łaś mały kaszel, jedno gwałtowne krwi uderzenie, jedno jadowite zwierzątko, które cię ukąsi, jedno zakłócić, jedna rana, wody wylew, jedno ziemi trzęsienie, jeden piorun może ci natychmiast życie odjąć. Śmierć cię zaskoczy, kiedy się najmniej spodziewać będziesz. Jako wielu położyli się wieczorem zdrowi, a rano nagłe umarłych znaleziono? Iżali się to nie może i tobie przytrafić? Tu nagle zmarło, którzy się tego nie spodziewali, a jeżeli się w grzechach znajdowali, gdzież teraz są? — i gdzie przez wszystkę wieczność będą. Jakkolwiek bądź to pewno, że przyjdzie czas, gdy albo noc nadejdzie, a zorza ci już nie zaświeci, albo dzień nastąpi a zachodu słońca już nie ujrzysz. „Przyjdę jako złodziej, niespodzianie i pokryjomu“ mówi Jezus Chrystus. Twój miły Zbawiciel przestrzega cię zawczasu, ponieważ pragnie zbawienia twego. Czyń więc, czego Bóg po tobie wymaga, korzystaj z przestrogi, gotuj się do dobrej śmierci, pierwszej niż śmierć zakałacz u drzwi Twoich: „Bądźcie gotowi.“ Albowiem wtedy już nie będzie czasu do przygotowania się, ale będzie potrzeba gotowym być. — Pewno jest, że umrzeć musisz. Widok tego świata musi się raz dla ciebie skończyć, a ty nie wiesz kiedy? — Kto wie, czyli za rok,

czyli za miesiąc, czyli jutro jeszcze żyć będziesz? O Jezu! oświeć mię i przebacz mi!

II. Rozważ, w jakim położeniu w godzinę śmierci znajdować się będziesz. Otóż na śmiertelnej pościeli, przy tobie kapłan posilając cię w ostatecznym boju w około rodzina twoja, oplakując cię; u głowy twojej krzyż, gromnica w ręku twoim a przed oczyma twemi wieczność! Głowa twoja będzie pełna bólesci, oczy przyćmione, język spalony, gardło ściśnięte, piersi obciążone, krew oziębla, ciało wyschłe, serce zranione. Wszystko przyjdzie ci opuścić i będziesz ubogi i nagi złożon do grobu, abyś w nim zgnił. Tam robactwo i owady roztoczą ciało twoje i niepozostanie z ciebie nic, tylko spróchniałe kosteczki a garstka prochu. Otwórz grób i obacz co się stało z onego bogacza, z onej rozkosznicy?

Tak się życie kończy! W godzinę śmierci otoczony będziesz złymi duchami, którzy ci wszystkie od młodości uczynione grzechy wyrzucać będą. Teraz szatan pokrywa i wymawia grzechy twoje, aby cię do coraz większych występków pobudził; on mówi do ciebie, że ta próżność, ta rozkosz, ta pufalność, ta zawziętość nie jest wielkim grzechem, że przy tem obcowaniu nie masz złego zamiaru; lecz w godzinę śmierci odkryje ci cały ogrom grzechów Twoich. — Przy świetle wieczności, do której będziesz miał iść, poznasz, jak wielkiem złem było niezmierzone Boga obrazić. Przetoż teraz póki czas jest, póki jeszcze możesz, popraw złe, ponieważ później już nie będzie do tego czasu.

III. Rozważ, że śmierć jest chwilą, od której wszystka wieczność zawisa. Oto! leży człowiek blisko śmierci, a następnie blisko jednej z tych dwóch ostateczności, — wieczności, albo szczęśliwej albo nieszczęśliwej! a wieczny żywot jego przywiązany jest do ostatniego tchu, po któ-

rym dusza albo na zawsze zbawiona, albo na zawsze potępiona będzie.

O końcu ostatni! o tchu ostatni! o ostatnia chwilo, od której wieczność zawisa! — wieczność chwały, albo wieczność męki; wieczność zawsze szczęśliwa, albo na zawsze nieszczęśliwa! wieczność pełna rozkoszy, albo pełna rozpacz! wieczność wszystkiego dobrego, albo wieczność wszystkiego złego, wieczność w raju, albo wieczność w piekle! To jest: jeżeli w tej ostatniej chwili zbawion będziesz, będziesz zawsze szczęśliwy; lecz jeżeli w grzechu umrzesz i potępion będziesz, będziesz na zawsze nieszczęśliwy i pełen rozpacz, dopóty, dopóki Bóg Bogiem będzie. W śmierci poznasz, co to jest: niebo, piekło, grzech, Bóg obrażony, sponiewieranie przykazań Bożych, zatajenie grzechów na spowiedzi, niepowrócenie rzeczy cudzych. O ja nieszczęsny rzeczy konający, więc za nie wiele chwil przed Bogiem stanąć muszę? A kto wie, jaki wyrok na mnie wypadnie? Dokądże przyjdę: do raju, czyli do piekła? Czyliż się będę z Aniołami wesośli, czyli z potępieniami gorzał? Będę dziećciem Bożem, czyli niewolnikiem szatana? Biała mi! wnet to widzieć będę. A gdzie wstąpię po raz pierwszy, tam też na wieki zostanę. Ach, cóż za niewiele godzin, za niewiele chwil ziemie będzie? cóż się ze mnie stanie, jeżeli tego zgorszenia nie poprawię, jeżeli cudzej rzeczy, dobrego imienia nie powrócę, jeśli nieprzyjaciółom ze wszystkiego serca nie odpuszczę, jeśli dobrej spowiedzi nie uczynię! Wtenczas po tysiącokroć przeklniesz on dzień, w którymś zgrzeszył, i onę rozkosz, onę pomstę, na którąś się odważył; — lecz zapóźno i bez pożytku; ponieważ to z czystej bojaźni kary i bez miłości Boga czynić będziesz.

Ach, Panie! oto, od tej chwili nawrócę się do Ciebie, nie będę śmierci czekał: odtąd będę Cię kochał! Ja Cię

uściskam i w Twojem objęciu umrzeć chcę! — Matko moja, Maryo! pozwól mi umrzeć pod obroną Twoją! Bądź mi pomocą w onej stanowczej chwili. Amen.

Rozmyślanie na Czwartek.

O sądzie ostatecznym.

I. Rozważ, jako dusza, wyszedłszy z ciała, natychmiast przed stolicę Bożą pozwana będzie, aby była osądzoną. Sędzią towarzysz jest wszechmogący, od ciebie znieważony; wielce znieważony Bóg; oskarżycielem towarzysz zły duch, przeciwnik twój; przedmiotem sądu, grzechy twoje; wyrok jest nieodzowny; karą piekło. — Tam nie będziesz miał ni towarzyszków, ni rodziców, nie przyjaciół! — ty sam będziesz, — a Bóg! Wtedy poznasz wszystkę obrzydliwość grzechów twoich i już ich nie będziesz mógł wymawiać jako teraz czynisz. Wszystkie grzechy, któreś myślał słowem, upodobaniem, uczynkami, zaniedbaniami i zgorznięciem popełnił, roztrząszone będą. — Wszystko musi być zważone na onej wielkiej szali sprawiedliwości Bożej, a jeżeli w jednej rzeczy winnym znalezion będziesz, na wieki zgubionym jesteś. — Mój Jezu i mój sędzio! przepuść mi pierwej, niż mnie sądzić będziesz.

II. Rozważ, że sprawiedliwość Boża wszystkie narody na dolinie Józefata sądzić będzie, gdy przy skończeniu świata wszystkie ciała zmartwychwstaną, aby wraz z duszą, podług uczynków swoich, albo zapłatę, albo karę wzięły. Rozważ, że jeżeli potępion będziesz, znów to ciało twoje przyobleczesz, które wiecznem nieszczęśliwej duszy twojej więzieniem będzie. Przy tem gorzkim spotkaniu dusza przeklinać będzie ciało, a ciało duszę, tak, iż ciało i dusza, które teraz połączone są w szukaniu zakazanych pożądli-

wości. po śmierci znowu się złączą, aby się wzajemnie męczyli. Jeżeli zaś zbawion będziesz przy zmartwychwstaniu, o jak ciało twoje będzie pięknem, zupełnie niecierpiącym i jaśniejącem; będziesz zarówno na ciele jako na duszy godnym żywota wiecznego. Tak kształt tego świata przemienie. Wszystka chwała i rozkosz i ozdoba zniknie, wszystko się skończy, tylko dwie wieczności pozostaną: wieczność chwały — i wieczność kary; wieczność szczęśliwa i wieczność nieszczęśliwa; wieczność radości i wieczność męki. Sprawiedliwi będą w niebie, — a grzesznicy w piekle. Nędznym na ówczas będzie, który się we świecie kochał i dla nikczemnych pożądliwości tego świata utracił duszę, ciało, niebo i Boga.

III. Rozważ wieczny wyrok! Chrystus jako sędzia obróci się przeciw potępionym, mówiąc: Już po was, niewdzięczni! Już wybiła godzina moja, godzina prawdy i sprawiedliwości, godzina gniewu i kary! Precz zład występniczy! uniółowaliście przekleństwo, niech więc za was przyjdzie. Bądźcie przeklęci teraz i na wieki! Idźcie precz od oblicza mego! Idźcie, z wszystkich dóbr ogołoceni i wszelakiem odręceniem obarczeni, do ognia wiekuistego! „Idźcie odennnie, przeklęci, — w ogień wieczny!” — Potem obróci się Jezus do wybranych, mówiąc: „Pójdźcie błogosławione dziatki moje; pójdźcie, a otrzymajcie królestwo wam zgotowane; pójdźcie, nie, żebyście za mną krzyż dźwigali, — ale żebyście wraz zemną koronę wzięli. — Pójdźcie odziedziczyć bogactwa moje i być uczestnikami chwały mojej; pójdźcie wysławiać na wieki miłosierdzie moje; pójdźcie z wygnania do ojczyzny, pójdźcie z nędzy do radości, pójdźcie z płaczu do wesela, pójdźcie z utrapienia do wiecznego odpocznienia. Pójdźcie błogosławieni Ojca mego, utrzymajcie królestwo wam zgotowane.” Mój Jezu! spodziewam się że i ja będę po-

między tymi błogosławionymi. Miłuję Cię nadewszystko; — błogosław mnie od tej godziny. Błogosław mi i ty, Matko moja, Maryo! Amen.

Rozmyślanie na Piątek.

O piekle.

I. Rozważ, że piekło jest strasznie nieszczęśliwem i pełnem ognia więzieniem, w którym potępieni na wiecznych znajdują się mękach. W tym ogniu potępiency pogrążeni są, jakby w jeziorze. Wszystkie zmysły ich cierpią właściwie i niewypowiedziane męki i cierpią je — na wieki. Więc płaczą, krzyczą, zgrzytają zębami i rozpaczają ci nieszczęśliwi więźniowie, wszelakiem utrapieniem wiecznie i niewymownie dręczeni; ale nie masz, ani będzie, kto by im ulżył albo ich pocieszył. O piekło, piekło straszliwe! Niektórzy nie chcą w ciebie wierzyć, aż będą od ciebie pochłonięci. — A cóż ty mówisz, który to czytasz? — Gdybyś teraz przyszło umrzeć, dokądżebyś się dostał? — Nie potrafisz ani jednej isierki na rękę znieść, a chciałbyś mieszkać w całym ogniem morzu, w którym bez pociechy i od wszystkich opuszczony zostawać będziesz przez wszystkę nieskończoną wieczność!

II. Rozważ mękę, którą władze umysłowe cierpieć będą. Pamięć nieustannie od wyrzutów sumienia dręczona będzie; oto, jest on robak, który będzie gryzł potępienego, gdy sobie wystawi, że dla kilku chwil rozkoszy samochcąc potępiony jest. O Boże! jakoż się jemu wydawać będą owe chwile rozkoszy po przeciągu stu lub tysięcy milionów lat piekielnych? Ten robak będzie mu przypominał czas, którego mu Bóg do zbawienia użyczył; sposobności, które mu nastreczył, aby koło zbawienia swego pracował; dobre przykłady jego przyjaciół i uczy-

nione, lecz niewypełnione przedsięwzięcia — Na ów czas zobaczy, że już niepodobna, aby go kto od wiecznego potępienia wybawił. O Boże, Boże! jakim to dwojakiem piekłem będzie! — Woli wszystko wbrew pójdzie! nigdy ona mieć nie będzie, czego zechce, ale zawsze będzie miała, czego nie zechce, to jest, wszystkie utrapienia. Rozum pozna ono wielkie dobro, którego się pozbawił, to jest niebo i Boga! O Boże, Boże! odpuść mi dla miłości Jezusa Chrystusa!

III. Grzeszniku! który teraz niedbasz, czyli niebo i Boga utracisz, poznasz ślepotę twoją, gdy błogosławionych w nic tryumfujących i weselących się zobaczysz, a ty wygnany będziesz z onej świętej ojczyzny, od przecudnej obliczności Bożej i z obcowania Maryi, Aniołów i wszystkich Świętych. Wtedy jako szalony wołać będziesz: o niebo, o przybytku radości, o Boże, o nieskończone dobro, Tyś nie jest dla mnie i nigdy moim nie będziesz! — Czyń pokutę, odmień natychmiast życie twoje. Nie czekaj, aż i tobie czas upłynie! — Oddaj się cały Bogu. Pocznij Go prawdziwie miłować. Proś Jezusa, błagaj Maryą, aby się nad tobą ulitowali. Amen!

Rozmyślanie na Sobotę.

O wieczności kary.

I. Rozważ, że piekło nie będzie miało końca. Tam trzeba cierpieć wszystkie męki, a wszystkie przez całą wieczność. Przeminie sto i tysiąc lat na tych mękach, a piekło się dopiero pocznie. Upłynie sto tysięcy, sto milionów i tysięcy milionów lat i wieków, a piekło się dopiero na nowo pocznie. Gdyby w tem okamgnieniu Anioł potępionemu przyniósł tę nowinę, że go Bóg z piekła wybawić chce, ale kiedy? posłuchaj! — gdy tyle milionów wieków przeminie, ile kropli we wodzie i gałązek na drze-

wach i ziarnek piasku w morzu i na ziemi, zatrwożył-
byś się zapewne, a jednak prawda, żeby ta nowina po-
tępionemu większą radość sprawiła, niż tobie, gdyby ci
doniesiono, żeś się stał królem wielkiego państwa. Albo-
wiem potępiony rzekłby: Prawda, że wiele, bardzo wiele
wieków upłynie, ale przecież przyjdzie kiedykolwiek dzień,
którego się męki moje skończą. Zaiste, wszystkie te wie-
ki kiedykolwiek przemina, lecz piekło — tylko na nowo się
pocznie; wszystkie te wieki po tylekroć się pomnożą, ile
kropli i gałązek i ziarnek piasku, lecz piekło tylko się
na nowo pocznie. Każdy potępiony, by można, taką za-
warłby z Bogiem ugodę: Panie! pomnóż męki moje, o ile
Ci się podoba. Panie! przedłuż je, dokąd chcesz. Dostać
mam na tem, że się raz skończą. Lecz ten koniec nigdy
nie nastąpi, — nigdy! — Ale czyli się potępiony nie bę-
dzie mógł sam oszukiwać i pochlebiać sobie, mówiąc:
Kto wie, czy się Bóg kiedykolwiek nademną nie zlituje
i z piekła mnie wyzwoli? — Bynajmniej, potępiony bę-
dzie zawsze miał wyrok wiecznego potępienia swego przed
oczyma i będzie mówił: Ach, więc te męki, które cierpię,
ten ogień, ten smutek, to zgrzytanie zębami i ten krzyk
nigdy nie ustaną! — nigdy! o nigdy! — O wieczności!
o piekło! jakże podobna, aby człowiek w ciebie wierzył,
a przecież grzeszył, — przecież nie przestał żyć w grzechu?

II. Bracie mój! miej się na baczności i uważaj, że
piekło i ciebie czeka, jeżeli grzeszysz. Już gore pod no-
gami twemi on straszny piec, a w tem okamgnieniu, gdy
to czytasz, ach! jak wiele dusz weń wpada! Rozmyśl,
że przyjdiesz kiedykolwiek, dokądeś zaślubił, a zkad
się nigdy, a nigdy nie wydobędziesz. A jeżeli już raz na
piekło zaślubił, o dziękujże Bogu, że cię jeszcze do niego
nie wtrącił i śpiesz się, abyś wszystko, coś złego nabroił,
nieodwłocznie poprawił; opłacz grzechy twoje i chwyć się

najlepszych środków, abyś zbawienia dostąpił. Spowiadaj
się często; codzień czytaj cokolwiek z tej lub owej książki
duchownej; jeżeli można, odmów codzień różaniec na cześć
najsłodszej Panny Maryi ku pomnożeniu nabożeństwa
twego do niej, pośń na chwałę jej, jeżeli możność dozwoli
każdą sobotę, dawaj odpór pokusom i wzywaj często Je-
zusa i Maryi. Wystrzegaj się sposobności do grzechu,
a jeżeliby cię Bóg nawet do opuszczenia świata powołał,
o uczynź to, uczyn! Ach! wszystko, co się czyni dla
uniknienia wiecznej męki, niewiele jest i prawie niczem.
W zapewnieniu sobie wieczności nie można być zadosyć,
ostrożnym. Oto jako wielu pustelników zagrzebali się
w lochach i pustyniach, aby piekła uniknęli. A ty, co
czynisz? co czynisz, zaślubisz po tyle razy na piekło?
co czynisz, — miej się na baczności, abyś potępion nie
był. Oddaj się przeciw raz Panu Bogu i mów: Panie!
oto wszystko chcę czynić, czegokolwiek po mnie wyma-
gasz. — O Maryo! bądź mi pomocą. Amen.

Gdy we Czwartek dzwonią na pamiątkę krwawego potu Pana Jezusa w Ogroju.

I. Jezus, ukłękawszy na kolana, modlił się mówiąc:
Ojcie, jeżeli chcesz, przenieś odemnie ten kielich! A wszak-
że nie moja wola, ale Twoja niech się stanie.

Ojcie nasz. Zdrowaś Marya.

II. I ukazał Mu się Anioł z nieba, posilając Go.
A będąc w ciężkości, dłużej się modlił.

Ojcie nasz. Zdrowaś Marya.

III. I stał się pod Jego, jako krople krwi zbiegającej
na ziemię.

Ojcie nasz. Zdrowaś Marya.

Antyfona.

Wszyscyśmy jako owce pobłądzili, każdy na swą drogę wstąpił. A Pan włożył nań nieprawość wszystkich nas.

W. Własnemu Synowi nie przepuścił,

O. Ale Go za nas wszystkich wydał.

Modlitwa.

Panie Jezu Chryste, których na górze oliwnej za grzechy świata ubolewać, smuć i krwią się pocić raczył, prosimy Cię pokornie, abyś w serca nasze żal i skruchę za grzechy nasze wlać i w godzinę skonanias naszego Twoim smutkiem nas pocieszyć i krwią Twoją nasze grzeszne dusze obmyć i poświęcić raczył. Amen.

Gdy w Piątek o trzeciej po południu dzwonią na pamiątkę śmierci Chrystusowej.

I. Aż do szóstej godziny stała się ciemność po wszystkiej ziemi, aż do godziny dziewiątej.

Ojciec nasz. Zdrowaś Marya.

II. A około dziewiątej godziny zawołał Jezus głosem wielkim: Boże mój! Boże mój! czemuś mię opuścił?

Ojciec nasz. Zdrowaś Marya.

III. A Jezus zawoławszy powtórę głosem wielkim, rzekł: Ojciec! w ręce Twoje polecam ducha mego. A skłoniwszy głowę, Ducha oddał.

Ojciec nasz. Zdrowaś Marya.

Antyfona.

Chrystus stał się za nas posłuszny aż do śmierci, a śmierci krzyżowej; dla tego też Bóg wywyższył Go i dał Mu imię, które jest nad wszelkie imię.

W. Klaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste i błogostawimy Tobie,

O. Żeś przez krzyż i mękę Twoję odkupił świat.

Modlitwa.

Panie Jezu Chryste, których za lud Twój nie lękaj się poddać w ręce grzeszników i na krzyżu śmierć najhaniebniejszą podjąć, polecamy w ręce Twoje dusze nasze teraz i w godzinę śmierci naszej. Amen.

MODLITWA

do Pana Jezusa o połączenie z Jego skonaniem.

Z okropnym trzygodzinnym stanem Twoim na krzyżu, z straszną męką, boleścią, z rozłączeniem się duszy Twojej najświętszej od najczystszej Ciała Twojego, o Jezu! łączę konanie i pasowanie się moje z śmiercią. Niechaj za grzeszną duszą moją przemówią nieskończone zasługi Twoje; najświętsza Krew Twoja popłynie między sprawiedliwością wieczną i grzechami moimi; niech okropną chwilę mojej śmierci uprzyjemni obecność Twoja; niech ostatnie uderzenie serca mego wzmocnione będzie najczystsza miłością. Ponawiam tylko już czynione wyznanie serca, że nienawidzę grzechy moje i wszystko, co Ci się nie podoba; że Cię kocham nadewszystko, że Ci czynię dzięki za wszystkie dobrodziejstwa, że Ci pragnę służyć zawsze, że jedynie w niebieskim Ojcu Twoim, w Tobie i w Duchu świętym i przez Ciebie pokładam całą ufność moją. Mam nadzieję w nieskończonym miłosierdziu, w okrutnej męce i strasznej śmierci Twojej krzyżowej, że będę zbawiony, o Jezu, ofiaro najświętsza! racz nas połączyć z sobą na wieki. Amen.

ROZDZIAŁ IV.

NABOŻEŃSTWO O ŚWIĘTYCH SAKRAMENTACH.

SAKRAMENT CHRZTU ŚWIĘTEGO.

MODLITWA

za łaski otrzymania w Sakramencie Chrztu świętego i ponowienie przysięczeń.



Ajaskawszy i najmiłosierniejszy Boże! uwielbiam szczególne Twoje nademną miłosierdzie, żeś mnie niegodnego, przypusciwszy do Chrztu świętego, obmył przezeń duszę moję z pierwotnego grzechu, przyobłokłeś ją w sukienkę niewinności, wróciłeś utracone prawo do nieba i między wiernych Twoich, łaskawie mnie przyjąłeś.

Pełen miłości ku Tobie, o Panie! i wdzięczny za łaski Twoje, odnawiam przysięczenia, które Ci mojem imieniem uczynili rodzice chrzestni przy Chrzcie świętym.

W obliczu Twojem, Boże mój! odrzekam się na nowo ducha złego, wszystkich spraw jego i wszelkiej pychy jego. Odrzekam się czarta wszystkich złych ludzi, którzyby mnie do grzechu uwieść mogli. Odrzekam się wszelkich spraw czarta, to jest: tego wszystkiego, cokolwiek się sprzeciwia

Twoim Boskim przykazaniom. Odrzekam się wszelkiej pychy, przez którą czart tyle dusz wprowadza w nieporządek pragnienie honorów, dostatków i rozkoszy światowych, a przeto znowu prowadzi je na zgubę wieczną odrzekając się tedy czartowskiego nademną panowania. Tobie się na wieczną oddaję służbę, najwyższy nieba i ziemi Panie! któryś mnie przez Chrztę święty do siebie przyjął i do którego ja też teraz już zupełnie przystaję.

A że według Apostoła ten, co do Ciebie przystępuje powinien wierzyć, wierzę i ja, o Panie mój! racz tylko wspomagać moję małą wiarę. Wierzę w Ciebie, Boga Ojca, wszechmogącego Stworzyciela nieba i ziemi. Wierzę w Jezusa Chrystusa, Syna Twego jedyne, Pana naszego, narodzonego i dla nas umęczonego. Wierzę w Ducha świętego, święty Kościół powszechny, Świętych obcowanie, grzechów odpuszczenie, ciała zmartwychwstanie i po śmierci żywot wieczny. Wierzę też i to wszystko, cokolwiek, Boże! objawiłeś i do wierzenia nam podałeś przez Kościół Twój święty, katolicki Apostolski, na którego łonie chcę żyć i umierać.

Spodziewam się, o Boże mój! boś jest wszechmocny i nieskończenie miłosierny i wierny w Twoich obietnicach, odpuszczenia grzechów moich i chwały wiecznej, przez zasługi Jezusa Chrystusa, i przez dobre uczynki, których inaczej wykonać nie mogę, tylko z Twoją łaską.

Kocham Cię, Boże mój! z całego serca mego, z całej duszy mojej, ze wszystkich sił i myśli

moich, ile zaś kochać mi siebie wolno tak kochać będę bliźnich moich dla miłości Twojej.

Miejże mnie w opiece i straży Twojej, Boże mój! a nie dopuszczaj mi przemieszczać się Tobie w tych moich obietnicach, z którymi się nie tylko oświadczam usty, ale też i samą rzeczą; chcę Ci ich dotrzymać za pomocą łaski Twojej świętej o którą Cię serdecznie proszę. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.

Modlitwa dla rodziców chrzestnych.

O Boże święty, Stworzycielu nasz! który temu dziecku dałeś życie i zaraz je raczysz prowadzić i sposobić do Królestwa Twego! błagam Cię za niem z całego serca mojego, abyś mu dozwolił chodzić w jarzmie Twojem lekkim, słodkim i wdzięcznym, które jest żywot pobożny, sprawiedliwy, czysty na duszy i na ciele. Niech Sakramentem Chrztu świętego, oczyszczony od grzechu pierwotnego, stawszy się dzieckiem Boga i członkiem prawdziwego Kościoła, zawsze zachowa łaskę poświęcającą i prawo do nieba. Niech zawsze wierzy ku swemu zbawieniu w Boga, w Trójcę jedynego, w którego Imieniu ochrzczonem zostało, i w Syna Bożego, którego zasługą, męką i zmartwychwstaniem dostąpi Królestwa wiecznego, i w Ducha świętego, który je odrodzi i oczyści. Niech ta dziecięca słaba, którą Ci z najpokorniejszą modlitwą ofiaruję, obleczona przez Chrztę święty w sukienkę niewinności, dochowa jej bez zmazy w całym życiu swoim. Wyrzekam się za nią szatana i pychy Jego, to jest wszystkich grzechów jego; polecam ją Twojej

najświętszej Ojcowskiej opiece i miłości, prosząc, abyś mi dał statecznie pamiętać, że *biore na się powinność starania się o jej przyszłą naukę prawdziwie katolicką* i czuwać, iżby w pełnieniu wszystkich przykazań Twoich była wierną i stała się pociechą Kościołowi, ojczyźnie i rodzicom, iżby za przykładem tego Świętego, któregośmy jej imię nadali, zasługiwała sobie na żywot w towarzystwie Świętych Twoich, o co Cię błagam przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa, który z Tobą, i z Duchem świętym, żyje i króluje wiecznie. Amen.

SPÓSÓB WYZNANIA WIARY

według świętego Soboru Trydenckiego.

Ja N. mocno wierzę i wyznawam wszystkie i każde z osobna rzeczy, które się zawierają w składzie wiary, którego święty Kościół Rzymski używa, to jest:

Wierzę w Boga jednego, Ojca, wszechmogącego Stworzyciela nieba i ziemi, wszystkich widomych i niewidomych rzeczy. I w jednego Pana, Jezusa Chrystusa, Syna Bożego jednorodzonego, z Ojca przed wszystkimi wieki urodzonego, Boga z Boga, Światłość z Światłości, Boga prawdziwego z Boga prawdziwego, zrodzonego, nie stworzonego, Ojcu współistotnego, przez którego wszystko się stało. Który dla nas ludzi i dla zbawienia naszego z nieba zstąpił i wcielił się przez Ducha świętego z Maryi Panny i stał się człowiekiem; ukrzyżowan też za nas pod Pontyjskim Piłatem, umęczony i pogrzebiony jest i zmartwychwstał trzeciego dnia według pisma, i wstąpił na niebiosy, siedzi na prawicy Ojca i powtórnie przyjdzie w chwałę, sądzić żywych i umarłych, a którego królestwo końca mieć nie będzie. — Wierzę i w Ducha świętego, Pana i Ożywiciela, który od Ojca i od Syna pochodzi, który z Ojcem oraz i z Synem czczony i uwielbiany bywa, który mówił przez Proroków; i w Jeden, święty Katolicki i Apostolski Kościół. — Wyznam Jeden Chrztę na odpu-

szczenie grzechów i oczekiwam zmartwychwstania umarłych i żywota wieku przyszłego. — Amen.

Przyпускаjąc i przyjmując tak najmocniej Apostolskie i kościelne podania i insze tegoż kościoła obrządki i ustawy.

Przyпускаjąc także Pismo święte według tego rozumienia, jakie trzymał i trzyma Kościół święty, Matka nasza, do którego należy, sądzić o prawdziwym rozumieniu i wykładaniu Pisma świętego, i niechcąc go nigdy inaczej rozumieć i wykladać, jak tylko według zgodnego zdania Ojców świętych.

Wyznam też, że prawdziwie i właściwie siedm jest Sakramentów nowego Zakonu, od Jezusa Chrystusa, Pana naszego postanowionych i do zbawienia rodzaju ludzkiego — lubo nie wszystkich każdemu — potrzebnych, a te są: Chrzest, Bierzmowanie, Ciało i Krew Pańska, Pokuta, Ostatnie Olejem świętym namaszczenie, Kapłaństwo i Małżeństwo; — że łaski udzielają, a że Chrzest, Bierzmowanie i Kapłaństwo bez świętokradztwa powtarzane być nie mogą.

Przyпускаjąc też i przyjmując przyjęte i potwierdzone Kościoła katolickiego obrzędy w uroczystym, wszystkich wyżej pomienionych Sakramentów sprawowaniu.

Wszystko i cokolwiek z osobna, o grzechu pierworodnym i o usprawiedliwieniu na Soborze świętym Trydenckim postanowiono i objaśniono jest, przyjmuję i przypuszczam.

Wyznam także, iż we Mszy świętej ofiaruje się Bogu prawdziwa, właściwa i błagalna Ofiara za żywych i umarłych; i że w najświętszym Ołtarza Sakramencie jest prawdziwie, rzeczywiście i ostatnie Ciało i Krew z Duszą i z Bóstwem Pana naszego Jezusa Chrystusa; i że się dzieje przemienienie całej istoty chleba w Ciało i całej istoty wina w Krew, które przemienienie Kościół katolicki przeistoczeniem nazywa.

Wyznam też, że i pod jedną postacią jest cały i zupełny Chrystus i prawdziwy się Sakrament przyjmuje.

Statecznie trzymam, iż czyszciec jest, i że duszom tam zatrzymanym modlitwami wiernych pomoc się daje; także i Święci wspólnie z Chrystusem królujący, czczeni i wzywani być mają, i że oni modlitwy Bogu za nas ofiarują, a iż ich Relikwie szanowane być mają.

Mocno twierdząc, że obrazy Chrystusa Pana, Bożej Rodzicielki, zawsze Panny i innych Świętych mieć, utrzymywać i onym powinna cześć i uszanowanie oddawać należy.

Wyznam także, iż władzę udzielania odpustów Chrystus Kościołowi zostawił, i że ich używanie ludowi Chrześcijańskiemu bardzo jest zbawienne.

Święty, Katolicki i Apostolski Kościół Rzymski za Matkę i Mistrzynią wszystkich kościołów uznaję, — a Rzymskiemu Biskupowi, Piotra świętego, Apostołów Książęcia Następcy, a Pana Jezusa Chrystusa Namiestnikowi prawdziwie posłuszeństwo ślubuję i przysięgam.

Inne też wszystkie rzeczy przez święte prawa i od powszechnych zborów, a osobliwie od świętego Trydenckiego Soboru podane, postanowione i objaśnione bez wątpliwości przyjmuję i wyznawam; a oraz wszystkie temu przeciwne rzeczy i wszelkie kacerstwa od Kościoła potępione, odrzucone i wyklęte, ja także potępiam, odrzucam i wyklinam.

Tę prawdziwą katolicką wiarę, bez której nikt zbawiony być nie może, którą teraz dobrowolnie wyznawam i prawdziwie trzymam, — też samą całą i nienaruszoną aż do ostatniego tchu życia mego jak najmocniej za pomocą Bożą trzymać i wyznawać będę; a żeby poddani moi, albo ci, których dozor do mnie z urzędu mego należeć będzie, starać się będę.

Tak ja, tenże N. obiecuję, ślubuję i przysięgam, do czego niech mi Bóg dopomoże i ta święta Boża Ewangelia. Amen.

Modlitwa do swego Patrona.

O chwalebny zwycięzco! wybrany Pański, który na Chrzcie świętym dany mi jesteś przez Kościół za Patrona; pomnij, proszę, na wolą Boga naszego, iż On mi ciebie za przykład szczególny i przyczynę do pozyskania łaski swej podał, kiedy mnie imieniem twojem udarować raczył. Nie wypuszczaj mnie z opieki i wsparcia twego, iżbym twego imienia mógł się stać godnym.

Módl się za mną grzesznym; ratuj mnie we wszelakich potrzebach moich! uproś mi naśladowanie cnót twoich, wiarę żywą, życie niewinne. A gdy przyjdzie ostatnia chwila śmierci mojej, przybądźże mi na pomoc z Jezusem i Maryą! na strasznym zaś sądzie Boga mego bądź łaskawym Patronem w sprawie zbawienia duszy mojej i zjednaj dla mnie grzesznego Jego miłosierdzia Boskie, które pragnę z Tobą wysławiać przed Jego Tronem na wieki wieków. Amen.

SAKRAMENT BIERZMOWANIA.

H Y M N

Veni Creator Spiritus.

Przybądź Duchu Stworzycielu,
Dusz ludzkich Nauczycielu!
Racz łaską swoją obdarzyć
Serca, któreś raczył sprawić.

Tyś Pocieszycielem zwany,
Darem Bożym mianowany,
Żywem źródłem i miłością,
Ogniem i duszą światłością.

Darów Twoich siedm liczymy,
Palcem Bożym być Cię wiemy,
Obietnica jest ojcowską,
Zdobiać w nas miłość synowską.

Racz dać zmysłom dar światłości,
Pomnażaj w sercach miłość,
A krewkość serca naszego
Utwardź mocą Bóstwa swego.

Odpuść od nas czarta złego,
Użyj pokoju Twój, o
Aby za Twoją obroną
Zie odeszło inną stroną.

Racz nam Ojca niebieskiego
Dać poznać i Syna Jego,

I Ciebie, Ducha świętego,
Od Oba pochodzącego.
Bogu Ojcu wszechmocnemu,
Synowi zmartwychwstałemu,
I z Duchem świętym spółecznie,
Niech brzmi cześć na wieki wieczne. Amen.

MODLITWA.

Sprawco uświęcenia dusz, miłości i prawdy, Duchu święty! dziękuję Ci, wszechmocnemu Rozdawcy dóbr niebieskich, za wszystkie łaski; do Ciebie się uciekam, źródło światłości i mocy! oświeć rozum mój, umocnij w dobrem wolę moję, rządź sercem mojem i dla Boskich natchnień Twoich uczyni je posłusznem i wiernem. Przebacz ustawicznym ułomnościom moim, przebac, że tak często stawiałem upór miłosiernym i słodkim łaski Twojej wzywaniom. Pragnę, o Duchu święty Boże! przy pomocy tejsze łaski świętej iść odtąd za nią z tak uległą i chętną powolnością, iżbym mógł kosztować wszystkich Twych owoców, i błogosławieństw Boskich w tem życiu i przyszłem. A.

MODLITWA

dla otrzymania siedmiu darów Ducha świętego.

Wszechmocny i wiekuisty Boże! coś mię już raczył odrodzić w wodzie i w Duchu świętym, dopełnił niezmiernej łaski Twojej, spuszczając na mnie Ducha **mądrości**, który mię nauczy pogardy świata, a miłości dóbr wiecznych; Ducha **rozumu**, który mię oświeci i da mi zupełne wiary poznanie; Ducha **radę**, który mi poda sposób podobania się Bogu i dostąpienia królestwa Jego; Ducha **męstwa**, który mię przy-

obleczone siłą potrzebną ku zwyciężeniu wszystkich przeszkód zbawienia; Ducha **umiejętności**, który mię wprowadzi na drogi Pańskie; Ducha **pobożności**, który służbę ku Bogu uczyni mi słodką i zawsze pożądaną! Ducha **bojaźni Bożej**, który mię natchnie bojaźnią i miłością Boga. Amen.

LITANIA

o Duchu świętym.

Kyrie elejson, — Chryste elejson, Kyrie elejson.
 Chryste usłysz nas! — Chryste, wysłuchaj nas!
 Ojcie z nieba Boże, — Zmiłuj się nad nami!
 Synu Odkupicielu świata Boże,
 Duchu święty Boże,
 Święta Trójco jedyny Boże,
 Duchu święty mądrości,
 Duchu święty rozumu,
 Duchu święty rady,
 Duchu święty męstwa,
 Duchu święty umiejętności,
 Duchu święty pobożności,
 Duchu święty bojaźni Bożej,
 Duchu święty Oświecicielu Proroków i Apostołów,
 Duchu święty, Pocieszycielu nasz,
 Bądź nam miłościwi! — Przepuść nam, Panie!
 Bądź nam miłościwi! — Wysłuchaj nas Panie!
 Od zbytecznej ufności w miłosierdziu Bożem!
 Od wszelkiej rozpaczki o łasce Bożej,
 Od sprzeciwiania się uznanej prawdzie chrześcijańskiej,
 Od nieżyczliwości i zazdrości braciom łaski Bożej,
 Od zatwardziałości serca,
 Od zaniedbania pokuty aż do śmierci,
 Od wszelkich złych i nieczystych spraw i myśli,

Zmiłuj się nad nami!

Wybaw nas, Duchu św. Boże!

Od nagłej i niespodzianej śmierci, — Wybaw nas, Duchu święty Boże!

Od potępienia wiekuistego, — Wybaw nas, Duchu święty Boże!

Przez cudowną sprawę przy poczęciu Jezusa Chrystusa, Wybaw nas, Duchu święty Boże!

Przez przysięcie Twoje w językach ognistych, Wybaw nas, Duchu święty Boże!

My grzeszni, Ciebie Boga prosimy, Abyś Kościół Twój święty rządzić i zachowywać raczył,

Abyś nas w pobożności i pokorze utwierdzić raczył, Abyś nam stałości i męstwa udzielić raczył,

Abyś myśli nasze ku niebieskich rzeczy pożądaniu podnosić raczył,

Abyś nas oczyściwszy, na godne mieszkanie dla siebie poświęcić raczył,

Abyś nas w cierpieniach naszych pocieszać raczył,

Abyś nas w łasce Twojej utwierdzić i zachować raczył,

Abyś nas wszystkich do uczestnictwa chwały wiekuistej doprowadzić raczył,

Abyśmy Ciebie miłowali i dla Ciebie grzechów się strzegli,

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, Przepuść nam Panie!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, Wysłuchaj nas, Panie!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, Zmiłuj się nad nami!

Chryste, usłysz nas! Chryste, wysłuchaj nas!

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

Ojcie nasz.

W. Serce czyste stwórz we mnie, Boże!

O. I Ducha prawego odnow we wnętrzościach moich.

W. Panie! wysłuchaj modlitwę moją.

O. A wolanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

Ciebie prosimy, wysł nas, Duchu św. Boże!

Módlmy się.

Przybądź, Duchu święty! i racz napętnić serca Twoich sług wiernych i Twojej miłości ogień w nich zapalić, który wszystkie narody w jedność wiary zgromadziłeś, iżby łaska Twa przenajświętsza serca nasza oświeciła i od wszelkiego złego nas chroniła. Amen.

SAKRAMENT POKUTY ŚWIĘTEJ.

Wezwanie Ducha świętego.

Wszehmogący i miłosierny Boże! dziękuję nieskończonej dobroci Twojej, żeś mię w grzechach moich ciężkich z tego świata nie zabrał, aleś mi uzczył czasu do pokuty. Przez też samą dobroć proszę Cię pokornie, racz mi dopomódz w tej sprawie, którą przedsiębiore. Chcę się usprawiedliwić z grzechów moich przez sakramentalną spowiedź, ale że to dzieło przechodzi moją możliwość, Twojej pomocy Boskiej wzywam. Oświeć, Panie, światłem swoim niebieskim rozum mój, iżbym poznał wszystkie moje grzechy. Wspomóż pamięć moją, iżbym przypomniał sobie wszelkie wykroczenia moje. Wzbudź w sercu mojem żal, żebym one w skrusze prawdziwej obżałował i z głęboką pokorą przed namiestnikiem Twoim wyznał. Duchu święty! przybądź mi na pomoc, gdy sumienie moje wielością grzechów obciążone rozstrząsać będę; niechże rozpoznawam je teraz tak dokładnie, jak one poznam w godzinę śmierci mojej. Amen.

MODLITWA

do najświętszej Panny Maryi.

O niepokalanie poczęta Marya Panno, prawdziwa Matko Zbawiciela mego! Jedyna po Bogu nadziejo i osobiwsza Opiekunko wszystkich grzeszników utrapionych. Oto, ja nędzny bez łaski Syna Twego będąc, którą utraciłem przez ciężkie grzechy moje, upadam z skruszonem i upokorzonem sercem do nóg Twoich świętych, prosząc Cię pokornie, racz przyjąć sprawę moją do Syna Twego, któremu ja grzechami memi obraził i przyczyni się za mną. Otrzymaj mi wielmożną przyczyną twoją, serdeczny żal i skrucę za wszystkie grzechy moje, wierne wyspowiadanie się i godne zadosyćuczynienie. Uproś mi głęboką pokorę, mocne przedsięwzięcie i prawdziwą wytrwałość w dobrem. O najśodsza Matko miłosierdzia! racz mię smutnego z miłości twojej macierzyńskiej pocieszyć, a opuszczonego wygnać do serca Twego przytulić i wyjednać mi łaskę odpuszczenia i wytrwania u najmiłszego Syna Twego, Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

RACHUNEK SUMIENIA

podług przykazań Boskich i kościelnych.

Pierwsze przykazanie.

„Jam jest Pan Bóg twój, nie będziesz miał Bogów cudzych przedemną!”

Czy z przeszły spowiedzi moich nie była która świętokradzka? Czy miałem prawdziwy żal i skrucę za grzechy? Czy dobrowolnie nie zataiłem ze wstydu lub bojaźni jakiego grzechu? Czy wypełniłem wiernie pokutę od spowiednika naznaczoną? Czy się poprawiłem od czasu mej ostatniej spowiedzi?

Czy wszystko to wierzyłem, co kościół do wierzenia podaje? Czy wątpiłem o którym artykule wiary? Czy myślałem albo nawet mówiłem, że to jest jedno; być Katolikiem lub innej religii? Czy się wyśmiewałem z Duchownych, z postów, ze spowiedzi i z innych świętych obrządków kościoła lub rzeczy świętych? Czy się kiedy nie wstydzilem mojej wiary, na przykład: nie śmiejąc w przytomności drugich przeżegnać się; ukłęknać, gdy kapłan Przenajświętszy Sakrament niósł do chorego; pokropić się wodą święconą; na głos dzwonu rano, w południe, wieczór zmówić „Anioł Pański”? Czy w piątki i inne dni postne nie jadałem z mięsem? Czy w dni wielkiego postu, w suche dni i we wigilie tylko raz na dzień do sytości jadałem? Czy swoich dzieci i służących nie przywiódłem do złamania postu? Czy nie żartowałem i wyśmiewałem się z świętobliwości osób pobożnych, lub nawet nie prześladowałem ich? Czy nie używałem zabobnych modlitw i środków dla dowiedzenia się przyszłości, uleczenia chorób, nabycia pieniędzy? Czy sobie dałem kłaść karty? Czy wierzyłem w sny, udawałem się do wróżek, aby mi je tłumaczyły, lub wyjawiały rzecz ukradzioną lub zgubioną? Czy nie opuściłem modlitwy rano, we wieczór, przed i po jedzeniu? Czy każdego dnia, zaraz wstawszy, uczyniłem dobrą intencją, ofiarując Panu Bogu moje myśli, słowa, uczynki i cierpienia? Czy myślę też częściej podczas me pracy o Bogu? Czym w utrapieniach i przeciwnościach narzekał, bluźnił, nazywając Boga niesprawiedliwym, że o mnie zapomniał, że mi pomocy dać nie chce? Czy nie wątpiłem kiedy o miłosierdziu Bożem, że mi już Bóg nie odpuści? Czy nie grzeszyłem zachwale w miłosierdziu Bożem, myśląc: Pan Bóg jest dobry, choć więc zgrzeszę, toć się mogę spowiadać? Czy nie umyślnie trwałem w grzechu, odwlekając spowiedź świętą?

Drugie przykazanie.

„Nie będziesz brał Imienia Pana Boga twego nadaremno!”

Czy też bez potrzeby i uszanowania nie wzywałem imion Boga, Jezusa Chrystusa, Najświętszej Maryi Panny, Świętych Pańskich? Czy nie wzywałem do klątwy lub złorzeczeń świętych rzeczy, jak na przykład Sakramentu, krzyża i t. d.? Czy w gniewie nie kłamię albo bluźnięłem? Czy nie wykonałem fałszywej przysięgi? Czy z tej fałszywej przysięgi nastąpiła nadto jaka szkoda dla bliźniego? Czy namówiłem kogo do fałszywej przysięgi? Czy nie ślubowałem czego Bogu, a nie spełniłem albo spełnienie zbyt długo bez przyczyny odwlokłem?

Trzecie przykazanie.

„Pamiętaj abyś dzień święty święcił!”

Czy słuchałem zawsze i w niedzielę i święta Mszy świętej i kazania z należytym nabożeństwem? Czy nie grzeszyłem w kościele przez nieprzystojne zachowanie się przez dobrowolne roztargnienie, przez występne myśli i spojrzenia, przez niepotrzebne szeptanie i śmiechy? Czy umyślnie nie przychodziłem do kościoła za późno, a wychodziłem przed skończeniem nabożeństwa? Czy starałem się o to, aby domownicy moi niedzieli i święta należycie święcili? Czy w dni święte bez gwałtownej potrzeby nie odbywałem robót, lub służących do robienia nie przymuszałem? Czy właśnie te dni święte nie przepędzałem na tańcach i innych niegodziwych zabawach? Czy w czasie nabożeństwa przed — lub popołudniowego nie siedziałem w szynkowni, zamiast pójść do kościoła?

Czwarte przykazanie.

„Czcij Ojca twego i Matkę twoją, aby ci się dobrze powiodło i długo żył na świecie.”

a) Pytanie dla dzieci.

Czy byłem zawsze moim rodzicom posłuszny? Czy nie życzyłem im co złego, albo śmierci, lub też nie przeklinałem ich? Czy im nie odpowiadałem grubo i nie szemrałem, gdy mi co zrobić rozkazywali? Czy nawet ręki na nich nie podniosłem? Czy z rodzeństwem, to jest: z braćmi i siostrami żyłem w zgodzie, jedności i miłości? Czy też ich nie przezywałem, biłem, przeklinałem? Czy moich rodziców nie obgadałem? Czy się z nich nie wyśmiewałem, nie szydziłem lub nimi nie gardziłem? Czy się nie wstydziłem ich ubóstwa i niskiego stanu? Czy im czego pokrywom nie wziąłem? Czy ich do gniewu nie pobudzałem? Czy ich wspierałem na stare lata w potrzebie i niedostatku? Czy wiernie dopełniłem ich woli ostatniej? Czy zmarłych rodziców nie obmawiałem? Czy za nich się modliłem? Czy te wszystkie powyższe powinności zachowałem także względem mojego ojczyma, macochy, opiekunów, nauczycieli, urzędników i wszelkich przełożonych tak duchownych jak świeckich?

b) Pytanie dla rodziców i przełożonych.

Czy dzieci moje miałem zawsze pod opieką? Czy starałem się o ich wyżywienie i wychowanie? Czy codziennie przyzwyczajałem ich do modlitwy rannej, południowej i wieczornej, chodzenia do kościoła i częstego odprawiania spowiedzi? Czy je posyłałem regularnie do szkoły, przyzwyczajałem do pracy, do rannego wstawania? Czy nie pozwalałem im chodzić do karczmy, do szynkowni i we złe

towarzystwa? Czy ich nie przeklinałem i za ostro karałem? Czy nie pozwalałem im, szczególnie dziewczętom wybiegać wieczorem, bez dozoru, chodzić na tańce? Czy nie przywiodłem mego dziecka do grzechu, przez bluźnierstwa, mowy nieczyste, niegodziwe sprawy? Czy pod moim dachem nie cierpiałem bezwstydných osób i cudzołóżników? Czy byłem także troskliwy o zbawienie służących i poddanych? Czy zawsze byłem pewny, że służący nocują w domu? Czy uczęszczają do kościoła, do świętych Sakramentów? Czy służących nie przywiodłem do jakiego niewstydliviego grzechu? Czy im nie wyrządziłem jakiej krzywdy w jadłe, zaśłudze lub w chorobie?

Piąte przykazanie.

„Nie zabijaj.”

Czy nie byłem przyczyną czyjej śmierci lub choroby przez pobicie lub skałeczenie? Czy nie pobudzałem, nie radziłem, nie dopomagałem bić lub ranić? Czy nie skrocałem sobie lub drugim życie, albowiem nie szkodził na zdrowiu przez pijaństwo, nieczystość, zbytni gniew, przesładowanie, kłótnie i t. d.? Czy nie zachęcałem, czy nie przymuszałem drugich do zbytecznego picia? Wiele razy sam się upiłem? Czy nie karmiłem w sercu nienawiści, dla której nawet mówić z nieprzyjacielem nie chciałem? Czy nie byłem zawziętym lub mściwym? Czy się nie wzbraniałem od pojednania, gdy mnie kto przeproszał? Czy nie szkodziłem moim bliźnim na duszy, dając zgorzsenie, pobudzając do złego przez sprosne mowy, szkodliwe śpiewy, niepiękne żarty, bezwstydlivye przykłady i nieprzystojne ubiory? Czy się nie cieszyłem z nieśczęścia mojego bliźniego lub nie smuciłem się z jego szczęścia?

Szóste i dziewiąte przykazanie.*„Nie cudzołóż!”**„Nie pożądaj żony bliźniego swego!”*

Czy nie bawiłem się dobrowolnie myślami i uczynkami, którychbym się przed innymi wstydzić musiał? Czy przypatrywałem się z upodobaniem niepięknym rzeczom? Czy się ubierałem zawsze skromnie, przystojnie i bez zgorzelenia drugich? Czy nie mówiłem co nieczystego, lub nie śpiewałem szpetnych pieśni, albo się im nie przysłuchiwałem? Czy się nie dopuściłem jakiej cielesnej nieczystości? cudzołóstwa? grzechu Sodomskiego?

Siódme i dziesiąte przykazanie.*„Nie kradnij!”**„Nie pożądaj żadnej rzeczy bliźniego twego!”*

Czy nie zazdrościłem innym szczęścia lub majątku? Czy nie ukradłem co? Czy nie wziąłem rzeczy poświęconej albo z miejsca świętego? Czy w zbożu, na polu, łąkach, w lesie, w ogrodzie nie zrobiłem szkody? Czy kupując lub sprzedawając, nie oszukałem kogo w mierze? w wadze? w towarach? w rachunku? Czy nie kupowałem od ludzi zubożałych na pół darmo z ich szkodą? Czy zapytany o prawdziwą wartość rzeczy sprzedanej, jak na przykład konia lub krowy i t. d. szczerze wyznałem, albo też podstępnie tailem wadę? Czy nie zatrzymałem służącym i robotnikom zapłaty, albo im niesłusznie i bez litości wytrącałem z zarobku? Czy rzecz ukradzioną, pożyczoną, znalezionej oddałem właścicielowi? Czy wiernie oddawałem dziesięciny i inne podatki kościelne i krajowe? Czy nie przechowywałem skradzionych rzeczy, albo od złodzieiów czego nie kupowałem? Czy nie

robiłem lekkomyślnie długów, wiedząc, że nie mam ich zkąd zapłacić? Czy komu nieprzeszkadzałem do zarobku i do nabycia służby? Czy nie brałem niesprawiedliwych procentów? Czy stósownie według możliwości dawałem jałmużnę ubogim? Czy nie prowadziłem niesprawiedliwego procesu albo do niego nie radziłem lub dopomagałem? Czy powynagradzałem krzywdy poczynione?

Ósme przykazanie.*„Nie mów fałszywego świadectwa przeciw bliźniemu twemu!”*

Czy nie poprzysiągłem fałszywie w sądzie na nieprawdę lub rzecz niepewną? Czy nie kłamałem kiedy i wiele razy? Czy komu przez kłamstwo szkodę zrobiłem? Czy nie odkrywałem lekkomyślnie lub ze złości cudzych błędów przed tymi, przed którymi nie należało? Czy bez dowodów nie miałem kogo w podejrzeniu? Czy nie złożyłem winy mojej a drugiego niewinnego? Czy w towarzystwach nie obmawiałem kogo, nie znieważałem, bądź kapłana, bądź innego człowieka? Czy potwarz i obławę odwołałem, sławę wziętą wróciłem? Czy słysząc obmówców, ganiłem i broniłem sławy bliźniego?

Jakie grzechy popełniałem najczęściej?

Tylko pod tak szczerem i dokładnem rachowaniem się z sumieniem, można odprawić zupełną i dobrą spowiedź.

Żal i skrucha za grzechy.

O Boże mój! o jakże ja błądziłem! O jakże często grzeszyłem myślą, mową, uczynkiem i niedopełnieniem obowiązków moich! Nieszczęśliwy ja grzesznik, który niebo i ziemię obraziłem! Dokąd się teraz udam! Dokąd się obrócę? Do kogo ucieknę! Któż się nademną

zlituj! Ku niemu nie śmiem podnieść oczu, bo ciężko przeciw niemu zgrzeszyłem; na ziemi nie znajduję dla mnie schronienia, bo jej byłem zgorszeniem. Cóż więc uczynię? Mamże rozpaczać? Nie. Miłosierny jest Bóg litujący się nad pokutującym grzesznikiem. Do niego, więc udam się i w skrusze serca wyznam złość moją.

Najukochańszy Ojcze! z głęboką pokorą wyznaję, że dla grzechów moich zasłużyłem na to, abys mię na zawsze odrzucił od oblicza Twego; ufam jednak dobroci serca Twego Ojcowskiego, że się zlitujesz nademną, darujesz mi moje wykroczenia i przyjmiesz mię na wzór syna marnotrawnego do łaski Twej. Nie pamiętaj Panie! nieprawości moich, ale według wielkości miłosierdzia Twego zmiłuj się nademną. Oto mię masz karzącego się Tobie; Tu mię karz tu mię siecz, tu nie przepuszczaj, abys na wieki przepuścił. Żałuję z całego serca za wszystkie grzechy moje; a żałuję nie dla tego, że na męki piekielne lub czyścowe zasłużył; ani dla tego, że przez grzechy utracił prawo do nieba; ale jedynie dla tego, że Ciebie Boga mego, najwyższe dobro moje, którego kochać powinienem, obraziłem. Już odtąd stanowią szczerze przedsięwzięcie, więcej Ciebie nie obrażać. Opuść, Panie! pokutującemu, skruszonemu i upokorzonemu, który lubo nie jestem godzien łaski Twojej, uciekam się atoli do miłosierdzia Twego, mam nadzieję, że dostąpię odpuszczenia grzechów moich. Chcę się spowiadać, abym przez Sakrament pokuty, oczyściwszy się ze wszystkich sprosności grzechowych, w tem życiu mógł Ciebie, Boga mego, czystem sercem oglądać i chwalić na wieki w niebie. Amen.

Akt mocnego przedsięwzięcia.

O Boże mój! Ty widzisz i znasz serce moje. Ty wiesz, jak mocno żałuję za popełnione grzechy moje,

i jak się niemi brzydzę; przeto ufny miłosierdziu i przyrzeczeniu Twojemu, mam nadzieję, że mi je odpuścisz. Ach, Panie! Ty najlepszym świadkiem jesteś, jak szczerze i mocno postanowiłem poprawić życie moje, jak szczerze pragnę być Ci posłusznym, zachowywać wszystkie przykazania Twoje i wiernie służyć Ci przez resztę życia mego. Ach, Boże mój! ufam! w łasce Twojej, że mnie już nic nie postrafi odłączyć od Ciebie i uwieść do grzechu, do przeniwierzenia się Tobie. Pragnę unikać każdego grzechu, szczególnie czuwać będę nad sercem mojem, abym znów nie upadł w grzech, którym tak często Ciebie obrażałem. Strzedz się będę i wszelkiej okazji do grzechu. Chcę walczyć i zwyciężać moje złe skłonności, a zaciągnięte złe nałogi starać się będę oddalić od siebie. Wszelką wyrządzoną krzywdę, ile sił moich, przyrzekam Ci Boże! że się starać będę nagrodzić i naprawić. Wszelkich zaś środków do dobrego chwytam się i używać będę. Wspomóż tylko, o Boże! słabość moją i utwierdź i wzmocnij we mnie te chęci moje, dopomóż uskutecznić, a przebaczyć i odpuścić mi grzechy moje, przez Jezusa Chrystusa. Amen.

Akt Wiary.

Boże mój! wierzę, że jesteś! wierzę z całego serca w to wszystko, coś objawił, mianowicie wierzę, że tylko jeden Bóg jesteś, który dobre uczynki nagradzasz, a za złe karzesz; że jesteś jeden w Bóstwie, a trojaki w Osobach. Wierzę, że Syn Boży przyjął na siebie ludzką naturę, a przez swoje cierpienie i śmierć odkupił nas. Wierzę, że dusza ludzka jest nieśmiertelna i że łaska Boska do otrzymania zbawienia jest koniecznie potrzebna. Wierzę, że i ciało moje

w dzień ostateczny z prochów wstanie i złączy się z duszą na wieki. To wszystko dla tego wierzę żeś to sam powiedział, który jesteś nieomylną mądrością i prawdą. W tej wierze za łaską Twoją chcę żyć umrzeć. Umacniaj mnie tylko, o Panie! w tej wierze. Amen.

Akt Nadziei.

Mam nadzieję, o Boże mój! że mię przyjmiesz do siebie i tego wszystkiego użytych, co mi potrzeba, bo jesteś wierny w obietnicach swoich, wszechmocny i miłosierny. Mam nadzieję w zasługach Syna Twego, Jezusa Chrystusa; w Imię Jego proszę Cię, o łaskę i wieczne zbawienie. Amen.

Akt Miłości.

Miłuję Cię o Boże mój! a miłuję z całego serca, bo Ty mnie od wieków umiłowales. Miłuję Cię, z całej duszy, bo mnie na swój obraz stworzyłeś i najdroższą krew Syna swego odkupiłeś. Miłuję Cię i pragnę miłować ze wszystkich sił moich, bo Ty jesteś najwyższem Dobrem. O gdybym Cię mógł tak miłować, jak Cię wszystkie stworzenia miłować powinny, jak Cię już Święci w niebie miłują! Spraw to, o Panie! abym przy pomocy łaski Twojej miłował Cię do ostatniego tchu życia, a przez to stał się godnym miłować Cię z wybranymi Twoimi na wieki O Boże mój! dla miłości Twojej miłuję i bliźniego, jak siebie samego. Daruj mi grzechy moje tak, jak ja przebaczam tym, co mnie obrazili, i jak szczerze także proszę o darowanie dla tych wszystkich, których obraziłem lub zgorszyłem. Amen

MODLITWA

do Najświętszej Panny Maryi przed spowiedzią.

Niepokalana i zawsze Panno Marya! wszystkiego świata zdrowie i pociecho prawdziwa, która nikim nie gardzisz; oto ja nędzny grzesznik upadam do nóg twoich świętych i proszę cię pokornie; racz się za mną przyczynić do Syna twego najukochańszego, aby mnie do łaski swojej, którą przez grzechy utraciłem, przyjął i wszelkie nieprawości moje, które na świętej spowiedzi chcę wyznać, litościwie mi odpuścił. Doznało tylu grzeszników twojej pomocy, nie odmawiajże i mnie, w tej zwłaszcza godzinie, gdy mnie widzisz wynawajającego swoją winę i nawracającego się do Boga. Pamiętaj o Matko miłosierdzia! że to szczególnie jest tobie od Syna twego polecono, abyś grzeszników ratowała, winnych z Bogiem jedną i błędzących na drogę zbawienia naprowadzała. Nie pogardzaj, proszę, mną dla obrzydliwości grzechów moich, weź mię pod swoją opiekę, wyjednaj mi odpuszczenie grzechów i spraw to można Twoją przyczyną, abym usprawiedliwiony przez Sakrament pokuty, takie otąd prowadził życie, iżbym w dzień ostateczny znalazł miłosierdzie u Sędziego Boga, Syna Twego, a Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Amen.

Modlitwa przed samą spowiedzią.

Stawam ze drżeniem przed Majestatem Twoim, w Trójcy jedyny Boże, nieba i ziemi Panie! zebrząc miłosierdzia, iżbyś nie pamiętał za grzechy, z których się oskarżam. Nie wchodź ze mną

w sąd sprawiedliwy, gdyż upadam od bojaźni Imienia Twego; tylko według zasług Odkupiciela świata przebac mi, Ojcze! a odpuść, który z całego serca mego żaluję, żem Cię, nieskończone dobro moje! obraził i odstąpił. O Panie mój i Stwórczo mój! pokaż nademną odwieczne swe miłosierdzie, któreś nad niewiastą Kananejską, nad Magdaleną i jawnogrzeszniakiem spełnić raczył. Wzbudź w sercu mojem żal skuteczny, iżbym skrucną świętego Piotra, świętej Magdaleny i wszystkich pokutników winy swoje opłakał, do Ciebie się nawrócił, przy Tobie i dla Ciebie pozostał. Godzien jestem kar wszelkich i nie tych się lękam tylko dusza moja płacze, żem Ciebie Ojca mego najlepszego rozgniewał. Uciekam się do Twego zlitowania; przyjmij mnie, Boże mój! jakos przyjął syna marnotrawnego; przyjmij mnie przez boleści i mękę i wszystkie zasługi Zbawiciela naszego; przyjmij mnie przez prośbę, którą On w swem skonaniu za nas Ci zanosił. Jezu miłości moja! który dla zbawienia grzeszników poniosłeś cierpienia, biczowanie, mękę krzyżową i widok boleści Matki Twojej; klękam w pokorze duszy mojej; przez zasługę krwi Twojej przenajświętszej obejmij mnie, Baranku Boży! z grzechów moich; zdejmij zemnie wszystkie nieprawości. Duchu święty, Boże! przyjdź do serca mego, zapal je doskonałą miłością.

Opiekunko grzeszników, najświętsza Maryo Panno! Synowi twojemu mnie polecaj; spraw iżbym ze wszystkich win i złości moich oczyszczony, za wszystkie serdecznie żałował i do żadnej

z nich nigdy nie wrócił, iżbym, wychwalając godnie łaski i miłosierdzie Trójcy najświętszej w tem życiu doczesnem, dostąpił szczęśliwego żywota w niebie. Przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa, któremu z Ojcem i z Duchem świętym cześć, chwała i królowanie w nieskończone czasy. A.

Gdy przystępujesz do spowiedzi

ukłęknij i mów powszechną spowiedź.

W Imię Ojca † i Syna † i Ducha świętego † Amen.
„Ja grzeszny człowiek spowiadam się Panu Bogu Wszemogącemu, w Trójcy świętej jednemu najświętszej Pannie Maryi wszystkim Świętym i tobie, Ojcze duchowny! żem od ostatniej spowiedzi, która się... odbyła, następujące grzechy popełnił“ *Teraz należy opowiedzieć grzechy swoje.*

Po skończonej spowiedzi mów:

„Za te i za wszystkie inne grzechy moje, które Bogu są wiadome, żałuję z całego serca, żem niemi Boga, najwyższe dobro moje, obraził; obiecuję się za pomocą Bożą poprawić i więcej nie grzeszyć. Proszę ojca duchownego o zbawienną naukę, o pokutę i rozgrzeszenie kapłańskie.“

Modlitwa po spowiedzi świętej.

Cześć, chwała i dzięki Tobie, Boże dobrotliwy i miłosierny! Nie wzgardziłeś żalosnem wyznaniem mojem, lecz przyjąłeś mię znowu miłością ojcowską i odkupiłeś mi wszystkie grzechy moje przez Sakrament pokuty.

O jakże mi teraz na sercu ulżyło! jakże ciężki kamień został z niego zdjęty! Jakąż pociechą przejęta została dusza moja, gdy wszystkie grzechy w żalu i płaczu złożyłem z mego sumienia przez spowiedź sakramentalną! Gdy spowiednik

mocą i Imieniem Jezusa Chrystusa tak mnie czule jeszcze Jego dzieckiem nazwał, z taką pociechą zapewnił, że Bóg mój żal, moje jęki, moje postanowienie poprawy, moję spowiedź mile przyjął i przez rozgrzeszenie kapłańskie wszystkie grzechy przebaczył, odpuścił, z księgi zatracenia wymazał i przyjął mię do łaski jako dziecko swoje!

O jakże Ci, o Boże! potrafię złożyć dzięki za tę dobroć, którą dziś nademną okazać raczyłeś! Ach, Panie! nie mam słów, usta moje w zbytnej miłości zamilkły, płakać jedynie zdołam; przyjmijże te łzy łaskawie, które miłość i wdzięczność z powiek moich wyciska. Teraz, ach teraz, o Boże! znów śmiem jako ulaskawione dziecko, wznieść oczy moje do Ciebie i wśród łez najczulszych przemówić: Najłaskawszy Ojcze! otom znów oczyszczony i niewinny przez zasługi Jezusa Chrystusa, którego zesłałeś na okup nas.

Wielbij, duszo moja! Pana i wszystko, co we mnie jest, wielbij Imię Jego! Wielbij Pana, a nie zapomnij o miłosierdziu, jakie okazał nad Tobą Ten, który ci grzechy odpuścił, ułomności przebaczył, od zguby uratował i łaską obdarzył. Przyjmij, o Boże! łaskawie moje jęki i westchnienia, przez Syna Twego, Jezusa Chrystusa. Amen.

II. Modlitwa po spowiedzi.

Niech Ci będzie najgłębsza cześć i chwała, Boże w Trójcy świętej jedyny! Niech Ci będą dzięki i wdzięczność nieskończona. Utwierdź mię, utrzymuj i prowadź, Panie! iżbym się do grzechów nigdy już nie powracał, nigdy Ciebie, Boga mego, nie odbiegał. O Panie! Ojcze mój najłitościwszy,

jakże Ci zdołam podziękować za Twe zlitowanie i przebaczenie. Nie moje to nędzne modlitwy, nie mój to żal niedoskonały mogły Cię przebłagać i do łaski mię Twojej wrócić, ale krew Baranka Bożego na krzyżu za mnie przelana; ta za mną niegodnym prosiła, ta u Ciebie otrzymała zupełnie dla mnie zmiłowanie. Odrodziłeś mię Boże! na nowo przyobłokłeś mię w czystość. Nie odstąpże, błagam, odemnie, nie zostawiaj mnie własnej niemocy, iżbym głębiej jeszcze i straszniej nie upadł. Nie w mojem postanowieniu ufność pokładam, lecz w Twojej opiece i obronie, Tobie, Panie, Ojcze najdobroćliwszy! ze wszystkich sił i duszy mojej zaufam, iżbyś, jakoś mię sam naprawił, uzdrowił i oczyścił w przeszłości, tak mię na przyszłość sam strzegł, bronił, nauczał, utrzymywał i zbawił. Nie daj, Panie! aby serce moje w miłości i bojaźni Twojej kiedykolwiek ostygło. Dopomóż i zachowaj, iżby to przebaczenie, które najłaskawiej dać mi raczyłeś, nie popchnęło mię ku zgubie, gdybym znowu się na nie spuszczał, nie hamował siebie jak najmocniej od grzechu i nieprawości. Upadam i upokarzam się przed Twym najświętszym majestatem. Boże w Trójcy wszechmogący! dziękuję Ci całą głębokością ducha mego, całą mocą wszystkich sił moich; dziękuję Ci i chwale Imię Twe, Panie! za łaskę, której byłem tak bardzo niegodny. Niech Ci dziękują Aniołowie i Archaniołowie, niech Ci dziękują mocy nieba i ziemi; niech będzie cześć i chwała Bogu najwyższemu, który mię odkupił, oczyścił i dla mnie królestwo swoje zgotował. Przez Jezusa Chrystusa, Zbawiciela i Pana naszego. A.

SIEDM PSALMÓW POKUTNYCH.

Anty fona.

Nie racz pamiętać, Panie! na występki nasze, albo rodziców naszych, ani racz nas karać za grzechy nasze.

I. Psalm 6. Domine.

Panie! nie w zapalczywości Twej strofuj mię, — ani w gniewie Twoim karz mię.

Zmiłuj się nademną, Panie! bom chory jest; uzdrow mię, Panie! bo udreżone są kości moje.

I dusza moja strwożona jest bardzo; ale Ty, Panie; pókiż?

Nawróć się Panie! a wyrwij duszę moję; — zbaw mię dla miłosierdzia Twego.

Albowiem w śmierci nie masz, toby na Cię pamiętał, — a w piekle, któż Cię chwalić będzie?

Pracowałem w wzdychaniu mojem, będę umywał na każdą noc łóżko moje, — łzami mojami będę polewał pościel moją.

Strwożyło się od gniewu oko moje, — zastarzałem się między wszystkimi nieprzyjaciółmi moimi.

Odstąpcie odemnie wszyscy, którzy czynicie nieprawość. — albowiem wysłuchał Pan głos płaczu mego.

Wysłuchał Pan prośbę moją; — Pan modlitwę moją przyjął.

Niech się zawstydzą i wielce zatrwożą wszyscy nieprzyjaciele moi; — niech się nawrócą i zawstydzą bardzo prędko

Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi świętemu, jak była na początku i teraz i zawsze na wieki wieków. Amen.

II. Psalm 31. Beati.

Świętobłogosławieni, których odpuszczone są nieprawości, — których zakryte są grzechy.

Błogosławiony mąż, któremu Pan grzechu nie poczytał, — a nie masz w duchu jego zdrady.

Ale żem milczał, zastarzały się kości moje, — gdym wołał cały dzień.

Bo we dnie i w nocy ociężała nademną ręka Twoja; — nawróciłem się w ucisku moim, gdy tkwi ciernie.

Grzech mój okazałem Tobie, — a nieprawości moje nie tailem.

Rzekłem: wyznawam przeciwko sobie niesprawiedliwość moją Panu, — a tyś odpuścił nieubożność grzechu mego.

Dla tego będzie się modlił do Ciebie wszelki święty, — czasu przygodnego.

Wszakże w potopie wód wielkich, — do niego się nie przybliżą.

Tyś jest ucieczka moja od utrapienia, które mię ogarnęło; — Boże, radości moja! wyrwij mię od tych, którzy mię otoczyli

Dam ci rozum i nauczę cię na drodze tej, którą pójdziesz, — i umocnię nad tobą oczy moje.

Nie bądźcież jako koń i muł, — którzy nie mają rozumu. Wędziłem i uzdą ściśnij szczyki tych, którzy się przybliżają do Ciebie, Panie!

Wiele jest biczów na grzesznika, — ale ufającego w Panu miłosierdzie ogarnie.

Weslcie się w Panu i radujcie się sprawiedliwi, — a chwałę odnieście wszyscy prawego serca

Chwała Ojcu i Synowi i t. d.

III Psalm 37. Domine.

Panie! nie w zapalczywości Twojej strofuj mię, — ani w gniewie Twoim karz mię

Albowiem strzały Twoje utkwiły we mnie, — i wzmocniłeś nademną rękę Twoję.

Niemasz zdrowia w ciele mojem od oblicza gniewu Twego; niemasz pokoju kościom moim od oblicza grzechów moich.

Albowiem nieprawości moje przewyższyły głowę moją, — a jako brzemię ciężkie obciążyły mię.

Pogniły i popsawały się blizny moje, — od oblicza gwałtu mego.

Zgnębiałem i skurczyłem się aż do końca; — cały dzień chodziłem zasmucony.

Albowiem biodra moje napełnione są naigrzaniem; — a nie masz zdrowia w ciele mojem.

Jestem strapiiony i bardzo unizony; — ryczałem od wzdychania serca mego.

Panie! przed Tobą jest wszelkie żądanie moje, — wzdychanie moje przed Tobą nie jest skryte.

Serce moje stworzone jest we mnie, opuściła mnie siła moja, — a jasności oczów moich, i tej nie masz przy mnie.

Przyjaciele moi i blizcy moi — naprzeciwko mnie przybliżyli się i stanęli.

A którzy przy mnie byli, z daleka stali; — a gwałt mi czynili, którzy szukali duszy mojej.

A którzy mi szukali złego, mówili mi marności; — i zdrady cały dzień wymyślali.

Ja zaś jako głuchy nie słyszałem, — i jako niemy nie otwierałem ust moich.

I stałem się jako człowiek niesłyszący — i niemający odporu w ustach swoich.

Albowiem w Tobie, Panie ufałem; — Ty mnie wysłuchaj, Panie, Boże mój!

Bom mówił, aby się kiedy nie weselili nademną nieprzyjaciele moi, którzy, gdy szwankują nogi moje, przeciwko mnie wielkie rzeczy mówili.

Bom ja na biczę gotów jest, — i ból mój przed oblicznością moją jest zawsze.

Albowiem nieprawość moją oznajmię, — Tobie i będę myślał za grzech mój.

Lecz nieprzyjaciele moi żyją i wzmocnili się nademną, — i rozmnożyli się ci, którzy mnie nienawidzą niesprawiedliwie. Którzy oddawają złe za dobre, uwłaczali mi, — żem naśladował dobroci.

Nie opuszczaj mię, Panie, Boże mój! — nie odstępuj odemnie.

Przybądź na ratunek mój, — Panie, Boże zbawienia mego!

Chwała Ojcu i Synowi i t. d.

IV. Psalm 50. Miserere.

Zmiłuj się nademną, Boże! — według wielkiego miłosierdzia Twego,

A według mnóstwa litości Twojej, — zgładź nieprawości moje.

Jeszcze więcej obmyj mię od nieprawości mojej, — a z grzechu mego oczyść mię.

Albowiem ja znam nieprawość moją, — a grzech mój jest zawsze przeciwko mnie.

Tobie samemu zgrzeszyłem i złość przed Tobą uczyniłem, — abyś się usprawiedliwił w mowach Twoich, a zwyciężył, gdy cię posądzają.

Oto bowiem w nieprawościach jestem poczęty, — a w grzechach poczęła mnie Matka moja.

Oto bowiem prawdę umiłowałeś; — niewiadome i skryte rzeczy; mądrości Twojej objawiłeś mi.

Pokropisz mnie hizopem, a będę oczyszczony! — obmyjesz mnie, a będę nad śnieg wybielony.

Słuchowi memu dasz radość i wesele, — a rozradują się kości poniżone.

Odwróć oblicze Twoje od grzechów moich, — a zglądź wszystkie nieprawości moje.

Serce czyste stwórz we mnie, Boże! — i ducha prawego odnów w wnętrznościach moich.

Nie odwracaj odemnie oblicza Twego, — i Ducha Twego świętego nie bierz odemnie.

Przywróć mi radość zbawienia Twego — i duchem przedniejszym potwierdź mię.

Będę nauczał nieprawie dróg Twoich, — a niebożni do Ciebie się nawrócą.

Wybaw mię ze krwi, Boże! Boże zbawienia mego! — a język mój z radością będzie wysławiał sprawiedliwość Twoją

Panie! otwórz wargi moje, — a usta moje będą opowiadać chwałę Twoją.

Albowiem, gdybyś chciał ofiary, byłbym Ci ją dał; — lecz w całopalonych ofiarach nie będziesz się kochał.

Ofiara Bogu jest duch stracony; — serca skruszonego i uniżonego, Boże! nie wzgardzisz.

Uczyń łaskawie, Panie! Syonowi w dobrej woli Twojej, — aby się zbudowały mury Jeruzalem.

Natenczas przyjmiesz ofiarę sprawiedliwości, oblaty i całopalenia; wtedy nakładą na ołtarz Twój cielców.

Chwała Ojcu i Synowi i t. d.

V. Psalm 101. Domine exaudi.

Panie! wysłuchaj modlitwę moję, — a wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

Nie odwracaj oblicza Twego odemnie; — któregokolwiek dnia jestem uciśniony, nakłoń ku mnie ucha Twego.

Ktoregokolwiek dnia wzywać Cię będę, — prędko wysłuchaj mię

Albowiem jako dym ustają dni moje, — a kości moje jako skwarek wyschły.

Zwiądnę jako siano, i wyschło serce moje, — zem zapomniał pożywać chleba mego.

Dla głosu wzdychania mego, przyschły kości moje do ciała mego.

Stałem się podobny pelikanowi na puszczy, — i stałem się jako kruk nocny w pustkach.

Nie spałem — i stałem się jako wróbel, który sam zostaje na dachu.

Przez cały dzień urągali się nieprzyjaciele moi; — a ci, którzy mię chwalili, przeciwko mnie przysięgali.

Bom popiół jako chleb jadął, — a napój mój mieszałem z płaczem.

Dla gniewu i popędliwości Twojej; — albowiem podniósłszy roztrąciłeś mię.

Dni moje zeszyły jako cień, — a jam jako siano usechł.

Alc Ty, Panie! trwasz na wieki — a pamiątka Twoja od rodzaju do rodzaju.

Ty powstawszy zmiłujesz się nad Syonem, — boć już czas zmiłowania nad nim, bo przyszedł czas.

Albowiem upodobały się sługom Twoim kamienie jego, — a użalą się ziemie jego.

I będą się narody bały Imienia Twojego, Panie, — i ziemscy królowie chwały Twojej.

Albowiem Pan pobudował Syon; — a ukaże się w chwale swojej.

Wejrzał na modlitwę ponizonych — i nie wzgardził prośbą ich.

Niech to napiszą rodzajowi potomnemu, — a lud, który stworzony będzie, chwalić Pana będzie.

Albowiem wejrzał z wysokiej świątynicy swojej; — Pan z nieba na ziemię spojrział.

Aby wysłuchał wzdychania więźniów — i rozwiązał syny pomordowanych.

Aby wystawiono Imię Pańskie na Syonie — i chwałę Jego w Jeruzalem.

Gdy się narody zbiorą w jedno, — i królowie ziemscy, aby służyli Panu.

Odpowiedział mu w drodze mocy swojej, — krótkość dni moich objaw mi.

Nie bierz mnie w połowicy dni moich, — lata Twoje od wieku do wieku.

Tyś, Panie! na początku ziemię ugruntował, — i niebiosą są dziełem rąk Twoich.

One pogina, ale Ty zostaniesz, — i wszystkie jako szata zbutwieją.

I jako odzienie odmienisz je, i odmienia się! — ale Ty tenże jest i lata Twoje nie ustaną.

Synowie sług Twoich mieszkać będą, — a potomstwo ich będzie na wieki szczęśliwie prowadzone.

Chwała Ojcu i Synowi i t. d.

VI. Psalm 129. De profundis.

Z głębokości wołam ku Tobie, Panie! — Panie! wysłuchaj głos mój.

Niech będą uszy Twoje nakłoniłone — na głos modlitwy mojej.

Jeżeli pilnie będziesz uważał nieprawości, Panie! — Panie! któż się ostoi?

Albowiem u Ciebie jest zlitowanie, — i dla zakonu Twego czekam Cię, Panie!

Czekała cierpliwie dusza moja na słowa Jego — i ufała dusza moja w Panu.

Od straży porannej aż do nocy, — niechaj ufa Izrael w Panu.

Bo u Pana jest miłosierdzie, — i obfite u Niego odkupienie.

A On odkupił Izraela, — ze wszystkich nieprawości jego.

Chwała Ojcu i Synowi i t. d.

VII. Psalm 142. Domine exaudi.

Panie! wysłuchaj modlitwę moję, przyjmij w uszy prośbę moję w prawdzie Twojej; — wysłuchaj mię w sprawiedliwości Twojej.

A nie wchodź w sąd z sługą Twoim; albowiem nie usprawiedliwi się przed obliczem Twojem żaden żyjący.

Albowiem prześladował nieprzyjacieli duszę moję; — poniżył na ziemi żywot mój.

Posadził mię w ciemnych miejscach, jako zdawna pomarłych; i zafrasował się we mnie Duch mój, serce moje wielce się strwożyło.

Pamiętałem na dni dawne, rozmyślałem o wszystkich sprawach Twoich; — i uczynki rąk Twoich rozbierałem.

Wyciągnąłem ku Tobie ręce moje; — dusza moja jako ziemia bez wody Tobie.

Wysłuchajże mię prędko, Panie! — bo duch mój ustał. Nie odwracaj oblicza Twego odemnie; — a będę podobny zstępującym do dołu.

Spraw, abym usłyszał rano miłosierdzie Twoje, — bom ja w Tobie ufał.

Oznajmij mi drogę, którąbym miał chodzić, — bom ja ku Tobie podniosł duszę moję.

Wyrwij mię od nieprzyjaciół moich, Panie! do Ciebie się uciek!; — naucz mię czynić wolę Twoję, albowiem Tyś jest Bogiem moim.

Duch Twój dobry zaprowadzi mię do ziemi prawej, dla Imienia Twego Panie! ożywisz mię w sprawiedliwości Twojej.

Katolik.

Wywiedziesz z utrapienia duszę moję, a z miłosierdzia wytracisz nieprzyjaciół moję.

I zagubisz wszystkich, którzy dręczą duszę moję, bom ja sługa Twój.

Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi świętemu, — Jak była na początku i teraz i zawsze na wieki wieków. Amen.

Antyfona.

Nie racz pamiętać, Panie! na występki nasze, albo rodziców naszych, ani racz nas karać za grzechy nasze. Am.

NAJŚWIĘTSZY SAKRAMENT CIAŁA I KRWI PAŃSKIEJ.

Modlitwa przed Komunią.

Świętego Tomasza z Akwinu.

Wszchemogący wieczny Boże! oto, zbliżam się do przenajświętszych tajemnic jednorodzonego Syna Twego, Pana naszego, Jezusa Chrystusa; przystępuję do nich jako chory do lekarza żywota, jako splugawiony do źródła miłosierdzia, jako ślepy, do światła przedwiecznej jasności, jako ubogi i nędzny, do Pana nieba i ziemi. Błagam Cię, Panie! abyś przez nieskończoną szczerobliwość Twoją raczył łaskawie niemoce moje uleczyć, nieczystą szpetność obmyć, ślepotę moję oświecić, ubóstwo moje wzbogacić, nagość pokryć, abym zdolny był chleb aniołów, Króla nad Królmi i Pana nad panującymi przyjąć z zupełnem uszanowaniem i pokorą, skruczą i prawdziwą serca czystością. Zrządź łaskawie, abym nie tylko przyjął tajemnicę Ciała i Krwi Pańskiej, lecz razem całą siłę i pełność tej tajemnicy. Użyc mi,

miłosierny Boże! abym ciało jednorodzonego Syna Twego wzięte z Maryi Panny, w taki sposób przyjął, abym przez to wcielił się w duchowne ciało Jego i stał się godnym być między członki jego policzonym. O najłaskawszy Ojcze! daj mi wiecznie wpatrywać się bez zasłony w oblicze ukochanego Syna Twego, którego w tej pielgrzymce mojej, pod zasłoną chleba, teraz gotów przyjąć jestem, który z Tobą i Duchem świętym żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

AKT WIARY, NADZIEI I MIŁOŚCI.

Świętego Alfonsa Liguorego.

Akt Wiary.

Gotuj się, duszo moja! abyś przyjęła Jezusa; przysposób najprzód serce swoje przez wiarę. Rzeknij do niego: Zbawicielu i Odkupicielu mój! więc niezadługo sam przyjdiesz do mnie. O otajony, od tylu ludzi nie poznany Boże! wierzę w Ciebie, pokłon Tobie oddaję w tym przenajświętszym Sakramencie jako Panu i Zbawicielowi memu. Ty przychodzisz do mnie, abyś mię łaskami ubogacił i zupełnie się zemną złączył. O jak wielka powinna być ufność moja w to miłościwe przyjęcie Twoje!

Akt Nadziei.

Rozprzestrzeń serce moje, duszo moja! Jezus mocem jest napęlić je wszystkimi dobrami. Kocha cię niepojętą tkliwością; przeto spodziewaj się wszystkiego od Pana twojego, który powodowany miłością, albo raczej cały w miłość prze-

mieniony, do ciebie przychodzi. Najśladzszy Jezu, nadziejo moja! w miłosierdziu Twojem całą pokładam ufność; racz dnia dzisiejszego oddać się mnie; racz w nikczemnem sercu mojem zapalić święty ogień miłości, abym odtąd po wszystkie dni żywota mego nie chciał i nie żądał, tylko co się Tobie podoba.

Akt Miłości.

Prawdziwy i jedyny miłośniku duszy mojej Boże i Zbawicielu! cóżes więcej mógł uczynić abyś odemnie był kochany? Nie dosyć Ci było, Panie! umrzeć za mnie, ale jeszcze Tyś ten święty Sakrament postanowił, abyś serce Twoje z sercem tak nędznego i niewdzięcznego człowieka, jako ja jestem, połączyć mógł. O miłości nieograniczona, Bóg się chce oddać cały na pokarm duszy mojej! Przeto miłuję Cię z całego serca, miłuję Cię nadewszystko. Obym mógł sprawić, żeby Cię wszyscy ludzie tak miłowali, jakoś Ty godzien miłości. Połączam nędzne serce moje z świętymi Serafiny, z przenaświętszą Maryą, Panną, z zekrwawionem sercem Jezusa, Syna Twego ulubionego. Miłuję Cię, źródło dobroci! z całą czułością i gorącością, z jaką Cię miłowali Święci wszyscy. Miłuję Cię jedynie dla tego iż godzien jesteś, abyś w niebie i na ziemi nadewszystko był kochany.

Akt Pokory.

Idziesz, duszo moja! abyś się przenaświętszem ciałem Jezusa Chrystusa posiliła. Jesteśże tego godna? — Boże mój! cóżem ja jest, a co Ty? Uznaję najwyższy Majestat Twój, a oraz nikcze-

mość i nędzę moję; rumienię się i wstydę się. stanąć przed Tobą; radbym z uszanowania oddać się; jednak gdy się od Ciebie, życia mego, oddalę, gdzież pójdę? dokąd się udam? co zemnie będzie? Nie, Boże i Panie mój! chcę się do Ciebie przybliżyć, głęboko wprowadzić upokorzony i dla grzechów moich zarumieniony, lecz pełen ufności w miłosierdziu Twojem przychodzę, abym Cię do serca mego przyjął.

Akt skruchy.

O Boże duszy mojej! jakże mi żal, że Cię dotąd nie kochał, że dla dogodzenia przewrotnym poządliwosciom moim, nieskończoną dobroć Twoję po tylekroć obraził i zasmucił. Nienawidzę wszystkie śmiertelne i powszednie grzechy; brzydzę się niemi, ponieważ Ciebie, nieskończoną dobroć, obrażyły. Spodziewam się, o mój Boże! żeś mi już odpuścił; wszakże, jeżeliby tak nie było, pokornie Cię błagam, o mój Boże! odpuść mi pierwej niż Cię przyjmę i obmyj duszę moję, w której chcesz mieszkać, w przenajdroźszej krwi Jezusa Chrystusa.

Akt pragnienia.

Duszo moja! przybliża się szczęśliwa chwila, w której Jezus w Tobie mieszkanie uczynić ma, Król nieba, Bóg, Zbawiciel, rzeczywiście do ciebie przychodzi. Gotuj się przyjąć Go z czułością i mów: Przyjdź Jezu! przyjdź do serca, które tęskni do Ciebie, wszak niż się Ty mnie dasz, ja się Tobie oddam. Oto! nędzne serce moje, racz je łaskawie przyjąć i posiąść. Najświętsza Panno i Matko moja, Maryo! zbliżam się do ołtarza, abym ulubionego Syna Twego przyjął; o Matko

liwości! podaj mi Go dzisiaj, jakoś niegdyś pastuszkom i mędrcom ze wschodu podała. Powiedz Mu, że jestem z pomiędzy sług Twoich, a On spojrzy na mnie dla tego okiem miłościwym i złączy się ze mną daleko ściślej. Amen.

Kiedy kapłan pokazuje Najświętszy Sakrament, mówiąc:

Oto! Baranek Boży, który gładzi grzechy świata.

Mów trzy razy z nim, bijąc się w piersi:

Panie! nie jestem godzien, abyś wszedł do przybytku serca mego, ale tylko rzeknij słowo, a będzie zbawiona dusza moja.

Przy samej Komunii zaś mów:

Ciało Pana naszego Jezusa Chrystusa, niechaj strzeże duszy mojej do żywota wiecznego.

PO KOMUNII ŚWIĘTEJ.

MODLITWA

świętego Tomasza z Akwinu.

Składam Ci dzięki, Ojcze wszechmogący, wieczny Boże! żeś mnie grzesznika, bez żadnej zasługi, ale tylko z łaski miłosierdzia, posilił raczył drogiem ciałem i krwią Syna Twego, Pana naszego, Jezusa Chrystusa, i proszę Cię, aby ta Komunia święta nie była dla mnie występkiem kary godnym, ale błogiem wyjednanie przebaczenia. Niech mi będzie zbroją wiary i tarczą dobrej woli; niech będzie zniszczeniem grzechów moich, pomnożeniem miłości, pokory, cierpliwości posłuszeństwa i wszystkich cnót; od napaści nieprzyjaciół widzialnych i niewidzialnych mocną

obroną; z Tobą trwałem połączeniem i życia mego szczęśliwym dokonaniem. Błagam Cię, abyś mnie, grzesznika zaprowadzić raczył do onej niewypowiedzianej wieczery, gdzie Ty z Synem i Duchem świętym jesteś dla Świętych prawdziwą światłością, i weselem, zupełną wością. Amen.



Bóg, który mię opasał
mocą: i położył niepokalaną drogę moją.
(Psaln. XVII. 33.)

dalezego.

o pokorniejszy Jezu, mnie obecny, kłaniam się serce ludzkie, aby Cię chwalam Tobie dziękuję, odwiedzając się zupełnie przebywał. Miłości Twego! Zbawicielu, pozwalaj już nigdy, miłosierdzia Twego. Daj, abym był jakich Ty godny do mnie dla zjeżenia udzielania mienia mnie. Dzia-

Wszystko to, dla czego przyszedłeś; nie pozwalaj, aby przyście Twoje bezkuteicznym dla mnie zostało. Jezu Panie! Ty wiesz, czego mi niedostaje, i znasz moje nędze; daj mi pokorę, czystość serca zgodzanie się z świętą wolą Twoją, siłę do zwalczania złych

liwości! podaj mi Go dzisiaj, jakoś niegdyś pastuszkom i mędrcom ze wschodu podała. Powiedz Mu, że jestem z pomiędzy sług Twoich, a On spojrz na mnie dla tego okiem miłościwym i złączy się ze mną daleko ścieśle. Amen.

Kiedy kapłan po

Oto! Baranek Boży

Mów trzy razy

Panie! nie jesteś przybytku serca, a będzie zbawione

Przy są

Ciało Pana nas strzeże duszy mojej

PO K

święt

Składam Ci dziękczynny Boże! żeś mi służył, ale tylko z drogiem ciałem i z Komunia święta kary godnym, ale nie z grzechu. Niech mi będzie zbroją wiary i tarczą dobrej woli; niech będzie zniszczeniem grzechów moich, pomnożeniem miłości, pokory, cierpliwości posłuszeństwa i wszystkich cnót; od napaści nieprzyjaciół widzialnych i niewidzialnych mocną

Weź w swą opiekę naszą kościół święty, Panno Najświętsza, Niepokalana. Niechaj miłością każdy przejęty, Czci w nim Jezusa, naszego Pana.

Niech serce Twoje Ojca świętego Od nieprzyjaciół zasadzki chroni, Niech się do Pana modli za niego. Od złej przygody niechaj go broni.

I my się do stóp Twoich ciśniemy, Nasze potrzeby Tobie są znane, Bo my kołeczko nasze wiążemy, Wielbiąc Twe serce niepokalane.

I kraj ten cały i lud Twój wierny, Tobie, o Maryo, dziś polecamy, Niechaj nas wszystkich Bóg miłosierny Ktorego przez Twe serce błagamy:

W jedną rodzinę zbierze tam w niebie. Byśmy Maryo wielbili Ciebie, U wiecznej świętyni serca Twojego, U stóp Chrystusa. Pana naszego

obroną; z Tobą trwałem połączeniem i życia mego szczęśliwym dokonaniem. Błagam Cię, abyś mnie, grzesznika zaprowadzić raczył do onej niewypowiedzianej wieczery, gdzie Ty z Synem i Duchem świętym jesteś dla Świętych prawdziwą światłością, pełnem nasyceniem, wiecznym weselem, zupełną słodkością i doskonałą szczęśliwością. Amen.

MODLITWA

świętego Franciszka Salezego.

O miłości bez miary! Najpokorniejszy Jezu, Panie; ukryty Boże! teraz we mnie obecny, kłaniam się Tobie. Nikczemne jest serce ludzkie, aby Cię kochać, niezdolny język, aby Cię chwalić mógł. Zbawicielu mój! jak mam Tobie dziękować, żeś mnie, nędzne stworzenie, odwiedzić raczyłeś. Oto! nie inaczej, jak oddając się zupełnie Tobie, abyś ciągle we mnie przebywał. Miłości moja! niech już więcej nie grzeszę! Zbawicielu mój! Gościu mój drogi, nie pozwalaj już nigdy, abym zapomniał dobroci i miłosierdzia Twego. Stokroć bądź pochwalony, Panie! Daj, abym był w stanie, złożyć takie dzięki, jakich Ty godny jesteś. Boże mój! przychodzisz do mnie dla zjednoczenia się ze mną, dla obfitszego udzielania mi zasług miłości Twojej dla poświęcenia mnie. Działaj więc, Panie! we mnie wszystko to, dla czego przyszedłeś; nie pozwalaj, aby przyście Twoje bezkrotnym dla mnie zostało. Jezu Panie! Ty wiesz, czego mi niedostaje, i znasz moje nędze; daj mi pokorę, czystość serca zgadzanie się z świętą wolą Twoją, siłę do zwalczania złych

nałogów, cierpliwości do zniesienia dla miłości Twojej co tylko mi się wydarzy. Zbawicielu mój! przez nieskończoną miłość, którą Cię z nieba do ziemi przyciągnęła i sprawiła, żeś na krzyżu umarł, spraw, abym obumarł w Tobie, abys Ty wiecznie żył we mnie, Boże duszy mojej! Ciebie przekładam nad wszystkie dobra świata tego. Oddaję się całkiem Tobie, z miłością i uszanowaniem, poddając się sprawiedliwym rozporządzeniom Twoim. Niechże już odtąd serce moje będzie własnością Twoją; posiadaj je, oświecaj i zrób je gotowem do pełnienia świętych rozkazów Twoich. Wszchemogący Jezu Panie! odbierz odemnie wszystko, co jest sprzecznem działaniom władzy i dobroci Twojej; oswobodź mnie od wszelkiej nieczystości i grzechu; napełnij mnie łaską Twoją i mądrością. Duchu święty! napełnij wolę moję ową świętą żądzą, która jest w cnoty płodną i żadnej innej wolności mi nie zostawiaj, jak tylko wolność poświęcania się Tobie zupełnie. Boże mój! daj, abym żywą wiarą wpatrywał się w Ciebie, abym Cię poznał i kochał. Chociażby ani piekła, ani kary za grzechy nie było, nie przestanę Ciebie kochać, mój Boże! i cierpieć dla Ciebie; zrządź Panie łaskawy! abym zadosyć uczynił żądaniu Twemu. Nie oddawaj mnie moim namiętnościom i występkom, o Panie! wspomnij, że dziełem rąk Twoich jestem, że krwią Twoją odkupiłeś mnie; niedozwalaj, abym się stał łupem ciemności. Przedwieczny Ojcie! wejrzyj na cierpienia Syna Twego, którego za usługi wołają o miłosierdzie nademną; racz dla nich oderwać mnie od miłości świata tego, a kiedy

przyjdzie godzina moja, daj mi umrzeć, zgadzając się z świętą wolą Twoją, z wiarą, ufnością i doskonałą miłością Twoją.

Najświętsza Panno Maryo! od Boga najukochańsza, najłaskawsza, najgodniejsza miłości, Pani! uprosi mi u Syna Twego łaskę, abym był posłuszny natchnieniom Jego, i naucz mnie cnót, jakimi pozyskałeś na ziemi Boskie upodobanie. Najłitościwsza Panno! uprosi u Syna swego, aby w Sakramentalnej obecności nie prędzej mnie opuszczał, aż póki nie zostawi duszy mojej pełność błogosławieństw swoich. Amen.

Hymn świętego Symeona.

Teraz puszczasz sługę Twego, Panie! w pokoju według słowa Twego; — Gdyż oczy moje oglądały zbawienie Twoje, któreś zgotował przed oblicznością wszystkich narodów. — Światłość na objawienie pogan i chwałę ludu Twego Izraelskiego. A.

MODLITWA

świętego Ignacego.

Duszo Chrystusowa! poświęć mnie.
Ciało Chrystusowe! błogosław mnie.
Krwí Chrystusowa! napój mnie.
Woda z boku Chrystusowego! obmyj mnie.
Męko Chrystusowa! wzmocnij mnie.
O najłaskawszy Jezu! wysłuchaj mnie.
W ranach Twoich okryj mnie i nie daj mi się nigdy rozłączyć z Tobą!

W godzinę śmierci mojej powołaj mnie i spraw, abym przyszedł do Ciebie, chwalić Cię z Świętymi Twoimi na wieki wieków. Amen.

MODLITWY ODPUSTOWE.

Intencya.

Wszchemogący wieczny Boże! Ojcie miłosierdzia i wszelkiego pocieszenia, który nie chcesz zguby grzesznika, ale jego nawrócenia się; oto przez nieskończone miłosierdzie Twoje odpuściłeś mi w Sakramencie pokuty świętej wszystkie grzechy moje i uwolniłeś duszę moją od wiecznej kary piekielnej; lecz pozostaje mi jeszcze kara doczesna, którą albo na tej ziemi, albo w czyszczu odpokutować muszę. O ileż to takowych kar doczesnych pozostaje mi jeszcze do odpokutowania! A gdy ja sam w tej mierze nie zdołam zadosyć uczynić, uciekam się do nieprzebranego skarbu zasług niewinnej męki kochanego Syna Twego i do owego niewyczerpanego skarbu łask, który On mnie, nędzemu grzesznikowi, otworzył przez obcowanie Świętych w uczestnictwie ich modlitw i dobrych uczynków. Niechże tedy, o Boże, Zbawiciel mój drogi dokona tego, czego ja ułomny nie potrafię, gdyż teraz Kościół, matka nasza powszechna, w odebranej od Chrystusa mocy związania i rozwiązania uwolnij mnie od zadosyćuczynienia za kary doczesne, na które przez grzechy moje zasłużyłem, i chce mnie obdarzyć odpustem zupełnym.

W tym celu słuchać będę ochocho i wiernie przepisów Kościoła i na jego intencją modlić się w pokorze i nadziei. Udziel mi, Ojcie niebieski! pomocy Ducha Twego świętego przez Twoje miłosierdzie i zasługi krwi Jezusowej. Amen.

Ojcie nasz. Zdrowaś Marya

Modlitwa do Boga Ojca.

O podwyższenie Kościoła.

Pomnij, Ojcie przedwieczny! na Kościół Twój święty katolicki i racz go uspokić, pomnażać, bronić, i podnieść po wszystkich świecie. Daj ludowi Twemu zawsze godnych pasterzy, gorliwych nauczycieli i dusz przewodników, którzyby mu przyświecali umiejętnością, mądrością i wszelkimi cnotami. Obdarz wszystkie wierne Kościoła dziaćki zbawienną umiejętnością, pobożnością, pokorą, posłuszeństwem i wszelkimi łaskami. Rozszerz, Ojcie łaskawy! królestwo Syna Twego na całej ziemi i złącz z nami w jedynie zbawiennej kościoła Twego wierze wszystkich tych nieszczęśliwych braci, którzy jeszcze w ciemnościach niewiadomości i bałwochwalstwie żyją.

Wypełnij, Ojcie niebieski! ostatnie Syna Twego przykazanie, aby wszyscy ludzie Ciebie, jedynie prawdziwego Boga, i któregoś Ty posłał, Jezusa Chrystusa, w Duchu świętym poznawali, z dzicinną ufnością do Ciebie wołali i w wiernej miłości Tobie służyć mogli. Przez tegoż, Pana i Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa Syna Twego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha świętego, Bóg na wieki wieków. Amen.

Ojcie nasz. Zdrowaś Marya.

Modlitwa do Boga Syna.

Za niewiernych i błędzących w wierze.

Bożki Zbawicielu! jakże mocno umiłowałeś ten kościół, za któregoś przelał krew Twoją drogą i w którym zostawiłeś na wieczne czasy czyste słowo Boże i siedm świętych Sakramentów, jako środków zbawienia naszego. Dla tej miłości prosimy Cię, zlituj się nad nami wszystkimi Chrześcianami, którzy przez ducha kłamstwa fałszywymi naukami uwiedzeni, od Twoich wiernych oddzieleni i tylu skarbów du-

chownych są pozbawieni. Zlituj się także nad wierną trzodą Twoją, którą i teraz jeszcze zaczepiają wilcy dra-
pieżni w odzieniu owczem. Nie dopuść tego, aby nam ja-
kikolwiek bądź innowierca przez namowy bezbożne, albo
przez zwodnicze książki i przez zdraдлиwe towarzystwa
kiedykolwiek wydarł skarb jedynie prawdziwej wiary ka-
tolicckiej. Ty, któremu dana jest wszelka moc na niebie
i na ziemi, zniszcz zamiary fałszywych proroków i nie-
przyjaciół kościoła Twego świętego. Przyprowadź oblą-
kanych nazad na łono kościoła, a zachowaj prawowiernych
od wszelkiej przez nieomylny kościół potępionej nauki.
Ach, dobry Jezu i Panie nasz! wspomnij, żeś tak wiele
dróg pracowitych odprawił dla zbawienia wszystkich dusz
ludzkich, i że przy odkupieniu ich nad liczbę i nad miarę
boleści, żelźwości, smutku, tęskności i samą najokrutniej-
szą śmierć poniósł. Nie dajże ginąć tym duszom błą-
dzącym, których zbawienie tak wiele Cię kosztowało.
Prosimy Cię tedy przez mękę i śmierć Twoję, racz mię-
dzy niewiernymi rozszerzać wiarę Twoją, a z pomiędzy wier-
nych wykorzystać wszelkie błędy. Racz to sprawić, nasz
najwyższy i jedyny Pasterzu, Chryste Jezu! aby na tym
świecie jak najprędzej ze wszystkich ludzi stała się jedna
owczarnia Twoja, abyśmy i na tamtym wszyscy zjednoczyli
się ku chwaleńiu Cię na wieki wieków. Amen.

Ujczcie nasz. Zdrowaś Marya.

Modlitwa do Boga Ducha świętego.

O pokój między Pany Chrześcianałskimi.

Duchu święty miłości! napełnij serca wiernych i za-
pal w nich ogień Twej miłości, któryś tyle narodów do
jedności wiary zgromadził. Napełnij szczególnie serca ksią-
żąt chrześciańskich, ich radców i sług miłością pokoju;
pokonaj szkodliwe namiętności, łakomstwa i pychy, i udziel

im prawdziwej mądrości, aby w zgodzie żyli pomiędzy so-
ba. Zachowaj, o Panie! wszystkie kraje chrześciańskie od
nieszczęśnej wojny i jej złych skutków, jakimi są: obo-
jętność w służbie Bożej, nieobyčajność, drogość, choroby
i spustoszenia. Zachowaj także, Duchu jedności! wewnę-
trzy pokój w państwach i oddal od ludu Twego ducha roz-
ruchów i rozkoszy, które okropne zrządzają klęski. Boże!
od którego święte żądze, mądre rady i dobre uczynki po-
chodzą, daj sługom Twoim ten pokój, którego świat dać
nie może. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.

Ujczcie nasz. Zdrowaś Marya.

ZAKOŃCZENIE.

Przyjmij, Trójco przenałświętsza! te moje serdeczne
prośby, które Ci przyniosłem na powszechnie całego chře-
ściaństwa dobro w mej niegodności, ale w mocnej ufności
w niewyczerpaną dobroć Twoją, z którą pokutującego
grzesznika ulaskawiasz. Sam będę się ćwiczył w uczyn-
kach zadosyć uczynienia przez pobożność, upokorzenie, umar-
twienie, cierpliwość w utrapieniach i dobroczynność, które
także konieczne są potrzebne do mojej poprawy; lecz przy
mojej słabości i ułomności tylko przez zasługi Jezusa Chry-
stusa spodziewam się odpuszczenia kar doczesnych, na któ-
re zasłużyłem przez grzechy moje. O Boże miłosierdzia!
niechże tę łaskę zyskam przez Odpust niniejszy. O to
proszę Cię usilnie wraz z całym walczącym i trumfującym
kościółem. Wysłuchaj mnie dla chwały Imienia Twego
świętego, aby za tę łaskę uwielbiali Cię wszyscy ludzie na
ziemi i Aniołowie w niebie, teraz i zawsze i na wieki
wieków. Amen.

SAKRAMENT KAPŁANSTWA.

MODLITWA

na uproszenie powołania i innych łask Boskich dla kapłanów, osobliwie w soboty suchedniowe, kiedy Kościół na kapłanów poświęca.

Panie Jezu Chryste! który powiedziałeś: żniwo wprawdzie jest wielkie, lecz robotników mało; prosimy Cię przymnażaj wybranych i przysposobionych od Ciebie samego pracowników kapłańskich. Ty, Panie! który poznajesz serca ludzkie, wskazuj Kościołowi świętemu tych, których wybrałeś sam do usług ołtarza i rządzenia duszami ludzkiemi. Utwierdź wszystkich kapłanów Kościoła Twego w łasce Twojej, która im jest dana przez rękę biskupich kładzenie. Przeradzaj ich serca bojaźnią, aby się lękali sądu, który ma się zaczynać od domu Bożego. Utrzymuj ich w wstrzemięźliwości i czujności przeciwko krążącemu na pożarcie ich dwu piekielnemu. Wzbudźaj w nich Ducha Apostolskiego, aby w modlitwie i usłudze Boskiego słowa pilnymi byli. Daj im to same czynić, czego nauczać będą, aby się nikt nie ważył mówić o nich co złego. Nie dopuszczaj, Panie! aby między tylu tysiącami kapłanów znalazł się jeden, świętokradzca, jako Judasz między Apostołami, którzyby nauczając drugich ludzi, miał być sam odrzuconym. Niech zawsze będą ich obyczaje przykładne, nauki pożyteczne, modlitwy Bogu miłe i ofiary Tobie przyjemne. O Panie! sprzedaj ich w błogosławieństwach Twoich; błogostaw co błogosławić będą, rozwiąż, co rozwiążą, i prowadź ich z nami do szczęśliwej wieczności.

Spraw to, o Panie wszechmogący! aby każdy Twój sługa, przedewszystkiem oczyścił serce swoje i nad niem

panował, aby poznał prawdę, zaparł się samego siebie, porzucił ojca, matkę, braci siostry, to jest, wszystek świat i co z niego jest, a niósł krzyż Chrystusów i postępował tą drogą, którą mu ręka Chrystusowa na krzyżu przybita wskazuje.

Umocnij siły sług Twoich, aby mogli ocierać łyzy sierotom i maluczkim, idąc śladem Chrystusa, który nie przyszedł na świat, aby Mu służyło, ale aby sam służył, i aby wszystkie swoje myśli, mowy, pragnienia i uczynki zawsze obracał na pomnożenie chwały Ojca niebieskiego i zbawienia naszego. Amen.

MODLITWA

za Ojca świętego.

Boże wszechmogący, wszystkich wiernych Pasterzu i Rządzco! racz wejrzeć na sługę Twego, Papieża naszego, któregoś chciał mieć Głową najwyższą Kościoła Twego i któregoś nam dał Pasterzem i przewodnikiem zbawienia mego. Daj mu, prosimy, słowem i przykładem świecić tym, nad którymi jest postanowiony, aby tym sposobem, przymnażając sobie łaskę Twoją, żywota wiecznego z trzodą sobie powierzoną dostąpił. Raczej go posilkowac i bronić ku wywyższeniu Kościoła i Imienia Twego świętego. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

MODLITWA

za Biskupa Diecezyi.

Wszechmogący Boże, wiernych Twoich Rządzco! którzyś sługę Twego N. obrał za paterza nad tutejszą owczarnią, którą najdroższą krwią swoją odkupiłeś, pokornie Cię prosimy, udziel mu Ducha Twojego, aby nas strzegł i nauczał według najświętszej woli Twojej. Amen.

MODLITWA

za Pasterza Parafii.

Boże w Trójcy świętej jedyny! których przez świętych Apostolów po wszystkich kościołach kapłany postanowić raczył i dotąd ich stanowić nie przestajesz, przez Apostolskich następców; racz wejrzyć łaskawie na Pasterza naszej Parafii, aby za pomocą Twoją umiał dusze nasze prowadzić drogą przykazań Twoich. Przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa, który z Tobą w jedności Ducha świętego żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

SAKRAMENT MAŁŻEŃSTWA.

MODLITWA

przed ślubem.

O Panie, Boże mój! Ojcie miłosierdzia, źródło dobroci i łaski, bez przestanki dla dzieci Twoich otwarte! który, nie pomnąc grzechów mych i złości, jakimi Ciebie, Pana najlepszego, obraziłem, wołasz mnie do nowego dobrodziejstwa Twojego i nowym mnie Sakramentem poświecić i błogosławić pragniesz, uczyn miłosierdzie, Królu nieba i ziemi. Boże wszechmogący! izbył całą wielkość daru Twego uczuł i poznał i doskonale się przejął ważnością i świętością obowiązków, które mi przeznaczasz. Tobie ja samemu Panie! mam przysiąc miłość i wierność! pod Twoje to słodkie jarzmo ja uchyliam się sługa niegodny, ślubując Ci gotowość chętnego wypełniania powinności, jakie raczysz mi wskazywać w nowym stanie dla chwały Twojej, dla pociechy Twego Kościoła i zbawienia duszy mojej

Ciebie, Panno najświętsza, Oblubienico Ducha świętego! upraszam o przyczynę i łaskę, módl się za mną grzesznikiem, abym ten święty Sakrament mógł przyjąć z taką bogobojnością i z tak doskonałym nabożeństwem, jakie ty, Matko miłosierdzia! czułaś w sercu twem najświętszem, kiedyś przyjmowała Anielskie zwiastowanie i Ducha świętego.

Aniele, Strózu mój! twojej modlitwy za sobą błagam, i nie we własnem postanowieniu. ale w opiece i straży twojej ufność moją kładę.

Święty Józefie, Oblubieńcze! módl się za mną; uprosz mi ducha zgody i miłości, który związek twój z przyczystą Matką Zbawiciela uświęcił i błogosławionym uczynił.

Jezus. Marya. Józef! wam się oddaję. Was najpokorniejszą prośbą przyzywam do serca mojego. Nie wzgardźcie niegodnym siebie przybytkiem; owszem raczcie łaskawie sprawić, izby ten Sakrament, do którego się przybliżam, stał mi się nowem zapewnieniem łaski niebieskiej, bezpiecznem umocnieniem przeciw pokusom i napaściom mych nieprzyjaciół, utwierdzeniem w cnotach Chrystusowych i zakładem królestwa wiekuistego! przez wszystkie zasługi Jezusa Chrystusa, Pana naszego, który w społeczności Ojca i Ducha świętego, Bóg w Trójcy jedyny, żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

MODLITWA

po ślubie.

O Boże najmiłosierniejszy, Stwórco i Ojcie nasz! racz to dobroliwie potwierdzić, coś w nas dziś uczynił przez Twój święty Sakrament abyśmy tego, cośmy w Twojem obliczu przyrzekli, wiernie i niezłomnie dotrzymali aż do owego momentu, kiedy nas z tej ziemi przed tron Twój do zdania z całego życia rachunku powołasz.

O najświętszy Zbawicielu! który przez Twoją przytomność na godach w Kanie Galilejskiej, uczciłeś i poświęciłeś związek małżeński; zstąpże z nami na nasze gody, uduj nas Twoją łaską świętą, aby Twoje błogosławieństwo było i trwało z nami na wieki. Amen.

MODLITWA

dla małżonków.

O Boże! któryś w raju małżeństwo postanowił, a nowem prawem przez Jezusa Chrystusa, Syna Twego jednorodzonego, do Sakramentu wyniósł, proszę Cię o udzielenie mi łaski, abym dziś i po wszystkie dni życia mego żył w moim stanie podług Twjej woli, w wierności, w zgodzie i miłości; zdarzające się trudy cierpliwie znosił, dzieci moje w bojaźni Pańskiej świętobliwie wychowywał, moich domowników w cnocie i pobożności utrzymał, wszelkie zgorzsenie z domu mego oddalił, ażeby Twe Imię przez prawdziwe chrześcijańskie życie między nami i od nas było wysławiane. Niech Aniołowie Twoi. o Panie najmiłościwszy! wejść do domu naszego i błogosławieństwem Twojem zleją nam zdrowie i powodzenie! Niech nas prowadzą i nieodstępnie z nami będą, jako Rafał Anioł był niegdyś z Tobiaszem, abysmy we wszystkich rozkazaniach Twoich, łaską Twoją utwierdzeni, postępując, zasłużyli na miłosierdzie Twoje Boskie i przez nie królestwo niebieskie oboje otrzymali. Przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Amen.

MODLITWA

rodziców za dziatki swoje.

Boże mój! Dobroczyńco! Tobiem te dziatki wychował i Tobie je w Ojcowską opiekę oddaję. Miej sam o nich staranie! rządz nimi jak własnymi sługami; przydad im

Anioła stróża, aby je w wszelkich przygodach za rękę prowadził, ażeby się w drodze życia nie potknęły i z ścieszki przykazań Twoich nigdy nie zboczyły, ale żeby Ciebie, Boże! zawsze przed oczami mając. cnotliwie, pobożnie i użytecznie żyły. Najdroższy Zbawicielu! Tyś Jana pod krzyżem stojącego oddał Matce najświętszej za syna, oddajże jej równie dziatki moje, aby je swem macierzyńskim sercem kochała i strzegła i codziennemi napawała pociechami teraz i w godzinę ich śmierci. Amen.

Sakrament ostatniego olejem świętym namaszczenia.

MODLITWA

poranna chorego.

W Imię Ojca † i Syna † i Ducha świętego. † Amen.

Boże i Ojciec mój! dzięki Ci składam z całego serca, żeś mi tę noc przeżyć pozwolił. I dzisiaj na nowo polecam się Twojej ojcowskiej opiece. Zdaję się zupełnie na wolę Twoją, czy mnie weźmiesz do siebie, czy tu żyć jeszcze pozwolisz. Tobie ofiaruję wszystkie moje cierpienia i bóle, które w dniu tym będę musiał ponieść. Wszystko chcę znosić dla miłości Twojej, o Boże! a moje cierpienia łączą z cierpieniami i śmiercią mego Zbawiciela Jezusa Chrystusa. Gdybym zaś gwałtowności mych bólów i osłabienia ciała nie mógł znieść z świętą uległością, o przyjmijże, Ojciec najmiłosierniejszy! chęć i pragnienie Twego chorego dziecka za uczynek.

Jeżeli mi jeszcze, o Boże! dzień ten żyć pozwolisz, z największą wdzięcznością przyjmę z rąk

Twoich ojcowskich ten dani wielbić będę Imię Twoje najświętsze. Gdyby Ci się zaś, o Boże! podobało, już dzisiaj powołać mnie z tego życia, niech się dzieje wola Twoja najświętsza. Okaż tylko takie miłosierdzie nademną, jakie okazałeś nad pokutującym łotrem, i daj mi też najradośniejsze słowa usłyszeć: „Dziś jeszcze będziesz zemną w Raju.“

O najświętsza Marya Panno! moja nadziejo, moja ucieczko i moja pociecho! do ciebie wołam z płaczem: bądź moją orędowniczką u Syna twojego, prosz Go za mną, aby mi albo zdrowia ciała, albo szczęśliwej godziny śmierci użyzył. Broń mnie od wszelkich nieprzyjaciół i wyjednaj mi u twego Syna wieczną szczęśliwość. Tobie się, Matko najlepsza! oddaję z ciałem i duszą. Pod twoją opieką i za twoją przyczyną spodziewam się z pewnością zbawienia.

I tobie, święty Aniele strózu mój! dzięki składam za twoją dotychczasową obronę, straż i opiekę; nie opuszczajże mnie aż do końca mojego życia i bądź mi towarzyszem aż przed tron Jezusa Chrystusa.

I was, Święci Boży, szczególnie was N. N. patronowie moi! proszę, wstawiajcie się za mną do Boga i mego Zbawiciela, zwłaszcza w godzinę mego zejścia! — Trójco najświętsza! przyjmij dobrotliwie tę moją słabą modlitwę, jako pierwiastek dniowy Twego schorzonego dziecka i wejrzyj z wysokości na mnie łaskawie! Amen.

MODLITWA

wieczorna chorego.

Dziękuję Ci, Boże mój! z całego serca za wszystkie łaski, dobrodziejstwa i cierpienia, które mi ze-

śłać raczyłeś dnia dzisiejszego. Jeżeli nie znoś miłoch boleści z należytą cierpliwością, jeżeli był zbyt drażliwy, przykry i nieczuły; przebacze mi, o Panie! proszę Cię pokornie.

Polecam Ci się w opiekę na tę noc z duszą i z ciałem, z wszelkimi memi cierpieniami. Żałuję z całego serca za wszystkie grzechy moje, a żałuję dla tego, że nie obraziłem Ciebie, moje Dobro najwyższe, które kocham nad wszystko, Ty sam wiesz, o Boże! jak mocno sobie stanowią, poprawić życie moje.

O najmiłosierniejszy Ojciec niebieski! ofiaruję Ci za grzechy moje nieskończone zasługi męki i śmierci najukochańszego Syna Twego. Sprawże to, o Boże! aby nieskończona cena Jego Krwi najświętszej nie straciła swojej wartości na duszy mojej.

O Jezu! Tobie zasypiam, Tobie czuwam, Tobie żyję, Tobie umieram, Twoim jestem w życiu i śmierci. Amen.

Najświętsza Matko Boża! niepokalana Marya Panno! uprosz mi u Syna Twego ulgę w czasie tej nocy w cierpieniach moich, bądź moją obronicielką w godzinę pokusy! bądź moją pociechą, bądź moją orędowniczką u Syna Twego Jezusa Chrystusa.

Święty Aniele, strózu mój, święci Patronowie moi i wszyscy Święci! bróńcie mnie tej nocy i ustrzeżcie od wszelkiego złego duszy i ciała.

Najłitościwszy Boże! zmiłuj się według nieskończonej dobroci i miłosierdzia Twego i nad duszami w czyśćcu zostającymi. Wieczne odpoczywanie racz im dać Panie! a światłość wiekuista niech im świeci na wieki. Przez miłosierdzie Twoje, Boże! niech odpoczywają w pokoju. Amen.

Modlitwa o zdrowie.

O Boże! pociecho i siło cierpiących, przyjmij łaskawie tę prośbę, którą w mojem smutnem położeniu zanoszę do Ciebie. Ręka Twoja przycisnęła mnie; nie zdołam się podnieść bez Twojej pomocy, zebrzę jej u Ciebie. Ty zasmucasz, Ty pocieszasz! Ty jesteś Panem życia i zdrowia, Ty mnie możesz uleczyć. Jestem, prawda, grzesznikiem, niegodnym miłosierdzia Twojego; ale Ty łaskawie każdego przyjmujesz, kto się z sercem upokorzonym udaje do Ciebie. — Jezu, Synu Dawidów, zmiłuj się nademną! Rzeknij do mnie, jak rzekłeś do paralityka: „odpuszczone są grzechy twoje,“ a ja nie zapomnę Twojej przestrogi: „otóż! masz zdrowie wrócone, nie grzeszże więcej, aby ci się co gorszego nie stało.“ Moje zdrowie jest w Twoim ręku; rzeknij tylko słowo, a odzowieję. Gdyby zaś to nie było wolą Twoją, abym odzyskał dawniejsze zdrowie, niech się tak stanie jak chcesz. Panie! sam kieruj losem moim, jak w życiu, tak w śmierci. Ty lepiej wiesz, co służy do mego dobra. Dni życia mego policzyłeś. Ty im kres naznaczyłeś. Tyleś mi dobrego wyświadczył w całym życiu, nie opuszczajże mnie w tej chorobie. Dla tego, Panie! niech się dzieje wola Twoja zemną! Amen.

Modlitwa przed i po spowiedzi.

(Patrz jak od stron. 190 do stron 214.)

MODLITWA

przed Komunią chorego.

Oto! jest Pan mój, Zbawiciel mój, Bóg mój, Oblubieniec duszy mojej i częśćka dziedzictwa me-

go. Wierzę, iż tu jesteś utajony, w tej świętej Hostyi, Chryste Jezu, Boże i człowiecze, któryś dla mnie z nieba zstąpił i naturę ludzką przyjął, oddając Ci pokłon najgłębszy, jako Bogu memu. Wyznaję i oświadczam się, że nie jestem godzien, abyś do mnie przychodził, bo ja jestem proch i popiół, a życie moje grzech ustawiczny. Ale, gdy z dobroci Twojej nieskończonej to czynisz, oto, jest serce moje gotowe, dla Ciebie, Boga mego. Przyjdź, Panie! Królu i Boże mój, nadziejo zbawienia mego. Przyjdź, Oblubieńcze! którego nad wszystko, nad życie i zdrowie moje kocham. Przyjdź, a bądź mi posłkiem na drogę wieczności! bądź mi tarczą od nieprzyjaciół, obroną od gniewu Ojca Twego, a którego teraz pod zasłoną chleba utajonego widzę i przyjmuję, daj, abym Cię tak, jak jesteś sam w sobie w niebie, widział i z Tobą się na wieki cieszył. A.

Dziękczynienie po Komunii świętej.

O najdroższy Zbawicielu, Chryste Jezu! już teraz mam wszystko, czego mi było potrzeba do szczęśliwego zakończenia mego pielgrzymstwa na ziemi, gdy mam Ciebie, który jesteś drogą, prawdą i życiem. — Już dusza moja znalazła, czego z takim upragnieniem żądała. Ten Pan i Bóg mój zstąpił we mnie, który rzekł: „Ktoś słaby, pójdz do mnie, a ja cię wspomogę i pokrzepię.“ Miłosierny Boże! jakże nieskończona jest dobroć Twoja! Ty zasmuconych pocieszasz, a osłabionych wzmacniasz! I mnie, już na łożu śmiertelnem, użyczyłeś łaski swojej! Jakże Cię nie mam kochać nad wszystko! Wszystko, co mam i czem jestem, od Ciebie mam; mógłżebym o Tobie zapomnieć? Wspomagajże mnie, o Zbawi-

cielu! abym do zgonu przetrwał w Twojej miłości i żył z Tobą na wieki! O Jezu! dla Ciebie ja żyję, dla Ciebie umierać pragnę! do Ciebie chcę za życia i po śmierci należeć! Amen.

Modlitwa po Komunii

świętego Ignacego, patrz na stronicy 221.

INTENCYA

do przyjęcia Sakramentu Oleju świętego.

Pragnę, o Boże mój! przyjąć Sakrament Oleju świętego, przez który w tej mojej chorobie chcesz mnie wzmocnić zasługami jednorodzonego Syna Twojego, a Zbawiciela naszego, Jezusa Chrystusa. Żałuję serdecznie za wszystkie grzechy całego życia mego; brzydzę się niemi dla tego, żem Ciebie, Pana i Boga mego, nieskończona dobroć przez nie obraził. Amen.

MODLITWA

dziękczynna po przyjęciu ostatniego namaszczenia.

Boże i Panie mój! bądź wola Twoja! błogosław Cię dusza moja na wieki! czy dasz mi wyzdrowienie, czy koniec żywota doczesnego, Stwórco mój i Odkupicielu! niech mi się stanie według woli Twojej. Takci, Ojczu! iż tak się upodobało przed Tobą! Oddaś, Panie! odemnie bojaźń śmierci, abym z doskonałą ufnością wyroku Twego czekał i przyjął go w pokoju duszy! Ty jesteś Bóg żywych i umarłych; Ty mnie w ostatniej chwili po śmierci nie odstąpisz i nie zapomnisz, bo w Tobie ufam, Panie! za wszystkie grzechy moje żałuję, z zupełną miłością woli się Twojej poddaję, i uciekam się do zasług Jezusa Chrystusa. Błogosławię Cię, Boże! za wszystkie

Twoje dobrodziejstwa; błogosławię Cię za nawiedzenie mię świętym Sakramentem; wierzę jak najmocniej, iż mocą jego albo odzyskam zdrowie ciała, jeżli to nie jest przeciwne zbawieniu mojemu, albo łaską świętą napełniony, zasługami Syna Bożego okryty, stanę bezpieczny na sądzie Boskim. Boże, w Trójcy jedyny! zmiluj się nademną według wielkiego miłosierdzia Twego. Święta Marya! Matko Boska! przyczyn się za mną grzesznym Święty Aniele, stróżu mój! dokończ i uzupełnij modlitwę moją w niebie. Boże! wierzę w Ciebie; Boże! kocham Ciebie; Boże! ufam w Tobie na wieki wieczne. Amen.

Gdy się choremu poda krzyż do całowania.

O! przyjdźże do mnie, mój Jezu! przyjdź, o Zbawicielu najświętszy! Całuję święte nogi Twoje, któremi przez lat trzydzieści trzy tak wiele trudnych i przykrych podróży odbyłeś po tej ziemi dla naszego zbawienia. Ach! spraw że, aby te usiłowania nie były dla mnie daremnemi; przyjmijcie mnie z Magdaleną! pragnę was całować tym affektem, w jakim was całowali święci pokutnicy w swoim konaniu.

Całuję Twoje święte ręce, z miłości ku mnie na krzyżu przybite! One mnie ukształciły i utrzymały aż do tego momentu; o utrzymujcież mnie i na wieki! wam polecam duszę moję.

Całuję bok Twój, Chryste Jezu! dla mnie przybity i serce przekłóte. O! czemużem Cię nie kochał, Panie mój! jakbym był powinien. Kocham Cię teraz, jak mogę, najbardziej i kochać będę na wieki. Miejże, o Jezu! miłosierne serce do mnie, odtąd i aż na wieki.

Całuję głowę Twoją najświętszą, cierniem pokłótą i poranioną, dla wysłużenia mi korony w niebie. Ach! skłóńże do mnie najświętszą głowę Twoją, dla dania mi pocałowania pokoju.

O Zbawicielu najświętszy! Tyś na krzyżu śmierć poniósł, abym ja żył na wieki. Panie! wierzę w Ciebie, Boga i Zbawiciela mego. W Tobie, o Jezu! całą nadzieję pokładam. Tyś mnie Krwią swoją najświętszą odkupił. Ty umarłeś za grzechy moje, abym ja mógł z Tobą żyć na wieki.

Umarłeś wśród mąk okropnych na krzyżu, o Jezu! lecz teraz żyjesz w niebie, tam jesteś pośrednikiem u Twego i naszego Ojca. Uprowadziłeś nas, abys nam mieszkanie zgotował. Bo gdzie Ty jesteś, tam i ja być mam. Weź mnie do siebie, o Jezu Zbawicielu mój! weź dzisiaj jeszcze do nieba. Twoim, o Jezu! chcę być teraz i na wieki.

UWAGA. Gdy chory biedzi się w konaniu a kapłana przytomnego nie będzie, wtedy osoba najsędziwsza i najpobożniejsza w domu, pokropiwszy wodą święconą chorego, poda mu wizerunek Jezusa Chrystusa na krzyżu do pocałowania; po pocałowaniu Ukrzyżowanego da mu w rękę gronnicę zapaloną; a jeżeli chory już utrzymać jej nie będzie mógł, wtedy ta osoba, lub dziecko przy chorym ojcu, matce, albo ojciec, matka przy chorym dziecku, trzymając świecę zapaloną, ze wszystkimi w domu będącymi klęcząc, tak modlić się będą za konającego:

LITANIA

za osobę konającą.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

Święta Marya! Módl się za tą duszą,

Wszyscy święci Aniołowie i Archaniołowie!

Módlcie się za nią.

Święty Ablu! Módl się za nią.

Wszyscy sprawiedliwi! Módlcie się za nią.

Święty Abrahamie! Módl się za nią.

Święty Janie Chrzcicielu! Módl się za nią.

Święty Józefie! Módl się za nią.

Wszyscy święci Patryarchowie i Prorocy!

Módlcie się za nią.

Święty Piotrze! Módl się za nią.

Święty Pawle! Módl się za nią.

Święty Jędrzeju! módl się za nią.

Wszyscy święci Apostołowie i Ewangelistowie!

Módlcie się za nią.

Wszyscy święci Uczniowie Pańscy! Módlcie się za nią.

Wszyscy święci niewinni Młodziankowie! Módlcie się za nią.

Święty Szczepanie! Módl się za nią.

Święty Wawrzyńcze! Módl się za nią.

Wszyscy święci Męczennicy! Módlcie się za nią.

Święty Sylwestrze! Módl się za nią.

Święty Grzegorz! Módl się za nią.

Święty Augustynie! Módl się za nią.

Wszyscy święci Biskupi i Wyznawcy! Módlcie się za nią.

Święty Benedykcie! Módl się za nią.

Święty Franciszku! Módl się za nią.

Wszyscy święci Zakonnicy i Pustelnicy! Módlcie się za nią.

Święta Anno! Módl się za nią.

Święta Maryo Magdaleno! Módl się za nią.

Święta Lucyo! Módl się za nią.

Wszystkie święte Panny i Wdowy! Módlcie się za nią.

Wszyscy Święci i Święte Boże! Przyczynicie się za nią.

Bądź nam miłościw, odpuść tej duszy, Panie!

Bądź nam miłościw. za nią proszącym Cię,

Wysłuchaj nas, Panie!

Od gniewu Twego, — tę duszę wybaw, Panie!

Od niebezpieczeństwa śmierci, — Wybaw ją, Panie!

Od mąk piekielnych, — Wybaw ją, Panie!

Od wszelkiego złego, — Wybaw ją, Panie!

Od mocy szatańskiej,

Przez święte narodzenie Twoje.

Przez krzyż Twój i mękę Twoją,

Przez śmierć Twoją i pogrzeb Twój,

Przez chwalebne Zmartwychwstanie Twoje,

Przez cudowne Wniebowstąpienie Twoje,

Przez łaskę Ducha świętego Poczieszyciela,

W dzień sądu Twego.

My grzeszni Ciebie prosimy, — Wysłuchaj nas, za tą duszą, Panie!

Abyś jej odpuścić raczył, — Wysłuchaj nas, Panie!

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya.

Gdy chory ma długie i trudne skonanie.

Wyjdź, duszo chrześcijańska! wyjdź z tego świata w Imię Boga Ojca wszechmogącego, który cię stworzył; w Imię Jezusa Chrystusa, Syna Boga żywego, który za ciebie cierpiał; w Imię Ducha świętego, który dla ciebie z nieba zstąpił; w imię Aniołów i Archaniołów, w imię Tronów i Mocy, w imię Patriarchów i Proroków, w imię świętych Apostołów i Ewangelistów, w imię świętych Męczenników i Wyznawców, w imię świętych Zakonników i Pustelników, w imię świętych Panien, w imię wszystkich Świętych Pańskich! Zamieszkać w miejscu odpoczynku. Niech Syon, miasto błogosławione, będzie twym przybytkiem; przez wszystkie zasługi, przez najświętszą mękę i śmierć Jezusa Chrystusa, Pana naszego, Odkupiciela i Zbawiciela. Amen.

Wymowa tej Trinitę

Polecenie Panu Bogu duszy osoby konającej.

Polecamy cię, duszo, świat ten żegnając! Panu Bogu wszechmogącemu, w ręce Stwórcy twojego, iżbys wypłaciwszy dług śmiertelności, wróciła zbawiona do swego Ojca i Pana. Niech Aniołów zastępy wyjdą naprzeciw tobie! Niech święta Rada Apostołów przyjmie cię łaskawie! Niech wojska Męczenników ucieszą się na twe przybycie! Niech cię otoczy Wyznawców świętych poczet! Niech świętych Panien chór powiedzie cię z pięniem wesela do przybytku Oblubieńca Boskiego! Obyś nie doznała, co jest strasznego w ciemnościach, okropnego w płomieniach dręczącego w mękach! Niech ustąpi przed tobą sprosny czart z towarzyszami swemi! Niech zadrzy, oglądając cię w liczbie Aniołów, niech w swą przepaść wróci! Niech cię wybawi Chrystus od wszelkich mąk, który był za ciebie unęczony! niech cię zachowa od wiecznej śmierci, który za ciebie umrzeć raczył! Niech cię wprowadzi Syn Boga żywego do rozkosznego Raju i ten prawy pasterz uzna cię za owieczkę swoją! Niech ci odpuści wszystkie te grzechy i postawi cię na prawicy z Wybranymi swymi! Obyś mogła oglądać Zbawiciela twojego i patrzeć na tę Prawdę odwieczną i nieustannie cieszyć się z Bogiem w szczęśliwości niebieskiej przez wszystkie wieki wieków. Amen.

Modlitwa przy zwłokach zmarłego.

Panie! bądź tej duszy miłościw.

Jezu Chryste! bądź jej miłościw.

Panie! bądź jej miłościw.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya.

W. Wieczny odpoczynek racz jej dać Panie!

O. A światłość wiekuista niech jej świeci na wieki.

W. Panie! wysłuchaj modlitwę moją,

O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

Wieczny, wszechmogący, miłosierny Boże! Stwórcyтелю i Panie wszystkich rzeczy! prosimy wszyscy najświętszej miłości Twojej, abys tę duszę, która się teraz przed Twoje oblicze przeniosła, łaskawie przyjmą i według nieograniczonego miłosierdzia swego z nią postąpić raczył. A jeżeli już na męki czyste skazaną została, błagamy Cię: racz ją litościwie z nich wybawić! Nie patrz, o Boże! na jej grzechy, lecz na niewymowną dobroć Twoję; nie pamiętaj jej Panie! nieprawości, ale raczej pomnij na łaskawe obietnice Twoje! Ach, Boże najmiłosierniejszy! nie sądził jej surowo, przebac i przyjmij ją między wybrane Twoje. Nie dopuszczaj, o najlitościwszy Ojcie niebieski! aby najdroższa męka i śmierć Syna Twego jedyne go zaginęła, albo próżna była w tem dopiero zmarłym stworzeniu; ale owszem daj jej wieczne zbawienie, którego się z najświętszej miłości spodziewała. Racz ją udarować niebieskim weselem, jakiego zawsze z łaski Twojej świętej pragnęła. Racz jej być miłościw, aby z ciemności do światłości, ze strachu do bezpieczeństwa, z mąk do ulżenia przeniesiona była i wzięła ze wszystkimi Świętymi i Wybranymi Twoimi obiecane wieczne dziedzictwo w niebie nagotowane, nieśmiertelnej chwały przed obliczem Twojem używała i wesełiła się ze wszystkimi Świętymi w nieskończonym błogosławieństwie, z łaski Twojej otrzymanem. Przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Amen.

Ojcie nasz. Zdrowaś Marya.

Modlitwa druga.

Oddajemy, Panie! Aniołom Twoim świętym tę martwą glinę ciała, co się ma w krótkie rozsypać w proch i zostać nim do czasu, a wierzym mocno, że na dzień zmartwychwstania wskrzesisz je swoją Boską wszechmocnością. Racząc przyjąć, Panie! łaskawie i nam ku zbawieniu, te modły, jakieśmy odbyli. Niech śmierć, na którąśmy patrzeli, będzie nam pożytecznem przypomnieniem znikomości ziemskiej i zwróci nas do pożądania jedynie królestwa Twego. Niech ustawicznie pamiętamy, iż nie wiemy dnia, ani godziny, kiedy nas przed straszny sąd swój wezwiesz. Wieczny odpoczynek duszom zmarłych racz dać, Panie! a światłość wiekuista niech im świeci na wieki. Święta Marya, Matko Boża! módl się za nami grzesznymi, teraz i w godzinę śmierci naszej. Amen.

Modlitwa gdy dzwonią na skonanie.

Otóż! znowu jeden z braci biedzi się z śmiercią. Zmiłuj się nad nim, Jezu! któryś też niedgdyś w niewymownych boleściach na krzyżu konał. Ty z doświadczenia wiesz, co jest śmiertelna ciężkość. Tyś się krwawym potem zalał, bądźże Ty pociechą i ochłodą bratu naszemu. Najdroższy Odkupicielu! Tyś za niego umarł; niechże tak drogi odkup na nim daremny nie będzie. A jakoś Ty na krzyżu wołał Ojca Twego wykonał, tak też umocnij i tego konającego na łożu śmiertelnych boleści, ażeby też on szczęśliwie pielgrzymki swej dokonał. Przyjmij duszę jego w ręce Twoje! bądź mu miłościwym Zbawicielem i Sędzią łaskawym. Amen.

ROZDZIAŁ V.

NABOŻEŃSTWO

NA

NAJWAŻNIEJSZE UROCZYSTOŚCI PAŃSKIE.

W czasie Adwentu.



Ecce Dominus veniet,
Et omnes Sancti
cum eo.
Et erit in die illa
Lux magna. Alleluja.

Oto! Pan Bóg
przyjdzie,
Z rzeszą Świętych
nam przybędzie.
Światłość wielka w
dzień ów będzie.
Alle-Alleluja.

Anty fona.

Oczekiwamy Zbawiciela świata;
który przemieni ciało nasze podłe
w chwalebne. Przeto żyjmy trze-
źwo, pobożnie i sprawiedliwie, ocze-
kując nadziei i przyjścia chwały
wielkiego Boga i Zbawiciela naszego, Jezusa
Chrystusa. Amen.

*W. Niebiosa spuśćcie z rosą Sprawiedliwego,
O. Ziemię otwórz się i wydaj Zbawcę naszego.
W. Panie! wysłuchaj modlitwę naszą,
O. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.*

Módlmy się.

O Boże! których świat przez łaskawe przyjście Sy-
na Twego uweselił, użyż nam łaski Twojej, abyś-
my się przez godną pokutę na nie przygotować mo-
gli. Przez tegoż Pana naszego Jezusa Chrystusa,
Syna Twego, który z Tobą żyje i króluje w jedno-
ści Ducha świętego, Bóg na wieki wieków. Amen.

*W. Oto poczniesz i porodzisz Tego, który będzie zwan
Synem Najwyższego,*

*O. Da mu Pan Bóg stolicę Dawida Ojca Jego i bę-
dzie królował w domu Dawidowym na wieki.*

Módlmy się.

Wzbudź serca nasze, o Boże! i dopomóż nam
przygotować drogę Jednorodzonemu Synowi Two-
jemu, abyśmy oczyszczeni przez Niego z grzechów
naszych, Tobie czystem sercem godnie służyć
mogli. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

MODLITWA.

Panie Jezu Chryste, Słowo przedwieczne, dla
mnie wcielone i uniżone, uwielbiam Cię z najświęt-
szą Panną Maryą, z Patryarchami i Prorokami,
którzy Cię opowiadali, i radbym Cię tyle moim
najniższem wyniosł pokłonem, ile Cię miłość i do-
broć Twoja ku mnie poniżyła. Ty, Panie Jezu
Chryste! będąc od wieków na łonie Ojca Twego
niebieskiego, przyszedłeś na tę mizerną ziemię dla
zbawienia naszego; będąc Słowem Bożem, stałeś
się Ciałem, będąc Bogiem, stałeś się człowiekiem,
abyś mego człowieczeństwa zniszczył występpek
i duszę moją z pierworodnego upadku podźwignął,
oczyszczył i poświęcił. Przyszedłeś najmilszy Zba-

wielu mój! dla tego na świat, abyś przyjszcie
 Twojem dał mi przyjść do łaski Twojej i drogę
 pokazał do cnoty i do królestwa Twego, do
 nieba. Oto, Panie! dziękując Ci za przyjście Twoje
 zbawienne, z upragnieniem przez cztery tysiące
 lat, od Adama aż do świętego Jana Chrzcicie-
 la oczekiwane, proszę Cię pokornie, żebyś przy-
 szedł do serca mego i założył w niem miłość i
 wdzięczność za Wcielenie Twoje; żebyś przyjszcie
 Twojem oczyścił duszę moją, od wszystkich grze-
 chów moich. Bo pierwsze przyjście Twoje przy-
 pomina mi drugi Adwent Twój, to jest: drugie
 przyjście Twoje w ten czas, kiedy przy skōńcze-
 niu świata przyjdiesz Sędzio sprawiedliwy! są-
 dzić żywych i umarłych. O wtenczas nie wyda-
 że na mnie wyroku potępienia, kiedy Cię o to
 proszę przez pokorę Twojej i Krew Przenajświętszą,
 którą dla mnie wylał; przez boleści najświętszej
 Matki Twojej, która Cię na zbawienie świata po-
 rodziła. Niechże tedy za Twojem nieskończonem
 miłosierdziem i za przyczyną Matki Twojej naj-
 świętszej stanę na dniu sądnym po prawicy i bę-
 dzie zawołany do królestwa niebieskiego ze wszy-
 stkimi błogosławionymi. Amen.

MODLITWA

w uroczystość Bożego Narodzenia.

Obiecany przez Proroków, pożądaný od upadłe-
 go świata, Boże i Stwórco! przychodzisz Panie!
 do sług swoich; troskliwy lekarzu, nawiedzasz cho-
 rych, Królu nad Królami. Boże wszechmogący i
 przedwieczny, opuszczasz niebieskie przybytki, a
 rodzisz się w ubogiej stajence! Widząc to, rzucam

się w przepaść nikczemności mojej, abym Ci, jeżeli
 nie równe i godne, to przynajmniej przyzwoite od-
 dał uwielbienie, jako Królowi nad Królami, Panu
 nad Panami i Bogu tak uniżonemu, który opu-
 ściwszy łono Ojca przedwiecznego i niebieskie pa-
 łace, w podłej stajence, gospody innej nie mający,
 rodzisz się, złączywszy się z naturą ludzką, abyś
 ją naprawił dla wybawienia naszego z niewoli sza-
 tańskiej. Któż pojmie dobroć Twoją, wcielony
 Boże! Ty stajesz się dla mnie cierpiącym, żebym
 ja nie cierpiał; stajesz się ubogim, żebyś mnie zbo-
 gacił! stajesz się pokornym, żebyś poniżył wynio-
 słość moją. Będąc nieobjęty ziemią i niebem, dro-
 bniejesz dla miłości mojej, abyś się mógł zmieścić
 w czupłem sercu mojem. Będąc wolnym, dobro-
 wolnie dziewięć miesięcy w więzieniu żywota ma-
 cierzynskiego zostawałeś, zgola przez wyniszcze-
 nie Twoje wszystkim dla wszystkich stałeś się.

Ach, jak wiele mam pobudek dla kochania i
 witania Ciebie, o miłości moja, Jezu! Witam Cię
 tedy na świat przychodzącego afektem najświętszej
 Maryi Panny; witam Cię z świętym Józefem z świę-
 tymi Aniołami; witam Cię imieniem wszystkich lu-
 dzi, dla których odkupienia przyszedłeś i radbym
 żeby Cię wszyscy ludzie na świecie witali i padali
 na twarze swoje, mówiąc: Słownu Wcielonemu niech
 będzie chwała od wszystkiego stworzenia! Przez
 to tedy poniżenie Twoje, daj mi się odrodzić
 przy Twojem narodzeniu ze złego w dobrego
 człowieka, z grzesznika w pokutnika.

Daj mi, Panie Jezu Chryste! te wszystkie cno-
 ty, których mnie uczysz narodzeniem Twojem,
 17*

a będę Cię za to chwalił i kochał jako największe i najwyższe dobro moje. Amen.

MODLITWA

w ostatni dzień roku.

Znów rok upłynął, który mi życie pozwoliłeś, o Panie! i ileż tu dobrego otrzymałem w nim z Ojcowskiej Twojej ręki! Nie oznaczałoby to niewdzięczności ze strony mojej, gdybym przy jego końcu nie przebiegł go myślą i nie złożył Ci dzięki za wszystkie dobrodziejstwa Twoje? Tyś mnie zachował i wzmacniał w tym roku. Udzieliłeś mi życia, zdrowia, ochoty i sił do pracy. Ty naszym polom i pracy pobłogosławiłeś, nas od przypadków i nieszczęść i hojnie zaopatrzyłeś darami Twojemi. Dzięki Ci składamy o Boże! za wszystkie dobrodziejstwa, których nam udzielałeś w tym roku.

Prawda, że dni nasze były niekiedy smutnymi godzinami, przeplatane! lecz i smutki i uciski są zbawiennymi człowiekowi, skoro je cierpliwie przyjmuje z ręki Twojej. Tym bowiem sposobem uczymy się lepiej poznawać i szacować dobre. Przetoż i za wszystkie cierpienia, któremi nas nawdzieliś w tym roku, dzięki Ci składam, o Boże! boś Ty mnie pocieszał i wzmacniał! Ty mnie z moich kłopotów i zmartwień wyprowadziłeś. Niech będzie Imię Twoje błogosławione na wieki.

Lecz jakże się zachowałem w tym roku względem Ciebie, o Boże! Byłoż moje zachowanie się zawsze sprawiedliwe, a moje życie stosowne do woli Twojej świętej urządzone? Nie obraziłem Cię nigdy rozmyslnym grzechem? Ach, Panie! błagam Cię o przebaczenie za każde przewinienie, które

z słabości lub przewrotności popełniłem. Ufam ja wprawdzie, żeś mi przebaczył, gdy w upokorzeniu zebrał przebaczenia u Ciebie w Sakramencie pokuty świętej. Ale, o Boże! czyż należycie odprawiłem spowiedź moją? byłem usposobiony do odebrania rozgrzeszenia Twojego przez kapłana mi danego, byłże mój żal? szczery? a przedsięwzięcie poprawy mocne i stałe? Przeto Cię błagam, o Boże i Panie mój! przebaz mi wszystko, w czem tylko wykroczyłem w tym roku, co na nowo z głębi serca oplakuję; wspieraj mnie na przyszłość łaską Twoją świętą w wykonywaniu dobrego. Przez Jezusa Chrystusa. Pana naszego. A.

MODLITWA

w dzień nowego Roku.

Jezus najśłodszy! uwielbiam jak najmocniej przeuświętsze Imię Twoje, przed którym niebieskie, ziemskie i piekielne kolano upada; uczcił i ukochać je pragnę jak największem sercem mego uwielbieniem i jak najwyższą miłością. Spraw, o Boże! aby to Imię łaski i zbawienia ustawicznie w duszy mojej panowało, a niech mi będzie tarczą od wszelkich nieprzyjaciół i hasłem wiodącym do chwały niebieskiej.

Błagam Cię pokornie, Zbawicielu mój! racz przez obrzezanie Twoje i krew Twoją za mnie przelaną zmyć najłaskawiej grzechy moje, w jakie kiedykolwiek, a osobliwie w tym skończonym roku wpadłem. Dziękuję Ci, Panie mój! za wszelkie w nim okazane nademną łaski Twoje, oraz za wszelkie przeciwności, któremi mnie dla poprawy i zbawienia mego nawiedzić raczyłeś, a proszę, abym ten rok nowy zaczęty mógł przepędzić

w jak największem nabożeństwie i w zupełnej wierności przykazaniom Twoim i Twego Kościoła. Z ufnością i wdzięcznością oddawam się, Jezu najśłodszy! wszelkim rozporządzeniom woli Twojej; chcę wszystko pokornym sercem przyjąć, cokolwiek Ci się podoba zesałać na mnie. Ty sam, o Panie! sprawuj serce moje, a uczyni litościwie, abym ten rok nowy obrócił na chwałę i zbawienie duszy mojej. Na winy nasze nie pomnąc, racz błogosławić Boże! mnie i wszystkim moim błogosławieństwem Ojca łaskawości i miłosierdzia pełnego, przez Jezusa Chrystusa, Zbawiciela i Pana naszego. Amen.

Modlitwa Kościoła świętego.

Boże! któryś przez macierzytwo panięskie błogosławionej Maryi Panny narodowi ludzkiemu zbawienie wieczne zgotował, spraw, abyśmy doznali, jak skuteczna jest przyczyna teje za nami, przez którą otrzymaliśmy Dawcę żywota, Pana naszego, Jezusa Chrystusa, który z Tobą żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

MODLITWA

w dzień świętych trzech Króli.

Niepojęta jest dobroć Twoja, o Panie! którą ludzi pociągasz do siebie, która ich do uznania Ciebie i służby Twojej prowadzi. Przy narodzeniu Syna Twojego szczególnie jaśnieje ta dobroć Twoja. Pasterzom czuwającym na polu oznajmiłeś przez Anioła narodzenie Zbawiciela, a ci, przybywszy do stajenki, gdy znaleźli dziecię leżące w żłobku, upadli na kolana i cześć Mu oddali; Mędrców zaś ze wschodu powołałeś

przez osobliwszą gwiazdę; przybyli i szukali dziecięcia w Jeruzalem, a znaleźli je w Betlehem. Upadli przed Niem, a ofiarowali Mu złoto, kadzidło i mirę. A nas, o Boże! przywiódłeś do uznania Cię przez światło religii. O gdybyśmy tylko zawsze wiernymi pozostali temu światłu i Tobie służyli.

Ci trzej Królowie wschodni, chociaż jako poganie, nie znali Twego objawienia, Twego świętego prawa, które dałeś ludowi swojemu, przecież zostali przywiezieni do uznania Zbawiciela. Przez to dałeś doznać, o Panie! że Jezus miał być Zbawicielem i Odkupicielem wszystkich ludzi; że przez Niego miał powołać wszystkie narody bez różnicy do wiary świętej i zbawienia; że Jezus miał być zbawieniem świata dla wszystkich, którzy w Niego uwierzyli i podług Jego nauki żyli. Dzięki Ci składamy i wielbimy Cię o Boże! za Twoją dobroć, żeś i nas oświecił i powołał do zbawienia. Sprawże to łaską swoją, abyśmy zawsze wiernymi byli powołaniu naszemu i podług wiary Syna Twojego, naszego Zbawiciela żyli; a gdy tu życie ukończymy, mogli Cię w niebie oglądać i cieszyć się z Tobą. Przez tegoż Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

MODLITWA

do świętych Trzech Króli.

O sławni nauką i rozumem, ale sławniejsi wiarą i nabożeństwem, święci Trzej Królowie: Kasprze, Melchiorze i Baltazarze, przyczynicie się za nami grzesznymi do Pana tego, któregoście z wielką uprzejmością i pilnością szukali, z wielkiem we-

selem znaleźli i znalezionym cześć i pokłon, padłszy na kolana i oblicze wasze, pokornie oddali i przy tym pokłonie złoto, mirę i kadziło Onemu hojnie ofiarowali; — złoto jako prawdziwemu Królowi; — kadziło, jako prawdziwemu i wiekuistemu Bogu; — mirę, jako śmiertelnemu człowiekowi. Proście Królowie święci, Patryarchowie nasi, pierwiastki pogańskiego narodu, abyśmy wszyscy tegoż Pana przez wiarę doskonale znali, onego z pilnością i miłością szukali; znalazłszy w tym nieprzepełnionym skarbie serdecznie się kochali i temuż to Bogu i kapłanowi naszemu z duszą, ciałem i majątkiem naszych przystojnie upominki rozlicznego nabożeństwa, cnót chrześcijańskich na chwałę Jego oddawali, a odniósłszy od Boskiego majestatu Jego błogosławieństwo, pomoc i poczę, nigdy się do Heroda okrutnego mordercy i grzechów nie wracali, ale statecznie przy Zbawicielu naszym trwając, z Nim po śmierci w niebieskich nieskazitelnych pałacach z wami i innymi wybranymi Bożymi niewysławionymi pociechami i nieodmienną radością opływali. Przez tegoż Pana naszego Jezusa Chrystusa, który żyje i króluje Bóg na wieki wieków. Amen.

Modlitwa Kościoła świętego.

Boże, któryś dnia dzisiejszego za przewodnictwem gwiazdy poganom Syna Twojego objawił, spraw litościwie, aby, którzyśmy Cię już poznali przez wiarę, niepojętą chwałę Twoją oglądać zasłużyli. Przez tegoż Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Amen.

RÓŻANIEC O NAJSŁODSZYM IMIENIU JEZUS.

W niedzielę II. po świętych trzech Królach.

PIERŚN

przed zaczęciem.

czu, słodki, nasz Zbawicielu,
Świata wszego Odkupicielu!
Przez Matki Twej przyczynę
Daj nam, co Imię Jezus znamy,
Niech je w ustach, w sercu mamy,
Dziś i w śmierci godzinę. Amen.

A n t y f o n a.

Bądź pozdrowiony, Panie Jezu Chryste! Królu nieba i ziemi, Synu Boga żywego, samo miłosierdzie Boga Ojca przedwiecznego, żywocie, słodkości i nadziejo nasza, bądź pozdrowiony! Do Ciebie wołamy wygnający, Adamowe potomstwo, do Ciebie wzdychamy, jęcząc i płacząc na tym padole płaczu. Nuż tedy, Opiekunie nasz! one twoje miłosierne oczy obróć na nas, a zasługi męki Twej prze-najdroższej, które są błogosławionym owocem życia Twego na świecie, po tem wygnaniu racz nam pokazać. O łaskawy, o litościwy, o słodki Panie Jezu Chryste, Synu Maryi! zmiłuj się nad nami grzesznymi. Amen.

Potem Promotor uczyni intencją jak następuje:

Na wysławienie Najświętszego Imienia Jezus, na podwyższenie kościoła świętego, wykorzenienie herezy, zgodę Pandów Chrześcijańskich, za grzeszników zatwardziałych, za więźniów, za niewolników, za chorych, w tej chwili konających, za dusze w czyszczu zostające i na odpuszczenie grzechów naszych ofiarować będziemy tę część Różańca świętego o najśłodszym Imieniu Jezus, rozpamiętywając tajemnice zbawienia naszego, na dziękczynienie za wszystkie łaski i dobrodziejstwa Boskie, na naród ludzki i kościół święty hojnie wylane.

CZĘŚĆ PIERWSZA. WESOŁA.

W Imię Ojca † i Syna † i Ducha świętego. † A.

W. Boże! wejrzyj ku wspomnieniu memu,

O. Panie! pospiesz ku ratunkowi naszemu.

W. Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi świętemu,

O. Jak była na początku i teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.

A jeżeli za zmarłych, to mów:

W. Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie!

O. A światłość wiekuista niechaj im świeci na wieki wieków. Amen.

HYMN świętego Bernarda.

Jezusa słodkie wspomnienie
Daje sercu pocieszenie,
Lecz nad miód i wszystko słodsza,
Jego obecność najdroższa.

Nic się śpiewać wdzięczniejszego,
Nic słyszeć może miłszego,
Nic w myśl nie wchodzi lepszego,
Jak Jezus Syn Boga mego.

Nadziejo pokutujących,
Jezu! ucieczko proszących,
Jakoś dobry szukającym,
A cóż Ciebie znajdującym?
Jezu! serdeczna słodkości,
Źródło żywe, dusz jasności,
Przewyższasz wszelkie radości,
Wszelkie żądze i litości.

Ani język to wymówić,
Ni pismo może wyśłowić,
Ten powie, co mógł spróbować,
Co jest, Jezusa miłować.

Jezu! Królu dziwnej chwały,
I Zwycięzco okazały,
Słodkości niewymówiona,
Miłości nienasycona.
Zostań Jezu! mieszkaj z nami,
Świeć nam Twemi promieniami,
Oddaliwszy dusz ciemności,
Nie oddalaj Twjej słodkości.

TAJEMNICA PIERWSZA.

Wcielenie Syna Bózego.

Jezus, przedwieczna mądrości,
Panie przedziwnej czystości,
Przez Gabryela zjawiony,
Dla nas stał się Bóg wcielony.

*1 Ojciec nasz. 1 Zdrowaś Maryjo, a potem:
Jezusie, Synu Dawidów! zmiłuj się nad nami.*

W. Chwała Ojcu itd.

albo:

Bądź chwała Tobie, Jezu miłościwy,
Z Ojcem i z Duchem świętym dobrotliwy,

Na wieki wieków Twoja słodkość słynie,
Z ust naszych płynie.

A jeżeli za zmarłych, to mów:

W. Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie!

O. A światłość wiekuista niech im świeci na wieki wieków. Amen.

Antyfona.

Józefie, Synu Dawidów, nie bój się wziąć sobie Maryą za małżonkę, bo co się w niej poczęło, z Ducha świętego jest; porodzi bowiem i nazwiesz Imię Jego Jezus.

W. Niech będzie Imię Pańskie błogosławione,

O. Teraz i na wieki wieków.

W. Panie! wysłuchaj modlitwę moją,

O. A wolanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się.

Panie Jezu Chryste, Zbawicielu nasz, któryś nie z potrzeby Twojej, ale z uzalenia człowieka straconego w żywot paniński wstąpiwszy, naturę ludzką do niewypowiedzianej jedności wiecznie przyjął; prosimy Cię wstąp w niegodne serca nasze, a złącz je tak mocno z Tobą, żehy się od Ciebie nigdy nie odłączały. Który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem w jedności Ducha św., Bóg na wieki wieków. A.

TAJEMNICA DRUGA.

Nawiedzenie Elżbiety świętej.

Jezus, dobro nieskończone,

Z Panną czystą w górna stronę,

W dom Elżbiety gdy się spieszysz,

Jana przyjściem swoim cieszysz.

1 Ojcze nasz. 1 Zdrowaś Marya, a potem: Jezusie, Synu Dawidów! zmiłuj się nad nami.

W. Chwała Ojcu itd., albo: Bądź chwała itd.

Antyfona.

Błogosławioną mnie nazywać będą wszystkie narody; albowiem uczynił mi Pan wielkie rzeczy, Ten, który mój jest i święte Imię Jego.

W. Niech będzie Imię Pańskie błogosławione,

O. Teraz i na wieki wieków.

W. Panie! wysłuchaj modlitwę moją,

O. A wolanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się.

Dobrotliwy Panie Jezu Chryste, któryś jeszcze w żywocie matki swej zamknięty, mocą Bóstwa Twego zaczął sprawować zbawienie nasze; wejrzij na nas w ciemnościach grzechów zamkniętych, a przez nieograniczoną moc swoją, jako drugiego Jana nawiedź nas, oświeć i wzbudź, abyśmy Cię znali, chwalili i radowali się na przyjście Twoje. Który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem w jedności Ducha świętego, Bóg na wieki wieków. A.

TAJEMNICA TRZECIA.

Narodzenie Syna Bożego.

Jezus słodki, Bóg wcielony,

Z czystej Panny narodzony,

Zaczyna krwawe ofiary,

Trzech Królów przyjmuje dary,

1 Ojcze nasz. 1 Zdrowaś Marya, a potem:

Jezusie, Synu Dawidów! zmiłuj się nad nami!

W. Chwała Ojcu itd., albo: Bądź Chwała itd.

Antyfona.

Gdy się spełniło dni ośm po narodzeniu, aby obrzezano Dzieciątko, nazwane jest Imię Jego Jezus.

*W. Niech będzie Imię Pańskie błogosławione,
O. Teraz i na wieki wieków.
W. Panie! wysłuchaj modlitwę moją,
O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.*

Módlmy się.

Najśladzsy Panie, Jezu Chryste, któryś dla nas grzesznych w ubogiej stajni między bydłtami narodzony, ósmego dnia przy obrzezaniu krew swoją wylać raczył, prosimy Cię, obmyj serca nasze tą krwią przenajdroższą i oczyść od wszelkich grzechów, abyśmy mogli Tobie czystym sercem służyć i przenaświętsze Imię Twoje wielbić. Który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem w jedności Ducha świętego, Bóg na wieki wieków. Amen.

TAJEMNICA CZWARTA.

Ofiarowanie Pana Jezusa.

Jezus, czystych serc wesele,
Stał się ofiarą w kościele;
Matce o Nim prorokuje
Symeon, gdy Go piastuje.

*1 Ojcie nasz. 1 Zdrowaś Marya, a potem:
Jezusie, Synu Dawidów! zmiłuj się nad nami.*

W. Chwała Ojcu itd., albo: Bądź chwala itd.

Antyfona.

A gdy rodzice wznieśli Dzieciątko Pana Jezusa do kościoła aby za nie uczynili ofiarę według zwyczaju zakonnego, Symeon też wziął Je na ręce swoje i błogosławił Pana.

*W. Niech będzie Imię Pańskie błogosławione,
O. Teraz i na wieki wieków.
W. Panie! wysłuchaj modlitwę moją.
O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.*

Módlmy się.

Najlaskawszy Panie, Jezu Chryste, któryś dla nas śmierci wiecznej godnych chciał być Bogu Ojcu za wdzięczną i żywą ofiarę stawiony, racz też serca nasze tak oczyścić i przygotować, aby Tobie, Panu i Bogu naszemu ofiarą miłą i przyjemną być mogły. Który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem w jedności Ducha świętego, Bóg na wieki wieków. Amen.

TAJEMNICA PIĄTA.

Znalezienie Pana Jezusa w kościele.

Jezus między doktorami,
Słodkimi gdy ich ustami
Uczy, przez trzy dni zgubiony,
Z radością jest znaleziony.

*1 Ojcie nasz. 1 Zdrowaś Marya, a potem:
Jezusie, Synu Dawidów! zmiłuj się nad nami.
W. Chwała Ojcu itd., albo: Bądź chwala itd.*

Antyfona.

Poszedł Pan Jezus z Panną Maryą i Józefem do Nazaret i był im posłuszny i pomnażał się mądrością, wzrostem, łaską u Boga i u ludzi.

*W. Niech będzie Imię Pańskie błogosławione,
O. Teraz i na wieki wieków.
W. Panie! wysłuchaj modlitwę moją,
O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.*

Módlmy się.

Najmędrszy Panie, Jezu Chryste, któryś w Jerozalemie pozostawszy, dopuścił, aby Cię Matka Twoja najmilsza przez trzy dni tęskliwie szukała i z wielką radością w kościele między doktorami uczącego znalazła; prosimy pokornie, niech my Ciebie przez grzechy nasze nie utracamy, a jeżeli byśmy kiedy utracili, daj nam Cię prędko przez skruchę i prawdziwą pokutę znaleźć. Który żyjesz i królujesz w jedności Ducha świętego, Bóg na wieków wieki. Amen.

Antyfona

na zakończenie pierwszej części.

Chwalcie Imię Jego, bo jest łaskawy Pan, na wieki miłosierdzie Jego, a od rodzaju prawda Jego.

*W. Niech ufają w Ciebie, którzy znają Imię Twoje.
O. Albowiem nie opuszczasz szukających Ciebie, Panie!
W. Panie! wysłuchaj modlitwę moją,
O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.*

Módlmy się.

Świętego Imienia Twego, Panie Jezu Chryste! bojaźń pospołu i miłość niech mamy wiekuiście, ponieważ Twojem rozporządzeniem nie opuszczasz tych, których w nieodmiennem umiłowaniu Twojem postanowiasz. Który żyjesz i królujesz w jedności Ducha świętego, Bóg na wieki wieków. Amen.

Potem! Wierzę w Boga Ojca. Litania o najśłodszym Imieniu Jezus, patrz na stronicę 274.

CZĘŚĆ DRUGA.

ŻAŁOSNA.

W Imię Ojca † i Syna † i Ducha świętego. † Amen.

W. Boże! wejrzyj ku wspomnieniu memu,

O. Panie! pospiesz ku ratunkowi naszemu.

W. Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi świętemu,

O. Jak była na początku i teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.

H Y M N

świętego Bernarda.

Jezusowa miłość śleńka,
Wdzięczna trwała, a nie krótka;
Jest wdzięczniejsza tysiąc razy,
Niżli język czyj wyrazi.

Męka Jego pokazuje,
Toż wylana Krew wskazuje,
Przez co nam jest odkupienie,
I Bóg daje swe zbawienie.

Jezusa wszyscy poznajmy,
Miłości Jego żądamy;
Jezusa chciwie szukajmy,
Szukając nie ustawajmy.

Miłującego miłujmy,
Miłość miłością wetujmy!
Za tą miłością biegajmy,
Miłość z chęcią oddawajmy.

Jezul Sprawco łaskowości,
Nadziejo wszelkiej radości;
Źródło łaski i pociechy,
Prawdziwe serca uciechy.

Jezu dobry! niech uczuję,
Jak Twa miłość obfituje;
Daj mi kiedy w obecności,
Zażyć chwały Twej radości.

Zostań, Jezu! mieszkaj z nami,
Świeć nam Twemi promieniami,
Oddaliwszy dusz ciemności,
Nie oddalaj Twej słodkości.

TAJEMNICA PIERWSZA.

Pojmanie Pana Jezusa w Ogroju.

Jezus krwawym potem zlany,
Od zdrajcy na śmierć wydany;
Bóg związany od stworzenia
Srogie cierpi obelżenia.

1 Ojcze nasz. 1 Zdrowaś Marya, a potem:
Jezusie Nazareński, Królu żydowski! zmiłuj się nad nami.

W. Chwała Ojcu itd., albo: Bądź chwała itd.

Jak w pierwszej części.

Antyfona.

Zdrajca Judasz dał Żydom ten znak, mówiąc: kogo ja
pocahuję, ten jest, imajcie Go.

W. Niech będzie Imię Pańskie błogosławione,

O. Teraz i na wieki wieków.

W. Panie! wysłuchaj modlitwę moją,

O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się.

O najlaskawszy Panie Jezu Chryste, których prze-
pocahowanie Judasza zdradliwie na śmierć był wy-
dany i od najmiłszych uczniów swoich upuszczony,

nie opuszczaj nas, słodki Panie! a w ręce nieprzy-
jaciół naszych, którzy czuwają na zgubę duszy na-
szej, nie podawaj. Który żyjesz i królujesz z Bo-
giem Ojcem w jedności Ducha świętego, Bóg na
wieki wieków. Amen.

TAJEMNICA DRUGA.

Biczowanie Pana Jezusa.

Jezus z szat swych obnażony,
Gdy był u słupa sieczony,
Ciało szarpią rwią sztukami,
Krew się leje strumieniami.

1 Ojcze nasz. 1 Zdrowaś Marya, a potem:
Jezusie Nazareński, Królu żydowski! zmiłuj się nad nami.
W. Chwała Ojcu itd., albo: Bądź chwała itd.

Antyfona.

Gdy tłuszcza następowała na Pilata, tedy Pilat wziął
Pana Jezusa i ubiczował Go.

W. Niech będzie Imię Pańskie błogosławione,

O. Teraz i na wieki wieków.

W. Panie! wysłuchaj modlitwę moją,

O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się.

Jezu najcierpliwszy, których dla zbawienia na-
szego od synów zatracenia jako niewinny Baranek
był związany, naśmiewany, zelżony, policzkowa-
ny, a na ostatek u słupa sromotnie i niemilosier-
nie ubiczowany i skatowany, racz nam odpuścić
grzechy i zmiłować się nad nami. Który żyjesz
i królujesz z Bogiem Ojcem w jedności Ducha
świętego, Bóg na wieki wieków. Amen.

TAJEMNICA TRZECIA.

Koronowanie Pana Jezusa koroną cierniową.

Jezus zelżywej korony

Cierniem okrutnie zraniony,

Król nad Królmi jest wyśmiany,

W podłą purpurę przybrany.

1 Ojcze nasz. 1 Zdrowaś Marya, a potem:

Jezusie Nazareński, Królu żydowski! zmiłuj się nad nami.

W. Chwała Ojcu itd., albo: Bądź chwała itd.

Antyfona.

Wyszedł tedy Pan Jezus do Pilata, niosąc na głowie swojej cierniową koronę, a szkarłatną szatę na sobie.

W. Niech będzie Imię Pańskie błogosławione,

O. Teraz i na wieki wieków.

W. Panie! wysłuchaj modlitwę moje,

O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się.

Jezu najpokorniejszy, Królu wszystkich Królów, któryś na większą wzgardę zamiast szaty i berła królewskiego w suknię szkarłatną, obleczony, w reku trzcinę trzymał, a zamiast drogiej korony ostrą cierniową koronę na głowie nosił; odpuść nam grzechy a zmiłuj się nad nami. Który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem w jedności Ducha świętego, Bóg na wieki wieków. Amen.

TAJEMNICA CZWARTA.

Niesienie krzyża na górę Kalwaryi.

Jezus Baranek prawdziwy,

Przez wyrok niesprawiedliwy

Idzie na śmierć osadzony,

Niosąc krzyż, pada zemdlony.

1 Ojcze nasz. 1 Zdrowaś Marya, a potem:

Jezusie Nazareński, Królu żydowski! zmiłuj się nad nami.

W. Chwała Ojcu itd., albo: Bądź chwała itd.

Antyfona.

Wydał tedy Pilat Pana Jezusa, aby był ukrzyżowany, i wzięli Go i wyprowadzili z krzyżem na górę Kalwaryjską.

W. Niech będzie Imię Pańskie błogosławione,

O. Teraz i na wieki wieków.

W. Panie! wysłuchaj modlitwę moje,

O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się.

Najsłodszy Paunie Jezu Chryste, któryś za gorzszego, niż łotr Barabasz, był rozumiany i niesprawiedliwym wyrokiem na śmierć osadzony, a srogimi mękami, ranami i boleściami zemdlony, upadłeś pod ciężarem wielkim, krzyż sobie na śmierć niosąc, odpuść nam grzechy i zmiłuj się nad nami. Który żyjesz i królujesz w jedności Ducha świętego, Bóg na wieki wieków. Amen.

TAJEMNICA PIĄTA.

Ukrzyżowanie Pana Jezusa.

Jezus na krzyżu rozpięty,

Podjąwszy ból niepojęty,

Gdy umiera śmiercią sroga,

Dla nas kładzie duszę drogą.

1 Ojcze nasz. 1 Zdrowaś Marya, a potem:

Jezusie Nazareński, Królu żydowski! zmiłuj się nad nami.

W. Chwała Ojcu itd., albo: Bądź chwała itd.

Antyfona.

A gdy przyszedli z Panem Jezusem na miejsce, które zwano Kalwaryą, tam Go ukrzyżowali, i łotrów dwóch, jednego po prawej, a drugiego po lewej stronie.

W. Niech będzie Imię Pańskie błogosławione,

O. Teraz i na wieki wieków.

W. Panie! wysłuchaj modlitwę moją,

O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się.

Jezu najmiłosierniejszy, któryś jako zoczyńca obnażony między dwoma łotrami wisiał, a od żydów sromotę, urągania, naśmiewiska i boleści nieznośne cierpiąc, octem i żołącią był pojony i wielkim głosem zawoławszy, za nas na krzyżu umarł, racz się zmiłować nad nami grzesznymi. Który żyjesz i królujesz w jedności Ducha świętego, Bóg na wieki wieków. Amen.

Antyfona

na zakończenie części drugiej.

Upokorzył samego siebie Pan Jezus, stawszy się posłusznym aż do śmierci, a śmierci krzyżowej; przeto też Go Bóg wywyższył i darował mu Imię, które jest nad wszystkie imiona.

W. Klaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie,

O. Albowiem przez święty krzyż i mękę Twoją odkupiłeś świat.

W. Panie! wysłuchaj modlitwę moją,

O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się.

Panie Jezu Chryste, Synu Boga żywego, połącz mękę, krzyż i śmierć Twoją między sądem Twoim, a duszami naszymi, teraz i w godzinę śmierci naszej! a racz nam darować łaskę i miłosierdzie, żywym i umarłym grzechów odpuszczenie, kościołowi Twojemu pokój i zgodę, a nam grzesznym żywot i chwałę wieczną. Który żyjesz i królujesz w jedności Ducha świętego, Bóg na wieki wieków. A.

Potem: Wierz w Boga Ojca. Litania patrz po trzeciej części na stronnicy 274.

CZĘŚĆ TRZECIA.

CHWALEBNA.

W Imię Ojca † i Syna † i Ducha świętego. † Am.

W. Boże! wejrzyj ku wspomnieniu memu,

O. Panie! pośpiesz ku ratunkowi naszemu.

W. Chwała Ojcu, i Synowi, i Duchowi świętemu,

O. Jak była na początku i teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.

HYMN

świętego Bernarda.

Jezu nad słońce jaśniejszy,
I nad balsam przyjemniejszy,
Słodszy nad wszystkie słodkości
Milszy nad wszystkie miłości.

Tyś mej duszy jest kochanie,
Tyś miłości wykonanie,
Tyś ma chwała, Tyś me mienie,
O Jezu! światło, zbawienie.

Z Tobą chcę żyć, gdzie Ty będziesz,
Nigdy, Jezu! mnie nie zbędziesz;
Kiedyś już wziął serce moje,
Weź i mnie, ostatki Twoje.

Jezu! Królu dziwnej chwały,
Królu zwycięstwem wspaniały!
Jezu! wszech odpustów sprawco,
I niebieskiej chwały dawco.

Tyś źródło wszelkiej litości,
Tyś jasność wiecznej światłości;
Odpędź obłoki ciemności,
Daj chwałę duszy w jasności.

Wszelkiej cnoty doskonały,
Wzorze, Jezu, Królu chwały!
Któryś wstąpił na niebiosy,
Anielskiemi chwałon głosy.

Jezu do Ojca wrócony,
Niebieskiej Panem korony;
Mnie też serce odbieżało,
Za Jezusem się udało.

Idźmy za Nim wszyscy z chwałą,
I z modlitwą doskonałą,
Prosząc, by nas wziął do siebie,
I dał nam żyć z sobą w niebie.

TAJEMNICA PIERWSZA.

Zmartwychwstanie Pana Jezusa.

Jezus od zmarłych powstawszy,
Śmierć i piekło zwojowawszy,
Pokazał się pożądanym,
Matce i Uczniom kochanym.

1 Ojcze nasz, Zdrowaś Marya, a potem:

Jezusie, Synu Boga żywego! zmiłuj się nad nami.
*W. Chwała Ojcu itd., albo: Bądź chwała itd.
jak na stroniцы 255.*

Antyfona.

Anioł Pański pokazał się Maryom, mówiąc: Jezusa ukrzyżowanego szukacie, już zmartwychwstał, jako powiedział. Alleluja.

W. Niech będzie Imię Pańskie błogosławione,

O. Teraz i na wieki wieków.

W. Panie! wysłuchaj modlitwę moją,

O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się.

Bądź pozdrowiony, Panie Jezu Chryste, żeś mocą, Bóstwa swego więźnie z otchłani wywiódł i śmierć zwyciężywszy, trzeciego dnia zmartwychpowstał; racz też wzbudzić od śmierci i wyprowadzić z więzienia grzechowego dusze nasze, abyśmy w prawej wolności żyjąc, Tobie samemu służyli. Który żyjesz i królujesz w jedności Ducha świętego, Bóg na wieki wieków. Amen.

TAJEMNICA DRUGA.

Wniebowstąpienie Pana Jezusa.

Jezus w niebo gdy wstępuje,
Łaskę swoją obiecuje,
Przy Boskiej siadłszy prawicy,
Tron wiecznej chwały dziedziczy.

1 Ojcze nasz. 1 Zdrowaś Marya, a potem:

Jezusie Synu Boga żywego! zmiłuj się nad nami.
W. Chwała Ojcu itd., albo: Bądź chwała itd.

Antyfona.

A Pan Jezus potem, jako mówił do nich, wzięty jest do nieba i siedzi na prawicy Bożej. Alleluja.

W. Niech będzie Imię Pańskie błogosławione,

O. Teraz i na wieki wieków.

W. Panie! wysłuchaj modlitwę moją,

O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się.

Bądź pochwalony wiecznie, Panie Jezu Chryste, których w nieśmiertelność i chwałę przybrany wielką mocą do nieba wstąpił i usiadł na prawicy Ojcowskiej jako Król prawdziwy nieba i ziemi; prosimy Cię, pociągnij nas tą mocą Twoją, aby się około omylnych rozkoszy świata tego nie błąkało serce nasze, ale za Tobą ustawicznie tęskniąc, przy Tobie się gorącym rozmyślaniem w niebie zawsze bawiło. Który żyjesz i królujesz w jedności Ducha świętego Bóg na wieki wieków. Amen.

TAJEMNICA TRZECIA.

Zesłanie Ducha świętego na Apostołów.

Jezus Uczniów serca czyste,

Przez łaski z nieba ogniste,

Darami Ducha świętego

Napełnił za przyjściem Jego.

1 Ojcze nasz. 1 Zdrowaś Marya, a potem:

Jezusie, Synu Boga żywego! zmiłuj się nad nami.

W. Chwała Ojcu itd., albo: Bądź chwała itd.

Antyfona.

Napełnieni byli wszyscy Duchem świętym i poczęli mówić różnymi językami wielmożne sprawy Boskie. Alleluja.

W. Niech będzie Imię Pańskie błogosławione,

O. Teraz i na wieki wieków.

W. Panie! wysłuchaj modlitwę moją,

O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się.

Bądź pozdrowiony, Panie Jezu Chryste! żeś z Majestatu chwały Twojej Ducha świętego Apostołom zesłał, który i onych i kościół Twój udarował wielkimi nieprzebranej skarbnicy Trójcy Przenajświętszej upominkami; spuść w ozięble i ciemne serca nasze ten ogrzewający i oświecający ogień Ducha świętego, żeby nas grzesznych oświecił i tak rozpałił, abyśmy z Tobą jednym w nierozzerwanej miłości duchem zawsze byli. Który żyjesz i królujesz w jedności Ducha świętego, Bóg na wieki wieków. Amen.

TAJEMNICA CZWARTA.

Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny.

Jezus Matkę swą kochaną,

W ozdobę chwały przybraną,

Wziętą w niebo przez Anioły,

Przeniósł na tryumf wesoly.

1 Ojcze nasz 1 Zdrowaś Marya, a potem:

Jezusie, Synu Boga żywego! zmiłuj się nad nami.

W. Chwała Ojcu itd., albo: Bądź chwała itd.

Antyfona.

Wzięta jest Panna Marya do nieba, weselą się Anieli wychwalając błogosławiąc Pana. Alleluja.

W. Niech będzie Imię Pańskie błogosławione,

O. Teraz i na wieki wieków.

W. Panie wysłuchaj modlitwę moją,

O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się.

Bądź pochwalony, Panie Jezu Chryste, żeś najświętszą Matkę Twoją ku chwale zmartwychwstania wzbudził i do królestwa Twego przeniósł: daj nam się i tu i w niebie z chwały jej weselić. Który żyjesz i królujesz w jedności Ducha świętego, Bóg na wieki wieków. Amen.

TAJEMNICA PIĄTA.

Koronowanie najświętszej Maryi Panny w niebie.

Jezus w niebieskim Syonie,

Już na wiecznej chwały Tronie,

Matkę swoją koronuje,

Gdzie z Nim na wieki króluje.

1 Ojciec nasz. 1 Zdrowaś Marya, a potem:

Jezusie, Synu Boga żywego! zmiłuj się nad nami.

W. Chwała Ojcu itd., albo: Bądź chwała itd.

Antyfona.

Umiłował ją Król więcej nad wszystkie niewiasty i włożył na głowę jej koronę królestwa swojego Alleluja.

W. Niech będzie Imię Pańskie błogosławione,

O. Teraz i na wieki wieków.

W. Panie! wysłuchaj modlitwę moją,

O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się.

Panie Jezu Chryste, królu wiecznej chwały, których zasługi najświętszej Matki Twojej koronę królestwa wiecznego nagrodził; racz nas też uczestnikami tej korony uczynić, którzyśmy się Tobie

i Matce Twojej na służbę wieczną oddali, z którą niech Ci będzie cześć i chwała, teraz i na wieki wieków. Amen.

Antyfona

na zakończenie części trzeciej.

Na Imię Pana Jezusa niech klęka wszelkie kolono niebieskie, ziemskie i piekielne, i wszelki język niech wyznawa, iż Pan Jezus Chrystus jest w chwale Boga Ojca. Alleluja.

W. Wszystkie narody, którekolwiek stworzył, przyjdą i będą się przed Tobą kłaniały,

O. I będą wielbiły Imię Twoje.

W. Panie! wysłuchaj modlitwę moją,

O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się.

Panie Boże! któryś najchwalebniejsze Imię Jezusa Chrystusa, Syna Twego, Pana naszego, uczynił wiernym Twoim z wielką słodkością ukochane, a duchom złośliwym bardzo straszliwe, daj nam to z łaski Twojej, aby wszyscy, którzy toż Imię czezą i wielbią na ziemi, świętego pocieszenia słodkości w wieku niniejszym, a w przyszłym wesela i nieograniczonego błogosławieństwa dostąpić mogli. Przez tegoż Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Wierz w Boga itd.

Polecenie samego siebie Pann Jezusowi.

O Panie Jezu Chryste! polecam się Twojej Najświętszej opiece, pokaż Twą litość nad nami. O najłaskawszy, o najmiłosierniejszy Cdkupiciel nasz! o nadziejo nasza i zbawienie nasze jedyne!

o najdobrodlubniejszy Jezu, kochanku nasz najmiłszy!
o wszystka miłości nasza, słodkości serca naszego!
życiu duszy naszej! o najjaśniejsza światłości
nasza, największe wesele nasze, pokoju nasz naj-
wznieśliwszy! O bogactwo nasze najwyższe, do-
broci nasza, doskonałości nasza, o raju wszelkiej
rozkoszy, Panie Boże nasz! przybądź nam na
pomoc; prosimy Cię o odpuszczenie wszystkich
grzechów naszych, prosimy o ducha dobrego,
prosimy o łaski; napraw, uzdrow, poświęć nas,
wspomóż broń i zbaw nas; dajże nam, najśłod-
szy Jezu! abyśmy Cię ze wszystkiego serca, ze
wszystkiej duszy i ze wszystkich sił naszych mi-
łowali; niech Ci będzie cześć i chwała, nasz drogi
Odkupicielu! teraz i na wieki wieków. Amen.

L I T A N I A

o najśłodszym Imieniu Jezus.

Kyrie elejson. Chryste elejson. Kyrie elejson.
Jezu usłysz nasz! Jezu wysłuchaj nas.
Ojcze z nieba Boże! — Zmiłuj się nad nami!
Synu Odkupicielu świata Boże,
Duchu święty Boże,
Święta Trójco jedyny Boże,
Jezu Synu Boga żywego,
Jezu jasności Ojcowska,
Jezu śliczności światła wiecznego,
Jezu Królu chwały,
Jezu Słońce sprawiedliwości,
Jezu Synu Maryi Panny,
Jezu najmiłszy,
Jezu przedziwny,
Jezu Boże mocny,

Zmiłuj się nad nami!

Jezu Ojcze przyszłego wieku,
Jezu wielkiej rady Aniele,
Jezu najmężniejszy,
Jezu najcierpliwszy,
Jezu najposłuszniejszy,
Jezu cichy i pokornego serca,
Jezu miłośniku czystości,
Jezu miłości nasza,
Jezu Boże pokoju,
Jezu dawco żywota,
Jezu przykładzie cnót,
Jezu dusz żarliwości,
Jezu Boże nasz,
Jezu ucieczko nasza,
Jezu Ojcze ubogich,
Jezu skarbie wiernych,
Jezu dobry Pasterzu,
Jezu światłości prawdziwa,
Jezu mądrości wieczna,
Jezu dobroci nieskończona,
Jezu żywocie i drogo nasza,
Jezu wesele Aniołów,
Jezu Królu Patryarchów,
Jezu Mistrzu Apostołów,
Jezu Nauczycielu Ewangelistów,
Jezu męstwo Męczenników,
Jezu światłości Wyznawców,
Jezu czystości Panieńska,
Jezu Korono wszystkich Świętych,
Bądź nam miłościwi! — Odpuść nam, Jezu!
Bądź nam miłościwi! — Wysłuchaj nas, Jezu!
Od wszelkiego złego, — Wybaw nas, Jezu!
Od grzechu każdego, — Wybaw nas, Jezu!

Zmiłuj się nad nami!

Od gniewu Twego,
 Od siódł szatańskich,
 Od ducha nieczystego,
 Od śmierci wiecznej,
 Od zaniedbania natchnienia Twego,
 Przez tajemnicę świętego wcielenia Twego,
 Przez narodzenie Twoje,
 Przez dzieciństwo Twoje,
 Przez najświętsze życie Twoje,
 Przez pracę Twoję,
 Przez mękę i krwawy pot Twój,
 Przez krzyż i opuszczenie Twoje,
 Przez młodości Twoję,
 Przez śmierć i pogrzeb Twój,
 Przez zmartwychwstanie Twoje,
 Przez wniebowstąpienie Twoje,
 Przez radości Twoję,
 Przez chwałę Twoję,
 Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
 Przepuść nam, Jezu!
 Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
 Wysłuchaj nas, Jezu!
 Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
 Zmiłuj się nad nami!
 Jezu! usłysz nas, Jezu! wysłuchaj nas.
 Kyrie elejson Chryste elejson. Kyrie elejson.

Ojciec nasz

A n t y f o n a.

Wszelki, któryby wzywał Imienia Pańskiego, zbawion będzie. Alleluja.

*W. Niech będzie Imię Pańskie błogosławione,
 O. Teraz i na wieki wieków.*

*W. Panie! wysłuchaj modlitwę moją,
 O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.*

Módlmy się.

Wszchemogący Boże, których chwalebne i prędziwnem Imieniem Jezus, najmilszego jedynego Syna Twego Odkupiciela naszego, mianować raczył, dajże nam miłościwie, abyśmy tegoż błogosławionego Zbawiciela naszego chwalebnie wielbiąc na ziemi, mogli z Nim w niebie szczęśliwego towarzystwa wiekuście zażywać, który z Tobą żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

MODLITWA

o miłości Jezusa Chrystusa.

O Boże mój, Odkupicielu i Zbawicielu, pragnę Cię kochać ze wszystkich sił moich i nad wszystko; błagam pokornie, oderwij serce moje od świata, pociągnij je do Twojej najświętszej i nieustającej miłości. Spraw, miłosierny Jezu Chryste! iżbym dla Twojej miłości znośił cierpliwie z pokorą wszystko. cokolwiek na mnie dopuścić raczysz. Niech mię nie w miłości ku Tobie nie oziębia, ale niech mię wszystko do wdzięczności dla Ciebie prowadząc, też miłość wcinnie wzmacnia i utwierdza. Racz myśli moje sam sprawować, abym je ustawicznie chował w uważaniu i uwielbianiu dzieł miłości Twojej. Racz serce moje sam miłością Twoją przeniknąć, aby w niej bez przestanku gorzało. Racz wszystkie siły moje sam objąć, poruszyć i miłością Twoją napełnić, aby w niej zawsze obfitowały. Tyś mię, o Boże wiekuisty! dobroci niepojęta, od wieków ukochał;

Katolik.

19

niechże natychmiast odpadnie odemnie ten świat, pełen pychy i grzechu, co mię od Ciebie oderwać usiłuje i przeszkadza, iżbym miłością Twoją najśłodsza zupełnie się nie nasycił i nie ukoił; skrusz, Panie! sam, błagam Cię, moc jego nademną iżbym Tobie jedynie odtąd służył i Ciebie jednego kochał, a to tak czystą, pełną i doskonałą miłością, jako Cię tu miłowali wszyscy Święci i Święte, wszyscy Wyznawcy, wszyscy Męczennicy, jaką Cię w królestwie Twem błogosławionem miłują na wieki Twoi Aniołowie, Cherubinowie i Serafinowie; jako Cię królowa nieba, przenaјświętsza Matka Twoja, miłuje, jakąś mię ty sam umiował, kiedyś dla mnie, Baranku najcięższy, mękę krzyżową ponosił, abym w zupełnem i obfitem ukochaniu Ciebie, Boga mojego, Pana i Ojca najlepszego, mógł chwały Twojej dostąpić i w niebie miłością Twoją cieszyć się i Ciebie wielbić, błogosławić i kochać przez wszystkie wieki wieków. Amen.

**Podczas czterdziesto-godzinnego wystawienia
Najświętszego Sakramentu.**

Modlitwy wyżej od stronnicy 138 aż do str. 161.
Modlitwy odpustowe na stronnicy . . . 222.
Pieśni patrz między pieśniami od stronnicy 606
aż do stronnicy 617.

W dzień popielcowy.

Anty fona.

Nawróćcie się! nawróćcie się do mnie z całego serca waszego w postach, płaczu i smutkach; rozzdzierajcie serca wasze, a nie wasze suknie! Niech bezbożny opuści swoje

drogę, a niesprawiedliwy swoje zamiary, i niech powróci znowu do Pana, a Ten się nad nim zmiłuje. Niech powróci znowu do Boga naszego, gdyż On jest bardzo skłonny do przebaczenia. Rozłam Twój chleb łaknącemu; potrzebujących i błądzących wprowadź do domu Twego, a gdy widzisz nagiego, okryj go.

MODLITWA

przy poświęceniu popiołu.

Boże! który nie chcesz śmierci grzesznika, lecz pragniesz jego pokuty i poprawy, wejrzyj łaskawie na ułomność natury ludzkiej, a pobłogosław ten popiół, którym chcemy mieć posypane głowy nasze, na okazanie naszej nikczemności, pokory i pragnienia przeblaganie Cię za niewdzięczności nasze, abyśmy w uczuciu, że prochem jesteśmy i że nasze ciała, na czas dziś nam ukryty, w proch się obróć, mogli otrzymać przebaczenie wszystkich grzechów i nagrodę obiecaną z serca pokutującym grzesznikom. Przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

MODLITWA

po skończonem posypywaniu głów popiołem.

Boże! którego miękczy nasze upokorzenie, a do litości pobudza zadosyćuczynienie, racz wysłuchać łaskawie nasze prośby, spuść łaskę miłosierdzia Twojego na głowy dzieci Twoich posypane popiołem, aby ich serca wskroś przejęte skruczą, mogły to wszystko pozyskać, o co Cię pokornie błagają; a tego trwale i niezmiennie dochować, czego im litościwie użyczysz. Przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

DROGA KRZYŻA JEZUSOWEGO

czyli

STACYE JEROZOLIMSKIE,

które gdy kto nabożnie odprawi, otrzyma te same odpusty, jakie otrzymują nawiedzający miejsca święte w Jeruzalem.

P I E Ś Ń

przed zaczęciem.

Aniołowie, pokój kochający!
Zstępujcie z nieba wraz z ludźmi płaczący.
Bo tego po nas Bóg, zmęczony srodze,
Chce w krwawej drodze.

Boska dobroci! uderz w serce moje
Łaską skuteczną, by obfite zdroje
Krz wytrysnęły nad Panem cierpiącym.
Krzyż dźwigającym.

Niech ze strumienie, które grzech głęboko
Zamulił w sercu, spławią nasze oko;
Bo Jezus Chrystus zmęczony jest srodze.
W krzyżowej drodze.

Kruszcie się skały, pękajcie krzemienie,
Użał się wszelkie nad Stwórcą stworzenie.
Za nas cierpiącym i zmarłym w srogości
Dla nas z miłości!



Akt skruchy.

Módlmy się.

Panie Jezu Chryste, Synu Boga żywego, któryś z nieskończonej miłości zbawienia ludzkiego sam drogę krzyżową krwawymi stopami wyznaczył, abyś nas na drogę zbawienia zaprowadził. Oto! my grzeszni za przykładem Twoim udajemy się w tę drogę krzyżową z miłości i wdzięczności naszej ku Tobie, pragnąc opłakiwać grzechy nasze i z serdecznym żalem rozważać gorzką mękę i śmierć Twoją, którąś w tej drodze ponosił; z tą miłością, którąś Ojcu przedwiecznemu tę mękę i śmierć Twoją za nas ofiarował.

Pragniemy też obchodzić tę drogę Twoją krzyżową sercem i afektem, z żalem i litością najświętszej Maryi Panny i wiernych sług Twoich, którzy te drogi święte nawiedzali i nabożnie obchodzili i z tą intencją, jaką Tobie od nich ofiarowane były.

Raczże, dobrotliwy Jezu! przyjąć łaskawie tę intencją naszą i błogosławić nam, abyśmy drogę Twoją krzyżową z pożytkiem zbawiennym, z dostąpieniem Odpustów i wybawieniem dusz czyszczowych, ratunku potrzebujących, nabożnie odprawić mogli. Daj zmarłym przez zasługi męki i śmierci Twojej wieczny odpoczynek i uwolnienie z mąk czyszczowych, a nam żyjącym wytrwanie w łasce i miłości Twojej aż do śmierci. Który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem, w jedności Ducha świętego, Bóg na wieki wieków. Amen.

STACYA I.



Jezus na śmierć krzyżową osądzony.

STACYA I.

Jezus na śmierć krzyżową osądzony.

Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste! i błogosławimy Tobie,
Ześ przez krzyż i mękę Twoją, odkupił świat.

Po ciężkich krzywdach i obelgach Pana,
Zawziętość Żydów stawia przed tyrana.

By dekretował, żyjącego wiecznie,
Boga koniecznie.

Obwinia Piłat niewinność istotną.
Na śmierć skazuje u wszystkich sromotną,
Aby był Jezus do krzyża z łotrami,
Przybity gwoździami.

U w a g a.

Przy tej stacy uważaj, duszo moja! że Pan Jezus po okrutnem biczowaniu, cierniem koronowaniu, Osoby Jego żelzeniu, skazany został na śmierć okrutną łotrowską, Bóg od stworzenia swego, istotna Sprawiedliwość od niesprawiedliwego sędziego, Piłata; Ojciec i Dobrodziej od świętokradzcy. Przypatrz się jak chętnie na ten wyrok, lubo niesprawiedliwy, czuwała Zbawiciel, a lękaj się sprawiedliwych sądów za grzechy Twoje, za które serdecznie żałując, cokolwiek rozmyślaj.

M ó d l m y s i ę.

Najlaskawszy Panie Jezu Chryste! któryś z miłości zbawienia ludzkiego, niewinnie podjął okrutną męką, gdy Cię po krwawem pocie jak łotra pojmano, związano, zbito, do sędziów bezbożnych wdzono, biczowano, cierniem koronowano i na śmierć okrutną skazano; serdecznie ubolewam nad męką Twoją i proszę Cię, przez niewymowną boleść Twoją, abyś mnie raczył uwolnić od wiecznego potępienia, na które zasłużyłem różnemi grzechami mojemu. Niech Twoja niezmierna dobroć sprawi to, abyś przy śmierci mojej mówił do mnie te słowa: Pójdź, duszo błogosławiona do królestwa niebieskiego, albowiem krew moja obmyła cię z grzechów twoich. Amen.

Ojcie nasz. Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu i t. d.

Któryś dla nas był ukrzyżowany,
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!

STACYA II.



Jezus bierze krzyż na ramiona swoje.

STACYA II.

Jezus bierze krzyż na ramiona swoje.

Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste! i błogosławimy Tobie,
Ześ przez krzyż i mękę Twoją odkupił świat

Bierze Zbawiciel krzyżową machinę
Na swe ramiona, która grzechów winę
Naszych znaczyła, chcąc przez tę ofiarę
Znieść z ludzi karę.

Spiesz z ciężarem, sercem nie strwożony,
Dźwiga siłami już na śmierć zwątlony,
By jak najprędzej stanął na Golgocie,
Umarł w sromocie

U w a g a.

Tu uważaj, jako zaraz po wyroku przeczytanym Pan Jezus pełnem miłości sercem krzyż przyjmuje na zbolałe i zranione ramiona, który wszystkie rany przedtem zadane w Nim uciska; ciśnie grzbiet skaleczony, przyciska koronę cierniową do głowy. A to uważając, postanów ochotnem sercem znoś krzyże i utrapienia, które dobroć Boska na cię dopuszcza.

Módlmy się.

Najmilszy Panie Jezu Chryste! któryś wier-
nym sługom i naśladowcom Twoim rozkazał, krzyż
swoj w różnych utrapieniach ponosić i samęś też
dla zbawienia mojego bardzo ciężki krzyż, zgoto-
wany od żydów na śmierć Twoją, dźwigał na zbo-
lanych ramionach Twoich; wspomóż mnie łaską
Twoją, abym wszystkie przeciwności ochotnie dla
miłości Twojej znoś, a przez najdroższą mękę
Twoją zbawienie wieczne otrzymał. Amen.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu i t. d.

Któryś dla nas był ukrzyżowany,
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!

STACYA III.



Jezus pierwszy raz pod krzyżem upada.

STACYA III.

Jezus pierwszy raz upada pod krzyżem.

Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste! i błogosławimy Tobie,
Ześ przez krzyż i mękę Twoją odkupił świat.

Stój, duszo moja! patrz, coś uczyniła,
Jakżeś krzyż srogi na Pana włożyła,
Pod którym w młodości na ciebie upada,
Sobą nie włada.

Żeby wstał prędko, kaci przymuszają,
Nogami kopią, gwałtem popychają;
Zaden w upadku Zbawcy nie ratuje,
Ani folguje.

U w a g a.

Przy tej stacy staw sobie przed oczy, jak ciężko pod krzyżem upada Zbawiciel; jak Go okrutni kaci, jedni łańcuchem za najświętszą szyję Jego na tę i ową szarpią stronę, drudzy świętokradzkimi kopią nogami do spieszniejszego przymuszają postępowania. O straszne widowisko! Bóg wcielony pod niebożnemi leży nogami. Postanów, strzedz się grzechowych upadków, dla których tak ciężko upada Jezus.

M ó d l m y s i ę.

Najcierplwszy Zbawicielu nasz, Chryste Jezu, pod wielkim ciężarem krzyża upadający, ratuj mnie w każdych przeciwnościach, abym w grzechy nie wpadł, ale Ciebie naśladowując w cierpliwości zbawienie wieczne otrzymał. Amen.

Ojcze nasz Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu! i t. d.

Któryś dla nas był ukrzyżowany,
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!

STACYA IV.



Jezus spotyka się z bolesną Matką swoją.

STACYA IV.

Jezus spotyka się z bolesną Matką swoją.

Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste! i błogosławimy Tobie,
Ześ przez krzyż i mękę Twoję odkupił świat.

Powstawszy z ziemi, gdy na Kalwaryę
Zwróci się Jezus, postrzeże Maryą,
Matkę kochaną; ta ku Niemu drżąc,
Idzie płacząca.

Wejrzą na siebie, nie mówią ni słowa,
Dla żalów ciężkich ustała i mowa;
Same w nich słychać głębokie wdychania,
Jęki i łkania.

U w a g a.

Tu uważaj, jakim żalem ściśniona była bolesna Matka Jezusowa na pierwsze spotkanie się i wejście na Syna swego najukochańszego, krzyż na własną śmierć swoją niosącego, skrwawionego, zranionego i już wpółumartwego. Większego dodali żalu bolesnej Matce neliatościwi żydzi, kiedy ją od własnego Syna swego z zelżywością odpychali. Dopomagaj żalu tego Maryi a nie spuszczaaj nigdy zapłakanego oka z Jezusa.

Mó d l m y s i ę.

Najlitościwszy Panie Jezu Chryste! któryś spotkawszy najświętszą Pannę, Matkę Twoją, niezmiernym żalem przeniknioną i nad męką Twoją niezmiernie ubolewającą, i sameś też nad jej żalnością bardzo ubolewał, spraw to, abym ja też nad boleścią najświętszej Panny, Matki Twojej, serdecznie ubolewał i mękę Twoją często i nabożnie rozmyślał. Amen.

Ojciec nasz. Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu! i t d.

Któryś dla nas był ukrzyżowany,
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!

STACYA V.



Szymon Cyrenejczyk Jezusowi krzyż
nieść pomaga.

STACYA V.

Szymon Cyrenejczyk Jezusowi krzyż nieść pomaga.

Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste! i błogosławimy Tobie,
Ześ przez krzyż i mękę Twoję odkupił świat.

Boleść z żalością, że się wraz złączyły,
Jezusa w siłach ciężko osłabiły,
Tak, że już krzyża dalej nieść nie może;
Któż mu pomoże?

Pomóż człowiecze! dźwigać krzyża Panu,
Wszak to dla twojej szczęśliwości stanu,
Przylącz się sercem do Cyrenejczyka
Za pomocnika.

U w a g a.

Tu uważaj nie tak politowanie, jako zawziętość żydów
na Jezusa, którzy obawiając się, aby im w drodze na
siłach osłabiony i zemdłony nie umarł, a tym sposobem
baniebną śmierci krzyżowej, na którą najdobrotliwszego
Pana prowadzili, nie wykonali, przymusili Cyreneusza
do pomocy i ulżenia krzyża w niesieniu. I więc na ta-
ką zawziętość nad najniewinniejszym Jezusem boleć nie
będziesz?

Módlmy się.

Najlaskawszy Panie Jezu Chryste! nieznośnym
ciężarem krzyża osłabiony i omdlały, któryś Szy-
mona Cyrenejczyka, przymuszonego do dźwiga-
nia krzyża Twego przyjąć raczył; racz też moje
nieudolne nabożeństwo przyjąć na chwałę Twoją,
a mnie przypuścić i przysposobić na doskonałą
służbę Twoją. Amen.

Ojciec nasz. Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu i t. d.

Któryś dla nas był ukrzyżowany,
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami'

STACYA VI.



Jezusowi twarz ociera święta
Weronika.

STACYA VII.

Jezus drugi raz pod krzyżem upada.

Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste! i błogosławimy Tobie,
Ześ przez krzyż i mgłą Twoją odkupił świat.

Idzie Zbawiciel drzewem obciążony,
Sił Mu nie staje, mdleje udręczony,
W bramie sądowej, gdy sobą nie włada,
Drugi raz pada.

Leje się źródłem Krew z najświętszej głowy,
Gdy ją przyciska krzak straszny cierniony,
Ztąd nowa boleść Jezusowi memu,
Współ umarliemu.

U w a g a.

Tu rozmyślaj pilnie, że Pan Jezus drugi raz pod krzyżem upada, nie bez nowych boleści albowiem w tym upadku, albo Głowa o krzyż, albo krzyż o Głowę uderzał, a zatem sroższy ból od cierniowej korony powstał, której ostre kolce za każdym uderzeniem głębiej się w ciało wdierały. Ach! patrz duszo, jak twoja wyniosłość rzuciła o ziemię Jezusa.

Módlmy się.

Najlitościwszy Panie Jezu Chryste; Zbawicielu nasz, któryś tę żelzywość ponosił, że Cię sromotnie po ulicach z ciężkim krzyżem włączono, żeś i drugi raz na ziemię upadł obciążony krzyżem; spraw to miłościwie, abyś Cię powtarzaniem grzechów nie obrażał, ale Cię w pokorze i unizieniu się we wszystkim cierpliwie naśladował. A.

Ojciec nasz. Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu i t. d.

Któryś dla nas był ukrzyżowany,
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!

STACYA VIII.



Jezus naucza płaczące niewiasty.

STACYA VIII.

Jezus naucza niewiasty nad sobą płaczące.

Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste! i błogosławimy Tobie,
Ześ przez krzyż i mękę Twoją odkupił świat.

Zacne matrony na ten widok nowy
Zapatrując się, a nie mogąc słowy
Żalu wyrazić, łzy obfite leją.
Wszystkie truchleją.

Cieszy je Jezus, nad własną Osobą
Nie kazał płakać, chybaży nad sobą
I nad synami, za których swawolę
Cierpi te bóle.

U w a g a.

Tu uważaj, co do płaczących nad sobą niewiast mówi Jezus: nie płaczcie nademną, ale nad wami i synami waszymi. Ciężej i sam na sercu bolał nad stratą wieczną dusz ludzkich, niż nad swoją męką. Bardziej ubóstwioną duszę Jego przenikały ludzkie grzechy, niż katowanie żydowskie, bo te z miłości ponosił, tamte z gwałtem serca cierpiał. Płacz, duszo! za grzechy swoje, a pocieszysz serce zbolełe Jezusa.

M ó d l m y s i ę.

Panie Jezu Chryste! najłaskawszy Pocieszycielu wszystkich smutnych i utraconych, którzys płaczące nad męką Twoją niewiasty słodką nauką Twoją pocieszyć i oświecić raczył, spraw to, abym ja, żałując męki Twojej niewinnej, której przyczyną były moje grzechy, doskonale za nie pokutował, życia mego poprawił i zupełne odpuszczenie za łaską Bożą otrzymał. Amen.

Ojciec nasz. Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu i t. d.

Któryś dla nas był ukrzyżowany,
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!

STACYA IX.



Jezus trzeci raz pod krzyżem upada.

STACYA IX.

Jezus trzeci raz pod krzyżem upada.

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste! i błogosławimy Tobie,
Ześ przez krzyż i mękę Twoją odkupił świat.

Dźwiga zemdlony Jezus drzewo srogie,
Znosi boleści na swem Ciele mnogie,
Stawa pod górą Kalwaryjską miły,
Bez żadnej siły.

Pada po trzecie, by wyniósł grzesznika;
Z ran od upadku, ból Pana przenika,
Nie rzuca jednak drzewa krzyżowego,
Do zgonu swego.

U w a g a.

Tu rozmyślaj, że już po trzeci raz zemdlony Pan Jezus upada pod krzyżem, a dotychczas od żydostwa przytomnego żadnej litości nie doznał, owszem z większym okrucieństwem biją kijmi kopią nogami, lżą słowami Pana i Boga swojego. Przynajmniej ty, grzeszniku! miej politowanie nad Zbawicielem twoim, już więcej nie obciążaj Go grzechami twemi.

M ó d l m y s i ę.

Najcierpliwszy Panie Jezu Chryste! Wspomożycielu mojej słabości, któryś nieznosnie pod ciężkim krzyżem omdlały, trzeci raz upadł, ratuj mnie, abym w drodze statecznej pokuty, w umartwieńniu popędliwości moich nie ustawał, w grzechy nie wpadał, ale postępował w naśladowaniu cnót świętych Twoich. Amen.

Ojcie nasz. Zdrowaś Maryn. Chwała Ojcu i t. d.

Któryś dla nas był ukrzyżowany,
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!

STACYA X.



Jezus z szat obnażony, octem z mirrą
i żółcią napojony.

STACYA X.

**Jezus z szat obnażany, octem z mirrą i żółcią
napojony.**

Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste! i błogosławimy Tobie,
Ześ przez krzyż i mękę Twoją odkupił świat.

Już stanął Jezus na górze Golgocie,
Gdzie Go złość katów ku większej sromocie,
Z szat obnażyła, zkaż się Jezus wstydzi,
Lud z niego szydzi.

Podaje ocet żółcią zaprawiony
Ustom Jezusa, by wypić spragniony,
Częstuje rzesza, nagli do spełnienia,
Dawcę zbawienia.

U w a g a.

Przy tej stacyi przypatrzyć się nowym boleściom Jezusa. Oto! zdzierają z Głowy Jego głęboko wbić koronę cierniową, zdzierają przywrzając do Ciała sukienkę, odnawiając razem tysiączne rany, mdlejącemu od nowych bólów, tak bolesny dają posiłek, żółcią obrzydłą, gorzką mirrą i tęgim octem zaprawiony! wyschłe już usta zakrapiając same wnętrzności dręczą.

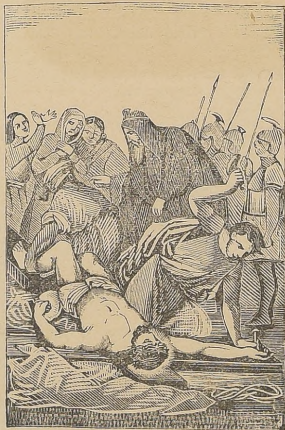
M ó d l m y s i ę.

Panie Jezu Chryste! Stwórcu i ozdobo wszelkiego stworzenia! któryś dla mnie był z szat odarty i obnażony, oto! ja mizerny, odarty z szaty godowej łaski Bożej, którą pierworodnym grzechem i uczynkowymi występkami utraciłem, proszę Cię przez bolesne i sromotne obnażenie Twoje, racz mnie najdroższą purpurową suknią krwi Twojej przyozdobić, abym na wieczne wesele niebieskie był przypuszczony. Amen.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu i t. d.

Któryś dla nas był ukrzyżowany,
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!

STACYA XI.



Jezus okrutnie do krzyża przybity.

STACYA XI.

Jezus okrutnie do krzyża przybity.

Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste! i błogosławimy Tobie,
Ześ przez krzyż i mękę Twoję odkupił świat.

Obnażonego o krzyż uderzają,

Złośliwi kaci litości nie mają;

Ciągną za nogi, ręce bez ochrony,

Jak w lutni strony.

Dziurawią dłonie i nogi gwoździami,

Bijąc w nie silnie ciężkimi młotami;

Krew się obficie leje z każdej rany,

Jakby z fontanny.

U w a g a.

Tu uważaj, jako niemiłosierni kaci rzucają, na drzewo krzyżowe Jezusa, przyciągają ręce i nogi powrozami do miejsc oznaczonych. Wyciągniony Pan Jezus na katowni jak strona jaka. Rwały się żyły i stawy w całym Ciele Jego, wzdęły się zbolące piersi. Przydają kaci bólu do bólów, tępemi gwoździami gwałtem przybijając ręce i nogi Jezusowe. O serce moje! miej politowanie nad Stwórcą swoim.

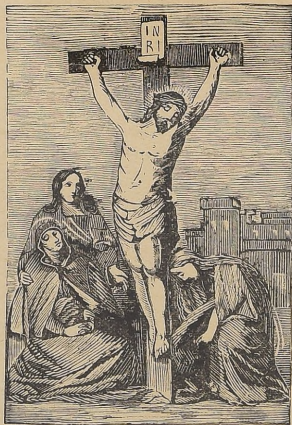
M ó d l m y s i ę.

Najmiłosierniejszy Panie Jezu Chryste! któryś dla miłości zbawienia naszego na krzyżu rozciągnięty, okrutnie gwoździami przybity i na wzgardę między łotry postawiony, w niewymownych boleściach był wysmiany, użyj mi tej łaski skutecznej, któraś dał pokutującemu łotrowi i innym prawowiernym żalującym nabożnie męki Twojej; zaleć mnie w opiekę Najświętszej Pannie, Matce Twojej; spraw to, abym wszelakie złe namiętności zwyciężył, a Tobie doskonale służył aż do śmierci. Amen.

Ojciec nasz, Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu i t. d.

Któryś dla nas był ukrzyżowany,
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!

STACYA XII.



Jezus na krzyżu wywyższony umiera.

STACYA XII.

Jezus na krzyżu wywyższony umiera.

Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste! i błogosławimy Tobie,
Żeś przez krzyż i mękę Twoją odkupił świat.

Podnosi z krzyżem Jezusowe Ciało,
Które się zewsząd krwią najświętszą zlało,
Stawia je w pośród dwóch łotrów, w dół skały,
Lud zbyt zuchwały.

Patrzy na wszystko Matka Boska z Janem,
Ta nad swym Synem, ten płacze nad Panem,
Że tak okrutnie na krzyżu rozpięty
Kochanek święty.

U w a g a.

Tu podnieś oczy i serce, obacz wiszącego na krzyżu
między łotrami Zbawiciela. Oto! już kończy życie Stwórca
i Dawca życia; umiera między łotrami zawieszony, włóczęgą
serce przebite, w onem usycha pragnieniu. Bogu Ojcu
Ducha oddaje w ręce, z wisząc do piersi głową umiera,
Krwi najdroższej strumieniem wylewa na ziemię. Uważaj
to, duszo pobożna! i we łzy się rozpliwaj.

Módlmy się.

Najdobrotliwszy Panie Jezu Chryste! któryś
dla zbawienia mojego w niezmiernych boleściach
na krzyżu zamordowany umarł i dość uczynił
sprawiedliwości Bożej za grzechy ludzkie; daj
to, aby ta okrutna męka i śmierć Twoja była
mi pomocą do szczęśliwej śmierci i do zbawie-
nia wiecznego. Amen.

Ojciec nasz, Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu i t. d.

Któryś dla nas był ukrzyżowany,
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!

STACYA XIII.



Jezus z krzyża zdjęty i na łonie
Matki złożony.

STACYA XIV.



Jezus do grobu złożony.

STACYA XIII.

Jezus z krzyża zdjęty, na łonie Matki złożony.

Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste! i błogosławimy Tobie,
Ześ przez krzyż i mękę Twoją odkupił świat.

Oto już skończył Jezus życie swoje,
Na drzewie twardem za sprzeczności twoje;
Czyż litość nad Nim, prosz o zmiłowanie,
Odpuść mi, Panie!

Matka bolesna piastując na łonie
Syna zmarłego, w żalu, we łzach tonie,
Płacze, narzeka ręce załamuje,
Rany całuje.

U w a g a.

Tu uważaj, jako zdjąwszy Ciało Jezusowe, złożyli na łonie Matki Jego ukochanej, za jej wspólne boleści oddając jej całego. Ach! co za upały serdeczne zajęły się w duszy tak kochanej Matki! Jak rześnistymi łzami oblewała Ciało Syna swego! Jak obumierała na sercu, widząc tak wiele ran w tem Ciele, które na świat wydała bez zmayı i w dzieciństwie tak mile chowała.

M ó d l m y s i ę.

Najmilszy Panie Jezu Chryste! któryś po śmierci swojej z krzyża zdjęty, na łonie najświętszej Panny, Matki Twojej złożony, która z wielkiem żalem rany Twoje najświętsze całowała i łzami swojemi skrapiała, i ja też ubolewani nad męką i śmiercią Twoją, dla miłości mojej podjętą; rozważam wielkie boleści najświętszej Panny, a proszę Cię, racz też mile spoczywać w sercu mojem, gdy Cię przyjmuję w najświętszym Sakramencie, abym Cię doskonale kochał, teraz i na wieki wieków. Amen.

Ojciec nasz. Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu i t. d.

Któryś dla nas był ukrzyżowany,

Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!

STACYA XIV.

Jezus do grobu złożony.

Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste! i błogosławimy Tobie,
Ześ przez krzyż i mękę Twoją odkupił świat.

Obmywszy Ciało Jezusowe łzami
Matko stroskana, z świętymi uczniami
Niesie do grobu i w nim ze czcią składa.
Lecz sobą nie włada.

Płacz i lamentuj, moja nieprawości,
Oplakuj zbrodnie, oplakuj twe złości,
Bo ty tej śmierci stałeś się przyczyną,
Pana ruiną.

U w a g a.

Przy tej Stacyi ostatniej rozmyślaj, że Zbawiciel w grobie złożony, w jednym prostym, wydrążonym kamieniu nieograniczony ściska Majestat. I tu jeszcze od zjadłych Żydów nie wolny; szarpia Imię Jego, gdy już Ciała nie mogą, nazywają Go zwodzicielem ludu, pieczętują grób i strażą obsadzają. Teraz, póki żyjesz grzeszniku! uczyni sobie grób w ranach ukrzyżowanego Jezusa.

M ó d l m y s i ę.

O najłaskawszy Panie Jezu Chryste! któryś mi śmiercią swoją niewinną zasłużył zbawienie i martwychwstanie na żywot wieczny, proszę Cię przez ten chwalebny pogrzeb najświętszego Ciała Twego, racz mi dać żalosne rozmyślanie męki i śmierci Twojej, abym umorzył wszystkie nieprawości moje i godną pokutę czyniąc, a do szczęśliwej śmierci wcześniej się gotując, w ranach Twoich świętych mógł zakończyć z osobliwszą łaską Twoją życie

Katolik.

moje pod opieką najświętszej Panny Maryi, Matki Twojej, a potem żyć z Tobą w niebie, gdzie Ty żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem w jedno-
ści Ducha świętego na wieki wieków. Amen.

Ojcie nasz. Zdrowaś Marya, Chwała Ojcu i t. d.

Któryś dla nas był ukrzyżowany,
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!

Przystępując do najświętszego Sakramentu.

Placz i ty, duszo! wszak ta śmierć dla ciebie,
Żebyś wdzięcznością żyła z Bogiem w niebie;
Żałuj za grzechy, proś o zmiłowanie:

Odpuść mi, Panie!

Po tem wszystkiem nabożeństwie, pokłękawszy przed najświętszym Sakramentem, chociaż zamkniętym, zmówić potrzeba: Pięć razy Ojcie nasz, pięć Zdrowaś Marya i tyleż Chwała Ojcu i t. d. Szóste Ojcie nasz, Zdrowaś Marya i Chwała Ojcu i t. d. za Ojca świętego, Papieża. Na ostatku dodać jedno Wierzę w Boga i t. d. dla dostąpienia odpustów temu nabożeństwu nadanych.

Zakończenie.

Przyjmij, najłaskawszy Panie Jezu Chryste! to moje niniejsze kroki, w drodze najboleśniej-
szej krzyża Twego; w onej największej miłości, w którejś dla mnie z niepojętymi boleściami tę drogę odprawił, a bądź miłościw mnie największemu grzesznikowi i niewdzięcznikowi łask Twoich; bądź miłościw duszy mojej, prowadź ją prostą, czystą i wszelakiej pobożności drogami i szczęśliwie zaprowadź do żywota tego, w którym jestem z Bogiem Ojcem i z Duchem świętym na wieki wieków. Amen.

ROZPAMIĘTYWANIE MĘKI PAŃSKIEJ

CZYLI

GORZKIE ŻALE.

POBUDKA

do rozmyślania męki Pańskiej.



Gorzkie żale przybywajcie,
Serca nasze przenikajcie,
Rozpłynięcie się me żrenice,
Toczcie smutnych łez krynice!
Słońce, gwiazdy, omdlewają,
Żalobą się pokrywają.

Plączą rzewno Aniołowie,
A któż żałost ich wypowie?
Opoki się twarde kraja,
Z grobów umarli powstają.
Cóż się pytam, co się dzieje,
Gdy wsze stworzenie truchleje?

Na ból męki Chrystusowej,
Żal przejmuję bez wymowy.

Uderz, Jezu! bez odwołki
W twarde serc naszych opoki.
Jezu mój! we Krwi ran Twoich,
Obmyj duszę z grzechów moich.

Upań serca mego chłódz,
Gdy w przepaść męki Twej wchodzę

CZEŚĆ PIERWSZA.

Intencya.

Za pomocą łaski Bożej pobudziwszy się do żalu serdecznego za grzechy nasze, rozmyślanie niniejsze gorzkiej męki Pana Jezusa Chrystusa, Syna Bożego, nabożnym affektem ofiarować będziemy Ojcu niebieskiemu na cześć i chwałę Jego Boskiego Majestatu, pokornie dziękując za tak wielką, a nigdy niepojętą miłość ku narodowi ludzkiemu, że nam niegodnym zesłać raczył Syna swojego jednorodzonego, aby w przejętej od siebie ludzkiej naturze, na zadosyćuczynienie Boskiej sprawiedliwości tak okrutne męki wycierpiał i śmierć podjął krzyżową. Tudzież na większe uszanowanie przynajdroższej Maryi Panny, tegoż Syna Bożego Matki bolesnej, także na uczczenie Świętych Pańskich. A najprzód w następującej pierwszej części będziemy rozważać, co Pan Jezus ucierpiał od modlitwy w Ogroju aż do niesłusznego u sądu oskarżenia; któreto zniewagi i zelżywości temuż Panu, za nas bolejącemu ofiarować będziemy: za kościół święty katolicki i podwyższenie jego, za najwyższego Pasterza z całym Duchowieństwem, na uproszenie nawrócenia nieprzyjaciółom krzyża Chrystusowego i upamiętania wszystkim niewiernym.

H Y M N.

Żal duszę ściska, serce boleść czuje,
Gdy słodki Jezus na śmierć się gotuje,
Kłęcząc w Ogroju, gdy krwawy pot leje.
Me serce mdleje.

Pana świętości uczeń zły całuje,
Żołnierz okrutny powrozmi krępuje,
W tem Jezus łzami, gdy się miłość stapia,
Jagody skrapia.

Nielitościwie z tej i z owej strony,
Bije, popycha Żyd niepokromiony,
Za włosy targa; zuosi w cierpliwości
Król z wysokości.

Zsiniąle przedtem krwią zachodzą usta,
Gdy zbrojną żołnierz rękawicą chłosta;
Wnet się zmieniło w płaczliwe wzdychanie
Serca kochanie.

Oby się serce we łzach rozpyślało,
Że Cię, mój Jezus! sprośnie obrażało,
Żal mi, ach! żal mi, ciężkich moich złości,
Dla Twojej miłości.

Lament duszy nad cierpiącym Jezusem.

Jezu! na zabicie okrutne, cichy Baranku, od Żydów szukany, Jezu mój kochany!
Jezu! za trzydzieści srebrników, od niewdzięcznego Judasza sprzedany, Jezu mój kochany!
Jezu! w ciężkim smutku żałości, tęskliwą śmierci bojaźnią stroskany, Jezu mój kochany!
Jezu! na modlitwie w Ogroju, we młodości krwawym potem zalany, Jezu mój kochany!

Jezu! całowaniem zdradliwem od niewstydliviego ucznia
wydany. Jezu mój kochany!
Jezu! powrozami grubemi, od swawolnego żołnierstwa
związany, Jezu mój kochany!
Jezu! od pospólstwa zelżywie, u sądu Annaszowego nai-
grawany, Jezu mój kochany!
Jezu! przez ulice smotnie, do Kajfasza za włosy tar-
gany, Jezu mój kochany!
Jezu! od Malchusa srogiego. zbroją rękawicą policzko-
wany, Jezu mój kochany!
Jezu! od fałszywych dwóch świadków, za zwodziciela nie-
słusznie udany, Jezu mój kochany!
Bądź pozdrowiony! — Bądź pochwalony!
Dla nas zelżony! — I pohańbiony!
Bądź uwielbiony! — Bądź wysławiony!
Boże nieskończony!

Smutna rozmowa duszy z żaloszną Matką nad
Synem swoim ubolewającą.

Ach! ja Matka tak żaloszna,
Boleść mnie ścisza nieznośna,
Miecz me serce przenika.
Czemuś, Matko ukochał
Ciężko na sercu strokana?
Czemu wszystka truchlejesz?
Co mnie pytasz? wszystkim w młodości,
Mówić nie mogę z żalości,
Żal mi serce zalewa!
Powiedz mi, o Panno moja!
Czemu bliednieje twarz twoja?
Czemu gorzkie łzy lejesz?

Widzę me serca kochanie,
Jezusa w Ogroju zlanie,
Potu krwawym potokiem.
O Matko! źródło miłości,
Niech czuję gwałt twej żalości,
Dozwól mi z sobą płakać.

CZĘŚĆ DRUGA.

W drugiej części rozmyślania męki Pańskiej
będziemy uważali, co ucierpiał Pan Jezus od nie-
słusznego u sądu oskarżenia, aż do okrutnego
cierniem ukoronowania. Te zaś rany, zniewagi
i zelżywości temuż Jezusowi cierpiącemu ofiaro-
wać będziemy za całe Chrześcijaństwo, na upro-
szenie pokoju i zgody między Pany chrześciań-
skimi, wzajemnego znoszenia się w miłości chrze-
ścianeckiej; także dla uproszenia sobie odpuszcze-
nia grzechów i karania za nie, mianowicie powie-
trza, głodu, ognia i wojny.

H Y M N.

Przypatrz się duszo! jak cię Bóg miłuje,
Jako dla ciebie sobie nie folguje,
Przecież Go bardziej, niż żydowska dręczy,
Złość twoja męczy.

Stoi przed sędzią Pan świata wszystkiego,
Cichy Baranek z wzgardzenia wielkiego,
Przez białą szatę, którą był odziany,
Głupim nazwany.

Za moje złości grzbiet srodze biczącą,
Pójdźmyż grzesznicy, oto! nam gotującą

Ze krwi Jezusa, dla serca ochłody,

Zdrój żywej wody.

Pycha światowa niechaj co chce wróży,
Co na swe skronie wije wieniec z róży,
W szkarłat na pośmiech, cierniem król zraniony,
Jest ozdobiony

Oby się serce we łzy rozplywało,
Że Cię, mój Jezu! sprośnię obrażało,
Żal mi, ach! żal mi ciężkich moich złości,
Dla Twojej miłości.

Lament duszy nad cierpiącym Jezusem.

Jezu! od żydowstwa niewinnie jako łotr godzin śmierci
obwołany, Jezu mój kochany!

Jezu! od złośliwych morderców po ślicznej twarzy tak
sprośnię zeplwany, Jezu mój kochany!

Jezu! pod przysięgą od Piotra po trzykroć z bojaźni za-
przany, Jezu mój kochany!

Jezu! od okrutnych oprawców na sąd Piłata jak zbójca
szarpany, Jezu mój kochany!

Jezu! od Heroda i dworzan, Królu chwały! zelżywie wy-
śmiany, Jezu mój kochany!

Jezu! w białą szatę szydersko na większy pośmiech i hańbę
ubrany, Jezu mój kochany!

Jezu! u kamiennego słupa niemiłosiernie biczmi usma-
gany, Jezu mój kochany!

Jezu! aż do mózgu przez czaszkę ciernia kolcami ukoro-
nowany, Jezu mój kochany!

Jezu! z naigrawania od Żydów na pośmiewisko purpurą
odziany, Jezu mój kochany!

Jezu! w głowę trziną ubity, Królu boleści! klęcząc nai-
grewany, Jezu mój kochany!

Bądź pozdrowiony! — Bądź pochwalony!
Dla nas zelżony! — Wszystek skrwawiony!
Bądź uwielbiony! — Bądź wysławiony!
Boże nieskończony!

Rozmowa duszy z Matką bolesną.

Ach! widzę Syna mojego,
Przy słupie obnażonego,
Różgami usieczono!

Święta Panno! dopuść na mnie.
Niech ran Syna Twego znamię
Mam na sercu wyrte!

Widząc, ach! jako mizernie

Ostrę głowę rani ciernie,

Dusza moja ustaje.

O Marya! Syna twego,
Ostrem cierniem zranionego,
Podzielże zemną mękę!

Obym ja, Matka strapiona,
Mogła na swoje ramiona
Złożyć krzyż Twój, Synu mój!

Proszę, o Panno jedyna!
Bez przestanku twego Syna,
Niechaj z tobą krzyż noszę.

CZĘŚĆ TRZECIA.

Nakoniec w tej ostatniej części będziemy uwa-
żali, co Pan Jezus ucierpiał od ukoronowania
swego, aż do ciężkiego na krzyżu skonania. I te
plagi Jego, bluźnierstwa, zelżywości i zniewagi
Bogu Ojcu niebieskiemu ofiarować będziemy za
fundatorów i dobrodziejów, za wszystkich spolem
braci i siostry bractwa naszego, tak żywych, jako

i umarłych; tudzież za grzeszników zatwardzia-
łych, tych osobliwie, którzy w złym nieczystości
nałogu, albo pijaństwie zostają, aby ich serca do
pokuty i prawdziwej życia poprawy wzbudził
męką swoją Zbawiciel nasz; na ostatek za dusze
w czyściu zostające, aby im najłitościwszy Jezus
Krwcią swoją przenajdroższą ogień zgasił, a nam
wszystkim w gochiny śmierci żal skruczy serdecz-
nej za grzechy i szczęśliwe w łasce Bożej do-
kończenie u Ojca swego najłaskawszego wyjednać
raczył.

H Y M N.

Duszo oziębła. czemuż nie gorejesz?
Serce me, czemuż wszystko nie topniejesz?
Toczy twój Jezus, z ognistej miłości,

Krew w obfitości.

Ogień miłości, gdy Go tak rozpala,
Okrutne drzewo na ramiona zwała,
Zemdlony Jezus pod krzyżem ukłeka,
Z ciężarem stęka.

Złośliwym katom posłusznym się staje.
Na krzyż sromotny ochotnie podaje,
Ręce i nogi, ludzkiego plemienia
Sprawca zbawienia.

O słodkie drzewo! spuście nam to Ciało,
Aby na Tobie dłużej nie wisało;
My Go uczciwie w grobie położymy,
Płacz uczynimy.

Oby się serce we łzy rozpyływało,
Że Cię mój Jezu sprośnię obrażało,
Żal mi, ach! żal mi ciężkich moich złości,
Dla Twej miłości.

Niech Ci, mój Jezu! cześć będzie w wieczności.
Za Twe obelgi, męki zelżywości,
Któreś ochotnie, Syn Boga jedyny,
Cierpiał bez winy.

Lament duszy nad cierpiącym Jezusem.

Jezu! od pospółstwa niebożnie jako złoczyńca z lotry
porównany, Jezu mój kochany!

Jezu! od Piłata niesłusznie na szubieniczną śmierć de-
kretowany, Jezu mój kochany!

Jezu! srogim krzyża ciężarem, na kalwaryjską górę zmor-
dowany, Jezu mój kochany!

Jezu! do sromotnego drzewa przytępieniami gwoźdźmi przy-
kowany, Jezu mój kochany!

Jezus! jawnie w pośród dwóch łotrów zelżywie od Żydów
ukrzyżowany, Jezu mój kochany!

Jezu! od stojących około i przechodzących z hańbą urą-
gany, Jezu mój kochany!

Jezu! bluźnierstwami od złego współwiszącego łotra na-
gaby, Jezu mój kochany!

Jezu! gorzką żółcią i octem, wołając: pragnę! w mdłości
napawany, Jezu mój kochany!

Jezu! w ręce Ojca swojego ducha oddawszy, zamordowany,
Jezu mój kochany!

Jezu! od Józefa uczciwie i Nikodema w grobie pocho-
wany, Jezu mój kochany!

Bądź pozdrowiony! — Bądź pochwalony!

Dla nas zmęczony! — I krwią zbroczony!

Bądź uwielbiony! — Bądź wysławiony!

Boże nieskończony.

Rozmowa duszy z Matką bolesną.

Ach! mnie Matce boleściwej,

Pod krzyżem stojąc smutliwej,

Serce żalność przejmuję.

O Matko! niechaj prawdziwie,

Patrząc na krzyż żałośliwie,

Płacząc z tobą rzewliwie.

Jużci, już moje kochanie,

Gotuje się na skonanie,

Toć i ja z Nim umieram.

Pragnę, Matko, pod krzyż z tobą,

Dzielić się z twoją osobą,

Śmiercią Syna twojego.

Zamknął słodki Jezus mowę,

Wtem ku ziemi skłania głowę.

Już żegna Matkę swoją.

Marya, niech gorzką noszę

Śmierć, krzyż, rany Jego, proszę,

Niech serdecznie rozważam. Amen

(Potem śpiewa się trzy razy:)

Któryś cierpiał za nas rany,

Jezu Chryste! zmiłuj się nad nami.

Na Wielki Czwartek.

MODLITWA.

W dniu przed męką Twoją, o Zbawicielu mój! odbyłeś w przytomności swych uczniów sprawy pełne tajemnic. To chcę w sercu mojem rozważać dnia dzisiejszego. Udziel mi tylko światła i łaski Twojej, abym to, co jest w tych sprawach świętego, ważnego i nauczającego, mógł pojąć w i sercu mem zachować. Amen.

ROZMYŚLANIE PIERWSZE.

Jezus pożywa z uczniami baranka wielkanocnego.

Wiedząc Jezus, że się zbliża dzień Jego śmierci, postanowił jeszcze pożywać z uczniami swymi ostatnią na tej ziemi wieczerzę. Jako kochający Ojciec będąc zmuszony rozłączyć się i oddalić się od dzieci swoich. zgromadza je

wszystkie około siebie i jedząc z nimi, pociesza i dawszy im przestrogi i upomnienia, dopiero się oddala; tak Jezus uczynił z swymi uczniami. Nadchodziło także święto wielkanocne i to chciał wspólnie z uczniami obchodzić, a razem ustanowić ważną, pełną tajemnic ucztę miłości, którą już dawniej obiecał z zapewnieniem, że w Jego Kościele ponawiana będzie aż do końca wieków.

Wysłał tedy przodem dwóch uczniów do Jerozolimy, aby w domu, który im wskazał, poczynili przygotowanie. Sam zaś z resztą uczniów udał się za nimi. Przyszli do sali, gdzie wszystko było gotowe. Usiadł Pan Jezus z dwunastu uczniami do stołu. Jedli a w końcu przyniesiono i baranka, którego podług przepisu prawa powinni byli jeść na pamiątkę, i jak Bóg niegdyś przez krew baranka uwolnił Izraelitów w Egipcie od plagi, którą Egipcyan ukarał, a potem Izraelitów wyprowadził z niewoli. Rzekł tedy Jezus: Pożądaniem pożądałem pożywać tej Paschy z wami pierwej niżbym cierpiał; boć wam powiadam, że odtąd nie będę jeść tego, ażeby się wypełniło w królestwie Bożem. Słyszając to uczniowie zasmucili się. A Jezus obszerniej mówił im o swoim blizkim końcu: Wśród tej mowy rzekł: jeden z was mnie zdradzi! Ta mowa ściśnęła serca wszystkich; przeto każdy z nich pytał: Nauczycielu! czy to ja jestem? Jezus zaś rzekł: Który teraz zenną rękę kładzie do miski, ten jest, co mnie zdradzi. Lecz biada człowiekowi onemu, przez którego Syn człowieczy będzie wydan. Lepiejby mu było, by się był on człowiek nie narodził. Syn człowieczy będzie wprawdzie wydany i zabity, jak przepowiedzieli Prorocy i jak rozporządził Ojciec; ale biada nieszczęśliwemu, przez którego zdradzony będzie." Tak mówił Jezus, aby przeraził i wstrzymał swego ucznia Judasza od zdradzieństwa.

I innych Uczniów ostrzegał, dając im poznać ich słabość; powiedział Piotrowi, że się zaprze swego Mistrza i Pana; wszystkim zaś, że Go odstąpią.

MODLITWA.

O Zbawicielu mój! któż zdoła pojąć miłość Twoją, jaką nas ukochałeś aż do śmierci? Jak Ojciec między dziećmi swojemi, siedziałeś dziś jeszcze wieczorem przed samą śmiercią Twoją między uczniami, opowiadałeś im twoje męki i śmierć, aby się usposobili do zniesienia tego ważnego zdarzenia. Stawiłeś im przed oczy ich błędy, abyś ich tylko od nich uchronił; dawałeś im jeszcze ostatnie ojcowskie upomnienie, nauki i pociechy. O bądźże i naszym Nauczycielem i Pocieszycielem w wszystkich wypadkach naszego życia; utrzymuj w nas odwagę, udziel łagodności i cierpliwości, abyśmy nasze własne przygody i dolegliwości osób nam miłych, ufni w Twą pomoc i opiekę, w cierpliwości znosić mogli. Naucz nas i wzmocnij, abyśmy się w nich roztropnie i stale zachowywali, stosownie do woli Twojej świętej. Amen.

ROZMYŚLANIE DRUGIE.

Jezus umywa nogi uczniom.

Po wieczerzy i po spożyciu baranka wielkanocnego wstał Jezus od stołu, przepasał się, kazał przynieść wody i zaczął umywać uczniom nogi. Co za pokora! Mistrz i Pan umywa nogi swym sługom! Nauczyciel uczniom, Syn Boży śmiertelnym, słabym i grzesznym ludziom! Piotr tak uczuł to upokorzenie Jezusa i swoją niegodność, że nie chciał pozwolić, aby mu Pan umywał nogi. Lecz gdy

mu Zbawiciel zagroził, że, jeżeli opierać się będzie, to części z Nim mieć nie będzie, wtedy poddał się woli Mistrza swego. Po odbytem umywaniu nóg, oznajmił im Jezu: znaczenie i zamiar tego czynu. To jest: chciał im dać przykład pokory i uniżenia, a zniweczyć w nich chęć do wynoszenia się nad drugih, która w nich dotąd była. Przeto rzekł: Jeżeli tedy ja Pan i Nauczyciel umyłem nogi wasze, i wy powinniście jeden drugiego nogi umywać.

Albowiem dałem wam przykład, abyście jakom ja wam uczynił, tak i wy czynili. Zaprawdę, zaprawdę wam powiadam: nie jest sługa większy nad Pana swego, ani posłaniec jest większy od onego, który go posyła. Jeżeli to wiecie, błogosławieni będziecie, jeśli to uczynicie.

MODLITWA.

O Zbawicielu najświętszy! cześć Ci oddaję w tem upokorzeniu przed uczniami. I nam, którzy to dziś słyszymy z Ewangelii, i mnie dałeś ten przykład, abym był pokornym, a nie ubiegał się za wyniesieniem nad innych; gdyby zaś Opatrzność wznieść mnie miała, abym i wtedy małym pozostał w mych oczach. O wspomóż mnie i umocnij, abym i ja w upokorzeniu świadczył posługi bliźnim, chętnie uniżał się, gdy tego okoliczności po mnie wymagać będą. Oby wtedy szczególnie obraz Twego upokorzenia stał mi w oczach, gdy mnie duma jakiej urojonej wyższości będzie chciała nadymać! Utrzymujże mnie, o Panie! w pokorze i gotowości służenia bliźniemu, abym Cię mógł zawsze naśladować i podług Twojej nauki i przykładu być cichym i pokornego serca. Amen.

ROZMYŚLANIE TRZECIE.

Jezus daje swym Uczniom Ciało i Krew swoją do pożywania.

Coraz świętsze i pełniejsze tajemnic zdarzenia zachodzą przy ostatniej wieczerzy. Po skończeniu umywania nóg, znów Jezus usiadł do stołu. Tedy wziął chleb w swe ręce, łamał go i wzniosłszy oczy w niebo, pobłogosławił. Patrząc na to Uczniowie, dziwili się. A Jezus podał uczniom, mówiąc: „Bierzcie i jedzcie, to jest Ciało moje, które za was wydane będzie.“ Uczniowie wzięli i pożywali. Potem wziął kielich z winem pobłogosławił i podał Uczniom, mówiąc: „Pijcie z niego wszyscy, albowiem to jest Krew moja nowego testamentu, która za was i za wielu, wylaną będzie na odpuszczenie grzechów.“ Uczniowie wzięli i pili. — „To czyńcie na pamiątkę moją.“ Tak obchodźcie pamiątkę mojej miłości, mojej śmierci, pożywając Ciało i Krew moją, które za was wydaje. W ten sposób Jezus dziś pierwszy raz to uczynił: co od dawna obiecał gdy mówił: „Dam wam inny chleb, który z nieba zstąpi; ja sam jestem tym chlebem niebieskim: jeźliby kto pożywał tego chleba, żyć będzie na wieki, a chleb, który ja dam, jest moje Ciało na żywot świata. Ciało moje jest prawdziwie pokarm, a Krew moja prawdziwie napój. Kto pożywa Ciało mego, a pije Krew moją, ten we mnie mieszka. a ja w nim; ten ma żywot wieczny.“ O z jakimże zadziwieniem ten tajemniczy pokarm przyjęli dziś Uczniowie pierwszy raz, Ciało i Krew swego Zbawiciela; ale razem z jak świętem uszanowaniem, wdzięcznością i miłością!

MODLITWA.

Zbawicielu mój! i my nigdy dostatecznie nie pojmimy miłości, z jaką nam dajesz Ciało swoje i Krew w najświętszym Sakramencie. Dla nas

zgotowałeś i zachowałeś w swoim Kościele ten święty pokarm i napój. Ty rozkazałeś swym uczniom i ich następcom toż czynić, i rzekłeś: „To czyńcie na moją pamiątkę.“ Nawet wszystkim, którzy w Ciebie wierzą, rozkazałeś pożywać Ciało Twoje i Krew najświętszą. Przetoż wiemy, że i dla nas, zachowałeś ten tajemniczy pokarm i napój, który dziś ustanowiłeś i uczniom podałeś. O jakże Ci potrafiam złożyć godne dzięki i uwielbienia za taką miłość? Zostawiając między nami, jest Twoją pociechą. O sprawżę łaską Twoją, aby nasze serca były zawsze godnem Twojem mieszkaniem! Spraw, abym w tym zwłaszcza świętym czasie wielkonoctnym wszyscy uniewinnili dusze swoje, aby Cię mogli godnie przyjąć w Najświętszym Sakramencie! Wspomagajże mnie łaską swoją, o Zbawicielu! abym się należycie usposobił, abym się pierwaj dobrze doświadczał, niż się odważę ten chleb niebieski pożywać. Udziel mi łaski do prawdziwej pokuty i poprawy życia. Przytłum i zniszcz we mnie wszelką słabość i skłonność do złego. Umoćnij mnie w wierze, nadziei i miłości Twojej, abym się mógł godnie zbliżyć do stopni ołtarza, i czystem sercem przyjąć Cię Zbawicielu mój. A.

Na Wielki Piątek.

W cichym rozmyślanu chcę obchodzić dzień śmierci Twojej, o Panie i Zbawicielu mój! Umarłeś najboleśniejszą i najobelżywszą śmiercią, po tak licznych i wielkich mękach! Sprawżę to łaską swoją świętą, aby dusza moja przejęta Twem miłosierdziem, mogła ci godnie dzięki składać, czcić i miłować Cię, a w końcu dostąpić tego zbawienia, które nam przez śmierć swoją wysłużyłeś. Amen.

GODZINKI O MĘCE PAŃSKIEJ.



NA JUTRZNIĄ.

acznijcie wargi nasze chwalić Pańskie rany,
Pomnij duszo? jak Jezus był ukatowany,
Wspomóż, niewinny Jezu! krwawą
[Twoją męką,
A wybaw nas potężną z wiecznej toniręką.
Chwała bądź Bogu w Trójcy świętej
[jedynemu,
Ojcu, Synowi, wspólnie Duchowi świę-
[temu.
Jak była na początku i od wieków
[przedwiecznie,
Niech Bóg w Trójcy jedyny chwalony
[będzie wiecznie.
Tak się śpiewa przed każdym Hymnem.

H Y M N.

Witaj, Jezu! w Ogroju, w modłach krwią spocony,
Przed Anioła wzmocniony, od ucznia zdradzony;
Od żydów, krwi Twej chciwych, jak zbójca pojmany,
W dom Annasza wiedziony, bity, krępowany.
Ucznie Cię odstępują, bojażó je zwycięża;
Piotr się trzykroć zapiera, mówiąc: nie znam męża.
Fałszywe świadki na śmierć Pana oskarżają,
Niewinnego Baranka na ofiarę dają.
W. Niech będzie pochwalona Najświętsza Krew i Rany
Pana Jezusa,
O. Teraz i na wieki wieków. Amen.

W. Panie! wysłuchaj modlitwę moją,
O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

Mó d l m y s i ę.

Jezu najdobrośliwszy! któryś dla odkupienia
świata i zbawienia grzeszników podjął mękę i śmierć
haniebną, nie dopuść, błagamy, aby Krew i Rany
Twoje miały być na potępienie nędznym duszom
naszym dla wielkości grzechów naszych; ale z nie-
skończonych zasług Twoich, najmiłosierniejszy Pa-
nie i Boże! racz nam darować choć jedną kropelkę
najdroższej Krwi Twojej, iżby dusze nasze zbawio-
nemi były; który żyjesz i królujesz z Bogiem Oj-
cem i z Duchem świętym Bóg na wieki wieków. *A.*
W. Panie! wysłuchaj modlitwę moją,
O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.
W. Błogosławmy Panu,
O. Bogu chwała.
W. A dusze wiernych zmarłych przez miłosierdzie Boże
niech odpoczywają w pokoju wiecznym. O. Amen.
Wierze i modlitwa po wszystkich Hymnach mówią się jak na
Jutrznii, na stronnicy 326.

NA PRYME.

Wspomóż, niewinny Jezu! krwawą Twoją męką,
A wybaw nas i t. d., jak na Jutrznii.

H Y M N.

Witaj, Jezu cierpliwy! rano prowadzony
Do Piłata, przed sądem zbójców swych stawiony;
Piłat w Jezusie winy żadnej nie znajduje,
Do Heroda Go żydom odwieść rozkazuje,
Heród przez chciwość cudów, gdy pytania czyni,
Rozgiewany milczeniem świętem, Boga wini.

W białą na wzgardę szatę przyobleczonęgo
Oddawa Pilatowi, Baranka cichego.

Wierze i modlitwa jak na Jutrzni na stronnicy 326.

NA TERCYĄ.

Wspomóż, niewinny Jezu! i t. d., jak na Jutrzni.

H Y M N.

Witaj, Jezu niewinny! oprawcom wydany,
Do słupa przywiązany, nago biczowany;

Jako z krynicy żywej, tak z świętego Ciała
Krew Twa święta przez mnogie rany wyciekała,
Aż ubranemu w szkarłat, na śmiechy ludowe,
Trzcinę za berło dają, cierniem wieńczą głowę;

Ku wzgardzie klęczą przed Nim, a płuć Nań się ważą,
Biją w twarz zawiązaną, prorokować każą.

Wierze i modlitwa jak na Jutrzni.

NA SEXTĘ.

Wspomóż, niewinny Jezu! i t. d., jak na Jutrzni.

H Y M N.

Witaj, Jezu! przed sądem Pilata stawiony,
I wyrokiem niesłusznem na śmierć potępiony;

Pilat żadnej przyczyny śmierci nie znajduje,
Obmył ręce, a wyrok straszny podpisuje.
Wychodzi Jezus z miasta, krzyżem obciążony,
Na Twarz w drodze po trzykroć upada zemdlony;

Od własnego narodu męczon, łżony, bity,
Przywiedzion jest na miejsce, gdzie ma być zabity.

Wierze i modlitwa jak na Jutrzni.

NA NONE.

Wspomóż, niewinny Jezu! i t. d., jak na Jutrzni.

H Y M N.

Witaj Jezu! do krzyża gwoźdźmi przykuwany,
Sromotnie podwyższony, z łotrzy porównany;

Ręce i nogi święte, srogie ostrza bodły,
A Pan za swe zabójce czyni Ojcu modły.

Łotrowi skruszonemu niebo obiecuje,
Uczniowi swą zemdloną Matkę zostawuje.

Gdy w śmierci ofiarował Bóg modlitwę swoją,

Pragnął a zbójcy octem i łożcią Go poją.

Zatem Pan po spełnionej męce,

Oddał swojego Ducha, w Boga Ojca ręce.

Wierze i modlitwa jak na Jutrzni.

NA NIESZPÓR.

Wspomóż, niewinny Jezu! i t. d., jak na Jutrzni.

H Y M N.

Witaj ofiaro, Jezu! wiszący nad zgrają,

Jeszcze z boku świętego Krew Twą wytaczają.

Człowiek bez winy żadnej, Bóg, który nas stworzył,

Umarł za grzechy nasze, by nam raj otworzył.

Nikodem Ciało z krzyża z Józefem składają,

Matce najboleśniej ze czią oddawają,

Która łzami je myjąc, z przyjaciółmi swymi,

Opatruje nabożnie maściami wonnemi.

Wierze i modlitwa jak na Jutrzni.

NA KOMPLETĘ.

Weźm nas w Twą łaskę, Jezu! Boże nasz i Panie!

Wstrzymaj za grzechy nasze słuszne Twe karanie.

Wspomóż niewinny Jezu! i t. d., jak na Jutrzni.

H Y M N.

Witaj, Jezu! od Matki smutnej oplakany,

I ze łzami sług wiernych w grobie pochowany;

Zydowska złość, po śmierci Pana, trwogę czuje,

Grób, by Zbawca nie powstał, próżno pieczętuje.

Pełnią się Boską mocą Boskie tajemnice,

Pan śmierć pokonał, ziscił świętą obietnicę.

Daj nam, Jezu! niech śmierć Twa i Twe zmartwych-
wstanie,

Wiekuiстым żywotem i dla nas się stanie.

Wiersze i modlitwa jak na Jutreni.

Ofiarowanie.

Z pokłonem prosim, Jezu! przyjmij te godziny,
Na cześć srogiej Twojej męki, a zglądź nasze winy.

Jezu! przez śmierć okrutną i prz z rany ciężkie,

Proszę, przyjm nas do nieba przez ręce Anielskie;

Daj byśmy Ciebie sercem zawsze miłowali,

I po śmierci na wieki w niebie wychwalali.

W. O Jezu, Zbawicielu świata umęczony,

O. Bądź teraz i na zawsze od nas pochwalony.

W. Panie! wysłuchaj modlitwę moją,

O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się.

Jezu Chryste, Panie nasz, Baranku Boży, nie-
winna za grzechy nasze ofiaro! który przez nie-
ograniczoną ku ludziom miłość poniosłeś mękę
okrutną i haniebną na krzyżu śmierć; Jezu naj-
słodszy, którego Ciała święte ze czcią pogrzebione
do trzeciego dnia w grobie spoczywało; racz
sprawić łaską Twoją, abyśmy dla świata obu-
marłszy, Tobie się jednemu zawsze poświęcali
i Twego przykazania z gorliwością strzegli; który
żyjesz i królujesz w Trójcy Przenajświętszej Bóg
po wszystkie wieki wieków. Amen.

LITANIA

o męce Pańskiej.

K

yrrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

Chryste, usłysz nas! Chryste wysłuchaj nas!

Ojcze z nieba Boże! — Zmiłuj się nad nami!

Synu Odkupicielu świata Boże! — Zmiłuj się nad nami!

Duchu święty Boże! — Zmiłuj się nad nami!

Święta Trójco, jedyny Boże! — Zmiłuj się nad nami!

Jezu w Ogroju się modlący,

Jezu aż do śmierci stroskany,

Jezu krwawy pot wylewający,

Jezu na twarz upadający,

Jezu całowaniem od zdrajcy wydany,

Jezu pojmany i powrozami związany,

Jezu do Annasza prowadzony,

Jezu do Kajfasza odesłany,

Jezu pięścią w policzek uderzony,

Jezu po trzykroć od Piotra zaprzany,

Jezu chustką na oczach zasłoniiony,

Jezu od żołnierzy naigrawany,

Jezu do smrodliwego więzienia wtrącony,

Jezu noc całą w mękach ciężkich i więzach zostający,

Jezu przed Piłatem niesłusznie oskarżony,

Jezu od Heroda odesłany i tam wyśmiany,

Jezu za gorszego nad Barrabasza miany,

Jezu okrutnie biczowany,

Jezu cierniem ukoronowany,

Jezu od żołnierzy zeplwany,

Jezu na śmierć krzyżową osadzony,

Jezu krzyż ciężki dźwigający,

Jezu trzy razy pod krzyżem opadający,

Zmiłuj się nad nami!

Jezu do krzyża gwoźdźmi przybity,
 Jezu na krzyżu między łotrami wiszący,
 Jezu octem i żółcią napojony,
 Jezu bluźnierstw i zelżywością urągany,
 Jezu za krzyżowników swoich się modlący,
 Jezu łotrowi raj obiecujący,
 Jezu Matkę swą Janowi świętemu polecający,
 Jezu do Ojca o ratunek wołający,
 Jezu duszę w ręce Boga Ojca oddający,
 Jezu konający i za nas umierający,
 Jezu włócznią po śmierci przebity,
 Jezu z krzyża złożony i pogrzebiony,
 Jezu, któryś przez krzyż świat odkupił,
 Jezu, któryś przez krzyż grzechy nasze zgładził,
 Jezu, któryś przez krzyż niebo otworzył,
 Jezu, któryś przez krzyż moc czartowską skruszył,
 Jezu któryś przez krzyż Ojców świętych z otchłani wybawił,
 Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
 Przepuść nam, Panie!
 Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
 Wysłuchaj nas, Panie!
 Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
 Zmiłuj się nad nami!
 Chryste usłysz nas! Chryste wysłuchaj nas!
 Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

Ojcie nasz.

W. Klaniamy się Tobie, Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie,

C. Albowiem przez święty krzyż Twój odkupiłeś świat.

W. Panie! wysłuchaj modlitwy moje,

O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

Z miłuj się nad nami!

Modlmy się.

Panie Jezu Chryste, któryś przez mękę i śmierć Twoją świat odkupił i najpiękniejszy przykład, jak się w przeciwnościach doczesnego życia i w godzinę śmierci zachować powinniśmy, nam zostawił, daj to miłościwie, abyśmy te Twoją naukę zawsze w pamięci za przykład przed oczyma mieli, Ciebie wiernie naśladowali, a przez to skutków chwalebnych Twego odkupienia uczestnikami się stali, który z Ojcem i z Duchem świętym równy Bóg żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

MĘKA

Pana naszego Jezusa Chrystusa.

Podług świętego Jana Ewangelisty. Rozdział 18. i 19.

1. W on czas: Wyszedł Jezus z uczniami swymi za potok Cedron, gdzie był ogród, do którego On wszedł i uczniowie Jego. A wiedział i Judasz, który go wydał one miejsce, bo tam często chodził.
2. Jezus z uczniami swoimi. Judasz tedy wzięwszy rotę i od najwyższych kapłanów i Faryzeuszów słuzebników, przyszedł tam z latarniami i z pochodniami i z bronią. Wtedy Jezus widząc wszystko co nań przyjść miało, wyszedł i rzekł im: Kogo szukacie? Odpowiedział Mu: Jezusa Nazareńskiego.
3. Rzekł im Jezus. Jam jest. A z nimi też stał Judasz, który Go wydał. A skoro im rzekł: „Jam jest“, poszli nazad i padli na ziemię. Spytał ich się tedy zasię: Kogo szukacie? A oni odpowiedzieli:
4. Jezusa Nazareńskiego. Odpowiedział Jezus: Powiedziałem wam, iżem ja jest. Jeżeli tedy mnie szukacie,

9. dopuście tym odejść. Aby się wypełniła mowa, którą wyrzekł: Iz, któreś mi dał, żadnego z nich nie stracił. Szymon tedy Piotr, mając miecz dobył go i uderzył sługę najwyższego kapłana i uciął prawe ucho jego. A temu słudze było imię Malchus.
11. Rzekł tedy Jezus Piotrowi: Włóż twój miecz w pochwę. Kielicha, który mi dał Ojciec, pić go nie będę. Rota tedy i Rotmistrz i służebnicy żydowscy pojмали Jezusa i związali Go. I przywiedli Go najprzód do Annasza, bo był świekier Kajfaszów, który był, najwyższym kapłanem roku onego. A Kajfasz był, który radę dał Żydom: Że pożytecznie jest, aby jeden człowiek umarł za lud. I szedł za Jezusem Szymon Piotr i drugi uczeń. A ten uczeń był znajomy najwyższemu kapłanowi, i wszedł z Jezusem do dworu najwyższego kapłana. A Piotr stał u drzwi na dworze. Wyszedł tedy drugi uczeń, który był znajomy najwyższemu kapłanowi i rzekł oddźwiernej, i wprowadził Piotra. Rzekła tedy Piotrowi służebnica oddźwierna: Izaliści ty nie jest z uczniów Człowieka tego? On powiedział: Nie jestem. I stała czeladź i służebnicy u ognia, bo zimno było i grzali się, a był z nimi Piotr, stojąc i grzejąc się. Tedy najwyższy kapłan spytał Jezusa o Jego uczniów i o nauczę Jego. Odpowiedział mu Jezus: Jam jawnie, mówił światu: jam zawsze uczył w bóżnicy i w kościele, gdzie się wszyscy Żydowie schadzają, a w skrytości nic nie mówiłem. Co mnie pytasz? pytaj tych, którzy słuchali, com im mówił; oto! ci wiedzą, com ja mówił. A gdy to wyrzekł, jeden z służebników stojący tam, dał policzek Jezusowi, mówiąc: Tak odpowiadasz najwyższemu kapłanowi? Odpowiedział
23. Jezus: Jeźlim źle rzekł, daj świadectwo o złem

24. a jeźli dobrze, czemuż mię bijesz. I odesłał Go Annasz związanego do Kajfasza, najwyższego kapłana. A Szymon Piotr stał i grzał się. Rzekli mu tedy: Izaliś i ty nie jest z uczniów Jego? Zaprzął się on i rzekł: „Nie jestem“. Rzekł mu jeden ze służebników najwyższego kapłana, powinowaty onego, któremu Piotr uciął ucho: Izalim ja ciebie nie widział w ogrodzie z Nim? Zaprzął się tedy zasię Piotr a natychmiast kur zapiał. Przywiedli tedy Jezusa od Kajfasza na ratusz. A było rano, i sami nie weszli na ratusz, aby się nie zmazali ale izby pozywali baranka wielkanocnego. Tedy Piłat wyszedł do nich z ratusza i rzekł: Co za skargę przynosicie przeciw Człowiekowi temu? Odpowiedzieli i rzekli mu: By Ten nie był złoczyncą, nie podalibyśmy Go byli Tobie. Rzekł im tedy Piłat: Weźmijcie Go wy, a według zakonu waszego osądźcie Go. Rzekli mu tedy Żydowie: Nam się nie godzi nikogo zabijać, Aby się wypełniła mowa Jezusowa, którą powiedział, oznajmując, jaką śmiercią miał umrzeć. Wszedł tedy zasię Piłat do ratusza, i wezwał Jezusa i rzekł Mu: Tyś jest Król żydowski? Odpowiedział Jezus: Sam od siebie to mówisz, czylić inni powiedzieli o mnie? Odpowiedział Piłat: Azażem ja jest żyd? Naród Twój i najwyżsi kapłani podali mi Cię; coś uczynił? Odpowiedział Jezus: Królestwo moje nie jest z tego świata; gdyby królestwo moje z tego świata było, wždyby się byli słudzy moi ujęli, żebym nie był wydan Żydom; lecz teraz królestwo moje nie jest ztąd. Rzekł Mu tedy Piłat: Toś Ty jest Król? Odpowiedział Jezus: Ty powiadasz, że ja jestem Królem. Jam się na to narodził, i na tom przyszedł na świat, abym świadectwo dał prawdzie. Wszelki,

38. któryś jest z prawdy, słucha głosu mego. Rzekł Mu Piłat: Cóż jest prawdą? A to rzekłszy wyszedł zasię do Żydów i rzekł im: Ja żadnej winy w Nim nie znajduję. Lecz macie zwyczaj, abyin wam jednego wypuścić na wielkanoc; chcecież tedy, wypuszczę wam 40. Króla żydowskiego: Zawołali tedy zaś wszyscy, mówiąc: Ni tego, ale Barrabasa. A Barrabas był zbójcą.
- ROZDZIAŁ XIX 1. Wtenczas tedy Piłat wziął Jezusa 2. i ubiczował Go. A żołnierze upłótszy koronę z ciernia, włożyli na głowę Jego, i szatą szarlotową odziali 3. Go. I przychodzili do Niego. a mówili: Witaj, Królu żydowski i dawali Mu policzki. Wyszedł tedy zasię 4. Piłat przed ratusz i rzekł im: Oto Go wam wiodą przed ratusz, abyście poznali, że w Nim żadnej winy nie znajduję. Wyszedł tedy Jezus, niosąc cierniową 5. koronę i szatę szarlatową I rzekł im: Oto człowiek! — Gdy Go tedy ujrzeli najwyżsi kapłani i służebnicy, zawołali. mówiąc: Ukrzyżuj, ukrzyżuj Go! Rzekł im 6. Piłat: Weźmijcie Go wy, a ukrzyżujcie, bo ja w Nim winy nie znajduję. Odpowiedzieli mu Żydowie: Myżakon mamy, a wedle zakonu ma umrzeć, że się Synem Bożym czynił. Gdy tedy Piłat usłyszał tę mowę, 8. bardziej się ulękł. I wszedł zasię do ratusza i rzekł do Jezusa: Zkądś Ty jest? Lecz mu Jezus nie dał 9. odpowiedzi. Rzekł mu tedy Piłat: Nie mówisz ze mną, nie wiesz, iż mam moc, ukrzyżować Cię i mam moc 11. puścić Cię? Odpowiedział Jezus: Nie miałbyś żadnej mocy przeciw mnie, gdybyś z wierzchu nie dano. Przetoż, który mię Tobie wydał, większy grzech ma 12. I odtąd Piłat starał się, aby Go puścić. Lecz Żydowie wołali, mówiąc: Jeśli tego wypuścisz, nie jesteś przyjaciel Cesarzski. Każdy bowiem co się czyni królem, 13. sprzeciwia się Cesarzowi. A Piłat usłyszawszy te mowy,

wywiódł przed ratusz Jezusa i siadł na stolicy sądowej, na miejscu, które zowią Litostrotos, a po żydowstwu Gabbatha. A był dzień przygotowania Paschy, 14. godzina jakoby szósta i rzekł Żydom: Oto król wasz! 15. A oni wołali: Strać, strać ukrzyżuj Go! Rzekł im Piłat: Króla waszego ukrzyżuję? Odpowiedzieli najwyżsi kapłani: Nie mamy króla, tylko Cesarza. 16. Wtenczas tedy podał Go im, żeby był ukrzyżowan. 17. A wzięli Jezusa i wywiadli. A niosąc krzyż sobie, wyszedł na ono miejsce, które zwano Trupiej Głowy a po żydowsku Golgota. Gdzie Go ukrzyżowali, a z Nim drugich dwu z obu stron, a w pośrodku Jezusa. A napisał 19. Piłat i tytuł, i postawił nad krzyżem. A było napisano: 20. *Jezus Nazareński, Król żydowski!* Ten tedy tytuł czytało wiele Żydów, bo blisko miasta było miejsce, gdzie był ukrzyżowan Jezus. A było napisano po 21. Żydowsku, po Grecku i po Łacinie. Mówili tedy Piłatowi najwyżsi kapłani żydowscy: Nie pisz: Król żydowski, ale, iż On powiedział: Jestem Król żydowski. 22. Odpowiedział Piłat: Com napisał, napisałem. Żołnierze tedy, gdy Go ukrzyżowali, wzięli szaty Jego i uczynili 23. cztery części, każdemu żołnierzowi część, i suknię. A była suknia nieszyta, od wierzchu całodziana. Mówili 24. tedy jeden do drugiego: Nie krajmy jej, ale rzucmy o nią losy, czyją ma być? Aby się pismo wypełniło, mówiące: Podzieli sobie szaty moje, a o suknię moję 25. rzucili los. A żołnierze to uczynili. Stały podle krzyża Jezusowego Matka Jego i siostra Matki Jego, Marya Kleofasowa Marya Magdalena. Gdy tedy ujrzał Jezus 26. Matkę i ucznia, którego miłował, stojącego, rzekł Matce swojej: Niewiasto, oto syn twój! Potem rzekł 27. Uczniowi: Oto, Matka twoja! A od onej godziny wziął Ją Uczeń na swą pieczę. Potem, wiedząc Jezus, iż

- się już wszystko wykonało; aby się wypełniło pismo.
29. rzekł: *Pragnę!* było tedy naczynie postawione octu pełne. A oni gąbkę pełną octu, obłożwszy hyzopem, podali do ust Jego. Jezus tedy, gdy wziął octo, rzekł: *Wykonało się!* A skłoniwszy głowę, ducha oddał. Żydowie tedy, ponieważ był dzień przygotowania, aby na sabbat nie zostały ciała na krzyżu, albowiem był on wielki dzień sabbatu, prosili Pilata, aby połamano gołenie ich, a zdjęto je. Przysłał tedy żołnierze, a pierwszego złamali gołenie, i drugiego, który z Nim był ukrzyżowany. Lecz przyszedłszy do Jezusa, gdy Go ujrzeni już umarłego, nie złamali gołeni Jego. Ale jeden z żołnierzów włócznią otworzył bok Jego, a natychmiast wyszła krew i woda.
35. A który widział, dał świadectwo, i prawdziwe jest świadectwo Jego. A on wie, iż prawdę powiada, abyście i wy wierzyli.
36. Albowiem się to stało, aby się wypełniło pismo.
37. Kości nie złamiecie z Niego. I zaśię drugie pismo mówi: *ujrzą kogo przebodli.* A potem prosili Pilata Józef z Arymatyi, przeto iż był uczniem Jezusowym, lecz tajemnym dla bojaźni Żydów, iżby zdjął Ciało Jezusowe. I pozwolił Pilat. Przyszedł tedy i zdjął.
39. Ciało Jezusowe. Przybył też i Nikodem, który był przyszedł w nocy do Jezusa przedtem, niosąc przyprawę mirry i aloes jakoby sto funtów. Wzięli tedy Ciało Jezusowe, i związali je w prześcieradła z rzeczami wonnemi, jako jest zwyczaj żydom pogrzebać. A na miejscu, gdzie był ukrzyżowany, był ogród, a w ogrodzie grób nowy, w którym jeszcze żaden nie był położony. Tam tedy, dla przygotowania żydowskiego, iż grób był blisko, położyli Jezusa. Amen.

Modlitwa o męce Pańskiej.

Świętego Augustyna.

Boże! który dla odkupienia i zbawienia świata raczyłeś się człowiekiem narodzić, dać się od Żydów wzgardzić i od Judasza pocałowaniem w ręce nieprzyjaciół wydać; który się dałeś pojmać, wiązać, jako niewinny baranek na zabicie wodzić i przed Anasza, Kaifasza, Pilata i Heroda, jak winowajca stawić, i tam od fałszywych świadków, oskarżenie, urąganie, policzkowanie, plwanie, twarzy świętej zasłonięcie, biczenie, cierniem koronowanie, z szat zewleczenie i na śmierć osądzenie cierpieć; który się dałeś do krzyża przybić i na krzyżu podnieść, między łotrami umieścić, żółcią i octem napawać i włócznią przebić; o Panie Jezu Chryste! przez te najświętsze męczarnie Twoje, które ja niegodny z boleścią wspominam, przez święty krzyż Twój i skonanie Twoje, wybaw mnie od mąk piekielnych, a racz miłosiernie przywieść, gdzie przywiodłeś łotra z Tobą ukrzyżowanego, iżbym Cię w Królestwie Twojem chwalił wiecznie. Amen.

ROZMYŚLANIE PIERWSZE.

Kto to jest, co niegdyś w tym dniu umarł.

Dla czegoż to smuci się dzisiaj cały świat katolicki? Czyż to śmierć lud wierny obchodzi? Któż to jest, którego śmierć dziś oplakujemy? Ach! to jest Ten, którego Ojciec niebieski posłał na świat, aby ludzi uratował od zguby i wysłużył im wieczną szczęśliwość. Jest to jednorodzony Syn Boga; jest to Słowo przedwieczne, jest to Światło z nieba zesłane na oświecenie wszystkich ludzi i wskaza-

nie im drogi zbawienia. Jestto ów Dobroczyńca i Cudotwórca, Miłośnik nieszczęśliwych, który głodnych karmił, chorych leczył, umarłych wskrzeszał, smutnych pocieszał, grzesznikom odpuszczał grzechy, ubóstwu opowiadał Ewangelią. — Jestto Zbawiciel i Odkupiciel całego rodu ludzkiego, Jezus Chrystus, Pan i Bóg nasz. Jestto Syn Boży, przez którego stało się wszystko co stało, który w czasie zstąpił z nieba i stał się człowiekiem, aby nas ludzi wyniósł do godności swych braci i dzieci Boskich. Tento, ten ukochany Syn Ojca przedwiecznego, ten Zbawiciel i Odkupiciel, którego przyjsia z utęsknieniem od wieków pragniono, ten Sprawiedliwy, Najświętszy ten Boski Nauczyciel, ten Dobroczyńca ludzi, ten Zbawiciel i Odkupiciel — ponosił męki i umarł!

MODLITWA.

Ach! cześć Ci oddaję wśród Twych męk i śmierci dla nas podjętych, Synu Boży Odkupicielu i Zbawicielu nasz! Upadam przed Tobą i cześć Ci oddaję, Chryste Jezu, Panie i Boże mój! Ty we wszystkim, prócz grzechu, stałeś się nam podobny nawet w cierpieniu i śmierci samej. Jakże słusznie mogłeś być żyć na zawsze, jakże słusznie mogłeś tu doznawać wszelkich pociech. Ty przecież obrałeś męki i śmierć. Ta była wola Ojca przedwiecznego, której chętnie poddałeś się dobrowolnie poszedłeś na śmierć i byłeś posłuszny aż do krzyża! bo to było postanowiono w przedwiecznych wyrokach Boga, bo tego wymagało zbawienie ludzi! sprawżę, abysmy równie Ciebie naśladować, za przewodnictwem wiary świętej i nauki Twojej, że wszystkim aż do śmierci z wolą Ojca niebieskiego się żgadzali. Amen.

ROZMYŚLANIE DRUGIE.

Jak umarł Jezus.

Wzniesł się duszo moja, abyś mogła widzieć umierającego Zbawiciela. Wstąp duchu mój na Kalwaryą! Po zniesionych licznych i wielkich zniewagach, udręczeniach, szyderstwach, po bolesnem biczowaniu i wzgardliwem koronowaniu cierniem, włożono Nań ciężki krzyż, aby Go sam zaniósł na miejsce śmierci. Doszedł tam. Położył krzyż. Obnażono Go i złożono na drzewie krzyża, jak baranka na rzeź, który nie otworzył ust swoich. Rozciągniono Go na krzyżu, do którego ręce i nogi gwoździł przybito. Tedy wyniesiono Go z krzyżem, jako pośrednika między niebem i ziemią! wzniesiono na widok ludu i całego świata. A wśród tych najokropniejszych męk jeszcze się urągali i szydzili z Niego nieprzyjaciele wraz z pośpółstwem od nich zwiedzionem. On zaś modlił się do Boga, Ojca swojego. „Ojcze! odpuść im, bo nie wiedzą, co czynią.“ Nawet zniewagi doznawane od łotra obok wiszącego, zniósł cierpliwie. Drugiego zaś łotra z serca nawróconego i żałującego za swe zbrodnie, pocieszył odpuszczeniem mu grzechów i zapewnieniem przyjęcia do nieba. Matkę swoją stojącą pod krzyżem, pogrążoną w żalu pocieszał także i polecił ją opiece ukochanego ucznia Jana. — Po trzech godzinach okropnych męczarni uczuł pragnienie, i podano Mu zółci z octem. A w końcu, któż pojmie to pełne tajemnic użalenie, które jedynie wśród wszystkich męczarni wyszło z ust Jego: „Boże mój! Boże mój! czemuś mnie opuścił? Przecież minęła smutna godzina. Pocięcha i spokojność wróciły do duszy Jego.“ Teraz się wszystko spełniło! Rzekł: „O Ojcze! weź duszę moją! w ręce Twoje polecam ducha mego! A rzekłszy to, skłonił głowę i skonał.

MODLITWA.

Upadam przed Tobą, o Zbawicielu rozpięty na krzyżu! i cześć Ci najgłębszą oddaję. Okropną wydawała się w oczach ludzkich śmierć Twoja: lecz jakże była piękną w oczach Boga! boś umierał niewinnym, sprawiedliwym i świętym; a z jaką łagodnością i miłością, z jaką spokojnością i cierpliwością, z jakim poddaniem się woli Boga, z jaką rezygnacją i przytomnością szedłeś na śmierć i umarłeś na krzyżu! Tak sprawiedliwy umiera! O gdyby i mój koniec mógł być w tym względzie Twemu podobny! Ach, Panie! który stałeś się Nauczycielem i przykładem dla mnie w życiu i śmierci, sprawżę to, abym tak świętobliwie żył, jak Ty, i tak spokojnie jak Ty, umarł. Spraw, aby przez to najsmutniejsze opuszczenie, jakiego za mnie i za wszystkich ludzi doznałeś na krzyżu, doznała dusza moja przy zgonie pociechy i pomocy od Ciebie! Spraw, abym spokojnie i świętobliwie umarł w Tobie. Amen.

ROZMYŚLANIE TRZECIE.

Dla czego Jezus umarł?

Jakąż była właściwa przyczyna śmierci Jezusa? Dla czegoż tak wiele i tak ciężkich męczarni zostało na Niego włożonych? Czemużto Sprawiedliwy tak haniebną śmiercią umierać musiał? Ach! któż dostatecznie pojąć zdoła tę przyczynę pełną tajemnic? Bóg włożył na Niego nieprawości nas wszystkich, — mówi Prorok Pański; — dla naszych grzechów został zraniony, a przez Jego rany my uleczeni zostaliśmy. Tak jest; za nas za wszystkich umarł Chrystus; tak naucza święty Paweł Apostoł. Więc i za mnie cierpiał i umarł Jezus, abym ja mógł żyć na wieki. Co za miłość! Tak jest; większej miłości już nikt okazać

nie może nad tego, kto życie kładzie za przyjaciół swoich. Ach, więc tak bardzo mnie i wszystkich umiłowałś Chryste Jezus, Boże i Zbawicielu mój! Ty poniósłś tę karę, którą my ponosić powinniśmy byli; Ty pokutowałś za te grzechy i zgładziłeś je, za które my pokutować byśmy nie mogli, a których przecież zgładzić nie mogliśmy sami. Ty umarłś, abysmy żyli na wieki. Ty nas pojednałś z Ojcem niebieskim. Już teraz życie i zbawienie są nasze; Jesteśmy uratowani, odkupieni przez Ciebie, uwolnieni od grzechu i kar grzechowych; bo ten Baranek, który za nas ofiarowany został, zdjął z nas wszystkie grzechy. Przecież i ja teraz powinieniem brzydzić się grzechem i żadnym nie obciążać duszy mojej. Bo, o jakże niegodnymi stają się Jego odkupienia ci, którzyby jeszcze dobrowolnie grzeszyli! Ach nie! niech będzie dalekim odemnie wszelki grzech. Bo mógłbym dobrowolnie na nowo Boga mojego obrażać, a tak niweczyć dzieło odkupienia Zbawiciela mojego? Statecznie więc chcę przewycięzać wszelkie złe, a kochać i ćwiczyć się w każdej nocy, abym się mógł stać uczestnikiem zasług odkupienia Zbawiciela mojego. Amen.

MODLITWA.

O Zbawicielu mój! jakże Ci zdoła dusza moja złożyć godne dzięki! jakże Cię potrafię miłować należycie za tak wielką miłość, którą mi okazałeś? Przez Ciebie, przez śmierć Twoją odkupiony zostałem! przez Ciebie mam odpuszczenie grzechów i życie wieczne. Ach! czuję to, jak dusza moja powinna Cię kochać ze wszystkich sił swoich trzymać się święcie, a nie odłączyć nigdy od Ciebie. W Ciebie chcę wierzyć, w Tobie całą nadzieję pokładać, Ciebie i Ojca niebieskiego miłować nad wszystko. Podług Twej nauki pragnę

urządzić życie moje, abym się Tobie i Ojcu podobać mógł. Umacniaj mnie tylko, o Zbawicielu mój! abym się mógł stać uczestnikiem zasług męki i śmierci Twojej. Amen.

PIĘĆ PROŚB

do pięciu ran Jezusowych.

PROŚBA I.

do Rany lewej nogi Pana Jezusa.

Panie i Zbawicielu mój, ukrzyżowany Jezu Chryste! oddaję pokłon świętej ranie nogi lewej Twojej; dziękuję Ci pokornie za ten ból podjęty z tak wielką miłością ku nam ludziom. Boleję wspólnie z Tobą, pomnę na boleści Twoje i najświętszej Matki Twojej, przez które pokornie prosząc o odpuszczenie wszystkich grzechów moich, za które serdecznie żałuję, żeś był obrażony ode mnie, brzydzę się niemi i ich się odrzekam. A przytem daj, dobry Jezu! wszystkim grzesznikom uznanie szkaradnych grzechów swoich i prawdziwe do pokuty nawrócenie; mnie zaś szczęśliwy życia mojego w łasce Twojej koniec. Amen.

PROŚBA II.

do Rany prawej nogi Pana Jezusa.

Panie i Zbawicielu mój, ukrzyżowany Jezu Chryste! oddaję pobożny pokłon świętej ranie prawej nogi Twojej; dziękuję Ci za tę boleść tak wielką, którą dla mnie z miłości podjął. Ubolewam wspólnie nad tem okrucieństwem i nad udręceniem Matki najświętszej Twojej, a przez nią upraszam o mężstwo i statek w pokusach

i uciskach moich, a najbardziej w wypełnieniu świętej Boskiej woli. Racz też, Jezu! pocieszyć wszystkich ubogich, strapionych, prześladowaniom albo pokusami uciśnionych; racz sprawiedliwy Sędzio! dopomóż pilnującym sprawiedliwości, a przybądź na pomoc tym, którzy pracują jakimkolwiek sposobem około zbawienia dusz ludzkich; mnie zaś nie odstępaj przy skonaniu mojem. Amen.

PROŚBA III.

do Rany lewej ręki Pana Jezusa.

Panie i Zbawicielu mój, ukrzyżowany Jezu Chryste! oddaję pokorny pokłon świętej ranie lewej ręki Twojej, dziękuję Ci za tę boleść z wielkiej miłości dla mnie podjętą. Ubolewam nad tą męką Twoją; nad boleścią najświętszej Matki Twojej, a przez nią upraszam o wybawienie od mąk piekielnych, o cierpliwość i zjednoczenie z wolą Bożą we wszystkich przeciwnościach tego życia, oddając na ofiarę wszystko moje cierpienie wewnętrzne, powierzchowne na dosyćczynienie za grzechy moje, które zarobiły na wielkie karanie; wstawiam się oraz za moimi prześladownikami i mnie nieżyczliwymi, za chorymi o cierpliwość i zdrowie, za umierającymi o łaskę Twoją, aby żaden nie zginął, a ja także w łasce Twojej skołał. A.

PROŚBA IV.

do Rany prawej ręki Pana Jezusa.

Panie i Zbawicielu mój, ukrzyżowany Jezu Chryste! oddaję uniżony pokłon świętej ranie prawej ręki Twojej, pokornie dziękując za tę boleść miłościwie podjętą. Ubolewam wspólnie nad tą srogością męki i żalu najświętszej Matki bolesnej,

przez którą upraszam o stateczne przedsięwzięcie w dobrych uczynkach. Racz też dać odpoczynek duszom w czyściu będącym; dusze zaś świętobliwie żyjące jeszcze, a Tobie miłe, racz doskonalić, ubłogosławić i wszystkich, którzy rany Twoje najświętsze z nabożeństwem czczą; mnie zaś daj ostatni zbawienny życia mego koniec. Amen.

PROŚBA V

do Rany boku Pana Jezusa.

Panie i Zbawicielu mój, ukrzyżowany Jezu Chryste! oddaję Ci powinienny pokłon świętej Ranie boku Twego przebitego, dziękując pokornie za wyjawienie miłości Twojej ku nam w otworzeniu serca Twego. Ubolewam wespół nad tem głębokiem tyranstwem, nad boleściami najświętszej Matki Twojej, i przez ich drogi szacunek, racz mi dać szczere i doskonałe uczucie miłości ku Tobie, Bogu mojemu, abym Cię miłował nad wszystko dla ciebie samego, a dusza moja była przyjemną sercu Twemu. Racz, mój Jezu! przeżyć okrutne męki Twoje być obroną świętemu kościołowi katolickiemu, jako Oblubienicy Twojej, najwyższemu pasterzowi, namiestnikowi Twemu, wszystkim Panom chrześcijańskim, aby w Tobie zjednoczeni, w zgodzie zostawali według woli Twojej, a zawatydż wszystkie niedowiarstwa i uporne błędy, aby Cię poznali, z nami czcili, miłowali, który jesteś istotną prawdą wieczną i żywotem naszym. Na ostatek proszę, najdroższy Odkupicielu! kiedy się z tym światem żegnać i z ciałem rozstawać będę, nie zawieraj przed duszą moją tego najświętszego boku Twego, żeby tam po zej-

ściu mojem mogła na wieki spoczywać i Ciebie, Bogu Ojcu i Duchowi świętemu równego, bez przestanku wychwalać. Amen.

POZDROWIENIA

Pana Jezusa ukrzyżowanego.

Bądź pozdrowiona straszliwa mocarzem wszystkim Głowo Pana Jezusa Chrystusa, Zbawiciela naszego, dla nas cierniem ukoronowana i trzcina zbita.

O wdzięczna głowo kochanego Jezusa mego! Tyle miłe rządziśz niebieskie, ziemskie i piekielne stworzenia; — a teraz, jakże Cię haniebnie zraniono i zekrwawiono dla mnie, sprostego grzesznika; serdeczny Jezu.

Bądź pozdrowiona najsliczniejsza twarzy Pana Jezusa, Zbawiciela naszego dla nas zeplwana i policzkowana.

O przesliczna twarzy kochanego Jezusa mego! z jakim afektem Anieli święci, a jakim wzdychaniem Ojcowie święci, z jakim pragnieniem wszystko stworzenie ludzkiego rodu na Ciebie żyć sobie patrzeć! Oto, strapiena i uboga dusza moja do Ciebie bieży, chcąc się napatrzeć tak przeslicznej pociechy; — a teraz, jakże Cię zraniono, zeplwano, zpoliczkowano dla mnie, nieszczęsnego grzesznika; o serdeczna pociecho!

Bądźcie pozdrowione najłaskawsze oczy Pana Jezusa Chrystusa, Zbawiciela naszego dla nas łzami oblane.

O przesliczne oczy kochanego Jezusa mego, któreście jeszcze będąc w istocie Bóstwa swego patrzyły na mnie będącego w żywocie matki mojej, jakom ja miał sprośnemi grzechami Jezusa

mojego obrażać, a jednak nie brzydziłyście się mną grzesznym, aniście mnie od siebie odrzucały; — a teraz, jako was zeplwano i zekrwawiono, dla mnie, nieszczęśliwego grzesznika; o serdeczny Jezu!

Bądźcie pozdrowione Usta i Gardło Pana Jezusa Chrystusa, dla nas żółcią i octem napojone.

O przesłiczne usta Jezusa mojego, któreście miłą i wdzięczną naukę z siebie wydawały dla zbawienia grzesznego człowieka; — a teraz, jako was zeplwano, zraniono, żółcią i octem napojono, dla mnie, nieszczęsnego grzesznika; o serdeczna Pocięcho!

Bądźcie pozdrowione najszlachetniejsze Uszy Pana Jezusa Chrystusa, Zbawiciela naszego, dla nas potwarzą zelżone i zesromocone.

O rozkoszne uszy Jezusa mojego! jakoście wy onego dziwnie wdzięcznego śpiewania anielskiego zwykły słuchać i z niego wielką pociechę odnosić; — a teraz, jako was bluźnierskimi wszetecznymi urągającymi słowy napełniono, dla mnie, nieszczęsnego grzesznika; o serdeczna Miłości!

Bądź pozdrowiony pokorny Grzbiecie Pana Jezusa Chrystusa, dla nas biczowaniem posieczony.

O kochany grzbiecie Jezusa mojego, któryś na sobie wszystkie ciężary zbawienia narodu ludzkiego nosił, któryś na sobie ciężar grzechów sprostych dźwigał; — a teraz, jako cię haniebnie poszykowano, tyle srogich ran zadawając, a to dla mnie, nieszczęsnego grzesznika; o serdeczna Pocięcho!

Bądźcie pozdrowione uczciwe Ręce i Ramiona Pana Jezusa Chrystusa mojego, dla nas na krzyżu rozciągnięte.

O dziwne przyjemne ręce i ramiona Jezusa mojego, któreście zgromadziły ze wszystkich narodów

ludzi do zbawienia; — a teraz, jako was haniebnie przybijają i bez miłosierdzia rwia, targając z stawów swoich dla mnie, nieszczęsnego grzesznika; o serdeczny Jezu!

Bądźcie pozdrowione najczystsze Piersi Pana Jezusa Chrystusa, dla nas przy męce smutkiem napełnione.

O serdeczna skarbnico kochanego Jezusa mojego, któraś z siebie wydała tajemnice o Trójcy przynajświętszej dla znajomości samego siebie; — a teraz jako Cię bito, nogami zdeptano, po ziemi włóczęąc dla mnie, nieszczęsnego grzesznika; o serdeczna Pocięcho!

Bądź pozdrowiony Bok u wielbny Pana naszego Jezusa Chrystusa, dla nas włóczęnią szeroko otworzony.

O kochany bok i serce Jezusa, Pana mojego, któreś w sobie miłość przedwieczną dla narodu ludzkiego zamykało; — a teraz, jako ją wylewasz na cały świat prawie, a jednak Cię haniebnie przebijają dla mnie nieszczęsnego grzesznika; o serdeczna Miłości.

Bądźcie pozdrowione święte Kolana Pana naszego Jezusa Chrystusa dla nas na modlitwie schylone.

O wdzięczne kolana, któreście Jezusa mojego dźwigały, kiedy upadł przed Bogiem Ojcem za złości narodu ludzkiego, kiedy serdeczne i krwawe łzy wylewał za sprosne grzechy moje; — a teraz, jako was zraniono i zbito dla mnie, nieszczęsnego grzesznika; o serdeczny Jezu!

Bądźcie pozdrowione najgodniejsze czi Nogi Pana naszego, Jezusa Chrystusa dla nas na krzyżu okrutnie przebite.

O pracowite nogi Jezusa mego! któreście Go nosiły po różnych krainach, dla zgromadzenia do wiary świętej, — a teraz, jako was haniebnie przybijają i bez miłosierdzia targają dla mnie mizernego grzesznika; o serdeczna Pocięcho!

Bądź pozdrowione Ciało Pana Jezusa Chrystusa Zbawiciela naszego, dla nas na krzyżu zawieszane, zranione, umoruszone i pogrzebione.

O przesłizczna Ciało Jezusa mego! któreś jest ozdobą Aniołów świętych, którego Święci Twoi wychwalić się nie mogą, któreś jest ozdobą pałaców niebieskich, którego uboga dusza moja z wielkiem pragnieniem oczekiwła, żeby się mogła ucieszyć z tak wielkiej pocięchy. Ach! jakże Ci to wiele tysięcy ran w ciele zadano dla mnie, nieszczęsnego grzesznika; o serdeczna Miłości!

Bądź pozdrowiona Krwi przenajdroższa, któraś z ciała Pana Jezusa Chrystusa. Zbawiciela naszego jest wylana za nas grzeszników.

O przesłizczna Krwi Jezusa Chrystusa mego, którą z Ciała Pańskiego najświętsza Panna z wielaniem łez obcierała, którą też Aniołowie święci z serdecznym żalem z różnych miejsc obcierali, ach, jakoś była zelżona, zdeptana i po różnych drogach dla mnie, nieszczęsnego grzesznika wylana; o serdeczna Miłości!

Bądź pozdrowiona Duszo najświętsza Pana Jezusa na krzyżu dla nas w ręce Ojcowskie oddana.

O przesłizczna Duszo kochanego Jezusa mego, któraś jest ozdobą Trójcy przenajświętszej i wszystkich dusz świętych, z jakim teraz Ciebie Bóg Ojciec żalem przyjmuje! z jakim urąganiem i naszywianiem odchodzi! a to wszystko dla mnie!

nieszczęsnego grzesznika, o serdeczna Pocięcho! Jezu mój! Amen.

W Wielki Piątek i w Sobotę

przy grobie Zbawiciela

Przy grobie Twoim o Zbawicielu najświętszy! chce dzień dzisiejszy dusza moja przepędzić. Po obelżywej, a najboleśniejszej śmierci zdjęto Ciało Twoje z krzyża i złożono je w grobie. Śmierć jest końcem wszystkich cierpień na ziemi, a grób jest spoczynkiem dla cierpiących. I Zbawiciela mego Ciało spoczęło w grobie, po zniesionych mękach i dokonaniem wielkiem dzieła odkupienia. Tu do Ciała Twojego, o Jezu! zgromadzili się Twoi rozproszeni uczniowie; tu oplakiwali wybrani Twoi i święte niewiasty śmierć Twoją. O jakże żalony łzy tu roniła Matka Twoja najświętsza, która niedawno wskroś żalem ściśniona pod krzyżem stała i patrzyła na Ciebie wśród bólów krew przelewającego; a teraz stoi przy grobie i najczulsze łzy wylewa. Tu święte niewiasty namaszczać Ciało Twoje wonnemi maściami, łzy najserdeczniejszej miłości, jako najdroższe perły, z niemymi mieszają. Ach! i ja pragnę łzy miłości urościć przy grobie Twoim, Zbawicielu mój. Cały Kościół, wszyscy wierni na całym okręgu ziemi, od wschodu słońca aż do zachodu, smucą się dzisiaj. Pospępna cichość dziś panuje w świątyniach; uroczyste śpiewy Kościoła zmieniły się dziś i przybrały ton żałobny. Bo Ten umarł, który był jego pociechą, chwałą i ozdobą. Nasz Pośrednik i Odkupiciel, nasz Król i Zbawiciel, Najsprawiedliwszy, Najświętszy, w grobie spoczywał!

O Zbawicielu mój, Chryste Jezu! i w grobie wielbi Cię dusza moja i cześć najgłębszą Ci oddaje. Odłączyła się w prawdzie dusza Twoja od ciała, poszła zaspokoić, pocieszyć i zbawić dusze sprawiedliwych, przez przeciąg czterech tysięcy lat oczekujących swego wybawienia. Ale ona wróci do tego ciała, które niedozna zkażenia. Tak i moja dusza wróci kiedyś do ciała swego, i ja wstanę w ciele mojem i widzieć Cię będę, Zbawicielu mój! O duszo moja! nie bójże się tedy śmierci, nie lękaj się grobu. Niech spoczywają kości moje, niech z nich ciało opadnie i zgnije; ty przecież żyć będziesz; a i ciało niby uspione, jako domek Twój, znów wzbudzone zostanie. O Jezu! moja cała i jedyna nadziejo w śmierci i grobie! sprawżę to łaską swoją abym po świętobliwym życiu mógł umrzeć i spocząć w Tobie! bo wtedy dusza moja w Tobie i u Ciebie żyć będzie, a moje zaśnięte ciało oczekiwać będzie w grobie chwalebnego zmartwychwstania. Amen.

Po tej modlitwie zbliż się do krzyża położonego przed grobem i ucałuj rany Zbawiciela najświętszego, mówiąc:

O Zbawicielu Chryste Jezu! skrusz serce moje tym zalem i tą miłością, jakimi było przejęte serce Magdaleny, gdy Twe nogi całowała i łzami skrapiała. Ach, Panie! i ja podobny grzesznik całuję strudzone, zranione, okrutnie przybite do krzyża nogi Twoje; dajże mi przy nich serdecznie westchnąć, zapłakać i żałować za grzechy moje, niechże się ztąd nie ruszę, póki mi, jak Magdalenie, nie odpuszczisz wszelkich nieprawości moich!

Całuję wskroś przebitą prawą rękę Twoję, pod

którą jeden z dwóch łotrów wisząc, nawrócił się do ciebie i w dobrej nadziei umarł; pobłogosławże i mnie tą ręką, Zbawicielu! niech mnie z grzechu podźwignie, niech w łasce Boskiej utrzymuje prawica Twoja.

Całuję i lewą, a niemniej dla mnie dobroczynną rękę Twoję, przytulże mnie nią, jako Jana świętego, do serca Twego; nie daj mnie ztąd odrywać światu i czartu, a w dzień sądu ostatecznego nie dopuszczaj mi stanąć na lewicy między kozłami!

Całuję przebodzony włócznią i Tomaszowi świętemu otworem pokazany bok Twój, Chryste Jezu! ukryj mnie w nim przed gniewem sprawiedliwości Twojej, i pokaż mi przezeń wnętrzności miłosierdzia Twego!

O święty wizerunku Ukrzyżowanego Jezusa Chrystusa, niewiem, czy mi przyjdzie do tego, aby mi Cię podano przy zgodzie życia mego; nie wiem i tego, czyli natenczas cmiące się oczy moje dojrzą Cię! obumierające ręce moje uczują Cię? czyli spieczoną gorączką usta moje ucałują Cię? Ach, Jezu! rozpięta na krzyżu miłości moja! bądźże Ty odtąd na zawsze w sercu mojem; nie daj mi oddalać się od Ciebie; obroń mnie od nieprzyjaciela duszy mojej! W ranach Twoich zachowaj mnie, w godzinę śmierci mojej zawołaj mnie i każ mi przyjść do siebie, aby mi się dostało z Świętymi Twoimi chwalić Cię na wieki wieków. Amen.

W Wielkanoc.

PIEŚŃ

grobu Chrystusowego przed zmartwychwstaniem.

Jezu! na arzyżu rozpięty,

Gdy oddki Ducha Twego,

Tedy byłeś z krzyża zdjęty,
A do grobu nowego
Od przyjaciół Twych złożony,
Z któregoś Ty uwielbiony,
Dnia trzeciego zmartwychwstał.

Otóż my z wielkiej radości
I miłości ku Tobie,
Stawamy w Twej obecności.
Przy Twoim świętym grobie,
Ażebyśmy chwalebne go
Zmartwychwstania Twojego
Obchodzili pamiętkę.

Przez Tve święte zmartwychwstanie
Pokornie Cię prosimy,
Jezu, Zbawicielu, Panie!
Niech i my powstaniemy
Z grobu naszych nieprawości,
Abyśmy w świętobliwości,
Tobie jedynie żyli. Amen.

A n t y f o n a.

Chwała Tobie, Trójco święta!
W jedności niepojęta,
Przez wszystkie wieki wieków. Amen.

Psalm 116. Laudate Dominum omnes gentes.

Boga naszego chwalcie wszystkie ziemie,
Daj mu cześć winną całe ludzkie plemię!
Bo łitość Jego nad nami stwierdzona,
A prawda Pańska wiecznie uniszczona.

Chwała bądź Bogu w Trójcy jedynemu,
Ojcu, Synowi, Duchowi świętemu,

Jak na początku i zawsze i ninie,
Niech Imię Pańskie na wieki słyńie.
Kyrie elejson! Chryste elejson! Kyrie elejson!

*W. Przy zmartwychwstaniu Twojem Chryste, Alleluja.
O. Weseli się niebo i ziemia. Alleluja.
Ujcie nasz.*

MODLITWA.

Panie Jezu Chryste! Królu chwały pokorny
w męce, potężny w zmartwychwstaniu śmierci i
piekła Zwycięzco! coś niegdyś przez proroków
w piśmie świętym przyobiecał, toś dzisiaj po zwy-
ciężeniu śmierci zmartwychwstając wypełnił; prze-
tóż Ci wszyscy wojska niebieskiego duchowie i
cały świata okrąg pokłon i chwałę oddają. Pie-
kielne także lękają się i drżą mocarstwa. My
zaś słudzy Twoi drogo przez Ciebie odkupieni,
licznie się zgromadziliśmy, abyśmy chwalebne go
zmartwychwstania Twego pamiętkę z wylaną ser-
ca radością obchodzili i najobfitszą Twą ku nam
miłość rozpamiętywając, pobożnych łez w oczach
zatrzymać nie możemy. Spójrzysz łaskawie, prosi-
my Cię, Panie! na pokorne prośby nasze, a spraw
miłościwie, abyśmy przy tej wielkanocnej uroczy-
stości, przez prawdziwą pokutę na żywot nowy
powstali, a trwając w dobrem statecznie do koń-
ca owoców Twojej bolesnej męki i chwalebne go
zmartwychwstania Twego uczestnikami się stali.
Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Am.

UWAGA. W dni wielkanocne i w dzień Wniebowstąpienia Pań-
skiego mówić możesz trzecią część Różańca o Naj-
świętszej Pannie Maryi na stronnicy 118, lub o Naj-
słodszym Imieniu Jezus na stronnicy 267.

MODLITWY WIEKANOCNE.

Wiara.

Alleluja! Jezus zmartwychwstał, Pan mój, Bóg i Zbawiciel mój! Jakże świetny jest koniec mek i śmierci Twojej! Zabili Cię grzesznicy, sprawiedliwi złożyli ciało Twoje w grobie. Żydzi zamknęli i zapieczętowali grób, wnieśli do niego zawał kamieniem i straż postawili nad Ciałem przy grobie. Lecz co tylko dzień trzeci zawitał, dusza Twoja wróciła do Ciała. Wstrząsła się ziemia, grób się otworzył i Ty w Majestacie wyszedłeś z niego. Żołnierze postawieni na warcie, przerażeni Twym Majestatem, co prędzej pobiegli do Jerozolimy oznajmić arcykapłanom o Twojem zmartwychwstaniu, o którym przez Anioła zawiadomiłeś swych uczniów, i wnet sam im się ukazałeś. Cześć i chwała niech Ci będzie na wieki, Zwycięzco grzechu i śmierci! O jakże Twojem zmartwychwstaniem wzmocniła się wiara nasza w Ciebie, że jesteś Chrystusem, Synem Boga żywego, oczekiwanym Zbawicielem świata! To zapewnienie stwierdziłeś licznymi cudami, z tem zaręczeniem poszedłeś na śmierć, umocniłeś je Krwią swoją i śmiercią; teraz zaś zapieczętowałeś tę prawdę największym cudem, Twojem zmartwychwstaniem. O Zbawicielu mój, Chryste Jezu! Synu przedwieczny Ojciec niebieskiego! w Ciebie wierzę, Ciebie czczę i uwielbiam dzieło odkupienia Twojego, którego tak chwalebnie dokonałeś dla naszego zbawienia. Amen.

Nadzieja.

Alleluja! zmartwychwstał Jezus, moja nadzieja, moja ucieczka! Bóg Ojciec nie zostawił Go w gro-

bie i nie dozwolił, aby Syn Jego święty doznał skażenia; tak i my wszyscy, którzy wierzymy w Jezusa Chrystusa wzbudzeni zostaniemy z grobu do nowego życia. O! co za radosny widok, my Jego odkupieńcy, mamy na przyszłość! Twoje zmartwychwstanie, o Zbawicielu! jest dla nas nową gwarancją nieśmiertelności i razem nowem zapewnieniem przyszłego zmartwychwstania. „Ja żyję i wy żyć będziecie!“ tak mówiłeś do uczniów i do nas po zmartwychwstaniu; do Marty zaś powiedziałeś: „Wszyscy, którzy we mnie wierzą, nie umrą, a choćby umarli, żyć będą na wieki, bo ja ich wzbudzę w dzień ostateczny.“ Tak powiedziałeś, a przez swe zmartwychwstanie stwierdziłeś i umocniłeś to zapewnienie. Obym jeno przez życie, podług Twej nauki prowadzone, mógł się przysposobić do chwalebnego zmartwychwstania! Przetoc Cię błagam: wspomagajże mnie, o Panie! łaską swoją, abym ciągle chodził Twojemi drogami i jedynie żył dla Ciebie i w Tobie, a wtedy niezawodnie, tak jak Ty, chwalebnie z grobu zmartwychwstanę. Am.

Miłość.

Alleluja! zmartwychwstał Jezus, miłość moja, pociecha i szczęśliwość moja! Tak jest, o Panie! w zmartwychwstaniu byłeś całą miłością dla nas. Aniołowie przy grobie musieli oznajmić o Twojem zmartwychwstaniu, gdy pobożne niewiasty tam przybyły o wschodzie słońca namaścić jeszcze Ciało Twoje. „Nie бойcie się“, rzekli: „Jezusa Nazareńskiego szukacie; nie masz Go tu, już zmartwychwstał“. Spieszyły z tą radosną nowiną do uczniów, do Jerozolimy! tymczasem, gdy Marya Magdalena,

ujrawszy grób próżny, do niego nie weszła, słów Anioła nie słyszała. a przeto żalem ściśniona płakała w ogrodzie. Tamże łaskawie ukazałeś się jej, abyś jej żal w radość przemienił. Tylko jedno słowo wyrzekłeś: „Marya!“ ale tak wyrzekłeś, że Cię jej serce zaraz poznało; przecież w zbytnej radości tylko jedno słowo: „Mój Nauczycielu!“ wymówić zdołała i upadła Ci do nóg. A Ty znów łaskawie rzekłeś: „Idźże, oznajmij uczniom i Piotrowi, że żem zmartwychwstał i żyję.“ Lecz i tychże uczniów wraz z Piotrem tegoż dnia ucieszyłeś Twojem zjawieniem się, gdy stanąwszy między nimi, rzekłeś: „Pokój wam!“ Ach, Panie! tak się i my radujemy i cieszyć będziemy, gdy Cię ujrzemy; my, którzy wierzymy w Ciebie, w Tobie pokładamy nadzieję, kochamy Cię, choć Cię nie widzimy; ale Cię zobaczymy, tak jest zobaczymy Cię Chryste, Jezus, miłości nasza! i cieszyć się z Tobą na wieki będziemy. A.

Modlitwa Kościoła św. w Niedzielę po Wielkanocy.

Boże! któryś przez pokorę Syna Twojego świat upadły podniósł, racz dać wiernym Twoim wieczne wesele, aby ci wiecznych radości zażywali, którzy z wiecznej śmierci są wyrwani. Przez tegoż Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Amen.

W dzień św. Marka i dni Krzyżowe.

UWAGA. Wychodząc z procesją z kościoła, śpiewa się Litania do Wszystkich Świętych. U każdej stacyi śpiewa się następujące

P I E Ś Ń.

Królu nieba wysokiego!
Boże Abrahama cnego!
Racz wejść na ludzkie plemie,
A daj urodzaj na ziemię.

Aby znał lud Twój prawdziwy,
Żeś Ty jest Bóg miłosierny;
A my Ciebie za ten dar wielki
Będziem wielbić na czas wszelki.

Zlituj się nad strapionym
Ludem, Krwią Twą odkupionym,
Zlituj się, zlituj, Panie!
Niech się łaska Twoja stanie.

Wzrusz się do nas, Ojcie miły!
Dzieci Cię Twe obstępły;
Jeżeliśmy łaski godni,
Masz chleb w rękę, a my głodni.

Broń piorunów, gradu, szkody,
Broń wichrów, wylewu wody;
Daj nam pokój, zdrowie, chleba,
A po śmierci użyż nieba. Amen.

- W. Abyś urodzaje ziemskie dać i one zachować raczył,
O. Wysłuchaj nas, Panie!
W. Abyś nam pogody i deszczu czasu potrzebnego użyć raczył,
O. Wysłuchaj nas Panie!
W. Abyś grady, pioruny i gwałtowne niepogody odwrócić raczył,
O. Wysłuchaj nas, Panie!
W. Abyś nas od moru, głodu i pożarów ognia uchronić raczył,
O. Wysłuchaj nas, Panie!
W. Abyś nam do pokuty i świętobliwego żywota łaski Twjej użyć raczył,
O. Wysłuchaj nas, Panie!
W. Panie! wysłuchaj modlitwy naszej,
O. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

MODLITWA

o urodzaje ziemskie.

Boże! jak przedziwnieś sporządził, że ziemia od roku do roku wysiane nasienie powraca i urodzaj wydaje. Nawet i to okazuje mądrość Twoją, że się też i my dołożyć musimy. Więc na błogosławieństwo Twoje spoglądać możemy, jako na nagrodę pilności naszej. Przy tem też ta dla nas jest pociecha i powinność, Ciebie po synowsku prosić, abyśmy poznali, żeś Ty jest naszym najmiłościwszym Ojcem i chlebodawcą, od którego wszystko mamy. Spójrzyj miłościwie na pola, gdzie się nasze nadzieje spełniają. Udziel nam tego, co nam pokazujesz. Czego żaden człowiek dać nie może, tego nam Ty używaj, deszczu i pogody, czasu potrzebnego. Czego my wszyscy oddać nie możemy: suszy, wylewu wody, mrozów, gradów, — od wszystkich plag Twoich, Ty, Wszechmogący! racz uchronić pola nasze. Jednakowoż, Panie i Ojcze nasz! niech się Twoja wola stanie. Na Ciebie się z ufnością i poddaniem synowskiem zdajemy zupełnie! Nic my Tobie nie przepisujemy; Ty żywisz ptaki powietrzne, więc też nas dzieci Twoich nie umorzysz. Czego nam tu udzieliś, to jak dar Twój mile przyjmujemy, a spokojnie i miernie używać będziemy, i jako Ty na nas jesteś miłosierny, tak też my nad potrzebną bracią naszą pokazując miłosierdzie, z darów Twoich im udzielać, a przez coraz lepsze i cnotliwsze życie wdzięczność Tobie okazywać będziemy. Pragniemy być dobrmi dziećmi Twojemi, jak Ty naszym najlepszym Ojcem jesteś. Amen.

LITANIA

DO WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH
z modlitwami, które się odmawiają w dni krzyżowe
i w czasie klęsk publicznych.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas!
Ojcze z nieba Boże! — Zmiłuj się nad nami!
Synu, Odkupicielu świata Boże! — Zmiłuj się nad nami!
Duchu święty Boże! — Zmiłuj się nad nami!
Święta Trójco, jedyny Boże! — Zmiłuj się nad nami!
Święta Marya! — Módl się za nami!
Święta Boża Rodzicielko, — Módl się za nami!
Święta Panno nad Pannami, — Módl się za nami!
Święty Michale, — Módl się za nami!
Święty Gabryelu, — Módl się za nami!
Święty Rafale, — Módl się za nami!
Wszyscy święci Aniołowie i Archaniołowie,
Módlcie się za nami!
Wszyscy święci niebiescy Duchowie, — Módlcie się za nami!
Święty Janie Chrzcicielu, — Módl się za nami!
Święty Józefie, Módl się za nami!
Wszyscy święci Patryarchowie i Prorocy,
Módlcie się za nami!
Święty Piotrze, — Módl się za nami!
Święty Pawle,
Święty Jędrzeju,
Święty Jakóbie,
Święty Janie,
Święty Tomaszu,
Święty Jakóbie,
Święty Filipie,
Święty Bartłomieju,

Módl się za nami!

Święty Mateuszu, — Módl się za nami!

Święty Szymonie,

Święty Tadeuszu,

Święty Macieju,

Święty Barnabo,

Święty Łukasz,

Święty Marku,

Wszyscy święci Apostołowie i Ewangelistowie,

Módlcie się za nami!

Wszyscy święci Uczniowie Pańscy, — Módlcie się za nami!

Wszyscy święci niewinni Młodziankowie, — Módlcie się za nami!

Święty Szczepanie, — Módl się za nami!

Święty Wawrzyniec, — Módl się za nami!

Święty Wincenty, — Módl się za nami!

Święci Fabianie i Sebatyanie, — Módlcie się za nami!

Święty Janie i Pawle, — Módlcie się za nami!

Święci Kosma i Damianie, — Módlcie się za nami!

Święci Gerwazy i Protazy, — Módlcie się za nami!

Wszyscy święci Męczennicy, — Módlcie się za nami!

Święty Sylwester, — Módl się za nami!

Święty Grzegorz,

Święty Ambroży,

Święty Augustyn,

Święty Hieronim,

Święty Marcin,

Święty Mikołaju,

Wszyscy święci Biskupi i Wyznawcy, — Módlcie się za nami!

Wszyscy święci Doktorowie, — Módlcie się za nami!

Święty Antoni,

Święty Benedykt,

Święty Bernard,

Święty Dominik,

Święty Franciszek,

Módl się za nami!

Módl się za nami!

Módl się za nami!

Wszyscy święci Kapłani i Lewitowie, — Módlcie się za nami!

Wszyscy święci Zakonnicy i Pastelnicy, — Módlcie się za nami!

Święta Maryo Magdaleno,

Święta Agato,

Święta Lucy,

Święta Agnieszko,

Święta Cecylia,

Święta Katarzyna,

Święta Anastazy,

Wszystkie święte Panny i Wdowy, — Módlcie się za nami!

Wszyscy Święci i święte Boże, — Przyczynicie się za nami!

Bądź nam miłościwi! — Odpuść nam Panie!

Bądź nam miłościwi! — Wysłuchaj nas Panie!

Od wszego złego, — Wybaw nas, Panie!

Od grzechu każdego, — Wybaw nas Panie!

Od gniewu Twego,

Od nagłej i niespodzianej śmierci,

Od siel szatańskich,

Od gniewu, nienawiści i wszelkiej złej woli,

Od ducha nieczystego,

Od piorunów i gwałtownej niepogody,

Od klęski trzęsienia ziemi,

Od powietrza, głodu, ognia i wojny,

Od potępienia wiekuistego,

Przez tajemnicę wcielenia Twego,

Przez przyjście Twoje,

Przez narodzenie Twoje,

Przez chrzest i święty post Twój,

Przez krzyż i mękę Twoją,

Przez śmierć i pogrzeb Twój,

Przez święte zmartwychstanie Twoje,

Przez cudowne wniebowstąpienie Twoje,

Przez Ducha świętego Pocieszyciela zesłanie,

Módl się za nami!

Wybaw nas, Panie!

W dzień sądu Twego, — Wybaw nas, Panie!
 My grzeszni Ciebie prosimy, — Wysłuchaj nas, Panie!
 Abyś nam grzechy odpuścić raczył, — Wysł. nas Panie!
 Abyś karanie od nas oddalić raczył,
 Abyś nas do pokuty prawdziwej przyprowadzić raczył,
 Abyś Kościół Twój święty rządzić i zachować raczył,
 Abyś Namiestnika przedniejszego Apostolskiego i wszystkie duchowne stany w świętej pobożności zachować raczył,
 Abyś nieprzyjaciół Kościoła świętego poniżyć raczył,
 Abyś królom i panom chrześcijańskim pokój i zgodę prawdziwą dać raczył,
 Abyś wszystkiemu ludowi chrześcijańskiemu pokój i jedność darować raczył,
 Abyś też nas samych w służbie Twojej świętej utwierdzić i zachować raczył,
 Abyś myśli nasze ku niebieskich rzeczy pożądanu podnieść raczył,
 Abyś wszystkim dobrodziejom naszym wiekuistą zapłatą uczynność ich nagrodzić raczył,
 Aby dusze nasze, braci, powinnych dobrodziejów naszych od wiekuistego zatracenia wyswobodzić raczył,
 Abyś urodzaje ziemskie dać i one zachować raczył,
 Abyś wszystkie wiernie zmarłe do wiecznego odpocznienia domieścić raczył,
 Abyś prośby nasze miłościwie przyjąć raczył,
 Synu Boży! Ciebie prosimy,
 Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
 Przepuść nam, Panie!
 Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
 Wysłuchaj nas, Panie!
 Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
 Zmiłuj się nad nami!

Wysłuchaj nas Panie! Wysłuchaj nas Panie!

Chryste, usłysz nas! Chryste wysłuchaj nas!
 Kyrie elejson, Chryste elejson. Kyrie elejson.
 Ojcie nasz.

Psalm 69. Deus in adiutorium meum.

Boże! wejrzyj ku wspomnieniu memu; — Panie! pośpiesz ku ratunkowi memu!

Niechaj będą zawstydzeni i pohąnieni, — którzy szukają duszy mojej.

Niech się obróć wstecz, a niech się zawstydzą, — którzy mi chcą złego.

Niech się natychmiast obróć, wstydząc się, — którzy mi mówią: Ehej, Ehej.

Niech się weselą i radują w Tobie wszyscy, którzy Cię szukają, — a niech zawsze mówią: Niechaj uwielbion będzie Pan, którzy miłują zbawienie Twoje.

A jam jest ubogi żebrak; — Boże! wspomóż mię.
 Pomocnikiem moim i wybawicielem moim Ty jesteś, — Panie! nie omieszkajże!

W. Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi świętemu,

O. Jako było na początku i teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.

W. Zbaw, Panie! sługi Twoje,

O. Którzy w Tobie pokładają nadzieję.

W. Bądź, Panie! dla nas obroną i mocą,

O. Przeciw naszym nieprzyjaciółom.

W. Spraw, aby nieprzyjaciół przeciwko nam nic nie dokazał,

O. I aby bezbożny nie odważał się nam szkodzić.

W. Panie! nie postępuj z nami według grzechów naszych,

O. I nie karz nas według nieprawości naszych.

W. Módlmy się za najwyższego Pasterza naszego NN.

- O. Panie! utrzymuj go, przedłużaj jego życie, błogosław mu na ziemi i nie podaj go w moc nieprzyjaciół jego.
- W. Módlmy się za naszych dobrodziejów,
- O. Panie! racz wszystkich dobrodziejów naszych poprosić do żywota wiecznego.
- W. Módlmy się za wszystkich zmarłych prawowiernych chrześcian,
- O. Wieczny odpoczynek racz im dać Panie! a światłość wiekuista niech im świeci na wieki.
- W. Niech odpoczywają w pokoju, O. Amen.
- W. Módlmy się za naszych nieprzytomnych braci i siostry,
- O. Panie! zbaw sługi Twoje, którzy w Tobie pokładają nadzieję.
- W. Panie! zeslij im pomoc z wysokości,
- O. I z Syonu broń je.
- W. Panie! wysłuchaj modlitwy naszej,
- O. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się.

Boże! którego własnością jest litować się i przebaczać, wejrzyj łaskawie na nasze pokorne prośby, uwolnij nas dobrotliwie i wszystkie sługi Twoje od wszelkich więzów grzechowych.

Wysłuchaj, Panie! jeśli i prośby nasze, którzy Cię błagamy w upokorzeniu, a przebac nam grzechy, które opłakujemy, abyśmy otrzymawszy przebaczenie od Ciebie, mogli pokój sumienia odzyskać.

Okaż nad nami litościwie Twoją dobroć, o Panie! abyśmy przez Ciebie uwolnieni być mogli od winy wszystkich grzechów naszych i kary, którąśmy na nie zasłużyli.

Boże! który bywasz przez grzechy obrażony, a przez pokutę dajesz się przebłagać, wejrzyj łaskawie na prośby upokorzonego ludu Twojego i odwróć chłosty Twojego gniewu, na któreśmy przez nasze grzechy zasłużyli.

Wszchemogący, wieczny Boże! zmiłuj się nad sługą Twoim N., naszym najwyższym Pasterzem, prowadź go litościwie na drodze wiecznego zbawienia, aby za pomocą łaski Twojej oto się starał i wykonywał, co się Tobie podoba.

Boże! od którego pochodzi wszelka chęć święta, każda dobra rada i sprawiedliwe przedsięwzięcie, udziel sługom twoim tego pokoju, którego świat dać nie może; abyśmy nasze serca poddali Twoim przykazaniom i wolni od trwogi nieprzyjacielskiej, pod Twoją opieką dni nasze w pokoju i bezpieczeństwie pędzili.

Zapał, o Panie! serca nasze ogniem Ducha świętego, abyśmy w czystości ciała Tobie służyć i w niewinności serca podobać się mogli.

O Boże, Stwórco i Odkupicielu wszystkich wiernych! udziel duszom sług i służebnic Twoich odpuszczenie wszystkich grzechów, aby przebaczenie, którego zawsze pragnęli, za naszym wstawieniem się otrzymać mogli.

Błagamy Cię, o Panie! racz nasze sprawy uprzedzić łaską swoją i dopomagać w ich wykonaniu, aby wszelkie nasze prośby i sprawy od Ciebie się zawsze zaczynały i przez Ciebie kończyły.

Wszchemogący, wieczny Boże! który nad żyjącymi i umarłymi panujesz i nad tymi wszystkimi litujesz się, których znasz wiarę i dobre uczynki; błagamy Cię w upokorzeniu, racz się litować nad

tymi, za których zasyłamy prośby nasze, tak co są jeszcze na świecie, jak co się już przeniesli do wieczności; racz im za przyczyną Świętych Twoich dać odpuszczenie wszystkich grzechów. Przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Amen.

W. Panie! wysłuchaj modlitwy naszej,

O. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

W. Niech nas wysłucha wszechmogący i miłosierny Pan, O. Amen.

W. A dusze wiernych zmarłych przez miłosierdzie Boże niech odpoczywają w pokoju. O. Amen.

Modlitwa Pokutna.

Przez Urbana VII. Papieża.

Przed oczy Twoje, Panie! winy nasze składamy, a karanie, które za nie odbieramy, porównywały

Jeżeli uważamy złości, któreśmy popełnili, mniej daleko cierpimy, niżeliśmy zasłużyli.

Cieńsze to jest, do czego się znamy być winnymi, niżeli to, co ponosimy.

Karę za grzechy dobrze czujemy, a przecież grzeszyć poprzestać nie chcemy.

W pośród plag Twoich, niedołężność nasz wielce truchleje, a przecież w nieprawości żadna się odmiana nie dzieje.

Umysł strapieniem srodze ściśniony, a upór w złem trwa nieporuszony

Zycie w uciskach prawie ustaje, złych jednak nałóg nie poprzestaje.

Jeżeli zbawienia łaskawie czekasz, my się nie poprawujemy; jeżeli się sprawiedliwie mścisz, wytrzymać nie możemy.

Wyzuawamy z płaczem, czegośmy się dopuszczali, a po nawiedzeniu zapominamy, czegośmy dopiero płakali.

Gdy miecz Twój na nas podniesiony trzymasz, wiele Ci obiecujemy; askoro go spuścisz obietnic wykonać nie chcemy.

Kiedy nas karzesz, prosimy, abyś się zmiłował; a gdy przestaniesz, pobudzamy Cię znowu, abyś nam nie folgował.

Otóż nasz masz korzących się Tobie, wszechmogący Boże! Wiemy, że, jeżeli miłosierdzie nie odpuści nam grzechów sprawiedliwość Twoja słusznie nas zgubić może.

Racz, nam tedy dać, o co Cię prosimy lubośmy nie zasłużyli, któryś nas z niczego stworzył, abyśmy Cię prosili. Am.

W. Bóg ucieczka nasza i pomoc,

O. Wspomożyciel w utrapieniach.

W. Zbaw sługi Twoje, Panie!

O. Boże! ufające Tobie.

W. Święty Boże, Święty mocny, Święty a nieśmiertelny!

O. Zmiłuj się nad nami.

W. Wspomóż nas Boże! Zbawicielu nas,

O. A dla chwały Imienia Twego, wybaw nas.

W. Panie! wysłuchaj modlitwę moją,

O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

MODLITWA.

Racz dać, miłosierny Boże! ratunek niezdolności naszej, abyśmy, którzy świętej Bożej Rodzicielki opiece polecamy się, za pomocą wstawienia się jej za nami z nieprawości naszych powstać, a w potrzebach naszych, żebyśmy pociechę odnieśli.

Wszechmogący, wieczny Boże! któryś nam Świętych Twoich ojców rozkazał, daj nam, prosimy, abyśmy za ich przyczyną od wszelkiego niebezpieczeństwa na duszy i na ciele byli uwolnieni.

Boże, który grzechem obrażony, a pokutą zostajesz prześlagnany; wejrzyj na modlitwę ludu Twego, przed Tobą się korzącego, a karanie gniewu Twego, na które dla grzechów naszych zasługujemy, litościwie odwróć od nas.

Niewysławione miłosierdzie Twoje racz nam. Panie! łaskawie pokazać, abyś nas i od grzechów wszelkich oczyścił i od karania za nie należnego uwolnił.

Boże, od którego święte żądze, rady zdrowe i sprawiedliwe pochodzą uczynki; daj sługom Twoim ów pokój, którego świat dać nie może, aby serca nasze Twoim przykazaniom były powolne i za oddaleniem postrachów nieprzyjacielskich czasy pod Twą obroną stać się mogły spokojne. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

W dzień Wniebowstąpienia Pańskiego.

Panie Jezu Chryste, który dziś czterdziestego po zmartwychwstaniu Twojem dnia wstąpiłeś w niebo, nie zostawiajże nas tu na ziemi sierotami. Zsyłaj nam, jako Apostołom i innym wiernym Twoim, Ducha świętego, aby ten poświęcając i wspomagając nas łaskami swemi, był nam pocieszycielem na tym padole płaczu. Powróciłeś się Zbawicielu! do niebieskiego Królestwa Twego, ażebyś nam tam zgotował miejsce; niechże się serce nasze do niczego na tem wygnaniu nie przywiązuje; niechaj szczerze pogardza tem, co mu do wiecznego dziedzictwa przeszkodzić może; niechaj nigdy bardziej nie wzdycha i nie pragnie, jako rozstać się z światem i być z Tobą w nie-

bie. Siedzisz, przedwieczny Synu Boski! na prawicy Boga Ojca wszechmogącego, z którym jakoś nas grzesznych przez mękę i śmierć swoją pojednał, tak jeszcze nie przestawaj nam być u Niego w sprawie zbawienia pośrednikiem. Zatrzymałeś dotąd w uwielbionem Twoim ciele, Panie! najświętsze rany; błagajże niemi obrażoną po wiele razy sprawiedliwość Ojcowską, a jednaj nam łaskawe miłosierdzie. Przyjdiesz, Jezu! ztamtąd sądzić żywych i umarłych; dajże nam teraz za grzechy nasze wypokutować i na niebo zasłużyć; abyśmy w ten czas od Ciebie i do Ciebie wezwani byli: pójdźcie błogosławieni, osiągnijcie Królestwo wam zgotowane. Amen.

W dni Świąteczne czyli Zielone Świątki.

Hymn. Veni Sancte Spiritus.

Zstąp Duchu przenaświętzy!

Spuść nam jak najgorętszy

Promień Twojej miłości.

Przybądź, Ojcze ubogich,

Udziel nam darów drogich,

Zstąp serdeczna światłości.

Wdzięczny Pocieszycielu,

Drogi nasz przyjacielu,

Słodka nasza ochłodo.

Tyś w pracach odpocznienie,

W upałach ugaszenie,

Miła w smutku swoboda.

O najświętsza światłości!

Oświeć serc głębokości

Ludu Twego wiernego.

Boć bez Twojej dzielności,

Nic w ludzkiej nikczemności

Nie masz nic pożądanego.

Więc oczyść, co szpetnego,
 Skrop, co w nas jest oschłego,
 Uzdrów, co niezdrowego.
 Skrusz, co zatwardziałego,
 Rozgrzej, co oziębłego,
 Sprawuj, co jest błędnego.
 Użyj nam, w Cię wierzącym,
 I w Tobie ufającym,
 Siedmiu darów w mądrości.
 Pomnóż w cnotach zastługę,
 Daj zbawienia wysługę,
 Daj zapłatę w wieczności. Amen.

MODLITWA.

O jakże wiernie spełniłeś obietnicę Twoją, Zbawicielu nasz! gdy niegdyś w dniu dzisiejszym zesłałeś na uczniów swoich Ducha świętego w postaci ognistych języków, który ich rozum oświecił i serce zagrzała miłością. O! spuść, Panie! i na nas Ducha Twego świętego, a odnów postać ziemi. Apostołowie stali się zupełnie innymi ludźmi, gdy odebrali Ducha świętego. Wtedy zrozumieli, że to jest prawdziwa i uczuli w sobie moc i odwagę do pełnienia swych obowiązków. Ach! Panie! i my potrzebujemy Twego oświecenia i pomocy, abyśmy Ciebie i nasze obowiązki do statecznie poznać i wykonać mogli. Bez Ciebie, bez pomocy Twojej łaski nic nie potrafimy oświeceni zaś i wzmocnieni przez Ciebie i Ducha Twego świętego wszystko zdołamy. Błagamy Cię więc, o Panie! spuść i na nas światłość i moc Ducha Twego świętego. Spraw, aby dusza moja przez Niego zawsze to uznawała, kochała i wykonywała, co jest prawdziwe i dobre. Niech

mnie Duch Twój święty nauczysz wszelkiej prawdy, niech mnie prowadzi drogą cnoty, utrzymuje w bojaźni Boga, pociesza w czasie utrapień, broni wśród niebezpieczeństw, umacnia przeciw pokusom do grzechu, pokrzepia, gdybym miał upaść w słabości, niech mną rządzi we wszystkich moich przedsięwzięciach i sprawach. Przyjdź, o Duchu święty! Duchu Ojca i Syna! przyjdź do nas nieumiejących i słabych ludzi! Ty w nas dokonaj wielkiego dzieła zbawienia łaską Twoją i dzielnością. Zeslij, Panie! Ducha Twego świętego, a odnowisz postać ziemi! Amen.

Na uroczystość Trójcy Przenajśw.

Wyznanie wiary o Trójcy Przenajświętszej przez świętego
 Atanazego patrz na stronnicy 85.

KORONKA.

W Imię Ojca † i Syna † i Ducha świętego. † Amen,

HYMN.

Bogu Ojcu i Synowi,
 I równemu im Duchowi,
 Trzem Osobom niechaj będzie
 Jednakowa chwała wszędzie.
 W miłosierdziu niepojęta,
 Przyjdź na pomoc, Trójco święta!
 I wysłuchaj prośbę moję,
 A pokaż nam łaskę twoję.
 Niech Cię chwale, Boga męgo,
 W Trójcy świętej jednego;
 Chwała Twoja, wieczny Panie!
 Niech w sercu mem nie ustanie.

Antyfona.

Ciebie, Boga Ojca niezrodzonego, Ciebie, Syna jednorodzonego, Ciebie, Ducha świętego, Pocieszyciela naszego, świętą a nierozdzielną Trójcę całym sercem i usty wyznawamy, chwalimy i błogosławimy; Tobie cześć, Tobie chwała, Tobie dziękczynienie, teraz i przez nieskończone wieki wieków. Amen.

W. Błogosławmy Boga Ojca i Syna z Duchem świętym,

O. Chwalmy i wystawiajmy Go na wieki.

W. Boże! wejrzyj ku wspomnieniu memu,

O. Panie! pospiesz ku ratunkowi naszemu.

W. Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi świętemu,

O. Jak była na początku i teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.

CZEŚĆ PIERWSZA.

Na chwałę Boga Ojca.

INTENCYA.

Na chwałę Boga Ojca, pierwszej Osoby Trójcy Najświętszej, część ofiarujemy za wszystkie stany duchowne i świeckie, na potrzeby nasze i kraju naszego, prosząc Boga Ojca, aby Kościołowi świętemu, ojczyźnie naszej, miejscu tutejszemu i nam samym Ojcieckie miłosierdzie swoje we wszelkich potrzebach pokazać raczył.

HYMN.

Boże, Ojcie wszechmogący,
Twe stworzenie kochający,
Wysłuchaj nas, lud proszący,
W dobroci Twej ufający.

Dałeś na śmierć Syna Twego,
Dla miłości z nas każdego,

Niechże droga męka Jego

Ublaga Cię, Boga mego.

Marnotrawne kochasz syny,

I odpuszczasz onym winy;

Nas do dobrej przyjm krainy,

W dzień śmierci, Ojcie jedyny!

Ojcie nasz. Zdrowaś Marya.

Święty! Święty! Święty! Pan Bóg Zastępów;
pełne są niebios a i ziemia chwały Jego.

W. Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi świętemu,

O. Jak była na początku i teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.

Antyfona.

Błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego, Jezusa Chrystusa, Ojciec miłosierdzia i Bóg wszelkiego pocieszenia, któremu (tu się nisko pokłonić) niech będzie pokłon, cześć i chwała od wszystkiego stworzenia, teraz i na wieki wieków. Amen.

W. Panie! wysłuchaj modlitwę moją,

O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się.

Laskawy i miłosierny, wszechmogący Boże Ojcie, pokornie Cię prosimy przez miłość i Ojcowskie Imię Twoje, pokaż nam grzesznym miłosierdzie Twoje, teraz i w godzinę śmierci naszej. Amen.

CZEŚĆ DRUGA.

Na chwałę Boga Syna.

INTENCYA.

Na chwałę Boga Syna drugiej Osoby Trójcy Najświętszej, ofiarujemy tę część za chorych, konających, w niewoli pogańskie

będących, w grzechu śmiertelnym zostających i podróżnych za dobrodziejów za dusze zmarłych, a osobliwie żadnego ratunku nie mających, za nas samych i na podziękowanie za najdroższą mękę Jego i za wszystkie dobrodziejstwa Boskie, aby Krew Jego najdroższa wszystkim była pomocą i ratunkiem.

H Y M N.

Synu Boży narodzony,
W Sakramencie utajony,
A na krzyżu umęczony,
Bądź za wszystko pochwalony.
W Serca Twego miłej ranie,
Niech otrzyma ubłaganie
Nasze do Ciebie wołanie,
Synu Boży, Jezu Paniel
Mocą krzyża krwią zlanego,
Od wszelkiego złaślon złego,
Każdego człowieka grzesznego,
Krwią Twoją odkupionego.

Ojciec nasz. Zdrowaś Marya.

Święty! Święty! Święty! Pan Bóg Zastępów;
pełne są niebiosa i ziemia chwały Jego.

W. Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi świętemu.

O. Jak była na początku i teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.

A n t y f o n a.

Błogosławiony Bóg, Syn Ojca niebieskiego, światło z światłości, Bóg prawdziwy z Boga prawdziwego Pan i Odkupiciel nasz, Jezus Chrystus, któremu (tu się niskopokłonić) niech będzie pokłon, cześć i chwała od wszystkiego stworzenia, teraz i na wieki wieków. Amen.

*W. Panie! wysłuchaj modlitwę moją,
O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.*

M ó d l m y s i ę.

Jednorodzony Synu Ojca niebieskiego, prawdziwy w naturze ludzkiej, Boże! pokornie Ciebie prosimy przez miłość Twoją, która Cię z nieba sprowadziła i przez wszystkie trudy, prace i bolesci życia Twojego; przyjmij do przenaświętszej łaski Twojej grzeszne dusze nasze, teraz i w godzinę śmierci naszej. Amen.

C Z Ę Ś Ć T R Z E C I A.

Na chwałę Boga Ducha świętego.

I N T E N C Y A.

Na chwałę Boga Ducha świętego, trzeciej, osoby Trójcy Najświętszej, tę część ofiarujemy za potrzeby nasze duchowne i doczesne i za zgodę Panów chrześcijańskich i wszystkiego ludu, za niewiernych za wątpiących i pokutować niechających; także za uproszenie nam samym miłości Boskiej i innych cnót świętych, osobliwie odpuszczenia grzechów; dla zachowania nas od wojny i głodu, powietrza i innych plag Boskich, a sierotom i w utrapieniu zostającym, także i nam, aby Duch święty w dolegliwościach rozlicznych raczył być Pocieszycielem.

H Y M N.

Duchu święty! daj natchnienie
I nam grzesznym opatrzenie,
Przez łask Twoich udzielanie,
A potem wieczne zbawienie.
Zapal ogień w nas miłości,
Użyj daru roztropności,
W przeciwnościach cierpliwości,
I należytej czystości.

Bądź pociechą zasmuconym,
Bądź ratunkiem utrapionym,
Przewodnikiem bądź błazącym,
I przytomnym Ciebie czczącym.
Ojcze nasz. Zdrowaś Marya

Święty! Święty! Święty! Pan Bóg Zastępców
pełna są niebios a i ziemia chwały Jego.

W. Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi świętemu
O. Jak była na początku i teraz i zawsze i na
wieki wieków. Amen.

A n t y f o n a.

Błogosławiony Bóg. Duch święty, od Ojca i Syna
pochodzący, Bóg prawdy i miłości, Poświęciciel dusz
naszych. Poczyszcziciel wszystkich utrapionych i osieroconych,
tych, któremu (tu się nisko pokłonić) niech
będzie pokłon, cześć i chwała od wszystkiego stworzenia
teraz i na wieki wieków. Amen.

W. Panie! wysłuchaj modlitwę moją.
O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

M ó d l m y s i ę .

Duchu święty! Oświecicielu grzesznych i pocieszycielu wszystkich utrapionych! przez nie-
skończone miłosierdzie i miłość Twoją, pokornie
Ciebie prosimy, racz oświecić łaską Twoją myśli
i serca nasze i w potrzebach naszych racz nam
być wspomóżycielem, teraz i w godzinę śmierci
naszej. Amen.

Wierzę w Boga Ojca i t. d.

Niech będzie błogosławiona święta i nierozdzielna Trójca, teraz, i na wieki wieków. Amen

LITANIA

Rechnung

Vol.

Guerra

den 14. Aug. 1824

Bądź pociechą zasmuconym

LITANIA

do Trójcy Przenajświętszej.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

Chryste usłysz nas! Chryste wysłuchaj nas!

Ojcie z nieba Boże! — Zmiłuj się nad nami.

Synu Odkupicielu świata Boże,

Duchu święty Boże,

Święta Trójco jedyny Boże,

Święta Trójco jedyny Boże, przez którego i w którym
jest wszystko,Święta Trójco, jedyny Boże, którego niebo i ziemia Z
ogarnąć nie mogą.Święta Trójco, jedyny Boże, który jako Ojciec opatr-
zością swoją wszystko rządysz,

Święta Trójco, jedyny Boże, który czynisz cuda na ziemi,

Święta Trójco, jedyny Boże, obrońco nasz i zapłato
nasza wieczna,Święta Trójco, jedyny Boże, litościwy, cierpliwy i wiel-
kiego miłosierdzia,Święta Trójco, jedyny Boże, Królu nad królami, Panie
nad wszystkimi panującymi,Święta Trójco, jedyny Boże, który nie chcesz zguby
grzesznego człowieka,Święta Trójco, jedyny Boże, który pokutujących do
łaski swojej przyjmujesz,Święta Trójco, jedyny Boże, którego własność jest po-
kazywać zawsze miłosierdzie,

Bądź nam miłościwi! — Przepuść nam, Panie!

Bądź nam miłościwi! — Wysłuchaj nas, Panie!

Od wszego złego, — Wybaw nas, Panie!

Od powietrza, głodu, ognia i wojny, — Wybaw nas, Panie!

Od naglej i niespodzianej śmierci, — Wybaw nas, Panie!

Przez wszechmocność Twoją, Boga Ojca i Stworzyciela
naszego,
Przez wcielenie, mękę i śmierć Syna, Zbawiciela
naszego,
Przez oświecenie Twoje, Ducha świętego, Pocieszyciela
naszego,
Przez przyczynę Najświętszej Panny Maryi i wszystkich
Świętych Twoich,
Prosimy niegodnie stworzenia Twoje, wysłuchaj nas, Panie!
Abyśmy Ciebie, Boga naszego, ze wszystkimi sercami, ze
wszystkimi duszami i ze wszystkimi siłami naszych
kochali i miłowali,
Abyśmy przykazania i nauki Twoje wiernie zachowali,
Abyś zgodę i pokój między Paniami i ludem chrześcijań-
skim sprawować i pomnażać raczył,
Abyś królestwo nasze i to miasto obywateli jego i
okoliczne kraje od wszelkich plag surowej spra-
wiedliwości Twojej zachować raczył,
Abyś nam grzechy nasze odpuścić i do chwały Króle-
stwa Twojego przyjąć nas raczył,

Zamiast Baranku Bożego:

Święty Boże, Święty mocny, Święty a nieśmiertelny!
Odpuść nam, Panie!
Święty Boże, Święty mocny, Święty, a nieśmiertelny!
Wysłuchaj nas Panie!
Święty Boże, Święty mocny, Święty, a nieśmiertelny!
Zmiłuj się nad nami!

Kyrie elejson. Chryste elejson. Kyrie elejson.

Ojciec nasz.

PROŚBY.

Ciebie wzywamy, Ciebie błagamy, — O błogosławiona
Trójco!

Ratuj stworzenie, daj opatrzenie,
Wlej Ducha swego do serca mego,
Wspomóż w potrzebie, proszących Ciebie,
Odpuść nam złości, dla Twojej litości,
Znieś głód, mór, wojny, spraw czas spokojny,
Daj dar miłości i pobożności,
Szczęść Państwu temu, jako swojemu,
Strzeż w niem żyjących, broń konających,
Daj nam być w niebie, prosimy Ciebie.
*W. Błogosławiony jesteś, Panie! na firmamencie
niebieskim,
O. Chwalebny i nieskończonej chwały godny na wieki.
W. Panie! wysłuchaj modlitwy naszej,
O. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.*

MODLITWA.

Wszechmogący, wieczny Boże, któryś dał słu-
gom Twoim w wyznaniu prawdziwej wiary po-
znać chwałę Trójcy wiekuistej i w mocy Maje-
statu chwalić jedność Bóstwa; pokornie Ciebie
prosimy, abyśmy tej wiary mocą zawsze byli od
wszelkich niebezpieczeństw obronieni.

Miłosierny, w Trójcy świętej jedyny Boże! Ojciec,
Synu i Duchu święty, który nad żywymi i umar-
łymi panujesz i nad wszystkimi miłosierdzie Twoje
pokazujesz, pokornie Cię prosimy, pokaż miłosier-
dzie Twoje zgromadzeniu naszemu i wszystkim
stanom duchownym i świeckim, dobrodziejom na-
szym daj wieczne dobro, a duszom zmarłych wie-
czny odpoczynek, który żyjesz i królujesz w Trójcy
świętej, Bóg jedyny na wieki wieków. Amen.

W UROCZYSTOŚĆ BOŻEGO CIAŁA.

Wielką jest tajemnica i wielką miłość Twoja o Panie! których pamiętkę dziś Kościół uroczysto obchodzi. Twoja, o Jezu, przytomność w Najświętszym Sakramencie, jak jest pełną tajemnicą, tak i pełną miłości. Twoje przebywanie na ziemi, było krótkie, a chciałeś być z nami aż do końca wieków. Twojej widzialnej obecności musiałeś nas pozbawić, gdy wstąpiłeś do nieba; lecz mądrość i miłość Twoja wynalazła środek pozostania z nami niewidzialnie w sposób tajemniczy, to jest: w Sakramencie pod postacią chleba i wina utajony, a obecny z Bóstwem i człowieczeństwem. Tak jest. Ty chciałeś być z każdym najściślej złączonym, ktoby tylko wierzył w Ciebie. Tak ukochałeś ludzi, że im dałeś tę obietnicę: „Moje Ciało będzie dla was prawdziwym pokarmem, a Krew moja prawdziwym napojem; a kto pożywa Ciało mego i pije Krew moją, ten mieszka we mnie, a ja w nim, ten żyć będzie na wieki.“ Jakże dobrotnie, o Zbawicielu mój! spełniłeś to przyrzeczenie, gdy ostatniej wieczery rzeczywiście dałeś pierwszy raz Ciało i Krew Twoją za pokarm i napój. Wziąwszy chleb w ręce swoje, złożyłeś dzięki, błogosławiłeś i rzekłeś! „Bierzcie i jedzcie, to jest Ciało moje.“ Potem wziąłeś kielich i rzekłeś: Pijcie z niego wszyscy, to jest Krew moja nowego przymierza, która za was i za wielu wylana będzie za zgładzenie grzechów. Ile razy to czynić będziecie, czynicie na moją pamiętkę.“ Niech Ci będzie cześć i chwała, Zbawicielu! za ustanowienie tej Tajemnicy, w której nam dajesz Ciało i Krew Twoją, Twoje Bóstwo i człowieczeństwo

utajone pod postacią chleba i wina. Cześć Ci oddaję i pokłon o Boże utajony w Najświętszym Sakramencie!

MODLITWA KOŚCIELNA.

Panie Jezu Chryste, któryś nam w Najświętszym Sakramencie pod przymiotami chleba i wina prawdziwe Ciało i Krew zostawić raczył, daj nam tak najchwalebniejszego Ciała i Krwi Twojej cześć tajemniczą, abyśmy zawsze odkupienia naszego pożytek w nas uczuć mogli! który z Ojcem i z Duchem świętym żyjesz i królujesz Bóg w Trójcy świętej jeden na wieki wieków. Amen.

Uczenie Pana Jezusa na każdy czas.

Niech Cię ublagam, Panie! niech Cię uczę, Jezu Chryste! radości ducha mego, pociecho moja, Panie i Boże mój; niech Cię znajdę, pożądanie serca mego! niech Cię otrzymam, miłości duszy mojej! Niech Cię miłuję, Panie! mocy moja, ucieczko moja. Wybawicielu mój; niech Cię błogosławię, Boże mój! nadziejo moja we wszystkim! skarbie wiernych, wspomóżenie strapionych, konających orzeźwienie! nagroda, łasko, światłości wiekuista! Jezu, Synu Boga żywego! Ciebie czczę i chwale, Tobie się uniżam, Twojego miłosierdzia zebrzę, Twego królestwa czekam i otrzymać je mam nadzieję przez Twoje najdroższe zaśluby, Boże i Zbawicielu mój, Chryste Jezu! A.

UWAGA. Jak Pan Jezus ustanowił Najświętszy Sakrament Ołtarza, odczytaj rozmyślanie i modlitwy na Wielki Czwartek od stronnicy 320.

Pieśni i modlitwy o Najświętszym Sakramencie podczas procesyi patrz od stronnicy 138 aż do stronnicy 161.

ROZDZIAŁ VI.

NABOŻEŃSTWO I MODLITWY PRZYGDNE.

KORONKA

ku czci najśrodszego Serca Jezusowego.

*W. Boże! ku wspomnieniu memu pospiesz,
O. Panie! ku ratunkowi memu pokwap się.
W. Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi świętemu,
O. Jak było na początku, teraz i zawsze i na
wieki wieków. Amen.*



apiełniejszy miłości Jezu mój! uważając Twoją dobrotliwe Serce, a widząc, iż ono jest samą dobrocią i słodyczą dla grzeszników, czuję w mem sercu pociechę i zdobywam się na tę nadzieję, iż łaskawie od Ciebie przyjętym będę. Ach, nicstetyż! ileż to grzechów ja popełniłem. Ale dopiero na wzór Piotra, na wzór Magdaleny skruszonej opłakuję je i obrzydam ono sobie, przeto jedynie, że się obrazą Twoją, o najwyższe dobro! Tak, tak, o Panie! Raczeż mi już wszystkie moje grzechy przebaczyć. A od tego momentu niech pierwej umieram, niż gdybym Ciebie miał więcej obrazić, albo przynajmniej niech żyję tylko

dla tego, abym Cię wzajemnie miłował, o co Cię proszę, przez Twoje najdobrotliwsze Serce. Amen.

Ojcie nasz; Zdrowaś Marya i Chwała Ojcu itd. i Słodkie Serce Jezusa spraw, abym coraz więcej miłował Ciebie, a coraz goręcej.

II. Błogosławię, mój Jezu! Twoje najpokorniejsze Serce i dziękuję Ci, iż dając mi to Serce Twoje na wzór nie tylko mię do naśladowania Cię dzielnie pobudzasz, ale też przez Twe własne poniżenie wskazujesz mi ułatwiasz do tego drogę. O jak niebaczny i niewdzięczny byłem! Ach! jak inną drogą chodziłem! daruj mi, Panie! już się odtąd wyrzekam pychy i chępliwości, a pokornym sercem w poniżeniu chcę iść za Tobą, abym dostał pokoju i zbawienia. Ty mię umacniaj, a na wieki błogosławić będę Twemu Boskiemu Sercu. Amen.

Ojcie nasz; Zdrowaś Marya i Chwała Ojcu itd. i Słodkie Serce Jezusa spraw, abym coraz więcej miłował Ciebie, a coraz goręcej.

III. Dziwuję się, mój Jezu! Twemu najcierpliwstwu Sercu i dziękuję Ci za tyle przedziwnych przykładów niezwykłej cierpliwości nam zostawionych. Żal mi, iż one nadaremno wyrzucają mi na oczy moją nieprzyzwoitą pieszczotliwość, niemogącą znieść małej przykrości. Ach, najmiłszy Jezu! wlej w serce moje gorącą stałą miłość ucisków, krzyżów, umartwienie, pokuty, abym idąc za Tobą na Kalwaryę, poszedł pospołu z Tobą do chwały i wesela w raju. Amen.

Ojcie nasz; Zdrowaś Marya i Chwała Ojcu itd. i Słodkie Serce Jezusa spraw, abym coraz więcej miłował Ciebie, a coraz goręcej.

IV. W obliczu Twego najgodniejszego Serca, o najmiłszy Jezu! wzdygam się patrząc na moje serce tak różne od Twojego. Ach jakże często, Panie! na sam cień tylko, za jedno skinienie, na jedno słówko mnie przeciwnie, wpadam w niespokojność i narzekania! Lecz odpuść proszę mojej porywczoci, a daj łaskę na potem w każdej przeciwności, do naśladowania tej nieodmiennej Twej ła-

godności, a tym sposobem cieszyć się wiecznym świętym pokojem. Amen.

Ojcie nasz; Zdrowaś Marya i Chwała Ojcu itd. i Słodkie Serce Jezusa spraw, abym coraz więcej miłował Ciebie, a coraz goręcej.

V. Niechże wyśpiewuję chwałę i uwielbienie. O Jezulu temu najmniejszemu Twojemu Sercu, które pokonało śmierć samą i piekło. Słusznie to Serce wszelkiej chwały jest godne. Ale ja w tem właśnie, Panie! więcej niż kiedy zawstydzony zostawam, gdy widzę moje serce tak małe i nikczemne, że się boi lada przymówki i przygryzku najmniejszego, a częstokroć urojonego nawet postrachu. Lecz odtąd już tak nie będzie. Od Ciebie, Panie! zebrzę na to tak odważne męztwa, abym walcząc i zwyciężając na ziemi, wesół potem z Tobą tryumfował w niebie. Amen.

Ojcie nasz; Zdrowaś Marya i Chwała Ojcu itd. i Słodkie Serce Jezusa spraw, abym coraz więcej miłował Ciebie, a coraz goręcej. Potem obróć się do najświętszej Panny Maryi, jej się oddaj, a ufając w jej macierzyński Serce, módl się, mówiąc:

Przez wszystkie zasługi twego najśłodszego Serca, proszę cię, o przenajdosłodsza nad wszystkie stworzenia, Matko Boga mojego i Matko moja, Maryo! Uproś mi prawdziwe i stateczne nabożeństwo ku najświętszemu Sercu Jezusa, Syna Twego, abym tak w tem Sercu myślał i wszystkimi memi żądzami zamknięty dopełnił wszystkich obowiązków moich, a z ochotą i weselem serdecznem zawsze, szczególnież zaś w tym dniu dzisiejszym Jezusowi mojemu służył. Amen.

LITANIA

 o najświętszem Sercu Jezusa.
Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
Chryste usłysz nas! Chryste, wysłuchaj nas!
Ojcie z nieba Boże! — Zmiłuj się nad nami!

Synu Odkupicielu świata Boże! — Zmiłuj się nad nami!
Duchu święty Boże!

Święta Trójco jedyny Boże!

Serce Jezusa, ze krwi najśw. Maryi Panny utworzone,

Serce Jezusa, kościele świętobliwości,

Serce Jezusa, stolico Majestatu Boskiego,

Serce Jezusa, tronie miłości Boskiej,

Serce Jezusa, źródło łask Boskich,

Serce Jezusa, pokoju i pojednanie grzeszników,

Serce Jezusa, ofiaro żywa, święta, Bogu się podobająca,

Serce Jezusa, najcichsze,

Serce Jezusa, najpokorniejsze,

Serce Jezusa, najczystsze,

Serce Jezusa, miłością ku nam zawsze pałające,

Serce Jezusa, początku skruchy,

Serce Jezusa, morze dobroci,

Serce Jezusa, skarbie łaski nieprzebranej,

Serce Jezusa, w Ogroju smutkiem oblane,

Serce Jezusa, krwawym potem osłabione,

Serce Jezusa, urąganiem nakarmione,

Serce Jezusa, aż do śmierci posłuszne,

Serce Jezusa, goryczą przy konaniu napełnione,

Serce Jezusa, bólami całego ciała ściśnione,

Serce Jezusa, włócznią przebite,

Serce Jezusa, błagalna ofiaro za nas na ołtarzu krzyża,

Serce Jezusa, ucieczko grzeszników,

Serce Jezusa, umocnienie sprawiedliwych,

Serce Jezusa, pociecho stroskanych,

Serce Jezusa, obrońco w pokusach zostających,

Serce Jezusa, pogromicielu szatanów,

Serce Jezusa, oświecenie serc naszych,

Serce Jezusa, odpocznienie dusz świętobliwych,

Serce Jezusa, zbawienie w Tobie ufających,

Zmiłuj się nad nami!

Serce Jezus, wesele i radości błogosławionych,
Zmiłuj się nad nami!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
Przepuść nam, Panie!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
Wysłuchaj nas, Panie!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
Zmiłuj się nad nami!

Chryste, usłysz nasz! Chryste wysłuchaj nas!

Kyrie elejson! Chryste elejson, Kyrie elejson!
Ojcie nasz.

W. O najśodsze Serce Jezusa, zmiłuj się nad nami!
O. Abyśmy się stali godnymi Ciebie kochać z całego serca.

W. Panie! wysłuchaj modlitwę moją,
O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się.

Boże, któryś najświętsze Serce Jezusa Chrystusa, Syna Twego, a Pana i Zbawiciela naszego, dla niewymownej Jego dobroci, wiernym Twoim godnym kochania uczynił, daj nam, abyśmy tak jak ty na ziemi miłowali i czcili, iżbyśmy zasłużyli na wieki od Ciebie w niebie być miłowani. Przez tegoż Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Amen.

Na Przemienienie Pańskie.

6. Sierpnia.

Panie Jezu Chryste! dzięki Ci, żeś się na pociechę i na potwierdzenie wierzących w Ciebie przemienił na górze Tabor, przy obecności uczniów Twoich, gdy się rozjaśniało oblicze Twoje jako słońce, a szaty stały się jasne i białe jako śnieg. Przez moc Twoją nieskończoną i chwałę nieograniczoną,

proszę Cię, wyjaśnij się nad ciemnem sercem mojem i oświeć je, abym z ciemności swoich się podniosło i wejrzało ku Tobie, który je chcesz mieć dla siebie. Dopomóż mi do zmiłowania się tak bardzo chwały Twojej, żebym doskonale niniejszymi marnościami pogardziwszy, do Ciebie, jedynego pociechy Świętych, nie ustawał z wygnania niniejszego żywota tęsknić.

Prawdziwy Synu Boga żywego przez najświętsze przemienienie Twoje, racz gniew Twój i Twoje karanie sprawiedliwe przemienić nademną w łaskę, w miłosierdzie i błogosławieństwo Ojcowskie; wszelkie smutki, strapienia, przeciwności moje przemienić mi w radość, wesele i pociechę zbawienną; racz wszystko złe, na jakie zasłużyłem, przemienić miłosierdziem swoim w dobre i szczęśliwe; nieprzyjaciół moje w przyjaciół, wszystkie od nich niebezpieczeństwa w pocieszenie; racz mnie, najniegodniejszego grzesznika przeciw Tobie, Ojcu najlepszemu, przemienić łaską Twoją w wiernego gorliwego sługę i naśladowcę Twojego, abym na miłosierdzie Twoje w życiu tem zasłużywszy, we wszystkim pokornie i z wdzięcznością woli się Twojej zawsze poddawał i do błogosławionego królestwa Twego był przyjęty, który z Ojcem i z Duchem świętym, Bóg w Trójcy przenajświętszej żyjesz i królujesz na wieki. Amen.

Modlitwa w nieszczęściu.

Przez św. Augustyna.

Okaż Twoje zmiłowanie, Boże! przez swoje dobroć nieskończoną; okaż Twe zmiłowanie nad nędznym grzesznikiem, który za winy swoje ponosi

Katolik.

sprawiedliwą karę. Gdy uważę, o Boże mój! przestępstwa i nieprawości moje, będę mógł skarżyć się na Twoją karzącą rękę? Ty Panie! jesteś nieskończenie sprawiedliwy i wszelki sąd Twój jest sprawiedliwość i prawda. Ty, sam, Panie i Boże mój? jesteś najwyższą sprawiedliwością, najwyższym porządkiem, i nie masz w Tobie żadnej nie słuszności. Przez sprawiedliwość, nie przez srogość, zasmucasz nas, o Panie wszechmogący, Boże miłosierdzia, Sprawco zbawienia naszego! od Ciebie pochodzi wszystko, czegokolwiek doznajemy; pod panowaniem Twojem nic się nie dzieje przygoda ślepa. Nie rozprawiaj się ze mną według moich grzechów, jeno według Twojego nieograniczonego miłosierdzia, które jest większe nad wszystkie złości nasze. Dajże mi przyjmować z pokorą i ustawiczną cierpliwością wszelkie dolegliwości i uciski, jakimi karać mnie raczysz, a niech serce moje nie przestaje chwalić Cię. Bądź mi miłościw, Panie! bądź mi miłościw! ześlij mi wszelką pomoc, której wiesz, że potrzebuje, który wszystko znasz i wszystko możesz, i który sam żyjesz w trwałości wieków nieskończonych. Prosimy Cię przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Amen.

MODLITWA do krzyża Pańskiego.

O krzyżu święty! niewymownej miłości Boskiej i złości ludzkiej pamiątko, pożądanie Jezusa Chrystusa, prac Jego kresie, największej obelgi Zbawiciela i ostatecznej jego chwały oznako; Ty byłeś boleści łożem Baranka przyczystego; Ty jest ołtarzem, na którym On, błogosławiony owoc

Panny niepokalanej, Syn Boga żywego, spełnił ofiarę przenaświętszą dla zbawienia naszego. Krzyżu święty, narzędzie odkupienia świata, jednający niebo z ziemią i Boga z grzesznikami; krzyżu najdroższy, u wszystkich narodów opowiadany i czczony; krzyżu chwalebny, który stawiasz nam przed oczyma najwyższe miłosierdzie, najobfitszą pokutę i najzupełniejszą cnót wszystkich doskonałość; krzyżu zbawienny, prawdziwy skarbie łask, ucieczko nieszczęśliwych, pociecho strapiionych, ratunku wszystkich grzesznych, ufność konających; krzyżu Boski, tarczo kościoła wojującego, wybawienie kościoła cierpiącego, godło kościoła tryumfującego, postrachu piekła, kluczu nieba, uwielbienie Aniołów świętych, krzyżu przenaświętszy, bądź uczczony i uwielbiony odemnie grzesznika niegodnego, bądź uczczony i uwielbiony wiarą, wdzięcznością i miłością moją. Chcę się z Tobą, krzyżu święty, połączyć sercem i umysłem i ciałem, gdyby mi wolno było! Chcę się wszystek Tobie poświęcić, chcę Ciebie umiłować, tak jak Cię Zbawiciel mój miłował, przez miłość ku mnie. Chcę do Ciebie, krzyżu drogi! przyłgnąć sercem i umysłem na zawsze, upraszając, aby mi był wspomoczeniem w uciskach, zasłoną w pokusach, radą w wątpliwościach, światłem w ciemnościach i pociechą w smutkach, przewodnikiem i obroną w życiu, a przy śmierci zbawieniem. Amen.

MODLITWA

o uproszenie czystości ciała i duszy.

O Panie! Boże wszechmogący, któryś duszę moją utworzył na obraz i podobieństwo Twoje, nie do-

zwalaj, Ojczy miłosierdzia! iżbym ją grzechami poniżał i kalał. Zagroziłeś potępieniem każdemu, coby Twój Kościół śmiał znieważać. Wiem, Panie! iż ciało moje stało się Kościołem Twoim, w którym Duch święty przez Boską swą łaskę zamieszkał i który Syn Boży tylekroć w przenajświętszej Komunii uświęcał: nie pozwól, błagam Cię, Królu nieba i ziemi! aby ten Kościół Twój miał być znieważony i zeszpecony, zrządź miłościwie, abym duszę i ciało moje uchował w miłej Tobie czystości. Znam, Boże mój! że ku temu potrzebuję Twojej osobliwej łaski; uciekam się więc z pokorną modlitwą do miłosierdzia Twojego, Panie czystości panieńska! iżbym w Tobie ufność położywszy i pomocą Twoją utwierdzony, potrafił zwyciężać pokusy piekła i ciała za przykładem Bożym Jezusa Chrystusa i tylu świętych sług Twoich mężczyzn i niewiast, których też cnotą czystości przyzдобić raczyłeś i teraz przyzдобiasz i błogosławisz. Spraw, o Boże najmiłosierniejszy! abym przez pamięć znikomości życia tego, przez pamięć na sąd Twój straszny i nieuchronny, przed którym stanąć nam i przez zbawiającą obawę obrażenia Ciebie, Ojca mego najlepszego, złych wszelkich pobudek i przykładów unikał, przestróg i natchnień Anioła Stróża mego wierne słuchał; a łaską Twoją obroniony i czysty w tem życiu dostąpił łaski wiekuistej i chwały Twojej w niebie. Przez Jezusa Chrystusa Pana naszego. Amen.

MODLITWA

dla osoby będącej w ubóstwie, w służebnictwie,
w ucisku.

Boże mój i Panie mój, Ojczy miłosierdzia! niech Ci będzie chwała i cześć teraz i zawsze i na wieki; niech Ci dziękuje wszelkie dzieło rąk Twoich i ja, najniegodniejszy grzesznik; niech Ci dziękuje i sądom Twoim błogosławie, któryś mię na ubóstwo i ustawiczną drugą podległość, na pracę, uciążliwość i poniżenie skazał raczyłeś. Uszyń ze mną, o Boże! tę łaskę abym stan mój biedny znosić cierpliwie i nabożnie umiał. Strzeż mię, najśladzszy Jezu! iżbym nigdy bogatszym i możniejszym odemnie nie zazdrościł, owszem się za nich z miłością modlił; od których na sądzie Twym wiele żądać będziesz, gdy im w tem życiu wiele dałeś. Daj mi pamiętać, Ojczy niebieski! że wszystkie bogactwa i szczęśliwości ziemskie nie są dla duszy żadnem dobrem, owszem ją często na zgubę wystawiają. Daj mi poznać to dobrze i pamiętać, Panie! że stan mój ubogi i wzgardzony musi być pewnie stanem bardzo zacnym, gdy Ty sam, Boże Stwórco wszystkiego! nie bogactwa i władzę, ale ubóstwo i ucisk sobie wybrałeś i byłeś złożon w żłobie bydlęcym, choć na swe rozkazy miałeś niebo i ziemię i wszystko, co na nich jest, a na uczniów i Apostołów swoich, powołać nie kogo inszego raczyłeś, nie książąt ziemskich, ani mędrców, tylko rybaków i najbiedniejszych ludzi prostych. Sprawże to, Panie litościwy! iżbym za moje ubóstwa i za prostotę moją był Ci wdzięczny bardzo; iżbym w modlitwach i posłuszeństwie ku Kościołowi katolickiemu, który

jest naszą matką duchowną, serdecznie trwał, i złych nałogów i złych uczynków chronił się iżbył wszelkie powinności i prace moje wiernie i bogobojnie odbywał, dla miłości Jezusa Chrystusa wszystko cierpliwie ponosił, wszystko bliżnim moim odpuszczał i na zapłatę wieczną zasłużył. Przez tegoż Jezusa Chrystusa, Syna Twojego najmilszego, Pana naszego i przez przyczynę Matki Jego Boskiej i wszystkich Świętych. Amen.

MODLITWA

dziecka za rodziców.

Ty nam, o Boże! rozkazałeś czcić ojca i matkę. O jakże słodki i miły dla nas ten rozkaz! jaką pociechę sprawia sercu memu jego chętne wypełnianie, gdy wspomnę, jak nas czule nasi rodzice kochają, jak wiele trudów, mozolów i zabiegów około naszego dobra ponoszą; jakąż wdzięczność i miłość winniśmy im za to!

Ale, o dobry Boże! Ty wiesz najlepiej, że moje wdzięczności nie mogę im niczem więcej za to okazać, jak mojem przywiązaniem z serca pochodzącem i ochoczem posłuszeństwem. Ach! Ty, o Panie najłitościwszy! masz dosyć środków do błogosławienia im za to i nagrodzenia.

Oto Cię więc błagam w upokorzeniu, o Boże i Ojcie mój, udarujże ich długiem i szczęśliwem życiem w zdrowiu i ukontentowaniu; zachowajże ich w długie lata przy życiu! bo cóżby się z nami stało, o Panie! gdybyś ich nam zabrał przed śmierć wczesną! cóżbyśmy wtedy poczęły, opuszczone i w ręce obce oddane sieroty!

Któżby o nas miał pieczę i staranie o zaopatrzenie nas sposobem do życia i o nasze wychowanie?

Pocieszajże ich, o Boże! i wzmacniaj wśród wszelkich cierpień i trudów, jakie dla nas i około nas ponoszą.

Oślódź im zabiegi i usiłowania, jakie podejmują, aby nam tylko dać przynależyte, dobre wychowanie. Ach! jakże mi żal, że ich często zasmucał przez mój upór, nieposłuszeństwo lub złe sprawowanie się! Przebac mi to, o Boże najłitościwszy i Ojcie! już się na przyszłość troskliwie strzedz będę, abym ich nigdy nie obrażał; już tego z oka i z pamięci nie spuszczę, abym się dla nich odtąd tylko pociechą stawał przez moje dobre sprawowanie się. Już ich teraz, zawsze chętnie, bez najmniejszego uporu słuchać będę, boś Ty to, o Boże! rozkazał, będę ich szanował, jako tych, którzy Twoje miejsce, Panie! zastępują względem mnie, aby tylko we mnie wszystko dobro zaszczepić. Pragnę ich kochać, i kochać będę, bo oni tak są przywiązani do mnie, bo są moi kochani rodzice! Wspomóż mnie tylko, o Boże! swą łaską abym wiernie tej mojej powinności dopełnił, a moim kochanem rodzicom użył długiego życia i utrzymuj ich w Twej łasce i miłości.

MODLITWA

przy wywoźcie niewiasty.

Wszechmogący wieczny Boże, Panie i Ojcie niebieski! spojrzij łaskawie na służebnicę Twą, która za przykładem błogosławionej Maryi Panny

i Matki Pana naszego Jezusa Chrystusa, z radością do kościoła Twego przychodzi, aby Ci za plód żywota swego szczerze dzięki oddała, a sprawa to, aby wychowawszy dziecię swoje na uwielbienie Imienia Twego, po zgonie doczesnym wraz z niem w kościół wiecznej chwały Twej przyjętą być zasłużyła. Przez tegoż Jezusa Chrystusa Pana naszego. Amen.

MODLITWA

dla uproszenia cierpliwego znoszenia ziół przygód i wszelkich przykrości życia.

Boże mój: jedyna ucieczko moja, jedyne pocieszenie w dolegliwościach, uciskach i nędzach naszych, błagam Cię pokornie, utrzymuj mnie na drodze dobrej, przemożną pomocą Twojej łaski świętej, bo upadam od słabości i ułomności mojej. Znam to, Panie! iż lepiej mi jest, cierpieć na ziemi niżeli obfitować w jej rozkosze; iż cierpieniem, gdybym je znosić umiał, mógłbym opłacić grzechy moje i zasłużyć na niebo, stając się podobnym Zbawicielowi świata, którego całe najświętsze życie było pokutą i boleścią. Znam, iż przez niecierpliwość i nieuległość, pomnażam jeszcze około siebie cierpienia i wszystek owoc ich dobrowolnie utracam i niszcę; bo przecie, jeśli mnie, o Boże! wesprzeć i umocnić nie raczysz, żadną dolegliwość i gorycz życia, któremi mnie nawiedzasz, nie obróci mi się na zbawienie, gdy onych znosić nie umiem, dla niedostatku cierpliwości i poddaui się woli Twojej. Upraszam Cię Panie! o tę cnotę pobożnej cierpliwości, błagam o nią Twego miłosierdzia! Umacniaj mnie, o Boże nieustaną pamięcią nagrody wiekiustej

jaką mi gotujesz po przykładnem zniesieniu chwilowych cierpień! Nakłoń mnie, wszechmogący Boże do naśladowania tyłu Świętych Twoich, którzy w przesławianiu, w obóstwie, w największych boleściach, przez miłość ku tobie, wiernie dochowali chrześcijańskiej cierpliwości. W porównaniu z tem, co oni ponieśli, czemuż są cierpienia i przykrości moje? Więc jako byłeś dla nich pomocą, Chryste Jezu! racz być i dla mnie, niegodnego grzesznika; gdyż pragnę cierpieć, pragnę dla miłości Twojej, pragnę tego z uległością, o ile można, podobną Twojej. Tobie się polecam i oddaję, Boże mój! dla Ciebie chcę wszystko bez szemrania znosić i wytrzymać, iżbym się Tobie, Ojcu mojemu niebieskiemu mógł podobać, który z Synem i z Duchem świętym królujesz i wszystkim Twym wiernym wieczną zapłatę gotujesz. Amen.

MODLITWA

o nawrócenie obłąkanej osoby nam ukochanej.

O Boże! który nam rozkazujesz miłować się wzajemnie, u stóp Twoich błagam Cię za nieszczęśliwym, z którym mnie łączy węzeł najtkliwszych uczuć. Namiętność uwiodła go na drogę obłąkania. O Boże! zginie pewno, jeśli go nie poprowadzisz za rękę, jeśli go nie odwrócisz od zguby i jeżeli Twojego serca nie rozczuli opłakany stan jego. Ach! zmiłujże się nad nędznym stworzeniem swoim! Nie pozwalaj mu rzucić się w przepaść zatracenia. Wszakże i za niego, o Zbawicielu najświętszy! modliłeś się, cierpiałeś i Krew swoją przelałeś! Wyzuty z wiary, przez swój błąd zapewne, już Cię więcej nie zna! — Pokaż mu się znowu raz jeszcze, oświeć go, bo siedzi

w ciemnościach i w cieniu śmierci, a skieruj kroki jego na drogę pokoju! — Jezu! obróć oczy swoje na tę duszę, dla mnie tak drogą, a zaspokoisz moje pragnienie. Mógłbyś patrzeć obojętnym okiem na tak wielką nędzę! Ten nieszczęśliwy, któremu Twoja miłość utorowała drogę do nieba, puścił się bezdrożami i manowcami, wiodącemi w przepaść zatracenia. Zmarnował okup tak drogi! Oto, w tej chwili już, już stoi nad samą przepaścią! Przez miłosierdzie Twoje podaj mi rękę, zatrzymaj go; jeden krok uczyni, a już ponim będzie! Przez zasługi okrutnej męki Twojej, przez krzyżową śmierć Twoją, odpuść mu, odpuść, Panie! nie odrzucaj pokornej prośby mojej. Ach! któż mi doda wyrazów, abym poruszył miłosierdzie Twoje! Na same tylko łzy i jęki zdobyć się mogę. Cóż więc uczynię, pozostanęż daremnie u nóg Twoich w morzu łez brodzący? Ach, nie, o Panie! mam nadzieję, że wysłuchasz modlitwy mojej. Wszakże gdys płakał nad ludźmi, Ojcze! Twój niebieski wysłuchał prośby Twoje; przeto i ja ufam, że w mojej nadziei zawiedziony nie będę. Biedna owieczka opuściła owczarnię i zbłąkała się w pustyni. Ach, najlepszy Pasterz! poszukaj jej, poszukaj łaską i miłosierdziem Twojem i przyłącz do swej trzody. Amen.

MODLITWA

po stracie drogiej osoby.

Ucieczko i obrońco nasza, Boże miłosierdzie! jedyna pociecho i siło moja! do ciebie się zwracam, do łaski Twojej uciekam się w największym smutku moim, bo mię w nim świat pocieszyć nie może, jedno Ty sam Boże mój i Panie mój! Bądź

wola Twoja jako w niebie tak i na ziemi! Bądź Imię Twoje na wieki pochwalone! Niech wszystkie sprawy i rozporządzenia Twoje będą błogosławione! O nie dozwoł Panie! miłości pełen, abym miał szemrać na wyroki Twe niezbadane; niech się im poddam z uległością i pokorą, jakoś Ty się męce i ukrzyżowaniu Twemu poddał; jako się niewinnej śmierci Twojej, wszystkim boleściom przenajświętsza Matka poddawała; jako się poddawali wszyscy Twój pokutnicy i męczennicy. Nie dopuść, Panie! iżbym żałował żalem niewierzących i rozpaczających; daj mi moc i łaskę, o Boże mój! abym owsem z miłością i wdzięcznością ofiarował w ranach Jezusa Chrystusa żal mój i sieroctwo moje, na opłacenie grzechów moich i grzechów zmarłego (zmarłej) i dla połączenia się z nim (z nią) po tem znikomem życiu w chwale Twojej na wieki wieczne. Przez Pana naszego, Syna Twego najmiłszego. Wieczny odpoczynek duszy zmarłego (zmarłej) racz dać, Panie! a świętość wiekuista niechaj mu (jej) świeci na wieki wieków. O Boże! wysłuchaj mię; o Boże! zmiłuj się nademną! Amen.

MODLITWA

od morowego powietrza.

Śmierć okrutną dla nas podjął Chrystus Jezus, wisząc na krzyżu, umarł z przebite mi rękami! Dla Imienia Jezusowego, Ojcze! zmiłuj się nad nami, a broń nas od powietrza morowego. O krzyżu święty! broń mnie! o krzyżu święty! od wszystkiego złego wybaw mnie o krzyżu święty! zbaw mnie. W Imię Ojca i Syna i Ducha świętego. A.

MODLITWA

w ozasie ulewy i gwałtownych deszczów.

Litania do Wszystkich Świętych, patrz na stronnicy 361.

Psalm 66. Deus misereatur nostri.

Niech się Bóg zmiłuje nad nami i błogosławi nas; —
niech rozświeci oblicze swoje nad nami, a zlituje się nad
nami.

Abyśmy poznali na ziemi drogę Twoją. — między
wszemi narody zbawienie Twoje.

Niech Cię chwala ludzie, Boże! — niech Cię chwala
ludzie wszyscy.

Niech się weselą i radują narody, — iż sądzisz ludzi
sprawiedliwi i narody na ziemi rządysz.

Niech Cię chwala ludzie, Boże! niech Cię chwala ludzie
wszyscy! ziemia wydała owoc swój.

Niech nas błogosławi Bóg, Bóg nasz, niech nas błogo-
sławi Bóg, — a niech się Go boją wszystkie kraje ziemi.

Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi świętemu, — jak
było na początku i teraz i zawsze i na wieki wieków. A.

W. Spuściłeś, Panie! Ducha Twego na ziemi,

O. A oddalone są deszcze niebieskie,

W. Gdy otoczę chmurami niebo,

O. Pokaże się tęcza i wspomnę na przymierze moje.

W. Oświeć, Panie, twarz Twoją nad sługami Twymi.

O. I błogosław ufającym Tobie.

W. Panie! wysłuchaj modlitwę moją.

O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się.

Boże! którego grzechem obrażamy, pokutą bła-
gamy, racz przyjąć ludu pokorne prośby, a ka-
ranie, na które przez grzechy nasze zasługujemy,
oddalić. Racz wysłuchać, o Panie Ciebie proszących,

a pogodą nas łaskawie obdarzyć, abyśmy, którzy
sprawiedliwie za grzechy nasze karę ponosimy z mi-
łosierdzia zlitowanie otrzymali. Prosimy, wszech-
mogący Boże! łaskawości Twojej, abyś szkodliwe
deszcze oddalił, a jasności oblicza Twego pozwolił
nam raczyć. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. A.

MODLITWA

podczas burzy i piorunów.

O Panie życia i śmierci, którego wszechmocność
napelnia przepaści, porusza morza i spuszcza pio-
runy, rozkaż litościwy Ojcie! Aniołom Twym
świętym odwrócić tę burzę od domów i dobytków
naszych! błagamy, nie ciskaj w nas gromów Two-
ich. Dziękujemy Ci, Boże wszechmogący! że nam
zaprzatnionym próżnościami ziemi i uśpionym
tem doczesnem i znikomem życiem przypominać
raczysz tak jawnym i przemożnym głosem Twoją
potęgę i Twoje panowanie nad nami i nad wszy-
stkim, iżbyśmy weszli w samych siebie i z naj-
głębszą pokorą i skruczą uczcili nieograniczoną
wielkość i nieprzebraną dobroć Twą, iżbyśmy się
nie w staraniach i marnościach świata tego za-
piali, ale ku Tobie, Panu naszemu, Stwórco
i Rządcy wszystkiego, który nas co chwilę przed
straszny sąd Twój powołać możesz coraz się zar-
wiej i skuteczniej bojaźnią i ufnością przeni-
wali. Niech Ci będzie cześć i chwała, Boże
Trójcy jedyny! Ojcie miłosierdzia i łaski pe-
łen, nie zwracaj naprzeciw nam gniewu Twojego
słusznej kary Twojej; lecz racz nam dać czas
na poprawy i odmiany grzesznego życia, o co
Cię błagamy, przez Pana naszego, Jezusa Chry-
stusa. Amen.

W czasie grzmotu.

Litania do Wszystkich Świętych na stronnicy 361.

Psalm 147. Chwał, Jeruzalem Pana! na stronnicy 137.

Boże, który bywasz przez grzechy obrażany a przez pokutę dajesz się przebłagać, wejrzyj łaskawie na pokorne prosby ludu Twego, a karanie gniewu Twego, które za grzechy zasługujemy racz odwrócić.

Od domu Twego, prosimy Panie! szkodliwe wiatry niech ustąpią, a moc szkodliwa powietrza gwałtownego niech przestanie.

Wszechmogący wieczny Boże, przepuść przez straszonym, bądź miłościw Cię wzywającym, aby po szkodliwej błyskawicy i burzy gwałtownej z pogroźki powietrznej zaczęło się wychwalanie miłosierdzia Twojego.

Panie Jezu, któryś rozkazał wiatrom i morzom i stało się uspokojenie wielkie powietrza, wysłuchaj prosby ludu Twego i spraw, aby na ten znak Krzyża świętego † wszelka srogość powietrza przestała.

Wszechmogący i miłosierny Boże! który na karaniem leczysz i przebaczeniem zachowujesz, użyłszy wzywającym Ciebie, abyśmy w wolnych od wszelkiej przeszkody powietrznej czasach z upragnionego pocieszenia się radowali i darów dobroci Twojej zawsze zażywali. Przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa Syna Twego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha świętego, Bóg przez wszystkie wieki wieków. Amen.

W czasie suszy.

Psalm 146. Laudate Dominum, quoniam bonus.

Chwalcie Pana, bo dobry jest Pan, — Bogu naszemu niech będzie wdzięczna i ozdobna chwała.

Pan budujący Jeruzalem — rozproszania Izraela zgromadzi. Który uzdrawia skruszone na sercu — i zawiązuje ich rany.

Który liczy mnóstwo gwiazd, — i im wszystkim imiona daje.

Wielki Pan nasz i wielka moc Jego, — a mądrości Jego nie masz liczby.

Podnosi Pan ciche, — a grzeszniki poniża na ziemię. Zaczynajcież Panu z wyznawaniem, — grajcie Bogu naszemu na harfie.

Który okrywa niebo obłokami, — i ziemi deszcz gotuje.

Który czyni, że rośnie trawa po górach, — i zioła dla pastugi ludzkiej.

Który daje bydłu żywność jego, — i kruczętom wzywającym Go.

Nie kocha się w sile końskiej, — ani w goleniach młokich ma upodobanie.

Kocha się Pan w tych, którzy Go się boją, — i w tych, którzy nadzieję mają w miłosierdziu Jego.

Chwała Ojcu i t. d.

W. Okryj, Panie! niebo chmurami,

O. A spuść deszcz na ziemię,

W. Aby wydała na górach trawę,

O. I zieleń służbie ludzkiej.

W. Skrop góry rosą niebieską,

O. A owocem dzieł Twoich napełni się ziemia.

W. Panie! wysłuchaj modlitwę moją.

O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się.

Boże! w którym żyjemy, ruszamy się i jesteśmy, deszczu żyznego racz nam udzielić, abyśmy Twoją pomocą dostatecznie wsparci, z lepszą ufnością niebieskiej chwały mogli żądać.

Daj prosimy, wszechmogący Boże! abyśmy, którzy w smutku naszym ufnosć w Tobie pokładamy, od wszelkich przeciwności przez Ciebie zawsze obronieni byli

Daj nam, prosimy, Panie! deszcz pożyteczny, a wyschlą i spragnioną ziemię niebieskimi potokami przyzwóicie napełnij. Przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.



GODZINKI

o Boskiej Opatrzności.

NA JUTRZNIA.

Kłaniamy się najwyższego Boga Opatrzności
My lud i owce pastwiska Jego.

W. Panie! otwórz wargi moje.

O. A usta moje będą wielbić chwałę Twoją.

W. Boże! ku wspomnieniu pamięci
pospiesz,

O. Panie! na ratunek mój pokwap się.

W. Chwała Ojcu i Synowi i Dwi-
chowi świętemu,

O. Jak była na początku i teraz
i zawsze i na wieki wieków. Amen.

Tak się rozpoczynają wszystkie następujące Godzinki.

HYMN.

Wieczny Rządco niebieskiego
Koła, któryś jak z niczego
Wszystko stworzył swą możnością,
Tak też rządzisz Opatrznością.

Ciebie głodna rzesza sławi.
Gdy się z Tobą trzy dni bawi,
Z pięciu chlebów gdy używa,
I na cuda się zdumiewa.

Schodzi na chlebie. na strawie,
Opatrujesz Ty łaskawie.
Wierny Pasterzu! przez cuda
Nakarmiwszy wiele luda.

Antyfony.

Nie troszczcie się, mówiąc: co będziemy jedli, albo co
będziemy pili? albowiem Ojciec wasz Niebieski wie, cze-
go potrzebujecie.

W. Złóż na Pana staranie twoje, a On cię wychowa,

O. Nie dopuści na wieki zachwiać się sprawiedliwemu.

W. Panie! wysłuchaj modlitwę moją,

O. A wołanie. moje niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się.

Boże, którego Opatrzność nie myli się w swo-
jem rozporządzeniu, pokornie Cię prosimy, abyś
wszystkie szkodliwe rzeczy oddalił, a wszystkich
nam pożytecznych pozwoił. Przez Pana naszego,
Jezusa Chrystusa, który z Tobą żyje i króluje na
wieki wieków. Amen.

Ta modlitwa mówi się we wszystkich godzinkach.

NA PRYMĘ

Kłaniamy się i. t. d., jak na Jutrzni,
Katoлик.

H Y M N.

Tyś jest Pasterzem łaknących,
Tyś i wodzem jest tonących,
Lekarzym, którzy chorują,
I gwiazdą, którzy żeglują.

Tyś nadzieją jest stroskanym,
Odkupieniem pożądanem,
Ty nas w nieszczęściu ratujesz,
I w złym razie opatrujesz.

Z dary ku ubogim spieszysz.
Zbierasz przechodnie i cieszysz,
Sieroty, wdowy ratujesz.
Wszystkiemi się opiekujesz.

A n t y f o n a.

Pan strzeże przechodniów, a sierotę i wdowę wspomóż.

*W. Ten ubogi wołał, a Pan go wysłuchał,
O. I z wszystkich ucisków wybawił go.
O. Panie! wysłuchaj modlitwę moją,
O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.*

N A T E R C Y A.

Kłaniamy się i t. d., jak na Jutrzni.

H Y M N.

W lesie pragnący Izmael,
I między lwami Daniel,
Młody Tobiasz w chodzeniu,
Józef Cię wzywa w więzieniu.

Lecz prędzej łaski doznają,
Niż Twej pomocy wzywają.
Wodę dajesz, lwy łagodzisz,
Drogę nauczasz, z pęt wywodzisz.

Ci, którzy Cię z serca proszą,
Wszyscy posiłek odnoszą,
Więźniem pragniesz być z więźniami,
I zawsze zostawać z nami.

A n t y f o n a.

Wołać będzie do mnie, a ja go wysłucham i uwiel-
bię go.

*W. Blisko jest Pan wszystkim, którzy Go wzywają,
O. Wszystkim, którzy Go wzywają w prawdzie.
W. Panie! wysłuchaj modlitwę moją,
O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.*

N A S E X T E.

Kłaniamy się i t. d., jak na Jutrzni.

H Y M N.

Opatrzna zawsze mądrości,
Nie mniej mądra Opatrznością!
Ty wszystko mocno sporządzasz,
I wszystko mile rozrządzasz.

Widzim obrotne gwiazd biegi,
Widzim pełne morza brzegi,
Dziwujem się świata sprawie,
Rzeczy stworzonych postawie.

Cóż ta ziemia i co zorze?
Co w pełnych brzegach morze?
Co wszystkie rzeczy wołają?
Twą Opatrzność wychwalają.

A n t y f o n a.

Nie dawaj serca twego, abyś o grzech przyprawił
ciało twoje, ani mów przed Aniołem: nie masz Opatrz-
ności.

*W. Niebiosa opowiadają chwałę Bożą,
O. A dzieła rąk Jego oznajmuje firmament.
W. Panie! wysłuchaj modlitwę moją,
O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.*

NA NONE.

Kłaniamy się i t. d., jak na Jutrzni.

H Y M N.

Co się czołga po tej ziemi,
Co wylatuje pod niami,
I co morze w sobie składa,
Kłaniając Ci się upada.
Ciebie chwali ptaczęt tyle,
Po powietrzu lata ile,
Że się bez pracy znać dają,
Z twojej łaski dobrze mają.
Nie ma ptaszka gniazdo szkody.
Choć go składa w morskie wody,
To jest zimorodek zwany,
Opatrznością Twą chowany.

A n t y f o n a.

Wejrzyjcie na ptaki powietrzne, iż nie sięją ani żną,
ani zbierają do gumien, a Ojciec Niebieski żywi je.

*W. Oczy wszystkich w Tobie nadzieję mają Panie!
O. A Ty im dajesz pokarm, czasu przygodnego.
W. Panie! wysłuchaj modlitwę moją,
O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.*

NA NIESZPÓR.

Kłaniamy się i t. d., jak na Jutrzni.

H Y M N.

Gdy się Jutrzenka dobywa,
Rosa jak perły pokrywa

Ziemię, której z Twej miłości,
Dowód dajesz Opatrzności.

Opatrujesz żeglujące,
Iłryby w morzu płynące,
Należyta żywność z nieba
Dając, której im potrzeba.

Twa Opatrzność, wielki Bo że!
Nie ustanie w żadnej porze,
Cześć Ci, wieczny, niepojęty
Ojcze, Synu, Duchu święty.

A n t y f o n a.

Chwalcie Pana, który daje bydłu żywność i kruczętom
wzywającym Jego.

*W. Otwierasz Ty rękę Twoją,
O. A napelniasz wszelkie zwierzę błogosławieństwem.
W. Panie! wysłuchaj modlitwę moją,
O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.*

NA KOMPLETĘ.

Kłaniamy się i t. d., jak na Jutrzni.
*W. Nawróć nas, Panie, Zbawicielu nasz!
O. A odwróć gniew Twój od nas.
W. Panie! otwórz wargi moje,
O. A usta moje będą opowiadać chwałę Twoją.
W. Boże! ku wspomnieniu memu pospiesz się.
O. Panie! na ratunek mój pokwap się.
W. Chwała Ojcu i Synowi i t. d.*

H Y M N.

Ty, co wszystkim rządysz włości,
O wszechmocna Opatrzności!
Zglądź nasze wszystkie przestępstwa,
A do cnoty dodaj męztwa.

Widząc co będzie przyszłego,
I co jest terazniejszego,
Daj nam, co wiesz, że pomoże,
Oddał wszystko złe, mój Boże!

Chwała Ojcu wszechmocności,
Chwała Synowi mądrości,
I Duchowi najświętszemu,
Świat ten zachowujacemu.

A n t y f o n a.

Wszystko staranie wasze zdajcie na Boga, bo On ma
staranie o was.

W. Racz nas, Panie! strzedz jak zrenicy w oku
O. Pod cieniem skrzydeł Twoich racz nas zachować.
W. Panie! wysłuchaj modlitwę moją,
O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

P o l e c e n i e G o d z i n e k.

Życia księga niech tych Imię
Między Świętych w niebie przyjmie.
Którzy Opatrzność wsławiają
Twa i jej się zalecają. Amen.

M O D L I T W A.

Kłaniam Ci się, najwyższa i najlitościwsza
Opatrzności Boga mego! Dziękuję Ci za wszystkie
łaski dla duszy i ciała mego udzielone. Tobie, naj-
świętsza Opatrzności! dzisiaj i na całe życie moje
oddaję wszystkie potrzeby moje. Ty widzisz, co mi
jest potrzebnego. Sprawuj więc wszystko, co się
Tobie podoba, aby to było z jak największą chwałą
i zbawieniem duszy mojej. Amen.

LITANIA

o Opatrzności Boskiej.

K yrie elejson, Chryste elejson Kyrie elejson.

Chryste usłysz nas! Chryste wysłuchaj nas!

Ojcie z nieba Boże! któryś wszystko opatrzył przy
stworzeniu,

Synu, Zbawicielu świata Boże, któryś wszystko opa-
trzył przy swoim odkupieniu,

Duchu święty Boże, któryś wszystko opatrzył przy
swoim zesłaniu,

Święta Trójco, jedyny Boże, od której, przez którą,
i w której jest wszystko,

Boże, któryś Noego Opatrznością Twoją od powszech-
nego potopu zachował,

Boże, któryś Lota Opatrznością Twoją z Sodomskiego
ognia wyprowadził,

Boże, któryś na głos Izmaela od pragnienia umiera-
jącego, oczy Agary otworzył i źródło ukazał,

Boże, któryś Józefa od braci przedanego, Twoją Opatrz-
nością w Egipcie wywyższył, i przez niego

cały Egipt chlebem nakarmił,

Boże, któryś Mojżesza w koszu sitowanym zawartego
i na wody rzuconego Opatrznością swoją zachował

Boże, któryś Izraelowi przed Faraonem uciekającemu,
wody morskie Opatrznością swoją wysuszył, a

Faraona z wojskiem potopił,

Boże, któryś Twą Opatrznością Izraelowi gorzkie wo-
dy w słodkie zamienił,

Boże, któryś Samsonowi pragnącemu, z osłej szczęki
wodę wyprowadził,

Boże, któryś Twą Opatrznością Saula oślic ojcowskich

Zmłuj się nad nami!

Zmłuj się nad nami!

szukającego, do Samuela zaprowadził i na króla
 namaścić go kazał,
 Boże, któryś Twą Opatrznością przez Dawida nie-
 uzbrojonego, srogiego zniósł Goliata. i tegóż Da-
 wida z pastuchy królem uczynił,
 Boże, któryś Twą Opatrznością Eliasza przez kruka
 karmił,
 Boże, któryś Eliasza bez ubywania mąki w głodzie
 przez niewiastę w Sarepcie żywił,
 Boże, któryś Eliasza przez Anioła podpłomyk po-
 syłał,
 Boże, któryś oliwy ubogiej wdowie przez Elizeusza
 przymnożył,
 Boże, któryś przez Elizeusza dwunastą chlebami sto
 mężów tak nakarmił, że jeszcze chleba zbywało,
 Boże, któryś młodemu Tobiaszowi świętego Rafała
 dał za towarzysza, i jego ojcu żółcią ryby śle-
 potę oddalił,
 Boże, któryś Ananiasza, Azaryasza i Mizeła w po-
 śród ognia nienaruszonych zachował,
 Boże, któryś Daniela w jamie lwiej przez Habakuka
 tam od Anioła przeniesionego nakarmił,
 Boże, któryś niewinność Zuzanny przez Daniela oznajmił,
 Boże, któryś Jonasza z brzucha wieloryba Opatrzno-
 ścią Twoją po trzech dniach żywo wyprowadził,
 Boże, któryś Opatrznością Twoją pięć tysięcy mężów
 pięcią chlebami i dwiema rybami nakarmił,
 Boże, któryś Opatrznością swoją cztery tysiące ludu
 siedmiorgiem chleba i kilką rybami nasycił,
 Boże, któryś w Kanie Galilejskiej Opatrznością swoją
 wodę w wino przemienił,
 Boże, któryś Piotra w więzieniu zamkniętego Opatrz-
 nością swoją z rąk Heroda przez Anioła wyrwał

Zmiłuj się nad nami!

Zmiłuj się nad nami!

Boże, od którego Opatrzności wszystko czeka stwo-
 rzenie, żebyś im dał posiłek w czasie,
 Boże, w którego Opatrzności skuteczniejsza jest na-
 dzieja niż w ziemskich Panów obronie,
 Boże, w którego Opatrzności jest lepsze zaufanie niż
 w ludzkiej pomocy,
 Boże, którego Opatrzność posilenie daje wszystkiemu
 ciału,
 Boże, którego Opatrzności Twojej rękę otwierasz i na-
 pełniasz wszystkie stworzenia błogosławieństwem,
 Boże, który na swoją Opatrzność bierzesz przychodnie,
 sieroty i wdowy,
 Boże, którego Opatrzność wszystkie na głowach na-
 szych włosy policzyła,
 Boże, którego Opatrzność daje żywność bydłom
 i kruczętom, wzywającym opieki Twojej,
 Boże, który Opatrznością Twoją żywisz ptactwo nie-
 bieskie,
 Boże, którego Opatrzność lilie polne ozdobnie przy-
 odziewa,
 Boże, który wszechmocność Opatrzności swojej w ten-
 czas najbardziej okazujesz, gdy wszelkie ratun-
 ku ludzkiego ustają sposoby,

Zmiłuj się nad nami!

Zmiłuj się nad nami!

Racz nam być Bogiem opatrzny, — Przepuść nam, Panie!
 Racz nam być Bogiem opatrzny, — Wysłuchaj nas Panie!
 Od zapomnienia dobrodziejstw Twoich, — Wybaw nas, Panie!
 Od zbytniego starania i troskliwości, — Wybaw nas, Panie!
 Od rozpaczki w nieszczęściach, — Wybaw nas, Panie!
 Przez cudowną Opatrzność Twoją, pokazaną światu przy
 wcieleniu Syna Twego, — Wysłuchaj nas, Panie!
 Przez opatrzenie całemu światu Najświętszego Sakramen-
 tu i często Jego zażywanie, — Wysłuchaj nas, Panie!
 My grzeszni Ciebie prosimy, — Wysłuchaj nas, Panie!

Abyśmy nigdy nie zgrzeszyli, a nie rzekli w duszy:

„zgrzeszyłem, a cóż mi się złego stało?“

Abyś nam dał, żebyśmy starania nasze na Ciebie złożyli, i abyś nas sam nakarmił raczył,

Abyś nam dał szukać najprzód królestwa Twego i sprawiedliwości Jego, a innych rzeczy z Opatrzności swojej łaskawie nam udzielał,

Abyś Ojca świętego, Papieża Biskupa naszego z Duchowieństwem, Monarchą i Przełożonych ze wszystkim ludem kraju naszego, Opatrznością swoją rządzić i zachować raczył,

Abyś tych, którzy Opatrzność Twoją uwielbiają w osobliwszą opiekę swoją przyjąć raczył,

Abyś nas wszystkich Twoją świętą i osobliwą Opatrznością wspomagać raczył.

Ojcze! którego Opatrzność wszystkiem rządzi.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,

Przepuść nam, Panie!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,

Wysłuchaj nas, Panie!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata.

Zmiłuj się nad nami!

Chryste usłysz nas! Chryste wysłuchaj nas!

Kyrie elejson. Chryste elejson. Kyrie elejson.

Ojciec nasz.

W. Strzeż nas, Panie! jako żrenicę oka,

O. Pod cieniem skrzydeł Twoich obroń nas.

W. Panie! wysłuchaj modlitwę moją,

O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

MODLITWA.

Boże! który na pokazanie chwały Opatrzności Twojej głodnemu ludowi Izraelskiemu dałeś się za

Patrona, Danielowi za Obronę, Zuzannie za Opiekuna, Tobiaszowi za Odkupiciela, przychodniom i sierotom, ubogim i wdowom za Ojca i chciałeś się stać wszystko wszystkim. Ciebie pokornie prosimy, abyśmy, jako się z Twojej radujemy Opatrzności w szczęściu, tak się też z onej wesoлили w przeciwnościach; a z jaką nadzieją od Twej Opatrzności rzeczy pożądaných czekamy, z taką cierpliwością wszystko, co się Tobie podoba, znosimy, żebyśmy się w dobrem powodzeniu nie podnosili, a w złem pokorę i cierpliwość zachowali. Daj nam, Panie! umysł niezwycięzony, serce niewzruszone, wolą we wszystkim zgadzającą się z Opatrznością Twoją. W Tobie samym serce nasze niech odpoczywa, niech nas nic nie mięsza, co od Ciebie jest, ale raczej wszystko niech nam miło będzie dla Ciebie ponosić. Niech nas nic nie wzrusza, niech nas nic nie dolega, ale niech uspokoi Serca nasze, dla tego, że od Ciebie pochodzi. Niech uznamy tę prawdę, że nic nie jest małego, co od wielkiego Boga dane bywa; nic szkodliwego; co od najukochańszego Ojca; nic niesłusznego; co od najsprawiedliwszego Sędziego pochodzi. Twoja albowiem Opatrzność od końca do końca mocno się rozszerzyła i wszystko mile rozporządziła, a cokolwiek na nas dopuści, daj, Panie! abyśmy to wdzięcznie przyjmowali, wesoło wytrzymali, cierpliwie znosili. Przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa, który z Tobą żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

MODLITWY

DLA PIELGRZYMÓW W DROGĘ IDĄCYCH.

H Y M N.

Świętego Zacharyasza. Benedictus. Łuk. 1. 68.

Błogosławiony Pan Bóg Izraelski, — iż nawiedził i uczynił odkupienie ludu swego,

I podniósł róg zbawienia nam, — w duchu Dawida, sługebnika swego.

Jako mówił przez usta świętych, — którzy od wieków są Prorokami Jego.

Wybawienie od nieprzyjaciół naszych, — i z ręki wszystkich, którzy nas nienawidzą,

Aby uczynił miłosierdzie z Ojcy naszymi, — i pamiętał na przymierze swoje święte,

Na przysięgę, którą przysięgł Abrahamowi, Ojcu naszemu, iż nam to dać miał.

Iżbyśmy wybawieni z ręki nieprzyjaciół naszych, bez bojaźni Mu służyli.

W świętobliwości i sprawiedliwości przed nim, — w wszystkie dni nasze.

A ty dzieciątko Prorokiem Najwyższego będziesz nazwane, — bo uprzedzisz przed oblicznością Pańską, aby gotował drogi Jego.

A iżbyś dał naukę zbawienia ludowi Jego, — na odpuszczenie grzechów ich.

Dla wnętrzości miłosierdzia Boga naszego, — przez które nawiedził nas, wschód z wysokości.

Aby zaświecił tym, którzy w ciemności i w cieniu śmierci siedzą, — ku wyprostowaniu nóg naszych w drogę pokoju.

Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi świętemu, — jak była na początku i teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.

Anty fona.

W drogę pokoju i szczęśliwości niech nas prowadzi wszechmocny a miłosierny Pan, a Rafał, Anioł Jego święty niech nam będzie towarzyszem w drodze abyśmy się w pokoju, w zdrowiu, z welesem wrócili do domu naszego.

Kyrie elejson, Chryste elejson. Kyrie elejson.

Ojcie nasz i t. d.

W. Zachowaj sługi Twoje.

O. Boże mój! mające nadzieję w Tobie.

W. Poślij nam, Panie! pomocz mieszkania Twego świętego,

O. A z Syonu racz nam być obrocą.

W. Bądź nam Panie! wieżą niedobyta,

O. Od twarzy nieprzyjaciela.

W. Niechaj nic nie zyska nieprzyjacieli na nas,

O. A syn nieprawości niech nam nie śmie szkodzić.

W. Błogosławiony Pan na każdy dzień,

O. Niech nam szczęści drogę Bóg zbawienia naszego.

W. Pokaż nam, Panie! drogi Twoje,

O. A ścieszek Twoich naucz nas,

W. Daj, Boże! aby wyprostowane były drogi nasze,

O. Na zachowanie sprawiedliwości Twoich.

W. Będą krzywe prostemi,

O. A ostre drogami równemi.

W. Aniołom swoim rozkazał o tobie,

O. Aby cię strzegli we wszystkich drogach twoich.

W. Panie! wysłuchaj modlitwy naszej,

O. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie

MODLITWA.

Boże! których syny Izraelskie przez środek morza suchymi nogami przeprowadził, i których trzem ścieżkom drogę do Ciebie prowadzeniem gwiazdy pokazywał; prosimy Cię, racz nam dać drogę szczęśliwą i czas pogodny, abym w towarzystwie Anioła Twego świętego na miejsce, do którego ciążę.

gniemy, a nakoniec do portu zbawienia wiecznego szczęśliwie przyjść mogli.

Boże! którzyś Abrahama z Ur Chaldejskiego wywiezionego po wszystkich drogach pielgrzymowania jego zachował zdrowego, prosimy Cię, abys i nas, sługi Twoje, zachować raczył.

Bądź nam, miły Panie! na wyprawie pomocą, na drodze pociechą, w upaleniu zasłoną w deszczu i zimie przykryciem, podporą w utrudzeniu, w przeciwności obroną, na śliskich miejscach podporą, w rozbiściu okrętu portem, abyśmy za Twojem prowadzeniem tam, dokądeśmy umyśleli, szczęśliwie dojść mogli, a potem się zdrowi do domu wrócili.

Usłysz, prosimy, Panie! prośby nasze, a drogi sług Twoich w szczęściu zbawienia Twego racz sprawować, abyśmy między wszystkimi odmianami drogi i żywota tego Twojem zawsze wspomoczeniem byli obronieni.

Spraw, prosimy, wszechmogący Boże! aby czeładka Twoja drogą zbawienia chodziła a napomnienia błogosławionego posłańca Twego naśladować, do Tego, którego on opowiadał, bezpiecznie przyjść mogła, do Pana naszego, Jezusa Chrystusa, Syna Twego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha świętego, Bóg na wieki wieków. Amen.

W. Idźmy w pokój, O. W Imię Pańskie.

Królowi wieków nieśmiertelnemu i niewidomemu samemu Bogu, cześć i chwała na wieki wieków. A.

MODLITWA DZIĘKCZYNNA ZA ŻNIWO.

Jednem z największych dobrodziejstw, jakich nam, Boże! w ciągu naszego życia udzielasz, jest

dobrze obfite żniwo; od niego zawisło całoroczne utrzymanie życia naszego i zwierząt nam pożytecznych. Na nowo udarowałeś nas w tym roku tem dobrodziejstwem, o Panie! Pobłogosławiłeś nam i wrocom ziemi i utrzymałeś je; całkowicie spełniłeś życzenia rolnika, bo i pogody użyczyłeś, że każdy mógł sprzątnąć do stodół; ma już więc zasób do żywienia i opatrzenia potrzeb domowników swoich, do niszczenia się z podatków i do udzielania żywności, za mierną cenę tym, którzy nie pracują w roli. O jakież Ci więc dzięki składać za to winniśmy, o Boże! Bo to wszystko jest darem Twoim! My wprawdzie orzemy, uprawiamy ziemię i zasiewamy; wzrost przecież i plon zależy od Ciebie. Ty rosą i deszczem zasilasz prosiły. Ty je promieniami słońca pokrzepiasz, Ty dajesz wzrost i zawiązki owoców do dojrzałości przywodziś. Ty przy rannem wstawaniu i ciężkiej pracy, aż do późnego wieczora wzmacniasz odwagę rolnika i jego siły pokrzepiasz! a teraz go uweselasz przez obfite żniwo, a z nim i nas wszystkich zaopatrujesz w naszych potrzebach. O bądźże, o Boże! uwielbiony na wieki za tę dobroć. Z pociechą i umiarkowaniem chcemy używać Twych darów, abyśmy i ubogim braciom naszym mogli udzielić z tego zasobu, jakim nas zaopatrzyłeś, ufni że przez to podobamy się Tobie i zasłużymy na dalszą Twoją opiekę i do pomocy. Spraw tylko Swą łaską, abyśmy z drogi świętobliwości nie zstępowali, iżbyśmy i w następnych latach mogli się spodziewać Twego błogosławieństwa. Amen.

MODLITWA

w uroczystość doroczną poświęcenia kościoła.

Boże, który nam corocznie tego świętego kościoła Twego dzień poświęcenia odnawiasz i do świętych tajemnic rozważania w zdrowiu nas przywodzisz; wysłuchaj prosby ludu Twego i spraw to, aby, ktokolwiek do tego kościoła prosić o dobrą dziełstwa przychodzi, każdej prosby skutecznie, niem mógł się cieszyć. Przez Pana naszego. Amen.

Wszchemogący i miłosierny Boże! obudź z ośpałości i oziębłości tych, co nie uczęszczają do kościoła; nawróć pogan i niewiernych, aby ci w kościele Twoim cześć oddawali i łaskę Twą odbierali. Niech, Panie! oczy Twoje będą zawsze zwrócone na to święte miejsce, a Twoja światłość i miłosierdzie niech się tu zawsze objawia. Niech kapłani Twoi mocą łaski Twojej przyobleczeni będą świętobliwością, aby Twój lud przez nich poświęcany, wzmagał się w czynieniu dobrego. A jeżeli, Panie! chcesz nam wszystko odebrać, nie odbieraj nam wiary świętej. Niech na tem miejscu słowo Twoje zawsze będzie opowiadane, ofiara Mszy świętej i Sakramenta sprawowane aż do dnia ostatniego. Niech za przyczyną Patrona tego kościoła, wszyscy do tej parafii należący, staną się żywym kościołem i ludem Twoim, abyśmy oczyszczeni we Krwi Baranka doszli do Tronu Twojego i oblicze Twoje oglądali tam, gdzie z Świętymi Twymi żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

Modlitwy dla dostąpienia Odpustu.

1. Za Kościół święty.
2. Za niewiernych i błądzących.
3. O zgodę panów chrześcijańskich, patrz na str. 222.

znaj mi żal wielki za grzechy, prawdziwe nawrócenie i stałą wierność Bogu, przez resztę życia mojego; w chwilę zaś śmierci, o Maryo, nadziejo moja, wspomagaj w okropnych tęsknotach jakże mnie ogarną. Wzmocnij mię, abym nie wpadł w rozpacz na widok nieprawości moich, które szatan przed oczy nasuwać mi będzie; natchnij mnie wtedy, abym cię częściej mógł wzywać, abym oddał ducha, wymawiając twoje i twojego Syna najśłodsze Imiona. Tę łaskę uczyniłaś wielkiej liczbie wiernych sług twoich, i ja jej pragnę gorąco, a znając dobroć i litość swoją, spodziewam się, że ją równie jak tamci otrzymam. Amen.

Westchnienie o szczęśliwą śmierć.

Przez świętego Bernarda.

O Maryo najłaskawsza, ratuj mnie! Twoje miłosierne oczy obróć na mnie. Dla miłości Syna twego zjednaj mi śmierć szczęśliwą! dla gorzkiej męki Jego uprosz mi dobre skonanie. Przez boleści, któreś miała przy męce i śmierci Syna twego, miej litość nad grzeszną duszą moją w godzinę śmierci.

Niech miłość twoja zapali serce moje, niech dobroć twoja zjednoczy duszę moją z Jezusem; niech miłosierdzie twoje zjedna mi łaskawego Jezusa. Ty wiesz, Maryo najświętsza! że po Bogu największą w tobie zawsze miałem nadzieję; niechże w godzinę śmierci twojej doznam opieki; niech za twojem miłosierdziem i przyczyną będę usprawiedliwiony i zbawiony. Bądź mi Matką miłościwą; wszak ty jesteś sług twoich obroną i pomocą. Proszę cię przez tę miłość, którą cię Syn twój ukochał i którą Go ty kochasz, abys od

godziny, aż do ostatniego momentu życia mego nie wypuszczała mnie z macierzyńskiej twojej opieki.

Racz być przy mnie, gdy dusza rozdzielać się będzie od ciała. Nie daj przystępu do mnie duchowi złośliwemu, na duszę moję czuwajacemu. Niechaj dusza moja przy obronie twojej bezpieczniej z ciała wychodzi i na oglądanie Stwórcy swego będzie zaprowadzona. Przemów za mną łaskawie słowo do Syna twego, że ja twój sługa niegodny a zlituje się nademną; przemów, żeś ty Matko, moją litościwą, a Syn twój będzie mi miłościw. Amen.

MODLITWA

świętego Franciszka Serafickiego.

Najświętsza Panno Maryo, Pani moja! w twojej błogosławionej ręce, w szczególniejszą opiekę twoją oddaję i składam na łonie miłosierdzia twego dziś i każdego dnia, oraz w ostatniej godzinie mojej, duszę i ciało moje tobie polecam i oddaję wszystkie moje pociechy, przykrości i uciski, życie i koniec życia mego, aby za świętem wstąpieniem się twojem i przez zasługi twoje, moje czynności podług woli Boskiego Syna twójego prowadzone i kierowane były. Amen.

Odnowienie Obietnicy wstrzemięźliwości.

dzień oczyszczenia najświętszej Panny Maryi. (2. Lutego)

Imię Ojca † i Syna i Ducha świętego. † Amen.

Ja N. przed Bogiem, przed najświętszą Panną, przed świętym Aniołem Stróżem moim i kościołem Bożym uroczystnie obiecuję, za pomocą Boską wstrzymywać się całkowicie od wszystkich palonych napojów, a w innych wszelkich rzeczach mierność zachowywać, i do tejsze trzeźwości ze

wszystkich sił moich bliźniego mego zachęcać. Uznaję i wyznawam to, iżbym na karę przed Bogiem, na hańbę przed ludźmi i na wyrzucenie z bractwa zasłużył, gdybym kiedykolwiek to rozważnie uczynione, zbawienne przyrzeczenie lekkomyślnie miał przestąpić. Amen.

MODLITWA.

Do tronu łaskawości Twojej znowu się zbliżamy, o Boże miłosierdzia! abyśmy w naszej słabości nowych sił z źródła Boskiej litości Twojej nabrali. Za Twojem natchnieniem świętem wstąpiłszy do towarzystwa Tobie ulubionego, wstrzemięźliwości chrześcijańskiej. Oto! przystępujemy do tego samego ołtarza, na którym Syn Twój ukochany, Pan i Zbawiciel nasz, Jezus Chrystus, wieczną ofiarę błagalną teraz ofiarował, i u którego stopni nasze zaślubienia uczyniliśmy, abyśmy też zaślubienie tu przed obliczem Twojem odnowili. Jakośmy ślubowali, tak na zawsze za pomocą Boską od wszystkich palonych trunków całkowicie się wstrzymywać, a innych wszelkich napojów za miarą tylko używać chcemy, abyśmy sercem Twojego ojcowskiego przez grzeszne nadużywanie Twoich dobrodziejstw nie zasmucili i ten obraz Twój święty, którymś nas przyozdobił, nie znieważyli; potem też braci naszych ze wszystkich braci naszych, do równej wstrzemięźliwości zachęcać postanawiamy.

Lecz cóż może stworzenie ludzkie, słabe i ułomne bez Twojej pomocy? Tylko kto w Tobie nadzieję zawsze pokładał, nigdy nie był pohańbiony. Na tego razem wołamy do Ciebie, o Panie! prz-

adź nam na pomoc, nieopuszczaj nas w naszych okusach! nie daj zaginać dziełu rąk Twoich! świat i nawróć naszych błądzących braci, którzy towarzystwu naszemu przeciwni, obżarstwem, pijaństwem z imienia chrześcijańskiego szyczą docześnie i wiecznie giną.

Zachowaj nas i prowadź po gładkiej życia niebojszego ścieżce, abysmy Twoją pomocą wsparci, w trzeźwości i wszystkich cnotach chrześcijańskich nowych sił nabywszy i drugich dla Ciebie wyskali i tam się dostali, gdzie Ty sam wieczną nieodmienną nagrodą będziesz tych, którzy w dobru wytrwali, z jednorodzonym Synem Twoim, Jezusem Chrystusem, Panem i Zbawicielem naszym i z Duchem świętym, Bóg po wszystkie wieki i wieków. Amen.

A n t y f o n a.

Święta Maryo! ratuj nędznych, wspomagaj słabych, pocieszaj strapionych, módl się za pobożną cię niewiast, niech wszyscy doznawają twego wsparcia, którzykolwiek z nabożeństwem obchodzą twoje Niepokalane Poczucie.

W. Módl się za nami, święta Boża Rodzicielko,

O. Abysmy się stali godnymi obietnic Pana Chrystusa.

MODLITWA.

Prosimy Cię Panie! za przyczyną błogosławieństwa, zawsze czystej Panny Maryi, zachowaj to jej poświęcone Towarzystwo wstrzemięźliwości, od wszelkiego niebezpieczeństwa, i gdy członki jego prawdziwości serca tu upokorzone przed sobą

widzisz, zachowaj je według wielkiego miłobądźcia Twego od wszystkich prześladowań nieprzyjaciół jak widomych, tak niewidomych. P. Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

MODLITWA

do najświętszej Matki Bolesnej.

Synu Boski, Chryste Jezu, wejrzyj na nieśmiertelne boleści Matki Twojej najukochańszej, która czułe serce, a Ciebie kochające, siedm męczenników bolesnych przeraziło; a zmiłuj się nademną goryczą, odpuszczając mi wszystkie grzechy.

Ktoś ją przy swoim skonaniu czynił Matką J. Chrystusa, tak mnie w macierzyńską jej opiekę, żeby strzegła duszy i ciała mego, abym będąc tak godnej Matki synem, nie stał się ciętowatym niewolnikiem. Ty sama, ciężko zboleć Matko i strapioną okrutną śmiercią Syna swe myślisz o mojej śmierci, żeby była szczęśliwa i droższą oczach Boskich. Przez owe ciężkości i męczennictwa nieśmiertelne, kiedyś pod krzyżem stojąc, patrzyłaś na skonanie Syna twego, wyjednaj mi, żebym żywym wzruszeniem patrzył na ciężką mękę Chrystusa i o niej myślał, a potem z Nim tuż umfującym i z Tobą, bolesna Matko! królowałaś wieki wieków. Amen.

LITANIA

do Serca najświętszej Matki Bolesnej.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
Chryste usłysz nas! Chryste wysłuchaj nas!
Ojcie, z nieba Boże! — Zmiłuj się nad nami!

Synu Odkupicielu świata Boże! — Zmiłuj się nad nami!
Duchu święty Boże! — Zmiłuj się nad nami!
Święta Trójco, jedyny Boże! — Zmiłuj się nad nami!

Święta Matko bolesna, — Módl się za nami!

Święta Maryo, Matko Jezusa ukrzyżowanego,

Święta Maryo, morze boleści,

Święta Maryo, lilio między cierniem,

Święta Maryo, najjaśniejsze męki Pańskiej zwierciadło,

Święta Maryo, żywej śmierci Jezusowej obrazie,

Święta Maryo, z zranionym Synem współzraniona,

Święta Maryo, z ukrzyżowaniem Synem współukrzyżowana.

Święta Maryo, mieczem boleści przenikniona,

Święta Maryo, pod krzyżem stojąca,

Święta Maryo, zelżywości Chrystusowe wsercunoszące,

Święta Maryo, najczystsza czystemu Janowi polecona,

Święta Maryo, przy skonaniu Jezusowem bolejąca,

Święta Maryo, w Janie świętym wszystkich nas

Matką ogłoszona,

Święta Maryo, ciało Jezusowe łzami oblewająca,

Święta Maryo, na łonie macierzyńskim Syna mar-
twego nam ofiarująca,

Święta Maryjo, żalosnych matek przykładzie osobliwy,

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata.

Przepuść nam, Panie!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,

Wysłuchaj nas, Panie!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,

Zmiłuj się nad nami!

Chryste usłysz nas! Chryste wysłuchaj nas!

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

Ojcie nasz. Zdrowaś Marya.

W. Módl się za nami bolesna Matko,
O. Abyśmy się stali godnymi obietnic Pana
Chrystusowych.

MODLITWA.

Boże, przy którego męce według Symeona proroka najśodszą duszę przenajchwalebniejszej Panny i Matki miecz boleści przeniknął! racz dać siłociście, abyśmy, którzy boleści jej wciąż wspominamy, za przemożną wszystkich Świętych, skutecznie pod krzyżem stojących przyczyną, najłroźszej męki Twojej szczęśliwy pożytek otrzymali, który żyjesz i królujesz teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.

KORONKA

SZKAPLERZA ŚWIETEGO.

P I E Š Ň.

O Matko ukochana, * Dziewico wybrana,
Dziesięć wieków przejrzana; * Maryo! módl się dziś za nami.
Ciebie nad Serafiny, * Bez zmyły Ewiny,
Chciał mieć Bóg jedyny; * Maryo! módl się dziś za nami.
Ciebie przy niewinności, * Pannę przy płodności,
Wrać Bóg w wieczności; * Maryo! módl się dziś za nami.
Grzesznych Ogródniczko, * Niebieska Dziedziczko,
Łask Boskich Skarbniczko; * Maryo! módl się dziś za nami.
Stwórceś swego nosiła, * Bez bólu zrodziła,
W smutnych zjawiała; * Maryo! módl się dziś za nami.
Uproś z grzechów powstanie, * Łaski pozyskanie,
Niebieskich mieszkanie; * Maryo! módl się dziś za nami.

- Intencje szczególne, z których się jedna codziennie wymienia:
1. Za przyjaciół, dobrodziejów i fundatorów tak żyjących jak i umarłych.
 2. Za braci siostry Szkaplerza świętego tak żywych jak i umarłych.
 3. Za rodziców, braci, krewnych tak żyjących jako i umarłych.
 4. Za nieprzyjaciół i prześladowców.
 5. Za więźniów i w utrapieniu będących.
 6. Za chorych i konających.
 7. Za dusze wiernych zmarłych.

Albo w potrzebach nadzwyczajnych:

O uproszenie pokoju, deszczu, pogody, urodzajów.

O odwrócenie chorób, pomoru, głodu i t. d., lub za szczególnego umarłego

W Imię Ojca † i Syna † i Ducha świętego. † Amen

Anty fona.

Racz przyjdź Duchu święty! a serca wiernych Twoich racz napełnić, i w nich ogień miłości Twojej racz zapalić, którego różnością języków zgromadził narody wszystkie do jedności wiary.

I. Ojciec nasz do krwawego obrzezania Pana Jezusa

H Y M N.

Jezu, świata Zbawicielu,
Dusz naszych Odkupicielu,
Przez Twoe święte obrzezanie,
Oddał od nas złe kochanie.

Módlmy się.

O Panie! Jezu Chryste! przez Twoją boleśń, którąś miał przy obrzezaniu, wykorzen z nas złe kochanie i pożądliwe namiętności. Amen.

10 Zdrowaś Marya do radosnego zwiastowania najświętszej Panny Maryi.

H Y M N.

Najświętsza Matko! w niezmiernych radościach,
Gdyś Boga w czystych poczęła wnętrzościach;
Daj z Bogiem liczyć szczęśliwe godziny,
Z twojej przyczyny.

Módlmy się.

O Panno najczystsza i Matko Boga, najświętsza Maryo, prosimy cię przez onę niewymowną radość twoją, którąś miała, gdyś Syna Bożego poczęła; przyczyn się za nami grzesznymi, aby Pan nasz, Jezus Chrystus przez swoje bolesne i niewinne obrzezanie raczył nas oczyścić od grzechu pychy, a przyozdobić cnotą pokory i umocnić darem Ducha świętego bojaźnią Pańską. Amen.

II. Ojciec nasz do krwawego potu Jezusa w Ogrojcu.

H Y M N.

Jezu! źródło wszech słodkości,
Jedyna nasza miłości,
Przez Twoje krwawe pocenie,
Daj nam grzechów odpuszczenie.

Módlmy się.

O Panie Jezu Chryste! prosimy Cię przez Twój krwawy pot w Ogrojcu wylany, daj nam, aby to przypominanie męki Twojej było dla nas źródłem obfitych łez wylania. Amen.

10 Zdrowaś Marya do radosnego nawiedzenia
najsświętszej Maryi Panny.

H Y M N.

Gdyś nawiedziła Elżbiety one progi,
Niosłaś w żywocie świata odkup drogi;
W wnętrznościach Matki Jan się rozkoszuje,
Skacze, raduje.

Módlmy się.

O Panno, ze wszech najpokorniejsza i Matko
Boża najgodniejsza! prosimy Cię przez Onę niewy-
mowną radość Twoją, którą miała, gdyś Elżbietę
świętą nawiedziła; przyczyn się za nami grze-
sznymi do Syna swego najmiłszego, aby przez
krwawy pot w Ogroju, wylany raczył nas oczy-
ścić od grzechu łakomstwa, a przyozdobić cnotą
świętego ubóstwa i umocnić darem Ducha świę-
tego pobożności. Amen.

III. Ojciec nasz do krwawego ubiczowania Jezusa.

H Y M N.

Jezu! nad słońce jaśniejszy,
Nad księżyc w pełni piękniejszy,
Przez Twe srogie bicowanie,
Odpuść nam winne karanie.

Módlmy się.

O Panie Jezu Chryste! prosimy Cię przez Two-
j krwawy pot w Ogroju wylany, daj nam, aby
rozpamiętywanie męki Twojej było dla nas
dłem obfitych łez wylania. Amen.

10. Zdrowaś Marya do radosnego narodzenia
Pana Jezusa.

H Y M N.

Dla pociech, Matko! dla zrodzenia Syna,
Prosim, niech Twoja sprawi to przyczyna,
By się rozdziło synów dobrych wiele,
W świętym Kościele.

Módlmy się.

O Panno najczystsza i Matko Boża najgodniej-
sza! prosimy Cię przez Onę niewymowną radość,
którą miała, gdyś Syna Bożego porodziła; przy-
czyn się za nami grzesznymi aby Jego okrutne
bicowanie raczyło nas oczyścić i umocnić da-
rem Ducha świętego wstrzemięźliwości. Amen.

IV. Ojciec nasz do krwawego cierniem ukorono-
wania Jezusa.

H Y M N.

Jezu Królu, Panie miły,
Świata, piekła, ciała siły
Tyś stał przez Twe cierniowanie,
Daj nam z Tobą królowanie.

Módlmy się.

O Panie Jezu Chryste, Synu Boga żywego!
prosimy Cię przez okrutne na głowę Twoją ko-
rony wciśnienie, wpój w serca nasze ustawiczne
męki Twojej rozmyślanie. Amen.

10. *Zdrowaś Marya do radosnego przybycia
świętych Trzech Króli.*

H Y M N.

Gdyś, złoto, mirę, kadzidło widziała,
Dary trzech mędrców, z tegoś radość miała,
Niech Twa opieka włada nad królami,
Chrześcianami.

Módlmy się.

O Panno najczystsza i Matko Boga przenajświętsza prosimy cię przez onę niewymowną radość twoją, którąś miała, gdy się Trzej Królowie Synowi twemu kłaniali i dary Mu ofiarowali, przyczyn się za nami grzesznymi, aby przez bolesne Jego ukoronowanie raczył nas oczyścić od grzechu zazdrości, a obdarzyć cnotą łaskawości i umocnić darem Ducha świętego umiejętności.

V. *Ojcie nasz do krwawego zwleczenia szaty
z Pana Jezusa.*

H Y M N.

Jezu, prawdziwa światłości,
Żywe źródło, dusz jasności,
Przez sromotne obnażenie,
Daj nam świata pogardzenie.

Módlmy się.

O Panie Jezu Chryste, Synu Boga żywego przez ono sromotne i bolesne z szat obnażenie, gdyś do krzyża miał być okrutnie przybity, daj nam grzesznym z złych namiętności wyzucie się i szatę miłości rzeczy-ziemskich złożyć, ażebyśmy się w swej własnej woli zaparli. Amen.

10 *Zdrowaś Marya do radosnego znalezienia
Pana Jezusa w kościele.*

H Y M N.

Z znalezienia jaka radość Syna,
Tobie, o Matko! twoja też przyczyna
Niech Kościołowi wróci drożne syny
Z nimi cnót czyny.

Módlmy się.

O Panno najłaskawsza, Matko Boga najczystsza wybrana! prosimy cię przez onę niewymowną radość Twoją, którąś miała, znalazły Syna twego w kościele między doktorami; przyczyn się, aby przez sromotne z szat swoich obnażenie raczył nas oczyścić z grzechu obżarstwa, a przyozdobić cnotę wstrzemięźliwości i umocnić darem Ducha świętego prawdy. Amen.

VI. *Ojcie nasz do krwawego przybicia Pana
Jezusa do krzyża.*

H Y M N.

Krzyż Krew ostatnią wytoczył,
Którą Zbawiciel świat zbroczył
W pięciu ranach me zbawienie,
Przez Twe, Jezu! odkupienie.

Módlmy się.

O Panie Jezu Chryste, Synu Boga żywego Odkupicielu świata! przez srogie Ciała Twego przybicie do krzyża, przybij miłością serca nasze, ażebyśmy one pospół z duszą naszą w miłości chowali. Amen.

10 Zdrowaś Marya do radosnego zmartwychwstania
Pana Jezusa.

H Y M N.

Przez tę pociechę, którąś w zmartwychwstanie
Boga-człowieka miała, o zjednanie
Prosim cię, Matko! byśmy w Bogu żyli,
Tobie służyli.

Módlmy się.

O Panno najlaskawsza i Matko Boga najszlachetniejsza! prosimy cię przez onę niewymowną radość twoją, którąś miała, gdyś Syna twego zmartwychwstałego widziała; przyczyn się za nami grzesznymi, aby przez Jego okrutne ukrzyżowanie byliśmy oszczyszczeni z gniewu, a przyozdobieni darem Ducha świętego stateczności. Amen.

VII. *Ojcie nasz do krwawego otworzenia boku
Jezusa.*

H Y M N.

Serce! żkąd krew, woda płynie,
Ratuj mnie w śmierci godzinie;
Niech w tem Sercu zatopiony,
Życia wiek będzie skończony.

Módlmy się.

O Panie Jezu Chryste, Synu Boga żywego! przez przebicie boku i serca Twego przenajświętszego, daj sercom naszym ustawiczne i gorące Ciebie miłowanie. Amen.

10 Zdrowaś Marya do radosnego wniebowzięcia
najsświętszej Maryi Panny.

H Y M N.

Królowa świata! gdyż już z Bogiem w niebie,
Weź nas, prosimy, sług twoich do siebie!
Niech z tobą, Pani! staniam po prawicy,
My służebnicy.

A my cię za to, Panno nad Pannami!
Wychwalać będziemy sercem i ustami,
Gdzie Ojciec z Synem i z Duchem społecznie
Króluje wiecznie.

Módlmy się.

O Panno najświętsza i Matko najpokorniejsza! prosimy cię przez onę radość twoją, którąś miała, gdyś do nieba z ciałem i z duszą wzięta była, przyczyn się za nami grzesznymi do Syna twego, aby przez bolesne i okrutne boku swego świętego otworzenie, raczył nas oczyścić z grzechu lenistwa, a dać cnotę nabożeństwa i umocnić darem Ducha świętego mądrości. Amen.

Wierzę w Boga Ojca i t. d.

Poleceń Koronki.

Racz przyjąć od nas niegodnych, Panie i Boże wszechmogący, w Trójcy świętej jedyny! tę Koronkę, którą niegodni ofiarujemy na cześć i chwałę Imienia Twojego świętego i na pamiątkę okrutnej męki i siedmiorakiego wylania Krwi najmilszego Syna Twego, także na pamiątkę siedmiu radości Panny przenajświętszej i na cześć świętego Michała Archanioła i Aniołów Stróżów naszych, ku czci świętego Eliasza i Elizeusza, bło-

gosławionego Szymona Stokcynsa, świętego Wojciecha, świętego Anioła Męczennika, świętej Eufrozyny, świętej Maryi Magdaleny i na cześć wszystkich Świętych Twoich. Racze też przyjąć i za niezliczone złości i nieprawości nasze, za Kościół święty katolicki i wszystkie stany jego, za rodziców, za braci i siostry, za dobrodziejów żywych i umarłych, także za wszystkie przyjaciół, za chore i w smutkach będące, za wszystkie wierne zmarłe, aby im ta koronka była pożyteczna ku otrzymaniu łaski Twojej świętej, ku dostąpieniu żywota wiecznego, do którego racz nas domieścić Boże w Trójcy jedyny. Amen.

LITANIA

do Serca najświętszej Maryi Panny.

Kyrrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
 Chryste usłysz nasz. Chryste wysłuchaj nas.
 Ojcie z nieba Boże, — Zmiłuj się nad nami!
 Synu Odkupicielu świata Boże, — Zmiłuj się nad nami!
 Duchu święty Boże, — Zmiłuj się nad nami!
 Święta Trójco jedyny Boże, — Zmiłuj się nad nami!
 Najświeższe Serce Maryi, — Módl się za nami!
 Najukochańsze Serce Córki Ojca niebieskiego,
 Przebłogosławione Serce Matki Syna Bożego,
 Wybrane Serce Oblubienicy Ducha świętego,
 Serce Maryi. Trójcy przeniawiejszy przybytku,
 Przedziwne Serce Matki Stworzyciela,
 Najmilsze Serce Matki Odkupiciela,
 Serce Maryi niepokalane,
 Serce Maryi łaski pełne,
 Serce Maryi, najpodobniejsze do Serca Jezusowego,

Serce Maryi, stolico mądrości,
 Serce Maryi, zwierciadło sprawiedliwości.
 Serce Maryi. tronie miłosierdzia.
 Serce Maryi, zbiorze wszelkiej świętobliwości,
 Serce Maryi. arko przymierza.
 Serce Maryi. fôrto niebieska.
 Serce Maryi, najchwałebniejsze,
 Serce Maryi, najpotężniejsze,
 Serce Maryi. najdobrotliwsze, .
 Serce Maryi, najwierniejsze,
 Serce Maryi, najłitościwsze.
 Serce Maryi, najłagodniejsze,
 Serce Maryi, najczystsze i najniewinniejsze,
 Serce Maryi, w pokorze niezgębione,
 Serce Maryi, najcierpliwsze,
 Serce Maryi, wzorze panińskiej skromności.
 Serce Maryi, miłością Boga pałające.
 Serce Maryi, mieczem boleści przeszyte,
 Serce Maryi, przy śmierci Jezusa od żalu obumierające,
 Serce Maryi. przy zmartwychwstaniu Jezusa radością ożywione.
 Serce Maryi, przy wniebowstąpieniu Jezusa słodkością napełnione,
 Serce Maryi, przy zesłaniu Ducha świętego nową łaską pełnością udarowane.
 Serce Maryi. światłości błędzących
 Serce Maryi, pociecho strapiionych,
 Serce Maryi. jedyna po Bogu grzesznych ucieczko,
 Serce Maryi. nadziejo ufających w Tobie,
 Serce Maryi, ratunku konających,
 Serce Maryi, radości serc ludzkich,

Módl się za nami!

Módl się za nami!

Módl się za nami!

Módl się za nami!

Serce Maryi, wesele Aniołów i Świętych,

Módl się za nami!

Serce Maryi, jasnością i chwałą w niebie ukoronowane,

Módl się za nami!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,

Przepuść nam, Panie!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,

Wysłuchaj nas, Panie!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,

Zmiłuj się nad nami!

Chryste usłysz nas! Chryste, wysłuchaj nas!

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

Ojcze nasz.

W. Panie! wysłuchaj modlitwę moją,

O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

W. Święte i miłosierne serce Maryi, Matki Bożej,

Módl się za nami,

O. Aby się i nasze serca zapaliły Boską miłością.

Módlmy się.

Boże miłosierny! któryś dla zbawienia grzeszników i dla pociechy utrapionych najświętsze i niepokalane Serce błogosławionej Maryi Panny dobrocią i miłosierdziem napełnił; daj nam, którzy wzywamy przyczynę tego najśłodsze Serca, łaskę powstania z grzechów naszych i ratunek w każdej potrzebie. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

RÓŻANIEC ŻYWY.

UWAGA. Dla dostąpienia odpustów, które Ojciec święty Papeż Grzegorz XVI. Bractwa Różańca świętego nadać raczył, potrzeba:

- 1) aby piętnaście osób złączyło się do jednej róży;
- 2) aby każda z tych piętnastu osób w rejestrze bractwa zapisana była;
- 3) aby każdy członek przez jeden miesiąc codziennie jedną z piętnastu Tajemnic Różańca rozmyślał i na chwałę tejsze jeden Ojciec nasz i 10 Zdrowaś Marya odmawiał; tym tedy sposobem codziennie cały Różaniec (Psalterz) przez te piętnaście osób odmówionym będzie.

Odpusty zupełne Bractwu Różańca żywego udzielone.

- 1) Zupełny odpust w pierwszy uroczysty dzień po wstąpieniu do Bractwa.
- 2) Wszystkie odpusty, które dotąd za odmówienie świętego Różańca udzielone były.
- 3) Zupełny odpust w Gody, w Nowy Rok, w dzień świętych trzech Królów, w Wielkanoc. w Wniebowstąpieniu Pańskie, w Zielone Świątki, w dzień Trójcy Przenajświętszej, w Boże Ciało, w dzień świętego Piotra i Pawła, w dzień Wszystkich Świętych, równie też we wszystkie mniejsze i większe święta najświętszej Maryi Panny i w trzecią Niedzielę każdego miesiąca.

Dla dostąpienia tych odpustów spowiadać się i komuniękować potrzeba, jako też zmówić modlitwy odpustowe na str. 222. Dostąpienie odpustów tych można także ofiarować za dusze zmarłych. Chorujący te same odpusty otrzymać może, jeżeli modlitwy i wszystkie inne od spowiednika naznaczone powinności wypełni.

Modlitwa przed Różaniem.

Upadamy przed Tobą! o Jezu! wyznawając sercem i usty, że niemasz na niebie i na ziemi imienia oprócz Twego, w którymbyśmy zbawieni być mogli. Tyś nas przez wcielenie Twoje uczynił synami bożymi; Tyś przez śmierć swoją zgładził grzechy nasze; Tyś przez zmartwychwstanie Twoje otworzył nam raj utracony. Użycz nam tej łaski, abyśmy przy rozpamiętywaniu tych świętych tajemnic pobudzeni zostali do żywej wiary i synowskiej miłości ku Tobie, któryś jest drogą, prawdą i żywotem. Tyś zaś, Matko Chrystusowa! módl się za nami, abyśmy podług twego świętego przykładu z gorącym nabożeństwem słowa Syna twego rozważali i one wiernie w sercu zachowywali. Amen.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

WESOŁA.

TAJEMNICA PIERWSZA.

Zwiastowanie najświętszej Panny Maryi.

1 Ojcie nasz. 10 Zdrowaś Marya, dodając:

Jezus, któregoś Ty, o Panno! z Ducha św. poczęła.

Owoc tajemnicy: POKORA.

Rozmyślanie.

Posłany jest Anioł Gabryel od Boga do Panny posłubionej mężowi, któremu było Józef, a imię Panny Marya. I wszedłszy Anioł do niej, rzekł: Ładź pozdrowiona, łaskiś pełna, Pan z tobą, błogosławionaś ty między niewiastami! Która gdy usłyszała, zatrwożyła się na mowę jego i myślała, jakieby to było pozdrowienie. I rzekł jej Anioł: Nie bój się, Maryo! albowiem znalazłaś łaskę u Boga. Oto! poczniesz w żywocie i porodzisz

syna a nazwiesz imię jego Jezus. Ten będzie wielki i będzie zwan Synem Najwyższego. A Marya rzekła do Anioła: Jakóż się to stanie, gdyż ja męża nie znam? A Anioł odpowiedział, rzekł jej: Duch święty zstąpi na cię, a moc Najwyższego zaćmi tobie. Przetoż i co się z ciebie narodzi święte, będzie nazwane Synem Bożym. I rzekła Marya: „Oto, służebnica Pańska! niechaj mi się stanie według słowa twego“. I odszedł od niej Anioł.

MODLITWA.

Boże, któryś chciał, aby Słowo Twoje, uniżywszy się do nas, z błogosławionej Maryi Panny żywota, za Anielskim zwiastowaniem ciała przyjęło, udziel nam, prosimy, łaski pokory, która by na nas ściągnęła nieskończone miłosierdzie Twoje. O Matko najpokorniejsza, służebnico Pańska! naucz mnie świętym przykładem twoim pokory względem Boga, najwyższego Pana naszego i względem bliźnich naszych na ziemi. Amen.

Panie Jezu Chryste! zachowaj najwyższego Pałsterza naszego pod opieką Boskiego serca Twojego. Nauka: *Chroń się pychy i nie pogardzaj żadnym!*

TAJEMNICA DRUGA.

Nawiedzenie Elżbiety przez N. Pannę Maryę.

1 Ojcie nasz. 10 Zdrowaś Marya, dodając:

Jezus, którego Ty, o Panno! do Elżbiety niosła.

Owoc tajemnicy: MIŁOŚĆ KU BLIŹNIM.

Rozmyślanie.

A powstawszy Marya w owych dniach, poszła na Górę z kwapieniem do miasta Judzkiego. I weszła

w dom Zacharyasza i pozdrowiła Elżbietę. I stało się skoro usłyszała Elżbieta pozdrowienie Maryi, skoczyła. Dzieciatko w żywocie jej, i napełniona jest Duchem Świętym. Elżbieta i zawołała głosem wielkim i rzekła: Błogosławionaś ty między niewiastami i błogosławiony owoc żywota twojego! A zkądże mnie to, że przyszła Matko Pana mego do mnie? Albowiem. oto! jako stał się głos pozdrowienia twego w uszach moich, skoczyło od radości dzieciatko w żywocie moim. A błogosławionaś, która uwierzyła, albowiem spełni się to, co jest powiedziano o Pana. I rzekła Marya:

Magnificat. „Wielbi dusza moja Pana i rozradowała się duch mój w Bogu, Zbawicielu moim, iż wejrzał na pokorę służebnicy swojej. Albowiem, oto! odtąd błogosławiona będzie w oczach wszystkich narodów. Albowiem uczynił mi wielkie rzeczy, który mocny jest i święte Imię Jego. A miłosierdzie Jego od narodu do narodów, bojącym się Jego. Uczynił moc ramię moje, rozproszył pyszne myślenie serca ich. Złożył mocarzom zstąpienie, a podwyższył niskie. Łaknące napełnił dobrą pokorą, a bogactwo próżno odprawił. Przyjął Izraela sługę swego, wspominawszy na miłosierdzie swoje. Jako mówił Ojców naszych. Abrahamowi i potomkowi jego na wieki. I mieszka z nią Marya, jakoby trzy miesiące i wróciła się do domu swego. A Elżbiecie wypełnił się czas porożenia i porodziła syna. I usłyszeli sąsiedzi jej, iż uwiłbiał Pan miłosierdzie swe z nią, i radowali się z nią.

MODLITWA.

O Najświętsza Maryo Panno! któraś odwiedziła świętą Elżbietę, tak wielkie błogosławieństwo do domu jej przyniosła, odwiedź nędzną

duszę moją, aby przez twoją przyczynę tak oczyszczoną została z wszelkiej zmazy grzechowej, jak święte dziecię Jan Chrzciciel w żywocie Matki swojej. Spraw to, prosimy Cię, Panie Jezusie Chryste! żebym idąc za przykładem najświętszej Matki Twojej, zawsze ćwiczył się w prawdziwej miłości ku bliźniemu. Amen.

Panie Jezu Chryste! zachowaj najwyższego Pastera naszego pod opieką Boskiego Serca Twojego.
Nauka: *Chroń się nienawiści, gniewu i obmówiska!*

Tajemnica Trzecia.

Narodzenie Pana Jezusa.

1 Ojciec nasz. 10 Zdrowaś Marya, dodając:
Jezus, któregoś Ty, o Panno! w Betleem porodziła.
Owoc tajemnicy: UBÓSTWO.

Rozmyślanie.

Cesarz August kazał wszystkich poddanych popisać. Żeli więc wszyscy, aby ich popisano, każdy do miasta swego. Szedł też i Józef z Maryą poślubioną sobie małżonką brzemienną z Nazaret do Betleem, aby był popisany, gdzie dla braku miejsca szukać musieli za miastem uchronienia w biednej stajni. Tam wypełniły się dni, aby porodziła. I porodziła Syna swego pierworodnego, a uwiłbiała Go w pieluszki i położyła Go w żłobie. A byli pastersze w tejsze krainie, czujący i nocną straż nad trzodą swoją trzymający. A oto! Anioł Pański stanął podle nich, a jasność Boża zewsząd ich oświeciła. Rzekł im Anioł: Nie bójcie się, bo, oto! opowiadam wam wesele wielkie, iż się wam dziś narodził Zbawiciel, który jest Chrystus Pan. A natychmiast było z Aniołem mnóstwo wojska niebieskiego, chwalejących Boga i wołających: Chwała na wysokości Bogu, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli.“

I przyszedli, kwapiąc się, i znaleźli Maryą i Józefa, i Niemowlątko, położone w żłobie. A ujrawszy, poznali Słowo, które im było powiedziane o Dzieciątku temu. A wszyscy, którzy słyszeli, dziwowali się temu, i ci do nich pasterze mówili. Lecz Marya te wszystkie słowa zachowała w sercu swoim. I wrócili się pasterze wysławiając i chwalec Boga za to wszystko, co słyszeli i widzieli.

MODLITWA.

O Maryo, Matko nasza! uproś nam łaskę wytrwania się wszystkich dóbr ziemskich, abyśmy dobrowolnemi ofiarami bliźniego w duchownych i doczesnych potrzebach wspierać mogli. Racz nas, prosimy Cię, miły Panie! oczyścić od grzechu łakomstwa i przez ubogie narodzenie Twoje przyzdobić cnotą świętego ubóstwa i umocnić darem dobroczynności względem uboższych bliźnich naszych. Amen.

Panie Jezu Chryste! zachowaj najwyższego Pasterza naszego pod opieką Boskiego Serca Twojego!
Nauka: *Chroni się łakomstwa i obrzydliwej chciwości!*

TAJEMNICA CZWARTA.

Ofiarowanie Pana Jezusa w kościele Jerozolimskim.

1 Ojciec nasz. 10 Zdrowaś Marya, dodając:

Jezus, któregoś Ty o Panno w kościele ofiarowała

Owoc tajemnicy: POSŁUSZENSTWO.

Rozmyślanie.

A gdy się wypełniły dni oczyszczenia jej, przyniesła Go do Jeruzalem, aby Go stawili Panu, a iżby oddał

ofiarę. A oto! był człowiek w Jeruzalem, któremu imię Symeon, a ten człowiek. sprawiedliwy, bogobojny oczekiwający pociechy Izraelskiej, a Duch święty był w nim. I odpowiedź był wziął od Ducha świętego, że nie miał oglądać śmierci, ażby pierwszej oglądał Chrystusa Pana. I przyszedł w duchu do kościoła, a gdy wnieśli Dzieciątka Jezusa rodzice Jego, on też wziął Je na ręce swoje, błogosławił Bogu i mówił: Teraz puszczasz sługę Twego, Panie! w pokoju, albowiem oczy moje oglądały zbawienie Twoje, któreś zgotował przed oblicznością wszystkich narodów. Światłość na objawienie poganów i chwałę ludu Twego Izraelskiego. A Ojciec Jego i Matka dziwowali się temu, co o Nim mówiono. I błogosławił im Symeon i rzekł do Maryi, Matki Jego: Oto! Ten położon jest za upadek i na powstanie wielu w Izraelu i na znak, któremu sprzeciwiać się będą. I duszę twą własną przeniknie miecz, aby myśli z wielu serc były objawione. I była Anna, prorokini, córka Fanuelowa, ta była bardzo podeszła w latach, a siedm lat żyła z mężem swym od panieństwa swego. A ta wdowa aż do lat ośmdziesiąt i czterech, która nie odchodziła z kościoła, a postami i modlitwami służąc we dnie i w nocy. Ta też onejże godziny nadszedłszy, wyznawała Panu i powiadała o Nim wszystkim, którzy oczekiwali odkupienia Izraelskiego. A gdy wykonali wszystko według zakonu Pańskiego, wrócili się do Nazaret, miasta swego. A dziecię rosło i umacniało się pełne mądrości a łaska Boża była w Niem.

MODLITWA.

O Marya, najświętsza Panno! wyjednaj nam łaskę posłuszeństwa, abyśmy za przykładem twoim raczej woleli umrzeć, aniżeli się stać nieposłusznymi przykazaniom Bożym i kościelnym.

Racz to, prosimy Cię, miły Panie! sprawić w nas święte i wierne posłuszeństwo względem Ciebie i Namiestnika Twego na ziemi, Ojca świętego i wszystkich przełożonych naszych. Amen.

Panie Jezu Chryste! zachowaj najwyższego Pasterza naszego pod opieką Boskiego Serca Twojego.
Nauka: Chron się nieposłuszeństwa sprzeczek i szemrania!

TAJEMNICA PIĄTA.

Dziecię Jezus między doktorami.

1 Ojciec nasz 10 Zdrowaś Marya, dodając:
Jezus, któregoś Ty, o Panno! w kościele znalazła.
 Owoc tajemnicy: **PILNE SZUKANIE JEZUSA.**

R o z m y ś l a n i e.

A rodzice Jego chodzili na każdy rok do Jeruzalem, na dzień uroczysty Paschy. Gdy już był w dwunastu latach, wstąpili do Jeruzalem według zwyczaju dnia świętego. A skończywszy dni, gdy się wracali, zostało Dziecię Jezus w Jeruzalem a nie obaczyli rodzice Jego. A mieszkając, że On był w towarzystwie, uszli dzień drogi i szukali Go między krewnymi i znajomymi. A nie znalazłszy, wrócili do Jeruzalem, szukając Go. I stało się po trzech dniach, znaleźli Go w kościele, siedzącego w pośrodku doktorów, a On słuchał i pytał ich. A zdumiewali się wszyscy, którzy Go słuchali, rozumowi i odpowiedzieli mu Jego. A ujrzawszy, dziwili się. I rzekła do Niego Matka Jego: Synu! cóż nam to uczynił? Oto Ojciec Twój i ja żałostni szukaliśmy Cię. I rzekł do nich: Cóż jest, żeście mnie szukali? Niewiedzieliście, iż w tych rzeczach, które

są Ojca mego, potrzeba, żebym był? A oni nie zrozumieć słowa, które im mówił. I poszedł z nimi i przyjechał do Nazaret, a był im poddany. A Matka Jego wszystkie słowa zachowała w sercu swem. A Jezus pomnażał się w mądrości i w latach i w łasce u Boga i u ludzi.

MODLITWY.

O Panno najłaskawsza! któraś tak niewymowną radość miała, znalazłszy Syna Twego w kościele między doktorami; przyczyń się za nami, abyśmy też Pana Jezusa, źródło zbawienia naszego, pilnie i troskliwie zawsze i wszędzie szukali i ubłaganego i łaskawego znaleźć mogli. A.

Panie Jezu Chryste! zachowaj najwyższego Pasterza naszego pod opieką Boskiego Serca Twojego.
Nauka: Nie bądź leniwym do nabożeństwa, do słuchania kazań i nauki chrześcijańskiej.

C Z Ę Ś Ć D R U G A.

ŻAŁOBNĄ.

TAJEMNICA SZÓSTA.

Pana Jezusa śmiertelna trwoga w Ogroju.

1 Ojciec nasz. 10 Zdrowaś Marya, dodając:
Jezus, który za nas Krwłą się pocł.

Owoc tajemnicy: **SKRUCHA.**

R o z m y ś l a n i e.

Po skończonej wieczerzy wyszedł Jezus z uczniami swoimi za rzekę Cedron, na górę Oliwną, do ogrodu

Gethsemani. A wzięwszy z sobą Piotra, Jakóba i Jana, oddalił się od nich, a ukłękawszy na kolana, upadł na oblicze swoje i modlił się, mówiąc: „Smutna jest dusza moja aż do śmierci. Ojcze! jeśli chcesz, przenieś ode mnie ten kielich. A wszakże nie moja wola, ale Twoja niech się stanie! Ciężkość duszy Jego taką była, iż po Jemu stał się jako krople krwi na ziemię zbiegającej. I ukazał Mu się Anioł z nieba, posilając Go. A będąc w ciężkości, dłużej się modlił.

MODLITWA.

O Jezu! któryś krwawe łzy dla grzechów moich wylewał, racz prosimy Cię za przyczyną bolesnej Matki Twojej, wlać w serca nasze prawdziwy żal i serdeczną skrucę za wszystkie grzechy nasze. Amen.

Panie Jezu Chryste! zachowaj najwyższego Pasterza naszego pod opieką Boskiego Serca Twojego.

Nauka: *Obrzydź sobie zatwardziałość serca i zdradę bliźnich.*

TAJEMNICA SIÓDMA.

Biczowanie Pana Jezusa.

1 Ojcze nasz. 10 Zdrowaś Marya, dodając:

Jezus, któryś za nas był biczowany.

Owoc tajemnicy: ZAMIŁOWANIE POKUTY.

Rozmyślanie.

Piłat ulegając żydom, którzy z piekielną złością i wielkim krzykiem śmierci Zbawiciela żądali, wydaje Jezusa na biczowanie. Jezus wydany poganom, którzy zdzierają Niego suknie, obnażonego przywiązują do słupa, ciało

Jego bez pamiętania biczują, — a Jezus milczy. Z głębokich ran obfita Krew płynie. Widzieliśmy Go mówiącego prorok, jaka męza boleści. On prawdziwie nosił nasze choroby i boleści nasze On znosił; On jest zraniony dla niesprawiedliwości naszych.

MODLITWA.

Racz nam dać, miłośniwy Panie Jezu Chryste! przez krwawe i okrutne biczowanie Twoje, abyśmy za przyczyną współcierpiącej Matki Twojej wszystkie dolegliwości, smutki, cierpienia i bicze tego życia doczesnego z rąk Twoich chętnie przyjmowali, w duchu pokuty za grzechy nasze i przez to odpokutowali za nie na ziemi. Amen.

Panie Jezu Chryste! zachowaj najwyższego Pasterza naszego pod opieką Boskiego Serca Twojego.
Nauka: „Nie zaniedbuj zachwale, od dziś pokutę zaczynać!“

TAJEMNICA ÓSMA.

Pan Jezus cierniem ukoronowany

1 Ojcze nasz. 10 Zdrowaś Marya, dodając:

Jezus, który dla nas cierniem ukoronowany został.

Owoc tajemnicy: UMARTWIENIE MIŁOŚCI WŁASNEJ.

Rozmyślanie.

Zaledwo odwiązano Zbawiciela od słupa po okrutnem biczowaniu, zaprowadzono cichego Baranka na ratusz, gdzie odziano Go starym płaszczem szkarłatnym, koronę cierniową na głowę Mu wtłoczono, trzcinę podano w rękę. Żydzi z Niego poczęto, kłękając przed Nim, wołali złodziei: Witaj, Królu Żydowski! policzkując Go, trzciną Mu odebrano i w głowę nią bito. Tak znieważonego zranionego pokazuje Piłat ludowi, mówiąc: „Oto człowiek!“ Lecz żydzi wołali: Ukrzyżuj Go!

Katolik.

MODLITWA.

Racz prostować miły Panie Jezu Chryste! sprawy nasze w upodobaniu Twojem, abyśmy spoglądając na cierniową koronę Twoją za przyczyną żalosnej Matki Twojej, Maryi Panny, Tobie, Glowie naszej, zawsze byli podobni przez umartwienie miłości własnej w głowie i w sercu naszym nie szukając względów i upodobania u ludzi, tylko u Ciebie samego, Panie! Amen.

Panie Jezu Chryste! zachowaj najwyższego Pałsterza naszego pod opieką Boskiego Serca Twojego.
Nauka: „Brzydzi się strojami i pochwałami świętymi!”

TAJEMNICA DZIEWIĄTA.

Pan Jezus krzyż niesie.

1 Ojcie nasz. 10 Zdrowaś Marya, dodając:

Jezus, któryś dla nas ciężki krzyż nosił.

Owoc tajemnicy: ZNOSZENIE PRZYKROŚCI SWEGO STANU

R o z m y ś l a n i e.

Piłat wydał Jezusa złośliwym i okrutnym żydom, którzy porwawszy Go, wyprowadzili na miejsce kaźni. Jezus wychodzi z Jeruzalem, dźwiga na ramionach swoich wielce zranionych i poszarpanych ciężki krzyż; zemdlony i osłabiony na siłach, postępuje Król nieba i ziemi między dwoma łotrami. Trzy razy upada pod ciężarem krzyża. Sędziowie z Cyreny pomagają nieść drzewo krzyżowe. Niewiasty płaczą a cierpliwy i cichy Baranek Jezus, obróciwszy się do nich, mówi: Córki Jerozolimskie! nie płaczcie nad sobą, ale same nad sobą płaczcie i nad synami waszymi. Zgryzą żydowska, czartowską napełniona uciechą, idzie Zbawca, bez litości nowe wymyślając i zadawając mę

MODLITWA.

Biore, mój Boże! wszystkie przykrości stanu mego z Twojej świętej ręki chętnie na siebie, jako na krzyż, który Boskie Twoje miłosierdzie, dla usprawiedliwienia mego, na mnie kładzie.

Przyczyn się za mną, o niebieska Matko! żebym rozważając tę tajemnicę, wszystkie dolegliwości życia mego cierpliwie znosił.

Panie Jezu Chryste! zachowaj najwyższego Pałsterza naszego pod opieką Boskiego serca Twojego.
Nauka: „Nigdy już nie kłnij, nie pomstuj, nie złorzecz.”

TAJEMNICA DZIESIĄTA.

Ukrzyżowanie Pana Jezusa.

1 Ojcie nasz. 10 Zdrowaś Marya, dodając:

Jezus, któryś dla nas był ukrzyżowany.

Owoc tajemnicy: MIŁOŚĆ DO JEZUSA I MARYI.

R o z m y ś l a n i e.

Przybywszy żydzi na górę Kalwaryi, obnażają w obecności wszystkiego ludu Pana Jezusa. Jakż wskroś przebiegający widok stawia się nam przed oczy. Od stóp do głowy jedna rana! Na rozkaz żydów kładzie się na krzyż oddaje się swoim katom, chętnie wyciąga ręce i nogi, okrutnym młotem przybija oprawca ręce, przybija nogi. Podnoszą krzyż w górę. Jezus podniesiony z krzyżem, między dwoma łotrami, miłosierdem okiem spogląda na miotających bluźnierstwa żydów. a bolesnem na mdłości pod krzyżem Matkę kochaną. „Ojcie! odpuść im, bo nie wiedzą co czynią.” — woła do Ojca za katów swoich puszcza skruszonemu łotrowi i raj mu obiecuje, oddaje świętą Matkę swoją Janowi, a Jana Matce — i woła:

„Pragnę!“ Było tedy naczynie postawione pełne. A on wzięł gąbkę pełną octu, obłożywszy hyzopem podali do ust Jezusa. Jezus tedy, gdy wziął ocet rzekł: „Boże mój! Boże mój! czemuś mię opuścił!“ Walczy z śmiercią, kończy dzieło naszego zbawienia, konającem głosem wołając: „Wykonaj się! Ojcie! w ręce Twoje polecam Ducha mego.“ A skłoniwszy głowę, Ducha oddał.

MODLITWA.

O Jezu! o Marya! Imiona wasze z mocnem ufaniem wymawianie, ożywiają w sercach wszystkich grzeszników nadzieję i miłość; sprawcie abyśmy żyjąc i umierając nigdzie nie uciekali tylko do was, żebrząc o miłosierdzie i zbawienie przez Krzyż Twój. Panie Jezu Chryste! przeboleści Twoje, najświętsza Panno bolesna!

Panie Jezu Chryste! zachowaj najcięższego Pasterza naszego pod opieką Boskiego Serca Twojego.
Nauka: „*Chroni się pijaństwa, pośmiewiska i bałwożności.*“

CZĘŚĆ TRZECIA.

CHWALEBNA.

TAJEMNICA JEDENASTA.

Zmartwychwstanie Pana Jezusa.

1 Ojcie nasz. 10 Zdrowaś Marya, dodając:
Owoc tajemnicy: **NAWRÓCENIE SIĘ PRAWDZIWE**

Rozmyślanie.

A w wieczór sobotni, który zaświta na dzień pierwszy Sabbatu, przyszła Marya Magdalena i druga Marya, oddać grób. A oto się stało wielkie drzenie ziemi. Albowiem Anioł Pański zstąpił z nieba i przystąpiwszy

położył kamień na nim. A było wejrzenie jego jak błyskawica, a odzienie jego śnieg. A od bojaźni jego, stróże przestraszeni byli i stali się jakoby umarli. I opowiadając Anioł rzekł niewiastom: Nie bójcie się! Nie bójcie się Jezusa, który ukrzyżowany jest, szukacie. Nie bójcie się Go tu, albowiem powstał, jako powiedział. Chodźcie oglądajcie miejsce, gdzie był położon Pan.

MODLITWA.

Uderz i zwycięż, o Jezu! przenikającym promieniem Twojej łaski wszystkich przeciwników prawdy, jakoś niegdyś nawrócił Pawła świętego. Wyjednaj, najświętsza Matko! ucieczko grzeszników, nam wszystkim łaskę prawdziwego nawrócenia się do Syna twojego i Boga naszego. A

Panie Jezu Chryste, zachowaj najcięższego Pasterza naszego pod opieką Boskiego Serca Twojego.
Nauka: „*Nie powracaj do przeszłych grzechów.*“

TAJEMNICA DWUNASTA.

Pan Jezus do nieba wstępuje.

1 Ojcie nasz. 10 Zdrowaś Marya, dodając:

Jezus, do nieba wstąpił.

Owoc tajemnicy: **PRAGNIENIE NIEBA.**

Rozmyślanie.

Nadszedł czas. aby Jezus opuścić ziemię. Oznajmuje uczniom swoim zgromadza ich i Najświętszą Matkę na górę Oliwną. Zbawiciel okiem pełnem miłości spogląda na swoich wiernych, a pobłogosławiwszy ich podniesion jest, obłok wziął Go od oczu ich. A gdy pilnie patrzeli za Nim do Nieba, idącym, oto dwaj mężowie stanęli przy

niech w białem odzieniu, którzy też rzekli: Mężowie Galilejscy, czemu stoicie, patrząc w niebo? Ten Jezus, którego wzięty jest od was do nieba, tak przyjdzie, jakoście Go widzieli idącego do nieba.

MODLITWA.

Duszo wierna po kilku tych jeszcze walkach po kilku jeszcze ofiarach i umartwieniach otrzymasz koronę wiecznej chwały.

O Maryo, Królowo nieba, pociągnij duszę naszą za taką i boskim Synem Twoim do nieba, abyśmy pogardziwszy wszystkimi doczesnemi potrzebami i żądliwościami, nie pragnęli tylko dostać się tam, gdzie Syn twój nas uprzedził i ciebie już związał do siebie. Amen.

Panie Jezus Chryste! zachowaj najwyższego Pana naszego pod opieką Boskiego Serca Twojego.
Nauka: „Nie zarabiaj grzechami na piekło, jeżeli pragniesz dostąpić nieba!”

TAJEMNICA TRZYNASTA.

Zesłanie Ducha świętego.

1 Ojcie nasz. 10 Zdrowaś Marya, dodając:
Jezus, który nam Ducha świętego zesłał.
Owoc tajemnicy: SKROMNOŚĆ DUCHA I CZYSTOŚĆ

Rozmyślanie.

Gdy się spełniły dni Pięćdziesiątnice, byli wszyscy wspólnie na tym samym miejscu. I stał się z prędką z nich szum jakoby przypadającego wiatru gwałtownego, i nagle ukazał się im ogień, i usiadł na każdym z nich z osob-

ba i napełnieni byli wszyscy Duchem świętym i poczęli mówić rozmaitemi językami, jako im Duch święty wymawiał dawał.

MODLITWA.

Duchu święty! udzieli mi tych dwóch cnót, skromności i czystości, abym kiedy z czystym sercem oglądać mógł najświętsze oblicze Pana naszego w niebie.

Najświętsza Maryo, Panno czystości! przyczyn się za nami, abyśmy naśladowując ciebie, w duchu skromności i w czystości serca zawsze chodzili. A.

Panie Jezus Chryste! zachowaj najwyższego Pana naszego pod opieką Boskiego Serca Twojego.
Nauka: „Nie daj się uwodzić złemu duchowi nie-
wstydlivosti!”

TAJEMNICA CZTERNASTA.

Wniebowzięcie najświętszej Maryi Pauny.

1 Ojcie nasz. 10 Zdrowaś Marya, dodając:
Jezus, który ciebie, o Panno! wziął do nieba.
Owoc tajemnicy: ŁASKA SZCZĘŚLIWEJ ŚMIERCI.

Rozmyślanie.

Apostołowie wszyscy, wyjąwszy Tomasza, byli, jako święty Jan Damascen pisze, w czasie śmierci Maryi w Jerozolimie. Przy nich najświętsza Panna umarła. Święte jej ciało w ogrodzie Gethsemani pochowane zostało; gdzie przez trzy dni zostawało, otoczone Aniołami, którzy ustawicznie śpiewając, Boga chwalili. Trzeciego dnia, gdy Tomasz był powrócił, już ucichł śpiew Aniołów. Apostołowie otwierają grób i znajdują go próżny, zapach przy-

jemny i wonność wielka tylko z niego wychodziła. Dla tego też Kościół od Apostołów nauczony, każe nam w ten dzień śpiewać: „Marya do nieba jest wzięta: Aniołowie cieszą się i wielbią Boga!”

MODLITWA.

O najświętsza Maryo! wyjednaj mi przez swoją przyczynę tę łaskę, abym mógł potargać więzy grzechowe, któremi skrępowany jestem, jako też abym szczęśliwą śmiercią Świętych umierali i żeby koniec mego życia doczesnego był początkiem mojej wiecznej szczęśliwości w niebie. Amen.

Panie Jezu Chryste! zachowaj najcięższego Pastusza naszego pod opieką Boskiego Serca Twojego.
Nauka: „*Żyj cnotliwie jak Marya, a skończysz szczęśliwie jako ona!*”

TAJEMNICA PIĘTNASTA.

Koronowanie najświętszej Panny Maryi.

1 Ojcie nasz. 10 Zdrowaś Marya, dodając:
Jezus, który cłę, o Panno! w niebie ukoronował
Owoc tajemnicy: UFNOSĆ W MARYI.

Rozmyślanie.

Gdy Marya do chwały wiecznej weszła, zdumieni Aniołowie pytają: cóż to za jedna, która jaśniejsza nad słońce wchodzi w niebieskie przybytki? Któż potrafi opisać radość Aniołów? Wszyscy mieszkańcy nieba napelnieni uciechą. Jezus przyjmuje Matkę miłością Syna, który zarazem jest Bogiem, i przedstawia ją Ojcu przedwiecznemu. Najświętsza Trójca koronuje ją jako Królową

nieba i ziemi. Któż opisze godność Maryi? Albowiem wywyższoną została nad wszystkie chóry Anielskie do tak wielkiej chwały, na którą przez swoje cnoty zasłużyła jako się godności Matce Boga i najpokorniejszej i najwierniejszej pomiędzy wszystkimi stworzeniami należało. Wypełniło się proroctwo jej: „Odtąd mnie wielbić będą wszelkie pokolenia.”

MODLITWA.

O najświętsza Panno i Królowo nieba, nadziejo ufności nasza! zachowaj przez swoją przyczynę lud chrześcijański od wszelkiego niedowiarstwa i zepsucia i uprosz, aby nienaruszonym został drogi skarb rzymsko-katolickiej wiary, i żebyśmy w tej świętej wierze ciebie jako pośredniczkę i przyczynę naszego zbawienia zawsze czcić i z twojej przemożnej przyczyny się radować mogli. Amen.

Panie Jezu Chryste! zachowaj najcięższego Pastusza naszego pod opieką Boskiego Serca Twojego.
Nauka: „*Synu lub córko Maryi, nie zaniedbuj i ty wielbić codziennie Boskiej Matki twojej naśladowaniem, a doznasz jej opieki i wiecznej szczęśliwości!*”

Modlitwa po Różańcu.

O Boże! Ucieczko nasza i Obronno, wysłuchaj łaskawie pokorne prośby i modlitwy nasze i daj według wielkiego miłosierdzia Twego, abyśmy tego dostąpili, o co z żywą wiarą błagamy. Przez Jezusa Chrystusa, Syna Twego, Pana naszego, który z Tobą w jedności Ducha świętego żyje i króluje, Bóg na wieki wieków. Amen.

ROZDZIAŁ VIII.

NABOŻEŃSTWO DO ŚWIĘTYCH PAŃSKICH.

MODLITWA

do świętego Szczepana pierwszego Męczennika.

26. Grudnia.



Panie Jezu Chryste! za którego wiara święty Szczepan najpierwszy męczenną umarł śmiercią, napelnijże i mnie duchem wiary, męstwa i mądrości, ażeby ani pokusy czarta, ani zasadzki świata, ani pożądliwości ciała nigdy mię od Ciebie nie oddalały. A jeżeli kiedykolwiek zdarzy mi się co dla Ciebie cierpieć, to racz otworzyć niebo oczom duszy mojej i daj mi się oglądać, że jesteś zemną w utrapieniu, że mię wybawisz z nieszczęścia i rozjaśnisz nademną oblicze swe, Synu Boży! stojący po prawicy

Ojca w chwale przedwiecznej.

O święty Szczepanie! wierny naśladowco Chrystusa w miłości nieprzyjaciół, podnoszą na ciebie prześladowcy ręce kamieniami uzbrojone, ty zaś nim w niebo oczy i serce wznosisz; składają ci

okropnemi razami, jako gradem, a ty na nich, zamiast piorunów, miłosierdzie Boskie modląc się, ścigasz; zabijają cię, a ty konając prosisz Boga, abym im tego za grzech nie poczytał. Ach! wielki zabójców własnych twoich miłośniku! uprosz nam u Boga tak przyjaźne ku naszym nieprzyjaciółom serce; niechże nas twój przykład do naśladowania ciebie pobudzi, a twoja przyczyna niech nam w niebie zjedna skuteczną łaskę, abyśmy prześladowcom i jakimkolwiek przeciwnikom naszym z całego serca urazy odpuszczali, za nich się modlili i dobrze im czynili, i abyśmy od Boga za to dostąpić mogli miłosierdzia wiecznego. A.

MODLITWA

do świętego Jana, Apostoła i Ewangelisty.

27. Grudnia.

Jezu, Miłośniku dusz naszych! pozwoliłeś świętemu Janowi, Apostołowi spoczywać na piersiach Twoich przy ostatniej wieczery, i taką miłość ku sobie w sercu jego pomnożył, iż odtąd stałeś mu się najukochańszym, a on Tobie; pozwól mnie także z nim przytulać się do serca Twego, kiedy w najświętszym Sakramencie zstępujesz w wnętrzności moje.

O Apostole, nad innych odważniejszy! nie wzdrygałeś się, trzymać się Chrystusa pojmanego, na męki i na śmierć prowadzonego, i owszem nigdzie go nie odstępując, szedłeś za nim aż na górę Kalwaryi, a bez bojaźni kary albo hańby stałeś śmiało pod krzyżem umierającego na nim Zbawiciela; uproszę mi u tego Pana taką przy nim stateczność, aby mię od miłości i łaski Jego

ani pomyślności, ani przeciwności żadne nie odrywały. O kochany Jezusa uczniu! i za syna od Niego najświętszej Pannie zlecony, Janie święty! sprawż to przyczyną i zasługami twemi, aby też najukochańsza Matka w liczbę dziatek swoich i w swoje opiekę mnie także raczyła przyjąć. A jakos z tą bolesną Matką trwał przy Chrystusie aż do śmierci, tak i mnie z nią nie odstępuj aż do zgonu życia mego. Amen.

MODLITWA

do świętych Młodzianków.

28. Grudnia.

Święte niemowlęta! śmiercią, nie ustami wyznające Boga wcielonego, we krwi własnej ochrzczone i skarłatem krwi swojej do królowania z Bogiem przybrane, nauczcie nas w niewinności umierać.

Jezu najśłodszy! prosimy Cię przez płacz i boleść matek, przez okrutną śmierć tych niemowląt, niech ich krew niewinnie przelana, woła do Ciebie za nami o odpuszczenie grzechów i łaski Twojej darowanie, które racz nam dać, o Boże królujący na wieki. Amen.

MODLITWA

do świętego Błażeja, Męczennika, Patrona

od bólu gardła. 3. Lutego.

Wszchemogacy Boże! Majestatu Twego pokornie prosimy, abys przez zasługi i przyczynę świętego Błażeja uwolnić nas raczył od bólu gardła i od wszelkiego złego na duszy i na ciele, abyśmy zdrowi i weseli mogli Ci służyć. Przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

MODLITWA

do świętej Agaty Panny, Patronki od ognia.

5. Lutego.

Święto Agato miłośnico Chrystusa i czystości panieńskiej! Tyś jest Patronką broniącą od ognia, pokazałaś to, kiedyś miasto swoje płaszczem twoim od pożaru zachowałaś, proszę cię serdecznie, abys mnie i bliźnich moich broniła od ognia i wyjednała u Boga ugaszenie ognia pożądliwości i zapalczywości w gniewie, a najbardziej, żeby dusza moja ogniem piekielnym nie gorzała. Ugaś, Panie Jezu Chryste ukrzyżowany! Krwią najświętszą Twoją, przez panieństwo i męczeństwo świętej Agaty ogień moich namietności i obmyj mnie z wszystkich grzechów, żebym był czystym w oczach Twoich, jak ta święta Panna i z nią Ciebie chwalił na wieki w niebie. Amen.

MODLITWA

do świętej Apolonii, Panny i Męczenniczki,

Patronki od bólu zębów.

9. Lutego.

Panie Jezu Chryste miłościwy, któryś dla naszego zbawienia wiele okrucieństwa cierpliwie podjął i dla którego najświętszego Imienia Boskiego błogosławiona Panna i Męczenniczka Apollonia nieznosne zębów wybicie wesoło znosiła, użyż nam, prosimy Cię pokornie abyśmy z woli Twojej najświętszej od nieznosnego bolenia zębów zawsze wolni byli, a skończywszy terazniejsze utrapienie nasze, wiecznego zdrowia w onej krainie, gdzie ani smutku, ani bólu nie masz, zażywali. Amen.

MODLITWA

do świętego Walentego. Męczennika i Patrona
od wielkiej choroby.

14. Lutego.

Boże! którego miłości ogniem zapalony, święty
Walenty gorzał i groźbami tyrana swego pogar-
dził; uczyn to z nami dla niego, abyśmy od
wielkiej choroby i od śmiertelnego grzechu aż
do śmierci wolnymi byli. Przez Pana naszego,
Jezusa Chrystusa, który żyje i króluje na wieki
wieków. Amen.

MODLITWA

do świętego Kazimierza.

4. Marca.

Święty Kazimierzu, który zrodzony w tak wy-
sokim stanie królewskim, wyrzekłeś się przepę-
chu i uciech świata tego, a pędząc życie w prze-
dziwnej niewinności i osobliwszej pokucie, zasłu-
żyłeś na wieniec świętego, prosimy cię więc,
słudzy i poddani twoi, racz nam wyjednać u Boga,
iżbyśmy za przykładem twoim umieli zachować
czystość duszy i ciała, strzegli się grzechu wszel-
kiego i zasłużyli sobie uczestnictwo chwały two-
jej w Chrystusie; racz cieszyć i ratować nas
wszystkich w potrzebach. Przez tegoż Jezusa Chry-
stusa, Pana naszego. Amen.

GODZINKI

DO ŚWIĘTEGO JÓZEFA.

19. Marca.

NA JUTRZNIA.

acznijcie usta nasze chwalić Boga swego,
I wielbić Go na wieki w świętych
sługach Jego.

Przybądź nam na pomoc, święty Jó-
zefie Piastunie!

Z Jezusem i Maryą przy ostatnim zgonie.
Chwała Ojcu i Synowi Jego przed-
wiecznemu.

I równemu Im w Bóstwie Duchowi
świętemu.

Jak była na początku i zawsze i ninie,
Niech Bóg w Trójcy jedyny na wiek
wieków słyń.

HYMN.

Józefie! z pokolenia Dawida wydany,
Opiekunie Jezusa od Boga wybrany,
Poślubiony Paniencie stanu Anielskiego
Stróżu Arki przeczystej Króla niebieskiego.

Tyś sam jeden z młodzianów, z innych bardzo wiele,
Oblubieńcem Maryi obrany w kościele,
Gdy laska zakwitnęła w ręku twych cudownie,
Gołębica usiadła na głowie nadobnie.

W. Postanowił go Panem domu swego,
O. I księżciem wszystkich posiadłości Jego.
Módl się za nami święty Józefie!

O. Abyśmy się stali godnymi obietnic Pana Chry-
W. Panie! wysłuchaj modlitwę moją, (stusowych).
O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.



Módlmy się.

Prosimy Cię, Panie! abysmy przez zasługi Józefa świętego, Oblubieńca przenaświętszej Rodzicielki Twojej, wspomóceni byli, iż, czego prosiliśmy naszemiu otrzymać nie możemy, aby nam za jego przyczyną dano było; który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

W. Panie! wysłuchaj modlitwę moją,

O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

W. Błogosławmy Panu,

O. Bogu chwała.

W. A dusze wiernych zmarłych przez miłosierdzie

Boże niech odpoczywają w pokoju. O. Amen

Ta sama modlitwa z wierszami mówi się we wszystkich Godzinkach

NA PRYMĘ

Przybądź na pomoc. święty Józefie Piastunie!
Z Jezusem i Maryą przy ostatnim zgonie,
Chwała Ojcu i Synowi Jego przedwiecznemu,
I równemu im w Bóstwie Duchowi świętemu,
Jak była na początku i zawsze i ninie,
Niech Bóg w Trójcy jedyny, na wiek wieków słynie.
UWAGA. Tak się rozpoczynają wszystkie następne Godzinki

HYMN.

Ty strapiony, niewiedząc skrytą tajemnicę,
Myślisz zaraz opuścić swą Oblubienicę;
Już to wszystko szwankuje; we śnie Anioł głosi:
Wesel się, mówi, nie bój się, Panna Boga носи.

Ocknąwszy tedy ze snu, uwierzyłeś słowom,
Jakoś też należało, takim wierzyć mówom,
Zjednaj nam, byśmy wiary tajemnice znali.
Potem oblicze w niebie Boskie oglądali,

*W. Sprawiedliwy rozrastać się będzie jako lilja,
O. I będzie kwitnął przed Panem.*

W. Módl się za nami i t. d., jak na Jutrzni.

NA TERCYĄ.

Przybądź na pomoc, i t. d., jak na Prymę.

HYMN.

Wszystek świat popisują: idźcie do Betleem,
Oddaj swe posuszeństwo. pospiesz z Zbawicielem,
Który się tam narodzi, obaczysz Go w ciele,
Czego czekał Symeon przez lat bardzo wiele.

Stało się, że Marya Jezusa powiła,
W pieluszki uwinąwszy, w żłobie położyła,
Którego nawiedzając pasterze witali,
Co czyniąc trzej Królowie dary Jemu dali.

W. Zaszczepiony w domu Pańskim,

O. W przysionkach domu Boga naszego.

W. Módl się za nami i t. d., jak na Jutrzni.

NA SEXTĘ.

Przybądź na pomoc, i t. d., jak na Prymę.

HYMN.

Nie śpi Heród okrutny, już dziatki morduje,
Krew niewinną przelewa, Boga prześladowe,
Wym mieczem na Maryi Jedynaka godząc;
Wapże się do Egiptu. z Jezusem uchodząc.

Natychmiast usłyszał głosu Anielskiego,
Od śmierci zachował Syna Panieńskiego,
Katolik.

Zostawałeś w Egipcie z Jezusem i Jego
Matką miłą Maryą, do czasu pewnego.

*W. Wierny sługa i roztropny,
O. Którego Pan postanowił za stróża Matki swojej.
W. Módl się za nami i t. d., jak na Jutrzni.*

NA NONE.

Przybądź na pomoc i t. d. jak na. Prymę.

H Y M N.

Ty po śmierci Heroda, z przestrogi Anielskiej,
Powróciłeś do ziemi znowu Izraelskiej,
Szedłszy do Galilei z Bogiem, Matką Jego,
Zażywałeś w Nazaret stanu pokornego.

I tam między krewnymi w radości mieszkając,
Zbawiciela z dzieciństwa świata wychowałeś,
Żywiliś ciężką pracą, potem czoła swego,
Pod swą mając opieką Boga wcielonego.
*W. Umiłował go Pan i przyozdobił,
O. W odzieniu chwały przyoblekł go.
W. Módl się za nami i t. d., jak na Jutrzni.*

NA NIESZPÓR.

Przybądź na pomoc, i t. d., jak na Prymę.

H Y M N.

Tyś był stracił Jezusa dwunastego roku,
Jedyną twą pociechę, jak źrenicę w oku,
Szukasz wszędzie, znajdujesz w pośrodku doktorów,
Strzeżesz pilnie wiecznego Króla Archaniołów.

Któryć się w posłuszeństwie poddaje
Twoim Pan nieba, ziemi, poddanym się staje,
Ojcem ciebie mianuje, Matką zaś Maryą,
Ten, któremu Anieli wiecznie czołem biją.

*W. Ten, który strzeże Pana swego,
O. Na wieki uczczon bądźcie.
W. Módl się za nami, święty Józefie!
O. Abyśmy się stali godnymi obietnic Pana Chry-
stusowych.
W. Panie! wysłuchaj modlitwę moją,
O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.*

Módlmy się.

Prosimy Cię, Panie! i t. d., jak na Jutrzni.

NA KOMPLETĘ.

Racz nas nawrócić grzesznych, o Panie! do siebie,
Bysmy z Tobą na wieki królowali w niebie.
Przybądź na pomoc, i t. d., jak na Prymę.

H Y M N.

Szczęśliwys jest, Józefie! gdy cię leżącego
Zyma Jezus z Maryą już konającego;
A twe wierne usługi posługę oddają,
Trzy świętem zejściu twojem pociechy dodają.
Z jednej strony Pan Jezus, z drugiej Matka Jego,
Wielu też trzymają Józefa świętego,
Jak szczęśliwie dokonał, który służył wiernie,
Graz bierze zapłatę w niebie nieśmiertelnie.
*W. Ukoronował go chwałą żywota, Panie!
O. I postanowił go nad dziełami rąk Twóich.
W. Módl się za nami i t. d., jak na Jutrzni.*

Ośiarowanie.

Te Godzinki pokornie z serca uprzejmego,
Wzruszając, Patronie! ty przed Pana swego
Wnieś na tron wysoki, w modlitwie gorącej,
Abyśmy byli w chwale końca nie znającej. Amen.

LITANIA

o świętym Józefie.

K yrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
 Chryste usłysz nas! Chryste wysłuchaj nas!
 Ojczyźnie Boże! — Zmiłuj się nad nami!
 Synu, Odkupicielu świata Boże! — Zmiłuj się nad nami!
 Duchu święty Boże! — Zmiłuj się nad nami!
 Święta Trójco, jedyny Boże! — Zmiłuj się nad nami!
 Święta Maryo! — Módl się za nami!
 Święta Boża Rodzicielko,
 Święta Panno nad Pannami,
 Matko Jezusowa.
 Oblubienico Józefa świętego,
 Święty Józefie, Synu Dawidów,
 Święty Józefie, piastunie i opiekunie Pana Jezusa,
 Święty Józefie, mężu według serca Bożego.
 Święty Józefie, sługo wierny i mądry,
 Święty Józefie, strażniku honoru Matki Bożej,
 Święty Józefie, świadku jej niewinności,
 Święty Józefie, łaskami i cnotami napelniony,
 Święty Józefie, w panieństwie najczystszy,
 Święty Józefie, w pokorze najgłębszy,
 Święty Józefie, w miłości najgorętszy,
 Święty Józefie, w bogomyślności najwyższy,
 Święty Józefie, któryś za świadectwem samego Ducha
 świętego, mężem sprawiedliwym jest nazwany.
 Święty Józefie, któryś z nieba wiadomość wziął o świę-
 tej tajemnicy wcielenia Słowa przedwiecznego,
 Święty Józefie, któryś do Betleem Pannę Marya, to-
 bie poślubioną, prowadził,

Święty Józefie, któryś był godzien być przy narodzeniu
 Syna Bożego i Jego w żłobie położonego widzieć,
 Święty Józefie, któryś Chrystusa obrzezanego Jezusem
 mianował,
 Święty Józefie, któryś dzieciątko Pana Jezusa z Panną
 Maryą w kościele ofiarował,
 Święty Józefie, któryś za anielskim napomnieniem
 z Dzieciątkiem i Matką Jego do Egiptu uchodził,
 Święty Józefie, któryś po śmierci Heroda do ziemi
 Izraelskiej z Dzieciątkiem Panem Jezusem i prze-
 czystą Matką Jego powrócił,
 Święty Józefie, któryś z przeczystą Matką Pana Je-
 zusa, gdy w Jeruzalem został, żalosny szukał,
 Święty Józefie, któryś Pana Jezusa po trzech dniach
 między Doktorami siedzącego znalazł,
 Święty Józefie, któryś Pan nad pany sobie na ziemi
 posłusznego miał,
 Święty Józefie, którego umierającego sam wcielony Bóg
 z przeczystą Matką cieszył i radował i do wie-
 czności szczęśliwej wyprawiał,
 Orodniczku nasz! — Ratuj nas. Józefie święty!
 we wszystkich naszych uciskach,
 w godzinie śmierci naszej.
 Przez przedwieczne wybranie twoje,
 Przez najświętsze poślubienie twoje.
 Przez wszystkie prace i trudy twoje,
 Przez błogosławieństwo twoje,
 Ty, którzy się pod obronę twoją uciekamy,
 Ciebie prosimy: módl się za nami, Józefie święty!
 Abyśmy woli Boskiej we wszystkim posłuszni byli,
 Ciebie prosimy: módl się za nami Józefie święty!
 Abyśmy w prawej wierze, żarliwej miłości i mocnej nadziei
 służyli Bogu zawsze, Ciebie prosimy: m s. z. n. Józefieśw.!

Módl się za nami!

Ratuj nas,
Józefie święty!

Abyśmy przy skonaniu naszym Ciebie z Matką Twą najświętszą przytomnych mieli,

Ciebie prosimy: módl się za nami. Józefie święty!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
Przepuść nam, Panie!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata.
Wysłuchaj nas, Paniel

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
Zmiłuj się nad nami!

Chryście usłysz nasz! Chryście wysłuchaj nas!

Kyrie elejson, Chryście elejson Kyrie elejson!
Ojcie nasz.

Antyfony.

Józefie, Synu Dawidów! nie bój się pojąć Maryi, małżonki twojej, albowiem co się z niej narodzi, z Ducha świętego jest.

W. Módl się za nami, święty Józefie!

O. Abyśmy się stali godnemi obywatelami Pana Chrystusowych.

W. Panie! wysłuchaj modlitwę moją,

O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się.

O najchwalebniejszy Ojcie, Józefie święty! ja N., niegodny czciciel twój, z wielką pobożnością obieram sobie ciebie za najpierwszego po Matce Boskiej patrona, stróża obrońcę i przyczynę mego, tak u wychowawcy twojego Jezusa Chrystusa, jako też i najmilszej Oblubienicy twojej, najświętszej Maryi Panny, prosząc cię pokornie, abyś raczył mi tę ojcowską wyświadczyć łaskę, żebym

przy Panu Bogu moim i przy tejże Oblubienicy twojej, najświętszej Pannie, mógł Tobie z pilnością służyć, ciebie wysławiać i codziennie szczęśliwej godziny śmierci czekać. To dnia dzisiejszego mocno sobie stanowią, i mam nadzieję przez Jezusa Pana mego i Jego Matki najmilszej i wszystkich Świętych zasługi, a przez Twoją przyczynę, że to wszystko wypełnię. Dla tego proszę cię pokornie, o święty Patronie, racz mnie między wiernych sługi twoje przyjąć i pamiętać o mnie, czcicielu twoim; we wszystkich zaś potrzebach, sprawach i kłopotach racz do mnie z ratunkiem przybywać, a osobliwie w godzinę śmierci mojej. A.

MODLITWA

o szczęśliwą śmierć.

Piastunie w malenkiem ciebie wielkiego Boga, najwdzięczniejszego Jezusa, Józefie święty! pamiętaj na mnie wiernego sługę twego, teraz w ostatnim tchnieniu życia mego, żebym w pełnej nadziei zbawienia wiecznego z tego obłądnego świata na wieczność szczęśliwą mógł się przeprowadzić. Wzywam cię na pomoc w konaniu mojem, przyczyn się do mniemanego Syna twego, Odkupiciela mego, aby mi miłosierdzie swoje ówczas pokazał; przyczyn się także do najczystszej Oblubienicy twojej Maryi, aby mnie z tobą nie odstępowała przy największych trwożkach śmierci mojej, niech ostatnie słowa moje w sercu i w ustach będą:

JEZUS, MARYA, JÓZEF! Amen.

MODLITWA

do świętego Wojciecha, Biskupa i Męczennika.

23. Kwietnia.

Biskupie i męczenniku święty, który opowiadając poganom pruskim prawdę Ewangelii, odebrałeś koronę męczeńską, racz uprosić modlitwami twojemi u Pana, który cię nagrodził zapłatą wiekuistą, iżbym też wiarę Chrystusową, od ciebie zaszczerpioną, widział pomnożoną i utwierdzoną w ojczyźnie naszej; abyśmy od świętych nauk, których prawdę krwią swoją podpisałeś, w niczem nie odstępowali i na towarzystwo z tobą zasłużyli w niebie. Przez Jezusa Chrystusa Pana naszego. Amen.

MODLITWA

do św. Stanisława, Biskupa i Męczennika.

8. Maja.

Święty Stanisławie! Biskupie i Męczenniku Chrystusów! proszę cię serdecznie, jakoś wskrzesił Piotrowina z grobu, wskrzesi i mnie, który umarłem Bogu przez ciężkie i częste grzechy moje; niech żyję miłością Boską i cnotami wszelkimi na chwałę Boga i Odkupiciela mojego i cześć twoją; niech serce moje obrócone całe będzie na kochanie i pożądanie rzeczy niebieskich. Najłaskawszy Patronie nasz! strzeż i broń nas przeciw kacerstwu, odszczepieństwu i oziębłości w wierze; modlitwami twojemi wyprasza nas od wszelkich plag karania Boskiego, a zasłaniając nas, owieczki twoje, od mocy piekielnej, racz doprowadzić, święty pasterzu Chrystusów! na pastwiska niebieskie, gdziebyśmy Baranka Jezusa oglądali i chwalili wraz z tobą przez całą wieczność. Amen.

LITANIA

do świętego Jana Nepomucena. 16. Maja.



Kyrie elejson. Chryste elejson, Kyrie elejson.
 Chryste usłysz nas! Chryste wysłuchaj nas!
 Ojciec z nieba Boże! — Zmiłuj się nad nami!
 Synu Odkupicielu świata Boże, — Zmiłuj się nad nami!
 Duchu święty Boże! — Zmiłuj się nad nami!
 Święta Trójco jedyny Boże! — Zmiłuj się nad nami!
 Święta Maryo, — Módl się za nami!
 Święta Boża Rodzicielko,
 Święta Panno nad pannami,
 Święty Janie Nepomucenie.
 Święty Janie, łzami i prośbami rodziców w starości
 od najświętszej Panny wyproszony.
 Święty Janie, niebieską światłością przy narodzeniu
 twojem uczczony,
 Święty Janie, bogobojnych rodziców jedyna pociecho
 i wesele.
 Święty Janie, najpilniejszy sługo ołtarza Pańskiego,
 Święty Janie, mężu Apostolskiego przykładu,
 Święty Janie, jasna pochodnia Kościoła Pańskiego,
 Święty Janie, czyste zwierciadło spowiedników.
 Święty Janie, Jałmużniku szczodroblivy,
 Święty Janie, honorów światowy wzgardzicielu,
 Święty Janie, jeszcze w kolebce najświętszej Panny
 kochanku.
 Święty Janie, krasomówco najwymowniejszy,
 Święty Janie, kaznodziejo najzarliwszy,
 Święty Janie, pilny dusz Krwią Jezusową odkupio-
 nych łowczy,
 Święty Janie, pobudko grzeszników do pokuty,
 Święty Janie, prawdziwy wzorce świętobliwości,

Módl się za nami!

Święty Janie, naczynie niezmazanej piękności,
 Święty Janie, duchem prorockim napelniony,
 Święty Janie, sekretu spowiedzi św., stróżu nieprzełamany,
 Święty Janie, milczenia Sakramentalnego większy
 niż życia własnego miłośniku,
 Święty Janie stateczności kapłańskiej dyamencie
 nieskruszony,
 Święty Janie, niewinności białogłowskiej u złośli-
 wego świata trwały Obrońco,
 Święty Janie, w niebezpieczeństwach sławy i honoru
 Opiekunie,
 Święty Janie, nowy w cudach Boskich doznany Pa-
 tronie,
 Święty Janie, w domach szlacheckich nieoszaczany
 klejnocie,
 Święty Janie, nasz wielki Patronie,
 Święty Janie, nasz możny przyczynco u Boga.
 Bądź nam miłościw, — Przepuść nam, Panie!
 Bądź nam miłościw, — Wysłuchaj nas, Panie!
 Od wszego złego, — Wybaw nas, Panie!
 Od grzechu każdego,
 Od wszelkiego zgorszenia,
 Od wszelkiego złego rozumienia,
 Od niesławy świata,
 Od potępienia wiekuistego,
 Od świętokradzkiej spowiedzi.
 Od niebezpieczeństwa ciała i duszy,
 Od ucisku sumienia,
 Od odwłoki pokuty świętej,
 Od wszelkiego kłamstwa i fałszu,
 Od fałszywych braci i zdradliwych przyjaciół,
 Od przewrotnego towarzystwa,
 Od wątpienia we wierze,

Módl się za nami!

Wybaw nas, Panie!

Wybaw nas, Panie!

Od wyjawienia sekretów,
 Od zaniedbania urzędów,
 Przez zelżywe na śmierć krzyżową skazanie,
 Przez haniebną z łotrami porównanie,
 Przez pośmiewiska od Faryzeuszów zadane,
 Przez gorzką śmierć Twoją,
 Przez przyczynę i zasługi świętego Jana Nepomucena,
 W dzień sądu Twego,
 My grzeszni, Ciebie prosimy: — Wysłuchaj nas, Panie!
 Abyś nas do prawdziwej pokuty przyprowadzić raczył,
 Ciebie prosimy: — Wysłuchaj nas, Panie!
 Abyś nam grzechy odpuścić raczył.
 Ciebie prosimy: — Wysłuchaj nas, Panie!
 Abyś nieprzyjaciół Kościoła Bożego upokorzyć raczył,
 Ciebie prosimy: — Wysłuchaj nas, Panie!
 Abyś cześć i honor świętego Jana Nepomucena pomnażać
 raczył, Ciebie prosimy: — Wysłuchaj nas, Panie!
 Abyś na wołanie wszystkich jego sług łatwe i łaskawe
 ucho dać raczył.
 Ciebie prosimy: — Wysłuchaj nas, Panie!
 Synu Boży, Ciebie prosimy: — Wysłuchaj nas, Panie!
 Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
 Przepuść nam, Panie!
 Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata.
 Wysłuchaj nas, Panie!
 Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata.
 Zmiłuj się nad nami!
 Chryste usłysz nas! Chryste, wysłuchaj nas!
 Kyrie elejson. Chryste elejson, Kyrie elejson!
 Ojciec nasz.
 4. Módl się za nami, święty Janie Nepomucenie!
 5. Abyśmy się stali godnymi obietnic Pana Chry-
 stusowych.

*W. Panie! wysłuchaj modlitwę moją,
O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.*

Módlmy się.

Boże! któryś błogosławionego Jana dla nieprzewycięzonego milczenia Sakramentalnego nową Kościół Twój męczeństwa koroną przyozdobił; daj nam za jego przyczyną i przykładem przezorną w języku ostrożność, abyśmy raczej wszystko złe, niżeli uszkodzenie duszy na tym świecie ponosili. Przez Chrystusa Pana naszego. A.

MODLITWA.

Boże! któremu samemu przyzwoita cześć i chwała, przez chwalebne zasługi świętego Męczennika Jana Nepomucena, Ciebie pokornie prosimy, abyś od nas wszelką niesławę, hańbę i sromotę jawną zkażkolwiek nad nami wiszącą, miłostliwie oddalić raczył, a pozwolił w dostojności światowej tak się sprawować, abyśmy wiecznego wstydu ująć mogli i do wiecznej chwały zaprowadzeni być zasłużyli. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

MODLITWA

do św. Antoniego Padewskiego, Patrona od szkód.

13. Czerwca.

Antoni święty, który będąc w łaskę Boską obficie obdarzony, stałeś się wielkim cudotwórcą w Kościele Bożym, proszę cię pokornie, doświadczony Patronie mój! abyś ten największy cudemną uczynił, żebym łaskę Pana Boga mego znalazł, którą straciłem przez nieprawość moją. Jesteś naprawcą szkód; otóż! największą szkodę, utratę duszy mojej, mnie i Bogu przywróć.

i pilnuj tego drogiego skarbu krwią Boską nabytego, ukryj go w ranach ukrzyżowanego Jezusa przed światem, ciałem i czartem. Nawróciłeś tak wiele ludzi kazaniami twemi, nawróć i mnie teraz twemi zasługami i przyczyną do Boga. Niech i ja z tobą język mój poświęcę na chwałę Boską, żeby na nim nic złego nie pozostało tylko święte rozmowy, Imię Boskie, Imię Jezusowe i Maryi. Broń mnie, święty Cudotwórco! od utraty łaski Bożej i niewinności; broń od szkód wszelkich, żebym cały na majątku, na duszy i ciele na chwałę Boską i twoją cześć się sprawował. A.

MODLITWA

do świętego Jana Chrzciela

24. Czerwca.

Boże, który przedziwnem Jana świętego narodzeniem i osobliwszem życiem przyjsię Syna Twójego na świat oznajmić chciałeś, dziękuję Ci, pokornie, żeś mię już łaskawie przywiódł do uznania tegoż Zbawiciela przez wiarę świętą. Ale pókiż żyć będę w nieprzyzwoitych tej wierze obyczajach? Oto, Jan święty, będąc małym jeszcze dziećciem, oddalił się od świata na pustynię, aby się tam najmniejszego uchronił grzechu, a ja śmiało starzeję się w pośród niebezpieczeństw grzechowych! Oto! niewinny Jan w żywocie swojej matki poświęcony, surowo pokutne prowadził życie, — a ja tak często i ciężko naobrażawszy Boga, wzdrygam się, jako należy pokutować. O wstydzie i hańbo moja! Ale cóż dalej pocznę? Ach, święty Janie! wiem z ust samego Zbawiciela, iż z synów ludzkich nikt nad ciebie nie powstał

większym w królestwie niebieskiem tak trzymam i wierzę, że tam wiele możesz przed Bogiem, przyczyną swoją, przetoż upraszam cię z ufnością, zjednajże mi u Niego nienawiść przeciw nieprawościom moim, któreś ty gromił, chęć do pokuty, którąś ogłaszał i bojaźń sądów Boskich, któremiś groził. Uprośże mi zgładzenie grzechów u Baranka, któregoś oznajmił światu, i godne w Komunii świętej przyjmowanie tego, któregoś się sam dotknąć nie śmiał. Przystosobiajże mię przykładem i zasługami twemi ku temu Panu, aby z błogosławieństwem swemi do mnie przyszedł, i żeby ze mną był na wieki. Amen.

MODLITWA

do świętych Apostołów Piotra i Pawła.

29. Czerwca.

Filary niewzruszonego kościoła Bożego, święty Piotrze i Pawle Apostołowie, winszuję wam, że ten honor macie od Boga i świata, i uczyć się z przykładu waszego przez trudności, prace i cierpienia, zarabiać sobie na wiekiustą zapłatę. Ty najpierwszy święty Piotrze! rybaku dusz ludzkich, ułóż duszę moją w morzu nieprawości tonącą, oddaj ją Bogu. Tyś był przedtem trziną chwiejącą się, potem stałeś się opoką Kościoła świętego, uproś mi być statecznym w miłości Boskiej, w wierze niewzruszonym, w przeciwnościach cierpliwym, i abym umarł z tobą na krzyżu dla ukrzyżowanego Jezusa mojego. Niech i ja nie po trzech, ale po milionowych zaprzemiach się Boga nawrócę się szczerze do Niego, bez powrotu do grzechu.

Także i ty, Pawle święty! naczynie wybrane, noszące Imię Boskie przed narodami, uczyni mnie naczyniem pełnem łaski Boskiej, cnót i błogosławieństwa; jesteś nauczycielem narodów, nauczże i mnie znać i kochać Tego, który nas ukochał aż do śmierci. Niech nic z tobą nie znam, tylko Jezusa i to ukrzyżowanego. Byłeś prześladowcą Chrystusa wprzód nienawistnym, potem miłośnikiem takim, że wycierpiawszy wiele dla Niego, głowę podałeś pod miecz na utwierdzenie wiary Chrystusowej i Jego nauki; w czasie śmierci swojej wyznałeś w Trójcy jedynego Boga, kiedy po trzykroć głowa twoja ucięta od ziemi podskoczyła. Święci Apostołowie, niech wiarą od was budowaną, miłością Boską i nadzieją utwierdzony, żyję i umieram Bogu, a potem z Nim króluję na wieki. Amen.

MODLITWA

do błogosławionego Czesława. 20. Lipca

Błogosławiony Czesławie, ziomku i ozdobo naszego kraju Szlązkiego! Oto, my biedne, potomki twoje podziwiamy i wychwalamy miłość twoją do Boga, dla której ty pochodząc z wysockiego rodu, porzuciłeś świat i zwodnicze jego uludy, przywdziałeś na się ubogą sukienkę świętego Dominika i głosząc słowo Boże, stałeś się Apostołem twego narodu, pozyskawszy twą gorliwością tysiące dusz w oblakaniu wiary i zapamiętanie żyjących.

O jakże wielką musiała być świętobliwość twego życia, Czesławie błogosławiony! albowiem dla okazania Twojej świętobliwości sam Bóg wielokrotnymi popierał ją cudami. Oto! wody rzeki

naszej Odry opowiadać będą jeszcze potomkom najdalszym cuda twoje, gdyż one były świadkami jak rozpostarłszy płaszcz twój na wały ich rozburzone przeniosłeś się jakby na łodzi, suchą nogą na drugi brzeg tejże rzeki. Dla tej chwały twojej, którą już za życia u Boga był oznaczony, i dla potężnej przyczyny twojej u tronu Boskiego wdychamy do ciebie, Patronie nasz, błogosławiony Czesławie! uprosz nam u Boga, czego pożądamy. Uproś pokój i rozszerzenie świętego Kościoła katolickiego, żeby tam nie upadł dla grzechów naszych, gdzie ty go budowałeś, uprosz kapłanom naszym podobnej w opowiadaniu słowa Bożego gorliwości i wytrwałości, a nam wszystkim grzesznikom uprosz mocnej i żywej wiary, w której żyjąc i umierając, moglibyśmy przez wszystkie nawałności rozburzonego świata tego i pokus jego szczęśliwie się przeprawić na brzeg wieczności, abyś się z tobą, Boga oglądając, weselić wiecznie.

MODLITWA

do świętej Maryi Magdaleny, pokutnicy.

22. Lipca.

Zbawicielu nasz, Chryste Jezu! któryś dał upamiętnić się w złem życiu Magdalenie i wiele jej odpuścił grzechów, odkryjże i moim oczom grzechy winy moje, a racz miłością Twoją tak przejąć me serce, abym się przykładem tej świętej pokutnicy do Ciebie nawróciło. Nie wzdrygałeś się Najświętszy Panie! tej grzesznicy przypuścić do nog Twoich i owszem, większą jej nad wielu innych przychyłność oświadczyłeś; niechajże Cię i odemnie nie odrażają niewierności i niewdzięczności moje, a mnie też, proszę, niechaj nic, ani próżny postrach

ani zbyt uczynne zaufanie nie zatrzymują od należytego pokutowania za grzechy moje.

O błogosławiona z pokutujących, Magdaleno! stałaś się mi pobudką i wzorem do pokuty, zjednajże mi jeszcze do jej czynienia pomoc. Wzbudza to we mnie ku Bogu ufność żeś grzeszną będąc, miłosierdzia Boskiego dostąpiła; ale że po otrzymaniu od samego Jezusa rozgrzeszeniu, jeszcześ przez całe życie swoje za grzechy pokutowała, w tem mi cię naśladować potrzeba. Poczuję się do wielu popełnionych odemnie grzechów o których odpuszczeniu pewności nie mam, bo nie wiem pewnie, czyli moje spowiedzi, zalecenia poprawy i rozgrzeszenia przed Bogiem były ważne. A choćby mi też nadzieję czyściło o tem świadectwo sumienia mego, to jednak odpuszczonych grzechów obawiać mi się każe Duch przenajświętszy; uproszę mi, święta Patronko pokutujących, tę zbawienną bojaść, którą mnie przywiodła do prawdziwej pokuty. Niech za twoją do Jezusa kochanego przyczyną, czuję ciężar nieprawości moich; niech nie zatłumią zgryzot w sumieniu mojem; niech wdycham, jęczę i żałuję za grzechy moje, póki żyć będę, ale niech też od niego samego kiedykolwiek usłyszę owe słowa do ciebie, o święta Magdaleno! rzecone, że i moje grzechy są mi odpuszczone. Uczyni to, o Jezu! przez litość Twojego najświętszego Serca. A.

MODLITWA

do świętej Anny. 28. Lipca.

O najchwalebniejsza i najbłogosławieńsza święta Anno, Matko najświętszej Matki Boga naszego
Katolik.

Ciebie uznawam po Panu Jezusie i Maryi, Matce Jego, za Panią, patronkę i matkę moją. Racz mnie przyjąć do rzędu prawdziwych sług twoich i zawsze mnie w obronie twojej; uprosz mi światło na uznanie ciężkości grzechów moich i żałobę za nie serdeczną; uprosz mi śmierć dobrą, broń mnie w ostatnią godzinę od mych nieprzyjaciół, przybądź mi na pomoc najświętszą Boga-Rodzica, córką twoją, aby za jej i twoją przyczyną był mi miłościw Jezus, Pan nasz i Zbawiciel nasz. A.

LITANIA

o świętym Rochu. 16. Sierpnia.

Kyrrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
 Chryste usłysz nasz. Chryste wysłuchaj nas.
 Ojcze z nieba Boże, — Zmiłuj się nad nami!
 Synu Odkupicielu świata Boże, — Zmiłuj się nad nami!
 Duchu święty Boże, — Zmiłuj się nad nami!
 Święta Trójco jedyny Boże, — Zmiłuj się nad nami!
 Święty Rochu, ze krwi królów francuzkich pochodzący.
 Módl się za nami!

Święty Rochu, z rodziców bogobojnych zrodzony,
 Święty Rochu, w starości twoich rodziców spółdony,
 Święty Rochu, przez przyczynę Matki Bożej na świat uproszony.

Święty Rochu, z krzyżem czerwonym na piersiach urodzony,

Święty Rochu, dwa dni w tydzień przy piersiach matki poszczącający,

Święty Rochu, jałmużniku ubogich,

Święty Rochu, wgardzicielu dóbr ziemskich,

Módl się za nami! — Módl się za nami!

Święty Rochu, naśladowco Apostołów,
 Święty Rochu, hojny rozdawco bogactw twoich,
 Święty Rochu, wgardzicielu dziedzicznych godności,
 Święty Rochu, w odzieniu pielgrzyma,
 Święty Rochu, wierny sługo Chrystusa,
 Święty Rochu, w szpitalach usługujący,
 Święty Rochu, krzyżem św. powietrze poskramiający,
 Święty Rochu, za pracę niewdzięcznością karmiony,
 Święty Rochu, ze szpitala wypchnięty,
 Święty Rochu, na puszczy w chorobie leżący,
 Święty Rochu, w ojczyźnie od swoich niepoznany,
 Święty Rochu, od stryja do więzienia wtrącony,
 Święty Rochu, przez pięć lat w więzieniu będący,
 Święty Rochu, w więzieniu umarły,
 Święty Rochu, światłością z nieba objawiony,
 Święty Rochu, z krzyża uznany,
 Święty Rochu, od stryja oplakany,
 Święty Rochu, w kościele od tegoż stryja zbudowanym uczony,
 Święty Rochu, po śmierci od wszystkich za św. mianu,
 Święty Rochu, całego świata Patronie od zarazy morderowego powietrza.

Święty Rochu, cudami słynący.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
 Przepuść nam Panie!

Baranku Boży, który i t. d. — Wysłuchaj nas Panie!

Baranku Boży, który i t. d. — Zmiłuj się nad nami!

Chryste usłysz nas! Chryste wysłuchaj nas!

Kyrrie elejson, Chryste elejson. Kyrie elejson.

Ojcze nasz.

W. Panie! wysłuchaj modlitwę moją,

O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie

Módlmy się.

Boże! któryś jest chwalebny w Świętych Twoich i wszystkim, do ich opieki udającym się, ku zbawieniu skuteczne udzielasz łaski, daj, prosimy sługom Twoim za przyczyną błogosławionego Rocha Wyznawcy, który dla Imienia Twojego na ciele swoim powietrza morowego zgrozę ponosił, abyśmy od niej uwolnieni, Imię Twoje święte chwalili na wieki wieków. Amen.

MODLITWA

do świętego Jacka. 17. Sierpnia.

Święty Jacku, ozdobo i Patronie narodu! wzgardziłeś honorami, co cię jako godnego czekały, oddając się jako syn posłuszny świętemu Dominikowi; prosimy cię w upokorzeniu serca, abyśmy za twoją przyczyną tem gardzili, czem świat się chlubi, a to czynili i kochali, co się Stwórcy podoba i nam jest zbawienne. Gorącym nabożeństwem, jakies miał do najświętszego Sakramentu, unosząc Go z niebezpieczeństwa, racz napęłnić serca nasze, abyśmy znaleźli ratunek w pokusach i w trudnych okolicznościach i Boga i Matki Jego nie odstępowali. Uproś nam w służbie Boskiej starożytną zarliwość, zgodę i jedność, pokój duszy; bądź w radach oświecicielem, w niezgodach pośrednikiem, w wojnach wspomóżycielem. Za Twoją przyczyną niech nas Bóg uchwata od wojny, głodu i moru, a od ziemiaków twoich niech ci będzie cześć, a Bogu wszechmocnemu wieczna chwała. Amen.

MODLITWA

do błogosławionej Bronisławy. 7. Września.

Błogosławiona Bronisłavo! w zakonie świętego Norberta od dziecinnych lat Bogu poświęcona, osobiwszy czystości, pokory i cierpliwości blaskiem jasniejąca; przez nadzwyczajną pobożność, rozpamiętując mękę Chrystusa Pana, zyskałaś łaskę, iż żyjącej jeszcze na tej ziemi, okazał ci się w swej chwale Zbawiciel z krzyżem i mówił: „Bronisłavo, krzyż mój jest krzyżem twoim; męki moje są mękami twoimi, ale też i chwała moja twoją będzie.“ Prosimy cię, upadnij z bratem twoim Jackiem świętym, przed majestatem Bożym, prześlącaj zagniewanego Stwórcę i proś, ażebyśmy za grzechy nasze mściwej ręki Boskiej nie donali. Dałaś nam przykład świętobliwości za ziemi, w niebie wyjednań nam łaskę Boską i pomoc w potrzebach postęp i utwierdzenie w cnotach chrześcijańskich zamilowanie i ostateczność w pokucie, umartwieniu ciała i cierpliwości. Miej w pamięci kościół święty na opoce Piotra świętego ugruntowany i wstaw się do Wszechmocnego, aby się krzewił i rozszerzał po całym świecie, a nam uprosz pokój, jedność i zgodę oraz wszelkie potrzeby, do zbawienia się ściągające, szczególnie zaś w chwili rozstania się z tym światem. Amen.

MODLITWA

do świętego Michała Archaniola. 29. Września.

Obrońco kościoła i wodzu przemożny wojska niebieskiego, święty Michale Archaniele! przybądź

w potrzebach naszych, a wybaw z niebezpieczeństwa ciała i duszy, w jakie nas duchowie ciemności wpędzają! twoja bowiem miłość i łaska, o święty Archaniele; możniejsza jest i większą niżeli ich nieprawość i szkodliwość. Obronie twojej cały kościół jest powierzony; racz go strzedz od upadku i ratuj od zamachów nieprzyjaciół, aby chwała Boga naszego szerzyła się przez Jezusa Chrystusa. Zrazem cię proszę pokornie, święty Archaniele! spraw aby dusza moja nie powstała grzechami przeciw Bogu, Stwórcy i Zbawicielowi, ale Go kochała i chwaliła. Ty, święty Patronie! drogą przykazań Boskich nas prowadź, a przy śmierci broń od szatańskich zasadzek, po szczęśliwym zgonie chwałę niebieską nam ukaż. Oddal bojaźń i rozpacz przy skonanu i wzbudź nadzieję, którą teraz mam w Bogu, Zbawicielu moim, że za twoją przyczyną i obrońcą grzechów się ustrzegę, za popełnione odpokutuję i wiecznego ujdę potępienia. A najbardziej proszę cię, święty Archaniele! niech głosem trąby twojej obudzony, stanę na dniu sądnym po prawej stronie. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, Sędziego żywych i umarłych. Amen.

BRACTWO ŚWIĘTEGO MICHAŁA ARCHANIOŁA.

OBOWIĄZKI.

Kto się stał członkiem tego bractwa, powinien codziennie z intencją ocalenia kościoła katolickiego odmawiać: Ojcze Zdrowas! Maryjo i Wierzę w Boga Ojca, a prócz tego, co tydzień dać jeden fenig na ofiarę Piotra świętego; większa ofiara wszelako nikomu przez to nie zakazuje.

ŚWIĘTA TEGO BRACTWA.

- 1) Uroczystość św. Michała Archanioła w dzień 29. Września.
- 2) Święto Poczęcia Najśw. Maryi Panny w dzień 8. Grudnia.
- 3) Uroczystość Katedry św. Piotra w Rzymie w dzień 18. Stycza.

ODPUSTY.

1) Zupełny odpust pod warunkiem poprzedzającego przyjęcia świętych Sakramentów pokuty i ołtarza, w sam dzień przystąpienia do bractwa, potem w dzień niepokalanego Poczęcia Najświętszej Panny Maryi, także w dzień świętego Michała i ogólnie raz w każdym miesiącu.

2) Odpust sto dni za każde odmawianie codziennych modlitw tego bractwa, i ile razy się jaki dobry uczynek wypelni w zamiarze tego bractwa.

MODLITWA.

O Boże, pasterzu i rządzco wszystkich wierzących, spojrzij łaskawie na sługę Twego Papieża, N. N., którego Ty postanowiłeś najwyższym pasterzem kościoła Twojego; wysłuchaj modlitwy naszej, a racz go wspomódz łaską Twoją w ucisku jego i wybawić go z niebezpieczeństwa wszelkiego. Przez Jezusa Chrystusa Pana naszego Amen.

Krótki opis życia świętej Jadwigi.

Bertolda i Agnieszki, Margrabiów Merańskich córka, Henrykowi, książęciu polskiemu i szlacheckiemu poślubiona. Dziwną świętobliwością życia, gorącą ku Bogu miłością i troskliwością o ubogich pieczę przed Bogiem i narodem świeciła. Nazywano ją matką ludu, bo za każdym niemal jej krokiem, ślady opatrzonego miłosierdzia zostawały po niej wszędzie. Nędzarze i kaleki, garnące się do jej książęcego zamku, własną ręką karmiła i napawała. W kościele katedralnym krakowskim przechowują dotąd kielich, którego do tego miłosiernego uczynku używała. Zasnęła w Panu 1243 roku w Trzebnicy, a za Klemensa IV. Papieża w roku 1260 była kanonizowana.

MODLITWA

do świętej Jadwigi. 15. Października.

Święta Jadwigo, Patronko nasza, któraś była przykładem czystości i pokory, także miłosierdziu ku ubogim, od których stołu zbywające odrobiny, będąc księżną, często za pokarm sobie w ukryciu brałaś! któraś w ustawicznej modlitwie napełniała się wielką słodkością Ducha Bożego; upros nam, żebyśmy również dla miłości Bożej zawsze o bliźnich myśleli i nigdy nie przekładali osobistej potrzeby nad publiczną i krajową. Naucz i mnie tej twojej dokładności, żebym w każdym życiu mojego położeniu, bądź radosnem, bądź smutnem, Boga mego kochał nadewszystko i z miłości Jego wszystko mówił, czynił i cierpiał. A ponieważ jesteś Patronką całego naszego kraju, pokaż to skutecznie, broniąc od wojny, głodu, powietrza, niezgody i wszelkiej klęski i żeby Królowi chwaliły wieczne składano uszanowanie. Amen.

MODLITWA

do świętego Jana Kantego. 20. Października.

Błogosławiony Janie Kanty, na ziemi sławą nauczycielstwa, a w niebie koroną chwały uwieczniony, miłośniku ubóstwa i ubogich, sam ich odziewający i karmiący, zapowietrzonych lekarzu, kilku umarłych wskrzesicielu, obmowy i kłamstwa się strzegący, postami się martwiący, dałeś nam tyle cnót przykłady wyjednaj nam u Boga, choć cząstkę tych doskonałości, a najbardziej miłość najwyszego dobra i prawdziwą mądrość, bojaśń Bożą i umiejętność prawą, abyśmy według niej żyjąc

świętobliwie, zbawiennie i szczęśliwie życie zakończyli. Amen.

MODLITWA

do Wszystkich Świętych Pańskich. 1. Listopada.

O błogosławieni mieszkańcy Nieba, najmilsi słudzy i przyjaciele Jezusa Chrystusa, którzy względem nas jesteście jako bracia pierworodni i wybrani, Królestwo Ojca dziedziczący! O święci Pańscy! raczcie rzucić braterskie wejście ku nam, niedzielnym i płaczącym potomkom Ewy. My na ustawicznie boje wystawieni, ucisku i trwogi pełni, do upadku nachyleni; wy palmę już posiadłszy, w koronie zwycięstw i pokoju, kosztujecie wiekuistej chwały. O święci i uwielbieni bracia nasi, i wy wszystkie święte Pańskie, błogosławione siostry nasze! okażcie nad nami zmiłowanie, jako możecie, będąc w chwale i w możności; jako umiecie, będąc w źródle wszelkiej umiejętności, mocy i szczęśliwości. Pomnijcie, błogosławieni obrońcy nasi! że tak my teraz byliście także podlegli ułomnościom pokusom i uciskom i na też same niebezpieczeństwa i szkody niegdyś wystawieni. Jezus Chrystus was wspomógł, Jego łaska dla was się utworzyła, zasługa najświętszej męki Jego przybrała was w wieniec, a przetoż przez miłość Jezusa Zbawiciela, wspólnego Ojca naszego, błagamy was pokornie i modlitw się za sobą u was dopraszamy. Sprawcież miłosiernie, iżby zasługa Krwi przynajdroższej Tego, który was wybrał, przyozdobił i cieszy we wieczności, odwróciła i od nas sprawiedliwe karania, abyśmy w gniew Jego nie wpadli.

Sprawcie modlitwami i przyczyną waszą, iżbyśmy wszelkie złości z serc swych złożywszy, odstąpili na zawsze wszelkich grzechów, a zapaleni miłością Jezusa Chrystusa, nigdy w niej nie ostygli, aż do dokonania tej drogi ziemskiej, ani śmiercią onej nie przerwali, iżbyśmy podobni do was naturą ludzką w tym żywocie, którzyście także ponosili, mogli wam zostać podobni i równi w życiu przyszłym, i byli wraz z wami godni nagrody i chwały wiecznej jakiej używacie w niebie przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Litania do Wszystkich Świętych, patrz na stronnicy 361.

MODLITWA

do świętego Marcina Biskupa. 11. Listopada.

Boże, który w żołnierskim jeszcze, a dopiero się gotującego do chrztu Marcina świętego sercu tak wielką miłość raczyłeś wzbudzić, że własnego odzienia swego udzielił na pokrycie ubogiego żebraka; wzbudzaże i w nas tak miłosierne namiętną ludzką politowanie, a niedopuszczaj tego Panie! ażebyśmy, którzy już w prawdziwej wierze zostajemy, mieli być zawstydzeni na sądzie Twoim większemi miłosierdzia ku nędznym przykładami niewiernych, albo w wierze będących. Wierzymy, Zbawicielu i Boże nasz! że cośkolwiek dobrego czynimy uboższym ludziom w Imię Twoje, tak te ofiary miłośnie przyjmujesz, jak gdyby się czytały samemu Tobie. A że wszystko, cokolwiek na tym świecie mamy, od Ciebie posiadamy, niechże Ci więc z tego udzielać nie żałujemy, iżbyśmy z Marcinem świętym kiedykolwiek od

Ciebie usłyszeć mogli, żeśmy Cię w ubogich odartych okrywali, w łaknących nakarmili, w pragnących napoili, w więźniach nawiedzali i w podróżnych ohotnie na gospodę przyjmowali. Ach, Panie, utwórzże w nas łaską Twą tak miłosierne ku innym serce, jakiebyśmy mieć chcieli w innych ku nam; dajże nam być miłosiernymi ku bliźnim naszym, abysmy miłosierdzia od Ciebie samego dostąpili.

O święty Marcinie! który stawszy się żołnierzem Chrystusowym, nie przestawałeś być przez całe życie twoje czarta, świata i ciała twego wojownikiem: uproszę mi u Pana twego mężstwa i sił, ile mi trzeba do zwyciężenia tychże nieprzyjaciół. A kiedy najokropniejszy z nich piekielny diabeł największe siły swoje przy śmierci na mnie wywierać będzie, ażeby nic we mnie piekła godnego nie znalazł; zjednaj mi, Biskupie święty! wczesne i należyte z mych grzechów oczyszczenie. Niech cię, jeżeli nie w niewinności, przynajmniej w pokucie, naśladuję, niech twym przykładem duszę i ciało moje ku niemu zwracam, niech z tobą w Chrystusie żyję i umieram. Amen.

MODLITWA

do świętego Stanisława Kostki. 16. Listopada.

Święty Stanisławie Kostko, ozdobo kościoła czystości i strzeżenia się najmniejszego grzechu, gorejący miłością Boską, który ani nienawiścią wrota, ani grozbami ojca, ani nadzieją, czekających cię zaszczytów, od służby Bożej oderwać się nie dałeś, uprosz nam czcigodny ziomku, ażeby nas utrapienie, głód, miecz, przemoc, rozkosz,

względ na doczesne rzeczy, ani śmierć sama nie oderwała od miłości Stwórcy naszego, ale abyśmy w gorącym duchu nabożeństwa, w przykładnej pokorze i czystości godnie najświętsze Sakramenta przyjmowali, i żeby jak z ciebie jest teraz Bogu chwała, tak i z nas była na wieki. Amen.

MODLITWA

do św. Katarzyny, Panny i Męczenniczki.

25. Listopada.

Wszchemogący a wieczny Boże, które na zawstyżenie mądrości i mocy ludzkiej częstokroć obierasz to, co jest słabego i wzgardzonego u świata; uznawam i wychalam tak przedziwnego rozporządzenia Twojego przykład w św. Katarzynie, Panience i Męczennicze, przez którą pohańbiłeś umiejętność wybranych mędrców i osłabiłeś w męczeniu siły okrutnika. Wystawują uczeni poganie z pomiędzy siebie najmędrszego przeciwko Panience świętej, aby w niej wykrętami swojemi wiarę Chrystusową osłabił, ale ona mądrością niebieską oświecona, podbija rozumy wszystkich przeciwników, pod posłuszeństwo teje wiary i serca ich zniewala do kochania ukrzyżowanego Zbawiciela. Wysła się okrutnik pogański, ażeby więzieniem, głodem, różgami i żalazem do bałwochwalstwa przywiódł świętą Męczenniczkę, ale ta to wszystko mężnie i cierpliwie znosi tak, iż samą królową, prócz wielu innych, do męczeńskiej dla Chrystusa przywodzi śmierci. Ach, Panie! który między innemi Twojej wszechmocności cudami w ułomnej nawet płci niewieściej męczeńskiego zwycięztwa okazujesz, pozwólże litościwie nam,

którzy uroczystość św. Katarzyny i Męczenniczki obchodzimy, abyśmy jej przykłady naśladowali.

O mądra Panno i niewyciężona Męczenniczko, Katarzyno święta! uproszę mi u Pana Boga, choć cząstką twej mądrości niebieskiej do życia chrześcijańskiego i chronienia się szatańskich siideł. Pomóż mi przyczyną i zasługami twemi z większą starać się roztropnością i zbawienie mej duszy, niżeli o inne doczesne sprawy. Amen.

Ż y w o t

świętej Barbary, Fanny i Męczenniczki. 4. Grudnia.

Barbara święta była jednego z Helipolu imieniem Dyoskora, zanego i bogatego poganina córka, która urodą bardzo śliczną obdarzona na ciele, za wzruszeniem Ducha świętego do poznania Boga prawego i zbrzydzenia sobie ojcowskiego bałwochwalstwa oświecona była na duszy. Przypatrując się piękności i wielkości i porządkowi świata tego stworzonego, nie mogła czci tej bogom niemym i kamiennym przypisywać, ale się raczej Stworzycielowi, samemu Bogu prawdziwemu pokłoniła, a na bałwany płała, mówiąc: równi wam są, którzy was czczą i chwala. I zatem do znajomości Chrystusa Zbawiciela i wiary Jego przyszła, rosnąc jako w lata, tak w mądrość i duchowną przyjaźń Bożą.

Ojciec jedyną onę córkę mając, a jej dziwną urodę widząc, nie chciał, aby lada kto na nią patrzył, i na jednej wieży wysokiej, aby od ludzi widziana nie była, zamknął. Temu się ona nie sprzeciwiała, mogąc łatwiej w onej samotności o Panu Bogu myśleć i spokojnie nabożeństwa swoje, modły i posty odprawiać. A gdy ją ojciec wydać

za mąż chciał, przyzwolić nie chciała, mówiąc: jużem niebieskiemu Oblubieńcowi oddana jest, na ziemi męża mieć nie chcę. Ojciec rozgniewany umyślił w daleką krainę wyjechać, aby się Barbara niejako stęskniła a na jego radę zezwoliła. Odjeżdżając, rozkazał budować wielkim nakładem łaźnię i dwa tylko okna zaprowadzić. Po oddaleniu się Ojca, Barbara weszła dla oglądania onego budynku i trzecie okno mularzom dodać i krzyż święty nad niemi wyrysować kazała.

Po powrocie ojca unicewniała robotników postępków, mówiąc do ojca: niech i ściany Boga w Trójcy jedyne go wyznawają, niech pamiątka śmierci Syna Bożego wszędzie kwitnie! i długą naukę o wierze świętej i o jedynym prawym Bogu prawiąc, gniew niewdzięcznego i ztwardziałego ojca sobie sprowadziła tak, iż miecza na nią dobył i ciąć ją chciał, a Panna do jedncj wysokiej skały schroniła się, która cudem wielkim się otworzyła i za nią się zamknęła.

Z pilnością gniewliwy ojciec szukał jeszcze córki, a gdy mu jeden pasterz ukazał, znaną okrutnie rękami i nogami katował, za włosy do domu przywłókszy więzieniem i głodem morzył; a widząc niezwycony przy Chrystusie umysł jej, zapomniawszy ojcowskiej miłości ku córce swej, oddał ją do starosty Marcyana, który był na gubienie chrześcian od cesarza naznaczony. Ten pierwój gładkiem i łagodnem słowy panieńską przy Chrystusie stateczność wzruszyć kuśił, ale gdy stałego serca jej od Chrystusa Pana oderwać nie mógł, najprzód ją obnażoną biczmi i żłami wołowemi siec, a potem rany jej ostremi skorupami nacierać kazał; co gdy mężnie Panienska wytrwała długiem ją więzieniem trapił czekając odmiany serca jej.

W tem więzieniu widząc Panienska Oblubieńca swego

Jezusa, przedziwną słodkością na duszy napełnioną była, z ran uleczone i mocniejszą na przyszłe męki została. Na cud ten patrząc Julianna, niewiasta, iż tak młoda panienka państwem ojcowskim i rozkoszą świata gardząc, wołała sobie przy mękach nieznośnych obrać Chrystusa, sama się też dla Chrystusa do tejsze męki gotowała. Wezwana do sędziego, który ją napominał, bogom wdzięczność złożyć za swoje uleczenie z ran, Barbara święta śmiało swą mową, ślepotę jego karciała i Pana Jezusa Oblubieńca swego wielbiła.

Tedy rozgniewany starosta, żelaznemi ją hakami draapać i rozpalone żelazne blachy do boków jej przykładąć i młotami głowę jej tłuc rozkazał. W tych mękach Barbara święta oczy w niebo podnosząc, wołała: Panie! świadku serc ludzkich, Ty wiesz, jako Ciebie pragnę, nie opuszczaj mnie aż do końca. Cieszyła i posilała ją Julianna w mękach onych, łzami wdychaniem z nią wraz bolejąc. Co gdy zobaczył starosta, obydwom pierś niewieście obciąć i nagie z wielką sromotą po ulicach prowadzić nakazał. One dziękowały Panu Bogu, wiedząc, iż im większą sromotę i męki podejmują na ziemi, tem większą sławę i pociechę osiągną w niebie. Potem wyrok ich sędzia wydał, aby głowy ich ucięte były. Słyszawszy wielką radością jako na wesele. A ojciec Barbary świętej do końca okrutnego serca sam nad córką swoją katem był. Lecz sam na tem miejscu, na którym głowę córki uciął, piorunem z nieba zabity został. Toć jest zwycięstwo świętej Barbary, Panienska, które w wielkości wiary i umysły niepokonanego odniosła. Tać jest jej chwalebna korona, którą sławia Aniołowie, której się ludzie dziwią i z weselem ją w kościele stawia.

GODZINKI

do świętej Barbary, Panny Męczenniczki.

NA JUTRZNIĄ.

*W. Panie! otwórz wargi moje,**O. A usta moje opowiadać będą chwałę Twoją.**W. Boże! pospiesz się ku wspomnieniu memu,**O. Panie! pokwap się ku ratunkowi memu,**W. Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi świętemu,**O. Jak była na początku i teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.*

H Y M N.

ciemnościach niedowiarstwa Barbara
zrodzona,

Światłością Bożej łaski z nieba obdarzona,

Bogu się przedwiecznemu z młodu
pokłoniła,Zupełny kwiat Panieństwa wiecznie
poślubiła.*W. Jak lilia między cierniem,**O. Tak przyjaciółka moja między
córkami Adamowemi.*

M ó d l m y s i ę.

B O błogosławiona Panno i Mę-
czenniczko, św. Barbaro! Patronko
nasza, która sług twoich przy śmier-
ci bez Anielskiego chleba do wieczności nieopu-

szczasz, prosimy cię, przez Jezusa Chrystusa, Pana
świata całego, twego i naszego Odkupiciela, że-
bys nam śmierć Świętych Bożych uprosiła u Bo-
ga, abyśmy Sakramentem ciała i Krwi Chrystu-
sowej opatrzeni, doszli do błogosławionej wiecz-
ności i między wybranymi w niebie żyli z Bo-
giem na wieki wieków.

*W. Panie! wysłuchaj modlitwę moją,**O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.**W. Błogosławmy Panu,**Ó. Bogu chwała.**W. A dusze wiernych zmarłych przez miłosierdzie
Boże niech odpoczywają w pokoju.**O. Amen.*

NA LAUDES.

W. Boże! pospiesz się i t. d., jak na Jutrzni.

H Y M N.

Przewyborną urodą Panna ozdobiona,

Od ojca Dyoskora na wieży zamknięta,

Trzecie okno w budynku wystawić kazała.

Żeby w Trójcy jedyne Boga wychwalała.

*W. Jak wieża Dawidowa szyja twoja, którą zbudowa-
wano z obronami;**O. Tysiąc tarcz wiszą na niej, wszystka broń mo-
carzów.*

M ó d l m y s i ę.

Błogosławiona Panno i t. d., jak na Jutrzni.

NA PRYMĘ.

W. Boże! pospiesz się i t. d., jak na Jutrzni.

HYMN.

Gdy przed ojcowskim gniewem uciekać musiała,
Twarda jej skała środkiem wolne przejście dała!
Naleziona od ojca srodze potłuczona,
I za włosy zelżywie do domu wleczonea.

W. *Należli mię stróżowie, co chodzą po mieście,*
O. *Zbili mię i wzięli płaszcz ze mnie stróżowie murów.*

Módlmy się.

O. Błogosławiona Panno i t. d., jak na Jutrzni.

NA TERCYĄ.

W. Boże! pospiesz się i t. d., jak na Jutrzni.

HYMN.

Do ciemnego więzienia smrotnie wtrącona,
Przez niemały czas głodem okrutnie morzona,
Wszystko Panna cierpliwa skromnie wytrzymała.
Jezusowi stateczną miłość pokazała.

W. *Wprowadził mnie król do pokojów swoich,*
O. *Rozraduję się i rozweselę w Tobie.*

Módlmy się.

O. Błogosławiona Panno i t. d., jak na Jutrzni.

NA SEXTĘ.

W. Boże! pospiesz się i t. d., jak na Jutrzni.

HYMN.

Na sąd przed Marcyanem tyranem stawiona,
Niewinnie od własnego ojca obwiniona,
Nic na pochlebne mowy, na groźby niedbała,
Gruntowną ustaloną wiarą mocna stała.

W. *Pięknaś jest, przyjaciółka moja! wdzięczna i ozdo-
bna jako Jeruzalem,*
O. *Ogromna jako wojska uszykowane porządnie.*

Módlmy się.

O. Błogosławiona Panno i t. d., jak na Jutrzni.

NA NONE.

W. Boże pospiesz się i t. d., jak na Jutrzni.

HYMN.

Biczmi i wołowemi sieczona żyłami,
Bez litości ostremi tarta skorupami.
Skatowana, w smrodliwą ciemnicę wrzucona,
Z ciężkich ran od Jezusa cudownie zlecona.

W. *Przyłóż mię jako pieczęć do serca twego, jako
pieczęć do ramienia twego,*
O. *Bo mocna jest jako śmierć i miłość.*

Módlmy się.

O. Błogosławiona Panno i t. d., jak na Jutrzni.

NA NIESZPÓR.

W. Boże! pospiesz się i t. d., jak na Jutrzni.

H Y M N.

Żelaznemi drapano ciało paznokciami.
 Bok rozpalonemi palono blachami;
 Piersi mieczem obciawszy, Pannę obnażyli,
 I po ulicach miejskich sromotnie włóczyli.

*W. Ukazały się kwiatki po ziemi naszej,
 O. Przyszedł czas winnic obrzynania.*

Módlmy się.

O Błogosławiona Panno i t. d., jak na Jutrzni.

NA KOMPLETĘ.

W. Nawróć nas, Boże Zbawicielu nasz!
 O. A oddał swój gniew od nas.
 W. Boże! pokwap się ku wspomózeniu memu,
 O. Panie! pospiesz się ku ratunkowi memu.
 W. Chwała Ojcu i Synowi i t. d.

H Y M N.

Na dekretem sędziego na plac śmierci wzięta,
 Ręką jedyną córką ojca swego ścięta,
 Na wesele Jezusa oblubieńca poszła,
 I męczennską z rąk jego koronę odniosła.

*W. Któżaż to jest, która występuje z puszczy, opływająca rozkoszami,
 O. Podpartszy się nad miłym swoim?*

Módlmy się.

O Błogosławiona Panno i Męczenniczko, święta Barbaro. Patronko nasza, która sług twoich przy śmierci bez Anielskiego chleba do wieczności nie-

opuszczasz; prosimy cię przez Jezusa Chrystusa, Pana świata całego, twego i naszego Odkupiciela, żebyś nam śmierć Świętych Bożych uprosiła u Boga, abyśmy Sakramentem ciała i krwi Chrystusowej opatrzeni, doszli do błogosławionej wieczności i między wybranymi w niebie żyli z Bogiem na wieki wieków. Amen.

*W. Panie! wysłuchaj modlitwę moją,
 O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.
 W. Błogosławmy Panu,
 O. Bogu chwała.
 W. A dusze wiernych zmarłych przez miłosierdzie
 Boże niech odpoczywają w pokoju.
 O. Amen.*

Polecenie Godzinek.

Tobie święta Barbaro! te nasze godziny
 Ofiarujemy za nasze zbrodnie i brzydkie winy,
 Abyś, gdy się będziemy z tym rozstawać światem,
 Stała nam się obroną z świętym Sakramentem. Amen.

LITANIA

o świętej Barbarze.

*Kyrie elejson. Chryste elejson, Kyrie elejson.
 Chryste usłysz nas! Chryste wysłuchaj nas!
 Ciecze z nieba Boże! — Zmiłuj się nad nami!
 Synu Odkupicielu świata Boże, — Zmiłuj się nad nami!
 Duchu święty Boże! — Zmiłuj się nad nami!
 Święta Trójco jedyny Boże! — Zmiłuj się nad nami!
 Święta Maryo, — Módl się za nami!
 Święta Boża Rodzicielko, — Módl się za nami!*

Święta Panno nad pannami.
 Święta Barbaro. Patronko nasza,
 Święta Panno i Męczenniczko.
 Święta Barbaro, Oblubienico Chrystusowa,
 Święta Barbaro, niezbożnego ojca święta córko,
 Święta Barbaro, Różo między cierniem pogańskim
 znaleziona,
 Święta Barbaro, ozdobo narodu twego,
 Święta Barbaro, oświecenie Heliopolu,
 Święta Barbaro, wybrana z tysięcy.
 Święta Barbaro, pomnożycielko chwały Bożej,
 Święta Barbaro, znamienita wielbicielko Trójcy
 Przenajświętszej,
 Święta Barbaro, miłośnico wiary Boga prawdziwego,
 Święta Barbaro, bałwochwalstwa pogańskiego burzy-
 cielko,
 Święta Barbaro, Mistrzyni nauki Chrystusowej,
 Święta Barbaro, Panieńskiej czystości wzorze i przy-
 kładzie,
 Święta Barbaro, Panno cześć Najświętszego Sakra-
 mentu rozszerzająca,
 Święta Barbaro, Szafarko pokarmu niebieskiego,
 Święta Barbaro, Panno nad udzielaniem Sakramentów
 świętych w potrzebie będącym 'sługom twoim
 przełożona,
 Święta Barbaro, Panno, która na drogę wieczności
 chlebem anielskim posilasz nabożnych do siebie.
 Święta Barbaro, Panno, obronna wieżo na pociechę
 twoich nadana,
 Święta Barbaro, Panno, łaską ratowania umierających
 uprzywilejowana,
 Święta Barbaro, Panno od głodu wiecznego zachowu-
 jąca wzywających ciebie,

Modli się za nami!

Modli się za nami!

Modli się za nami!

Święta Barbaro, Panno, kielichem zbawiennym posila-
 jąca twoich,
 Święta Barbaro, Panno, która ufających w tobie przez
 drogę wieczności przeprowadzasz.
 Święta Barbaro, nadziejo grzesznych,
 Święta Barbaro, pociecho konających,
 Święta Barbaro, uleczenie chorych,
 Święta Barbaro, pośredniczko na sądzie Bożym,
 Święta Barbaro, ochłodo w czyśćcu zostających,
 Święta Barbaro, Panno, której i skały powolne były.
 Święta Barbaro, Panno, nieodmiennie przy Bogu trwa-
 jąca,
 Święta Barbaro, Panno niezwykczona w mękach,
 Święta Barbaro, Panno nieustraszona na okrutną śmierć,
 Święta Barbaro, twój słudzy, Ciebie prosimy, wysłuchaj nas!
 Abyś nas od wszelkiego złego wyzwoliła.
 Abyś nas od nagłej i niespodzianej śmierci strzegła,
 Abyś nam bez Sakramentów świętych zchodzić z tego
 świata nie dopuściła.
 Abyś nam ulżenie chorób i cierpliwość w nich uprosiła.
 Abyś nam zjednała łaskę dostateczną,
 Abyś nam konającym przytomną była.
 Abyś się za nami przyczyniła na sądzie Boskim,
 Abyś nas od potępienia wiecznego zachowała,
 Abyś nam po śmierci, wszystkim braciom i siostrom
 bractwa odpoczynek wieczny otrzymała,
 Abyś dusze nasze, wszystkich braci i sióstr od ognia
 czyścowego uwolniła,
 Przez zasługi twoje,
 Przez boleść twoją w męczeństwie okrutnie podjętą,
 Przez niewinną śmierć twoją,
 Przez zasługę, za pomocą, której Chrystus cię nawie-
 dził i uzdrowił,

Modli się za nami!

Ciebie prosimy, wysłuchaj nas!

Przez wszelkie dobroczynności Chrystusowe uczynione dla ciebie, ciebie prosimy, wysłuchaj nas!

Przez wszelakie ku Bogu chęci twoje, ciebie prosimy, wysłuchaj nas!

Panno wielce uwielbiona od Boga, ciebie prosimy, wysłuchaj nas!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
Przepuść nam, Panie!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
Wysłuchaj nas, Panie!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
Zmiłuj się nad nami!

Chryste usłysz nas! Chryste wysłuchaj nas!

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson!

Ojciec nasz.

W. Panie! wysłuchaj modlitwę moją,

O. A wołanie moje niech od Ciebie przyjdzie.

Módlmy się.

O Boże wszechmogący, prosimy Cię, pokaż nam swej łaski miłosierdzie, któreś nad świętą dziewicą i Męczenniczką Barbarą łaskawie okazać raczył, abyśmy je zasługami chwalebnych wspomnień, nagle nie pomarli, ale Twojego Najświętszego Sakramentu za przyczyną Barbary świętej Męczenniczki przed śmiercią naszą dostąpić mogli. Boże w Trójcy jedyny! racz nam to dać z niewymownego miłosierdzia Twego. Amen.

MODLITWA

do świętego Mikołaja Biskupa. 6. grudnia.

O wielki jałmużniku, sierót Patronie osobliwy, święty Mikołaju, broniąc czystości trzech panieli,

już utratą niewinności w ubóstwie swoim mających się ratować, złota im tyle podrzuciłeś potajemnie, ile na pocziwie wydanie się wystarczyć im mogło, przez co tych panien sumienie i pocziwość ochroniłeś i z nędzy je wyprowadziłeś. Wezmijże w możniejszą teraz opiekę twoję wszystkie chrześcijańskie panieli, a wyjednaj im taką od Boga pomoc, aby się w bojaźni Jego i w cności swojej zachwiać nie dopuszczały, choćby też, czy to ciężkiem ubóstwem, czy mocną pożądliwością, czy nadzieją pomyślnego losu kuszone były. O hojny, a przed ludźmi ukryty jałmużniku! zachęcajże przykładem twoim serca nasze do liłości nad nędzą bliźnich naszych, i wzorem miłosierdzia twojego nad ubogimi, naucz nas rękę z jałmużną prawą tak ukrywać przed lewą, aby miłosiernych uczynków naszych sam Pan Bóg był pobudką, świadkiem i nagrodą.

O Panie w Świętych Twoich przedziwny! niechaj tego wielkiego sługi Twego doznawają przyczyny inni w ubóstwie, w potwarzach, w tonieniu i rozmaitych nieszczęśliwościach życia. niechaj inni doświadczają cudnej jego opieki nad samymi bydlętami swojemi. Ja Cię nadto upraszam, Boże! abys duszę moję od nawałności świata, od drapieżności piekielnych zwierząt obronić i za przyczyną świętego Mikołaja w chwale niebieskiej umieścić raczył. Amen.

ROZDZIAŁ IX.

NABOŻEŃSTWO
ZA DUSZE WIERNYCH ZMARŁYCH.

KORONKA.

W Imię Ojca † i Syna † i Ducha świętego. † Amen.

CZEŚĆ PIERWSZA.



Przybądźcie Święci Pańscy, przyspieszcie Aniołowie niebiescy ku przyjęciu dusz wiernych zmarłych. a wyniescie je przed obliczność Najwyższego. Niech je Aniołowie Pańscy na łono Abrahamowe wprowadzą; niech je dopuści do siebie Chrystus Zbawiciel.

Kyrie elejson. Chryste elejson. Kyrie elejson.
Ojcie nasz i Zdrowaś Marya

Wieczny odpoczynek racz im dać Panie! a światłość wiekuista niechaj im świeci na wieki wieków. Amen.

W. *Panie! wysłuchaj modlitwy moją,*

O. *A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.*

Prosimy Cię, Boże! za duszami wiernych zmarłych biskupów, kapłanów i sług kościoła Twojego; spraw

tościwie, iżby do wiecznego i błogosławionego towarzystwa Świętych Twoich przyjęte, niosły Ci wraz z nimi modlitwy za nas grzeszników żyjących, i na wieki Ciebie chwaliły. Przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa.

CZEŚĆ DRUGA.

Boże wszechmogący, który leżącego w grobie Łazarza z gnilizny wskrzesiłeś, który przy końcu świata tego i ciąż zmartwychwstaniu przyjdiesz w Majestacie chwały Twej Boskiej, żywych i umarłych sądzić; prosimy Cię, Jezu! odpuść winy duszom wiernych zmarłych, i powołaj je do odpocznienia wiecznego.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

Ojcie nasz i Zdrowaś Marya.

Wieczny odpoczynek racz im dać Panie! a światłość wiekuista niechaj im świeci na wieki wieków. Amen.

W. *Panie! wysłuchaj modlitwę moją,*

O. *A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.*

Panie Boże wszechmogący! zmiłuj się łaskawie nad duszami zmarłych rodziców i pokrewnych naszych, iżby do wiecznego i błogosławionego towarzystwa Świętych Twoich przyłączone, wraz z nimi dla nas grzeszników żyjących, o miłosierdzie Twoje prosiły i na wieki Ciebie chwaliły. Przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Amen.

CZEŚĆ TRZECIA.

Panie! gdy żywych i umarłych sądzić przyjdiesz, kęś się przed gniewem Twoim ukryję? lękam się wielkości grzechów i złości moich, i ze wszystkich sił serca mego za nie żałuję. O Jezu! gdy na sąd Twój stanę, racz mi win moich nie pamiętać; przez najświętsze rany Twoje proszę, grzesznik niegodny, daj mi teraz pokutę serdeczną i poprawę.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

Ojcie nasz i Zdrowaś Marya

Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie! a światłość wiekuista, niechaj im świeci na wieki wieków. Amen.

W. Panie! wysłuchaj modlitwę moją,

O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

Prosimy Cię, Boże Wszechmocny! Dawco odpuszczenia i miłośniku zbawienia ludzkiego! racz dać swą łaskę duszom zmarłych dobroczyńców, i opiekunów i przyjaciół naszych, iżby do wiecznego i błogosławionego towarzystwa Świętych Twoich wezwane, wraz z nimi dla nas grzeszników żyjących, miłosierdzie Twoje uprosiły i na wieki Ciebie chwaliły. Przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa. A

CZĘŚĆ CZWARTA.

Panie! zapomnij grzechów i nieprawości naszych, miłosierdziem je swoim pokryj. O Boże wszechmogący! Ojcowską łaską swą postępuj z nami! daj, abyśmy prostowali drogi swoje, a zasłużyli na sądzie Twoim być uznanymi za dzieci i domownicy Twoje. Prosimy Cię, przez przyczynę błogosławionej i przenaświętszej Maryi Panny, Matki Chrystusowej i wszystkich Świętych Twoich.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

Ojcie nasz i Zdrowaś Marya.

Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie! a światłość wiekuista, niechaj im świeci na wieki wieków. Amen.

W. Panie! wysłuchaj modlitwę moją

O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

Prosimy Cię miłosierny Boże! racz okazać zlitowanie nad duszami wszystkich zmarłych nieprzyjaciół i przeciwników naszych; przyprowadź je najlaskawiej do wiecznego i błogosławionego towarzystwa Świętych Twoich, iżby się wraz z nimi dla nas grzeszników żyjących o miłosierdzie Twe przyczynić mogły i na wieki Ciebie chwaliły. Przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa

CZĘŚĆ PIĄTA.

Wybaw nas, Panie! od śmierci wiecznej w ów dzień straszliwy, kiedy niebo i ziemia wzruszona będą i przysądziś sądzić świat według przepowiedni Twojej. Drżę lękami się przed sprawiedliwością Twoją, pomnąc na on dzień ostateczny, gdy będą roztrząsane wszystkie uczynki, słowa i myśli moje. Panie! racz w ówczas mieć zlitowanie nademną, abyś mię nie według mnościwa nieprawości moich, lecz według miłosierdzia Twego sądził.

Kyrie elejson. Chryste elejson. Kyrie elejson.

Ojcie nasz i Zdrowaś Marya.

Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie! a światłość wiekuista, niechaj im świeci na wieki wieków. Amen.

W. Panie! wysłuchaj modlitwę moją,

O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

Panie Boże! Wszechmogący! którego miłosierdzie nie ma granic, racz nie odpychać pokornej prośby mojej za duszami w czyśćcu zostającymi i żadnego ratunku nie mającymi; niech te niedogodne modlitwy moje wyjedną dla nich Twoje zlitowanie przez wszystkie zasługi i śmierć bolesną Syna Twego jedynego, aby do wiecznego i błogosławionego towarzystwa Świętych Twoich łaską Twą przywołane, wraz z nimi za nas grzeszników żyjących Ciebie prosiły i na wieki chwalić mogły. Przez tegoż Pana naszego, Jezusa Chrystusa, który z Ojcem i z Duchem świętym w jedności Trójcy przenaświętszej żyje i króluje na wieki. A na pamiątkę i uczczenia pięciu ran Chrystusa Pana zmwó pięć

Ojcie nasz i Zdrowaś Marya, pięciokrotnie powtarzając: Jezu dobry, Panie nasz! racz duszom wiernych zmarłych dać wieczne w światłości Twojej odpocznienie. Amen.

MODLITWA.

O Boże! nieprzebrane źródło pociechy, Sprawco zbawienia dusz, okaż miłosierdzie swe nad duszami

w czyscu cierpiącemi; wyzwól je łaskawie z wszelkich kar, na jakie zasłużyły, a racz przyjąć je do szczęśliwości wiekuistej, którąś obiecał Abrahamowi i potomstwu jego. Nie pamiętaj, Panie! na grzechy ich i wszystkie nieprawości, niech karanie słuszne, jakie im sprawiedliwość Twa naznaczyła, miłosierdzie Twoje odwrócić od nich i darować im raczy. Przywołaj je, Panie! żywych i umarłych Ojcze, do miejsca odpoczynku i światłości; wysłuchaj, o Boże nasz! pokorną i serdeczną prośbę, którą Ci zanoszę, a obdarz przebaczeniem swem Boskiem bolejące dusze, tych zwłaszcza, za których najbardziej modlić się i błagać Ciebie powinienem: dusze moich przyjaciół, moich dobroczyńców i wszystkich zmarłych osób mnie drogich. W ich, liczbie o Panie najlitościwszy! znam to z największym żalem i z bojaźnią, są i te, których zawinienia ciążą także na mnie samym, najniegodziwszym grzeszniku, które w tem życiu albo do złego naprowadziłem, albo ich ku dobremu dostatecznie zwrócić nie usiłowałem radami, pomocą, czuwaniem, a osobliwie przykładem własnym! za te szczególnież dusze błagam Cię Boże! najgorętszą modlitwą; przez wszystkie zasługi Syna Twego najmilszego i przyczynę Matki Jego najświętszej. Ratuj, o Panie! cierpiące dusze czyscowe, a nas, których jeszcze przy życiu tem utrzymujesz, racz miłosiernie do skutecznej zadośćuczynienia i za nas samych pokuty pobudzać, dla wspólnego wszystkich zbawienia i cieszenia się chwałą Twoją w Świętych królestwie. Przez Jezusa Chrystusa, Pana i Odkupiciela naszego. Amen.

MODLITWA

powszechna za dusze zmarłych

Boże! który nam rozkazałeś miłować wszystkich ludzi, jak braci i siostry, a nie zniosłeś tego rozkazu i względem tych, których śmierć z tej ziemi zabrała, bo nas z nimi łączy wieczny węzeł miłości! nasze jestestwo trwa dłużej, niż życie na świecie, przetoż i nasza miłość jest dłuższą. Połączmy się kiedyś wszyscy u Ciebie, jeżeli Ci w tem życiu pozostaniem wiernymi. Lecz któż z ludzi jest Ci tak wiernym, o Boże! aby po swoim przeniesieniu się z tego życia mógł być zaraz do chwały Twojej przyjęty? Ty, Boże! powiedziałeś, a Twoje słowo niezmiennie na wieki, że nic zmazanego nie wnijdzie do Twojego królestwa; przetoż wielu ludzi, gdy się tu zupełnie z swoich przewinień nie usprawiedliw, muszą po swoim zgonie pierwej się oczyścić! muszą tam odpokutować, czego tu jeszcze nie odpokutowali. Mogli się zupełnie oczyścić przez zasługi Syna Twojego, naszego Zbawiciela, Jezusa Chrystusa, ale z niemi należycie nie współpracowali. Teraz muszą cierpieć, czekać i pokutować, aż zupełnie oczyszczonymi zostaną, a dopiero mogą wniknąć do królestwa niebieskiego. Przyjmijże tedy, o Boże! nasze prośby, nasze łaskamuzny i jęki na ich zadosyćuczynienie, oto Cię błagamy, o Boże i Ojcze miłosierdzia! o to zanosimy do Ciebie prośby, Synu przedwieczny, nasz Zbawicielu! o to u Ciebie żebrzem Duchu przynajświętszy! Zmiłuj się i zlituj nad cierpiącymi braćmi naszymi i siostrami. Zmiłuj się nad tymi, których przewinienia wstrzymały, że się nie mogą przed tronem Twoim pokazać, którzy w miłości Twej żyli i zesłi z tego świata; przetoż, jęcząc i tęskniąc

w miejsce oczyszczenia do Ciebie, a nadto ciężkie męki ponoszą. Ach. Boże! wszakże i oni w Ciebie wierzyli, w Tobie pokładali nadzieję i kochali Ciebie. A jeżeli ich miłość była czasem niedoskonała, ich wiara i nadzieja słaba, jeżeli zgrzeszyli przed Tobą, ach, Panie! wszakże Twoje miłosierdzie jest większe, niż ich wykroczenia; wszakże Twój Syn jednorodzony, nasz Zbawiciel, Jezus Chrystus, męki i śmierć ponosił i zadosyć uczynił za grzechy całego świata. Jeżeli tego zadosyćuczynienia przez wierne współdziałanie z łaską świętą w życiu swoim nie stali się całkowicie uczestnikami; ach, Panie! oto Cię ze łzami błagam, uczyniż i teraz uczestnikami, gdy tak oplakują swoją niebaczność, gdy tak gorąco wybawienia pragnę. Wysłuchaj, o Boże! nasze modlitwy, przyjmij łaskawie nasze jałmużny i inne dobre chrześcijańskie uczynki, które Ci dziś Kościół z wiernymi składa w ofierze, błagając o wieczny odpoczynek dla zmarłych. Zmiłujże się, ach, zmiłuj, o Boże! daj im wieczne odpoczywanie, a światłość wiekuista niech im świeci na wieki. Amen.

MODLITWA

za zmarłych rodziców.

Ty, o Boże! rozkazałeś nam czcić i kochać naszych rodziców, a ten obowiązek nie może ustać z ich śmiercią. I po śmierci należy się kochanym rodzicom wdzięczność i miłość od ich na tej ziemi pozostałych dzieci; i za zmarłych rodziców obowiązane są dzieci modlić się. Bo może jeszcze nie są w niebie, może jeszcze są zatrzymane w czyśćcu na pokucie, aby i od najmniejszych zmas grzechu oczyścili swą duszę. Gdyby tak być miało, o Boże!

gdyby jeszcze co mieli do cierpienia i odpokutowania: ach, Panie! jakże ja pragnę pospieszyć im na pomoc! Lecz cóż ja więcej zdołam, jak tylko prosić Ciebie, o Boże! Wybaw je z miejsca mąk i cierpień, a weź do siebie! Jeżeli w swych wielkich i ważnych obowiązkach czasem zbłądzili, jeżeli kiedy z ułomności zgrzeszyli, a za to jeszcze dostatecznie nie odpokutowali; ach, Panie! spojrzijże łaskawie na ich żal, którym teraz ich duże przejęte, a przebacz im, odpuść i daruj! O to Cię błagam ze łzami w najgłębszym upokorzeniu, najłitościwszy Boże! przez zasługi Syna Twego, naszego Zbawiciela, Jezusa Chrystusa, który z Tobą i z Duchem świętym żyje i króluje na wieki. A.

MODLITWA

za zmarłych krewnych i przyjaciół.

Nie na ten tu tylko krótki czas życia na świecie zawieramy chrześcijański węzeł przyjaźni i miłości, nie! on tu zawarty trwa i po za grobem; przeto moje westchnienia idą za moim przeżyciem do Ciebie, o Boże! aby mu wyjednaly przebaczenie i miłosierdzie, jeżeli się jeszcze zupełnie nie wypłacił Twojej sprawiedliwości. Cieszy mnie naprawdę jego świętobliwe życie, które prowadził podług praw Twoich świętych, jego szacunek dla religii i cnoty, jego sprawiedliwe postępowanie i czyni nadzieję, że umarł w Twej łasce miłości, i że już jest uszczęśliwiony w niebie Twojem obliczem. Ale jestże jaki człowiek bez nadziei? jestże kto tak doskonały i tak niewinny, aby zaraz po zgonie i zejściu z tej ziemi mógł przejść do Twoich przybytków? Jestże człowiek,

któryby na drugim świecie nie potrzebował oczyszczenia! Ach Panie! jeżeli Ci nasze błagania, jeżeli Ci nasze prośby, które zanosimy do Ciebie za zmarłymi braćmi i przyjaciółmi, jako ich pozostali na ziemi bracia, jeżeli Ci te prośby są mile! ach, Panie! spojrzysz miłościwie na łzy i jęki moje, wśród których błagam Cię za nimi, błagam za wszystkimi, szczególnież przecież za przyjaciółmi N., który tak często ze mną przestawał, smutek i pociechę ze mną podzielał, a przez wierną przyjaźń i miłość pocieszał. Zgładź jego wszystkie przewinienia i zmaży jeszcze dotąd płamiące duszę jego, a przez miłosierdzie i zasługi Syna Twego, naszego Zbawiciela, wieczne odpoczywanie, racz mu dać, Panie! a światłość wiekuista niech mu świeci na wieki. Amen.

Responsoria po Lekcyach wigilijnych.

Na Nokturn I.

Wierzę, iż żyje mój Odkupiciel wieczny.
Iż z ziemi powstanę na dzień ostateczny,
I w ciele mem ujrę Zbawiciela mego,
Oczy moje będą spoglądać na Niego.

Któryś wskrzesił z grobu Łazarza cuchłego,
Daj im. Panie! miejsce spoczynku wiecznego,
Który przyjdiesz sądzić żywych, zmarłych równie,
I świat ogniem cały zakończysz gwałtownie. [Twój]

Gdy przyjdiesz świat sądzić, gdzież przed gniewem
Skrzyję się? bom bardzo zgrzeszył w życiu mojem.

Ach! jak mnie ogarnął strach i zawstydenie.
Gdy przyjdiesz, nie osądź mnie na potępienie!

Odpoczynek wieczny, racz duszom dać, Panie!
Światłość wieczna niech im świecić nie przestanie.

Na Nokturn II.

Pamiętaj, że wiatr jest życie moje, Boże!
Ani mnie człowieka wzrok pocieszyć może;
Z głębokości wołam do Ciebie, mój Panie!

O Panie! wysłuchaj to moje wołanie.

Biada mnie, zem zgrzeszył: dokąd w tej potrzebie
Uciekę się Boże! jak tylko do Ciebie?

Zmiłuj się nademną, gdy sąd Twój nastanie,
Duszę nam zwiatlona, lecz jej przybądź Panie!

Nie raczże pamiętać na me grzechy, Panie!
Gdy przyjdiesz świat sądzić i ogień powstanie,
Prostuj drogę moją przed obliczem Twojem.

Bo Ty sam, Boże mój! jesteś Rządcą moim.

Odpoczynek wieczny racz duszom dać, Panie!
Światłość wieczna niech im świecić nie przestanie.

Na Nokturn III.

Grzesząc dnia każdego niepokutujący,
Strach śmierci mnie trwoży, Boże wszechmogący!
Bo z piekła żadnego nie masz odkupienia!

Zmiłuj się, a zbaw mię dla Twego Imienia.

Panie! nie chciej sądzić mnie z postępu mego,
Bom nie czynił w oczach Twoich nic godnego;

Proszę, wielki Boże! zgładź me nieprawości,
Obmyj mię i oczyść z niesprawiedliwości.

Zbaw mię od dróg piekła, który połamałeś
Bramy piekłów, Panie! i światłość im dałeś,

Co w ciemnościach byli, wołali w weselu,
Mówiąc Ci: przyszedłeś, nasz Odkupicielu!

Odpoczynek wieczny racz duszom dać, Panie!
Światłość wieczna niech im świecić nie przestanie.

MSZA ŻAŁOBNĄ.

W Imię Ojca † i Syna † i Ducha św. † Amen.

Przychodzę do ołtarza Boga mojego, do Boga, w którego mocy śmierć i życie. Panie! Tyś mi dał tych, których oplakuję! Tyś mi ich odebrał. Niech święte Imię Twoje błogosławione będzie! Ale, Panie! racz być mocą, i pociechą moją, przebac łzom, złagodz smutek, niechciej pamiętać na ich przewinienia, tylko na to, co dobrego uczynili. Nie chciej pamiętać na winy moje, kiedy godzina śmierci nadejdzie. Bo jeżeli zechcesz karać ludzi według ich nieprawości, Panie! ktoż się przed Tobą ostoi?

Confiteor.

Boże przebaczenia i miłosierdzia! Boże Ojców naszych! Boże żywych i umarłych! racz wyciągnąć rękę pełną dobroci nad tymi, za których się modłę, którzy już pomarli, zgrzeszyli, bardzo zgrzeszyli, — ale cierpieli, kochali. Wybacz im, zmiłuj się nad nami, Panie, nie karz, ale zbaw!

Kollekta.

Panie! nakłon ucha Twego na prośby i wołania nasze; przez zasługi tej świętej ofiary chciej umieścić w siedlisku światła i pokoju dusze tych, za których się modłę, a szczególnieję tę, za którą odprawia się to nabożeństwo. Pozwól mi oglądać ich kiedyś i dopomóż, abym przebył szczęśliwie chwilę, która mnie z nimi połączy na wieki. Błagam Cię o tę wielką łaskę przez zasługi Jezusa Chrystusa, Pana i Zbawiciela naszego. Amen.

Lekeja

z listu świętego Pawła do Tessaloniczyków.

Nie chcemy, bracia, abyście nie mieli wiedzieć o tych, co już zasnęli i smucili się nad nimi, jako ci ludzie, którzy nadziei nie mają. Albowiem jeżeli wierzymy, że Chrystus umarł i zmartwychwstał, tedy wierzyć powinniśmy, że ci, którzy w Nim umierają, tak jak On zmartwychwstaną. A w tem powiadamy wam, jako nauczeni od Pana, iż i żyjący, którzy pozostaną w dzień przyjścia Jego, nie uprzedzą tych, którzy pierwsi zasnęli. A skoro znak dany będzie przez odgłos Anioła, sam Pan zstąpi z nieba, umarli w Nim powstaną, a i żywi pochwyceni będą z nimi pospołu, aby na wieki żyli z Bogiem. Przeto ciesząc się społem temi słowy. O czasie zaś i o chwili nie potrzebujecie, abyśmy wam pisali. Wiecie sami dostatecznie, iż dzień Pański tak przyjdzie, jako złodziej. Ludzie mówić będą: „Pokój i bezpieczeństwo!“ a tu nagle przyjdzie na nich dzień ostatni, jako bóle niewieście rodzącej przychodzą i nie ujdą przed nim, jako i ona ująć boleści swoich nie może. Lecz wy, bracia! wy nie żyjecie w ciemnościach, aby on dzień miał was zająć jako złodziej! wy jesteście wszyscy synowie światła i synowie dnia, przeto nie śpijmy, jako drudzy, ale czuwajmy!

Dies irae.

Pieśń o sądzie ostatecznym.

W dzień ów sądu ostateczny,
Bóg zmieni świat w proch odwieczny,

Prorok Dawid to zwiastuje,
I Sybilla wyrokuje.

Co za bojaźń wtedy będzie,
Gdy Zbawiciel tron zasiędzie,
Aby wszystko ściśle śledził,
I wymówki sam uprzedził.

Trąba zabrzmi po przestrzeni,
W grobach prochy w ludzi zmieni,
Przed tron Boga wszystkich stawia,
Sędzia Jezus tuż się zjawi.

Śmierć się zdziwi, gdy Bóg ludzi
Z grobów, jakby ze snu wzbudzi,
Aby Stwórcy sprawę dali,
Jak się w życiu zachowali.

Wtedy księgi przeznaczenia,
W których wszystkie pomyslenia,
Słowa, sprawy wyrażone,
Zaraz będą otworzone.

Z nich, gdy Sędzia sądzić pocznie,
Wszystkim wskaże zbyt wyroczenie,
Wszelkie sprawy, opuszczenia
I tajemne wykroczenia.

Cóż ja biedny wtedy zrobię?
Ztąd obrońcę wezmę sobie?
Gdy i Święci zbyt strwożeni,
Wszyscy będą przerażeni!

Królu wiecznej chwały, Boże!
Niech mnie łaska Twa wspomóż!
Wszak Ty wszystkich łaską zbawiasz,
Pokutników w niebie stawiasz.

Do Ciebie się więc uciękam,
Miłosierdzia z rąk Twych czekam,
Miłosierdzia, przebaczenia,
I grzechów mych odpuszczenia.

Pomnij, Jezu! na Twe drogi,
Ześ się dla mnie stał ubogi,

Znosił męki tak okrutnie
Ratujże mnie w te dni smutne.

Ryś mnie zbawił, krew przelałeś.
Na mój okup krzyż dźwigając,
Niechże męka Twoja sprawi,
Mnie grzesznika wiecznic zbawi.

Sędzio. Boże sprawiedliwy,
Daruj wszystko, gdy rzewliwy,
Płacząc, błagam przebaczenia,
Nim się stawię do sądenia.

Jako zbrodzień tylko jęczę,
Bo się złością grzechów dręcę;
Lecz gdy żehrę, daruj Panie!
Wszakżeś Krew Twą przelał za nie.

Wszak Maryi przebaczyłeś.
I łotrowi odpuściłeś,
Mnie rozpacz zaabroniłeś,
A ufać mi zaleciłeś.

Moje prośby nie są godne,
Bom twe dziecko jest wyrodne;
Przecież błagam Cię serdecznie,
Nie daj goreć w piekle wiecznie.

Daj mi miejsce w Świętych gronie,
Bądź mi, Jezu ku obronie,
Oddal od kózłów stolicy,
A postaw mnie po prawicy.

Gdy bezbożnym ich złość wskażesz,
I do piekła iść rozkażesz,
Zawołajże mnie z Świętymi,
A nie odrzuć z przekłętymi.

Zebrzę zalem wskroś przejęty,
Wśród łez wołam! Święty, Święty!
Nie wypuszczaj mnie z opieki
A przy zgonie zbaw na wieki!

Gdy ostatni dzień nastanie
A na Twoje zawołanie,
Człek mizerny z prochów wstanie,
Przebaczże mu wszystko, Panie! Amen.

E w a n g e l i a.

Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, żeć idzie godzina i teraz jest, gdy umarli usłyszą głos Syna Bożego, a którzy usłyszą, ożyją. Albowiem jako Ojciec ma żywot sam w sobie tak dał i Synowi, aby miał żywot w sobie, i dał mu władzę sąd czynić, iż jest Synem człowieczym. Nie dziwujcież się temu boć przychodzi godzina, w którą wszyscy, co są w grobach, usłyszą głos Syna Bożego, i wynijdą, którzy dobrze czynili, na zmartwychwstanie żywota; a którzy źle czynili, na zmartwychwstanie sądu. Amen.

O f l a r o w a n i e.

Racz przyjąć, Ojcze wszechmogący, wieczny Boże! tę świętą ofiarę, którą kapłan na tym ołtarzu Ci składa, za tych wszystkich, którzy snem śmierci zasnęli a szczególnież za tych, za których modlić się jest moim obowiązkiem.

Ty, któryś sam przykazał czcić ojca i matkę, zmiłuj się łaskawie nad duszami rodziców moich, grzechy ich racz im odpuścić i w radości wiecznego światła daj mi ich oglądać.

Proszę i błagam łaski Twojej, abys braci, siostry, krewnych, dobroczyńców, przyjaciół, domowników moich, których Ci się podobalo powołać przedemną, do zbawienia wiecznego przypuścić raczyły.

Składam także prosby pokorne za wszystkie dusze w czyscu zostające, i za te, które zniknęły żadnego ratunku nie mają; niech ich miłosierdzie Twoje uwolni z tych więzów, w które grzechy ich wplątały.

A teraz zwracając oczy na samego siebie, i widząc w przyszłości, może blizkiej, godzinę własnej śmierci, wzywam Cię gorąco, o Boże! pełen miłosierdzia, abys mi tę chwilę szczęśliwie przeżyć pozwolił i ducha mego litościwie przyjąć raczył. Błagam Cię o tę łaskę przez zasługi Jezusa Chrystusa, Pana i Zbawiciela naszego. Amen.

N a S a n c t u s.

Przybądźcie Święci Pańscy, pospieszcie Aniołowie święci na wzniesienie tej ofiary przed oblicze Boga. Niech przez jej zasługi przypuścić raczy na łono swoje dusze umarłych! niech je wprowadzą duchy niebieskie w to życie wieczne, w tę krainę szczęścia, gdzie według słów Apostoła: „oko ludzkie nie widziało, ucho nie słyszało, ani serce człowiecze pojąć zdoła, co Bóg nagotował tym, którzy Go miłują.“ Amen.

W c z a s i e P o d n i e s i e n i a.

O Boże! wierzę w Ciebie! o Boże! ufam w Ciebie! o Boże! kocham Cię z całego serca. Cała dusza moja spuszcza się na słowo Twoje, dusza moja ufa w Panu, bo u Niego jest zbawienie. Jezu! bądź moim, bądź cierpiących dusz pośrednikiem! Tyś mnie, Tyś i one najdroższą Krwią swoją odkupił.

Jezu! dla Ciebie żyję, dla Ciebie umieram; Twoim jestem żywy i umarły!

Jezu Chryste! który tu jako Bóg i człowiek jesteś przytomny, ach! daj się synowskiemu memu błaganiu nakłonić do zlitowania. Błagam Cię jak najpokorniej, daj pomoc tym wszystkim, którzy Cię bezustannie wśród mąk proszą o łaskę.

Ach, Panie! wszakże i za nich przelałeś najdroższą krew Twoją na Kalwaryi, usłyszże ich jęczenia, spojrzij łaskawie na miejsce cierpień, nie pozwalaj im dłużej być odłączonymi od Ciebie, zaprowadź wszystkich, zaprowadź szczególnie duszę N., za którą odbywa się ta ofiara najświętsza, do królestwa Ojca Twójego w niebie. O Zbawicielu, Chryste Jezu! wszakżeś sam nas zapewnił, że Ojciec niebieski wszystkie nasze prośby wysłucha, gdy Go w imię Twoje prosić będziemy. Ach! oczyść wargi moje i wznies teraz duszę moją nad wszystkie ziemskie myśli i uczucia, ażebym najświętszą modlitwę, której nas nauczyłeś z największym nabożeństwem, wiarą i ufnością mógł przed Tobą z głębi serca wymówić. (Ojciec nasz.)

W czasie Komunii świętej.

Baranku Boży! który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad duszami wszystkich zmarłych prawowiernych. Zbawicielu, Chryste Jezu! Baranku Boży i wieczny Kapłanie, zmiłuj się nad wszystkimi Twymi umarłymi prawowiernymi, zmiłuj się szczególnie nad tą duszą, która się w tych dniach z tym światem rozstała, a która tak była drogą sercu mojemu. A jeżeli na niej jeszcze pozostały jakie plamy ziemskiej zarazy, ach! zniewładź je miłosierdnem odpuszczeniem Twojem! Wieczne odpoczywanie racz jej dać, Panie! a światłość wiekuista niech jej świeci na wieki.

O Zbawicielu Chryste Jezu! z jakże wielkiem upragnieniem życzę przyjąć Cię do serca mego! Bo Ty tylko, który sam jeden masz słowa żywota, udzieliłbyś mi takiej pociechy, jakiej nikt

z ludzi sprawić nie może. Czuje się przecież niegodnym tego, bo żal z śmierci, tak mi ukochanej osoby, jeszcze mnie za nadto gnębi, jeszcze nie mogę stać się panem uczucia mego, jeszcze mnie to wiele kosztuje pracy, abym się przekonał, że przy zebraniu jej z tego świata, jej dobro i moje miało na celu! choć wiem i mocno wierzę, że w każdym wypadku życia mego z wszelkiem uszanowaniem poddać się rozporządzeniom Twojej Opatrzności i błogosławić je winienem; bo to Ty, o Panie! który mnie od wieków umiłowałeś i miłować nie przestajesz, podajesz mi kielich cierpień. Przy tej walce rozumu i uczucia mego, nie mogę się ośmielić prosić Cię o wstąpienie do serca mego, choć mi tak bardzo wyznaczająca łaska Twoja potrzebna. Ale, o Panie! rzeknij tylko słowo, a dusza N. wiecznie szczęśliwa, na wieki z Tobą połączoną będzie w niebie, ja zaś uczuję się być wzmocniony do wysławiania świętej woli Twojej i do naśladowania Cię na drodze cnoty, abym także z czasem w królestwie Ojca Twego szczęśliwy i ze wszystkimi, którzy sercu memu są miłymi, mógł być wiecznie połączony.

Boże! który znasz słabość serca ludzkiego, niech wzgląd na stworzenie Twoje, które w Ciebie wierzy, w Tobie pokłada nadzieję i Ciebie nad wszystko miłować pragnie. Pomnóż wiarę, nadzieję i miłość moją. Amen.

MODLITWA

po ukończeniu nabożeństwa żałobnego.

O Boże najłaskawszy! oto, już najświętsza błagalna ofiara za duszę sługi Twego N. złożoną zo-

stała. Nie mogę przecież oddalić się od Twego ołtarza. nie poleciwszy Ci wprzód jeszcze raz duszy tak mi drogiej osoby. Ach, Panie! wynagrodź jej łaską swoją i zlitowaniem to wszystko dobre, które jej wywdzięczyc powinienem! Błogosław jej za to, co tylko dla mnie uczyniła, a czego ona za jej życia tak nie poznawał, jak teraz, lzy roniąc na jej grobie. Błogosław jej osobliwie za to, co odemnie ucierpiała i dozwól, aby moja serdeczna modlitwa za nią stała się wynagrodzeniem tego. Bądź jej pociechą, bądź posiłkiem, bądź litościwym Bogiem, a Twoją ojcowską miłością uszczęśliw ją. O jej naukach, przestrogiach, upomnieniach, za łaską Twoją, nigdy nie zapomnę; daj mi tylko, o Boże i Ojczy mój! poznać tego, udzieli pomocy Twojej, abym to moje postanowienie i obietnicę mógł wiernie i sumiennie wypełnić, iżbym w czasie w Królestwie Twojem z nią i z wszystkimi zbawionymi duszami połączony, mógł Cię wielbić na wieki. Teraz, o Boże! wróć do prac i powołania stanu mojego. Ach! użycz mi siły, udzieli mi odwagi, żebym pod żalem, jakim mnie przejmują strata tak mi drogiej osoby, na duchu nie upadł. Tyś mi ją dał, Tyś mi ją znów odebrał. Ty wiesz lepiej, co jej i mnie jest pożyteczne. Niech będzie błogosławione święte Imię Twoje. Amen.

Wieczny odpoczynek racz mu dać, Panie! a światłość wiekuista niech mu świeci na wieki. Niechaj odpoczywa w pokoju. Amen.

NAZBOEŃSTWO

PRZY POGRZEBIE ZMARŁYCH.

Przy wyniesieniu ciała z domu.

Antyfona. Panie! Tyś jest Bogiem naszym w życiu i śmierci.

PSALM 127. De profundis.

Z głębokości wołałem ku Tobie, Panie! i t. d.

Patrz na stronnicy 212.

Na końcu dodaj:

Wieczny odpoczynek racz mu (jej) dać Panie!
I światłość wiekuista niechaj mu (jej) świeci. Amen.

*W. Panie! zmiłuj się nad nami,
O. Chryste! zmiłuj się nad nami!
Panie! zmiłuj się nad nami!*

Ojczy nasz.

*W. I nie wódz nasz na pokuszenie,
O. Ale nas zbaw odezłego. Amen.
W. Od bramy piekła,
O. Wybaw jego (jej) duszę, Panie!
W. Niech odpoczywa w pokoju. Amen.
W. Panie! wysłuchaj modlitwę moją.
O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.*

Módlmy się.

Uwolnij, prosimy, Panie! duszę sługi Twego (sługi Twojej) od wszelkich więzów grzechu, aby chwale zmartwychwstania pomiędzy Świętymi wybranymi Twoimi wskrzeszony ożył (wskrzeszona ożyła.) Przez Chrystusa Pana naszego. A.

W. Wieczny odpoczynek racz mu (jej) dać Panie!
O. A światłość wiekuista niechaj mu (jej) świeci.
W. Niech odpoczywa w pokoju. Amen.

Podczas prowadzenia ciała z domu do kościoła.

PSALM 50. Miserere.

Zmiłuj się nademną, Boże! i t. d., patrz na stronicy 209.

Na końcu: wieczny odpoczynek i t. d.

Zamiast tego Psalmu może się śpiewać którakolwiek z pieśni za dusze zmarłych lub z pieśni pogrzebowych, albo część załóżki Różańca świętego, na stronicy 106 lub 261.

Modlitwy w kościele.

Boże Ojciec niebieski, litościwy Panie!

Mając za zmarłych prosić Cię o zmiłowanie.

Wśród miłosierdzia Twego dla siebie żebźmy,

Odpuść nam grzechy nasze, pokornie prosimy.

Albowiem Ty grzeszników nie słuchasz, o Boże!

Modlitwa ich podobać się Tobie nie może;

Więc grzechem się brzydzimy, dla Twojej miłości

Zmiłuj się, nie pamiętaj naszych nieprawości.

W. Zmiłuj się, Boże! nad nami według wielkiego
miłosierdzia Twego,

O. A według mnożstwa litości Twojej zgładź mi
prawości nasze.

Módlmy się.

Boże nieprzebranej litości Ojciec! Twoje to są słowa: „Kiedykolwiek się bezbożny nawróci do mnie, nieprawości jego więcej pamiętać nie będę”. Otóż my, marnotrawne dzieci, powracamy do Ciebie, najmiłościwszego Ojca naszego, żebźmy miłosierdzia Twego: Bądź nam miłościw! odpuść najprzód nam nieprawości nasze, gdyż się nie

dla miłości Twojej serdecznie brzydzimy; a wysłuchaj razem pokorne prośby nasze, które za dusze zmarłych braci i siostr naszych do Ciebie zanosić będziemy, dla Pana naszego Jezusa Chrystusa, który z Tobą i z Duchem świętym żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

W. Wieczny odpoczynek racz mu (jej) dać, Panie!
I światłość wiekuista niechaj mu (jej) świeci. A.

Ojciec niebieski, pełen wylanej litości,

Przyjmij modlitwy, które z braterskiej miłości,

Za dusze zmarłych wiernych wnosimy do Ciebie,

Racz im grzechy odpuścić, niech osiedą w niebie.

Miłość w Ciebie, o Boże, nadewszystko płaci,

Więc w miłości za dusze naszych siostr i braci

Pokornie Cię błagam, zgładź ich nieprawości,

Wprowadź ich do żywota, do wiecznej radości.

W. Słyszałem głos, do mnie mówiący z nieba:
O. Błogosławieni umarli, którzy w Panu umierają!

Módlmy się.

Miłosierny Boże! nakłoń łaskawego ucha na prośby nasze, któremi zmiłowania Twego pokornie żebźmy; a racz duszę brata naszego (siostry naszej) N., któregoś (którąś) do wieczności powołał, i wszystkie dusze zmarłych wiernych do wiekuistego pokoju doprowadzić i w towarzystwie wybranych Twoich umieścić raczył. Przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa, który z Tobą i z Duchem świętym żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

W. Wieczny odpoczynek racz mu (jej) dać, Panie!
I światłość wiekuista niechaj mu (jej) świeci. A.

Dla zasług Syna Twego, dla gorzkich boleści,
 Niech ich Twa dobroć w chwale niebieskiej umieści,
 Niechaj we Krwi Jezusa oczyszczone będą.
 Niech w przypadkach niebieskich na wieki osiędą.
 Przyjmij Syna Twojego krzyżową ofiarę,
 A zgładź winy ich, daruj zasłużoną karę,
 Pokornie Cię błagamy przez Chrystusa trudy,
 Ojczę, bądź im miłościwi! zgładź grzechów ich brudy.
*W. Święta i zbawienna jest myśl modlić się za
 zmarłych,*
O. Aby od grzechów swoich rozwiązani byli.

Modlmy się.

Nieprzebrany w miłosierdziu Boże! wejrzyj
 łaskawie na pokorne prośby nasze, a duszę sługi
 Twego (sługi Twojej) N. i wszystkie dusze zmar-
 łych wiernych, które się jeszcze sprawiedliwości
 Twojej wypłacają, wprowadź do przybytków chwa-
 ły wiekuistej. Przez Pana naszego, Jezusa Chry-
 stusa, Syna Twego, który z Tobą i z Duchem
 świętym żyje i króluje na wicki wieków. Amen.

*W. Wieczny odpoczynek racz mu (jej) dać, Panie!
 I światłość wiekuista niechaj mu (jej) świeci. A.*

Podczas Mszy świętej patrz modlitwy na stronnicy 519.

Pieśni patrz w Śpiewniku.

Przy marach po Mszy św. żałobnej czyli kondakii.

Nie wchodzi w sąd z sługą Twoim, Panie! bo
 żaden przed Tobą nie usprawiedliwi się człowiek,
 jeżeli przez Ciebie wszystkich grzechów nie będzie
 mu dane odpuszczenie. Niechajże więc, prosimy Cię,
 nie potępia go Twój wyrok sądowy, którego Tobie
 prawdziwa modlitwa wiary chrześcijańskiej zaleca.

lecz za pomocą łaski Twojej niech zasłuży uję-
 sędu sprawiedliwości Twojej, który, póki żył, ozna-
 czony był znamieniem świętej Trójcy. Który ży-
 jesz i królujesz z Ojcem i Duchem świętym Bóg
 na wieki wieków. Amen.

R. Libera me, Domine! de morte aeterna, in die illa
 tremenda. Quando coeli movendi sunt et terra Dum ve-
 neris judicare saeculum per ignem.

V. Tremens factus sum ego et timeo, dum discussie
 venerit atque ventura ira.

Quando coeli movendi sunt et terra.

V. Dies illa, dies irae, calamitatis et miseriae. dies
 magna et amara valde.

Dum veneris judicare saeculum per ignem.

V. Requiem aeternam dona eis Domine, et lux per-
 petua luceat eis.

Libera me, Domine, de morte aeterna etc.

Po polsku.

O. Zachowaj mię, Panie! od zguby wiecznej,

W dzień sądu straszliwy,

Gdy przyjdiesz sądzić świat cały,

Każdy truchleje, wielki i mały.

W. Załakłem się i struchlały kości moje,

Gdy rozważam, Panie! straszne sądy Twoje

O. Zachowaj mię i t. d. jak wyżej.

W. O jak straszliwy ten to dzień będzie,

Gdy Bóg grzesznika sądzić zasiądzie.

O. Zachowaj mię i t. d. jak wyżej.

W. Nędza, płacz, smutek, bieda i narzekanie,

Jeżeli grzesznik w grzechach przed sąd stanie.

O. Zachowaj mię, i t. d. jak wyżej.

W. Wszechmocny Ojczę, miłosierny Boże!

Niechaj nas w on dzień Twa łaska wspomóż,
 O. Zachowaj mię, i t. d., jak wyżej.
 W. Duszom wiernych racz dać, miły Panie!
 Na wieki wieków z Tobą spoczywanie.
 O. Zachowaj mię, i t. d., jak wyżej.
 W. Panie! zmiłuj się nad nami. Chryste! zmiłuj się nad
 nami, Panie! zmiłuj się nad nami.

Ojcie nasz.

Przy pokropieniu i kadzeniu ciała.

P I E Ś Ń.

Przy tym brata naszego (tej siostry naszej) żałosnym
 pogrzebie,
 Bierzmy dziś tę zbawienną przestrogę dla siebie,
 Że, co się z nim (z nią) już stało, to i nas nie minie,
 Przyjdzie śmierć niespodzianie, w niepewnej godzinie.

Oto! ten dym kadzidła i te krople wody,
 Są ludzkiej znikomości widoczne dowody!
 Kryje się woda w ziemi. tak my się skryjemy,
 Jak niknie dym w powietrzu, tak i my znikniemy.

Żałosny widok trupa! ta trumna, te mary
 Głoszą, że życie ludzkie podobne do pary,
 Śmierć ta przypomina, że nim się spodziewamy,
 Prędzej, później. złożeni na marach będziemy.

Ojcie nasz i t. d.

W. I nie wódz nas na pokuszenie.

O. Ale nas zbaw odeszłego. Amen.

Módlmy się.

Uwolnij, prosimy, Panie! duszę sługi Twego
 (sługi Twojej) N., aby rozstawszy się z światem
 Tobie żył (żyła), a grzechy, które z ułomności
 ludzkiego obcowania popełnił (popełniła), Ty racz

najmiłościwszej dobroćliwości przebaczeniem oczy-
 ścić. Przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa, Syna
 Twego, który z Tobą żyje i króluje w jedności
 Ducha świętego, Bóg na wieki wieków. Amen.
W. Wieczny odpoczynek racz mu (jej) dać Panie!
O. A światłość wiekiwiec niechaj mu (jej) świeci.
W. Niech odpoczywa w pokroju. Amen.

Przy wyprowadzeniu ciała do grobu.

A n t y f o n a.

In paradisum

Do chwały wiecznej niech cię wwiodą Anieli,
 Przy twem w niebie zawitanu niech cię przyjmą Męczennicy,
 Niech cię zawiodą w Jerozolimę świętą,
 A z Łazarzem w życiu nędznem miej już odpoczynek
 wieczny.

P I E Ś Ń.

Ostatnią już posługę wyświadczamy zmarłemu.
 Odprowadźmy to ciało, pogrzebny je w grobie,
 A wiedźmy, że śmierć taki dół kopie każdemu,
 Że nas do niego zepchnie o niepewnej dobie.

Boże! pełen litości, usłysz miłościwie
 Prośby nasze, daj bratu (siostrze) odpoczynek wieczny,
 Niech z Tobą żyje w niebie na wieki szczęśliwie,
 Niech powstanie chwalebnie w dzień on ostateczny.

EWANG. W niektórych parafiach śpiewa się Psalm: Zmiłuj się
 nademną, jak na stronnicy 209 albo „Błogosławiony
 Pan Bóg Izraelski“, (Benedictus) jak na stronnicy 416.

Nad grobem.

A n t y f o n a.

Iam jest zmartwychwstanie i żywot, kto we mnie

wierzy, choćby umarł, żyw będzie, a wszelki, który żyje, a wierzy we mnie, nie umrze na wieki.

MODLITWA.

Boże, z którego litości dusze wiernych w pokoju odpoczywają, racz ten grób błogosławić i daj mu świętego Anioła Twego za stróża, a których ciała tu spoczywają, dusze tychże od wszelkiej uwolnij więzów grzechu, aby się zawsze w Tobie z Świętymi Twoimi bez końca weseliły; nam też żyjącym, przy tym otwartym grobie, w pamięci wyruszyć tę zbawienną prawdę, że tu pielgrzymami jesteśmy i nie mamy tu trwałego miejsca, ale nie wiedząc, kiedy ztąd do wieczności przenieść się musimy, gdzie nam Ty przysądzisz zapłatę według uczynków naszych, abyśmy w bojaźni Twojej żyjąc i z gotowością na przyjęcie Twoje czekając, w łasce Twojej szczęśliwie umierać i z braćmi i siostrami naszymi tu spoczywającymi po krótkim rozłączeniu połączeni być mogli. Przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

W. Panie! zmiłuj się nad nami.

O. Chrystusie! zmiłuj się nad nami, Panie zmiłuj się nad nami. — Ojciec nasz.

W. Od bramy piekła,

O. Wybaw jego (jej) duszę Panie!

Módlmy się.

Boże, któremu właściwą jest litować się zawsze i odpuszczac, Ciebie pokornie upraszamy za duszę sługi Twego, (sługi Twojej) N., której z tego świata zejść rozkazałeś, abys jej nie podawał w ręce nieprzyjaciela, ani zapominał do końca, ale

kazał ją wziąć świętym Aniołom i do Ojczyzny Raju zaprowadzić, aby, ponieważ w Tobie nadzieję pokładała i w Ciebie wierzyła, mąk piekielnych kary nie ponosiła, lecz wieczne odziedziczyła wesołości. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

*W. Wieczny odpoczynek racz mu (jej) dać, Panie!
O. A światłość wiekuista niechaj mu (jej) świeci.*

*W. Wiecznego pokoju niechaj miłosierdzie Boże
użyczy tobie i wszystkim, którzy tu, z tobą odpoczywają. Amen.*

Salve Regina.

Maryo, czysta dziewico,

Wierna Bogu służebnico,

Matko błogosławiona,

Któraś Chrystusa powiła,

Piersiami swemi karmiła,

Bądź od nas pozdrowiona.

Obróć oczy miłosierne,

Na braci i siostry wierne,

W czyśćcu pokutujące.

Przyczyni się Matko litości!

Niech odziedziczą radości

W niebie nieustające.

Proś też za nami grzesznymi,

Na świecie tu żyjącymi

O grzechów odpuszczenie;

Gdy przyjdzie śmierci godzina.

Zjednaj nam u twego Syna

Lekkie w Bogu zaśnienie. Amen.

W. Módl się za nami, święta Boża Rodzicielko!

O. Abyśmy się stali godnymi obietnic Chrystusowych.

Módlmy się.

Boże, odpuszczenia dawco i zbawienia ludzkiego miłośniku, Twego miłosierdzia pokornie żebrymy, abys dusze zmarłych braci i siostr naszych za przyczyną błogosławionej zawsze Panny Maryi i wszystkich Świętych do wiecznego błogosławieństwa przyjąć raczył; nam zaś żyjącym użyć łaski Twej, abysmy o własnej śmierci naszej ciągle pamiętając, pokuty nie odwołczyli, a przez usilne w cnotach świętych ćwiczenie na szczęśliwe z światem rozstanie sobie zasłużyli. Przez Jezusa Chrystusa Pana naszego. Amen.

Wzrucając garstkę ziemi do grobu, mów:

Z ziemi ukształciłeś mnie, Panie! i ciałem okryłeś mnie; wzbudź mnie w dzień ostateczny, Zbawicielu, mój Boże! Amen.

PRZY POGREBIE MAŁYCH DZIECI.

Przy wyniesieniu ciała z domu.

Anty fona.

Niech będzie Imię Pańskie błogosławione, odtąd aż na wieki.

Psalm 112. Laudate pueri Dominum.

Chwalcie, o dziatki! najwyższego Pana i t. d. patrz na stronnicy 123.

W. Panie! zmiłuj się nad nami.

O. Chrystusie! zmiłuj się nad nami. Panie! zmiłuj się nad nami.

Ojciec nasz.

W. *Mnieś dla niewinności przyjął,*

O. *I utwierdziłeś mię przed oblicznością Twoją na wieki.*

Módlmy się.

Wszchemogący i najdobrośliwszy Boże, który wszystkim dzieciom odrodzonym w źródle Chrztu świętego, gdy schodzą z tego świata, bez żadnych zasług ich, natychmiast żywot wieczny udzielasz, jako wierzymy, żeś duszę tego dziecięcia dziś uczynił, spraw prosimy, Panie! abyśmy za przyczyną błogosławionej Maryi Panny i wszystkich Świętych Twoich tu w świątobliwości Tobie służyli i w raju z błogosławionymi dziećmi wiecznie umieszczeni byli. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Podczas prowadzenia ciała z domu do kościoła.

Anty fona.

Dopuszczcie dzieciom przyjść do mnie, albowiem takowych jest królestwo niebieskie.

Psalm 145. Lauda anima mea Dominum.

Chwal, duszo moja! Pana, będę chwalił Pana za żywota mego, — będę śpiewał Bogu memu, póki mnie stawa.

Nie ufajcie w książkach, — w synach człowieczych, w których niemasz zbawienia.

Wynijdzie duch jego, a obróci się w ziemię swoją; — w ten dzień zginą wszystkie myśli ich.

Błogosławiony, którego Bóg Jakóba pomocnikiem, nadzieją jego, w Panu Bogu jego, — który stworzył niebo i ziemię, morze i wszystko, co w nich jest.

Który strzeże prawdy na wieki, czyni sprawiedliwość ukrzywdzonym, — daje pokarm łaknącym,

Pan rozwiązuje spętane, — Pan oświeca ślepe.

Pan wywodzi upadłe, — Pan miłuje sprawiedliwie.

Pan strzeże przechodniów, sierotę i wdowę wspomógł, — a drogi grzeszników zagubi.

Będzie Pan królował na wieki, Bóg twój, Syonie! — od pokolenia do pokolenia.

Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi świętemu,
Jako była na początku i teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.

A n t y f o n a.

To dziecię weźmie błogosławieństwo od Pana i miłosierdzie od Boga, Zbawiciela swego, albowiem ten jest naród szukających Pana.

Psalm 148. Laudate Dominum de coelis.

Chwalcie Pana na niebiesiech, — chwalcie Go na wysokości.

Chwalcie Go wszyscy Aniołowie Jego, — chwalcie Go wszystkie wojska Jego.

Chwalcie Go słońce i księżycu, — chwalcie Go wszystkie gwiazdy i światłości.

Chwalcie Go niebiosy nad niebiosy, — i wody, które są na niebie, niech Imię Pańskie chwalą.

Albowiem On rzekł i uczynione są, — On rozkazał i stworzone są.

Postanowił je na wieki i na wieki wieków, — ustawił i nie przemienie.

Chwalcie Pana na ziemi, — smokowie i wszystkie przepaści Ogniu, gradzie, śniegu, lodzie i wietrze gwałtowny, — które czynią słowo Jego.

Góry i wszystkie pagórki, — drzewa owoc dające i wszystkie cedry.

Zwierzęta i wszystko bydło, — ptąży ziemskie i ptactwo skrzydlate.

Królowie ziemscy i wszyscy narodowie; — książęta i wszyscy sędziowie ziemscy.

Młodzieńcy i panienki, starzy młodzi, niech Imię Pańskie chwalą, — bo wywyższyło się Imię Jego samego.

Wyznanie Jego na niebie i na ziemi, — i wywyższył róg ludu swego.

Chwała wszystkim świętym Jego, — ludowi przybliżającemu się do niego.

Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi świętemu, — Jako było na początku i teraz i zawsze i na wieki wieków. A.

W. Panie! zmiłuj się nad nami.

O. Chrystusie! zmiłuj się nad nami. Panie! zmiłuj się nad nami. — Ojcze nasz i t. d.

W. I nie wódź nas na pokuszenie,

O. Ale nas zbaw odezłego. Amen.

W. Dopuszczcie dziatkom przyjsz do mnie.

O. Albowiem takowych jest królestwo niebieskie.

M ó d l m y s i ę.

Wszzechmogący, wieczny Boże, świętej niewinności miłośniku, któryś duszę tego dziecięcia do królestwa niebieskiego dziś miłościwie powołać raczył, racz też, Panie, i z nami tak miłosiernie czynić, abyśmy przez zasługi Twojej najświętszej męki i przyczynę błogosławionej Maryi Panny i wszystkich Świętych Twoich w temże królestwie z wszystkimi Świętymi i wybranymi Twoimi zawsze się współ weselili. Który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem w jedności Ducha świętego, Bóg po wszystkie wieki wieków. Amen.

Salve Regina — patrz na stronicy 537.

NA PROCESYI W DZIEŃ ZADUSZNY.

2 Listopada.

Stacya pierwsza.

P I E Ś Ń.

Boże! wysłuchaj nasze wołanie serdeczne.
Daj duszom wiernych zmarłych odpuszczenie wieczne,
Przez Jezusa Chrystusa rany i zasługi
Odpuść im nieprawości, zgładź grzechów ich długi.

Pokaż Twe miłosierdzie, dobrotny Panie!
Nad tymi, co w kapłańskim służyli Ci stanie,
Którzy na ziemi wiernie paśli Twoję trzodę,
Daj im po pracy w niebie bez końca nagrodę.

W. Panie! zmiłuj się nad nami,
O. Chryste zmiłuj się nad nami. Panie! zmiłuj
się nad nami!

Ojcie nasz i t. d.

W. I nie wódz nas na pokuszenie,
O. Ale nas zbaw odezłego. Amen.
W. Nie wchódz w sąd z wiernymi zmarłymi.
O. Albowiem przed obliczem Twojem nie usprawie-
dliwi się żaden żyjący.
W. Panie! wysłuchaj modlitwę moją,
O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

M ó d l m y s i ę .

Boże! których między Apostolskimi kapłanami
wiernych zmarłych sług Twoich Biskupią czy też
kapłańską godnością ozdobić raczył; spraw, pro-
simy Cię pokornie, ażeby do wiecznego ich towa-
rzystwa przyłączeni zostali. Przez Jezusa Chry-
stusa, Pana naszego. Amen.

W. Wieczny odpoczynek. racz im dać, Panie!
O. A światłość wiekuista niech im świeci.
W. A duzze wszystkie wiernych zmarłych przez mi-
łosierdzie Boże niech odpoczywają w pokoju.
O. Amen.
W. Błogosławieństwo Boga Ojca wszechmogącego,
i Syna i Ducha świętego niech zstąpi na to
miejsce i na wszystkich tu spoczywających.
O. Amen.

Idąc ku drugiej stacyi.

Dusze rodziców naszych niech Twojej litości
Doznają za to, co k'nam czynili z miłości;
Za ich staranne trudy, prace niewygody,
Przyjm ich do łaski Twojej do wiecznej ochłody.
W. Panie! zmiłuj się nad nami. Chryste! zmiłuj
się nad nami, Panie! zmiłuj się nad nami.

Ojcie nasz i t. d.

W. I nie wódz nas na pokuszenie,
O. Ale nas zbaw odezłego. Amen.
W. Któryś Łazarza wskrzesił ze skażenia grobu,
O. Daj, Panie! wiernym zmarłym odpocznienie
i miejsce łaski.
W. Panie! wysłuchaj modlitwę moją,
O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

M ó d l m y s i ę .

Boże! których nam ojca i matkę cześć przyka-
zał, zmiłuj się łaskawie nad duszami rodziców
naszych i grzechy ich racz odpuścić; a nam też
w radości wiecznego światła daj ich oglądać.
Przez Chrystusa Pana naszego.

- W. Wieczny odpoczynek racz im, dać Panie!*
O. A światłość wiekuista niech im świeci.
W. A dusze wszystkich wiernych zmarłych przez
miłosierdzie Boże niech odpoczywają w pokoju.
O. Amen.
W. Błogosławieństwo Boga Ojca wszechmogącego,
i Syna i Ducha świętego niech zstąpi na to
miejsce i na wszystkich tu spoczywających.
O. Amen.

Idąc ku trzeciej stacy.

- Za dobrodziejów naszych pokornie prosimy,
 Grzechów ich nie pamiętaj, zmiłuj się nad nimi;
 Wszak nam dobrze czynili z miłości dla Ciebie,
 Za swoją dobroczynność niech osiedą w niebie.
W. Panie! zmiłuj się nad nami. Chryste zmiłuj
się nad nami. Panie, zmiłuj się nad nami!
 Ojciec nasz. i t. d.
W. I nie wódz nas na pokuszenie,
O. Ale nas zbaw odezłego. Amen.
W. Od bramy piekielnej,
W. Wybaw, Panie! dusze ich,
N. Panie! wysłuchaj modlitwę moją.

Módlmy się.

Boże! dawco odpuszczenia i miłośniku ludzkiego zbawienia; prosimy Twojej łaskawości, abyś naszych braci, siostry, pokrewnych i dobrodziejów, którzy z tego świata zesli, za przyczyną błogosławionej zawsze Panny Maryi ze wszystkimi Świętymi do uczestnictwa zbawienia wiecznego przypuścić raczył. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

- W. Wieczny odpoczynek racz im dać Panie!*
O. A światłość wiekuista niech im świeci.
W. A dusze wszystkich wiernych zmarłych przez
miłosierdzie Boże niech odpoczywają w pokoju.
O. Amen.
W. Błogosławieństwo Boga Ojca wszechmogącego
i Syna i Ducha świętego niech zstąpi na to
miejsce i na wszystkich tu spoczywających.
O. Amen.

Idąc ku czwartej stacy.

- Za przodków, których ciała tu przy kościele
 Spoczywają, za krewnych i znajomych wiele
 Pokornie Cię prosimy, zgładź ich nieprawości,
 Skróć ich pokutę, wprowadź do wiecznej radości.
W. Panie! zmiłuj się nad nami,
O. Chryste! zmiłuj się nad nami. Panie! zmiłuj
się nad nami.
W. Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie!
O. A światłość wiekuista niech im świeci.
W. Panie! wysłuchaj modlitwę moją,
O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się.

Boże! z którego miłosierdzia dusze wiernych odpoczywają. daj wszystkim sługom i służebnicom Twoim, tu i wszędzie w Chrystusie spoczywającym, łaskawe grzechów odpuszczenie, aby od wszelkiej winy uwolnieni, z Tobą się nieskończeni weszli. Przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. *W. Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie!*
O. A światłość wiekuista niech im świeci.

W. A dusze wszystkich wiernych zmarłych przez miłosć erdzę Bożę niech odpoczywają w pokoju.

O. Amen.

W. Błogosławieństwo Boga Ojca wszechmogącego, i Syna i Ducha świętego niech zstąpi na to miejsce i na wszystkich tu spoczywających.

O. Amen.

Idąc ku piątej stacy.

Za dusze wszystkich zmarłych do Ciebie wołamy,
I Ojcowskiej opiece Twojej polecamy;
Przyjmij łaskawie prośby braterskiej miłości,
Niech Ciebie oglądają w szczęśliwej wieczności.

Święta myśl jest i zbawienna, modlić się z miłości
Za zmarłych, by z grzechowej uwolnić ich złości;
Ale modląc się: „Panie! daj im pokój wieczny“,
Miejmyż w pamięci własny koniec ostateczny.

Ci, za którycheśmy się do Boga modlili,
Czem my teraz jesteśmy, tem i oni byli;
My domy, role, sprzęty po nich dziedziczymy,
Lecz może dziś lub jutro za nimi pójdziemy.

LITANIA

za dusze zmarłych

Panie! zmiłuj się nad nami, Chryste! zmiłuj się nad nami.
Panie! usłysz nas Chryste! wysłuchaj nas
Ojcie z nieba Boże! — Zmiłuj się nad umarłymi!
Synu, Odkupicielu świata Boże! — Zmiłuj się nad zmarłymi!
Duchu święty Boże! — Zmiłuj się nad zmarłymi!
Święta Trójco, jedyny Boże! — Zmiłuj się nad zmarłymi!
Święta Maryo! — Módl się za nimi!

Wszyscy święci Aniołowie i Archaniołowie, — Módlcie się z n.
Wszyscy święci niebiescy duchowie, — Módlcie się za nimi!
Wszyscy święci Patriarchowie i Prorocy, — Módlcie się z n.

Wszyscy święci Apostołowie i Ewangelistowie,
Wszyscy święci niewinni młodziankowie,

Wszyscy święci męczennicy,

Wszyscy święci biskupi i wyznawcy,

Wszyscy święci doktorowie,

Wszyscy święci kapłani i lewitowie,

Wszyscy święci zakonnicy i pustelnicy.

Wszystkie święte panny i wdowy.

Wszyscy święci i święte Boże,

Bądź im miłościw, — Przepuść im Panie!

Bądź im miłościw, — Wybaw ich, Panie!

Od mąk czyszczowych — Wybaw ich, Panie!

Przez wcielenie i narodzenie Twoje, — Wybaw ich, Panie!

Przez chrzest i święty post Twój — Wybaw ich, Panie!

Przez utrapione życie Twoje, — Wybaw ich, Panie!

Przez krzyż i mękę Twoją, — Wybaw ich, Panie!

Przez śmierć i pogrzeb Twój, — Wybaw ich, Panie!

Przez zmartwychwstanie i wniebowstąpienie Twoje,

Wybaw ich, Panie!

Przez Ducha świętego, Pocieszyciela zesłanie,

Wybaw ich, Panie!

My grzeszni Ciebie prosimy. — Wysłuchaj nas, Panie!

Abyś duszom zmarłych przepuścić raczył.

Abyś im winy ich odpuścić raczył,

Abyś im resztę kary za grzechy darować raczył,

Abyś ich z czyszcza wybawić raczył,

Abyś ich do wiecznego żywota przyjąć raczył,

Baranku, Boży, który gładzisz grzechy świata.

Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,

Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,

Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie!

Chryste usłysz nas! Chryste wysłuchaj nas!

Kyrie elejson. Chryste elejson. Kyrie elejson

Ojcie nasz.

W. Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie!

O. A światłość wiekuista niechaj im świeci na wieki wieków. Amen.

W. Uwolnij, Panie! dusze wszystkich wiernych zmarłych. O. w Od wszystkich więzów ich grzechów.

W. Panie! wysłuchaj modlitwę moję.

O. A wołanie moje; niech do Ciebie przyjdzie.

W. Pan z nami. — O. I z duchem twoim.

Módlmy się.

Boże, wszystkich wiernych Stwórcu i Odkupicielu! duszom służebników i służebnic Twoich racz dać wszystkich grzechów odpuszczenie, aby przebaczenia, którego zawsze pragnęli, przez nabożne prośby dostąpili. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

W. Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie!

O. A światłość wiekuista niechaj im świeci.

W. Niech odpoczywają w pokoju. — O. Amen.

W. Błogosławieństwo Boga Ojca i t. d., jak wyżej.

Salve Regina — patrz na stronnicy 24.

Zakończenie i ofiarowanie (z Breviarza.)

Przenajświętszej i nierozdzielnej Trójcy, ukrzyżowanego Pana naszego, Jezusa, Chrystusa człowieka, wieczności, najświętszej i najchwałebniejszej Maryi Dziewicy płodnemu panieństwu, i wszystkich Świętych społeczności, niech będzie wieczna cześć, chwala, dziękczynienie i uwielbienie od wszystkiego stworzenia, nam zaś odpuszczenie wszystkich grzechów przez nieskończone wieki wieków. Amen.

SPIEWNIK KOŚCIELNY.

PIEŚNI PORANNE.



Imię Ojca, w Imię Syna, * W Imię Ducha świętego, * Niech się modlitwa zaczyna * Ucznia Chrystusowego, * Która od Chrystusa Pana * Zbawiciela naszego, * Apostołom jest podana * Do Ojca niebieskiego.

Ojcie nasz! Boże przedwieczny, * Któryś w niebie, * Na każdym miejscu obecny; * Oto! Ciebie prosimy: * Niech Cię wszyscy ludzie znają, * Byś Ojcem dobrotliwym, * Niech Cię godnie wychwalają, * Żywotem świętobliwym.

Pomnażaj królestwo cnoty, * Królestwo Syna Twego, * Użyj łaski i ochoty, * Byśmy do zgonu swego * Świętą wolę Twoą czynili, * I jak wierni poddani, * Tak ją na ziemi pełnili, * Jako w niebie wybrani.

Daj nam chleba powszedniego. * Daj co wiesz, że pomoże; * Odwróć, co jest szkodliwego, * Bądź Ojcem naszym, Boże! *

Odpuść nasze nieprawości, * Nam niegodnym grzesznikom, * Jak my naszym z Twojej miłości * Odpuszczamy dzielnikom.

Nie wódz nas na pokuszenie! * Gdy w pokusę wpadniemy, * Nie daj nam zwyciężenie, * Pokornie Cię prosimy.

Od grzechu i wszego złego * Uchowaj nas, o Panie! * Do zgonu życia naszego, * Daj nam w dobrym wytrwaniu, A.

2. Gdy się ze snu zrywam, * Tę pierwszą pieśń śpiewam: * Chwalon Jezus Chrystus, * Aż na wieki. Amen.

(To się powtarza po każdym wierszu.)

Suknią się odziewam, * Oraz Panu śpiewam:
Przez Maryi czczenie * Czczę Boskie wcielenie:
W krzyżach i przykrościach, * Teraz i w wieczności:
Wchodząc do kościoła, * Już me serce woła:
Bo w swoim kościele * Daje Bóg łask wiele:
Gdy będę pracować, * Będę wyśpiewować:
Przy końcu roboty * Zanucę z ochoty:
Nic mnie nie ostrasza, * Gdy serce ogłasza:
Miłe mi są losy, * Gdy śpiewam te głosy:
Da Bóg słodkie chwile, * Zaśpiewam Mu mile:
Gdy ześle przykrości, * Zawołam w ufności:
Boć On mię miłuje, * Więc mię poratuje:
Nawet w grzesznym stanie, * Z płaczem wołam Panie:
Gdy pokarm smakuje, * Panu zaś dziękuje:
I za napój wszelki, * Dzięk Ci, Boże wielki:
Dla Twej miłości, * Będę pił w mierności:
Za moje krewkości * Przyjmij łyż żałości:
O pokuta szczera * Łaski twe otwiera:
Kładę się na łożo, * Jeszcze śpiewam, Boże:
I zasną w tym stanie, * Wielbiąc Ciebie Panie:
Ale nawet w grobie, * Nucić będę Tobie:
Zacznie się stworzenia, * Dajcie Bogu pienia:
Pochwalon Jezus Chrystus! * Aż na wieki. Amen.

3. Gdy nocne ciemności ranna zorza rozpędza,
Do chwaleń Boga wszystkich ludzi zachęca,
Byśmy Jego dobroć serdecznie wielbili.

Ze nas strzegł i bronił w czasie nocnej chwili.
Bo, żeśmy spokojnie i smacznie odpoczęli,
I teraz się ze snu w dobrem zdrowiu ocknęli,
Ze jeszcze żyjemy, że nam słońce wschodzi,
Wszystko z Twej dobroci, o Boże! pochodzi.

Niżeli Jutrzenka dziś do nas zawiatała,
Zdradliwa śmierć wielu do wieczności zabrała;
Panie! że my jeszcze nie leżymy w grobie,
Za to całem sercem dziękujemy Tobie.

Wielu jak Łazarza w bólach jęcząc tej nocy,
Spoczynku nie znali, w ciężkiej leżąc niemocy;
Lecz nas Bóg łaskawie bronił od przeszkody,
Od smutku, choroby i wszelkiej przygody.

Bądźże od nas, Panie! pochwalony na wieki,
A dnia dzisiejszego nie spuszczać nas z opieki,
Uczcz mocnej łaski, byśmy Tobie żyli,
Tobie dziś i zawsze jedynie służyli.

Wszystkie nasze myśli, wszystkie słowa, sprawy,
Tchnienia i ruszenia, trudy, prace, zabawy,
Poświęcamy Tobie, a z Twojej miłości
Chętnie chcemy znosić wszelakie przykrości.

Za Twe dobrodziejstwa i szczerobliwe dary
Przyjmij serca nasze zamiast rannej ofiary;
Zmiłuj się nad nami, a dnia dzisiejszego
Broń nas miłościwie od grzechu każdego.

Uchowaj nas, Panie! od wszelkiej złej przygody,
Pobłogosław nasze prace niech bez przeszkody,
Póki tu żyjemy, wychwalamy Ciebie,
A potem na wieki z Aniołami w niebie. Amen.

4. Kiedy ranne wstają zorze, * Tobie ziemia, Tobie mo-
rze, * Tobie śpiewa żywioł wszelki: Bądź pochwalon,
Boże wielki!

A człowiek, który bez miary * Obsypany Twemi dary,
Coś go stworzył i ocalił, * Czemużby Ciebie nie chwalił?

Ledwie oczy przetrzeć zdołam, * Wnet do mego Pana
wołam, * Do mego Pana na niebie, * I szukam Go koło siebie.
Wielu snem śmierci upadli, * Co się wczoraj spać pokładli,
My się jeszcze obudzili, * Byśmy Cię, Boże! chwalili. Amen.

5. Ocknąwszy się znów dnia tego * Oczy ku niebu wznosimy,
Chwalmy Boga najwyższego * I dzięki Mu zanosimy,
Bo odpoczynki miłego * Użyliśmy z łaski Jego.

Gdy z Twej dobroci dzień nowy * Szczęśliwie zaczynamy,
Tobie myśli, sprawy, mowy * Na chwałę poświęcamy;
Niech nasze usiłowanie * Ciebie chwali, miły Panie!

Językiem mówić nie chcemy, * Tylko co zbawiennego,
Sercem Cię kochać pragniemy, * Aż do tchu ostatniego;
Przyjmij te nasze pragnienia, * Dla chwały Twojego Imienia.
Wszystkie dni życia naszego, * Chcemy strawić w miłości
Twojej, Boże! i bliźniego; * Ale Ty z Twej łitości,
Do cnoty używaj chęci, * Oddal, co do grzechu negi.

Wystrzegać się Twej obrazy * Dla wiecznego żywota,

Zachować Twoje rozkazy, * Będzie nasza ochota;
Chcemy się strzedz naszych złości, * A pomnażać się
w miłości.

Według Twojej świętej woli * Drugim nie uczynimy
Tego, co nas samych boli; * Miłować zawsze chcemy
Brata swego, tak dla Ciebie, * Jak kochamy samych siebie.

A gdy na kawałek chleba * W pocie czoła robimy, *
Ty nam pobłogosław z nieba, * Niech się nim posilimy,
Byśmy mogli służyć Tobie, * A na niebo robić sobie. A.

6. Przy pierwszym ocuceniu z rana * Me serce mówi,
wielbiąc Pana: * Pochwalony Jezus Chrystus!
A dzwon kościelny niepojętą * Brzmi uroczyscie mocą
świętą: * Pochwalony Jezus Chrystus!

Cóż głosi brzmienie najśliczniejsze? * Cóż za śpiewanie
najwdzięczniejsze? * Pochwalony Jezus Chrystus!
Wstępując potem do kościoła, * To najprzód dusza moja
wola: * Pochwalony Jezus Chrystus!

Gorącem sercem śpiewam Jemu, * Przenajświętszemu
dobru memu: * Pochwalony Jezus Chrystus!
Przy każdej sprawie stanu memu * Ze zapałem mówię na
cześć Jego: * Pochwalony Jezus Chrystus!

Cokolwiek czynię lub sprawuję, * Z radością przy tem
wywołuję: * Pochwalony Jezus Chrystus!
Śliczniejszy owoc tam się rodzi, * Gdzie z ust nabożnych
głos wychodzi: * Pochwalony Jezus Chrystus!

Za pokarm, napój i odzienie * Pobożne serca dziękczyn-
nienie: * Pochwalony Jezus Chrystus!
Czy więc się modłę, czy pracuję, * Wesoleń sercem wy-
śpiewuję: * Pochwalony Jezus Chrystus!

Nie można znaleźć uprzykrzenia * Z przenajśłodszego
pозdrowienia: * Pochwalony Jezus Chrystus!
Gdy duszę smutek ogarnywa, * Teskliwie serce zaraz
wzywa: * Pochwalony Jezus Chrystus!

Gdy świat mię trapi, gorszy, łaje, * Pocięgę duszy ten
głos daje: * Pochwalony Jezus Chrystus!
W biedzie jak w bólu, choć niezmiernym, * Zaczynam
śpiewać sercem wiernem: * Pochwalony Jezus Chrystus!

Przestępu szatan zły nie miewa, * Ani piekła moc,
gdzie się śpiewa: * Pochwalony Jezus Chrystus!

Gdy dla grzechów zasmucon bywam, * Jezusa wtedy łaski
wzywam: * Pochwalony Jezus Chrystus!

W niebie Aniołowie śpiewają, * Tę melodyą odgrywają: *
Pochwalony Jezus Chrystus!

Tam przedwiecznemu Ojca Słowu * Wołając bez ustanku
znovu: * Pochwalony Jezus Chrystus!

Narody wszystkie posłuchajcie! * I wy spótecznie już
śpiewajcie: * Pochwalony Jezus Chrystus!

Jak w niebie, tak na ziemi, wszędzie * Niech zawsze tak
śpiewano będzie: * Pochwalony Jezus Chrystus!

Każdego dnia na zakończenie * Będzie ostatnie pozdro-
wienie: * Pochwalony Jezus Chrystus!

Z ciemności światłość się objawia, * Gdy Zbawiciela ję-
zyk wysławia: * Pochwalony Jezus Chrystus!

W spoczynku gdy się sen przerywa, * Wtedy się serce
me odzywa: * Pochwalony Jezus Chrystus!

A choć już kona i ustaje, * Duch jednak mówić nie prze-
staje: * Pochwalony Jezus Chrystus!

Stworzenia niech wszystkie wołają, * Zapałem świętym
mech śpiewają: * Pochwalony Jezus Chrystus!

Po całym świecie jak daleki, * Niech pienia to brzmia-
ni na wieki: * Pochwalony Jezus Chrystus! Amen.

7. Skoro ze snu wstaję z rana,
Zaraz sercem wielbię Pana,
Dobro duszy mej wieczyste,
Bądź pochwalon Jezu Chryste!
(To się powtarza po każdym wierszu.)

Kiedy w szaty się odziewam,
W głębi serca mego śpiewam:
W każdej doli przeciwności,

Tak na ziemi, jak w wieczności:
Gdy w świątyni Boga stawam,
Tak Mu korną cześć oddawam:

Tu przez świętą łitość swoją,
Zlewa na nas łask swych zdroje:

Dobro myj duszy wieczyste, —
Bądź pochwalon Jezu Chryste!

Gdy się do pracy zabieram,
 Tą się prośbą krzepię, wspieram:
 A gdy skończę tak w podzięce,
 Unużone składam ręce:
 Miło wszystko mi upływa,
 Póki serce Boga wzywa:
 Chofbym tysiąc nieszczęść znosił,
 Zawsze ja Cię będę głosił:
 Gdy mnie Bóg mój błogosławi,
 Tak Go wdzięczny język sławi:
 Niech się wszystkie kłęski zleją
 Bóg litością, Bóg nadzieją:
 Kiedy spojrzy Bóg litośnie,
 Ginie smutek, radość rośnie:
 Gdy Bóg na grzechów zgładzenie,
 Racz przesiać mi cierpienie:
 Kiedy pokarm mój pożywam,
 Takimi Go słowy wzywam:
 A gdy rzeźwię się napojem,
 Tak Go wielbię w sercu mojem:
 Póki na Cię pomnę, Boże,
 Samo piekło mnie nie zmoe:
 Ledwie cnota w sercu błysnie,
 Już się wdzięk ten z niego cisnie:
 Gdy grzech jaki w duszy noszę,
 Tak o litość we łzach proszę:
 Bóg, gdy w oczach łzy obaczy,
 Wszystkie winy zmyać raczy:
 Słodko idę więc spoczywać,
 Nie przestając się odzywać:
 W śpiewie składam me powieki
 Pod skrzydłami Twej opieki:
 Ty mi dajesz życie, siły,
 Ja Cię wielbię do mogiły:
 Łączcie ziemię i niebiosy
 Z głosami moimi wasze głosy: Amen.

8. Wielbij, duszomój! Pana, * Wielbij go przez dzień cały,
 Zaczawszy zaraz od rana, * Bo godzin wszelkiej chwały:
 Po wszystkie dni życia twego * Chwal najświętsze Imię Jego.

Ojciec niebieski! przed tronem * Twym z pokorą upadam,
 * A z jak najgłębszym ukłonem * Powinncę dzięki składać,
 * Zesł mi nie broń! przeszłej nocy * Przeciw wszelkiej złej mocy.

Dzień dzisiejszy będzie świadkiem, * Że odtąd z Twej miłości
 * Nie będę więcej niestatkien, * Będę się chronił złości;
 * A do ostatniego zgonu * Będę strzegł Twego zakonu.

Wszystkie tchnienia i ruszenia, * Myśli, mowy i sprawy,
 Na chwałę Twego Imienia * Przyjmij Boże łaskawy!

Spraw, by wszystkie moje siły, * Ciebie jedynie wielbiły.

Lecz, gdy bez Ciebie, mój Boże! * Nie uczynić dobrego *
 Nikczemny człowiek nie może, * Wspomóż więc mnie grzesznego,
 * Niech będzie moja zabawa, * Chować Twoje święte prawa.

Uzycz mi zdrowia i chleba, * Umacniaj przy robocie;
 Spraw abym nie chybił nieba, * Niech się pomnażam w cnocie,
 * Daj mi, co wiesz, że pomożę, * Oddał wszystko złe, mój Boże! Amen.

9. Z Twej dobroci dnia nowego * Doczekałem, Panie!
 Na dowód serca wdzięcznego * Przyjmij me śpiewanie.

Boże! Ty mi przez sen miły * Nowe życie dałeś.

Nowe łaski, nowe siły * Dla mnie zgotowałeś.

Lecz nie wszyscy przeszłej nocy * Tak spokojnie spali,

Gdyż wielu ciężkiej niemocy, * Lub śmierci doznali.

Mnieś nie spuścił z Twej opieki, * Tyś moje zamrużył

I znowu otwarł powieki, * Życieś mi przedłużył.

Lecz któż wie, jeśli godziny, * Wieczornej doczekam?

Więc Boże! w Trójcy jedyny, * Tobie żyć przyrzekam.

Przetoż stanowią, o Panie! * Chować Twe przykazy,

A póki mi życia stanie, * Strzedz się Twej obrazy.

Abym nie doznał zgryzoty * W czasie zgonu mego,

Chcę się wiernie trzymać cnoty * Do tchu ostatniego. A.

Pieśń przed szkołą.

10. Duchu święty! przyjdź prosimy, * Twojej łaski
 nam trzeba,

Niech w nauce postąpiemy, * Objawionej nam z nieba;

Niech ją pojmiemy z łatwością, * Utrzymamy ze stałością.

A jej światłem ożywieni * I w cnocie utwierdzeni.

Duchu święty! racz oświecić * Duszę przez słowo Twoje,
Miłość Boga w sercu wzniecić, * Zachęcić wolę moją!
Udziel daru pojętności, * Stwierdź łaską nasze słabości,
Byśmy z tego korzystali, * Co dziś będziemy słuchali. A.

Po szkole.

11. Niech wzrasta nauka trwale, * Cośmy w Twojem
Imieniu
Wzięli, Boże! ku Twojej chwale * I naszemu zbawieniu;
Wzmocnij ją w nas Twoją mocą, * Niech w Twojej nauce
trwamy,
A wiara naszą ochoczo * Dobrem życiem stwierdzamy. A.

PIEŚNI WIECZORNE.

12. Wszystkie nasze dzienne sprawy
Przyjm litośnie, Boże prawy!
A gdy będziemy zasypiali; * Niech Cię nawet sen nasz chwali.
Twoje oczy obrócone,
Dzień i noc patrzą w tę stronę,
Gdzie niedoleżność człowieka * Twojego ratunku czeka.
Odwracaj nocne przygody,
Od wszelakiej broń nas szkody;
Miej nas wiecznie w Twojej pieczy, * Stróżu i Sędzio
człowieczy. Amen.

13. Ciebie przed końcem dnia tego * Prosimy, Stwórcu
wszystkiego! * Byś nas według łaskawości * Swej strzegł
w naszej nieczułości.

Niech ustąpią sny szkodliwe * I marzenia obrzydli-
we; * Raczej znieść wroga piekielnego, * By nie splamił
ciała mdłego.

Zachowaj nas w tej nocy, Panie! * Pobłogosław nasze
spanie, * Byśmy zdrowi znów powstałi, * Nowe dzięki
Ci oddali. Amen.

14. Gdy już słońce na zachodzie,
Znów Cię Stwórcu! jak przy wschodzie
Prosim byś nas strzegł i bronił, * A od doli złej zasłonił;
Precz oddalił snu marzenia
I lubieżne wykroczenia,
Byśmy noc bez ciała zmyły * Przespali bez Twojej obrazu.

Ojcie święty! o to prosim:
Gdy Jezusa Imię głosim,
Z Duchem świętym z Twojej opieki * Nie wypuszczaj nas
na wicki. Amen.

PIEŚNI PRZED KAZANIEM.

15. Przyjdź, Duchu prawdy i światłości!
Z niebieskiej Twojej wysokości,
Racz dusze nasze oświecić.
Ozgieb serca nasze rozpal, *
Przeszkody cnoty z nich oddalić,
I Boską miłość w nich wzniecić.
Przysłaliśmy słuchać głosu Twego,
Pouczać się co zbawienego;
Mów do serc naszych skutecznie,
Abyśmy wolę Twą poznali.
Onęż do śmierci zachowali,
Pełniąc wiernie i statecznie.
Udziel do prawdy nam miłości,
Do cnoty daj nam przychylności;
Niech z Twojej łaski i dobroci,
Każdy Twem światłem oświecony,
Prawdą i cnotą zubożony,
Do domu swego powróci. Amen.

16. Duszo moja, słuchaj Pana, * Który ci oznajmuje
Wolę swoją przez kapłana: * Czyń co ci rozkazuje,
I czego naucza ciebie, * Jeśli chcesz królować w niebie.
Ta bowiem jest prawa droga * Do żywota wiecznego,
Słuchać najwyższego Boga * I czynić wolę Jego;
Zbłądzić ten nigdy nie może, * Kto Ciebie słucha, mój Boże!
Ukaż mi do nieba drogę, * Oświecaj sługę Twego,
Naucz mię, jak trafić mogę, * Do żywota wiecznego;
Mów: Boże! jestem gotowy, * Słuchać Twojej świętej
mowy. Amen.

17. Pochodnią jest słowo Twoje, * Które ogniem miłości
Może rozgrzać serce moje * I oświecić w ciemności;
Zamiatuj się nademną, Panie! * Wysłuchaj moje wołanie.

Wspomóż mnie, abym z pilnością * Słuchał głosu Twojego,
I wszystko czynił z radością * Dla zbawienia mego;
Niechaj się to wszystko stanie, * Czego mnie nauczasz,
Panie!

Strzeż mnie, abym nie pogardzał, * Słuchaniem słowa
Twego,
Abym serca nie zatwardzał, * Gdy kołaczysz do niego;
Otwórz je, Panie, dla siebie, * A mnie racz umieścić
w niebie. Amen.

18. O Jezu! słowa Twego * Słuchać serdecznie pragniemy,
Do słuchania godnego * Ciebie o łaskę prosimy,
Gdyż nic dobrego nie może * Człowiek bez Twojej łaski,
Boże!

Spraw, dobrotliwy Panie! * Niech nasze sprawy i chęci
Słowa słuchanie * Tobie na chwałę poświęci!
Mów, bo każdy z nas gotowy, * Słuchać Twojej świętej mowy.
Zbawicielu kochany! * Ciebie pokornie prosimy,
Przez Twoje święte rany, * Niech słowem Twojem żyjemy.
Teraz na ziemi cnotliwie, * A potem w niebie szczęśliwie. Amen.

PIEŚNI PO KAZANIU.

19. Błogosławieni są, którzy słowa Bożego
Z ochotą słuchają, strzegą rozkazów Jego;
Bóg takim słuchaczom niebo obiecuje,
Którzy wszystko czynią, co On rozkazuje.

O Boże łaskawy! któryś nam na zbawienie
Zasiał w sercach naszych słowa Twego nasienie,
Użycz Twojej łaski, niech to ziarno wschodzi,
Niech obfite świętych cnót owoce rodzi.

Wyrysuj nam Panie! słowo Twoje w pamięci,
Niechaj nam do wszelkiej cnoty użycza chęci,
Abyśmy nie byli tylko słuchaczami
Słowa Twego, ale i wykonawcami. Amen.

20. Boże, dobrotliwy Panie! * Raczyłeś mi objawić
Wolą Twoją przez kazanie, * Racz miłościwie sprawić,
Niech czynię w każdej dobie, * Co się podoba Tobie.

Po wszystkie dni życia mego * Niech żyje świętobliwość,
Niechaj według słowa Twego * Ze wszystkich sił gorliwie
Miłuję teraz Ciebie, * Potem na wielki w niebie. Amen.

NA ASPERGES.

21. Pokropisz hyzopem, Panie! * Mnie człowieka grzesznego,
* Bym był przez twe zmyłowanie, * Oczyszczon
z grzechu mego! * Obmyj mnie z mych nieprawości, *
A wybielony będę * I doskonalszej jasności, * Niż są
śniegi, nabędę.

Zmiłuj się Boże! nademną, * Boś pełen łaskawości,
Miej politowanie zemną, * Zgładź wszystkie moje złości;
Zal mi, zem obrażał Ciebie, * Boga dobrotliwego!
Nie odrzucaj mię od siebie, * Syna marnotrawnego.

Cześć i chwała bądź wiecznemu * Panu nieba całego,
Bogu w Trójcy jedynemu * Od stworzenia wszystkiego;
Chwała Ojcu i Synowi * Bądź nieustanna wszędzie;
Oraz świętemu Duchowi * Równa cześć niechaj będzie. A.

22. Racz nas, Panie! pokropić hyzopowem zieleń,
Obmyj nas, oczyść z grzechów, a nad śnieg zbielejem;
Zmiłuj się Boże! zmiłuj, odpuść nasze złości,
Daj Twego miłosierdzia doświadczyć wielkości.

Chwała Ojcu, Duchowi z Synem, naszym Panem,
Niech będzie teraz zawsze na wielki wieków. Amen.
Racz nam pokazać, Panie! miłosierdzie Twoje,
Daj, prosimy Cię, łaskę i zbawienie Twoje.

Wysłuchaj naszej prośby pobożne wdychanie,
Niech do Ciebie przyjdzie głos nasz i wołanie. Amen.

PIEŚNI MSZALNE.

MSZA I.

23. Boże, Stwórcu, nasz Panie! * Przed Tobą padamy.
Usłysz nasze wołanie, * Pokornie błagamy;
Ofiarę zaczynamy * Nowego zakonu,
Niosąc ją przez kapłana * Do Twojego Tronu.

Którą, jak każdy wierny * Mocno temu wierzy,
Chrystus Pan ustanowił * Przy onej wieczerzy,
Gdy wzięwszy Chleb i wino, * Przemienił oboje
Boską swą mocą i dał między ucznie swoje.

Mówiąc im: pożywajcie, * To jest moje Ciało,
Które za naród ludzki * Będzie umierało;
W kielichu jest Krew moja, * Którą ja z miłości
Wyleję za całego * Świata nieprawości.

Tegoż Jezusa, Jego, * Zaslugi i rany,
Ofiarujemy Tobie, * Ojczu nasz kochany!
Racz się dla nich zmiłować * Nad nami grzesznymi.
Zgładź nasze winy, obdarz * Nas darami, Twemi.

NA GLORIA.

Chwała na wysokości * Bogu wszechmocnemu,
Pokój na tej nizkości * Ludowi wiernemu;
Pokoju tego, Panie! * Udzielaj nam z nieba,
Abyśmy Ciebie chwalić * Mogli, jak potrzeba.

Chryste Baranku cichy! * Tobie się kłaniamy;
Ześ gładził nasze grzechy, * Dzięki Ci dawamy;
I Ciebie wysławiamy, * Duchu święty, Boże!
Niechaj nam łaska Twoja * Do cnoty pomoże.

PRZED EWANGELIĄ.

Ewangelia święta * Jest fundament wiary,
Bo z ust Boskich pochodzi, * Tak jak zakon stary,
Wszyscy się ku niej mamy * Wierni Chrzęścianie,
I wiarg zakładamy, * Na Twej prawdzie, Panie!

Ona nam oznajmuje * Nasze powinności,
I drogę ukazuje * Do wiecznej radości.
Nie tylko mocno wierzymy, * Co Bóg oznajmuje,
Ale też wiernie czytamy, * Co nam rozkazuje.

NA CREDO.

W trzech osobach jednego * Boga wyznawamy,
Stworzyciela wszystkiego * Ojcem nazywamy;
Ten zrodził Syna sobie * Równego przed wiekiem,
Który się dla nas grzesznych * Raczył stać człowiekiem.

Ten się bez męża z Panny * Maryi narodził,
Ażby nas z niewoli * Piekiła wyswobodził;
W mękach srogich na krzyżu * Umarł zmęczony,
Trzeciego dnia zmartwychwstał, * Chwałą uwielbiony.

Wstąpił do nieba, siedzi * W chwale Ojca swego,
Zkąd przyjdzie z Majestatem, * W dzień sądu strasznego;
Dobrym odda nagrodę * I niebem zapłaci,
A bezbożnych za grzechy * Na wieki zatraci.

Także Ducha świętego * Bogiem wyznawamy,
Z Ojcem i Synem poklon Boski Mu dawamy,
Po zmartwychwstaniu ciała, * W dzień sądu owego,
Spodziewamy się chwały * Żywota wiecznego.

Kłęcząc.

NA OFFERTORIUM.

Przyjmij, Panie! ofiarę * Świętą Twego Syna,
Którą Tobie na chwałę * Kapłan Twój zaczyna;
Przyjm chleb i wino, które * Za Boskiem Twem słowem,
Przemienione stają się * Ciałem Chrystusowem.

Zdrowie, życie i wszystko, * Co z Twojej mamy ręki,
Oczel dajemy Tobie * Na powinne dzięki;
Wejrzyj okiem łaskawem * Na nasze ofiary,
Pokaż się miłościwym, * Przyjmij nasze dary.

Dla miłości Syna Twego, * Miłosierny Panie!
Odwróć od nas doczesne * I wieczne karanie;
Daj nam w czasie potrzebnym * Deszcze i pogodę,
Niech ziemia z Twojej dobroci * Wydaje urodę.

NA SANCTUS.

Z Aniołami śpiewajmy: * Święty, Święty, Święty!
Bóg nasz jest w Majestacie * Swoim niepojęty;
Niech Go wszelkie stworzenie, * W niebie i na ziemi,
Nieustannie uwielbia, * Z wszystkimi Świętymi.

Daj, Boże! by Cię wszelkie * Narody poznały,
A święte Imię Twoje * Godnie wychwalały;
Niechaj wszyscy społecznie * Tu wielbimy Ciebie,
Który na wieki z Tobą * Królujemy w niebie.

PO PODNIESIENIU.

Przed Tobą w tej świętości, * Skryty Boże! padam,
 Twej Boskiej wielmożności * Winny uklon składam;
 Zapieram się na Twoje * Słowo mej żrenicy.
 Ciebie, Boże! wyznaję * Tu w tej tajemnicy.

Na krzyżu samo tylko * Bóstwo skryte było,
 Tu zaś i Człowieczeństwo * Nam się uitało!
 Ta świętość pokazuje * Wielką miłość Boską,
 Gdy na pamięć przywodzi * Śmierć Jezusa gorzką.
 Oczyszc nas w krwi Twojej * Z naszych nieprawości,
 A zapal serca nasze * Ogniem Twej miłości;
 Niechaj w niebie na Twoje * Oblicze patrzymy,
 Którzy Cię w tej świętości * Obecnego czcimy.

NA AGNUS DEI.

Wesel się, duszo wierna! * Gdyż Chrystus swe Ciało
 Na pokarm daje, które * Za ciebie cierpiało;
 Masz pod osobą chleba * Chrystusa żywego,
 Bez kielicha pożywasz * Ciała i Krwi Jego.

Jezu! ja grzesznik Twojej * Nie godzien miłości,
 Byś wszedł do serca mego, * Bo jest pełne złości,
 Ale zgładź grzechy moje, * Wszak to możesz sprawić,
 I jednym słowem Twojem * Duszę moją zbawić.

Boże, Zbawicielu mój! * Żywy z nieba chlebie,
 Daj, byśmy czystem sercem * Pozywali Ciebie!
 A w ostatnim momencie, * W śmiertelnej ciężkości,
 Bądźże naszym posiłkiem, * Na drogę wieczności.

NA PRZEŻEGNANIE.

Kończąc ofiarę świętą * Prosimy Cię, Panie!
 Niechaj się miłą w Twojej * Obliczności stanie,
 Przez krzyż Syna Twojego * I Jego zasługi,
 Zmiłuj się, Panie! odpuść * Nam grzechoweługi.

Oddał od nas łaskawie * Dla tej to ofiary,
 Powietrze, głód i wojnę, * Ogniove pożary;
 Nie wypuszczaj nas z Twojej * Wszelchmocnej opieki,
 Bądź naszym Ojcem teraz * I potem na wieki. Amen.

MSZA II.

21. Co nam nakazuje nasza wiara,
 Jest między inszemi i ta Ofiara,
 Którą Bóg Syn * Dla naszych win,
 Na krzyżu sprawował aż do trzeci godzin.
 Tę dziś odnawiamy z Twym kapłanem
 Przed tobą, o Boże! Najwyższem Panem;
 Kyrie elejson! * Chryste elejson;
 Z serc naszych wstępuje przed Twój święty Tron.
 Przed tym Twoim tronem upadamy
 I dzięki uprzejmie Tobie składamy
 Za stworzenie, * Odkupienie
 I przez łaskę Twoję nas poświecenie.

NA GLORIA.

Już na wysokości Bogu chwała
 Z narodzin Chrystusa Pana się stała;
 A nam dany, * Pożądany
 Pokój na ziemi, niech trwa nie przerywany.

Baranku niewinny, który znosisz
 Grzechy świata, i za nas Ojca prosisz;
 Ach, zmiłuj się! * Prosimy Cię,
 Z Ojcem i z Duchem Twym wychwalany Cię.

PRZED EWANGELIA.

Oświeć nas, o Panie! słowem Twojem,
 Któres nam zostawił w kościele swoim,
 Tak pisanem, * Jak podanem.
 Od zborów kościelnych za prawe znanem.

Przez Proroków najprzód nam mówiłeś,
 Przez różnych sług Twoich nas oświeciłeś;
 Wreszcie nową * Syn Twój mową
 Ogłosił i dał nam Ewangelią.

NA CREDO.

Wierzmy, o Panie! coś objawił,
 Żeś nicbo i ziemię z niczego sprawił;
 Żeś twój Jedyne
 Syna dla zbawienia zesłał naszego.

Wierzmy, że Syn Twój z Panny czystej
Przyjął człowieczeństwo dla nas ludzi! z tej
Narodzony, * Umęczony,
Pod Piłatem na krzyż był zawieszony.

Że z grobu zmartwychwstał dnia trzeciego,
I z nieba nam zesłał Ducha świętego,
Ducha tego * Prawdziwego,
Co z Nim i z Ojcem jest Bóstwo jednego.

Wierzmy i w Kościół jeden, święty,
Który jest po całym świecie przyjęty!
Win zgładzenie, * Ciał wskreszenie,
Żywota wiecznego odziedziczenie.

NA OFFERTORIUM.

Przyjmij od nas, Panie! te ofiary
Chleba i wina, jak Twe własne dary,
Z których prawa * Duszy strawa,
Bo Ciało i Krew Twa dla nas się stawia.

Nikt już o tem wątpić nie może,
Boś nas nieomylny upewnił, Boże!
Tak cudami, * jak łaskami,
Których w Sakramencie tym doznamy.

NA SANCTUS.

Pozwólcie, o święci Aniołowie,
Którzy też jesteście nasi stróżowie;
Niech wraz z wami * Zaspiewamy:
Święty, Święty. Święty, Pan z Zastępami.

Zastępami Twemi otoczony,
O Boże Sabaoth! bądź pochwalony,
Niech Cię znają, * Niech kochają,
Niech wszelkie stworzenia pokłon oddają.
Zmiłuj się też, Panie nad owymi,
Co nam są przeciwni błędami swemi;
Do uznania, * Przyjmowania
Prawdy nakłoń i do błędów składania.

PO PODNIESIENIU.

Ten, co był na krzyżu zawieszony,
Ten sam jest w Hostyi tej utajony,

Bóg wcielony, * Uwielbiony,
I mnóstwem Aniołów swych otoczony.

Na krzyżu Bóstwo Twe utajone,
Tu i człowieczeństwo jest zasłonięte;
To oboje, * Lubo dwoje,
Jednym Panem jest przez złączenie swoje.

Niech więc ustępuje zakon stary,
Daleko przyjemniejsze są te ofiary,
Które nowy * Chrystusowy
Kościół Bogu daje, według swej wiary.

NA AGNUS DEI.

Ten, co się na krzyżu ofiarował,
W podobieństwie chleba nam się darował,
By ogniem * Sercem czystym,
Przyjęty, obdarzył życiem wiecznym.

Tego, gdy już kapłan sam pożywa,
Od nas też duchownie pożywany bywa;
Według miary * Naszej wiary
Hojnie nas zbogaca swojemi dary.

Już więc serca nasze otwierajmy,
Na przyjęcie Pana usposobiamy,
Żeby sobie * W nich jak w złocie,
Albo jak po śmierci spoczywał w grobie.

Tym chlebem niebieskim posileni,
Tym napojem Pańskim już pokrzepieni,
Nie wątpimy, * Że zwyciężymy
Ciało, świat z pokusami czartowskiemi.

NA PRZEŻĘGANIE.

Kończy się ofiara ta bezkrawa,
Którąśmy oddali już według prawa;
Więc klękajmy, * Odbierajmy
Zegnanie i Panu się polecajmy.

Niech Ojciec, Syn i Duch, Bóg jedyny,
Darowawszy już nam wszelkie winy,
Błogosławi * I to sprawi,
Byśmy czynili, co nas wiecznie zbawi. Amen.

MSZA III.

25. Na Twe słowo się zbliżamy * Do ołtarza Twego
Jako dzieci przybiegamy * Tu, do Ojca swego;
Sam nas wołasz miłościwie, * My ku Tobie pojeśliwie
Zmysły, serca nawracamy, * Głosu Twemu otwieramy,
Głosu Twemu * Wiernie otwieramy.

NA GLORIA.

Chwałę, dzięki, cześć składamy * I uszanowanie,
Moc i dobroć wysławiamy, * Twą, wszechmocny Panie!
Ty nam dajesz od poczęcia * Ciało, duszę, dar pojęcia;
Ty świat żywisz, utrzymujesz,
Wszystkim rządysz, zawiadujesz,
Wszystkim rządysz, * Wszystkiem zawiadujesz.

PRZED EWANGELIĄ.

Nauka Syna Twojego * Jest drogą i drzwiami
Do królestwa niebieskiego, * Zmiłuj się nad nami!
Użycz ku słuchaniu chęci, * Wyruszy nam to w pamięć;
Że słowa Twego czyniciel * Jest prawdziwy Twój wielbiciel,
Twój prawdziwy * I wierny wielbiciel.

NA CREDO.

Wierzę, że Twój Duch, o Boże! * Wzmacnia, posilkuje,
Nasza krewkość co nie może, * Dobre w nas skutkuje,
Że na słowo Twoje, Panie! * Ciało me z grobu powstanie,
A duch mój zaś z niem złączony * Wiecznie będzie po-
Wiecznie będzie * W niebie pocieszony. [cieszony]

NA OFFERTORIUM.

W świętej utwierdzeni wierze, * Przedstawiamy sobie
Śmierć Jezusa w tej ofierze, * Dając pokłon Tobie,
Przyjmij, Panie! to z miłości, * Jako zastaw cnej wdzię-
Niech wskrzesi z snu grzechów ludzi, [czności]
Żal serdeczny w nich niech wzbudzi,
Żal serdeczny, * Żal za grzechy wzbudzi.

Przyjmij łaskawie te dary, * Bądź nam miłościwy,
Dla tej najświętszej ofiary, * Ojcie dobrośliwy!
Niechaj najdroższa Krew Jego * Zgładzi grzechy ludu Twego

Niechaj żywot wieczny mamy, * Pokłon i pienie dawamy,
Pokłon Tobie * I pienie dawamy.

NA SANCTUS.

Zaśpiewajmy: Święty, Święty, * Bóg jest od wieczności,
Święty jest i niepojęty * W cudach swej wielkości;
Twoja wielka, Boże! siła * Jednem słowem wystawiła
Wszelkie świata wspaniałości, * Służyć Panu wszechmocności,
Służyć Panu * Bogu wszechmocności.

PO PODNIESIENIU.

Aniołowie Tobie, Boże! * Kłaniają się w niebie,
Lecz i nędzny grzesznik może * Zbliżyć się do Ciebie,
Grzesznik, chociaż zawiniony, * Jest u Ciebie poniżony,
Gdy szczerze za grzech żałuje * W łaskę nową obfituje,
W łaskę nową * Świętą obfituje.

NA AGNUS DEI.

Tyś Bogiem wielkiej litości, * Ojcem darującym,
Działkom Twoim wszelkie złości, * Za nie żałującym;
Odpuść i nam miłośniwie * Grzechy; daj, żebyśmy wiernie
Potem wolę Twoją pełnili, * Serca nasze poświęcili,
Serca nasze * Tobie poświęcili.

Byśmy godne pożywali * Krwi i Ciała Twego,
Wdzięcznem sercem rozmyślali, * Coś dla nas każdego
Uczył z wielkiej miłości, * Gdyś umarł za nasze złości,
Jezu Zbawicielu drogi! * Przez mękę i krzyż Twój srogi,
Przez mękę Twą * I przez krzyż twój srogi.

NA PRZEŻĘGANIE.

Błogosław, Boże łaskawy! * My prosimy Ciebie,
Daj nam łaskę do poprawy, * Ratuj nas w potrzebie,
Dla tej najświętszej ofiary, * Odwróć od nas wszelkie kary,
A potem na wieki Ciebie, * Boże! oglądamy w niebie,
Boże! niechaj * Oglądamy w niebie. Amen.

MSZA IV.

26. Z pokłonem upadnijmy, * Nabożnie rozpomnijmy,
Wdzięcznem sercem, przy Mszy świętej, * Tę miłość Boską,
Że nas raczył zbawić śmiercią * Jezusa gorzką

Oto! na tym ołtarzu, * Jako niegdyś na krzyżu,
Za nas grzesznych ofiaruje * Chrystus Pan siebie,
Który w chwale Ojca swego, * Króluje w niebie.

NA GLORIA.

Wielbimy Ciebie, Panie! * Za Twoje zmiłowanie,
Niech Ci będzie cześć i chwała * Na wysokości,
Ześ nam posłał Syna Twego * Na te nizkości.

PRZED EWANGELIĄ.

Dla zbawienia naszego * Posłał Bóg Syna swego,
Ażeby nam opowiadał, * Ewangelią;
Szczęśliwi są wszyscy, którzy * Według niej żyją.

NA CREDO.

Stwórcu nieba i ziemi! * W Ciebie wszyscy wierzymy,
Ciebie Ojca, Syna Twego, * I z Duchem świętym
Wyznajemy naszym Bogiem * Być niepojętym.

NA OFFERTORIUM.

Pokornie przyjmij dzięki * Za wszystko, co z Twej ręki
Każdodziennie nam udzielasz, * Ojciec nam miły!
Za to Ciebie wychwalamy, * Za wszystkie siły.

Przyjmij nasze ofiary, * Wejrzej na Twoje dary,
Które Tobie pod postacią, * Chleba i wina
Ofiaruję na pamiątkę * Twojego Syna.

NA SANCTUS.

O Święty, Święty, Święty! * W dobroci niepojęty,
Boże, Ojciec nasz niebieski! * Bądź pochwalony,
Także Jezus Chrystus, * Syn Twój jednorodzony.
Niech Tobie chwala Panie! * Na wieki nie ustanie,
Niech za Twoje zmiłowanie * Wielbimy Ciebie,
Tu docześnie i na wieki * Z Anioły w niebie

PO PODNIESIENIU.

Witaj, Jezu najśłodszy * Zbawicielu najdroższy!
W tej Hostyi jesteś żywy, * Synu Maryi,
Któryś za nas mękę cierpieł * Na Kalwaryi.

O Boże utajony! * Bądź od nasz pochwalony,
Ześ nas srogą śmiercią Twoją, * Z piekła wybawił,
A na pokarm Krew i Ciało * Twoje zostawił.

Ciebie, Jezu, wielbimy * I pokornie prosimy,
Niech na duszach naszych męka * Twoja nie ginie;
Niechaj Twoja cześć i chwała * Na wieki słynie

NA AGNUS DEI.

O Jezu, Zbawicielu! * Najszczęśliwszy Przyjacielu,
Który pragnąc grzechy nasze * Krwią Twoją zgładzić,
Dałeś się jako baranek * Na rzeź prowadzić.

A cudem niepojętym. * Krwią i Twem Ciałem świętem
Karmisz nas, owieczki Twoje, * W postaci chleba,
Abyśmy nie ustali * W drodze do nieba.

Kto Cię godnie pożywa, * Sił do cnoty nabywa,
Serce Jego się rozpala * Twoją miłością,
A brzydzi się nadewszystko * Grzechową złością.

Gdy Cię więc pożywamy, * Niech na to pamiętamy,
Kto niegodnie Ciało i Krew * Twoją przyjmuje,
Tym niebieskim się pokarmem * Śmiertelnie truje.

NA PRZEŻEGNANIE.

Ojciec nasz miłosierny! * Błogosław lud Twój wierny;
Niech wracamy z domu Twego, * Świętobliwsiymi,
I do wszystkiego dobrego * Ochotniciejszymi.

Dla zasług Syna Twego, * Zbawiciela naszego,
Udziel, co wiesz, że potrzebne * I pożyteczne,
A po życiu tem doczesnem * Daj życie wieczne. Amen.

MSZA V.

27. Racz przyjąć uwielbienie, * Stwórcu, wieczny Boże!
Z którym stawa stworzenie * W najgłębszej pokorze;
Spraw, żeby te ofiary * Woli Twej czynione,
Z wdzięczności za Twe dary * Były poświęcone.
Z pokorą przed Twym, Panie! * Stawiamy się tronem,
Nad ludem zlitowanie * Chciej mieć zgromadzonym;
Z bydłąt dawniej czynioną * Ofiara ustała,
Przyjmij tę, co złożona * Z Syna Krwi i Ciała,

NA GLORIA.

Niech chwała, niech Ci, Panie! * Wieczne będą dzięki,
 Za tysiączne spływanie * Darów z Twojej ręki;
 Daj nam pokój żądany, * Odwracaj niezgody,
 Niech lud Twój nieustannie * Doznaje swobody.

NA EWANGELIĄ.

Słowo Boże, dar nieba * Zostawion na ziemi,
 To ściśle pełnić trzeba, * Bo czyni wiernymi:
 Bóg sam w niem do nas mówi, * Bóg który nie zbłądzi,
 Za nim iść rozumowi, * Niech On nami rządzi.

NA CREDO.

Wierzmy, wyznajemy, * Że stworzył z niczego
 Świat; Bóg, Ojcem Go zwiemy, * Mocą słowa Jego;
 Syn pochodzi od Niego, * Jezusem nazwany,
 Sprawą Ducha świętego * Na świat jest wydały.

NA OFFERTORIUM.

Racz, wszechmogący Panie! * Przyjąć nasze dary,
 Oraz ludu wzdychanie, * Pełne czci i wiary,
 Chleb z winem łaską nową, * I cudu udziałem,
 Staną się Chrystusową * Krwią oraz i Ciałem.
 Wolę Ci oddajemy, * Serce, chęci myśli
 Pomóż, niech Twój pełnimy * Zakon jak najściślej;
 Daj nam umysł gotowy * Na Twoe przykazanie,
 A od zmyśł grzechowej * Zachowaj nas, Panie!
 Co mamy, chociaż mało, * Pod nogi składamy.
 A przez tę Krew i Ciało, * Które pożywamy,
 Spraw, niech w potrzebnym czasie * Już deszcz, już
 Na przemiany wraca się * I zżyłości doda (pogoda,

NA SANCTUS.

Wznośmy serca do nieba, * Mówiąc: Święty! Święty!
 Udziel, co nam potrzeba, * Boże niepojęty,
 Boże, Zastępów Panie! * Stwórczo nieba, ziemi!
 Daj prawe wszystkim zdanie, * Oświeć ludzkie plemie.

PO PODNIESIENIU.

Przed Tobą w twej świętości, * Jezu mój! upadam,
 Żeś tu jak Bóg i człowiek * W prawdzie jest, wyznawam,
 W Hostyi i w kielichu, * Boś objawił, Panie!
 Który skłamać nie możesz, * Co chcesz, to się stanie.

NA AGNUS DEI.

Rozpłyć się z wesela * Dusze świętoblive,
 Wielbijcie Zbawiciela * Łaski liściościwe;
 Cud czyni między wami, * Pokarmem się staje,
 Pod dwiema postaciami * Pożywać się daje.
 Tu się Baranek Boży * W tym chlebie ukrywa,
 Zmęczony najsrożej, * Krwią swą grzech z nas zmywa;
 Jezul! niech dziękczynienie, * Niech Ci będzie chwała,
 Bowiem na odwdzięczenie * Mała wieczność cała.
 Gdy kres życia naszego * Zbliża się do schyłku,
 Ach, wtenczas niebieskiego * Podaj nam posiłku;
 A tak myśli stroskane, * Tęsknoty dręczenie
 W tym chlebie pożądane * Znajdą posilenie.

NA PRZEŻEGNANIE.

Kiedy już Msza skończona, * Której my słuchali,
 Niech myśl w niebo wzniesiona * Stwórcę świata chwali;
 Prośmy, niech nam dodaje * Do pracy ochoty,
 Niech serce nie przestaje * Zagrzewać do cnoty.
 Niech nam da, byśmy Jego * Miłością pałali,
 A jak siebie samego * Bliźnich miłowali;
 Niech swą łaską nas żywi, * Niech wspiera w potrzebie,
 Oraz niech uszczęśliwi * Na ziemi i w niebie. Amen.

MSZA VI.

25. Z pokorą upadamy * Przed Tobą, o Boże!
 Niech nas, gdy ci śpiewamy, * Twoja łaska wspomóż;
 Przyjmij od nas łaskawie, * Podczas tej ofiary,
 Złożone ku Twojej sławie, * Wraz z nią w pieniąch dary.

Dniem przed swą śmiercią srogą * Syn Boga jedyny
 Chrystus, chcąc zgładzić drogą * Swą Krwcią ludzkie winy,
 W wieczniku się stawiał, * Z Uczniami pospołu,
 Chleb, wino błogosławił, * Mówiąc im u stołu:
 Bierście i pożywajcie, * To jest Ciało moje;
 To Krew moja, tą dajcie * Karmić dusze swoje;
 To Ciało za lud będzie * Okutnie zmęczone,
 Tą Krwcią wylaną wszędzie * Dusze odkupione.
 O Panie! tę ofiarę * Świętą przyjmij mile,
 Oddal za grzechy karę, * Daj swobodne chwile;
 Wszak Ci już nie zwierzęta * Ofiarujem, Boże!
 Lecz Jezusa, co pęta * Niewoli znieść może.

NA GLORIA.

Chwała Bogu, cześć dzięki, * Od wszego stworzenia;
 Moc Boskiej Jego ręki * Daje znak zbawienia.
 Pokój głosi ten w skutku, * Byśmy trwale mieli,
 I Tobie bez trwóg, smutku * Służyli weseli.
 Baranku Boży, Panie! * Który ludzkie złości
 Gładzisz, oddal karanie, * Skłonił się do łitości,
 Miłości niepojęta * Duchu święty Boże!
 Prosim, * Twa łaska święta * Niech nam dopomoże.

PRZED EWANGELIĄ.

Ewangelia cała * Z ust Boskich pochodzi,
 Ta ludziom światło dała, * Ta nas Bogu rodzi!
 Bóg nam naukę daje, * Który nie omyla,
 Iż się szczęśliwym staje, * Kto do niej przychyła.
 Te słowa ukazują * Nam drogę do nieba,
 Te i ścieżki prostują, * Którymi iść trzeba;
 Panie! spraw, niech je mamy * W sercu i w pamięci
 Abyśmy w nieba bramy * Zostali przyjęci.

NA CREDO.

Wierzę w Boga jednego, * Stwórcę nieba, ziemi,
 Ojca Wszchemogącego, * Co rządzi wszystkimi;
 W Jezusa Syna Jego, * Który dla zbawienia
 Ludu, z Ducha świętego, * Nad bieg przyrodzenia.

Począł się i narodził * Z Maryi Dziewicy,
 Nauczając obchodził, * Miast i wsiów ulice;
 Za nas ukrzyżowany, * Umarł jako znamy
 I w grobie pochowany * Zstał w piekłów bramy.
 Zmartwychwstał dnia trzeciego, * W niebie na prawicy
 Siadł w chwale Ojca swego, * Potem z tej stolicy
 Przyjdzie, zmarłych i żywych * Sądzić ostatecznie,
 Nagrodzi sług prawdziwych, * Złych ukarze wiecznie.
 Wierzę w Ducha świętego, * Jeden kościół święty,
 Który od najwyższego * Pasterza jest wzięty;
 I świętych obcowanie, * Grzechów odpuszczenie,
 Ciał ludzkich zmartwychwstanie, * Życia wieczne mienie.

NA OFFERTORIUM.

Przyjmij, Panie łaskawy! * Ofiary złożone,
 To wino i chleb prawy * Od Ciebie stworzone,
 Aby w Twe święte Ciało * I Krew przemienione,
 Żywym, zmarłym zjednało * Na wieki obronę.
 Myśl, wolą, serca Tobie * I dusze dajemy,
 Rządź niemi w każdej dobie, * Dopóki żyjemy,
 Abyśmy należycie * Twe prawa pełnili,
 Bez grzechu wiodąc życie, * Nieba dostąpili.
 Wszystko co tylko mamy, * I co mieć możemy,
 Od Ciebie to być znamy, * Tobie oddajemy,
 Spuszczaj rosę na ziemię, * Z Twojej opatrności,
 Błogosław ludzkie plemię, * Udziel mu żyzości.

NA SANCTUS.

Do Boga nasze głosy * Niechaj się podnoszą,
 I trzykroć pod niebiosa * Z Aniołami głoszą:
 O Święty, Święty, Święty! * Zastępów nasz Boże!
 Lud do wiary przyjęty, * Niech Cię cześć pomoże.
 Byśmy potem społecznie * Cześć i chwałę dali,
 Z miłości Tobie wiecznie * Hosanna! śpiewali;
 A kto w Twe Imię, Panie, * Do Ciebie się spieszy,
 Niech szczęśliwym zostanie, * I z Tobą się cieszy.

PO PODNIESIENIU.

Dajemy w tym momencie * Bogu prawdziwemu
 Pokłony, w Sakramencie * Dziwnie zakrytemu;

Wzrok, smak i dotykanie * W Tobie się omyla,
Słów tylko Twych słuchanie * W wierze nas posila.
Na krzyżuś Bóstwo Twoje * Ukrył, tu i Ciało
Taisz przed nami swoje, * Które tam wisiało.
Ten cud, któryś z miłości * Uczynił dla ludzi,
Niech do dzięk i wdzięczności * Serca nasze wzbudzi.
O Jezu, dobry Panie! * Dla ludu grzesznego,
Niech Krew Twa łaźnią stanie * Zmyje grzech każdego;
Tu zakrytego Ciebie * Pokornie błagamy,
Daj, niech Cię jawnie w niebie wszyscy oglądamy.

NA AGNUS DEI.

Cud się wielki przed nami, * Chrzęścianie! staje,
Pod chleba przymiotami * Pan nam siebie daje!
Tu Ciało ubóstwione, * Krew Jezusa żywa,
Na ołtarzu złożone, * Tai i ukrywa.
Jezu, Baranku Boży! Któryś ludzkie winy
Zgładził, niech w nas pomnoży * Ten pokarm jedyny.
Łaski Twe, byśmy Jego * Godnie używali,
I Ciebie, Pana swego, * Tem więcej kochali.
Wszakże nas wiara uczy, * Że ten pokarm święty
Ciało i duszę tuczy, * Nabożnie przyjęty,
Utwierdza nas w cnót woni, * Błogosławi sprawy,
Od śmierci wiecznej broni, * Sąd jedna łaskawy.
Dla czego niech Ci będzie, * Jezu dobry Panie!
Cześć chwała od nas wszędzie, * Żeś nam w nędznym stanie
Dał Krew Twoją i Ciało * Dziwne tu zakryte,
Aby nam życie dało, * W radości obficie.
Wzbudź w nas mocne pragnienie * Tego Sakramentu
Gdy z ciałem rozłączenie * Nastąpi, momentu,
Pozwól, by uwolnieni * Od wszelkiej winy,
Zostali przeniesieni * W niebieskie krainy.

NA PRZĘŻEGNANIE.

Gdyśmy już wysłuchali * Mszy świętej, o Boże!
Niech lud, który Cię chwali, * Twa łaska wspomóż;
Błogosław nam łaskawie, * Przyjmij tę ofiarę.
Ku Twojej większej czci, sławie, * Oddał od nas karę.

Niech nie znamy dnia tego * Nieprzyjaciół mocy
szkodliwej, broń od złego * I dodaj pomocy,
Odpuść nam nasze winy, * Gdy stanem przed Tobą,
Boże w Trójcy jedyny * Daj nam mieszkać z sobą. A.

MSZA VII.

29. Nieogarniony całym światem, Boże!
W tym tu przybytku przyjmij od nas dary;
Lecz cóż Ci nędzne stworzenie dać może?
Przyjm Syna Twego podczas tej ofiary.
Wszak przez nią cześć Ci najwyższą składamy,
Za dobrodziejstwa wzięte czynim dzięki,
Za grzechy nasze gniew Twój rozbrajamy
i nowe dary bierzem z Twojej ręki.

NA GLORIA.

Chwała Ci Boże! na wysokim niebie,
A pokój ludziom cnotliwym na ziemi;
Ciebie wielbimy, błogosławim Ciebie,
Tobie cześć niesiem głosy złączonymi.
Potężny Boże! dla Twojej wielkiej chwały
Ojcie! którego niepojęta władza
Ogarnia razem niebo i świat cały,
I grzechy ludzkie dobrocią zgładza.
Ty, coś posadzon na Ojca prawicy,
Do Ciebie wznoszą pokorne wołanie:
Piętnem przestępstwa okryci grzesznicy,
Okaz nad nimi Twoją łitość Panie!
Okaz ją ludziom w ich nieszczęściu srogiem,
Boś Ty sam Święty, Ty sam jesteś Panem,
Tys sam najwyższy z Duchem świętym Bogiem
W chwale Ojcowskiej, w szczęściu nieprzebranem.

PRZED EWANGELIA.

Powstańcie ludzie na głos niebios Pana,
Niech ziemia cała milczenie zachowa;
Oto! Bóg żywy przez usta kapłana
Owiecznej prawdy głosić będzie słowa.
O Ty! którego dzieła niepojęte
Wielbia wszelkie żyjące stworzenie,

Oczyść me serce, by Twe prawdy święte
Znalazły godne dla siebie schronienie.

NA CREDO.

W jednego wierzę Boga przedwiecznego,
Ojca, co wywiódł z niczego stworzenia,
I w Syna Jemu we wszystkim równego,
Co zstąpił z nieba dla ludzi zbawienia.

Cud niesłychany, zeguijmy kolana,
Bóg się człowiekiem, Słowo Ciałem stało,
Panna zrodziła swego Stwórcę, Pana!
Mocą to Ducha świętego się działo.

Umarł na krzyżu, złożon grób ze skały,
Potem zmartwychwstał, jako jest w prorokach!
Wstąpił do nieba i zasiadł tron chwały,
A złamtał sądzić spuści się w obłokach.

Wierzę i w Ducha świętego od Oba
Pochodzącego; wierzę w Kościół święty
Win odpuszczenie, ciał powstanie z grobu,
Żywot bez końca w chwale niepojęty.

NA OFFERTORIUM.

Ojcie przedwieczny! przyjmij tu złożone
Święte ofiary chleba, oraz wina,
Które zostaną w krócie przemienione
Na prawe Ciało i Krew Twego Syna.

Przyjmij za Kościół i jego kapłanów,
Za najwyższego Rządcę prawowiernych,
Za pokój, zgodę chrześcijańskich Panów,
Za wszystkich żywych i umarłych wiernych.

NA SANCTUS.

Bogu Zastępów, co włada wojskami,
Którego chwałą cały świat objęty;
Łączny swe głosy i z Serafinami,
Wyśpiewujemy Mu: Święty! Święty! Święty!

PO PODNIESIENIU.

Oto Bóg z nieba usty kapłańskiemu
Sproszon do nas, niech zabrzmi hymn nowy,

Mówmy z dziatkami jerozolimskimi:
Hosanna Tobie, Synu Dawidowy!

NA AGNUS DEI.

Na krzyżu srodze dla nas umęczony,
Co się pod chleba, wina postaciami,
Na pokarm duszy dajesz utajony.

Baranku Boży! zlituj się nad nami!
Tyś jest Bóg prawy, *Syn Boga jedyny;
Przed Tobą grzechy wyznaję ze łzami;
Tyś za całego świata cierpiał winy,

Baranku Boży! zlituj się nad nami
Na domiar Twojej bez granic miłości,
Karmisz niegodnych świętem Ciałem Twojem!
Uczyni godnymi, odpuść nasze złości,
Baranku Boży! i obdarz pokojem.

NA PRZEŻEGNANIE.

Pobłogosław nas, Ojcie dobrotliwy!
Wszak my Twe dzieci, ndzielaj nam chleba,
Obdarzaj zdrowiem, daj żywot cnotliwy,
Po śmierci przyjmij z Świętymi do nieba. Amen.

MSZA VIII.

30. U podnóżka Twych Ołtarzy, Paniel
Zebrzemy z łałem o prześląganie,
Wyznajac grzechy nasze w pokorze,
Wołamy: Bądź nam miłościw, Boże!
Boga-Rodzico! święty Michale,
Janie Chrzcicielu, Piotrze i Pawle,
I wszyscy Święci za nasze winy
Prosim do Boga waszej przyczyny.

NA GLORIA.

Chwała Ci, Boże! niech będzie w niebie,
A pokój ludziom, co chwała Ciebie;
Niechaj go trwale z łaski Twój mają,
Którzy swą wolę z Twoją zgadzają.
Wielbimy Ciebie, błogosławimy,
Pokłon oddaję, dzięki czynimy.

Dla wielkiej chwały, którą masz z siebie,
Ojciec wszechmocny, Królu na niebie!

Jezus nasz, Chryste, Synu jedyny,
Baranku Boży, co gładzisz winy!
Pokaż nad nami Twoe zlitowanie,
Przyjmij pokorne nasze błaganie.

Boś Ty sam Panem, sam z siebie Świąty,
Z Ojcem i Duchem Bóg niepojęty;
Ty w chwale Ojca wiecznie królujesz,
Na ziemi, niebie Ty rozkazujesz.

NA EWANGELIĄ.

Oczyść me serce, wszechmocny Panie!
Na Twych prawd świętych godne słuchanie;
Uspóśb ono do pojmowania,
Udziel pomocy do wykonania.

NA CREDO.

Wierzę w jednego Boga prawego
Ojca, co świat ten stworzył z niczego,
I wszystko, co się na nim znajduje,
Rządzi opatrnie i zachowuje.

Wierzę w Jezusa, Syna Bożego,
Przed wieki z Ojca narodzonego,
Który, by ludzkich zniósł grzechów brzemię,
Z chwały Ojcowskiej zstąpił na ziemię.

Z Ducha świętego został wcielony,
Z Maryi Panny jest narodzony!
Tak Boską z ludzką, natury obie
Połączył w jednej Boskiej osobie.

Umarł na krzyżu, w grobie złożony,
A dnia trzeciego wstał uwielbiony;
Wstąpił do nieba, zasiadł tron chwały,
I ztamtąd przyjdzie sądzić świat cały.

Wierzę zarówno w Ducha świętego,
Od Ojca, Syna pochodzącego;
Kościoł powszechny w nim win zgładzenie,
Ciał zmartwychwstanie wieczne zbawienie.

NA OFFERTORIUM.

Za najwyższego znając Cię Pana,
Przez ręce Twego wznosim kapłana
Ofiarę świętą, przyjmij ją, Boże!
Ta tylko godnie uczcić Cię może.

Wszystkie, co niegdyś miał zakon stary,
Figurą były naszej ofiary;
Ta Ci cześć daje, nam gładzisz winy,
Bo w niej ofiarą Syn Twój jedyny.

NA SANCTUS.

O Świąty, Świąty, Świąty! na niebie!
Pieniem anielskim wielbimy Ciebie,
Boże Zastępów! którego chwały
Pełne są nieba, pełen świat cały.

PO PODNIESIENIU.

Coś utajony w tym Sakramencie,
Nad wszelki rozum i nad pojęcie
Boże nasz, Jezu! bądź uwielbiony,
Tobie padając dajem pokłony.

NA AGNUS DEI.

Na krzyżu za nas ofiarowany,
Za grzechy nasze zamordowany,
Ojca wiecznego Synu jedyny,
Baranku Boży! odpuść nam winy.

Zasłużyliśmy ciężkie karanie,
Lecz wypłacić się nie będąc w stanie,
Błagamy Ciebie przez tę ofiarę,
Baranku Boży! daruj nam karę.

Co się nam dajesz w postaci chleba,
Jako zadatek pewny do nieba;
Daj zawsze godnie przyjmować Ciebie,
Baranku Boży! i widzieć w niebie.

NA PRZEŻĘGANIE.

Ojciec i Synu i Duchu święty,
Boże w Osobach trzech niepojęty!

Pobłogosław nas, z Twojej opieki
Nie racz wypuszczać tu i na wieki. Amen.

MSZA IX.

31. Boże Ojciec! Tyś z miłości, * Abyś zgładził nasze złości
Posłał Syna Twojego, * Który przelał Krew swą drogą,
Cierpiąc mękę i śmierć srogą * Dla zbawienia naszego.

Ojciec! Tobie Syna Twego, * Mękę zasługi Jego,
Na ofiarę niesiemy; * Wystuchaj nasze wołanie,
Pokaż Twoje zmiłowanie, * Pokornie Cię prosimy.

NA GLORIA.

Chwała Tobie, wieczny Panie! * Niechaj nigdy nie ustanie,
Ześ się raczył zlitować, * A dla zbawienia naszego
Syna Twego jedynego * Nam grzesznikom darować.

NA EWANGELIA.

Słuchajmy Chrystusa pilnie, * Bo się prawdą nieomylnie
Święte nauki Jego; * Czyńmy co nam przepisuje,
Bo nam drogę ukazuje * Do żywota wiecznego.

NA CREDO.

Wierzę w Ciebie wieczny Boże! * Ześ niebo, ziemię
i morze * Stworzył mocą Twą Boską, * Wszystkimi rzą-
dzisz, zawiadujesz, * Wszystko Twoją opatrujesz * Opa-
trnością Ojcowską.

I w Jezusa, Syna Twego, * Za nas ukrzyżowanego,
Z niepojętej miłości, * I w Ducha Poświęciela,
Kościołem Twym Rządciciela * I żywot we wieczność.

NA OFERTORIUM.

Na pamiątkę Twego Syna * Postacie chleba i wina
Tobie ofiarujemy, * Że się mocą słowa Twego
Stawą Ciałem i Krwią Jego, * Tak wierząc wyznajemy.

Przyjmij łaskawie tę dary * Dla tej najświętszej ofiary
Bądź nam łaskawym ojcem! * Niechaj najdroższa Krew
Jego * Zgładzi grzechy ludu Twego, * Obdarzaj wie-
cznym życiem.

NA SANCTUS.

Tyś jest nieskończenie Święty, * W Majestacie niepojęty,
Któż Ciebie, wielki Boże! * Wszemmocny, mądry, niezmierny,
Łaskawy i miłosierny, * Godnie uwielbiać może?

Tobie wszystkimi siłami * Pokłon i pienię dawany,
A pokornie prosimy, * Abyś nas umieścił w niebie,
Niechaj tam wielbimy Ciebie * Z Anioły wiekujemy.

PO PODNIESIENIU.

Zawitaj najświętsze Ciało! * Co na krzyżu umierało,
Dla okupu naszego, * W tej Hostyi jesteś żywy,
Bóg Zbawiciel nasz prawdziwy, * Skarb zbawienia wiecznego.

Pojać rozum nasz nie może, * Ciebie, utajony Boże!
W tej Świętości wielbimy, * W sposobie wina i chleba
Prawdziwy Bóg jesteś z nieba, * Przed Tobą się korzimy.

NA AGNUS DEI.

Baranku! Tyś grzechy zgładził, * Abyś nas wszystkich
wprowadził
Do królestwa wiecznego; * Dawszy, utajony w chlebie!
Na pokarm samego siebie, * Znacznasz ducha słabego.
Niechaj godnie pożywamy, * Wdzięcznem sercem roz-
ważamy

Pamiętkę gorzkiej męki, * Którąś dla ludzi z miłości,
Gierpiąc za grzechowe złości * Przyjął z Ojcowskiej ręki.

NA PRZEŻEGNANIE.

Błogosław nas, Boże miły! * Użycz do poprawy siły,
Pokornie żebrem Ciebie, * Dla tej najświętszej ofiary *
Odwróć od nas wszelkie kary, * Ratuj w każdej potrzebie. A.

MSZA X.

32. Nuż wszyscy prawowierni Boga wychwalajmy,
Mszy świętej z nabożeństwem wielkiem wysłuchajmy,
Aby się ta ofiara Bogu podobala,

Jak nas naucza wiara, niech Mu będzie chwała,
Kyrie elejson.

Któż pojmie Twoją miłość, najłodszy Jezusie!
Którąś nam umiłował, najmiłszy Chrystusie!
Gdy Sakrament przed śmiercią swoją postanowił.

Któryś po tyle razy przy Mszy świętej wznowił.

Kyrie elejson.

Niechże Ci za tę łaskę dzięki nieskończone,
Przez całą wieczność śpiewa, co tylko stworzone;
My Krwią Twą odkupieni, dzięki oddajemy
I śpiewać bez przestanku chwałę Twą pragniemy.

Kyrie elejson.

NA GLORIA.

Chwała na wysokości Bogu wszechmocnemu,
A pokój tu na ziemi niech będzie każdemu,
Co tylko dobrej woli, prawdziwie miłuje.
Zawsze więcej miłować Boga usiłuje.

Kyrie elejson.

NA Credo.

Jednego w trzech Osobach Boga wyznajmy,
Ojca, Syna i Ducha wiarą wychwalajmy,
Z których druga Osoba człowiekiem się stała
I za nas grzesznych ludzi na krzyżu wisiała.

Kyrie elejson.

NA OFFERTORIUM.

Przyjmij za nasze grzechy, Boże! te ofiary,
Które przez ręce swoje, według świętej wiary,
Twój kapłan ofiaruje, Boże nasz łaskawy!
Kieruj według Twojej świętej woli nasze sprawy.

Kyrie elejson.

Niech Ci się tą ofiarą wszyscy podobamy,
Wszak w mpcie Twojej nadzieję naszą pokładamy;
W przyczynie też najświętszej Matki Twojej ufamy,
Niech jej i Świętych Twoich przyczyny doznamy.

Kyrie elejson.

Trzymaj nas, Boże! w Twojej świętej Opatrzności,
Daj, co nam tu potrzeba do naszej żyzości;
Udzielaj nam pogody, a spuszczaś deszcz z nieba,
Ile razy urodzajom ziemskiemu go potrzeba.

Kyrie elejson.

NA SANCTUS.

Trzy razy Święty, Święty, Święty! zaśpiewajmy,
Pana Boga Zastępów wspólnie wychwalajmy;

Niech Mu wszystko stworzenie bez ustanku śpiewa,
Co tylko czy na niebie, czy na ziemi ziewa.

Kyrie elejson.

PO PODNIESIENIU.

Od wielkiej się radości dusze rozpyłwajcie,
Łaskę, co was spotkała, teraz uważajcie,
Otośmy tu widzieli Boga prawdziwego,
Pod postaciami chleba tu utajonego.

Kyrie elejson.

NA AGNUS DEI.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
Zmiłujże się nad nami, gdy się nasze lata
Kończyć, a śmierć przybliżyć będzie, daj nam siebie
Na ostatni posiłek, w tym Anielskim chlebnie.

Kyrie elejson.

Nie jestemci ja godzien Twojej łaski, mój Panie!
Abyś Ty wszedł do serca mego na mieszkanie,
Ale Ty z niegodnego uczyni godnym Ciebie,
Abym mieszkańcem Boga mógł być dziś u Ciebie.

Kyrie elejson. Amen.

MSZA XI.

33. Przed tronem Twym upadamy,

Winnym uklon Ci dawamy,

Bożę, Stwórco nasz, Panie!

Usłysz nasze dzięki pienie, * Które na Twe uwielbienie
Tobie, Ojczę! dajemy, * Tobie, Ojczę! dajemy.

Z nabożnością tę Mszę świętą,

Twoją dobroć niepojętą

Wszyscy tu wychwalamy;

I ty, jak każdy wierny wierzy, * Przy ostatniej Twojej
wieczerzy,

Dla nas ją postanowił, * Dla nas ją postanowił.

NA GLORIA.

Chwała Bogu wszechmocnemu,
Pokój ludowi wiernemu

Będzie na tej nizkości;
 Pokoju nam tego, Panie! * Który nigdy nie ustanie,
 Udzielaj nam Ty z nieba, * Udzielaj nam Ty z nieba.

NA EWANGELIĄ.

Ta Ewangelia święta,
 Od ludu Twego przyjęta,
 Jest fundamentem wiary;
 Wierzimy jak chrześciance, * Żeś nam ją Ty podałeś, Panie!
 Dla zbawienia naszego, * Dla zbawienia naszego.

NA CREDO.

W trzech Osobach Jedyne
 I Stworzyciela wszyściego,
 Ojcem naszym zowiemy,
 Który zrodził Syna swego, * Dla odkupienia naszego,
 Który się stał człowiekiem, * Który się stał człowiekiem.

NA OFFERTORIUM.

Tę ofiarę chleba, wina
 Na pamiątkę Twego Syna
 Tobie ofiarujemy;
 Wejrzyj na nasze ofiary * I daruj nam nasze kary,
 Boże Ojciecie łaskawy! * Boże Ojciecie łaskawy!
 Wszystko co z Twej mamy ręki,
 Składamy jak winne dzięki,
 Tobie Ojciecie kochany!
 Chleb i wino, co Twem słowem * Będzie Ciałem Chrystusowym,
 Nam na pokarm podane, * Nam na pokarm podane.

NA SANCTUS.

Przed tronem Twym Święci w niebie
 Wychwalają zawsze Ciebie,
 Boże nasz niepojęty!
 Na twarze swe upadają, * Ustawicznie wyśpiewują:
 Tyś, Boże! Święty, Święty, * Tyś, Boże! Święty, Święty!
 Tyś jest Święty nad Świętymi,
 Którego chwalić pragniemy,
 Tak jak Ci Święci w niebie;

Przyjmijże Ty nasze dzięki * Za to, cośmy z Twojej ręki
 Odebrali od Ciebie, * Odebrali od Ciebie.

PO PODNIESIENIU.

O Jezu! w Twej tajemnicy,
 Jako niegodni grzesznicy,
 Ukłon Boski dajemy;
 My Ciebie tu w tym momencie * W tym najświętszym
 Sakramencie,
 Jako Boga pozdrawiamy, * Jako Boga pozdrawiamy.
 Tyś na krzyżu ukrył Bóstwo,
 A tu zaś i człowieczeństwo
 Przed nami zatajone;
 My Ci, niegodni grzesznicy, * W tej najświętszej tajemnicy
 Boski ukłon dajemy, * Boski ukłon dajemy.

NA AGNUS DEI.

Tyś, o Jezu! swoje Ciało,
 Co za nas wiele cierpiało,
 Nam na pokarm darowałeś;
 Pod osobą chleba, wina, * Dla dusz naszych poświęcenia
 Ciało Twe pożywamy, * Ciało Twe pożywamy.
 Niegodniśmy Twej miłości,
 K'woli naszej nieprawości,
 Żebyś wszedł do serc naszych,
 To Ty, Panie! możesz sprawić, * Jednem słowem nas
 naprawić,
 Byśmy doznali zbawienia, * Byśmy doznali zbawienia.

NA PRZEŻEGNANIE.

Kończąc tę ofiarę świętą,
 Miłość Twoją niepojętą
 Wszyscy Tu wysławiamy;
 Niechaj przez krzyż Syna Twego * I Zbawiciela naszego
 Wszyscy będziemy zbawieni, * Wszyscy będziemy zbawieni.
 Oddal dla tej ofiary,
 Głód, mór, ogniowe pożary,
 Od nas ludu Twojego!
 Racz nas wszystkich błogosławić * I od złego też wybawić,
 O to Cię tu prosimy, * O to Cię tu prosimy. Amen.

MSZA XII.

34. W Twej świątyni zgromadzeni * Boże, Stwórcu Paniele,
Mnóstwem grzechów obciążeni, * Czynim ich wyznanie.
Z pokorą na twarz padamy. * Twojej litości błagamy,
I jak marnotrawne Syny, * Prosimy: Ojcie! odpuść winy,
Odpuść winy, * Odpuść, odpuść winy.

Niech w moc tej świętej ofiary. * Która się zaczyna,
Gdzie Ci niesiem dar nad dary * Najmilszego Syna,
Otrzymawszy przebaczenie, * Grzechów naszych darowanie,
Byśmy Cię czystem sumieniem, * Mogli wielbić świętem
pieniem,

Mogli wielbić * świętem pieniem.

NA GLORIA.

Chwałę Ci, Boże! śpiewamy * Współ z Aniołami,
Dobroć Twoją uwielbiamy, * Z jaką rządzisz nami;
Ty nam dajesz wyżywienie; * Zdrowie, łaski i zbawienie;
Wszystko mamy z Twojej ręki, * Niech Ci wieczne będą dzięki;
Niech Ci będą, * Niech Ci będą dzięki.

Z Ojca przed wieki zrodzony, * Przed wschodem ju-
trzeńki, * Coś świat zabił zdrajcą, * Mocą swojej mekły
Jezu Chryste dobrotliwy, * Okaż się nam litościwy,
Bo Ty z Ojcem, z Duchem świętym * Jesteś Bogiem
niepojętym,

Jesteś Bogiem, * Bogiem niepojętym.

PRZED EWANGELIĄ.

Nakłoń Panie! nasze uszy * Na głos Twego słowa,
Niech nas do czynienia wzruszy * Twoja święta mowa;
Bo nie ten, co woła: Panie! * W królestwie niebieskim stanie,
Lecz kto pełni z serca swego * Wolę Ojca niebieskiego,
Wolę Ojca, * Ojca niebieskiego.

NA CREDO.

Wierzę mocno w jedynego * Boga w Trójcy świętej,
Ojca, Stwórcę świata tego, * Mocny niepojętej;

Wierzę i w Syna Bożego, Ojcu we wszystkim równego,
Co chcą zbawić ludzkie plemię, * Zstąpił z nieba na tę ziemię,
Zstąpił z nieba, * Z nieba na tę ziemię.

Z Ducha świętego wcielony, * Bez Bóstwa odmiany,
Z Maryi Panny zrodzony, * Jezusem nazwany,
Przełał za nas Krew swą drogą * Odkupił nas śmiercią [srogą;
Zmartwychwstał, zasiadł tron wieczny,
Przyjdzie w dzień on ostateczny,
Przyjdzie w dzień, * W dzień on ostateczny.

Wierzę i w Ducha świętego, * Co z łaski pochodzi,
Równie jak i w Syna Jego, * Co nas we chrzcie rodzi,
Wierzę w kościół Chrystusowy, * Pod rządem widzialnej
Wierzę w ciało zmartwychwstanie, [głowy,
Świętych w niebie królowanie,
Świętych w niebie, * W niebie królowanie.

NA OFFERTORIUM.

Nie dość, że na lud swe dary * Sypiesz szczerze Boże!
Lecz pozwoliłeś ofiary, * Którą Cię czcić może;
Wejrzyj na nią, gdyż ją wznosi * Twój kapłan i Ciebie prosi,
By się przebaczeniem stała * I nas z Tobą pojednała,
I nas z Tobą * Z Tobą pojednała.

Wszak to jest ofiara Twego * Najmilszego Syna,
Co nam drogą meką Jego * I śmierć przypomina,
Niegdyś na krzyżu spełniona, * Dziś bezkrwawie odnowiona,
Którą niech święte zasługi * Spłacą grzechów naszychługi,
Spłacą grzechów, * Grzechów naszychługi.

NA SANCTUS.

Tobie, Boże! z serc wzniesieniem, * Na wóz z nieba wzięty,
Śpiewajmy Anielskim piением: * Święty, Święty, Święty!
Gdyż niebo z ziemią całą, * Przepełnione jest Twą chwałą,
A Majestat nieskończony, * Żadną myślą niezgłębiony,
Żadną myślą, * Myślą niezgłębiony.

PO PODNIESIENIU.

Zstąpcie tu z nieba chórami * Święci Aniołowie,
I oddajcie pokłon z nami, * Niebiescy Duchowie!
Witajcie, Boskiego Syna, * Pod znakami chleba, wina;
Śpiewajcie: Błogosławiony,
Któryś przyszedł w ziemskie strony,
Któryś przyszedł, * Przyszedł w ziemskie strony.

NA AGNUS DEI.

Baranku niepokalany, * Tyś za ludzkie syny
Na krzyżu ofiarowany, * Byś ich zgładził winy;
My głos do Ciebie wnosimy, * I o to tylko prosimy:
Odpuść winy, daruj kary, * Bo twa dobroć jest bez miary,
Bo Twa dobroć, * Dobroć jest bez miary.

Ty nam nadto dajesz siebie, * Któż to pojąć zdoła:
Kto z setnikiem za nim Ciebie * Przyjmie, niech zawoła:
Ach, nie jestem godzien, Panie!
Byś wszedł w moje mieszkanie,
Rzeknij raczej słowo Twoje, * A tem zbawisz duszę moję,
A tem zbawisz, * Zbawisz duszę moję.

NA PRZEŻEGNANIE.

Oto kapłan ręce wznosi * Do Zastępów Pana,
O błogosławieństwo prosi, * Żegnijmy kolana:
Niechaj krzyżem świętej wiary * Zleje na nas niebios dary,
I cokolwiek w modłach życzy, * Tego niech nam Bóg użyczy,
Tego niech nam, * Niech nam Bóg użyczy. Amen.

MSZA XIII.

35. Przed Majestat Twój rzuceni * W prochu chrześciance,
Sercem, duszą obróćeni * Ku Tobie, o Panie!
Żasnąć Twą, Boże! racz nam dać, * A grzechu winę darować,
O Boże nasz! racz Twem okiem
Nie gardź ubogim grzesznikiem.

Twe dobraśmy rozproszyli, * Jak syn marnotrawny.
W grzechachśmy się zatopili, * O Boże przedwieczny!
Wejrzyj na nasze żałości, * Nie gardź nami, przebacź złości;
Racz nam Twę łaski udzielić, * Serce miłością zapalić.

Jesteśmy dziećmi ręki Twej * I Stwórcy poddani;
Ach, użyż łitości Swej, * Zmiłuj się nad nami!
Otóż na ołtarz niesiemy, * Ofiarę świętą składamy;
Boże! Syn Twój winę srogą * Zapłacił Krwią Swoją drogą.

NA GLORIA.

Chwała na wysokości, * Bogu Najwyższemu!
A pokój na nizkości * Stworzeniu wszelkiemu;
Tak Bóg świat umiłował, * Ze dał Syna Swego,
By dostatecznie poznał * Człowiek wolę Jego.

Za to Cię wystawiamy, * Boże, Stworzycielu!
I Tobie się kłaniamy, * Nasz Odkupicielu!
Jezu Baranku cichy! * Zmiłuj się nad nami,
Co zgładzisz świata grzechy, * Rzeknij: pokój z wami!

NA EWANGELIĄ.

Prawda Ewangeliczna * Nam się tu zwiastuje,
Tej wiara katolicka * Słuchać nakazuje!
Ten co ją pełni wiernie, * Nie oszuka siebie,
Aleć będzie żył pewnie * I po śmierci w niebie.

NA CREDO.

O Boże! wierząc w tej nizkości, * Kłania się Twoje
stworzenie,
I Ciebie prosząc w niktzemności * O duszy swojej zbawienie:
Wierzmy także w Zbawiciela, * Przed wiekami spłodzonego,
Tak jak w Ducha Poświęciela,
Z obuch społecznie pochodzącego.

NA OFFERTORIUM.

Boże! z rąk Twego sługi * Przyjmij dary złożone,
Od nas za grzechów długi * Tobie poświęcone;
Chleb Ciałem Syna Twego; * Za Twem słowem, Panie!
A wino zaś Krwią Jego * Niech się teraz stanie.

Tak jak wonne ofiary * Kadziło się wznosi,
Modlitwa nasza z dary * Niech się tam podnosi,
Gdzie za nami Zbawiciel * Ojca prosi Swego,
Jezus nasz Odkupiciel, * Uśmierza gniew Jego.

Przyjmij w Trójcy jedyny * Tę czystą ofiarę,
Za nasze grzechów winy, * Daruj za nie karę,
Niech będzie uwielbieniem * Świętym Twoim w niebie,
A zmarłym oczyszczeniem, * O to prosim Ciebie.

NA SANCTUS.

Śpiewajcie: Święty, Święty, * Święty jest nasz Pan Bóg,
Z Anioły niepojęty * Jesteś Bóg Sabaoth.
W niebiesiech i na ziemi * Niech będzie Bóg wielki
Chwalen, wielbion z Świętymi * Teraz i na wieki.

Śpiewać teraz i ninie * Chcemy duchem prawym,
Kto idzie w Boskie lnię, * Jest błogostawionym,
Hosanna w wysokościach! * Bądź chwalon, nasz Boże!
Bądź wielbion w Tych królestwach, * Chwalcie Go,
kto może.

PO PODNIESIENIU.

Wejrzyj na ołtarz z tronu Twego * Namilego, Ojczu! Syna!
Jak się Ci przedstawia samego * W sposobach chleba i wina;
Ach! dla tej ofiary przedrogię, * Okaż oblicze Swe w niebie,
Dla męki Jego bardzo srogiej
Przyjm zmarłych dusze do siebie.

On się dał za nas zamordować,
Cierpiął dla narodów ludzkich;
Żeby nas mógł z Tobą pojednać,
Stał się pośrednikiem wszystkich;
O Jezu! usłysz prośby nasze, * Racz wspierać nasze słabości,
Twa męka niechaj będzie zawsze
Nam pomocą do wieczności.

NA AGNUS DEI.

Obaczcie Go w boleści, * Już kona, umiera,
Jezus Chrystus za nasze złości * Życie swe zawiera:
Już zgładził świata grzechy * Zmazał naszą winę,
Zasłużył nam pociechy, * Spokojną krainę.

Jakóż się nam odważać, * Iść do stołu Twego,
Nie przestając pomnażać, * Ciężar grzechu mego?
Lecz dziś się go odrzekać, * Uzdrów mię, Jezusie!
Tobie już żyć przyrzekam, * Kochanku mej duszy!
Na pościeli śmiertelnej * Racz mię Ty nawiedzić,
Ziarno nadziei dzielnej * W duszy mej potwierdzić:
Przy zejściu z doczesności, * O! wtedy przy mnie stój.
Niech do rajy wieczności * Wprowadzi mię Duch Twój.

NA PRZEŻEGNANIE.

Już Baranek zabity, * Ofiara spełniona,
Grzech nasz na krzyż przybity, * Wina wypłacona,
Błogosław z Tronu Twego, * Ojczu! Twoją trzodę,
A dla Syna własnego, * Oddal duszy szkodę. Amen.

MSZA XIV.

Na Boże Narodzenie.

36. Zawitaj pożądany Zbawicielu, * Jezu nasz kochany,
Witaj z Nieba na ziemię * Gościu pożądany,
Synu Boga żywego, * Z miłosierdzia Twojego
Przyszdeś na ziemię, * Zbawić ludzkie plemię.

NA GLORIA.

Jezu bądź Tobie chwala, * Cześć, pokłon i pienie
Za święte i przedziwne * Twoje narodzenie;
Boś się dla tego narodził * Byś nas z niebem pogodził;
Pragiesz nas u Siebie * Mieć na wieki w niebie.

PRZED EWANGELIĄ.

Przyszdeś na świat, Jezu * Prawdziwa światłości!
Byś nauką Twą ludzkie * Oświecał ciemności!
Którzy Ciebie słuchają, * Ci żywot wieczny mają,
Są błogosławieni * I będą zbawieni.

NA CREDO.

Jezu! czegoś nauczał, * To mocno wierzymy,
Ojca Twego wszechmocnym * Stworcą wyznajemy,
Wierzymy że On naszym * Ojcem jest prawdziwie,
Że chce, byśmy z Nim żyli * Na wieki szczęśliwie.

NA OFFERTORIUM.

Jezu! Tyś na ofiarę * Dał siebie samego,
Ażebyś nam przebłagał * Ojca niebieskiego,
A my Tobie serc naszych * Ofiarę dajemy,
Którą łaskawie przyjmij, * Pokornie prosimy.
Gdy siebie na ofiarę, * Tobie poświęcamy,
Więc też Tobie, o Panie! * Szczerze przyrzekamy,
Że się rządzić będziemy * Do zgonu naszego,
Według świętej nauki * I przykładu Twego.

NA SANCTUS.

Hosanna zaśpiewajmy * Synowi Boskiemu,
Jako Zbawicielowi * I Panu naszemu;

Błogosławiony, który * Się dla nas narodził,
Ażeby nas od zguby * Wiecznej wyswobodził.

PO PODNIESIENIU.

Za sprawą Ducha świętego * Narodzony z Maryi,
Jezu! Ciebie obecnego * W tej najświętszej Hostyi
Zwą wiarą wyznajemy; * Tobie na odkupienie
Z winnym ukłómem dajemy * Serdecznie dziękczynienie.

NA AGNUS DEI.

Nie dosyć jest Twej litości, * Synu Boga żywego!
Żeś za nasze nieprawości * Wydał Siebie samego;
Jeszcze z miłości zbytecznej, * Sposobem niepojętym,
Karmisz nas do chwały wiecznej * Krwią i Ciałem Twem
świętem.

Pragniesz byśmy Cię w tym chlebie, * O Jezu pożygli,
A wdzięcznym sercem nabożnie * U siebie rozmyślali,
Żeś w wielkiej ku nam miłości * Wyniszczył się samego
I zostałeś w tej świętości * Dla zbawienia naszego.

NA PRZEŻEGNANIE,

Jezu, Zbawicielu Panie! * Przyjm od ludu wiernego
To nabożne rozmyślanie * Narodzenia Twojego;
Spraw, abyśmy się w nowego * Człowieka odrodzili,
A według przykładu Twego * Tobie jedynie żyli. Amen.

MSZA XV.

Na Niedziele Postu.

37. Jezu! któryś trzy godziny * Na krzyżu za ludzkie
winy
Wisiał między łotrami, * Gdy Twej litości doznali.
Któryś Ciebie krzyżowali, * Zmiłuj się też nad nami!
Spójrzj miłościwy Panie! * Na nabożne rozmyślanie
Twojej okrutnej męki, * Za Twe boleści i rany,
Zbawicielu nasz kochany! * Przyjmij serdeczne dzięki.

NA EWANGELIĄ.

Nie ci, którzy mówią: Panie! * Ale, którzy przykazanie

I woła Ojca Twego * Zawsze i wiernie chowają,
Ci tylko nadzieję mają * Do żywota wiecznego.
Woła Ojca niebieskiego * Czynić do skonania Twego,
Była Twoja pociecha; * Naukę Twoją zachować
I przykładów naśladować, * Jest uczniów Twoich cecha.

NA GLORIA.

Tobie Panu wszechmocnemu * Bogu i Ojcu naszemu,
Pokłon Boski dajemy, * Ciebie wielbiąc wychwalamy,
W Tobie ułność pokładamy, * Stwórcu nieba i ziemi!

NA OFFERTORIUM.

Przyjmij Ojcze miłosierny! * Ofiarę, którąś lud wierny
Sercem pokornym daje, * Niech w każdej dolegliwości
Twojej Ojcowskiej litości * I pomocy doznaje.
Tobie najmiłsza ofiara, * Jak nas Twoja uczy wiara,
Jest świętobliwe życie; * Więc przyrzekamy, o Panie!
Twoje święte przykazanie * Zachować należycie.

NA SANCTUS.

Jako Anieli w niebie, * Święty, Święty, Święty!
Śpiewając, chwałą Ciebie, * Boże niepojęty!
Tak my teraz na ziemi * Ciebie wielbić pragniemy,
A potem na wieki.
Chwała Twoja o Panie! * Na ziemi i w niebie
Niech nigdy nie ustanie; * Niechaj wszyscy Ciebie,
Boga i Ojca znają, * Niech godnie wychwalają,
Święte Imię Twoje.

PO PODNIESIENIU.

Jezu! któryś z miłości * Dał siebie samego
Na śmierć za nieprawości * Narodu ludzkiego;
Któż pojmie Twoje rany, * Zbawicielu kochany!
Któryś za nas cierpiał?

Któryś różgami ścięty * W cierniowej koronie
Był na krzyżu rozpięty, * Przy śmiertelnym zgonie;
Daj łaskę ostateczną, * A potem radość wieczną,
Z wybranymi w niebie.

Za nasze odkupienie * Śmiercią Twoją srogą,
Przyjmij pokłon i pienie; * Za Ciało, Krew drogą,
Któręś nam z Twej miłości, * W tej ołtarza świętości,
Na pokarm zostawił.

Na dowód więc wdzięczności, * Zbawicielu, Panie!
Chcemy się chronić złości, * A Twe przykazanie
Wiernie chować będziemy, * Bo Cię kochać pragniemy
Ze wszystkich sił naszych.

Niech pokarm Ciała Twego * Będzie nam posiłkiem
Do życia cnotliwego, * A przed życia schyłkiem
Użyj serca czystego * Do przyjęcia godnego
Ciała i Krwi Twojej.

NA PRZEŻEGNANIE.

Błogosław nam, o Panie! * Niech Twej męki gorzkiej
Nabożne rozmyślanie * Do miłości Boskiej
Skutecznie nas pobudzi, * Niechaj też wszystkich ludzi
Kochamy dla Ciebie.

Według przykładu Twego * Wiernie zachowamy
Wolę Ojca naszego, * I toć przyrzekamy,
Ze Cię, Jezu statecznie, * Będziem kochać serdecznie,
Teraz i na wieki. Amen.

MSZA XVI.

Na Wielki Czwartek.

38. Wszyscy przytomni słuchajcie, * Tajemnicę roz-
ważajcie,
Którą dziś Kościół głosi, * W tento dzień Wielko-
czwartkowy,
Sakrament ołtarza nowy * Pan Jezus ustanowił.

NA CREDO.

Wierzmy więc bez wątpliwości, * Co słyszemy o za-
cności
Tego tu Sakramentu, * W którym Ciało i Krew żywa
Jezusowa się ukrywa, * Dla posiłku dusz naszych.

NA OFFERTORIUM.

Gdy się już on czas przybliżał, * W którym Pan Je-
zus cierpieć miał

I umrzeć za nas grzesznych, * Chciał z uczniami zakonnego
Baranka wielkanocnego * Pierwej jeszcze pożywać.

Rzekł więc: dwaj się wybierajcie, * I do miasta po-
śpieszajcie,

Wieczergę uszykujcie, * Którą z miłymi uczniami,
Niz się rozystanę z wami, * Pożywać wielce pragnę.

NA SANCTUS.

Gdy wieczerał Pan z uczniami, * Siedząc jak Ojciec
z dziećmi, * Wziął chleb i błogosławił, * Mówiąc:
to jest moje Ciało, * Co za was będzie cierpiało, *
Wszyscy je pożywacie.

Wziął i kielich z winem w ręce, * Wspominając o swej
męce, * Rzekł: oto jest Krew moja, * Która wnet będzie
wylana, * Za grzesznych ofiarowana, * Pijcie uczniowie
wierni!

PO PODNIESIENIU.

To rzekłszy Jezus, Pan nieba * Mieni się istota chleba
W Ciało Jego prawdziwe, * Wino zaś w Krew Jego świętą,
Wszechmocnością niepojętą, * A chleb z winem niszczyje.
Kazał te same obrządki * Uczniom czynić dla pamiątki
Męki i śmierci Swojej, * Swoją moc im udzieliwszy,
Kapłanami poczyniwszy * Nowego Testamentu.

PO KOMUNII.

Ta moc uczniom udzielona, * Kapłanom naszym zlecona
Jest od Jezusa Pana, * By chleb z winem przemieniali,
Dusze wiernych posilali, * Ciałem i krwią najświętszą.

O jak hojny, miłościwy, * Dla nas grzesznych dobrotliwy
Jest nasz drogi Zbawiciel! * Z miłością dla ludu swego,
Uczyca nam się całego * W przymiotach chleba, wina.

Przystępujmyż z pobożnością, * Z wiarą, nadzieją, mi-
łością * Do tej wieczerzy Pańskiej; * Płaczący rzewnie
nad grzechami, * Przystrojujmy serca cnotami, * A Cnego
pożywajmy.

Niechaj się żaden nie waży, * Czując w sobie grze-
chow zmayı, * Przyjmować te świętości, * Bo kto nie-
godnie przyjmuje, * Sad sobie straszny gotuje, * Będzie
winien Krwi Pańskiej.

Dajmyż pokłon najświętszemu, * W Sakramencie ukrytemu, * Naszemu Jezusowi! * Dziękujmy za dobroć Jego * Iż udziela Ciała swego * Na pokarm człowiekowi.

NA PRZEŻEGNANIE.

Błogosław nam, Panie miły! * Udziel Twej łaski i siły, Godnie pożywać Ciebie, * Daj, byśmy Cię miłowali, Wolę Twoją wypełniali, * Potem osiedli w niebie. Amea.

MSZA XVII.

W czasie Wielkanocnym.

39. Weselmy się chrześciance! * Gdy chwalebne zmartwychwstanie * Zbawiciela obchodzimy * I wesoło dziś nócimy: Alle—Alleluja!

Chrystus, Syn Boga jedyny, * Który był za nasze winy * Ukrzyżowany haniebnie, * Powstał dziś z martwych chwalebnie. Alle—Alleluja!

Zaczynając tę Mszę świętą! * Miłość Jego niepojętą * Wdzięcznym sercem rozmyślajmy, * Jemu cześć, chwałę dawajmy. Alle—Alleluja.

NA GLORIA.

Chwała Tobie, Chryste Panie! * Ześ przez Twoje zmartwychwstanie * Żywot wieczny nam zgotował, Z bram piekielnych wyratował. Alle—Alleluja!

NA EWANGELIĄ.

Kto chowa Twe przykazanie, * Ten chwalebnie zmartwychwstanie * W dzień on sądu ostatniego * I znajdzie Cię łaskawego. Alle—Alleluja!

NA CREDO.

Ojcze, Synu, Duchu święty! * Tyś jest Bóg nasz niepojęty! * W Ciebie wierzymy jednego, * Któryś nas stworzył z niczego. Alle—Alleluja!

Przez mękę Bożego Syna * Zgładzona jest nasza wina, * Co zmartwychwstał dnia trzeciego * I zesłał Ducha świętego. Alle—Alleluja!

NA OFFERTORIUM.

Jezu, zwyciężco chwalebny! * Któryś był na krzyż

haniebny * Przybity dla nas sromotnie

I cierpiał męki ochotnie. Alle — Alleluja!

Przyjm ofiary odnowienie, * Którą za nasze zbawienie Stałeś się z wielkiej miłości

Ojcu Twemu od wieczności. Alle — Alleluja!

Dajesz za nas krew i życie, * Abyśmy mieli obficie Żywot bez końca szczęśliwy

Z Tobą, Jezu miłościwy! Alle — Alleluja!

My na ofiarę dla Ciebie * Poświęcamy samych siebie, Bo Twoimi być pragniemy.

Póki na ziemi żyjemy. Alle — Alleluja!

NA SANCTUS.

Dziękując za odkupienie, * Zanućmy Anielskie pienie Jezusowi Chrystusowi.

Naszemu Zbawicielowi. Alle — Alleluja!

Święty, Święty, Święty Boże! * Któż godnie wystawić może * Miłość Twoją niepojętą

I chwałę na wieki świętą? Alle — Alleluja!

Przyszedłeś z nieba na ziemię, * Abyś, zbawił ludzkie plemię * Od potępienia wiecznego

I wziął nas do nieba swego. Alle — Alleluja!

PO PODNIESIENIU.

Chwała Tobie, Jezu miły! * Któryś nas z piekielnej kły * Drogą krwią Twoją wybawił

Ojcu swemu przedstawił. Alle — Alleluja!

Tobie jak Bogu naszemu, * W tej Hostyi obecnemu, Pokłon Boski oddajemy,

Zołem o ziemię bijemy. Alle — Alleluja!

Byłeś za nas umęczony, * Teraz chwałą uwielbiony, Zjesz i królujesz w niebie

pociągasz nas do siebie. Alle — Alleluja!

NA AGNUS DEI.

Wesel się, człowiecze wierny, * Bo Zbawiciel miłosierny, Który cię swą śmiercią zbawił,

Niebia na pokarm zostawił. Alle — Alleluja!

W tej pielgrzymce życia twego * Pożywaj pokarmu Jego, Który

Abyś czyniąc, coć przykazał,
W cnoty święte się pomażał, Alle—Alleluja!

Wdzięcznem sercem wspomnij sobie, * Co Chrystus wy-
świadczył tobie, * Gdy sam ofiarował siebie,
Z wielkiej miłości dla ciebie. Alle—Alleluja!

Przetóż z miłości dla Niego * Waruj się grzechu kaze-
dego; * Żyj pobożnie i cnotliwie,
Byś z Nim królował szczęśliwie. Alle—Alleluja!

NA PRZEŻEGNANIE.

Niechaj rozmyślanie Twego * Zmartwychwstania chwa-
lebnego * Staje się Tobie przyjemne,
A nam niech będzie zbawienne. Alle—Alleluja!

Użycz, o Jezu łaskawy! * Twjej pomocy do poprawy. *
Byśmy Cię naśladowali, * Nażycienowe powstałi. Alle—Alleluja!

Gdy nas rozstałych z tym światem * Sądzić przyjdzieś
z Majestatem, * Daj nam, Panie Jezu Chryste!
Z Tobą życie wiekuiste. Alle—Alleluja!

MSZA XVIII.

Na Zielone Świątki.

40. Duchu święty! prawdziwy * Duszy naszej Przyjacielu!
Panie nasz miłościwy! * Strapionych Pocięzycielu!
Ciebie z Ojcem i Synem * Znamy Bogiem jedynym.

Tyś łaską Twoją sprawił, * Że się z Maryi bez myślenia
Zbawiciel świata zjawił, * Który piekielnego węża
Śmiercią swoją pokonał, * Gdy między lotry skonął.

Tobie dzięki czynimy, * Gdy przy ofierze Mszy świętej
Pamiętkę obchodzimy * Twjej miłości niepojętej;
Bądź pochwalony, Panie! * Za Twoje zmiłowanie.

NA GLORIA.

Pokłon, chwałę i pienie * Tobie z pokorą dajemy
Za nasze odkupienie; * Z całego serca pragniemy,
Chwalić i wielbić Ciebie, * Teraz i potem w niebie.

NA EWANGELIĄ.

Chrystus nam się obiecał, * Abyś nam w drodze zbawie-
nia

Słowem Jego przyświecał * Przez Twoje święte natchnienia;
Ktokolwiek słuchał Ciebie, * Zapewnie będzie w niebie.

NA CREDO.

Ojca, który swojego * Syna od wieczności rodzi,
Także Ducha świętego, * Który od Oba pochodzi,
Być jednym Bogiem znamy, * Jak Bogu się kłaniamy.

NA OFFERTORIUM.

Wieczny Boże, Duchu święty! * Któryś przez cud nie-
pojęty * Sprawił Chrystusa wcielenie, * By za nasze odku-
pienie * Przelał krew swoją drogą * I cierpiał mękę srogą.

Na pamiętkę Twjej miłości, * Na dowód naszej wdzię-
czności * Chleb z winem ofiarujemy * Serca nasze oddaje-
my; * Przyjmij te nasze dary * Zamiast wdzięcznej ofiary.

Poświęć je cudowną siłą, * Na ofiarę Tobie miłą; * Oczysz-
ć nas z grzechów złości, * Rozpal ogniem Twjej miłości, *
Przygotuj sobie, Panie! * W sercach naszych mieszkanie.

NA SANCTUS.

Upadłszy przed Twoim truem, * Pienia Anielskie z po-
kłonem * Tobie na chwałę śpiewamy * I statecznie przy-
rzekamy, * Wielbić na ziemi Ciebie * Wzorem Aniołów
w niebie.

Lecz Tobie, najświętszy Boże! * Miła być chwała nie może
Czyniona tylko wargami; * Więc i świętymi cnotami
Ciebie wielbić pragniemy, * Póki tu żyć będziemy.

PO PODNIESIENIU.

Z Ducha świętego wcielony, * W tej Hostyi utajony,
Ty przez mękę i krzyż srogi, * Jezu Zbawicielu drogi!
Synu Boga Jedyni! * Zgładziłeś nasze winy.

Za miłość pragniesz miłości, * Otóż na dowód wdzię-
czności * To będzie nasze staranie, * Chować Twoje przy-
kazanie, * Bo ten Ciebie miłuje, * Który je zachowuje.

NA AGNUS DEI.

Za sprawą Ducha świętego, * Dla odkupienia naszego
Przyjąłeś krew i ciało * W żywocie Panny Maryi,
By za nas na Kalwaryi * śmierć bolesną cierpiał.

Krew drogą i Ciało święte, * Z Ducha świętego poczęte,
Daleś nam w tej świętości * Na pokarm, Jezu kochany!
Wprzód niżeli był wydany, * Z wielkiej ku nam miłości.
Kiedy Ciebie pozywamy, * Śmierć Twoją rozmyślać mamy.
Byśmy się w Twojej miłości * Coraz bardziej pomnażali,
Do końca statecznie trwali, * W prawdziwej pobożności.
Ta potrawa, Jezu miły! * Niechaj nam uczyca siły
Do życia cnotliwego, * Byśmy żyjąc świętobliwie,
Utrafić mogli szczęśliwie * Do żywota wiecznego.

NA PRZEŻEGNANIE.

Niech Ci się przyjemnie stanie * Twojej miłości rozmyślanie!
nie! * Twa miłość niech rozpali * Serca nasze, byśmy Ciebie
bie * I bliźnich, jak samych siebie * Serdecznie miłowali.
Błogosław, Ojciec łaskawy! * Nasze prace i zabawy,
Udziel czego potrzeba, * Przy zgonie życia naszego,
Dla Chrystusa, Syna Twego * Powołaj nas do nieba Amen.

MSZA XIX

Na wszystkie uroczystości najśw. Panny Maryi.

UWAGA. W pierw-	"	"	Zaślubienia Twego,
szym wierszu na Introit	"	"	Zwiastowania Twego,
przypiera się stosownie do	"	"	Nawiedzenia Twego,
święta z następujących wy-	"	"	Wniebowzięcia Twego,
razów:	"	"	Poczęcia Twojego,
	"	"	Szkaplerza świętego,
	"	"	Różańca świętego,
	"	"	Bractwa Różowego,
	"	"	Wspomnienia Twojego.

NA INTROIT.

41. Przy obchodzie ... * O Maryo, czysta Dziewico!
Kościoł w pośrodku pienia wesolego * Czci twą pamięć.
Bogarodzico! * I ofiarę do Boga zanosz, * O przyczynę
świętą ciebie prosz, * A przejęty wielką radością, * Chwałę
ciebie z wielką wdzięcznością.

Dzisiaj w niebie Aniołowie święci * Uwielbiają swoją
Królową, * Tajemniczy podziwieniem zdjęci, * Jako Matkę
czczą Jezusową! * Witaj, Panno! bez grzechu poczęta,
Już przy swoim narodzeniu święta; * Witaj, pełna łaski
i chwały, * Ty, przybytku Boga wspaniały!

NA GLORIA.

Chwała Bogu na wysokim niebie, * A na ziemi pokój
ludowi! * Błogosławim i wielbimy Ciebie, * Ku czci Two-
jej zawsze gotowi; * Boże Ojciec, Królu wiecznej chwały, *
Któryś stworzył z niczego świat cały, * Dzięki winne To-
bie składamy, * Wszystko bowiem z Twoich rąk mamy.
Ty siedzisz przy Ojcu na prawicy, * Synu Boga Je-
dnorodzonym! * Do Ciebie głos podnosim grzesznicy, *
Przyjmij pokłon nasz uniżony, * Boś Ty sam jest wespół
z Duchem świętym * W chwale Ojca Bogiem nieopoję-
nym. * A Twa Istność zawsze będąca, * Ni początku,
nie zna ni końca.

NA EWANGELIĄ.

Badź po wszystkie wieki pozdrowiona, * Przenajświęt-
sza Panno Marya! * Iz przez Syna Twego przeniesiona *
Z nieba święta Ewangelia, * Której zawsze nabożnie słu-
chajmy, * A co uczysz, wiernie wypełniamy; * Bo ten
tylko nieba dostanie, * Który pełni jej przykazanie.

NA CREDO.

Wierzę w Boga Ojca Wszemchnocnego, * Iz On stwo-
rzył niebo i ziemię * W Jezusa Chrystusa, Syna Jego, *
Który zbawić chcąc ludzkie plemię, * Począł się w Pan-
nie z Ducha świętego, * I narodził z jej żywota cnego,
* Podjął śmierć, aby piekło złupił, * Nas od wiecznej
śmierci wykupił.

Trzeciego dnia Chrystus zmartwych powstał, * Wstą-
pił w niebo, jest na prawicy * Boga Ojca, i tak Sędzią
został * Żywych i umarłych na stolicy; * Wierzmy tak-
że w Ducha świętego, * W święty Kościół i naukę Jego;
* Oraz grzechów swych odpuszczenie, * A po śmierci
wieczne zbawienie.

NA OFFERTORIUM.

Boże Ojciec! racz przyjąć łaskawie * Te ofiary chleba
i wina, * Które się mają przemienić prawie, * W ciało
i Krew Twojego Syna; * Wielkić dar, Panie! ofiarujemy;
Lecz o wielkie łaski też prosimy, * Byś przez śmierć Sy-
na Twego, Panie! * Oddalił od nas ukaranie.

Maryo, wzorze doskonałości! * Proś z nami, gdy ofiarujemy * Ten dar zacny ze szczerej wdzięczności, * Którą w sercach naszych czujemy; * Wraz z nim całe serca ci składamy, * Racz je przyjąć o to cię błagamy! * Wszak miłością Twoją palają * I Matką cię swą nazywają.

NA SANCTUS.

Święty, Święty, Święty Boże w niebie! * Świętym także jesteś na ziemi, * Wszyscy ludzie wychwalają Ciebie * Razem z Aniołami świętymi; * Niech twa chwała nigdy nie ustanie, * Bądź poehwalon, Jezu Chryste, Panie! * Hosanna Ci na wysokości! * Hosanna i tu na tej niskości!

Niech i Matce Boskiej chwała będzie! * Jak ją w niebie chwalą Anieli, * Tak na całym ziemiokregu wszędzie * Ma ona swych wiernych czcicieli; * Matką swoją każdy ją nazywa, * Jej na cześć i chwałę pieśni śpiewa, * A jej wielowładna opieka * Nie opuści nigdy człowieka.

PO PODNIESIENIU.

Pomnij słodki Jezu! na Twe słowa, * Które żyjąc powiedziałeś; * Wszak we wszystkim iść się Twa mowa, * Czyniąc tak, jak przyobiecałeś! * Rzekłeś: gdy z krzyżem podniesion będę * I życia już na świecie pozbędę, * Wszelką duszę za sobą ściągnę * I nieprzyjaciół mych osiągnę.

O Jezu! nasz najwyższy Kapłanie, * Wspieraj Twoją Oblubienicę * Kościół Twój, miej oń pilnie staranie * Piastuj jako oka żrenicę; * Racz podwyższać jego panowanie, * Niechaj nigdy istnieć nie przestanie; * Samo piekło niech przeciw niego * Nie przemoże nic szkodliwego.

NA AGNUS DEI.

Oto! Baranek Boży bez winy * Jest na krzyżu zamorwany! * Oto! Syn Boga Ojca jedyny * Tak niezmiernie był skatowany; * Jezu! gdyżes tak bardzo cierpliwy, * Bądźże i nam grzesznym miłościwy; * Racz wysłuchać nasze wołanie, * Opuść nam grzechy nasze, Panie!

Święta Matko Słowa jednorodzonego, * O Maryo! zrodź miłości, * Która widząc mękę Syna twego, * Czula

w sercu swem miecz boleści; * A teraz już zasiadasz na tronie, * Weseląc się w niebieskim Syonie; * Prosim cię, Panno nad pannami! * Racz się też przyczynić za nami.

NA PRZEŻEGNANIE.

Niechże będzie ta ofiara święta * Bogu na cześć, nam na zbawienie, * A ty, Panno! bez grzechu poczęta, * Spraw, przez święte twe przyczynienie, * Aby nas Bóg wszystkich błogosławił * I między wybranymi raz stał, * Byśmy niegdyś Jego i ciebie * Wiecznie mogli wychwalać w niebie. Amen.

MSZA XX.

NA INTROIT.

42. Przy obchodzie twego, — O Maryo, czysta Dziewico! * Kościół wśród pienia wesołego, * Czcij twą pamięć Boga-Rodzico! * I ofiarę do Boga zanosz, * Pomny zasług o wstawienie prosz, * A przejęty wielką radością, * Pokłon daję z uczciwością.

Dzisiaj w niebie Aniołowie święci * Uwielbiają swoją Królowę, * Tajemnicy podziwieniem zdjęci * Wyśpiewują pieśni jej nowe; * Witaj, Panno! bez grzechu poczęta, * Witaj! przy swem narodzeniu święta * Witaj pełna łaski i chwały, * Przybytku Boga wspaniała!

NA GLORIA.

Chwała Bogu na wysokim niebie, * A na ziemi pokój ludowi, * Wielbimy Cię, i błogosławim Ciebie, * Ku czci Twojej zawsze gotowi; * Boże Ojczę, Królu wiecznej chwały, * Któryś stworzył z niczego świat cały, * Dzięki winne Tobie składamy, * Bo z rąk Twoich wszystko mamy.

Który siedzisz na Ojca prawicy, * Synu Boży jednorodzony, * Do Ciebie głos podnosim grzesznicy, * Przyjmij pokłon nasz uniżony, * Boś Ty sam jest współ z Duchem świętym, * W chwale Ojca Bogiem niepojętym, * A istność Twoja zawsze będąca, * Nie zna początku, ni końca.

PRZED EWANGELIĄ.

Bądź po wszystkie wieki pozdrowiona, * Przenajświętsza Panno Marya! * Iż przez Syna twego przeniesiona *

Świat Boska Ewangelia, * Której zawsze nabożnie słuchajmy, * A co uczy, wiernie wypełniamy, * Bo ten tylko nieba dostanie, * Kto jej pełni rozkazanie.

NA CREDO.

Wierzę mocno, niezachwianą wiarą, * W Boga, w Trójcy świętej jednego, * Ojca, który pod wagą i miarą, * Wszystko mądrze stworzył z niczego; * I w Jezusa, Syna Mu równego, * Światło z Światła Boga prawdziwego, * Który zstąpił z nieba na ziemię, * Oswobodzić ludzkie plemię.

Sprawą Ducha świętego poczęty, * Narodził się z Panny Maryi, * Cierpiał za nas na krzyżu rozpięty, * I tak umarł na Kalwaryi; * Pogrzebiony, potem zmartwychpowstał, * Wstąpił w niebo i tron chwały dostał, * W dzień ostatni na sąd się zjawi, * Złych potępi, dobrych zbawi.

Również wierzę i w Ducha świętego, * Z którego łask płyną potoki, * Z Ojca, z Syna wraz pochodzącego, * Który przez swe mówił Proroki; * Wierzę w jeden Kościół na zbawienie * I w nim tylko grzechów odpuszczenie; * Wierzę w ciała zmartwychwstanie, * Chwały wiecznej otrzymanie.

NA OFFERTORIUM.

Przyjmij, Ojczcie! ten dar chleba, wina, * Z rąk kapłana w kościele nowym, * Jakoś przyjął z rąk Maryi Syna, * Niedgdyś w sarym Salamonowym; * Wszakże ten sam ofiarę sprawuje, * Ten się za nas Tobie ofiaruje, * Ten ołtarzem, ten jest kapłanem, * Ten Ofiarą, Bogiem, Panem.

Niech ta święta ofiara, o Boże! * Wyjedna nam Twe przebaczenie, * Nieudolność naszą, niech wspomóż, * Niech odpuści grzechów karanie; * A w doczesnym na ziemi pobytku, * Zachowuje przy zdrowiu w tem życiu, * Byśmy w pośród ziemskiej swobody, * Służyli Ci bez przeszkody.

NA SANCTUS.

Zaspiewajmy: Święty, Święty, Święty, * Pan Zastępów, Bóg nieskończony, * W Majestacie swoim niepojęty,

W radach tajny i niezgłębiony, * Na którego ogarnienie chwały * Niebo, ziemia i świat jest za mały; * Uwielibij Go wszystko stworzenie, * Śpiewaj: Święty nieskończenie!

PO PODNIESIENIU.

Przyjmij pokłon, Boże utajony! * Pod znakami chleba i wina, * Tyś jest Ojca Syn jednorodzony, * W Tobie ufnosć nasza jedyna; * Pomnąc na Twą mękę i cierpienia * Krew wylaną za nas dla zbawienia, * W tej ofierze śmierci Twą głosimy, * Za okup dzięki czynimy.

NA AGNUS DEI.

O Baranku Boży! któryś winy * Przyszedł zgładzić, co świat zgubiły, * Sam poległeś śmiercią z ich przyczyn, * Grzechy nasze Cię zmęczyły; * Ulituj się nad nędznym stworzeniem, * Daj żal szczery z życia poprawieniem, * Abyśmy się grzechów pozbyli, * Więcej ich nie ponowili.

O jak wielka miłość Twoja, Panie! * Nie dość, że się człowiekiem stałeś, * Nie dość żeś wziął na siebie karanie, * Lecz się jeszcze na pokarm dałeś, * Któżby Cię śmiał brać na pożywanie, * Gdyby nie Twe groźne przykazanie; * Spraw to, gdy nas wzywasz do siebie, * Niech godnie przyjmujem Ciebie.

NA PRZEŻEGNANIE.

Niechże będzie ta ofiara święta * Bogu na cześć, nam na zbawienie, * A Ty, Panno! bez grzechu poczęta, * Spraw przez święte Twe przyczynienie, * Aby nas Bóg wszystkich błogosławił * I między wybrauemi raz stał, * Byśmy niedgdyś Jego i Ciebie, * Wiecznie mogli wychwalać w niebie. Amen.

PIEŚNI DO NAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU.

Lauda Sion.

43. Chwal Syonie Zbawiciela,
Pasterza, Prowadziciela

Hymnami i pieniami; * Ile zdołasz, wielbij śmiały,
Bo większy nad wsze pochwały, * Nie wystarczysz chwałami,

Chwały pochop osobliwy,
 Chleb żywiący i sam żywy
 Dzisiaj jest do wślawienia, * Który przy świętej wieczerzy
 Za pokarm dwunastu bierze * Uczniów bez powątpienia.
 Bądź zupełna cześć, bądź brzmiąca,
 Bądź rozkoszna, bądź zdobiąca,
 Myśli uweselenie; * Bo dzisiaj dzień uroczysty,
 W który bierze ten stół czysty * Pierwsze ustanowienie
 Na ten stół nowy Król stawia,
 Nowa Pascha, nowa sprawa,
 Obrząd dawny skończony! * Przed nowością dawność znika,
 Cień się przed prawdą umyka, * Mrok światłem rozpędzony.
 Co w wieczerzy Chrystus sprawił,
 To czynić rozkaz zostawił.
 Nam dla swojej pamięci; * Wierząc w to ustanowienie,
 Chleb i wino na zbawienie * W Hostyi nam się święci.
 U Chrzęścian ta nauka,
 Iż się w ciału chleba sztuka,
 Wino zaś w Krew przemienia; * Choć pojąć, widzieć
 z trudnością,
 To stwierdzasz wiary żywnością. * W brew prawom
 przyrodzenia.
 Pod różnemi postaciami,
 Znaki tylko, nie rzeczami,
 Wybór rzeczy tajony; * Ciało karmi, Krew napawa,
 Cały Chrystus w nich zostawa, * W dwóch postaciach
 złączony.
 Od biorących nie skrajany,
 Nie dzielony nie złamany,
 W całości pożywany; * Czy jeden, czy tysiąc bierze,
 Ów i tamci w jednej mierze, * A rozchód nieprzebrany.
 Biorą dobrzy, ładający,
 W szczęściu przecie są dwojacy,
 Życie lub potępienia; * Śmiercią jest złym, dobrym życiem,
 Uważ, choć równem zazyciem, * Jak są różne skończenia.
 A w złamanym Sakramencie,
 Każda cząstka, wierz to świecie,
 Wszystko w sobie obejmuje; * Znak się łamie, a w postaci
 Oznaczony, nic nie traci, * Istność nie ustępuje.

Otóż! chleb Anielski żywy,
 Podróżnych pokarm prawdziwy,
 Wiernym od Boga dany, * Karmi nim Bóg swoje syny,
 Co są bez śmiertelnej winy, * Psom dawać zakazany.
 W obrazach dawniej wytknięty,
 Gdy Izaak miał być święty,
 Za rozkazem Jehowy, * Gdy Baranka jeść kazano
 I mągnę Ojcom zsyłano, * Z nieba pokarm gotowy.
 Dobry Pasterzu, prawdziwy
 Chlebie, Jezu miłościwy!
 Wysłuchaj nas żebrzących, * Ty nas paś, Ty nas miej
 w pieczy,
 Ty nas umieścić w samej rzeczy, * W Twem królestwie
 żyjących,
 Któryś jest wszystko mogący,
 Tu nas śmiertelnych żywiący,
 Posił pielgrzymujących: * Tam nas u Twojego stołu
 Współdziedzicami pospołu, * Staw w niebie królujących
 Amen.

44. Kłaniam się Tobie, przedwieczny Boże!

Którego niebo obciąć nie może,
 Ja, proch mizerny, przed Twą możnością
 Z wojskiem Aniołów kłękam z radością.
 Tu Stwórcę mego w wierze wyznaję,
 Kocham serdecznie, pokłon oddaję;
 Cieszę się wielce z Twojej Boskiej chwały,
 Niech Ci się kłania z niebem świat cały.
 Dziękuję za to, żeś się zostawał,
 W tym Sakramencie, abyś nas zbawił;
 Za Twoje łaski tu wyświadczone,
 Odbieraj od nas serca skruszone,
 Które przed tronem Twoim rzucamy,
 O co pokornie wszyscy wołamy:
 Błogosław, Panie! Twemu stworzeniu,
 Broń od nieszczęścia, ciesz w utrapieniu.
 Przed oczu Twoje ngdzie stawiamy,
 Ratuń, od Ciebie niech pomoc mamy!
 Tyś Bogiem naszym, pięknością wieczną,
 Bądź i obroną zawsze skuteczną.

Zostawaj z nami, póki żyjemy,
W tym Sakramencie niech Cię wielbimy,
A gdy się zbliży z ciałem rozstanie,
Twem świętem Ciałem zasil nas, Panie. Amen.

45. Pokłękni na kolana, * O duszo Bogu wierna,
Bo się tobie pokazuje * Miłość niezmierna.
Spójrz na Boga Twego, * Tu Tobie przytomnego,
Błagaj Go sercem skruszonym * O miłość Jego.
Bądźże od nas uczczony, * Pochwalon uwielbiony,
Jezu, Panie nasz najmiłszy! * Tu wystawiony.
Pragnęli z dawną Ciebie, * Z nieba Anielski chlebie!
I Królowie i Prorocy * Oglądać Ciebie.
Jednak nie doczekali * Tego, co pożądali,
Teraześmy się grzesznicy * Godnymi stali,
Na Stwórcę Boga swego * Poglądać prawdziwego,
W przenajświętszym Sakramencie * Utajonego.
Pokarm ten najgodniejszy * Zażywa najzaczniejszy,
Ciało i Krew przenajświętszą * Równie najmniejszą.
Ten, który świat zbudował, * Firmament ufundował
Jeszcze większy cud pokazał, * Gdy się darował.
Z Aniołami w wieczności * Z tej Jego przytomności,
Cieszyć się wszyscy możemy, * Bez wszej różności,
Jest źródłem żywej wody, * Tu dla nas ochłody,
Co skrapia, błogosławi * Nasze zagrody.
Źródło to nie ustanie. * Płynąć nam nie przestanie,
Które mamy z Krwi i Ciała * Jezusowego.
Żli i dobrzy brać mogą, * Z różnicą jednak srogą.
Bowiem pójda do wieczności * Nie jedną drogą.
Co godnie zażywają, * Zbawienie przez to mają,
Co niegodnie, potępienie * Swe odbierają.
Jezusie! dodaj siły, * Broń sług Twych, Panie miły!
Oto Cię prosimy wszyscy * We wszelkiej chwili.
Dodaj nam Twój miłości * I udzieli obfitości,
Dodaj chleba potrzebnego * Nam z wysokości.
Niech tym chlebem wzmocnieni * I w duszy pokrzepieni,
Gdy do wieczności pójdziemy, * Będziem zbawieni,
Byśmy mogli w radości * Na Cię patrzeć w wieczności.
Śpiewać: Święty, Święty, Święty! * Na wysokości. Amen.

46. U drzwi Twoich stoję, Panie!
Czekam na Twe zmiłowanie,
Który pod Osobą chleba, * Prawdziwy Bóg jesteś z nieba.
W tym najświętszym Sakramencie
Z nieba stawia tu w momencie,
W tej Hostyi jest Bóg żywy, * Choć zakryty lecz pra-
Jak wielki cud Bóg uczynił, [wdziwy,
Ze chleb w Ciało swe przemienił,
A nam pożywać zostawił, * Ażeby nas przez to zbawił!
Święty! Mocny! Nieśmiertelny!
W Majestacie swym niezmierny!
Aniołowie się lękają, * Choć na Jego twarz patrzą.
Wszyscy niebiescy duchowie
Lękają się i królowie;
Niebo, ziemia, ani morze * Pojąć, co jest Bóg, nie może.
Żaden z wojska Anielskiego
Nie dostąpi nigdy tego,
Czego Człowiek dostępuje, * Ciało Pańskie gdy przyjmuje.
Jam nie godzien, Panie! tego,
Abyś wszedł do serca mego,
Rzeknij tylko słowo Twoje, * A tem zbawisz duszę moję.
Kłaniam się Tobie samemu,
Bądź miłościw mnie grzesznemu!
Niechaj żyję z Tobą, Panem, * Aż na wieki wieków. A.

47. Witam Cię, witam, przenajświętsze Ciało!
Któreś na krzyżu sromotnie,
Za nasze winy, Synu jedyny
Ojca wiecznego, Boga prawego, * Zbawicielu świata!
Dajemy pokłon Bogu prawdziwemu,
W tym Sakramencie dziwnie zakrytemu;
Zebźcem litości, od Twojej miłości,
Bys gniew Twój srogi o Jezu drogi! * Pohamować raczył.
Zmiłuj się, zmiłuj, nad nami grzesznymi
Nie racz pogardzać prośbami naszymi!
Zgrom hardych siły, daj pokój miły,
Wyniszcz złe rady, wykorzeń zdrady * Z pośród ludu
A kiedy przyjdzie z tym światem rozstanie, [Twego,
Ratuj nas, ratuj, dobrotliwy Panie!

Niech z Ciała Twego przenajświętszego,
Posiłek mamy i oglądamy * Ciebie łaskawego. Amen.

48. Witaj, Jezu! w tej świętości,
Witaj, Zbawicielu drogi!
Który z wielkiej Twej miłości * Stałeś się dla nas ubogi,
Przyszedłeś z nieba na ziemię, * Abyś zbawił ludzkie plemię.
Uczyłeś nas Twym przykładem
Czynić wolę Ojca Twego.
Abyśmy idąc Twym śladem, * Chowali przykazy Jego,
Ci tylko osiędą w niebie, * Którzy naśladowują Ciebie.
Z Ojca przedwiecznego ręki,
Dla odkupienia naszego,
Piłeś kielich gorzkiej męki, * Nie żałując życia Twego,
Tak bardzoś nas umiłował, * Żeś się za nas ofiarował,
Szukałeś nas spracowany,
Az do krwawego zemdenia,
Odkupiłeś krzyżowany, * Od wiecznego potępienia,
Umarłeś między łotrami, * Byśmy żyli z Aniołami,
W tym najświętszym Sakramencie
Krew twoją drogą i Ciało
Oddałeś nam w Testamentcie, * Które za nas ucierpiał,
Abyśmy go pożywiali, * A śmierć Twoją rozmyślali.
W tej Hostyi mieszkasz z nami,
Jako Ojciec dobrotliwy,
Między Twojemi dziećmi, * Bóg i Zbawiciel prawdziwy,
Przełoż głębokim ukłonem * Padamy przed Twoim tronem.
Wielbimy Cię w tej świętości,
Jezu utajony Panie!
Na dowód naszej miłości * Tobie miłe pomieszkanie
Pragniemy w sercach zgótować * I na wieki Cię miłować.
Wspomóż nas, Jezu Chryste!
Dobry Pasterzu Twej trzody,
Niechaj serce mamy czyste, * Gdy stawamy na Twe gody,
Niema bowiem cząstki w niebie, * Kto w grzechu pożywa
[Ciebie]
A przy ostatnim momencie,
W onej śmiertelnej ciężkości.

Przybądź, Jezu! w Sakramencie, * Posił na drogę wieczności;
Daj nam szczęśliwe skonanie, * Potem w niebie królowanie.
Amen.

49. Rzućmy się wszyscy spodem,
Uderzmy w ziemię czołem,
Dając pokłon Najświętszemu.
W Sakramencie ukrytemu, * Panu naszemu.
Wszak pod utratą nieba,
Wierzyć każdemu trzeba.
Że pod temi przymiotami
Chleba, wina, jest Bóg z nami * Choć utajony.
A jeśli kto nie wierzy,
Ma w ostatniej wieczery
Jawny dowód, co się stało,
Że wino w Krew, a chleb w Ciało * Bóg swe przemienił.
I tę moc dał kapłanom,
Nie królom, ani panom,
Aby oni poświęcali,
I nam grzesznym rozdawali * Ciało, Krew Pańską.
O jaka to moc wielka!
Niech uzna dusza wszelka,
Że to kapłan słowem sprawi,
Iż się Chrystus zaraz stawi * Z nieba na ołtarz.
Oto tu obecnego
Mamy Boga naszego,
Który stanął w tym momencie,
W przenajświętszym Sakramencie, * Na tym ołtarzu.
Nuż królowie i pany,
Nuż wszystkich ludzi stany,
Upadajcie na kolana,
Uznawajcie swego Pana * I Zbawiciela.
Oto tu Aniołowie,
Z nieba święci duchowie,
Panu swemu asystują.
Jego godność adorują, * Choć niewidomi.

Więc i my się korzmy,
Dzięki Panu czynimy;
Niech Ci za Twą łaskę, Panie!
Chwała w niebie nic ustanie, * Na wicki wieków. Amen.

50. W majestacie na niebieskim tronie
Siedzi Jezus, wszelka moc na Jego łonie;
Cherubini, Serafini, * Jak i Aniołowie inni
Przed Nim się kłaniają, * Radośnie śpiewają:
Święty, Święty, Święty! wołają.
Matka Jego i Patryarchowie,
Prorocy. Wyznawcy i Apostołowie, * Cherubini i t. d.
Męczennicy, którzy krew przelali,
Panny czyste, które Go tak miłowały, * Cherubini i t. d.
Starcy na głowach koronę mając,
A na złotych harfach mile przygrywając, * Cherubini i t. d.
Tak też i my nabożni chrześciance,
Jako ci święci niebiescy mieszczanie,
Cherubini, Serafini, * Jak i Aniołowie inni
Przed nim się kłaniajmy, * Radośnie śpiewajmy:
Święty, Święty Święty! wołajmy. Amen.

51. Niech Jezus Chrystus będzie pochwalony,
W najświętszym Sakramencie utajony,
Bo on z swojej miłości,
Pokonał szatańskie złości.

Ledwo się człowiek na ten świat urodził,
Wnet szatan go napadem swym ugodził,
Lecz Syn Boży się zmiłował
I od piekła go ratował.

Opuściwszy więc niebieskie radości,
Zstąpił łaskawie na ziemskie nizkości,
Zywot Panny sobie obrał,
Aby w nim się człowiekiem stał.

Tak w ludzkim ciele dał się ubiczować
I swe najświętsze Ciało ukatować,
Tak, że na niem już żadnego
Nie było członka zdrowego,

Śmiercią swą nas zbawił z swej łaskawości,
Zadość uczynił za wszelakie złości,
Zbity na krzyżu konając,
Najdroższą Krew przelewając.

O Chryste Jezul nieskończony Boże!
Któż Tobie dosyć wydziękować może,
Żeś mię człowieka grzesznego,
Nie chciał mieć potępionego.

Więc teraz, Panie! o to Ciebie proszę.
Niech w prośbach moich skutek też odnoszę,
Duszę i serce w Twe rany
Oddając, Jezu kochany!

Choć od Ciebie przez grzech oddalony,
Chcę przez pokutę z Tobą być złączony,
Tu zatem przyjmij te dary,
Że Cię chcę chwalić bez miary.

Ustępuj światu z twemi marnościami;
Dla Ciebie, Jezu! gardzę płachościami!
Oczy Twe, mój Jezu! krwawo,
Niech będą na mnie łaskawe.

Na wieczne czasy i na miliony
Niech Jezus Chrystus będzie pochwalony,
Że nas przyjmuje do siebie,
Chwalmyż Go wszędzie i w niebie. Amen.

52. Witaj Boże utajony. Zbawicielu nasz drogi!
Tobie pokłon oddajemy zgromadzeni w Twe progi;
Chryste Jezul pod tym cieniem, * Błagamy Cię naszym piением,
Z serca wołając do Ciebie: * Ratujże nas w potrzebie.
Tyś pod przymiotami chleba ukrył siebie całego,
Byś tym świętym Sakramentem mógł nasycić każdego;
Na ołtarzu przemieszkujesz, * Swę nam ciało ofiarujesz,
Wzywasz: pójďte obciążeni, * Bądźcie posileni.
Nie widzą Cię oczy nasze, ale serce pojmuje.
Ze tu jest Bóg utajony, który nas zachowuje;
Tu jest Baranek niewinny, * Który gładzi nasze winy,
Tu jest Jezus kochany * I Pan nad wszystkie Pany.
Mógłś więcej co uczynić dla nas niegodnych. Panie!
Podjąwszy śmierć, dałeś się nam jeszcze na pożywanie;
Katolik.

Miłość Twoja, choć wszechmocna, * Więcej dać nie była
mocna;

Co być mogło, to się stało, * Daleś z Bóstwem swe ciało.

Ciebie tedy uwielbiamy w najświętszym Sakramencie;

Który w życiu nas posilas i w ostatnim momencie;

Dajemy Ci pokłon pienia, * Nagradzając te zelzenia,

Które niegodni sprawują. * Gdy cię w grzechu przyjmują,

Niech Ci będzie w nieskończone wieki chwała, o Boże!

Za taki dar, nad który nic większego być nie może;

Pozwól, gdy Cię w znaku chleba * Czciimy, dostać się
do nieba,

Byśmy na twarz Twą patrzyli, * Wiecznie Cię chwalili A.

53. Bądźże Jezu! pozdrowiony.

W Sakramencie utajony, * Jezu! słodkie pamiętanie,

Jezu nasz! * Wysłysz nas, * Prawdziwe kochanie.

Tobie Jezu! niebo, ziemia,

Śpiewają wszystkie stworzenia, * Pokój Twój, nasze
zbawienie,

Jezu nasz! * Przyjmij nas, * Gdy już ztąd pójdziemy.

Witaj, Jezusowe ciało!

Które za nas ucierpiało, * Bóg Cię zesłał z wysokości,

Jezus nasz! * Wysłysz nas, * Przyjmij nas do radości.

Jezu słodkości serdeczna.

Źródło prawe, jasność wieczna. — My Ciebie, Jezu! prosimy,

Jezu nasz! * Wysłysz nas, * Tobie służyć chcemy.

Jezu! bądź naszą ochłodą,

Który masz być i nagrodą, * My do Ciebie dziś wołamy,

Jezu nasz! * Wysłysz nas, * Tobie służyć chcemy.

Pozdrowion bądź, Jezu Chryste!

Narodzony z Panny czystej, * Z wolą Boga, Ojca Twego,

Jezu nasz! * Wysłysz nas, * Przyjmij do siebie. Amen.

54. Wielbimy Cię, o Boże, nasz Panie!

I błagamy o Twe zmiłowanie,

Święty, Święty, Święty! * Wiecznie jesteś Święty!

Niech Tobie chwała będzie * Tu w świętym Sakramencie

Posił nas Twem Ciałem i Krwią drogą,

Błogosław trzodę Twą ubogą. * Święty i t. d.

A gdy kiedyś nadejdzie skłanianie,
Bądź miłościw nam grzesznym. o Panie! * Święty itd.
Amen.

55. Przed Twojego dziś ołtarza tronem Padamy na twarz sercem skruszonym:

Święty, Święty, Święty, Boże niepojęty!

Bądź od nas pochwalony,

W Sakramencie utajony.

Przez krew Twoją mamy odkupienie,

Przyjm, o Jezu! za to wdzięczne pienie.

Święty, Święty itd.

Tyś drogą, prawdą. Tyś jest światłością.

Nadzieją i dusz naszych słodkością.

Święty, Święty itd.

O dobry swoich owieczek Pasterzu!

Daj nam w Twoim świętym trwać przymierzu

Święty, Święty itd.

Tyś sprawiedliwych chlebem żywota,

Przez Cię ginie zbrodnia, kwitnie cnota.

Święty Święty itd.

Baranku Boży, co gładzisz grzechy,

Użyj nam szczęścia, serca pociechy,

Święty, Święty itd.

Błogosław nas, lud Twój prawowierny,

Domy, pola, Jezu miłosierny!

Święty, Święty itd.

Broń nas od powietrza morowego,

Daj nam użyć czasu spokojnego.

Święty, Święty itd.

Nie wypuszczaj nas z Twojej opieki

W życiu i gdy zamknijemy powieki.

Święty, Święty itd. Amen.

56. Wystawiajmy, chrześciance! cuda Boskiej miłości Wielbimy Ciało chwalebne i skryte krwi świętości.

Ciało, co za nas grzeszników na krzyżu umierało,

Ową krew, którą z ran swoich za świat cały wylało.

Wszystkiem ludziom na zbawienie od wieków przeznaczony,

Zstąpił na świat Król pokoju, z czystej Panny zrodzony,
Uczył, stwierdzał cudy prawdę swej nauki rozsianej;
Zamknął żywot święty cudem łaski nieprzebranej.

Wieczerażąc po raz ostatni z swoimi uczniami,
Pełniąc z wiernością przepisy zakonu z obrzędami,
Dał nam swej miłości zakład, z światem się zegnający,
Dał nam siebie samego na pokarm ożywiający.

Wziąwszy chleb w swe święte ręce zsercem pełnem miłości,
Przemienił go na swe Ciało słowem swej wszechmocności;
Wziął też kielich jużci wino żywą się w nim krwią stając,
Ciało, Krew na pamiątkę swej śmierci uczniom rozdając.

Przed tą świętą tajemnicą upadamy na twarz,
Wierzmy sercem temu, co się zmysłom pojąć nie zdarzy:
Ten miłości Jego zastaw w najświętszym Sakramencie
Wymaga naszej wdzięczności w każdym życia momencie.

Dobry owieczek Pasterczu! nas swem Ciałem karminający;
Własną swoją Krwią pragnące dusze posilający,
Daj nam, przyjsz na ucztę wieczną gdzie bez zasłony Ciebie,
Kiedyś twarz w twarz wspaniałego ujrzymy Boga w niebie.

Tobie, Ojczel i Synowi Twemu współistotnemu,
I Duchowi, od wieczności z Obóch pochodzącemu,
Tu przytomnym cześć i chwałę wesóło oddajemy,
Błogosław nam dziatkom Twoim, o to Ciebie prosimy. A.

57. Pójdźcie wszyscy chrześciance!

Wychwalajcie nieprzestannie
Sakramentu Najświętszego — Boskie zdziaływanie.

Jezus Go z swej łaskawości.
Zostającym w tej nizkości
Ustanowił na pamiątkę — Swojej miłości.

W nim jest Ciało i Krew Jego,
Najwyższego daru tego
Łaska zginąć nie da, gdy nam — Żal grzechu swego.

W nim sam Jezus jest utajon,
Tym pokarmem więc nasycen,
Choćbym z całym piekłem walczył, — Będę wybawion.

Boś Ty, Panie! źródłem mocy,
Zawsze gotów w dzień i w noc,
We wszystkim niebezpieczeństwie, * Nam do pomocy

Ty nas w smutku rozweselasz,
Ty głód, mór, wojnę oddalasz,
Ty nam sił do wypełnienia — Cnoty udzielasz.
Tobie więc tu w Sakramencie
Skryty, Jezu! niechże wszędzie
Dzięki w Duchu, w prawdzie pokłon — I chwała będzie.
Racz nas, prosim, błogosławić,
Z nędzy grzechu nas wybawić,
A co wiesz, iż nam potrzeba, — Łaską Twą sprawić.
Przyjmij nas w końcu do siebie,
Abyśmy Twarz Twoją w niebie
Jaśniej widzieć, wielbić mogli, — Z Anioły Ciebie. Amen.

PIEŚNI ADWENTOWE.

58 Ecce Dominus veniet, Et omnes Sancti cum eo, Et erit in die illa, Lux magna. Alleluja.	Oto! Pan Bóg przyjdzie, Z rzeszą Świętych nam przybędzie. Światłość wielka w dzień ów będzie, Alle - Alleluja.
--	---

59. Spuście łaskawe niebios! * Spuście z deszczem
Niechaj zstąpi jako rosa * Mesyas przez proroki [obłoki!
Od Boga nam obiecany, * Zbawiciel nasz pożądany,
Niechajże przyjdzie kiedy!

Niech nam ziemia Tego zrodzi, * Od którego zbawienie
Całego świata pochodzi, * Skrusz niebieskie sklepienie,
Zstąp, Zbawicielu! na ziemię, * Wybaw nędzne ludzkie
Od zguby wiekuistej. [plemię

Tak dla przestępstwa Adama * Ojcowie zatrzymaj.
Przed przyjściem Chrystusa Pana * W głębokości otchłani
Z płaczem rzewliwie wołali, * Z utęsknieniem wyglądali
Przyjścia Jego na ziemię.

Bóg wysłuchał ich wołanie * I posłał Syna swego,
W którym ma upodobanie. * Aby wszyscy! przez Niego
Mieli, a nieli obficie * Na wieki szczęśliwe życie
W niebie, królestwie Jego.

Boć On zgładził nasze długie, * Do wiecznego żywota.
Przez swoje drogie zasługi, * Otwarł zamknięte wrota,

Rodził się z Panny Maryi, * A umarł na Kalwaryi
Dla zbawienia naszego?

Chwalmyż tedy Boga tego, * Znajmyż się do wdzięczności
Za to zmiłowanie Jego, * Za miłość chce miłości.
A najmiłsza Mu jest chwała, * Gdy serce miłością pała
I wolę Jego czyni.

Pierwszy raz przyszedł z cichością * Chrystus Pan
i pokornie, * Ale z wielką wspaniałością * Przyjdzie na
świat powtórnie * Jak Sędzia w dzień ostateczny, * Gdy
cnotliwym żywot wieczny, * A złym piekło przysądzi.

Miejmyż to w żywej pamięci * Niech pamięć sądu tego,
Kiedy nas pokusa nęci, * Wstrzyma od wszego złego,
Przy tem jak rozumnych ludzi, * Niechaj skutecznie
Do życia cnotliwego. [pobudzi]

60. Spuście nam na ziemskie niwy * Zbawcę
z niebios obłoki!

Świat przez grzechy nieszczęśliwy. * Wołał w nocy głębokiej,
Gdy wśród przekleństwa od Boga * Czarł panował
śmierci trwoga.

A ciężkie przewinienia * Zamkły bramy zbawienia.

Ale się Ojciec zlitował * Nad nędzną ludzi dółą.
Syn się chętnie ofiarował, * By spełnił wieczną wolę;
Zaraz Gabriel zstępuje * I Maryi to zwiastuje,
I że z Ducha świętego * Pocznie Syna Bożego.

Panna przeczysła w pokorze * Wyrokom się poddaje,
Iszczą się wyroki Boże! * Słowo Ciałem się staje;
Ach! ciesz się, Adama plemię, * Zbawiciel zjeździe na ziemię;
Drżj piekło! On twe mocy * W wiecznej pograży nocy.

Oto się już głos rozchodzi, * Wstańcie, bracia uspieni!
Zbawienie nasze nadchodzi. * Noc się w jasny dzień mieni;
Precz otdą dzieła niecnoty, * Wylęgnięte wśród ciemnoty.
Niech każdy z nas w przyszłości * Zbroję wdzije światłości!

Niech nas zdo bi mierność stała * W pokarmie i napoju;
Niech holdujemy chęciom ciała, * Żyjmy w zgodzie, w pokoju.
Naśladować tego mamy, * Którego przyjsia czekamy
Ta jest powinność nasza, * Jak Apostół ogłasza.

Zbawco świata! szczerze chcemy * Pełnić te powinności,
Złącz się z nami, niech będziemy * Twemi dziećmi
w szczerości!

Wlej, o Jezu miłościwy! * W duszę mą pokój prawdziwy, *
Posiądź i serca moje, * Wszak jestem dziecie Twoje. Am.

61. Po upadku człowieka grzesznego, * Uził się Pan
stworzenia swego, * Zesłał na świat Archaniola cnego.
Idź do Panny, Imię jej Marya, * Spraw poselstwo:
Zdrowaś łaski pełna, * Pan jest z Tobą, * Nie bądźże troskliwa.
Panna natenczas Psalterz czytała, * Gdy pozdrowienie
to usłyszała, * Na słowa się Anielskie zdumiała.

Archaniół, widząc Pannę troskliwą, * Jął ją cieszyć mową
łagodliwą; * Panno! nie lękaj się, Pan jest z tobą!
Znalazłaś łaskę u Pana Twego, * Ty się masz stać
Matką Syna Jego, * Tak jest wola Boga wszechmocnego.

A będzie Mu dane Imię Jezus, * Ten będzie zbawicielem
wszystkich dusz, * Racze, miła Panno! przyzwolij już.

Panna aczkolwiek była troskliwą, * Poznawszy wolę
Boga prawdziwą * Rzekła; Jam wierną Boga dziewicą.
A czem ja wielce pragnęła tego, * Bym mogła być
sługą Matki Jego, * Staże mi się według słowa twego.

Tak się Słowo Boże Ciałem się stało, * Co wiecznie
w niebiosach panowało, * Dziewicę Matkę sobie obrało.
O Panno! gdyżś takowej mocy, * Wołamy k'Tobie we
dnie i w nocy: * Raczeż nam być grzesznym na pomocy!

Byśmy, Panno! przez twe przyczynienie, * Mieli tu swych
grzechów odpuszczenie, * A potem wiekuiste zbawienie. Am.

62. Boże wieczny, Boże żywy!
Odkupicielu prawdziwy! * Wysłuchaj nasz głos płacziwy.

Któryś jest na wysokości,
Schyl nieba, użyż litości, * Spuść się w nasze głębokości.
O niebieskie góry srogie,

Spuście roś na ubogie, * Dajcie nam zbawienie drogic.

Nie trzymajcie przejrzanego;
Chmury swym deszczem naszego, * Przynieście sprawie-

Przyjdź co rychlej miłosierny. [dliwego.

O Boże! człowiek mizerny * Ciebie czeka. Tobie wierny.

Obejdź się z nami łaskawie.

Zmiłuj się po nagłej sprawie, * Racz przyjsz ku Twoj

Odmień, Panie! Twój gniew srogi, [wiecznej sławie.

Odmień, niech człowiek ubogi * Nawiedzi Twe święte progi.

Usłysz płacz stworzenia swego,
Daj doczekać ucieśnego * Narodzenia Syna Twego.
Amen zakrzyknem wdzięcznemi
Głosy, by nas Bóg z świętymi * Złączył pocztę aniel-
skiem. Amen.

63. Posyła do Panny nie lada Anioła,
Lecz mocarza swego cnego Archanioła,
Miłośnik narodu.

Niechaj się mocnego posła w naszej sprawie,
Aby przyrodzeniu uczynił bezprawie
Z panieńskiego płodu.

Przyrodzeniem władnie zrodzony Król chwały,
Króluj, panuj i wszystkie zakały

Ze świata precz znosi.
Pysznych karki łamie, hardych myśli tłoczy,
Żaden mocarz mocy Jego nie stoczy,

Wszech siły przenosi.
Niechże precz wyrzuci Księcia świata tego,
Matkę Uczestniczką niech czyni wszystkiego
Państwa ojcowskiego.

Wychodź, Pośle! z temi posłany darami.
Odkryj, co staremi tajono pismami,

Mocą Posła cnego.
Przystępuj, a zwiastuj, mów: Bądź pozdrowiona.
Mów, że łaski pełna, że z Bogiem złączona,

Mów, niech się nie boi.
Panno! przyjmij ten skarb Boży powierzony,
W którym czysty zamysł twój będzie spełniony.

I ślub się ostoi.
Wysłuchała Panna Posła i przyjęła,
Uwierzyła słowu i syna poczęła,

Boga prawdziwego.
I Radcę i Rządzcę narodu ludzkiego,
Boga wszechmocnego, Ojca wieku wszego,
W słowie gruntownego.

Ten nam niech dać raczy grzechów odpuszczenie,
Winy niech z nas znieśie, a niech da zbawienie,
Na wysokim niebie.

Racz błagać za nami, Panno! Syna swego,
Niech da do ojczyzny przyjść z wygnania tego,
Przez ten owoc z ciebie. Amen.

64. Archanioł Boży Gabryel

Posłan do Panny Maryi,
Z Majestatu Trójcy świętej, * Tak sprawował poselstwo
K'niej * Zdrowaś, Panno! łaski pełna, * Pan jest z tobą,
Panna się wielce zdumiała [to rzecz pewna.
Z poselstwa, które słyszała.

Pokorniucho się skłoniła, * Jako Panna wstrzemięźliwa,
Zasmuciła się z tej mowy, * Nic nie rzekła Aniołowi.

Ale posel z wysokości,
Napełnion Boskiej mądrości,
Zekł jej: Nie bój się Marya! * Najszczęśliwszaś. Panno miłal
Znalazłaś łaskę u Pana; * Oto! poczniesz Jego Syna.

Jezus nazwiesz Imię Jego,
Będzie Synem najwyższego,
Wielki z strony człowieczeństwa, * A niezmierzny z stro-
[ny Bóstwa,

Wieczny Syn Ojca wiecznego, * Zbawiciel świata wszy-
A jakoby to mogło być? [stkiego

Jęła Panna k'niemu mówić:
Ja nie chcę męża nigdy znać. * Jął jej Anioł tak powiadać,
Za Duch święty z swej miłości * Sprawi to w tobie
Temu Panna uwierzyła, [w czystości

Przyzwalając tak mówiła:
O posle Boga wiecznego! * Gdyś to wola Pana mego,
Toć ja służebnica Jego, * Stań się według słowa twego.

Rychlej niżby kto mgnął okiem,
Stał się Syn Boży człowiekiem,
W żywocie Panny najczystszej, * Ze krwi czystego serca jej.

Sprawą Boga wszechmocnego, * Miłośnika człowieka.
I toć wielka miłość była

Boga Ojca, Jego Syna,
Za dla człowieka grzesznego, * Z Majestatu najświętszego,
Z miłości wiecznej przed wiekiem * Stał się Syn Boży
O Aniele Gabryelu! [człowiekiem.

Najszlachetniejszy z tak wielul

O pośle najznakomitszy! * Nie jest równy tobie inszy,
Z poselstwa, któreś sprawował * Znać, iż cię Bóg zmiłował,
Pośle Boga wszechmocnego!
Gdyś w tak wielkiej łasce Jego,
Módl się do Pana za nami, * I do tej najświętszej Pani,
Abyśmy z grzechów powstałi, * Po śmierci z Nim królowali.
Bogu Ojcu wszechmocnemu,
Synowi Jego miłemu,
I Duchowi najświętszemu, * Bogu w Trójcy jedynemu.
Dziękujmy w uniżoności, * Za ten cud Jego miłości. A.

65. *Zdrowaś bądź Marya!* * Niebieska lilia,
Panu Bogu miła, * Matko litościwa!
Tyś jest nasza ucieczka, * Najświętsza Marya.

Marya wielbiona! * Ukaż drogę pewną
Przykazania Twego, * Bogu wszechmocnego;
On ci wszystka nadzieja * Zbawienia naszego.

Łaski pełna Pańskiej, * Czystości Anielskiej,
Pannaś nad pannami, * Święta nad Świętymi.
O najświętsza Marya, * Módl się dziś za nami!

Pełna wszech światłości, * Wielkiej pokorności,
Bez grzechu poczęła, * Wielką sławę wzięła;
Przez twoje narodzenie, * Wziął świat pocieszenie.

Pan stworzył Adama, * Ludzkiego plemienia
Ojca, Ewę matkę, * Co grzeszyli jabłkiem;
Aleś Ty naprawiła, * Co Ewa straciła.

Z tobą był Duch święty, * Syn Boży poczęty,
W twym żywocie czystym, * Trójcy świętej miłym,
I z ciebie się narodził * Obyczajem dziwnym.

Błogosławionaś ty, * Nad wszystko stworzenie,
Pan Bóg wszechmogący * Dał przez cię zbawienie.
Jezus, Syn twój odkupił * Wszystko ludzkie plemię.

Tyś jest litościwa, * Matko nasza miła,
Jaśniejsza nad słońce, * W najświętszej zaśłudze;
W twojej ci się obronie * Wszyscy grzeszni ludzie.

Miedzy niewiastami, * Czystymi pannami,
Tyś nam najczystsza, * Królowa Anielska!
Nie była Panu Bogu * Żadna nad cię miłsza.

Błogosławion Owoc Żywota twojego.

Jezus, miłościwy, * Syn Boga żywego;
Bądźże Jemu cześć, chwała, * Z dobrodziejstwa Jego!
Twoje zmiłowanie, * Jezu Chryste, Panie!
Daj ludowi Twemu, * Tu dziś zebranemu,
Przez zasługi Matki Twojej * Domieść chwały wiecznej.
Amen! wszyscy rzecmy, * Wierni Chrześcianie;
Cośmy się tu zeszli * Ku chwale tej Panie!
Zachowaj nas od złego * Twojemi prośbami. Amen.

66. Witaj, Królowo nieba i Matko litości!
Witaj, nadziejo nasza, w smutku i żałości,
K'tobie wygnańcy Ewy wołamy synowie,
K'tobie wdychamy, płacząc z padółu więźniowie
Oregdowniczko nasza, racz twe litościwe,
Oczy spuścić na nasze serca żałostliwe,
I owoc błogosławion żywota twojego.
Racz pokazać po zejściu z świata mizernego.
O łaskawa, pobożna, o święta Marya!
Niechaj wszyscy zbawieni będą grzeszni i ja.
O Jezu! niech po śmierci Ciebie oglądamy,
O Maryo! uprosz nam, czego pożądamy. Amen.

67. O Gospodo uwielbiona * Nad niebiosa wywyższona,
Stwórceś swego porodziła * Mlekimeś Go swem karmiła,
Co Ewa smętna straciła, * Tyś przez Syna naprawiła.
Bramą się stała do nieba, * Smucić się nam nie potrzeba;
Drzwiami: Króla niebieskiego * I fortą Raju świętego,
Wszyscy jej ludzie śpiewajcie, * Bo przez nią przyczynę
macie.

Maryo, Matko miłości, * Matko wszelakiej litości!
Broń nas od skonanja złego, * I od czarta przekłętogo.
Maryo, Panno nad Panny! * Niech Twój Syn przez
cię błagany,
Wszystkie winy nam odpuści, * A do łaski swej przypuści.
Przez Syna, Panno! twojego, * Ojca i Ducha świętego.
Przybądź na nasze błaganie, * A daj szczęśliwe skonanie.
Chwała bądź Panu naszemu, * Z Dziewicy narodzonemu,
I Ojcu Jego wiecznemu, * Także Duchowi świętemu. A.

PIEŚNI NA BOŻE NARODZENIE.

68. Anioł pasterzom mówił:
 Chrystus się wam narodził
 W Betlehem nie bardzo podłem mieście,
 Narodził się w ubóstwie * Pan wszego stworzenia.
 Chcąc się dowiedzieć tego
 Poselstwa wesołego,
 Bieżeli do Betlehem skwapliwie,
 Znaleźli Dziecię w żłobie * Maryą z Józefem.
 Jaki Pan chwały wielkiej;
 Uniżył się z wysokiej;
 Pałacu kosztownego żadnego
 Nie miał zbudowanego * Pan wszego stworzenia.
 O dziwne narodzenie,
 Nigdy nie wysławione!
 Poczęła Panna Syna w czystości,
 Porodziła w całości * Panieństwa swojego.
 Już się ono spełniło,
 Co pod figurą było:
 Aaronowa różczka zielona
 Stała się nam kwitnąca * I owoc rodząca.
 Słuchajcież Boga Ojca,
 Jako wam Go zaleca:
 Tenci jest Syn najmilszy jedyny,
 Wam w raju obiecany. * Tego wy słuchajcie!
 Bogu bądź cześć i chwała,
 Któraby nie ustała,
 Jak Ojcu, tak i Jego Synowi
 I świętemu Duchowi. * W Trójcy jedynemu. Amen.

69. Dzieciatko się narodziło, narodziło,
 Wszystek świat rozweseliło, * Wszystek świat rozweseliło.
 Alleluja, Alle — Alleluja.
 Wzięło na się człowieczeństwo * Co pokryło Jego Bóstwo
 Poznałci to wół i osiel, * Iż to był niebieski poseł.
 Trzej Królowie przyjechali. * Troje Mu dary dawali,
 Wchodząc do szopy klękali * Bogu cześć, chwałę oddawali.
 Przynieśli Mu dary, oto: * Mirrę, kadzidło i złoto.

Na to Boże narodzenie * Wesel się wszystko stworzenie,
 Świętą Trójcą wyznawajmy, * Bogu cześć i chwałę dajmy. A.

70. W żłobie leży, któż pobieży * Kołędować małemu
 Jezusowi Chrystusowi, * Dziś do nas zesłanemu?
 Pastuszkowie przybywajcie * Jemu wdzięcznie przygry-
 Jako Panu naszemu. [wajcie,
 My zaś sami z piosneckami, * Za wami pospieszmy,
 A tak tego maleńkiego * Niech wszyscy zobaczymy,
 Jak ubogo narodzony, * Płacze w stajni położony,
 Więc Go dziś ucieszymy.

Najprzód tedy niechaj wszędy * Zabrzmi świat w wesołości,
 Że posłany nam jest dany * Emanuel w niżkości;
 Jego tedy przywitajmy, * Z Aniołami zaśpiewajmy;
 Chwała na wysokości.

Witaj, Panie! cóż się stanie, * Że rozkosze niebieskie
 Opuściłeś, a stąpiłeś * Na te niżkości ziemskie?
 Miłość Twoja to sprawiła, * By człowiek wywyższyła,
 Pod nieba Empirejskie.

Czem w żłobeczku, nie w łódeczku. * Na siankuś położony?
 Czem z bydlęty, nie z Panigty, * W stajni jesteś złożony?
 By człek sianu przyrównany, * Grzesznik będęciem zazwany
 Przezemnie był zbawiony.

Twoje państwo i poddaństwo * Jest świat cały, o Boże!
 Tyś polny kwiat, czemuż Cięświat * Przyjać nie chce, choć może?
 Bo świat doczesne wolności * Zwykł kochać, mnie zaś z
 Krzyżowc ściele łoże. [swej złości

W Ramie głosy pod niebiosy. * Wzbijają się Racheli,
 Gdy swe syny bez przyczyny * W krwawej widzi kąpieli;
 Większe mnie dla nich kąpanie * W krwawem czeka oceanie,
 Ztąd niebo będą mieli.

Trzej Królowie, monarchowie * Wschodni kraj opuszczają.
 Dercy ofiary z trzema dary * Tobie, Panu oddają;
 Darami się kontentujesz, * Bardziej serca ich szacujesz,
 Za co niech niebo mają Amen.

71. A wczoraj z wieczora, * Z niebieskiego dwora,
 Przyszła nam nowina: * Ianna rodzi Syna,
 Boga prawdziwego, * Nieogarnionego.

Za wysokim Boskim, * W Betlehem żydowskim;
 Pastuszkowie mali * W polu wtenczas spali,
 Gdy Anioł z północy * Światłość z nieba toczy,
 Chwałę oznajmując * Szopę pokazując,
 Gdzie Panna z dzieciątkiem * Z wołem i osłątkiem,
 I z Józefem starym, * Nad Jezusem małym,
 Chwałą Boga swego, * Dziś narodzonego.
 Natychmiast pastuszy, * Radzi z drogiej duszy,
 Do onej to budki * Bieżą, wzięwszy dudki;
 Chcący widzieć Pana, * Oddają barana,
 Na kozłowym rogu * Krzycząc chwałę Bogu.
 Sam śpiewa i będzie * Ludziom po kolendzie.
 W żydowskiej krainie, * Przy cudownym Synie.
 Niebiescy Duchowie, * Z daleka Królowie
 Pragną widzieć swego * Stwórcę przedwiecznego;
 Dziś Mu pokłon dają, * W ciele oglądają,
 Z czystą Panną w szopie, * To malutkie chłopię.
 Witaj, Królu nowy! * Synu Dawidowy,
 Ty nas masz wybawić * I w niebie postawić.
 W otchłaniach Ojcowie * I Patryarchowie
 Dawno Cię czekali * „Rorate“ śpiewali.
 O szczęśliwy żłobie, * Gdy Mesjasz w tobie,
 W pieluszkach związany, * Z dawną obiecany.
 Jezu najmilejszy! * Ze wszech najwdzięczniejszy,
 Zmiłuj się nad nami, * Grzesznymi sługami. Amen.

72. Witam Cię, witam, Jezu! me kochanie,
 Który się dzisiaj rodzisz w nędznym stanie,
 Dla zbawienia niewdzięcznego * Człowieka i sługi swego.
 Witam Cię, witam, o Boże wcielony!
 Z Panny przeczystej cudownie zrodzony,
 Który mieszkasz z Aniołami, * A tu między bydłętami.
 Witam Cię, witam, o Panie nad Pany!
 Królu nad królmi, z nieba dziś zesłany!
 Tam Ci trony usługują, * Tu cię ludzie nie przyjmują.
 Witam cię, witam, co królestwo dajesz,
 Sam teraz w tajni bydłęcej zostajesz,
 Ptastwo piórami odziewasz, * A sam od zimna omdlewasz.

Witam Cię, witam, o Stwórcę wszechmocny!
 Tyś Pan Zastępów, Tyś jest hetman mocny!
 Mając zwalczyć czarta złego, * Przybrałeś postać słabego.
 Witam Cię, witam, Panie szcudroblivy!
 Który bogacisz ten świat złota cchiwy;
 A sam leżysz tak ubogi, * Na sianeczku, Jezu drogii!
 Witam Cię, witam, o przedwieczne Słowo!
 Który obdarzasz niemowlęta mową;
 Sam zaś nie mówisz słowami. * Tylko płaczem, tylko łzami.
 Witam Cię, witam, przedwieczna mądrości!
 Któraś z zbytecznej ku ludziom miłości,
 Mądrość swoją zataiła * I rozum Boski zakryła.
 Witam Cię, witam, Panie nieba, ziemi!
 Któryś się zjawił pomiędzy swoimi!
 A swoi Cię nie poznali * Owszem od siebie wygnali.
 Błagam, o Jezu! Twego przebaczenia
 I chcę nagrodzić tak ciężkie żelzenia;
 Bogiem Cię swoim uznaję, * I na służbę się oddaję. A.

73. Witaj, Jezu nasz kochany, * Zbawicielu pożądany! *
 Witaj jedyna pocieccho, * Tobie pienie naszych echo * Dziś
 poświęcamy.
 Wszechmogący wielki Boże! * Któż Twą dobroć pojąć
 może, * Którą stworzeniu wyluszczasz, * Gdy dla nas niebo
 opuszczasz, * Na świat zstępujesz
 Będąc Panem, będąc Bogiem, * Ziemskim nie gardzisz
 barłogiem, * Na bogactwa nic nie godzisz, * W podłej
 stajence się rodzisz, * Jezu kochany!
 Królem będąc nad wiekami, * Tu otoczony bydłętami, *
 Złożon na sianku zostajesz, * Śmierci dla nas się podda-
 jesz, * Boże prawdziwy!
 Radością się cieszymy stałą, * Albowiem nas to spotkało,
 Przywitać Go przed Panami, * Radość Jego jest, być
 z nami * Tu ubogimi.
 Z łona Ojca nam zesłany, * Zbawiciel nasz. Pan nad
 Pany, * Porzuca dziedzictwo swoje, * Dzieli prace, trudy,
 znoje * Z Tobą stworzenie! Amen.

74. Wiwat dzisiaj Boskiej Istotności,
Gdy zstępuje z niebios w niżkości;
Już się ono spełniło, * Co pod figurą było,
Wesoło na ziemi. * Gdy Boga widzimy,
Kryknij. świeciel z wielkiej radości.

Już proroków pismo spełnione,
Gdy widzimy Słowo wcielone;
Symeon się weseli. * Gdy słyszy, że Anieli
Bogu wyśpiewują. * Pokój ozdajmują,
Serce całe radość przenika.

Już Ojcowie to uprosili
Święci, czego sobie życzyli;
Placząc, jęcząc, wzdychali. * Rosy z nieba wołali;
Spuście nam obłoki, * Wydajcie nam skoki,
Żebyśmy tu dłużej nie byli.

Słodki Jezu! jak Ci dziękować,
Gdyżes zstąpił Ojców ratować;
Gdy Ojcowie jnż w niebie, * Przyjmij dzieci do siebie;
Przyjmij Ojców syny, * I Matek dziecińcy,
Niechaj Święci i nas ratują.

Wiwat! Wiwat! wielka ochota,
Gdy Bóg nieba otworzył wrota;
Nieskończone radości, * Gdy Bóg z swojej miłości
Pieńko zawojował * I czarta przykował;
O szczęśliwa niebios roboto!

Wiwat! Wiwat! bądźmy weseli.
Gdy w tarasach owi Anieli.
Których pycha zepchnęła. * Człowieka wywyższyła
Do rajskiej wieczności, * Pokój na niżkości;

Wiwat! Wiwat! bądźmy weseli. Amen.

75. Witajże Dzieciatko, z Panny narodzone
W jasełkach na mrozie nago położone!
Witaj, Królu nieba. Królu nieskończony,
Witaj i Monarcho nieprzewyciężony.

Chwalcie Go dziś wszyscy niebiescy Duchowie,
Sławcie pod niebios a cni Serafinowie.

Bó Jezus maleńki, Jezus ukochany,
Z nieba na świat ludziom zstąpił pożądanym.

Chwalcie Go dziś wszyscy powietrzni ptaszkiowie,
Chwalcie czołgający ziemni robaczkiowie,
Chwalcie Dzieciateczko, Jezusa małego,
Dziś z przeczystej Panny nam narodzonego.

Chwalcie Go wraz wszystkie po lasach zwierzęta,
Chwalcie i domowe pracowne bydłata.
Bo Król i Monarcha, Pan nieba i ziemi,
Tak bardzo ukochał nędzne ludzkie plemię.

Ten, który wysoko siedział na swym tronie,
I który na Boga Ojca bawił łonie,
Któremu się wszyscy Anieli kłaniali,
Któremu cześć, chwałę w każdy czas dawali.

Teraz, o jak w podłym Jezus leży żłobie,
W stajni, między bydłem, w tak lichy osobie!
Pójdźże tedy, duszo! do ukochanego,
Jak stworzenie Jego, do Stwórcy swojego.

A gdzie Go mam szukać? nędzna utrapiona!
I kedyż Go znajde? zewsząd opuszczona!
Pójdę do Betlechem, przebiegnę miasteczko,
Aż tam Jezusa znajde, Dzieciateczko?

Powiedzże, ktokolwiek wiesz o moim Bogu,
Oto leży w stajni na troszce barłogu?
Ach, mój Jezu wdzięczny, serdecznie kochanie!
Ochłodo niebieska, duszy mej wzdychanie!

A cóż ja to widzę!... widzę Pana mego,
Na troszce barłogu, w stajni złożonego,
Od zimna srogiego posinały oczy,
Zza żę popychając, hojny strumień toczy.

A cóż Ci to po tem, Jezu najśliczniejszy!
Ze tak wiele cierpisz, Jezu najwdzięczniejszy!
Dla mnie, to wiem pewnie, dla mej grzesznej duszy,
A przecież me serce na to się nie wzruszy.
Pójdę tedy prędko, pójdę bez odwłoki
Do Ciebie, mój Jezu! uczyni z tej opoki
Serce moje miękkie; niech się w oceanie
Łez Twoich zanurzy, najtąskawszy Panie!

76. Zawitaj Jezu z Panny narodzony!
Czemuś w żłobeczku ubogo złożony?

Cóż za przyczyna ubóstwa Twojego?
Znać, byś z sieroty czynił bogatego.

Czemuż w tak lichej rodziś się stajence?
Ziębisz w pieluszkach ciała Twe paniece.

Płaczesz, a na cóż? znać, byśmy weseli
W górnych pałacach wszyscy Cię widzieli.

Płacę i Rachel dziełek swych, o Boże!
Krwią zfarbowanych, jako śliczne róże.

A Ty czem z nimi wraz się nie farbujesz
Znać, że swej nad nich więcej krwi gotujesz.

Jadą do Ciebie wschodni trzej Królowie,
Oddają dary sławni Monarchowie,

Którymi Ty się lubo kontentujesz,
Lecz bardziej serca onychże szacujesz.

Tyś serca pragnął przez Mędrca Twojego,
Jakobyś nad nie miał nic miłszego.

Więc z uprzejmością serca oddajemy,
Za co od Ciebie, zbawienia pragniemy. Amen.

77. Bóg się rodzi, moc truchleje,
Pan niebiosów obnażony,

Ogień krzepnie, blask ciemnieje,
Ma granice Nieskończony!

Wzgardzony, okryty chwałą,
Śmiertelny Król nad wiekami;

A Słowo Ciałem się stało * I mieszkało między nami.

Cóż masz niebo nad ziemiany?

Bóg porzucił szczęście twoje.

Wszedł między lud ukochany.

Dzieląc z nim trudy i znoje;

Nie mało cierpiał, nie mało.

Żeśmy byli winni sami;

A słowo Ciałem się stało * I mieszkało między nami.

W nędznej szopie urodzony,

Żłób Mu za kolebkę dano;

Cóż jest, czem był otoczony?

Bydło, pasterze i siano,

Ubodzy! was to spotkało,
Witać Go przed bogaczami,

A Słowo Ciałem się stało * I mieszkało między nami.

Potem i Królowie widziani

Cisną się między prostotą.

Niosąc dary Panu w dani:

Mirę, kadzidło i złoto;

Bóstwo to razem zmieszało.

Z wieśniaczami ofiarami;

A Słowo Ciałem się stało * I mieszkało między nami.

Podnieś rękę, Boże Dziecię!

Błogosław krainę miłą,

W dobrych radach, w dobrym bycie,

Wspieraj jej siłę swą siłą,

Dom nasz i majątność całą,

I Twoje wioski z miastami!

A Słowo Ciałem się stało * I mieszkało między nami. A.

78. Gdy się Chrystus rodzi i na świat przychodzi,
Ciemna noc w jasnościach promienistych brodzi,

Aniołowie się radują, * Pod niebiosą wyśpiewują;

Gloria, Gloria in excelsis Deo!

Mówią do pasterzy, którzy trzód swych strzegli,

Abby do Betlehem czem prędzej pobiegli,

Bo się narodził Zbawiciel * Wszego świata Odkupiciel.

Gloria, Gloria in excelsis Deo!

O niebieskie Duchy i posłowie nieba,

Powiedzcie wyraźniej, co nam czynić trzeba,

Bo my nic nie pojmujemy, * Ledwo od strachu żyjemy.

Gloria, Gloria in excelsis Deo!

Idźcie do Betlehem, gdzie zrodzone,

W pieluszki powite, w żłobie położone;

Oddajcie Mu pokłon Boski, * On ośłodzi nasze troski.

Gloria, Gloria in excelsis Deo!

A gdy pastuszkowie wszystko zrozumieli,

Zaraz do Betlehem spieszni pobieżeli,

I tak zupełnie zastali. * Jak im Anieli zeznali,

Gloria, Gloria in excelsis Deo!

Stanąwszy na miejscu pełni zdumienia,

Iż się Bóg tak zniżył do swego stworzenia,
Padli przed nim na kolana * I ucztili swego Pana.
Gloria, in excelsis Deo!
Nareszcie, gdy pokłon Panu już oddali,
Z wielką wesołością do swych trzód wracali,
Że się stali być godnymi, * Boga widzieć na tej ziemi.
Gloria. Gloria in excelsis Deo!

79. Niepojęte dary dla nas daje
Dzisiaj z nieba Ojciec łaskawy.
Gdy się wieczne Słowo Ciałem staje,
Mocą swojej cudownej sprawy.
Nedze świata, precz odmiata, * A płaczliwe jęczenia
W wdzięków głosy pod niebiosy, * I w wesele zamienia;
Zkąd dziś wszyscy weseli. * Wysławiają Anieli:
(Niechaj chwała Bogu będzie w niebie, * A na ziemi
pokój ludowi)
(To się powtarza po każdym wierszu.)
Patryarchów świętych upragnione
Spełniło się oczekiwanie,
Kiedy Słowo z Panny narodzone
Dopełniło wszystkich żądanie;
Gwiazda nowa Jakóbową * Wypuściła promienie,
Ciemne błędy gasząc wszędy, * Światła czyni zjawienie;
Zkąd dziś każdy z Anioły * Wysławia wesoły:
Niechaj chwała itd.

Już prorokich przepowiedzeń skutki,
Odmienili świat cały mile,
Oddalając uprzykrzone smutki,
Przywróciły wesołe chwile.
Wszędzie echo brzmi z pociechą. * Że z daru Zbawiciela.
Upewnienie o zbawienie * Dopełniło wesela;
Więc z niebieskimi szyki, * Wydajmy dziś okrzyki:
Niechaj chwała itd.

Niebo dzisiaj z ziemią połączone,
Wysławia wdzięczności pienie;
Dzięki Bogu czyni nieskończone
Za zjawione ludziom zbawienie;
Radość nasza z Mesyasa * I wszystkiemu stworzeniu,

Brzmijże, świecie! wesoło, * Wydad ogłos w około,
Niechaj chwała itd.

Aby człowiek Bogiem był nazwany,
Jego postać Bóstwo przybrało,
By nie brząkał niewoli kajdany,
Słowo Ojca Ciałem się stało.

Sluga z Pana, ach! odmiana * Niesłychane przykłady!
By z wieczności dla miłości * Człowiek w Boga szedł ślady.
Więc niech pienia odgłosy * Idą aż pod niebiosy,
Niechaj chwała itd.

Uczynione z Twej miłości zwązki
Bóstwa Twego z naszym rodajem,
Sprawiły nam ściśle obowiązki.

Byś miłowan od nas był wzajem;
Dajże, Panie! me kochanie, * By ogniste pożary
W sercach trwały, na wiek stały, * Byś był kochan bez miary,
Kuć i teraz z miłości, * Wysławiamy z radości;
Niechaj chwała Bogu będzie w niebie, * A na ziemi
pokój ludowi! Amen,

80. Któż o tej dobie, placze we żłobie? * A gdzie? gdzie?
W stajni ubogiej, lubo mróz srogi, * Niebieskie pachole.
Ubo go leży, w podłej odzieży, * A kto? kto?
Pan wszego świata, * Którego lata, ogarnąć nie mogą.
Cud niesłychany, Gość niewidziany, * A kto? a kto?
Bóg utajony, dziś narodzony, * Ludziom się pokazał.
Przed Nim padają, cześć oddawają, * A kto? kto?
Dwoje zwierzęta, nieme bydła * Wół z osłem kłękają.
Wolno wnijść lichym, pastuszkom cichym, * Do kogo?
Do Pana tego, co niebo jego, * W żłobie leżącego,
Królowie jadą, korony kładą, * A zkąd? zkąd?
Od wschodu słońca, szukają końca * Zbawienia swojego.
Skarb otwierają, dary dają, * A komu?
Wielcy Panowie, możni Królowie, * Dzieciatku małemu.
Bóg się dziś rodzi, na świat przychodzi, * A po co?
Przyszedł na ziemię, by ludzkie plemię * Od piekła wybawił.
Tegoż witamy i Temu dajemy! * A co? co?
Serce skruszone, a oczyszczzone * W miłości gorącej.
Boć nas miłuje i nam daruje, * A co? co?
Czego pragniemy i znaleźć chcemy, * Po śmierci zbawienie. A.

81. Pasterze mili! coście widzieli?
Widzieliśmy maleńkiego. Jezusa narodzonego,
Syna Bożego.

Co za pałac miał, gdzie gospodą stał?
Szopa bydła przyzwoita i to jeszcze źle pokryta,
Pałacem była.

Jakie łóżeczko miał Paniąteczko?
Marmur twardy, złób kamienny; na tem depozyt zbawienny
Spoczywał łożu.

Co za obicie miało to Dziecię?
Wisząc z strzechy pajęczyna. Boga i Maryi Syna
Obiciem była.

W jakiej odzieży Pan nieba leży?
Za purpurę, perły drogicę, ustroiła Go w ubogie
Pieluszeki nędza.

Czyli w wygodach, czy spał w swobodach?
Na barłogu, ostrem sianie, delikatne spało Panię;
A nie w łabędziach.

Kto asystował, kto Go pilnował?
Wół i osieł przykłąkali, parą Go swą zagrzewali,
Dworzanie Jego.

✓ Kto więcej spieszył, by Dziecię cieszył?
Józef stary z Panienecką, za melodyjną piosnecką
Dziecię cieszyli.

Jakicście dary, dali ofiary?
Sercaśmy własne oddali. a odchodząc pokłękali,
Czołem mu bili. Amen.

82. Narodził się Jezus Chrystus, bądźmy wesele,
Chwałę Mu na wysokości nuć! Anieli:
Gloria, Gloria in excelsis Deo! * Gloria, Gloria in excelsis Deo!

Na kolana wół i osieł przed Nim klękają
A swoim Co Stworzycielem i Panem znają, Gloria itd.
Pastuszkowie przybiegają na znak im dany,
Cześć oddają i witają Pana nad Pany: Gloria itd.
Trzej Królowie z podarunki gdy przyjechali,
Mirę, kadzidło i złoto Jemu dawali: Gloria itd.
I my także chwałę dajmy Dzieciątku temu,

Jako Pan nieba. ziemi, Zbawcy naszemu:
Gloria, Gloria in excelsis Deo! Amen.

83. Pan z nieba i z łona Ojca przychodzi,
Oto się nam z Maryi dziś Jezus rodzi,
Łaski przynosi, kto o nie prosi.
Odpuszcza grzechy, daje pociechy;
O Panie nasz święty. cud niepojęty.
Przystąpmy do Tronu z swemi prośbami,
Którego oczęta spłynęły łzami;
Niech łaska. Boże! Twoja wspomóżę;
Zlituj się, Panie! oddal karanie
Od nas grzesznych ludzi. gdy trąba zbudzi.

Pamiętaj na dobroć, co się to stało,
Ześ przyjął z Maryi nikczemne ciało;
Panna nosiła, Panna powiła.
Grzały pieluszeki, czcili Pastuszeki.
Monarchy witali. gdy Cię poznali,
A siano i złotek i bydłał dwoje
Bawiły pieśzczotne ciałeczko Twoje;
Powieczki łzami, jakby perłami.
Przy piersiach snęły, gdy zatongły,
Sam robaczek w głodzie, a świat w wygodzie.
O Panie! Tyś z Ojca, Tyś światło z Boga,
Ubogiś i Twoja Matka uboga!

Te czynią kroki Boskie wyroki,
Aby stworzony człowiek, korony
Dostał przez Ciebie i mieszkał w niebie.
Wejrzyj. o Nadziejo! * Dawco zbawienia!
Na nędznych, ubogich, któremu pienia
Oddając zorze, ziemia i morze;
Co tylko czuje, kołem się snuje,
Jan jeszcze w żywocie znał Cię w istocie.
Te same czynimy Tobie i Twemu,
Ojcu i Duchowi w Bóstwie równemu,
Brzmiać okrzyki. przez swe języki,
Głębokie dzięki. Święty na wieki,
Troisty. jedyny, odpusć nam winy. Amen.

84. Bóg się z Panny narodził. * By ludzi oswobodził,

(Tego dnia wesołego, * Narodzenia Bożego,
Weselmy się radujmy się, * Bogn cześć dajmy.)

(To się powtarza po każdym wierszu.)

Rozkwitnęła się lilia, * Nieskazona Marya, * Tego dnia itd.
Porodziła nam syna, * O wesoła nowina, * Tego itd.
Aniołowie śpiewają, * Bogu chwałę oddają, * Tego itd.
Pasterze się zbiegają * W Betlechem Go szukają, * Tego itd.
Wół i osieł kłękają, * Stwórcą Go swym uznają, * Tego itd.
Trzej Królowie z darami, * Spieszą i z pokłonami, * Tego itd.
O ludu Chrześcijański! * Śpiewaj, ciesz się w dzień
Pański, * Tego dnia itd. Amen.

85. Gdy Bóg posłał Syna swego * Dla odkupienia naszego,
* Tedy Jego narodzenie * Zjawiło Anielskie pienie.
Anieli w cudnej jasności * Chwała bądź na wysokości *
Bogu radośnie nucili, * A ludziom pokój głosili.

Pasterze strzegący trzody, * Lękali się z tej przygody.
Lecz im się Anioł ukazał * I radować się im kazał.

Mówiąc: Widok tej jasności * Jest wam przyczyną radości.
* Co powiedzieli Prorocy, * To się ziściło tej nocy.
Zbawiciel wam się narodził, * By was z grzechu wyswobodził.
* W Betlechem w żłobie złożony * I w pieluszki uwiniony.

Gdy pasterze tę nowinę, * Powzięli by więc dziecinę
Boską z nieba powitali, * Do Betlehem się zabrali.

A gdy znaleźli szczęśliwie, * Pokłon Mu dali uczciwie.
Choć w oborze bydłowej * I w postaci niemowlęcej.

Oddawszy pokłon, w Betlehem * Do trzody twojej z weselem
* I z radością powrócili, * A dobroć Boską wielbili.
Tych pastuszków naśladujmy, * Bogu chwałę wyśpiewujmy!
* Że się nad nami zmiłował, * A Syna swego darował.

Bo z wielkiej ku nam miłości * Zesłał Go na te nizkości
Aby grzechy nasze zgładził, * A do nieba nas wprowadził.

Czujmyż Go jak Pana swego, * A strzeżmy nauki Jego,
By nam Jego narodzenie * Było na wieczne zbawienie. A.

86. Sliczna Panienska Jezusa zrodziła,

Monarchę świata w żłobie położyła:

O żłobie! żłobie! tronie najwyższego!

W tobie poczęło zbawienie grzesznego.

Matka najświętsza zalewa się łzami,
Gdy Dziecię zziębłe tuli pieluszkami:

O nędzo! nędzo! jakżeś mi jest droga,

Kiedy oślaniasz Syna Stwórcy Boga.

O Boże wielki! umysł mój za mały,
By pojął wszystko, co wyroki chciały,

O Panie! Panie! jakżeś niepojęty!

Jakież Twe prawa, jakiz rozkaz święty!

Mesyasz przyszedł, lud z piekieł wybawić,

Przykład najświętszy swem życiem zostawić;

O! swoi, swoi przyjąć Go nie chcieli,

Boskiego Syna do stajni wypchnęli.

Bydłęta parą Dziecię ogrzewają,

Zwierzęta nawet, żeś Bogiem poznają;

O zwierzę! zwierzę! mądrzejsze od ludzi,

Człek Boga nie zna, w zwierzu cześć się budzi.

Pląc Króla królów w stajni się rozlega,

Liczbą pasterzy na ten głos się zbiega;

O biedni! biedni! jesteście wybrani,

Boskie najpierwsi nieśli serca w dani.

Rodzice w smutku już szczęścia doznają,

Widząc pasterzy, jak hołdy składają,

O szczęście! szczęście! szczęście niepojęte!

Widzieć niemowlę, Dziecię Boskie święte.

Bo któż przypuszczał znać Boga w tym stanie,

W stajni w żłobeczku, ukrytego w sianie?

O siano! siano! jakżeś godne chwały,

Kiedy unosisz skarb niebieski cały.

Myślano pewnie, że Bóg z tronu swego,

Dwornie zajędzie na pola grzesznego!

O Panie! Panie! jakżeś zawiódł ludzi.

Których blask świata i pycha wciąż ludzi,

Sądzą, że Matkę obierzysz w koronie,

Koronę świata włoczysz na swe skronie;

O Boże! Boże! coś się pokazało?

Bóstwo najwyższe na sianie leżało. Amen.

87. Rozkwitnęła się lilia, * A ta jest Panna Marya;
Zrodziła nam Syna, * Wesoła dla wszystkich nowina.

Porodziła Go w radości * W panieństwa swego całości,
Wydała kwiat z siebie * Którego początek jest w niebie.
Troskliwie z nieba pełnemi, * Karmiła piersiami swemi,
Od zimna chroniła, * W pieluszki dzieciątko powiła.
Złożyła Go na sianeczku, * W lichej stajence, w żłóbeczkę,
Pokłon Mu oddała, * Jak Boga swego witała.

O święta Bogarodzico! * O przenajświętsza dziewico!
Tyś różczka z Jessego, * Dałaś kwiat zapachu wdzięcznego.
Niezmazanaś grzechu plamę, * Stałaś się niebieską bramą.
Przez którą Bóg wchodzi, * Gdy się nam na świat ten
dziś rodzi.

Krzak Mojżeszów wśród płomienia, * Wolnym będąc
od palenia, * Twego był obrazem * Panieństwa; z ma-
cierzyństwem razem.

Ciebie Bóg obrał świątynią, * Przymierza nowego skrzynią
Gdy żywot twój czysty * Zamieszkał Pan nieba wiczysty.
Pozwól, o Panno! prosimy * Niech prośby nasze złożymy,
Bo twoja przyczyna * Jest mocy przeważnej u Syna.

Spraw to, niech Syn twój, jedyny, * Odpuściwszy nasze
winy, * Gdy na świat przychodzi, * Przez łaskę w ser-
cach się narodzi.

Niechaj wzbudzi w nas cnotę, * Abyśmy szli z cnoty
w cnotę, * Niech wolę zapali, * Byśmy Go ostatecznie kochali.

Niech i w doczesnym pobycie * Opatruje nasze życie.
Strzeże od przygody, * Uprząta w służbie swej przygody. A

PIEŚNI

NA UROCZYSTOŚĆ ŚŚ. TRZECH KRÓLI

88. Gdy Marya porodziła,
Gwiazda cudna się zjawiała,
Mędrcom wschodnim światłość dała, * Iż chwila szczęścia
Ci ojczyznę opuścili, [nastąpiła.
I ku jej stronie spieszyli.
Z której tę gwiazdę widzieli, * I w Jeruzalem stangli.
Wszędzie ich głos był słyszany,
Czy to nie jest Pan nad pany?
Który w tych dniach się narodził, * By nas z grzechów
oswobodził,

Widzieliśmy gwiazdę Jego,
Która nas wiedzie do Niego.
A przyszliśmy dać cześć Temu * Panu nowo zrodzonemu.
I wstępując w dom ubogi,
W którym nasz Zbawiciel drogi
Mieszkał, wnet na twarz upadli. * Swe ofiary Jemu kładli.
Ci zaś Mędrcy, gdy wrócili,
A Heroda opuścili,
Uczą, byśmy omijali * Miejsca, gdzie się Bóg nie chwali.
Nawet z ludźmi bezbożnymi.
W obyczajach rozwiozłymi
Towarzystwa się chronili, * Jak przed zarazą stronili.
Prosimy Cię, Jezu Chryste,
Niech na życie wiekuiste,
Za Twem oświeceniem z nieba * Pracujemy, jak potrzeba.
Przyciągnij nas sam do siebie,
Byśmy z Tobą żyli w niebie,
Gdzie nam świecić nieustannie * Światłość Twoją, wieczny
Jezusie! bądź pochwalony, [Panie.
Dziś i poganom zjawiony.
Z Ojcem i z Duchem światłości, * Na nieskończone
wieczności. Amen.

89. Kiedy król Heród królował,
I nad Żydami panował
Wtenczas się Chrystus narodził, * By swoje wybrane
Tego trzej Mędrcy szukali [zbawił.
Pilnie się o Nim badali
I do Jeruzalem przyszli, * Żeby Go tam wynaleźli.
Rzekli: Gdzie jest narodzony
Żydowski Król, nam zjawiony?
Widzieliśmy gwiazdę Jego, * Ta nas prowadzi do Niego.
Przyszliśmy Mu pokłon oddać,
Imię Jego światu podać;
Wielki to Pan i nie lichi. * Choć jako Baranek cichy.
Gdy to Heród wyrozumiał,
Przeląkłszy się, tak się zdumiał
Że z nim wszystko Jeruzalem * Zażywało strachu z żalem.
Tedy zebrawszy biskupy,

Mędrcie i starce do kupy,
 Pyta wszystkich, chcąc dochodzić. * Gdzie się Chrystus
 miał narodzić.
 Wszyscy na to się zgadzają,
 O Betlehem powiadają.
 Że tam Pańskie narodzenie * Ma z Proroków upewnienie.
 Wziąwszy król Mędrcie osobnie,
 Pyta ich znowu nadobnie.
 I żeby mu powiedzieli, * Co o gwiazdzie rozumieli.
 Co skoro Heród zobaczył,
 Do Betlehem iść naznaczył,
 Aby Dzieciątka szukali * I jemu znać o Niem dali.
 Idźcie szpiesznie więc Królowie,
 Wysokich rzeczy Mędrcomie,
 A ja tu was nazad czekam, * I będę rad, gdy doczekam.
 Mędracy króla pożegnali,
 Za gwiazdą się swą udali.
 Która szła, jako poczęła, * A nad Betlehem stanęła.
 Kędy gdy do stajni weszli,
 Czego szukali, znaleźli,
 Dziecię, Jezusa miłego * I Maryą Matkę Jego.
 Tam na kolana padając,
 Swych dóbr dostatków dobywając,
 Twórcy pocztę dali, oto: * Mirę, kadzidło i złoto.
 Bóg Mędrcie wzięwszy w przejrzanie,
 Dał im we śnie objawienie,
 Aby Heroda mijali. * Inędy się w dom swój brali.
 Heród o tem obwieszczoney,
 Gniewając się jak szalony,
 Do Betlehem wyprawował, * Aby dziatki pomordował.
 Tam wielki mord małych dziełek,
 Uczynił placz wielki matek;
 Płacząc, krzycząc bez pociechy, * Zbywszy dziełek swęj
 Jezu Chryste! prosim Ciebie, [uciechy.
 Okaż jasność swoją w niebie.
 Oświeć nas z tymi Mędrkami, * Daj się znaleźć, zostań
 Byśmy prawą wiarę mając, [z nami.
 Z miłością w Tobie ufając.
 Przyciągnęli tam do Ciebie, * Królowali z Tobą w niebie. A.

90. Mesjasz przyszedł na świat prawdziwy
 I Prorok zacny z wielkimi dziwy.
 Który przez swoje znaki
 Dał wodzie winne smaki, * W Kanie Galilejskiej.
 Wesele zacne bardzo sprawiono,
 Pana Jezusa na nie proszono,
 I zwolenników Jego,
 By strzegli Pana swego, * W Kanie Galilejskiej.
 Z wielkim dostatkiem potrawy noszą,
 Pana Jezusa, aby jadł, proszą,
 Wszystkiego dosyć mają,
 Tylko wina czekają, * W Kanie Galilejskiej.
 Matka zaś Jego, gdy to ujrzała,
 Oblubieńcowi dogodzić chciała,
 Prosiła swego Syna,
 By uczynił z wody wina, * W Kanie Galilejskiej.
 Pan Jezus, chcąc tem uszlachcić gody,
 Kazał nanosić dostatkiem wody.
 Hej! gody, gody, gody,
 Wnet tu będzie wino z wody, * W Kanie Galilejskiej.
 Wnet prawdziwego Boga poznali,
 Gdy zamiast wody wino czerpali,
 Hej! wino, wino, wino,
 Lepszej niż przedtem było * W Kanie Galilejskiej.
 Przez narodzenie twojego Syna,
 Każ nam nalewać, Panienko! wina,
 Hej, wina, wina, wina,
 T tak dobrego Pana, * W Królestwie niebieskiem. Am.

91. Jezusa narodzonego wszyscy witamy,
 Jemu po kolegdzie dary wzajem oddajmy;
 Oddajmy wesoło skłaniajmy swe czoło, * Panu naszemu!
 Oddajmy za złoto wiarę, czyniąc wyznanie,
 Że to Bóg i człowiek prawy leży na sianie!
 Oddajmy wesoło, skłaniajmy swe czoło, * Panu naszemu!
 Oddajmy też za kadzidło Panu nadzieję;
 Że go będziemy widzieć w niebie, mówiąc to śmiele;
 Oddajmy wesoło, skłaniajmy swe czoło, * Panu naszemu!

Oddaj za miłość, iż Go serdecznie
 Nad wszystko kochamy, kochać będziemy wiecznie!
 Oddamy wesoło skłaniajmy swe czoło, * Panu naszemu;
 Przyjmij, Jezu! po kołędzie te nasze dary,
 Odbierz swe serce, duszę za swe ofiary,
 Byśmy Cię samego kochali, jak swego * Stwórcę na wieki.
 Amen.

Pieśni do najświętszego Imienia Jezusowego.

(Patrz na stronicy 235—274.)

PIEŚNI NA 40-to GODZINNE NABOŻEŃSTWO.

92. Ciebie, Boże! wielbimy, * Ciebie Stwórcę wszechmocnego.

Ze wszystkich sił wielbimy; * Dawco wszystkiego dobrego,
 W dobroci nie skończony, * Bądź na wieki chwalony.

Tobie Anieli w niebie * Nuca: * Święty Święty! Święty!
 I bez ustanku Ciebie * Wielbią Boże niepojęty!

Chwała Twa, wieczny Panie! * Na wieki nie ustanie.

Ojcze! któryś zniczego * Wszystko stworzył, utrzy-
 mujesz, * Tyś początkiem wszystkiego, * Wszystkiemu
 rządysz, zawiadujesz.

I my wielbimy Ciebie, * Wzorem Aniołów w niebie.

Chrystusa, Syna Twego, * Współ z Tobą uwielbiamy,
 Także Ducha świętego * Bogiem naszym wyznawamy;
 Tyś w osobach trojaki, * Ale w Bóstwie jednaki.

Ojcze! Syn Twój jedyny * Przyszedł z nieba wysokiego;
 Dla grzechów naszych winy, * Wyniszczył siebie samego;
 Z miłości i niepojętej, * Rodził się z Panny świętej.

Rodząc się nie naruszył * Swej Rodzicielki panieństwa,
 By żądło śmierci skruszył, * Nie wzdrygnął się człowie-
 czeństwa;

Wziął na się postać sługi, * By zgładzić nasze długi.
 O Jezu miłosierny! * Zbaw nas, wołamy rzewliwie;
 Zbaw nas, lud Tobie wierny! * Pobłogosław miłościwie,
 Nam, dziedzictwa Twojemu, * Drogą krwią kupionemu.

Póki życia naszego, * Będziemy Cię wielbić, Panie!
 Tyś z miłosierdzia Twego, * Wysłuchaj nasze wołanie,
 A zmiłuj się nad nami, * Nędznymi grzesznikami!
 Broń nas od wszego złego, * Prosimy, przez Twe zasługi;
 Gdy przyjdiesz dnia sądnego, * Policz nas między Twe sługi,
 Niechaj chwalimy Ciebie, * Na wieki wieków w niebie. A.

93. Ciebie, Boże! chwalimy, * Twoją moc my wystawiamy,
 Imię Twoje wielbimy * I na ziemię upadamy;
 Twój Majestat, o Boże! * Żaden pojąć nie może.
 Wszystko, co wielbić może, * Cherubin, Serafinowie
 Chwałą Ciebie, o Boże! * Wszyscy święci Aniołowie
 Głosem wdzięcznym wołają: * Święty! Święty! śpiewają.
 Święty Boże Sabaoth! * Niebo pełne czci Twjej wielkiej,
 Twój Majestat wszelkich cnót * Jest on godzien chwały
 wszelkiej;

Ziemia, wiatry i morze * Sławy pełne, o Boże!

Sławny chór Apostołów, * Światłem Twojem ozdobionych,
 Liczba wielka Proroków, * Duchem świętym napełnionych,
 Męczennicy śpiewają, * Chwałę Twą wysławiają.

Wszystek na ziemi żywioł * Chwali Ciebie, Niepojęty!
 Tobie śpiewa Twój kościół * Na cześć Twoją, Ojcze święty!
 I jednorodzonego * Wysławia Syna Twego.

Chwali Ducha świętego, * Który przez nauki wiary
 Do żywota wiecznego * Nam użyczy wszelkie dary,
 Który równie jak Bóg Syn * Wraz panuje z Ojcem swym.

Tyś się z Panny narodził, * Synu Ojca przedwiecznego!
 Ażebyś nas wybawił * Od potępienia wiecznego;
 Na krzyżuś śmierć umorzył * I nam niebo otworzył.

Tyś nas Ojcu przedstawił, * Gdy tu w Cię wiernie ufamy,
 Ty nas w niebie wystawisz, * Gdy Twe prawa zachowamy;
 Przyjdiesz sądzić cały świat, * Gdy rozpadnie ziemi skład.

Przed Tobą upadamy, * Któryś nas odkupił krwawie,
 Ciebie prosząc, błagamy, * Przybądź nam przy każdej
 sprawie,

A po tej doczesności, * Udziel wiecznej radości.

Zbaw, o zbaw lud Swój, Panie! * Błogosław dziedzic-
 two Twoje.

Oddal od nas karanie, * Okaż zmiłowanie swoje,
 Dozwól nam kiedyś Ciebie, * Wiecznie oglądać w niebie.
 Imię Twoje codziennie * Chwalić i wielbić będziemy.
 Tobie zawsze nieodmiennie, * Uwielbienia hołd złożymy,
 Oddal od nas zgrzeszenie, * Daj nam wieczne zbawienie.
 Bądź nam, Panie! miłościw, * Użycz zmiłowania swego,
 Broń, prowadź nas litościw, * Do zbawienia wieczystego,
 Tobie się oddajemy, * Z łaski Twej nie zginiemy. Am.

95. Boże! kocham Cię, Boże! kocham Cię,
 Całem sercem kocham Cię.
 Co jest na ziemi stworzenia,
 Odmieniam w miłości pienia!
 Niech Cię chwałą, wystawiają,
 A mnie do uszu wołają:

Boże! kocham Cię, Boże! kocham Cię,
 Całem sercem kocham Cię.
 Słońce, księżyc, wszystkie gwiazdy,
 Rok, godziny, moment każdy,
 Dzień i noc, niechaj Cię chwałą,
 Serce miłością zapala. * Boże! kocham Cię itd.
 Co się na ziemi znajduje,
 Co nad ziemią wylatuje,
 Co w rzekach i w morzu pływa,
 Niechaj tę pieśń ze mną śpiewa: * Boże! kocham Cię, itd.
 Ile trawek się rachuje,
 Ile liścia się znajduje,
 Tyle pragnę mieć języka.
 Każdym niech serce wykrzyka: * Boże! kocham Cię, itd.
 Dusza, ciało, wszystkie siły,
 Ciebie tylko lubiły,
 I co się we mnie znajduje,
 Miłością się Twą krępuje: * Boże! kocham Cię, itd.
 Rozum, wolę, zmysły, chęci,
 Sławę, honor i co nęci,
 Z sercać wszystko to daruję,
 Wiecznem prawem zapisuję: * Boże! kocham Cię, itd.
 Wszystkie technienia i stąpienia
 Znaczą miłości pragnienia:

lekroć mój puls uderza,
 Miłością się Twą wymierza: * Boże kocham Cię, i t. d.
 Choć się oczy zamykają,
 Snu potrzeby zażywają,
 Dusza, serce, chęci czują,
 Ustawicznie wykrzykują: * Boże! kocham Cię, i t. d.
 Myśli mowy, wszystkie sprawy,
 I roboty i zabawy,
 Gdziekolwiek się ja obróć,
 Zawsze śpiewam, zawsze nucę: * Boże! kocham Cię, i t. d.
 Jeżeli mnie chcesz słuchać, Panie!
 Oto! tylko me wołanie:
 Weźmij, co jest światowego
 A daj mi siebie samego; * Boże! kocham Cię, i t. d.
 Weźm, już świecie! co jest twego,
 Weźmij, co jest pieszczzonego,
 Nic mnie już nie kontentuje,
 Tylko kiedy wyśpiewuję: * Boże! kocham Cię, i t. d.
 Ani mnie twa marność zwiedzie,
 Ani od Boga odwiedzie,
 Całe światu już dziękuję,
 Tobie szczerze wyśpiewuję: * Boże! kocham Cię, i t. d.
 Żaden smutek, dolegliwości
 Nie odmienią mej miłości,
 Rłopot i prześladowanie,
 Tylko wzmocnią me kochanie: * Boże! kocham Cię, i t. d.
 Niech się i piekło natęży,
 Miłości mej nie zwycięży,
 Nikomu już nie hołduję,
 Bo w tych słowach tryumfuję: * Boże! kocham Cię, i t. d.
 Niech się ze mną, co chce, stanie,
 Choć mnie i opuścisz, Panie!
 Choć wszystko złe padnie na mnie,
 Wołać będę nieustannie: * Boże! kocham Cię i t. d. Am.

95. Gdzież jest Jezus ma pociecha,
 Mój najmiłszy Zbawiciel,
 A gdzież jest największa radość, * Mejsz Pocięzyciel?
 Katolik.

Dusza moja jest strapiona, * Wielkim żalem obciążona!
Gdzie jest mój najmilszy Jezus, * Aż będzie uzdrowiona.

Ach! w boleściach serce wdycha,
Gdzie jest Jezus oddalony?

Dusza ma pokoju nie ma, * Aż będzie z Nim złączona;
Bym miał skrzydeł sto tysięcy, * Abym ja mógł co najprędzej
Przez góry, lasy i skały szukać, * Gdzie Jezus miły

Wołam, krzyczę, usiłuję.

Ach! gdzieś mój Jezusie?

Zem Cię stracił, ach! żałuję. * Tyś pociecha mej duszy;
Pójdź, uzdrów mnie z mych boleści, * A pomóż mi z tych
ciężkości;

Ciebie, Jezu! chcę miłować, * Racz mi przybyć przy śmierci.
Nic nie pragnę okrom Ciebie.

Mój najmilszy Jezusie!

W utrapieniu, w mej potrzebie, * Tyś pociechą mej duszy
Bez Ciebie dłużej nie wytrwam. * Przyjdź, Jezu! przyjdź
już omdlewać.

Sercem, usty, wołam, krzyczę, * Od miłości umieram.

Przyjdź do serca w tym momencie,

Mój najmilszy Jezusie!

W tym najświętszym Sakramencie, * Tyś pociechą mej duszy,
Tyś jest źródło żywej wody, * Duszy dane dla ochłody;
Uczuń w sercu mem gospodę, * O mój Jezusie dobry!

Znalazłem, kogo miłuję.

Kochanego Jezusa.

Wielką w sercu radość czuję. * Wcseli się ma dusza;
Witaj, drogi Baraneczku, * Skarbie mój i kochaneczku!
Ciebie pragnę serce moje, * O rozkoszny kwiateczku!

Ach! umieram od miłości

Kochanego Jezusa;

Ulżyj, Panie! mej ciekości, * Pocieszysz się ma dusza,
Daj, Jezu! po tym żywocie. * Widzieć Cię w Twym Majestacie
Daj w niebie patrzeć na Ciebie! * I miłować Cię wiecznie. A.

PIEŚNI POSTNE.

96. Jużem dość pracował dla Ciebie człowiecze!
Trzydzieści lat i trzy na tem nędznym świecie;

Pójdę, pójdę do Jerozolimy,

Co o mnie pisano, to wszystko wykonam.

Już się dokończyło me pielgrzymowanie,

Już teraz zawieram moje nauczanie;

Już chcę sprawę zbawienia dokonać:

Idźcie, uczniu moi, wieczność gotować.

Ostatni raz z wami do stołu usiedę,

Chleb w Ciało, wino w Krew mą własną przemienię,

Na pamiątkę mego umęczenia,

Zakład wam zostawię mego rozłączenia.

Gdzież się obrócić mam? już mię Judasz sprzedał,

Mój własny Apostoł Żydów na mnie zwołał.

I znajdą mię w Ogroju się modlić,

Gdzie dla cię, człowiecze! Krwią się będę pocić.

Już żadnej pociechy więcej mieć nie będę,

We wszystkich ciężkościach ponurzony będę,

Me wdychanie i płacz nie pomoże,

Smutna dusza moja aż do śmierci będzie.

Zła rota żydowska, już mnie pochwytiła,

Gdzie ją Judaszowa lichwa przywabiła;

Już mnie w powrozy okrutnie wiąza,

Po ziemi mnie wólcza, o nią uderzają.

Jużci mnie przywiedli do sądu Annasze,

Odtąd mię powiodą aż do Kajfasza;

Tam mnie sądzą, a niesprawiedliwie,

Policzkują, biją, bicują żelzywie.

Falszywie światkowie przed Piłatem świadczą,

Iżem zwodzicielem, wszyscy na mnie skarżą.

Ach niestety! już Krew wszędy ciecie,

Z wielu tysięcy ran dla ciebie, człowiecze!

W koronę cierniową już mnie przystroili.

Którą mi gwałtownie na głowę wcisnęli;

Już na Piłata wszyscy wołają:

Weźmij, krzyżuj Go! strasznie powtarzają.

Lepiej, że wypuścisz łotra Barrabasz,

Nimbyś nam zostawił żywego Jezusa,

Którego my na śmierć chcemy wydać,

Od ciebie żądamy, daj Go ukrzyżować!

Rzekł Piłat do Żydów: ten człowiek niewinny.
 Bym Go na śmierć skazał, takiej nie ma winy;
 Lecz, gdy Go wydam z waszej przyczyny.
 To Krew Jego na was i na wasze syny.
 Króla chwały wiecznej już nas śmierć prowadzi,
 Duszo ma! nad Zbawcą miej litość serdeczną.
 Oto! jak nogi pod Nim klękają,
 Choć już nie może stać, jednak kaci pchają.
 O góro wysoka, góro Kalwaryjska!
 Droga kamienista, jak ta chwila ciężka!
 Już nie mogę w młodości krzyża unieść,
 Ach! Szymonie! pomóż na górę go donieść.
 Krzyż ze mnie złożyli, na nim mnie położą,
 Mordercy okrutni, gwoźdźmi mię przerażą;
 Już ręce i nogi rozciągnięte,
 I tak Ciało moje z krzyżem wydzwignione.
 Już wiszę na krzyżu, a w boleściach wołam,
 Z swoją Matką miłą żalownie się żegnam,
 Oddając ją Janowi świętemu,
 W największych przykrościach, przy mnie trwa-
 I z tobą się żegnam, o grzeszny człowiecze! [jącemu.
 Ach! z tylu tysięcy ran Krew dla cię ciecie.
 Z boku krople toczą już ostatnie,
 Abym zgładził grzech twój, zyskał twoje płacze.
 Jużem dla twej umarł, człowiecze! miłości,
 Patrz, jak wielkie moja Matka ma boleści,
 Piastując mnie po śmierci na łonie,
 Od żalu zalane mając łzami skronie,
 Uważ, com człowiecze! ucierpiał dla ciebie,
 Nagrodił miłość moją, daruj mi się siebie,
 Pełnij wolę Ojca niebieskiego;
 Grzechu, com zań cierpiał, nie miłuj żadnego.
 Ale czyn pokutę, póki życia twego,
 Miłuj cnotę, oczyść się z kwasu starego.
 Umrzyj światu, umorz złe skłonności,
 Tak szczęśliwie dojdiesz do wiecznej radości. A.
97. Rozmyślajmy dziś wierni Chrzęścianie!
 Jakie Pan Chrystus cierpiał za nas rany,
 Od pojmania nie miał spoczywania * Aż do skonaniam.

Najprzód w Ogroju wziął pocałowanie,
 Tam Judasz zdrajca dał był Żydom znamie;
 Oto, Żydowie! mego Mistrza macie * Tegoż imajcie!
 Wnet się rzucili, jako lwi okrutni,
 Apostołowie od Niego uciekli,
 Tak z wielkim pędem wiedzion do Annasza, * Pocięcha
 nasza.
 Pierwszej godziny przed Piłatem stawion,
 Niesprawiedliwie od Żydów oskarżon;
 Rozkazał Piłat, aby był biczowan, * Ten niebieski Pan.
 Krzyknęli wszyscy o godzinie trzeciej;
 Nie chcemy dalej krzywdy cierpieć takiej;
 Niechaj na krzyżu swój żywot położy, * Ten to Syn Boży.
 Z ostrego ciernia koronę uwili,
 Naszemu Panu na głowę wtoczyli;
 Naśmiewając się, przed Nim poklekali, * Królem Go zwali.
 Szedł z krzyżem z miasta Pan szóstej godziny,
 Żydowie z Nicgo odzianie złożyli.
 Potem Go na krzyż okrutnie przybyli, * Octem poili.
 Poleciał Ducha Bogu Ojcu w ręce,
 Wołając umarł, zaćmiło się słońce.
 Ziemia się trzęsła dziewiątej godziny, * Nie bez przyczyny.
 Zstąpił do piekieł mocą swego Bóstwa,
 Tamże wybawił Ojców świętych z jeństwa;
 Ciała umarłych, z grobów powstawały, * Widzieć się daly.
 Nikodem z Józefem prośby uczynili,
 By Ciało z krzyża bezpiecznie zdjąć mogli;
 Piłat ich prośbie we wszystkim przebaczył, * Bo tak
 Bóg raczył.
 Czasów nieszpornych był z krzyża zdejmowan,
 Przez swoje zasługi wszego stworzenia Pan,
 Matuchna Jego Ciało piastowała, * Rzewnie płakała.
 Drogim Balsamem Ciało namazali,
 A z nabożeństwem w sydon uwinęli;
 W grób je ostatniej godziny złożyli, * Płacz uczynili.
 Płaczmyż też dzisiaj wierni Chrzęścianie!
 Dziękując Panu za najdroższe rany,
 I dla nas raczył tak okrutnie cierpieć, * Chcąc nas,
 sobie mieć. Amen.

98. Ach, mój Jezu! jak Ty klęczysz * W Ogroju zekrwawiony! * Tam Cię Anioł w smutku cieszy. * Zkąd był na świat pocieszony. * Przyjdź, mój Jezu! * Przyjdź mój Jezu! przyjdź mój Jezu! pociesz mnie, * Bo Cię kocham serdecznie.

Ach, mój Jezu! co za boleść * Cierpisz w ostrej koronie; * Twarz najświętsza zekrwawiona, * Głowa wszystkich w krwi tonie, * Przyjdź, mój Jezu! i t. d.

Ach, mój Jezu! jakżeś srodze * Do słupa przywiązany, * Za tak ciężkie grzechy nasze. * Okrutnie biczowany, * Przyjdź, mój Jezu! i t. d.

Wychodzisz, mój drogi Jezu! * Na górę Kalwaryjską. * Trzykroć pod ciężarem krzyża, * Upadasz bardzo ciężko. * Przyjdź, mój Jezu! i t. d.

A gdy, mój najmilszy Jezu! * Na krzyżu już umierasz, * Dajesz Ducha Ojcu w ręce, * Grzesznym niebo otwierasz, * Przyjdź, mój Jezu! i t. d.

Ach, mój Jezu! gdy czas przyjdzie, * Ze już umierać trzeba, * Wspomnij na swą gorzką mękę, * Nie chciej zawiarać nieba. * Przyjdź, mój Jezu! i t. d.

Gdyż jest Sędzią postawiony * Nad żywymi, zmarłymi, * Zmiłujże się nad duszami. * W czyśćcu zostającemi; * Wieczny pokój, wieczny pokój. * Wieczny pokój daj im, Panie. * W niebie odpoczywanie. Amen.

99. Płaczą wszyscy najmilejsi, * Zebrani kochankowie, * Chrysta Pana nam imają, * Przeokrutni katowie;

O Jezusie nasz miły! * O kwiateczku wspaniałym!

Coś uczynił? coś zawinił? * O Baranku niewinny! * Cierpisz za nasze winy.

Pogładałeś na swe ucznie, * Piotrowiś serce skruszył, * Do płaczuś go za swe grzechy * Wejrzeniem swem poruszył.

Na noclegieś wiedziony, * Do piwnicyś wtrącony;

Tam Cię pwali, naśmiewali, * O Baranku niewinny! * Cierpisz za nasze winy.

Na drugi dzień bardzo rano, * Z piwnicyś wywiedziony, * Przed Piłata postawiony, * Niewinnieś oskarżony;

Piłat ręce umywał. * Do Heroda Cię posłał. * Ten Cię, zelżył, z szat obnażył, * O Baranku niewinny! * Cierpisz za nasze winy.

Do słupa Cię przywiązali, * Okrutnie zranionego, * Biczmi, łańcuchy, miotłami * Bili zekrwawionego; * O Jezusie nasz miły! * O Kwiateczku wspaniałym! * Coś uczynił? Coś zawinił? * O Baranku niewinny! * Cierpisz za nasze winy.

Coś im, Jezusie! uczynił? * Iże Cię tak katuja?

Coś im, Jezusie! zawinił, * Iże Cię koronują?

O Jezusie nasz miły! * O Kwiateczku wspaniałym! * Coś uczynił? Coś zawinił? * O Baranku niewinny! * Cierpisz za nasze winy.

Sędzia niecnym Barabasz * Na prośbę Żydom wydał, * Jezusa Nazareńskiego * Na krzyżu przybić kazał, * O Piłacie okrutny, * Sędzio wielce obłudny! * Coś uczynił? Coś zawinił? * Baraneczek niewinny! * Cierpiąc za nasze winy.

Jeszcze na tem nie jest dosyć, * Że Cię tak srodze zbili, * Jeszcze na Twoje ramiona * Tak ciężki krzyż włożyli, * Jeszcze od nich pośmiewiał, * Gdyś na Kalwaryaszedł, * Częstoś stawał, częstoś padał, * O Baranku niewinny! * Cierpisz za nasze winy.

Gdy już Jezus dla człowieka, * Na krzyżu srogim wisił, * Piłat tytuł sprawiedliwy * Nad głową Mu napisał: * Na krzyżu tym zraniony, * Wisi Jezus zelżony, * Nazareński, Król żydowski! * Cierpisz na krzyżu za nas, * I jeszcze cierpieć żadasz.

Bok Mu włócznieą Longin przebił, * Krew się z wodą wylała, * O jak wielką Matka Twoja * Na ten czas boleść miała; * Już się słońce zaćmiło, * Świecić nie potrafiło, * Gdy umierasz, Ojca wzywasz, * Cierpisz na krzyżu za nas, * I jeszcze cierpieć żadasz.

Ciało Józef z Nikodemem * Święte z krzyża złożyli, * W prześcieradło uwinęli, * I łzami je skropili, * Trzy Marye przybiegły, * Drogie maści przyniosły. * Namazały, opłakały, * O Baranku niewinny! * Cierpisz za nasze winy.

Potem w grób Ciało włożono, * Jako jest napisano,
 Kamieniem Go przyłożono. * Jako prorokowano;
 O Jezusie nasz miły! * O Kwiatczku wspaniałym!
 Boś uczynił? Coś zawinił! * O Baranku niewinny!
 Cierpisz za nasze winy.
 W życiu naszym ciężko bywa, * Na Twe rany spoglądać,
 Gdy na sądny dzień staniemy. * Będziemy je oglądać,
 Wówczas byśmy płakali, * Rany Twe całowali;
 Gdy osądzisz, w piekło wtrącis, * Już na próżno,
 Na wieki niewolniku, [grzeszniku!
 Uważ, duszo chrześcijańska! * Co Jezus za cię cierpiał,
 Ach, jakie męki okrutne * Dla ciebie podejmował!
 Wdzięczną Mu się okazuj, * Za tę miłość Mu dziękuj
 W pobożności w niewinności; * O Baranku niewinny!
 Cierpisz za nasze winy. Amen.

100. Już Cię żegnam, najmilszy Synu Chrystusie!
 Serca mego pociecho, śliczny Jezusie!
 Cóż ja pocznę, ach! strapiiona * Matka Twoja upuszczona,
 Straciwszy Ciebie? * Weźm mnie raczej na śmierć z sobą.
 Wolę umrzeć razem z Tobą, * Żyć spolem w niebie.
 Wieczergę świętą z Ciałem Twojego gotujesz
 Nogi uczniom umywasz mile całujesz;
 Schylasz się do stóp Judasza, * Śliczność i ozdobo nasza!
 Łzami polwasz, * Abyś Go odwiódł od zdrady,
 Od niebożnych Żydów rady * Wzgardę odbierasz.
 Już od żalu umieram, na to patrzając,
 Nie wiem, co czynić. Matka smutna zostając,
 Widząc zjadłych Żydów czyn, * Imają Cię bez przyczyny,
 Dosyć żalości: * Na modlitwę klęczącego,
 Krwawym potem płynącego, * Nie masz litości.
 Wiążą, tłuką i w rzekę z mostu wrzucają,
 Ani przed biskupami nie przepuszczają;
 Policzek ciężkie zadają, * Do piwnicy Cię wtrącają.
 Pastwią nad Tobą, * Depcą, oczy zawijają,
 Prorokować rozkazują * Sami przed sobą.
 Niestety mnie strapionej, żem doczekała
 Nieszczęśliwej godziny, gdy oglądała
 Ciebie Syna zranionego, * Przed Piłatem stawionego.

By Cię męczyli; * Do Heroda Cię posłali,
 Aby Cię i tam wysmiali * I wyszydili.
 Srogość większą u Piłata Ci pokazują,
 Gdy u słupa różgami mocno biczują,
 Lud wielce zakamieniały. * W złości swej zapamiętały,
 Nic nie folguje, * W którąkolwiek spojrzę stronę.
 Widzę trudną być obronę. * Nikt nie lituje.
 Miecz okrutny przebija moje wnętrzności,
 Widząc zawziętą srogość żydowskiej złości.
 Że Cię w purpurę obłożą, * Ostre ciernie w głowę tłoczą,
 Nic nie folgując, * Na Piłata krzyczy, woła,
 By Cię na śmierć sądził zgola, * Nic nie litując
 Żańcuch ciężki na szyję świętą wkładają
 Trzcinę na pośmiewisko w ręce dawają;
 Już Cię na śmierć dekretują * I krzyż okrutny gotują,
 O złą godziną! * Na który masz być włożony,
 Między łotry policzony, * Straszna nowina!
 Na te święte ramiona krzyż już włożono,
 Na śmierć jako Baranka poprowadzono;
 Trzykroć pod krzyżem upadasz, * Zmiłowania się oglądasz,
 Wszystek zemdlony, * Cyreneusz krzyż podpięra,
 Weronika twarz ociera, * Takeś zmęczony.
 Na górze Kalwaryi już Cię krzyżują,
 Gwoździe, młoty i włócznię na Cię gotują,
 Wleką na krzyż przybitego, * Do miejsca naznaczonego,
 Serce me mdleje, * Patrząc na Twą mękę srogą
 I krew przenaświętą drogą, * Która się leje.
 I tem jeszcze okrutni nie przestawają,
 Ale więcej boleści mnie dodawają.
 Gdy Cię widząc zemdlonego * I nie życząc mieć żywego,
 Żółć Ci pić dają, * Bok Ci włócznią przebijają.
 Ostatek krwi wypuszczają * I naigrawają.
 Z krzyża Nikodem z Józefem już Cię spuszczaają,
 A mnie Matce bolesnej Ciało oddają.
 Które na łonie piastuję, * Członeczki Twoje całuję,
 Synu mój drogi! * Już Cię do grobu składamy,
 Na kolana upadamy, * Po śmierci srogiej.
 Cóż ja pocznę na świecie, kiedy pozbyta
 Ciebie, Synu najmilszy, marniem straciła;

Niechże umrę z tej przyczyny, * Ze mi wzięły ludzkie
Syna mego, * Który po to zstąpił z nieba, [winę;
Ze okupu było trzeba * Ludowi Jego.

A po śmierci, proszę, kto z swojej litości,
Włożywszy w grób me Ciało, zbolełe kości.
Niech napisze takie słowa: * Ze tu Matka Jezusowa,
Żalem strapioną. * Której śmierci jest przyczyna
Ze pozbyła swego Syna, * Tu położona. Amen.

101. Ojcie, Boże wszechmogący! * Któryś z miłości gorącej,
Zesłałeś na te nizkości, * Syna swego z wysokości.

Ku wielkiemu pocieszeniu, * Twemu ludzkiemu płomieniu
Wydaleś Go na stracenie, * Przez człowiecze odkupienie.

Miejmyż wszyscy na baczności * Droga śmierć Jego
miłości,

I smutek Matuchny Jego. * Która cierpiała dla Niego,
Gdy Go we czwartek żegnała, * Tak Mu mówiąc narzekała.

Weźmij mię w Ogrojec z sobą * Pójdę rada na śmierć z Tobą.
Pan na nią smutnie spoglądał. * Po swej Matce tego żądał:
Miła Matko! racz mnie puścić, * Noc jest blisko, już mi
czas iść.

Smutneć było rozłączenie * Z swym Synem tej miłej
Pannie;

Miła serdeczne bolenie, * Patrząc na Jego lękanie.
Gdy do Ogrojca przybieżał, * Padł na ziemię, krzyżem leżał;
Tam swą mękę wszystką widział, * Którą nazajutrz cierpieć miał.

Miał w sobie przeciwne siły * Dwie, a obie wielkie były;
Okrutnie z sobą walczyły, * Miało Go nie umorzyły.

Bo Mu lękająca siła * Okrótną śmiercią groziła;
Ale miłość zwyciężyła, * Bo ta w Nim mocniejsza była.
Kłęknał na kolana potem, * Jął się pocić krwawym potem;
Mówiąc: Ojciec może li być, * Racz ten kielich precz oddać.
Jezu miły! nie lękaj się, * Wstań nie klęcz, upamiętaj się.
Masz niedaleko Judasza, * Ciągnie z ludem od Annasza.

Wiedzie na Cię lud niemały, * Z kijami, z mieczami,
z pochodniami,
We zbroje się ubierali, * Przelożeni im kazali.

W tem przystąpił Judasz cudnie, * Pozdrowił Pana
obłudnie, * Potem Go zdradnie całował, * Pan się schylił.
twarz mu podał.

Gdy się miał z Żydy potykać, * Począł z nimi wprzód
rozmawiać;

Pytał ich: Kogo szukacie? * Jeżeli mnie? Oto! mię macie.
Prędko k'Niemu przyskoczyli, * O ziemię Go uderzyli;
Z głowy, z brody włosy rwali, * Opak Mu ręce związali.
Związawszy Go tak okrutnie, * Wiedli Go do miasta
chutnie;

Pchnęli Go w rzekę cedrową, * Unurzali Go i z głową.
Sami zdraycy szli po moście, * Pana wiedli w rzekę proście;

Powalił się, upadł w wodę, * Zbił sobie o kamień brodę.
Annasz Go srogo przywitał: * Gdzie masz ucznie? tak
Go pytał;

Nie małość tu złego zbroił, * Fałszywą nauką zwodził.
Pan pokornie odpowiedział; * Panie Annaszu! byś wiedział.

Zawsze ja jawnie w kościele * Powiadałem prawdę śmieie,
Wyciągnawszy żyd prawicę, * A miał zbrojną rękawicę.

Wyciął Mu srogi policzek, * Pan nasz zemdłał, upadł
wszystek.

Azaż tak odpowiadają * Paniętom, gdy Cię pytają?
Czemuż nie masz w uczciwości * Biskupa, jego miłości?

Więc na przemian wszyscy studz, * Jedni z tyłu
z przodu drudzy, * Włosy Mu z głowy targali, * Na
Jego świętą twarz plwali.

Gdy Mu oczy zawiązali, * Prorokować Mu kazali! * Go-
dząc Mu z pięścią do szyje: * Gadaj, Jezu! kto Cię bije?

Posiedział Annasz w nocchwile, * A miał czystą krotofilę,
Patrząc na więźnia swojego, * Na Zbawiciela naszego.

Annasz wiedzion do łożnicy, * Pan nasz wepchnion
do piwnicy; * Jaki tam był nocleg Jego, * Kościół nie
śmie zjawić tego.

W piątek wywiedzion z piwnicy, * Jakoby łotr z mę-
czenicy, * Prowadzon był do Kaifasza * Od okrutnego
Annasza.

Widział tam Pan miłościwy, * Iż Biskup niesprawie-
dliwy, * Fałszywe nań świadki zwodził, * Bo Go na
śmierć wydać godził.

Gdy Kaifasz z swymi świadki, * Pletli Nań wszystkie niestatki, * Stała Prawda niestworzona * Przed biskupem spotwarzona.

Piłatowi Go postali, * Osądzić mu Go kazali, * Wdziali Mu łańcuch na ramię, * Ten był śmierci Jego znamię.

Wszak wiemy, panie Piłacie! * Że ten łańcuch dobrze znacie, * Każdy więzień, co go nosi, * Od śmierci się nie wyprosi.

Dalej Go cierpieć nie możemy, * Bo się czyni Synem Bożym, * I Królem się też mianuje, * Co się nigdzie nie znajduje.

Stał przed Piłatem związany, * Zbity, spluty, zekrwawiony, * Nic widział Piłata żadnego * Więźnia takiego nędznego.

Zaś Go posłał Herodowi, * Galilejskiemu królowi; * Oto! masz więźnia swojego, * Wyzwól jako niewinnego.

Rzekł Mu Heród niewstydlivy: * Ukaż nam tu jakie dziwy; * Żydowie mi powiedzieli, * Iż Twoje cuda widzieli.

Widział Pan króla pysznego, * Nie rzekł mu słowa żadnego; * Chciał z Nim Heród mówić dwornie, * Ale Pan milczał pokornie.

Król Heród serca pysznego, * Wzgardził Jezusa miłego; * Na jego większe wyśnianie, * Wdziali nań z powłok odzienię.

Pastwili Mu się nad głową * Z ostrą koroną cierniową, * Uczynili Mu Żydowie, * Tysiąc ran w najświętszej głowie.

Odesłał Go król sędziemu, * Wielce niesprawiedliwemu; * Coś mi to posłał niemego? * Przyjmij zasię więźnia swego.

Widział Piłat, iż niewinny, * Rzekł: jest u mnie więzień inny; * Niech się stanie wola wasza, * Skażę na śmierć Barrabasa.

Kazał Jezusa miłego * Bić u słupa kamiennego; * Bili Go Żydowie sami, * Biczmi, łańcuchy, miotłami.

Gdy się nad Nim spracowali * Ci, którzy Go katowali, * Z powrozów Go rozwiązali * Piłatowi Go posłali.

Wywiódł Piłat ubitego, * Już na poły umarłego; * Oto macie więźnia swego, * Wypuszczam Go wam żywego

Niemilosierni Żydowie, * Okrutniejsi niż katowie, * Na Piłata zawołali, * Ukrzyżować Go kazali.

Piłat w rozumie pobłądził, * K'woli Żydom Go osądził, * Skazał na śmierć niewinnego, * Jezusa Syna Bożego.

O Piłacie niecnolity! * Czemuś tak niesprawiedliwy? * Oto! Baranek niewinny * Idzie na śmierć bez przyczyny.

Żydowie Go pochwycili, * Na górę Go wprowadzili, * Gwoździł Go na krzyż przybili, * Między łotry postawili

Wisiał na krzyżu zraniony * Zbity, skłóty, zekrwawiony, * Nie mając odpoczywania, * Od jęcia aż do skonania.

A byli tam strach niemały, * Gdy się opoki pękały, * Ziemia nad obyczaj drżała, * Jakoby się zapasć miała.

Stało się nad przyrodzenie, * Po wszym świecie zamierzchnienie; * Żywiły się zasmuciły, * Gdy umierał nasz Pan miły.

O Panie nasz miłościwy; * Czemuś tak bardzo cierpliwy, * Dla zmiłowania naszego, * Zapomniałeś Bóstwa swego.

Gdy nas tak bardzo miłujesz, * Sromot, razów, ran nie czujesz, * Racze nas też tem darować, * Daj nam siebie zamiłować.

Węźmyż to każdy w swą głowę, * Najdroższą śmierć Jezusową, * Rozmyślajmy ją serdecznie, * Będziem z Nim królować wiecznie. Amen.

102. Jezus mądrość i prawda Ojca przedwiecznego, Bóg i człowiek pojmany jest czasu nocnego;

Od swych uczniów kochanych prędko odbieżany, Żydom w ręce podany, w Ogroju związany,

W pierwszą jest od Piłata godzinę wiedziony, I od światków fałszywych wielu oskarżony;

Tam policzkami zbito Pana związanego, Na twarz plwano ślicznego Króla niebieskiego.

Ukrzyżuj Go! o trzeciej godzinie wołano, Zbiczwawszy, w powłokę z szyderstwem przybrano;

Głowę Jego cierniową koroną zbudzono, A z miasta Go prowadząc krzyżem obciążono.

Na krzyżu o godzinie szóstej rozciągnięty, Między łotry złośliwie Jezus policzony,

Zółć z octem pragnącemu w mękach podawano; Ciężko się z Zbawiciela świata natrząsano.

W czas dziewiętej na krzyżu Pan skołał godziny,
Eli! głosząc dał Ojcu duszę swą bez winy;

Źródło w boku przekłóty nam się otworzyło,
Ziemia srodze zadrżała, słońce się zaćmiło.

W nieszporną Pana z krzyża godzinę złożono.

Moc Boska niepojęta była utajona;

O taką śmierć nasz drogi żywot przeprawiono,
Sliczną koroną chwały tak bardzo wzgardzono.

W czas wieczorny uczciwy pogrzeb Mu sprawiano,
W ciele świętym nadzieję wskrzeszenia wznowiono!

Maści wonne przydano, pisma się spełniły.

Niechże wiecznie wspominam śmierć Twą, Jezu miły!
Twe modlitwy nabożne Tobie polecamy,

Jezu Panie! i Twoją mękę w nich wznawiamy;

A Ty, coś za nas cierpiał niezmiernie boleści,
Domieść nas wiekuistych po śmierci radości. Amen.

103. O duszo wszelka nabożna, * Ku miłemu Bogu skłonna,
Wejrzyj na Syna Bożego, * Na Zbawiciela naszego.

Oglądaj na krzyż Jego, * Sromotnie zawieszonego.
Okrutnie rozciągniętego, * Wszystkiego zekrawionego.

Wejrzyj na głowę sklonioną, * koroną zranioną.

Głogową też i cierniową, * Gwałtem na głowę wciśnioną.

Oczy Jego Krwią spłynęły, * Uszy i usta wyschnęły;
Wszystkie żyły w Nim porwali, * Krew świętą z Niego wylały.

Ręce, nogi przenajświętsze, * Gwoźdźmi okrutnie przebite

Bok i serce przebodzone, * Ostatek Krwi wypuszczone.

Wszystko przenajświętsze Ciało, * Jak skorupa się padało,

Wszystkie siły z Niego wyszły, * Na zbawienie wszel-
kiej duszy.

O duszo! jakożes droga, * Wielkiem mytem zapłaconą;

Wszystek skarb nieba i ziemi * Bóstwo wydało dla Ciebie.

Nie przedawajże się tanie, * Dla grzechów na potępienie.

Boć nie jest rzecz tańsza inna, * Jeno kto w grzechu umiera.

Tęby rzecz miał człowiek baczyć, * Że na świecie

krótko ma żyć; * Tysiąc lat przeciw wieczności, * Jakoby

dzień ku równości.

Przeto grzechów unikajmy, * Jezusa zaś ukochajmy;

Daj tu nam lekkie skonanie, * Po śmierci duszne zbawienie.

104. Krzyżu święty nadewszystko, * Drzewo prze-
najszlachetniejsze! * W żadnym lesie takie nie jest, *
Jeno na którym sam Bóg jest. * Słodkie drzewo, słodkie
gwoździe, * Rozkoszny owoc nosiło.

Skłoń gałązki, drzewo święte! * Ulżyj członkom zbyt
rozpiętym, * Odmień teraz onę srogość, * Którąś miało
z przyrodzenia, * Spuść lekkuchno i cichuchno, * Ciało
Króla niebieskiego.

Tys samo było dostojne * Nosić światowe zbawienie, *
Przez Cię przewóz jest naprawion * Światu, który był
zagubion; * Który święta Krew polała. * Co z Baranka
wypływała.

W jaskłach leżąc, gdy tam płakał, * Już tam był
wszystko oglądał. * Iż tak haniebnie umrzeć miał, *
Gdy wszystek świat odkupił miał; * W onczas między
zwierzętami, * A teraz między łotrami.

Niesłychanać to jest dobroć, * Za kogo na krzyżu
umrzeć; * Któż to może dziś wykonać, * Za kogo swoją
duszę dać! * Sam to Pan Jezus wykonał, * Bo nas
wiernie umiłował.

Nędzneby to serce było, * Coby dziś nie zapłakało, *
Widząc Stworzyciela swego. * Na krzyżu zawieszonego, *
Na słońcu upieczonego. * Baranka Wielkanocnego.

Marya, Matka patrzała * Na członki, które powijała, *
A powiwszy całowała, * Z tego wielką radość miała; *
Teraz je widzi zczerniałe, * Żył, stawy w Nim porwane.

Nie był taki, ani będzie * Żadnemu smutek na świecie, *
Jaki czysta Panna miała. * W onczas, kiedy narzekała: *
Nędzna jest sierota dzisiaj, * Do kogoż się ją skłonić mam?

Jednego Synaczka miała. * Com Go z nieba być pozna-
ła. * I tegom już postradała, * Jednom sama się została; *
Ciężki ból cierpi me serce, * Od żalu mi się rozsiść chce.

W radości Go porodziła, * Smutku żadnego nie
miała: * A teraz wszystkie boleści * Dręczą mnie dziś
bez litości; * Obymże ja mogła mieć, * Żebym mogła
teraz umrzeć!

Byś mi, Synu nisko wisiął, * Wzdybyś ze mnie jaką
pomoc miał; * Głowę bym Twoją podparła, * Krew zsia-

dłą z lica otarła; * Ale Cię nie mogę dosięż, * Tobie, Synu! nie dopomóż.

Anielskie się słowa mienia, * Symeonowe się pełnią; *
On mówił: pełnaś miłości, * A jam dziś pełna gorzkości! *
Symeon mi to powiedział, * Iż me serce miecz prze-
bóść miał.

Ni ja ojca, matki, brata. * Ni żadnego przyjaciela! *
Zkądże pocieszenie mam mieć? * Wolałabym stokroć umrzeć,
Niż widzieć złoźnierza złego * Co przebił bok Syna mego.

Matki, co Synaczki macie, * Jako się w nich wy ko-
chacie, * Kiedy wam z nich jeden umrze. * Ciężki ból
ma wasze serce; * Cóż ja, com miała jednego, * Już nie
będę mieć innego.

O niestety, miły Panie! * Toć niemałe rozłączenie, *
Przedtem było miłowanie, * A teraz ciężkie wzdychanie; *
Czemuż, Boże Ojcie nie dbasz, * O Synaczku pieczy nie masz.

Którzy tej Pannie służycie, * Smutki jej rozmyśliwajcie,
Jako często omdlewała, * Często na ziemię padała; * Przez te
smutki, któreś miała, * Uproście nam wieczną chwałę! Am.

105. Jezu Chryste! Panie miły,

Baranku bardzo cierpliwy!

Wzniosłeś na krzyż ręce swoje * Za niesprawiedliwość
Płacz Go, człowiecze mizerny! [moje.

Patrząc, jak jest miłosierny;

Jezus na krzyżu umiera, * Słońce jasność swą zakrywa.

Pan wyrzekł ostatnie słowa,

Zwisała Mu z ramienia głowa;

Matka pod Nim frasobliwa, * Stoi, patrząc, ledwie żywa.

Zasłona się popadała,

Ziemia się rwie, ryczy skała,

Setnik woła: Syn to Boży! * Tuszcza wierząc, soką trwoży

Nakoniec Mu bok przebito,

Krew płynie z wodą obfito;

My się dziś zalejmy łzami * Jezul! zmiluj się nad nami! A.

106. Lament serdeczny w mem sercu zawsze trwa bez odmiany,

Ilećroć wspomnę na Zbawiciela mego rany;

Na Jego śmierć smutną. ach! ach! ach!

I mękę okrutną. ach! ach! ach!

Którą mnie ratując, * Z piekła odkupując, * Poniósł,

Ach! jak tyrańsko Jezus najmiłszy był biczowany,

Potem koroną z ciernia ostrego koronowany;

Trzcinę w rękę dano, ach! ach! ach!

Królem przez śmiech zwano, ach! ach! ach!

Zbity, zekrwawiony, * Policzkiem zelżony * Ciężkim.

On dla zbawienia mego, na krzyżu był rozciągnięty,

Cichy Baranek gorszym nad łotry był ogłoszony;

Ręce przykowano, ach! ach! ach!

W bok ranę zadano, ach! ach! ach!

Za okupno moje, * Dawał Ciało swoje * Męczył.

Czemże te dobroć Pana Jezusa ja odwdzięczyłem,

Czem się w nagrodzie Bogu memu ja przysłużyłem,

Jego znieważyłem, ach! ach! ach!

Codziem obrażałem, ach! ach! ach!

Strach wspominać tego, * Jakom łaską Jego * Gardził.

Jakże niegodna taka niewdzięczność piekła wiecznego!

Ach! godna, godna, Jezu najmiłszy! znam się do tego;

Wielki to cud, ach! ach! ach!

Że mnie ziemia może, ach! ach! ach!

Takiego grzesznika, * Oraz niewdzięcznika * Nosić,

A to najcięższa, żem tyle razy odnowił rany

Bogu memu, ile odemnie był obrażany,

Jego obrażałem, ach! ach! ach!

Rany obnażałem, ach! ach! ach!

Nie pamiętaj Panie! * Odpuść me karanie * Ciężkie.

Bo już do Ciebie, Jezu najmiłszy! ja się udaję.

Serce Ci moje na wieczną służbę w ręce oddaję;

O Panie jedyny! ach! ach! ach!

Odpuść moje winy, ach! ach! ach!

Wezакżeś miłosierny, * W dobroci niezmierny, * Wieczny!

Już chcę żałować za grzechy moje, chcę płakać za nie,

Choćbym miał w oczach ocean cały, łez mi nie stanie!

Bom Nieskończonego! ach! ach! ach!

Boga, Stwórcę swego, ach! ach! ach!

Obrażał szkaradnie, * Nie przebłagam snadnie * Jego. A.

- Królu na niebie! prosimy Ciebie:
Ratuj nas w każdej potrzebie.
- Zawitaj, ukrzyżowany! * Całuję Twe święte rany;
Przebite ręce, nogi w Twej męce,
Miejcież nas w swojej obronie.
- Zawitaj, ukrzyżowany! * Biczmi srodze skatowany;
Zorane boki, krwawe potoki,
Wyciąszyć nas nad obłoki.
- Zawitaj, ukrzyżowany! * Cierniem ukoronowany;
W takiej koronie, zbolale skronie,
Miejcież nas w swojej opiece.
- Zawitaj ukrzyżowany! * Wprzód pod krzyżem zmocowany;
Rana w ramieniu, z niej krwi strumieniu,
Podźwignij nas ku zbawieniu.
- Zawitaj, ukrzyżowany! * Na twarzy zbity, zeplwany;
O święte lice! łez, krwi krynice,
Zwróćcież na nas swe źrenice.
- Zawitaj, ukrzyżowany! * Na sercu włócznią stargany;
Piersi, wnętrzości, pełne gorzkości,
Miejcież nas w swojej litości.
- Zawitaj, ukrzyżowany! * Na duszy srodze stroskany;
Smutki i żale, w serca upale,
Wynieścież nas ku swej chwale.
- Zawitaj, ukrzyżowany! * W ubóstwie sponiewierany;
We czci i chwale zniszczony wcale,
Zbaw nas na Twym trybunale.
- Zawitaj, ukrzyżowany! * Niewinnie zamordowany;
Bądź konający, na nas pomniący,
Raj łotrowi darujący.
- Przez Twoje gorzkie skonanie, * Litościwy bądź nam: Panie!
W ostatnim zgonie, miej nas w obronie,
Na prawej postaw nas stronie,
- O Jezu! miłość moja! * Do Twego wydecham pokoja,
Za grzechy płacę, sercem Cię raczę,
Krzyżem Twoim głowę znaczę. Amen.
108. Któryś cierpiał za nas rany,
Jezu Chryste! zmiłuj się nad nami.
(Śpiewa się trzy razy).
107. Zawitaj, ukrzyżowany * Jezu Chryste! przez
Twe rany;

Pieśń przy stacyach.

109. Pójdźmy w drogę świętą * Zalejmyż się łzami,
Bośmy obciążeni. * Wielkimi grzechami;
Przetóż za nie * Serdecznie żałujmy,
Ciebie mój Jezu! * Nad wszystko miłujmy.

I. Wydał Piłat dekret: * Niech ukrzyżowany,
Na śmierć najstraszniejszą, * Niech będzie skazany,
Na górę Go, * Z miasta wywiedziecie.
Między złoczyńcami, * Na krzyż ciężki włożycie.

II. Na zbite ramiona, * Krzyż ciężki włożyli,
Z wielkiem okrucieństwem na śmierć prowadzili,
O jak ciężkie * Ludzkie nieprawości
Zraniły Jezusa * Ramię, aż do kości.

III. Mało z krzyżem uszedł, * Już pod nim upada,
Jak ciężki grzech ludzki. * Każdemu wykłada,
Bija, szarpia, * Nogami kopią,
Gdy nie może powstać, * Za włosy dźwigają.

IV. Nowa boleść w sercu, * Jezusa powstała,
Kiedy się bolesna * Matka z Nim spotkała;
Bo ostry miecz * Przeraził jej serce,
Kiedy Go widziała * W tak okrutnej męce.

V. Mówili Żydowie: * Już jest osłabiony,
Nie zanieśie krzyża, * Już bardzo zemdlony,
Dla tego Mu * Pomocnika dali,
Aby się czempredzej * Na górę dostali.

VI. Twarz Jego najświętsza, * Cała krwią zalana,
Weronika święta * Chustą Mu podała,
Na której się * Twarz Jego wyraziła.

Prawie jak w ten czas, * Poraniona była.
VII. O jak bardzo ciężkie * Grzechy nasze były!
Drugi raz Jezusa * Z krzyżem powalili,
Gdy nie może * Powstać od słabości,

Bija Go katowie, * Bez wszelkiej litości.
VIII. Jezusa pobożne * Niewiasty spotkały,
Widząc zmęczonego, * Nad Nim zapłakały;
Rzekł: Nie płaczcie, * Bom ja niewinny,
Płaczcie wy nad sobą * I nad wasze syny.

IX. Upada trzeci raz, * Dalej iść nie może,

Zydowie się boją, * Że im tu już umrze;
Tu katowie, * Jako lwi okrutni,
Za szaty, za włosy, * Jezusa dowlekli.

X. Z wielkiem okrucieństwem * Z szat Go obnażają,
Skórę z szatami boleśnie zdzierają;
Staną nagi, * Wcale zawstydzony,
Od stopy do głowy, * Cały krwią obłany.

XI. Z wielkiem okrucieństwem * Na krzyż Go rzucili.
Jak struny na lutni, * Tak Go wyciągnęli,
Ręce, nogi, * Gwoździemi przybijali,
Aż na drugą stronę, * Żyłę mu przerwali.

XII. Już wiszę na krzyżu * A do Ojca wołam:
Już tu za grzesznego * Człowieka umieram;
Wejrzyj na mnie, * O grzeszny człowiecze!
Jako mi z ran moich * I z boku krew ciecie.

XIII. Jużem za cię umarł, * Człowiecze! z miłości;
Patrę, jak wielkie moja, * Matka ma boleści,
Która mnie na * Łonie piastowała.
Krwawemi łzami * Nademną płakała.

XIV. Już mnie położyli * Do grobu nowego;
Włóż ty mnie, człowiecze! * Do serca twojego,
Będziesz-li mnie * W sercu swoim chował,
Będziesz ze mną w nrobie * Na wieki królował. Amen.

110. Wisi na krzyżu Pan Stwórca nieba,
Płakać za grzechy człowiecze potrzeba,
Ach! ach! na krzyżu umiera, * Jezus oczy swe zawiera.
Najświętsze członki i wszystko ciało,
Okrutnie zbite, na krzyżu wisiło.
Ach! ach! dla ciebie człowiecze: * Z boku krew Jezusa
Ostrą koroną skronie zranione, [ciecie.
Język zapiekły i usta spragnione.
Ach! Ach! dla mojej swawoli * Jezus umiera i boli.
Woła i kona, łzy z oczu leje,
Pod krzyżem Matka bolesna truchleje.
Ach! ach! sprosne złości moje * Sprawili te niepokoje.
Więc się poprawię, Ty łaski dodaj,
Życia świętego sposób mi podaj. [Twoich.
Ach! ach! tu kres złości moich * Przy nogach przybitych

Tu z Magdaleną będę pokutować,
I za me grzechy serdecznie żałować.
Ach! ach! zmiłuj się nademną, * Uczyni miłosierdzie ze mną.
Rozbrat, obłudny świecie! wypowiadam,
Grzechów się moich szczerze wypowiadam,
Ach! ach! serdecznie żałuję, * Bo Cię, Boże mój! miłuję. A.

PIEŚNI NA NIEDZIELĘ PALMOWĄ.

111. Z nieba zesłany Syn Boga żywego
Gdy w Jeruzalem wjeżdżał czasu swego,
We wsi Betfage rzekł uczniom gotowe — Słowa takowe.
Dwaj do miasteczka teraz pobieżyście,
Które przed sobą leżące widzicie,
Moje przywieďtecie oslicę, osłátko, — miłe bydłátko.
Jeśli by wam kto chciał trudności zadawać,
Moją potrzebę macie opowiadać,
Dostyc uczyni tej to Pańskiej woli, — Zaraz pozwoli.
Wszystkie te rzeczy dzieją się dla tego,
Ze to rzeczzone z pisma prorockiego:
Córka Syońska! Król idzie ku tobie, — W cichej osobie.
Co Pan rozkazał, słudzy uczynili,
Pana na będlę przywiódłszy, wsadzili,
Tłuszcze Mu drogę, wielkie zabiegały — Panu śpiewały.
Jedni przysługę taką uczynili,
Ze naprzeciwko Panu wychodzili,
Kedy miał jechać, rzucali na ziemię, — Swoje odzienie.
Drudzy posługi takie wyświadczały,
Różdżki zielone z drzew obłamywali,
Ścieląc na ziemię, niechaj piękna będzie, — Ozdobą wszędzie.
A drudzy z chęci za Panem chodzili,
Do Niego takim sposobem mówili:
Zbaw nas, zmiłuj się, nie opuszczaj Żydów, — Synu Dawidów!

Skoro pospólstwo o tem usłyszało,
Ze Jezus idzie, wnet mu zabiegało,
Niosąc gałązki z drzewa palmowego, — Serca prawego.
Dziatki natchnione przez Ducha świętego,
Wołały: Ten jest, który ludu swego
Z mocy szatańskiej jest Odkupicielem — I Zbawicielem.

O jak zacny Bóg nasz i Pan wielki,
Którego w świecie wychwała duch wszelki;
Jego czczą Państwa, Trony, Aniołowie, — Serafinowie.
Córko Syońska! Oto! Król Twój jedzie,
Żalona trwoga niechaj Cię odejdzie,
Na osle lichym przyjeżdża bez pychy, — Oto Król cichy.
Zwitaj Królu! Zbawicielu świata!
Ciebie przez długie czekałszy lata;
Tyś przyszedł zbawić od piekła wiecznego — Człeka
grzesznego.

Przedziwne dziełko śpiewania i głosy
Wybijaj się aż pod niebiosy,
Wielbiąc zasługi Pana pokornego. — Zwycięzcy swego.
Wielka to miłość onych ludzi była,
Że im się żadna praca nie sprzykrzyła,
Służyć zwycięzcy, chwalić prawdziwego, — Boga żywego.
Z wielkiem tryumfem Zwycięzcy zaczęmu,
I my śpiewajmy, Synowi Bożemu!
Niech się wynoszą Boskiej chwały głosy — Aż pod niebiosy
Niech Bogu chwała z ust naszych wypływa,
Który na niebie wysokim przebywa;
A Ty, co idziesz przebłogosławiony, — Bądź pochwalony.
Amen.

Gloria, laus.

112. Niechaj będzie cześć, chwała, Zbawicielu! Tobie
Którąś dziś z ust niewinnych dzieł wzbudził sobie.
Tyś jest Król Izraelski, z Dawida zrodzony,
Coś przyszedł w Imię Pańskie, bądź błogosławiony.
Ciebie wysławia niebo i wszystko stworzenie,
Tobie człowiek śmiertelny swoje nuci pienie.
Tobie dziś lud żydowski ślał drogę palmami,
My też przed Ciebie niesiem swe modły z pieśniami.
Wdzięczność ich przyjął chęci, przyjm, Panieli i nasze;
Wszak przed Tobą, co dobrze, to przyjemno zawsze.
Oni cześć dali Tobie, na śmierć idącemu,
My Ciebie dziś śpiewamy, w niebie siedzącemu.
Pełna jest cała ziemia Twojej chwały wszędzie,
Niechaj błogosławione Imię Twoje będzie.

Tobie chwała na niebie, na ziemi Hosaona,
Błogosławiony, który przyszedł w Imię Pana. Amen.

PIEŚNI NA WIELKI PIĄTEK.

113. Krzyżu Chrystusów! bądźże pochwalony,
Na wieczne czasy od nas pozdrowiony,
Gdzie Bóg, Król świata całego * Dokonał życia swojego.
Krzyżu przedwieczny, drzewo poświęcone,
Krwą przenajświętszą Baranka skropione,
Że sam Zbawiciel na tobie * Umarł i poświęcił ciebie.
Krzyżu chwalebny, łożo Chrystusowe,
Na sobie niosąc zbawienie światowe, [umierał.
Na Tobie Jezus spoczywał, * Gdy w gorzkich mękach
Krzyżu, na którym panieńskie rodzenie,
Od Matki bierze smutne rozłączenie, [złączenie.
Z ran wylewa krwi strumienie, * Na grzechów naszych.
Krzyżu, którym się my wierni szczycimy,
Tym znakiem wszyscy święci są znaczeni;
Tym znakiem siebie zdobimy, * Gdy krzyż na czole kła-
W tym znaku pewni zbawienia będziemy, [dziemy,
Tym znakiem czarta odpędzić możemy;
Krzyż święty wszystko zwojuje, * Przez wszystko zle od-
Drzewo żywota, wśród raju stojące, [stępuje.
Rozkoszny owoc światu przynoszące,
Tyś na górze Kalwaryi * Nosilo owoc Maryi
Na wieczne czasy i przez miliony,
Krzyżu Chrystusów! bądźże pochwalony.
Tyś jest znak tryumfujący, * Radość wiernym przynoszący.
O Trójco święta! Boże nieskończony!
Daj nam posiłek, ratuj lud strapiiony;
Przez znanie krzyża świętego, * Wyrwij nas wszego złego.
Kłaniam się, Chryste! błogosławię Tobie,
Żeś przez krzyż święty świat odkupił sobie;
Przez krzyż Twego noszenie, * Oślódź wiernym utrapienie.
Więc ach, mój Jezul Krzyż Twój całujemy,
Sercem i usty tobie dziękujemy,
Krzyża się Twego trzymajmy, * Zmiłuj się, Jezul nad nami.
Jezu! do krzyża gwałdnymi przykowany,

Wyraż na duszy swe najświętsze rany,
A w dzień skonania naszego * Przyjmij do królestwa
swego. Amen.

114. Ty, któryś gorzko na krzyżu umierał,
Ręce i nogi gwóźdź srogi rozdzierał;
Daj dobrze skonać, na krzyżu rozpięty. * Baranku święty!
Pragnę umierać wraz z Tobą i w Tobie,
W wspólnej boleści, w smutku i żalobie;
Wcześniej się w Twoje zakupuję rany, * Jezu kochany!
A ci, którzy już dni swoje skończyli,
A z długów swych Ci się nie wypłacili,
Przychyl im krzyża i serca skarbnicę * Ran krwi krynicę.
Bolesna Matko, najwyższego Boga!
Gdy mnie śmiertelna opauje trwoga,
Bądź mi w zbolełym sercu litościwem * Portem szczęśli-
Michale święty i Stróżu Aniele! [wym.
Gdy dusznym ścisną mnie nieprzyjaciele,
Zgromcie ich basłem: Któż, jak Bóg niezmierny, * Nam
miłosierny. Amen.

115. Już Chrystus życie zakończył. * Już się w gro-
bie z śmiercią złączył; * Płaczcie nieba mieszkańcy,
Wzrusz się ziemi, krusz twe skały, * Pokryj ciemno-
ścią świat cały, * Płaczcie ziemi wygnańcy.
Grzeszniku! zlewaj się łzami, * Tyś go umorzył grze-
chami, * Tyś Go tu w grobie złożył.
Żałuj teraz należycie. * Przestań grzeszyć, popraw ży-
cie. * Abyś razem z Nim ożył.

Ty, grzeszniku pokalany! * Skrapiaj łzami Jego rany, *
Tu masz łaskę dla siebie.

Tu możesz grzechów twych zmazy * Zmyć w krwi Ba-
ranka bez skazy, * Który umarł dla ciebie.

Tu, mój Jezu! przemieszkiwać, * Tu pragnę z Tobą
spoczywać; * Tu mię Panie! złącz ze sobą.

A śmierć zwyciężysz waleczny, * Do dnia trzeciego
bezpieczny, * Niech mam spoczynek z Tobą.

Tu ja płakać będę Ciebie, * Póki Cię nie ujrzę w nie-
bie, * Jezu! w dobroci stały.

Zniszcz już grobu Twego wścieklą * Straż, już zwycięż
śmierć i piekło. * A mnie weź do Twej chwały. Amen.

W czasie całowania krzyża.

Popule meus.

W czemem zasmucił, albo w czem zawinił?
Jam cię wyzwolił z mocy Faraona,
A tyś przyrzędził krzyż na me ramiona.
Ludu, mój ludu, i t. d.
Jam cię prowadził w kraj miodem płynący,
Tyś mi zgłotował śmierci, znak hańbiący.
Ludu, mój ludu, i t. d.
Jam ciebie szczepił, winnicę wybraną!
A tyś mnie octem poił, swego Pana.
Ludu, mój ludu, i t. d.
Jam dla cię spuszczał na Egipt karanie,
A tyś mnie wydał na ubiczowanie.
Ludu, mój ludu, i t. d.
Jam Faraona dał w odmet bałwanów,
A tyś mnie oddał księżętom kapłanów,
Ludu, mój ludu, i t. d.
Morzem otworzył, tyś szedł suchą nogą,
A tyś mi włóczył bok otworzył srogą.
Ludu, mój ludu, i t. d.
Jam ci był wodzem w kolumnie obłoku,
Tyś mnie widół słuchać Piłata wyroku.
Ludu, mój ludu, i t. d.
Jam ciebie karmił manny rozkoszami,
Tyś mnie odpłacił policzkowaniami.
Ludu, mój ludu, i t. d.
Jam ci ze skały dobył wodę zdrową.
A tyś mnie poił goryczą żółciową.
Ludu, mój ludu, i t. d.
Jam dał, że zbici Chanana królowie,
A ty zaś trzcinaś biłeś mnie po głowie.
Ludu, mój ludu, i t. d.
Jam ci dał berło, Judzie powierzone,
A tyś mi włóczył cierniową koronę.
Ludu, mój ludu, i t. d.
Jam cię wywyższył między narodami,
Tyś mnie na krzyżu podwyższył z łotrami. A,

117. Umarł, ach! umarł Jezus ukochany,
Pan najlaskawszy nadewszystkie pany;
Kruszcie się serca od bólu wielkiego * Żalu ciężkiego.
Ach! złości ludzka, tyś Go tak zraniła,
Niemiłosiernie do krzyża przybiła;
O okrucieństwo nigdy niesłychane, * Zbawcy zadane.
Wyznam jawnie, że to grzech mój sprawił,
To widowisko na krzyżu zostawił;
Odpuść mi, proszę, Jezul! przez Twe bóle * Moją swawolę.
Ty, Panie! który wód żywych z opoki
Wyprowadziłeś łaską czyste stoki,
Żeby się niemi lud ochłodził wierny, * Z dziwnej cysterny.
Ty racz uderzać łaską w serce moje,
Niech się rozplynie w gorzkie płaczu zdroje,
I pokutnemi niechaj łzami godnie * Obmywa zbrodnie.
Tej łaski pragnę, gdy się tu przybliżam
Do krzyża Twego, łaski Twojej wzywam,
Niech na mej duszy, proszę Cię jedynie, * Krew Twa nie
zginie.
Drzewo krzyżowe, na Twej latorośli,
Owoc żywot panieńskiej czystości,
Nosić, samos jest godne, znalezione, * Krwią poświęcone.
Skoń gałązkę, proszę, drzewo święte,
Ulżyj członkom zbyt rozpiętym;
Niech zstępuje z krzyża, dość już skatowany, * Ach! ja-
kie rany.
Spocznijże, Jezul! w mojem sercu sobie,
Jako gotowym z wielką chęcią grobie;
Niech grzechami nie przebudzam Ciebie, * Niech sam
czczę Ciebie.
Teraz, o Jezul! za Twe rany święte,
Dla mnie grzesznego z miłości podjęte,
I za okrutną Twą śmierć, Twoje męki * Oddaję dzięki.
Niechże Ci chwała, niech ci, Jezul! wszędzie,
W niebie, na ziemi, nieustanna będzie;
Wszystko stworzenie niech Cię błogosławi * I wiecznie
sławi. Amen.

118. Niechaj wszystkich wiernych oczy dziś gorzkie łzy
Niech serca nas przytomnych od żalu topnieją; [leją
Ach! jak bolesny widok przed oczy się stawia,
Na Górze Kalwaryi! nas smutku nabawia.
Wisi na krzyżu Jezus ze szat obnażony,
Dwa łotry koło Niego, z tej i owej strony,
Matka Jego pod krzyżem z Jaem uczniem trwają,
Od smutku i żałości serca ich się krajają.
Nadchodzi ostateczny moment życia Jego,
Bogu Ojcu poleca w ręce Ducha swego,
Z ramienia głowa zwisła, już oczy zawiera;
Ach! płaczmy Jego dziatki, nasz Ojciec umiera.
Umiera sprawiedliwy za niesprawiedliwych,
Pan święty, Pan niewinny za winnych, złośliwych,
Myśmy to zawinili, nas więc karać miano,
Za uas na śmierć krzyżową Jezusa skazano.
Cmi się księżyc i słońce, skały się padają;
Drżź ziemia, ze swych grobów umarli wstawają;
Wszystko stworzenie ciężkim smutkiem napelnione,
Iż widzą serce Pana włócznie przebodzone.
O Jezu konający! z łotrem prosim Ciebie,
Pamiętaj na nas grzesznych gdy usiedziesz w niebie;
Niech przy skonaniu naszym głos Twój usłyszymy,
A z dobrym łotrem wieczny raj odziedziczymy. A.

119. O! jak srode jest rozpięty
Na krzyżu mój Jezus święty,
Dla mizernego grzesznika, * Włócznie bok jego przenika.
Już niechaj serce kamienne
Staje się teraz odmienne;
Niechaj z swej twardej opoki * Puści źródło łez potoki.
Gdy Jezus Ducha świętego
Wypuszcza z Ciała swojego,
Z grzesznikiem czyni przymierze, * Do raju go z sobą
bierze. Amen.

120. Już zdejmują martwe z krzyża Jezusowe Ciało
Dwaj chwały godni mężowie z pobożnością śmiało,

Józef senator uczciwy, * I Nikodem sprawiedliwy,
Tajemni uczniowie, * Pana kochankowie.

Biorą czyste prześcieradło, Ciało obwijają,
Wonnemi je olejkami pilnie nacierają.
Płaczą nad zamordowanym * Mistrzem swym umiłowanym.
Widząc w Jego ciele * Ran ciężkich tak wiele.

Niosą członki Jego święte do grobu ciemnego,
W pobliżności Kalwarii, w skale wykutego;
Tam je kładą z uczciwością. * Całując rany z boleścią
Rąk, nóg, boku Jego * Włóczyńią otwartego.

Przyłączmyż się i my dzisiaj do pogrzebu tego,
Odprowadźmy Ciało Pańskie aż do grobu Jego;
Idźmy za Matką płaczącą * Śmierć Syna żalującą,
Z nią łzy wylewajmy, * Boleść oświadczajmy.

Achl co za bolesny widok widzimy, grzesznicy,
Martwy leży Zbawiciel nasz w grobowej śmiertnicy,
Członki zimne, krwią oblane, * Żył, stawy w Nim star-
Rany w całym ciele, Ach! jak ich jest wiele. [gane,

Czujmy przy tym grobie Pańskim w świętych rozm-
ślaniach,

Całujemy otwarte rany przy smutnych wzdychaniach;
Za odkupienie dziękujmy, * Grób czysty w sercu gotujmy,
Synowi Boskiemu * I Zbawcy naszemu.

A gdy i my kości nasze w grób ciemny złożymy
Bądź na nas, Jezul! łaskawy, pokornie prosimy:
Zbaw nas w Tobie ufających, * Któryś z ocalań tam
siedzących

Ojców wyprowadził, * W niebie ich osadził. Amen.

121. Zbliżam się k'Tobie, Jezu mój kochany!

Całować ciężkie i nieznosne rany,
Nie tak jak Judasz, który na wydanie.
Lecz na uzalenie, Jezu Chryste, Panie!

Całuję prawą Twoją, Jezu! rękę.
Byś mnie nie oddał na piekielną mękę!

Całuje oraz lewą rękę Twoją,
Byś zbawił raczył grzeszną duszę moją.
Zbliżam się sercem i do Twego boku,
Nie daj na zgubę mnie swego wyroku;

Padam do Twojej prawej nogi. Chryste!
Niechże łzy płyną z oczu mych rześiste.

Padam i do Twej, Jezu! lewej nogi,
Którą Ci zranił okrutnie gwałdz srogi.

Padam pokornie i do krzyża Twego,
Na którym wiesz dla mnie mizernego.

O Jezu drogi! Jezu mój kochany!

Zglądź grzechy moje przez twe święte rany,
Przyrzekam, że Cię więcej nie obrazę.
Ze się wprzód na śmierć, niż na grzech odważę.
Amen.

122. Dobra noc, Głowo święta, Jezusa mego, * Któ-
raś była zraniona do mózgu samego: * Dobra noc, kwie-
cie różany! * Dobra noc, Jezu kochany! * Dobra noc!

Dobra noc, Włosy święte, mocno potargane, * Które
były najświętszą Kwią zafarbowane: * Dobra noc, i t. d.

Dobra noc, Szyjo święta, w łańcuch uzbrojona, * Bądź
po wszystkie wieczności mile pozdrowiona: * Dobra noc, itd.

Dobra noc, Ręce święte na krzyż wyciągnięte, * Jako
struny na lutni, gdy są nastrojone: * Dobra noc, i t. d.

Dobra noc, Boku święty, z którego płynęła * Krew naj-
świętsza, by grzechy człowieka obmyła: * Dobra noc, itd.

Dobra noc, Serce święte, włóczyńią otworzone, * Bądź po
wszystkie wieczności miło pozdrowione: * Dobra noc itd.

Dobra noc; Nogi święte, na wylot przeszyte, * I tę-
pemi gwoździami do krzyża przybite: * Dobra noc, i t. d.

Dobra noc, Krzyżu święty, z którego złożony * Jezus,
i w prześcieradła białe uwiniony: * Dobra noc, i t. d.

Dobra noc, Grobie święty, najświętszego Ciała, * Który
Matka bolesna łzami oblewała: * Niech Ci będzie cześć
w wieczności, * Za Twe męki, zelżywości, * Mój Jezu. Am.

U grobu Pańskiego.

123. Płaczcie Anieli, płaczcie Duchy święte, * Radość
wam dzisiaj i wesele wzięte; * Płaczcie przy śmierci,
płaczcie przy pogrzebie * Króla waszego i Boga na niebie.
Płaczcie wesołe niebieskie pokoje, * Na dzień dzisiejszy

i sieroctwo swoje; * Płaczcie nad grobem, w którym położony * Boga waszego Syn jednorodzony.

Płacz jasne słońce, płacz koło miesięczne, * Zalejcie gwiazdy światła swoje wdzięczne; * Płaczcie promienie z nieba wywieszone, * Wasze przedniejsze światło zagaszone.

Płaczcie obłoki, płaczcie chmury dżdżyste, * Łzy miasto rosy wlejcie swoje rzęsiste; * Płaczcie pioruny, płaczcie błyskawice, * Nad grobem Króla niebieskiej stolicy.

Płacz ziemio, płaczcie fundamenta ziemne, * Płaczcie jaskinie, płaczcie lochy ciemne; * Płaczcie, umarł Pan, budownik wasz miły, * W któregoście się ręku zawiesiły.

Płaczcie pagórki, płaczcie góry wielkie, * Płaczcie opoki i kamienie wszelkie, * Umarł Pan, który rękami swojemi * Was ugruntuwał na obszernej ziemi.

Płacz i ty, goro święta uwielbiona, * Płacz Chrystusową śmiercią poświęcona, * Płacz, którą krwawe pokropiły zdroje, * Płacz, na której Pan stracił życie swoje.

Płacz i ty, grobie w skale wykowany * Płacz, który Pana piastujesz nad pany, * Płacz śmierci Jego, kamieniu szczęśliwy, * Pod którym leży Syn Boga prawdziwy.

Płaczcie piaszki, płaczcie bytło polne, * Płaczcie i lesne zwierzęta swawolne, * Płaczcie robactwo, płaczcie i gadziny, * Stwórca was umarł, Syn Boga jedyny.

Płacz na ostatek człowieczeństwu * To wszystko k'woli stworzono samemu, * I owszem, jakby stworzenie wszelkie, * Zawarł Bóg w tobie przez życie trojkie.

Bo rośniesz z drzewem, czujesz z bestyami, * A rozumem się rządzisz z Aniołami; * Dopomóż tedy wszelkiemu stworzeniu, * Plakać nad Panem w Jego umęczeniu.

Niech ci już teraz obłudy światowe * Obmierzną, widząc bóle Jezusowe, * Niech się swawolne nie rozbewstwia ciału, * Coby się raczej we łzach nurzać miało.

Gdy w Chrystusowie członka nie masz ciele, * Któryby za cię nie ucierpiał wiele, * Nie dajże czartu nad sobą przewodzić, * Gdyż Odkupiciel, chcąc cię wyswobodzić.

Z niewoli jego, żywot swój położył * A moc czartowską, z którą on się srożył, * Starł i ukrócił, to wszystko dla ciebie * Czyniąc, ażebyś z Nim wiekował w niebie. Amen.

124. O grobie chwałebny! oto nieśmiertelny
Bóg do ciebie wchodzi, nigdy nie skazytelną;
Czemuż ram zabierasz jedynę kochanie!
Jakaż więc nadzieja dla smutnych zostanie!

Zmarł Pan nasz na krzyżu, pójdźmy lamentować,
Umarł Odkupiciel, pójdźmy łzy wylewać!
Ach! umarł nasz Jezus do krzyża przybity.
Ziemio! czemu milczysz? twój Stwórca zabity.

Niewinność stępiona i zamordowana,
Sława nieba, ziemi w pośmiewisko dana;
Zabity ten, który żywot ludziom dawał,
Za ciebie grzeszniku! życie ofiarował.

Miłość nieskończona w okrucieństwo przyszła,
Gdy złość Judaszowa swych zamiarów doszła,
Mądrości przedwieczna zelżywie wysmiana,
Chwała Majestatu nogami zdeptana.

Słońce, czemuż świecisz? zakryj twą ozdobę!
Na grób Stwórcy twego przybierz się w żalobę,
Gdy to wieczne słońce w blasku swym przyćmione
Wesele Aniołów w smutek zamienione.

Bóg-Człowiek umiera, miłość bez przykładu,
Nigdy nie znajdziemy tej miłości śladu;
Umiera Zbawiciel dla cię niewdzięcznego,
Cóż, Panie! dla Ciebie w tem pożytecznego?

Giniesz za człowieka na Cię okrutnego,
Ach! miłość przez miłość bez siebie samego!
Kruszą się kamienie dla wielkiej żalości,
Natura zdumiała daje znak litości.

Groby się otwarły, umarli wstawają,
Okrucieństwo żywych śmiało zaświadcza,
Ziemia się od strachu wzdriga i dziwuje,
Tego, co ją stworzył, w łono swe przyjmuje,

Jezu konający! przy zaćmieniu słońca,
Pozwól niech trafimy do dobrego końca;
Wybaw nas od wiecznych, zewnętrznych ciemności,
Wprowadź w zażywanie Boskiej Twojej światłości.
Amen.

PIEŚNI WIELKANOCNE.

125. Jezu na krzyżu rozpięty, * Gdyś oddał Ducha Twego, * Tedy byłeś z krzyża zdjęty, * A do grobu nowego * Od nieprzyjaciół Twych złożony, * Z któregoś Ty uwielbiony.

Dnia trzeciego zmartwychwstał.

Otóż! my z wielkiej radości * I miłości ku Tobie Stawamy w Twej obecności, * Przy Twoim świętym grobie * Ażebyśmy chwalebne * Zmartwychwstania Twojego Obchodzili pamiątkę.

Przez Twe święte zmartwychwstanie, * Pokornie Cię prosimy, * Jezu, Zbawicielu Panie! * Niech i my powsta-niemy, * Z grobu naszych nieprawości * Abyśmy w świę-tocie jedynie służyli. Amen. [tobliwości

126. Przez twoje święte zmartwychwstanie,
Boże Synu! odpuść nam nasze zgrzeszenie!
Wierzmy, żeś zmartwychwstał, * Żywoteś nasz napra-wił; * Śmierci wiecznej nas zbawił, * Swoją świętą moc zjawił. Amen.

127. Chrystus Pan zmartwychwstał * Zwycięstwo otrzymał, * Bo zburzył śmierć sroga, * Swoją śmiercią drogą. * Alleluja, Alleluja.

Zwalczył czarta złego, * I stał głowę jego! * Człowieka grzesznego * Wydarł z mocy jego. * Alleluja, Alleluja.

Śmierć srodze poraził, * A moc czarta skaził, * Żywot nasz naprawił, * To z łaski swojej sprawił. * Allel. Allel.

O Chryste, nasz Panie! * Przez Twe zmartwychwsta-nie, * Daj nam z grzechów powstać, * Łaski Twojej dostać. Alleluja, Alleluja.

A po tym kłopotcie * Daj w wiecznym żywocie, * Widzieć Ojca swego, * Boga wszechmogącego. Alleluja, Alleluja. Amen.

128. Chrystus zmartwychwstan jest, * Nam na przy-kład dan jest, * Iż mamy z martwych powstać, * Z Pa-nem Bogiem królować. Alleluja.

Leżał trzy dni w grobie, * Dawszy przebić sobie * Bok, ręce, nogi obie, * Na okup, duszo! tobie, * Alleluja. Trzy Marye poszły, * Drogie maści niosły, * Chciały Chrystusa pomazać, * Jemu cześć i chwałę dać. * Allel.

Gdy na drodze były, * Tak sobie mówiły; * Jest tam kamień nie mały, * A któż go nam odwali? * Alleluja.

Powiedz nam Marya, * Gdzieś Pana widziała? * Widzia-łam Go po męce, * Trzymał chorągiew w ręce. * Allel.

Gdy nad grobem stały, * Rzekł im Anioł biały: * Nie bójcie się dziewice, * Ujrzyście Boże lice. * Alleluja.

Jezusa szukacie? * Tu Go nie znajdziecie! * Wstałci z grobu swojego. * Powiedźcie braci Jego. * Alleluja.

Marya z radością, * Nad cudną nowością, * Do Apo-stołów spieszy, * Zasmuconych tak cieszy. * Alleluja.

Znów Mistrza naszego, * Widziałam żywego, * Do Ga-lilei idźcie, * * Tamci Go uwidzicie. * Alleluja.

Łukasz z Kleofasem, * Oba jednym czasem, * Szli do miasteczka Emaus, * Potkałci ich Pan Jezus. * Alleluja.

Bądźmy wszyscy weseli, * Jak w niebie Anieli! * Cze-gośmy pożąдали, * Tegośmy doczekali. Amen.

129. Zwycięzca śmierci, piekła i szatana * Wychodzi z grobu dnia trzeciego z rana, * Naród niewierny trwoży się, przestrasza, * Nad cud Jonasza. * Alleluja.

Ziemia się trzęsie, straż się grobu mięsza; * Anioł zstępuje, niewiasty pociesza; * Patrzcie, mówi im, grób się próżny został. * Pan zmartwychwstał * Alleluja.

Ustąpcie od nas smutki trosk fale, * Gdy Pan Zba-wiciel triumfuje w chwale; * Ojcu swojemu uczynił już zadość, * Nam niesie radość. * Alleluja.

Cieszy swych uczniów, co Mu wierni byli, * Utwierdza w wierze, aby nie wątpili, * Obecnie z nimi, daje nauk wiele, * O swym Kościele. * Alleluja.

Już nie spółkuje z narodem niewiernym, * Samym się tylko ukazuje wiernym: * Nieśmiertelności przedstawia znamiona, * Wśród uczniów grona. * Alleluja.

Boleść i rany, wzgardy wyrządzone, * I śmierć haniebna

są już nagrodzone, * Za poniżenia został wywyższony, *
Nad wszystkie trony. * Alleluja.

Ciesz się Syonie, * Chrystusów kościele! * Oto! zabity, *
Bóg twój żyje w ciebie; * Śpiewaj z weselem: Pan kró-
luje z drzewa, * Jak Dawid śpiewa. * Alleluja.

Cieszymy się wszyscy, już śmierć pohańbiona. * Wina
pierwszego rodzaju zgładzona, * Niebios zamkniętych
otwarta już brama, * Synom Adama. * Alleluja.

Stargawszy pęta nalogów grzechowe, * Chrystusa wzo-
rem widzimy życie nowe, * Zdała mijając nieszczęść na-
szych groby, * Miejsca, osoby. * Alleluja.

Przez Twe chwałebne, Chryste! zmartwychwstanie, *
Daj w łasce Twojej stateczne wytrwanie, * Z niech tak
w chwale, jako Ty, równie my, * Zmartwychwstajemy. *
Alleluja. Amen.

130. Dziś nam nastał dzień ozdobny,

Świecenie w radości godny,

Dziś Pan Chrystus tryumfuje,

I nieprzyjaciół nie czuje,

Stary wąż, grzech, śmierć i piekło

Przed twarzą Jego uciekło;

Biedy, trwogi dziś ustały,

Pan to sprawił zmartwychwstały.

Trzy Marye się wybrały

Do grobu, by namazały

Chrystusa pogrzebionego,

Aż słyszą zmartwychwstałego.

Czegóż, rzekł Anioł, szukacie?

Nie masz Go tu, oto macie,

Miejsce, gdzie Pana złożono.

Niech to będzie rozgłoszone.

Tę nowiną przerażeni.

Uczniowie bardzo stworzeni,

Z serca się uradowali,

Skoro Pana oglądali.

Z dwiema w drodze Pan rozmawiał,

Bardzo się im ludzko stawał

Z radości w sercu palali,

Łamiąc chleb, że On poznali.

Alleluja.

Alleluja.

Alleluja.

Alleluja.

Alleluja.

Alleluja.

Nasz Samson, Chrystusa srogiego

Pokonał lwa piekielnego,

Bramy piekielne połamał

I moc djabelską przełamał.

Alleluja.

Jonasz trzy dni był połknięty,

Trzy dni Chrystus pogrzebiony,

Dłużej Go śmierć nie wstrzymała,

Mocy do tego nie miała.

Alleluja.

Dziś żywot śmierci panuje.

Żądło zjadłe odcimuje,

Chrystus wszystkie mocy skrócił,

Zywot stracony przywrócił

Alleluja.

Dziś z Egipskiego więzienia,

Dostępujem uwolnienia!

Dziś pożywamy świętego

Baranka wielkanocnego.

Alleluja.

Mija nas Anioł trujący,

Pierworodztwo mordujący,

Krwia Chrystusa poznaczone,

Drzwi nasze są ochronione.

Alleluja.

Dziś stary kwas wyrzucamy,

Słodkie chleby przybieramy,

Chodząc w żywota nowości,

W myśli i serca czystości.

Alleluja.

Wszystko, co się potrzywożyło,

Niebo, ziemia dziś ożyło,

Poległ książę świata tego,

Wielka radość zguby jego.

Alleluja.

Wszyscy się wspólnie radujmy,

Alleluja wyśpiewujmy,

Miej, o Jezu zmartwychwstały!

Od nas wszystkich wiecznej chwały.

Alleluja.

131. Wesoly nam dziś dzień nastał, * Którego z nas
każdy żądał, * Tego dnia Chrystus zmartwychwstał.
Alleluja — Alleluja.

Król niebieski k'nam zawitał, * Jako śliczny kwiat za-
kwitał, * Po śmierci się nam pokazał. Alle—Alleluja.

Piekielne mocy zwojował, * Nieprzyjaciele podeptał, *
Nad nędznymi się zmiłował. Alle—Alleluja.

Do trzeciego dnia tam mieszkał, * Ojce święte tam
pocieszał. * Potem iść za sobą kazał. Alle—Alleluja.

Którzy w otchłaniach mieszkali, * Placziwie tam za-
wołali, * Gdy Zbawiciela ujrzeni. Alle—Alleluja.

Zawitaj przebywający, * Boże, Synu Wszechmogący! *
Wybaw nas z piekielnej mocy. Alle—Alleluja.

Wielkie tam wesele mieli, * Gdy Zbawiciela ujrzeni, *
Którego z dawna żądali. Alle—Alleluja.

Potem swą mocą zmartwychwstał. * Pieczęci z grobu
nie ruszał, * Na stróże wielki strach powstał. Alle—
Alleluja.

A gdy Chrystus Pan zmartwychwstał, * Miłośnikom się
pokazał, * Anioły do matki posłał. Alle—Alleluja.

O Anieli najmilejsi! * Idźcie do Panny Najświętszej, *
Do Matki mej najmiłszej. Alle—Alleluja.

Odemnie ją pozdrawiajcie, * I weselo zaśpiewajcie, *
Królowa Rajska! wesel się Alle—Alleluja.

Potem z swą wielką światłością, * Do Matki swej
przystąpiwszy, * Pocieszał ją pozdrowiwszy. Alle—
Alleluja.

Napełniona bądź słodkości, * Matko moja i radości! *
Po onej wielkiej żałości. Alle—Alleluja.

Witając, Jezu najśłodszy! * Synaczkę mój najmiłszy! *
Pocieszenie wszelkiej duszy. Alle—Alleluja.

Jestem już bardzo wesół. * Gdy Cię żywego ujrzała, *
Jakobym się narodziła. Alle—Alleluja.

Łaskawie z Nim rozmawiała, * Usta Jego całowała, *
W radości z Nim się rozstała. Alle—Alleluja.

Przez Twe święte zmartwychwstanie, * Daj nam grze-
chów odpuszczenie, * A potem duszne zbawienie. Alle—
Alleluja. Amen.

132. Wysłuchaj Chrysta Pana.
Który stał śmierć i szatana.

Z tym bolały słońce, miesiąc
I stworzenia z Stwórcą cierpiąc, Alleluja, Alleluja.

Z męki Pańskiej i Anieli
Płaczu z żalem powód mieli.

Skąły trzały, ziemia drżała,
Zastłona się święta rwała. Alleluja, Alleluja.

I umarli żałowali,
Na żal z grobów swych powstałi.

Ży Marye nad Nim lały.
A żołnierze przesydzali. Alleluja, Alleluja.

Apostoły i Uczniowie
Rozbiegli się po swej głowie.

Wszystek kościół był w żałobie.
Z męki Pańskiej czuł żal w sobie. Alleluja, Alleluja.

Gdy zaś Chrystus zmartwychwstał,
Wszystkim radość wielką daje.

Słońce, księżyc są jaśniejsze,
Uczcié święto chcą dziśiejsze. Alleluja, Alleluja.

I Anieli dzisiaj w bieli,
Po żałobie są weseli.

Ruszył ten dzień i kamienie,
Grobów czyniąc odwalenie. Alleluja, Alleluja.

I umarli ucieszyli.
Gdy w otchłaniach nawiedzeni.

I Marye maści noszą,
A żołnierze tryumf głoszą. Alleluja, Alleluja.

Apostoły i Uczniowie
Zbiegają się ku swej głowie,

Wszystek Kościół dziś w radości,
Woła, śpiewa w pobożności. Alleluja, Alleluja.

O Zwycięzco, Chryste Panie!
Daj nam z sobą zmartwychwstanie, Alleluja, Alleluja. A.

133. Alleluja, Jezus żyje, * Już Go dłużej grób nie
W którym trzy dni spoczywał, [kryje,
Alleluja, przewyciężył * Jezus czarta, co nas więził,
W tej haniebniej niewoli.
Alleluja, złość gromiona, * A niewinność wyniesiona,
Odzyskała swe prawa.

Alleluja, tryumfuje * Prawda, a fałsz następuje
 Ziemi oswobodzonej,
 Alleluja, zmartwychwstały * Jest zastawem wiecznej chwały,
 Którą krwawo wyjednał.
 Alleluja i my wiemy. * Iż z swych grobów powstaniemy,
 Jak nasz powstał Zbawiciel.
 Wdzięcznem sercem, Alleluja * Zaśpiewajmy Alleluja,
 Zbawcy zmartwychwstałemu. Amen.

134. Dziś Chrystus. Król wiecznej chwały,
 Wiedzie tryumf okazały. Alleluja, Alleluja.
 Ozdobny w ślicznej koronie,
 Odbiera cześć na Syonie. Alleluja, Alleluja.
 Gdzież teraz, śmierci! moc twoja?
 Kędy, twa, szatanie! zbroja? Alleluja, Alleluja.
 Nadszedł mocniejszy zbrojnego
 Mocarza i wziął łup jego. Alleluja, Alleluja.
 O Jezu! na wieczne lata
 Ozdobo całego świata. Alleluja, Alleluja.
 Z łaski przypuść nas do swego
 Zwycięstwa śmiertelnego. Alleluja, Alleluja.
 Niechaj szatan, co chce, broi,
 Z wiernych nikt się go nie boi. Alleluja, Alleluja.
 Padło piekło z wojski swci,
 A myśmy dziećmi Bożemi. Alleluja, Alleluja.
 Ztąd na ziemi chwalim Ciebie,
 Którego czci pełno w niebie, Alleluja, Alleluja.
 Ginie świat, ratuj swych, Panie!
 A daj z nim szczęsne rozstanie. Alleluja, Alleluja.
 Chwała wiecznemu Królowi,
 Bogu Ojcu i Synowi. Alleluja, Alleluja.
 Chwała Duchowi świętemu,
 Jednemu Bogu naszemu. Alleluja, Alleluja. Amen.

135. Wstał Pan Chrystus zmartwych ninie,
 Uweselił swój lud mile,
 Który cierpiał dnia trzeciego,
 Dla człowieka mizernego. * Alleluja, Alleluja.

Niewiasty, gdy do grobu szły,
 Drogie maści z sobą niosły,
 W bieli Anioła ujrzaly,
 Trwożyć sobą poczynaly. * Alleluja, Alleluja,
 Niewiasty, co się boicie?
 Do Galilei tam idźcie,
 Powiedzcie to zwolennikom.
 Iż powstał Król na wieki wieków * Alleluja, Alleluja.
 Tego dnia wielkanocnego,
 Chwał każdy Syna Bożego,
 Świętą Trójcę wyznawajmy,
 Bogu cześć i chwałę dajmy. * Alleluja, Alleluja. Amen.

136. Zmartwychwstał Chrystus chwalebnie,
 Który na krzyżu haniebnie
 Między łotrami umierał. * Alleluja, Alleluja.
 Weselmyż się i radujmy,
 Wdzięcznem sercem wyśpiewujmy,
 Bo Zbawiciel nasz zmartwychwstał. * Alleluja, Alleluja.
 Za nas był zabity, zelżony,
 Umarł srodze zamęczony,
 Ale zmartwychwstał chwalebnie * Alleluja, Alleluja.
 Jak powiedział dnia trzeciego
 Wstał chwalebnie z grobu swego.
 Śmiercią swoją śmierć zwyciężył. * Alleluja, Alleluja.
 Przez swoje drogie zasługi
 Zgładził grzechów naszych długi,
 I żywot wieczny nam zjednał. * Alleluja, Alleluja.
 Już śmierć nad Nim nie panuje,
 Już z Ojcem swoim króluje
 I miejsce dla nas gotuje. * Alleluja, Alleluja,
 Gdzie On jest i my będziemy,
 Jeżeli wiernie uczynimy
 Wszystko, czego nas nauczał * Słowy i przykłady.
 On umarł i my pomrzemy,
 Ale znowu powstaniemy!
 Wskrzesi nas w dzień ostateczny, * Boską mocą swoją,
 Śmierci się lękać nie trzeba,

Bo śmierć jest bramą do nieba
 Dla tych, którzy w Niego wierząc, * Czynią, co przykazał.
 Powstańmyż więc z nieprawości,
 Chodźmyż w żywota nowości,
 Stawajmy się Chrystusowi * W cnotach podobnymi.
 Chowajmy nauki Jego,
 Bo do żywota wiecznego
 Chrystus jest drogą i drzwiami, * On jest zmartwych-
 wstanie,
 Lecz nie ten, co mówi; Panie!
 Uwielbiony zmartwychwstanie!
 Lecz kto wiernie czyni wolę * Ojca niebieskiego.
 Przez chwałobne zmartwychwstanie
 Prosimy Cię, Chryste Panie!
 Daj na życie nowe, powstać * Z grobu nieprawości.
 Niech Cię kochamy serdecznie,
 Niech Ci służymy statecznie;
 Niech Tobie nucimy wiecznie, * Alleluja, Alleluja. Amen.

Salve festa dies.

137. Witaj dniu święty żądany!
 Na wszystkich świat zawołany.
 Gdy Pan piekło burząc wstaje, * Zwycięzca nieba dostaje.
 Oto, gdy się Pan odradza. [All. Allel.
 Wszystkie się z Nim świat odmładza;
 Wszystko z Panem swym stworzenie * Ma swych darów
 przywrócenie. Alleluja Alleluja.
 Gdy Pan bowiem tryumfuje,
 Każda się rzecz z Nim raduje;
 Drzewo liściem, kwieciami trawa, * Chwały Pańskiej moc
 wyznawa. Alleluja, Alleluja.
 Gdy piekielne prawo znosi.
 A w niebo się Pan podnosi,
 Wszystko Panu chwałę daje, * Okrąg nieba, ziemskie kraje.
 Bóg, co był ukrzyżowany [All. Allel.
 Wszędzie za Króla uznany,
 I wszystko Stwórco stworzenie * Daje pokłon, modły,
 pienie, Alleluja, Alleluja. Amen.

138. Radujmy się, weselmy się! już djabł zwyciężony;
 Dnia trzeciego z grobu swego wstał Chrystus uwielbiony.
 Już potrzeba, by do nieba szczerze z nas każdy dążył,
 Gdyż Pan miły piekła siły i śmierć śmiercią pogrążył.
 Wychwalajcie, cześć dawajcie, niech opowie świat cały,
 Co z litości i z miłości nam uczynił Pan chwały.
 Dzięki, pienie, wysławienie Bogu miłosiernemu,
 Barankowi. Chrystusowi chwała uwielbionemu.
 Bądź, o Panie! na żądanie kiedyś nam zmartwych-
 wstaniem.
 Niech z Twej mocy, z śmierci nocy, uwielbieni powstaniam.
 Teraz Ciebie, Boga w niebie, Ojcem nazwać możemy,
 I zbawienie, uwolnienie z grzechów odnosimy.
 Wszystkich ludzi Bóg obudzi. bać się śmierci nie mamy,
 Gdyż społecznie Boga wiecznie z Jezusem oglądamy. A.

Victimae Paschali.

139. Ofiarujmy chwałę w wierze, * Przy wielkanocnej
 ofercie; * Gdy Baranek owce zbawił, * Chrystus grzesz-
 nym pokój sprawił. Alleluja.
 Z Bogiem Ojcem, naszym Panem, * Srodze na nas
 rozniewanym, * Pogodził nas śmiercią srogą, * Za nas
 lejąc Krew swą drogą. Alleluja.
 Śmierć i żywot zbyt przeciwną * Bitwę zwiedli, bardzo
 dziwną; * Żywot, choć umarł prawdziwie. * Zabity wsze-
 lako żyje. Alleluja.
 Maryo! racz powiedzieć nam, * Coś widziała! czy żyje
 Pan? * Widziałam grób, już żywego, * Patrzałam i na
 twarz Jego. Alleluja.
 Widziałam Pana mojego, * W chwale swej zmartwych-
 wstałego, * Widziałam dziwne widzenie, * Aniołów, pot-
 nik. odzienie. Alleluja.
 Powstał Pan, kochanie moje, * Ujrzy w Galilei swoje; *
 Wierźmyż świętej białości * Bardziej, niż złych Ży-
 dów mowie. Alleluja.
 Jezul Królu wiecznej chwały, * I Zwycięzco okazały! *
 Wierzym, żeś wstał z martwych żywy; * Chryste! bądź
 nam miłościwy. Alleluja. Amen.

140. Witaj, witaj dniu święty, * Albowiem chwalebnie
Chrystus, który rozpięty * Na krzyżu haniebnie
Umarł za nasze grzechy, * Dziś dla naszej pociechy
Powstał z grobu swego * Alle—Alleluja!

Dzień ten pełen radości * Dla nas uczniów Jego,
Wiedząc, że On z miłości * Dał siebie samego;
Za nas był umęczony, * A powstał uwielbiony,
Żyje w chwale Ojca * Alle—Alleluja!

Weselmy się serdecznie * Z zmartwychwstania Jego.
Niech nas wzbudzi skutecznie * Do życia nowego,
Byśmy w dzień ostateczny * Mogli na żywot wieczny
Chwalebnie zmartwychwstać * Alle—Alleluja!

Spraw, zmartwychwstały Panie! * Niech zachowujemy
Wiernie Twe przykazanie, * Póki tu żyjemy,
Abyśmy na prawicy * Gdy siedziesz na stolicy,
Stanęli szczęśliwie, * Alle—Alleluja.

Niewymowne radości * Czekają tych w niebie,
Jezu! którzy z miłości * Naśladują Ciebie;
Sprawże to miłościwie, * Niechaj też my świętobliwie
Żyjemy do zgonu, * Alle—Alleluja.

141. Raduj się nieba Królowa, Alleluja!

Ciesz się świata Cesarzowa, Alleluja!

Syn twój, któregoś nosiła, Alleluja!

A nam mile porodziła, Alleluja!

Który za nas był zmęczony, Alleluja!

Ten zmartwychwstał uwielbiony, Alleluja!

Zmartwychwstał, jako wprzód mówił, Alleluja!

Naprawił, co Adam zgubił, Alleluja!

Wesel się z tej chwały Jego, Alleluja!

Módl się za nami do Niego, Alleluja! Amen.

142. Wesel się, Królowa rajska, Panno Marya!
Bo już wszelka boleść przeszła, Alleluja!

Módl się za nami, Marya!

Którego żywot twój nosił, Panno Marya!

Ten nas już wszystkich wykupił, Alleluja!

Módl się z nami Marya!

Bo już w prawdzie zmartwychwstał, Panno Marya!
Jako przedtem przepowiedział, Alleluja.

Módl się za nami, Marya!

O Panno, módl się za nami, Panno Marya!

Abyśmy z nim zmartwychwstali, Alleluja.

Módl się za nami, Marya!

Trzy Marye rano poszły, Panno Marya!

Drogie maści z sobą niosły, Alleluja.

Módl się za nami, Marya!

Chciały poznać Chrystusa, Panno Marya!

Zbawiciela wszego świata, Alleluja.

Módl się za nami, Marya!

Gdy otwarty grób ujrzały, Panno Marya!

W którym mówił Anioł biały, Alleluja!

Módl się za nami, Marya!

Marye! nie lękajcie się, Panno Marya!

Chrystusa tu nie znajdziecie, Alleluja.

Módl się za nami, Marya!

Powiedzcie to zwolennikom, Panno Marya!

Że powstał Pan na wiek wieków, Alleluja.

Módl się za nami, Marya!

A do Galilei idźcie, Panno Marya!

Tamci Go żywo ujrzą, Alleluja.

Módl się za nami, Marya!

Magdalenie się ukazał, Panno Marya!

Którą do łaski swej przyjmował, Alleluja.

Módl się za nami, Marya!

Potem wszystkim zwolennikom, Panno Marya!

Pokój wieczny daj i nam, Alleluja.

Módl się za nami, Marya! Amen.

NA DNI KRZYŻOWE.

Królu nieba wysokiego, — patrz na stronnicy 358.

NA WNIEBOWSTĄPIENIE PAŃSKIE.

143. Witaj, witaj, dniu święty! * Dziś bowiem Zbawiciel
Nasz do nieba jest wzięty, * Już nasz Odkupiciel

Z Ojcem swoim króluj * I nam miejsce gotuj,
W królestwie niebieskiem.

Dzień to pełen radości * Dla nas uczniów Jego,
Gdyż niebieskie radości * Czekają każdego,
Kto wiernie zachowuje, * Co Chrystus nakazuje,
Ten osiedzi w niebie.

Gdzie On jest, my przyjdziemy, * Jeśli według Jego
Nauki żyć będziemy; * Bowiem do wiecznego
Żywota Jego ślady, * Nauki i przykłady
Są drogą i drzwiami.

Usilnie więc szukajmy, * Co w górze jest, tego,
Gdzie Chrystus, to miłujmy, * Nie co znikomego,
A nasze obcowanie, * Póki nam życia stanie,
Niech będzie w niebiesiech.

Serca nasze więc wznosmy * Do Chrystusa w niebie,
A pokornie Go prosimy, * By nas wziął do siebie;
Żyjmy w Jego miłości; * Tak w niebieskiej radości
Żyć będziemy na wieki. Amen.

PIĘŚNI NA ZIELONE ŚWIĄTKI.

144. Pan Chrystus dnia świątecznego
Objawił Ducha świętego,
Gdy na swoje zwolenniki * Spuścił ogniste języki.
Byli wszyscy napelnieni,
Duchem świętym obdarzeni,
Że wtenczas z nich każdy kazał, * Jak im Duch święty
Rzekł im: będziecie wrodzeni [rozkazał]
Przed króle, książęta, pany.
A wszakże się nie starajcie, * Jako odpowiadać macie.
Na ten czas wam będzie dano,
I od Ojca poruczono,
Jako i co macie mówić, * Także i co macie czynić. A

Przybądź, Duchu Stworzycielu, — patrz na str. 186.

Zstąp, Duchu przenajświętszy! — patrz na str. 371.

PIĘŚNI

DO TRÓJCY PRZENAJŚWIĘTSZEJ.

145. Jeden w naturze. w Osobach troisty;
Ojciec i Synu z Duchem wiekuisty;
Oprócz w osobach nic nie rozróżniony, * Bądź pochwa-
Do Ciebie, Trójco najświętsza wołamy, [lony!
Na pomoc naszą pokornie wzywamy
Dla Twej dobroci błogosław lichemu * Stworzeniu Twemu.
Pokaż ojcowską. Ojczel! łaskę Twoją.
Oczyść w Krwi Twojej, Synu! duszę moją,
Przyjdź, Duchu święty! i pociesz w potrzebie. * Proszą-
Ojczel! równego sobie Syna rodzisz, [cych Ciebie.
Duchu społecznie od Oba pochodzisz,
A my w Twej łasce niech się odrodzimy * I z cnót sły-
We trzech Osobach złączonyś jednością [niemy.
Bóstwa, sił, zgody i jedną wiecznością;
Złącz i nas mocno wiary statecznością * I serc miłością.
Oddal niezgody, powietrze, głód, wojny,
Bądź na nas grzesznych w łaskach swoich hojny;
Daj dobre życie, grzechów odpłkanie, * W łasce skonanie.
A kiedy życie doczesne ustanie.
Przyjm duszę moją w łaskę Twoją, Panie!
Niech Cię oglądam w Trójcy Jedyne. * Stwórcę mego.
Duszom, które już Twej sprawiedliwości
Wypłacają się w czyścowej ostrości.
Daj, Trójco święta! odpoczynek wieczny * W niebie bez-
Ratuj umarłych z wiarą Trójcy świętej, [pieczny.
Przyjmij ich do Twej chwały niepojętej!
Jako Twym sługom odpuść, Boże! winy, * W Trójcy Jedynej,
Amen.

Bogu Ojcu i Synowi, — patrz na stronnicy 373.

PIEŚNI NA BOŻE CIAŁO.

146. Zróbcie Mu miejsce, Pan idzie z nieba,
Pod przmiotami ukryty chleba.

Zagrody nasze widzieć przychodzi,
I jak się dzieciom Jego powodzi.

Otocz Go w koło rzeszo wybrana!

Przed twoim Bogiem zginać kolana.

Pieśń chwały Jego śpiewaj z weselem,

On twoim Ojcem, On przyjacielem.

Nie dosyć było to dla człowieka.

Że na Ołtarzu codzień go czeka!

Sam ludu swego odwiedza ściany,

Bo nawykł bawić między ziemiany.

Uściłajcie Mu kwiatami drogi,

Którymi Pańskie iść będą nogi.

Okrzyknijcie to na wszystkie strony;

W środku nas idzie błogosławiony.

Straż przy Nim czynią Anieli moi, ni,

Nie przystępujcie blisko bezbożni!

Obyście kiedyś i wy poznali,

Jakiegośmy to Pana dostali.

On winy nasze darować lubi,

Jego się wsparciem ten naród chlubi.

W domu i w polu daje nam dary,

Serc tylko naszych żąda ofiary.

Niesiemy Ci je, Boże! niesiemy,

Dawaj nam łaski, sercać dajemy.

I tej zamiany między stronami.

Niebo i ziemia będą świadkami.

My nie słyszymy, jak nam niebiosy

Odpowiadają swemi odgłosy! Amen.

U pierwszego ołtarza.

147. Jezu! Ciebie wyznajemy, * Wtej najświętszej Hostyi,
Ciebie uwielbiać pragniemy, * Dzisiaj w tej Procesyi,
Jako Boga prawdziwego. * Zbawiciela naszego,
(Jezu, Boże utajony!) * Bądźże od nas pochwalony!

(To się powtarza po każdym wierszu.)

Narodziłeś się z Maryi, * Byłeś różgami ścięty,
Umarłeś na Kalwaryi. * Między łotry rozpięty,
Na krzyżu z Twej litości, * Zgladziłeś nasze złości, * Jezu! itd.
Z Ciebie żydzi naigrawali, * Jak złoczyńca jakiego,
Na śmierć okrutną skazali, * My Cię jak Króla swego,
Z tryumfem prowadzimy * I serdecznie wielbimy. * Jezu! itd.

U drugiego ołtarza.

Tobą Żydzi pogardzili, * Jezu! pociecho nasza,
Gdy u Piłata prosili, * O zbójcę Barabasa,
Lecz my Ciebie cenimy, * Nad wszystkie skarby ziemi.
Jezu! itd.

Przed ratuszem na Piłata: * Strać, ukrzyżuj krzyczeli,
Ciebie Zbawicielem świata * Z królem znać nie chcieli;
My Cię Królem być znamy * I serdecznie wołamy * Jezu! itd.

Pomnąc na męki i rany, * Któręś cierpiał na ziemi,
Zbawicielu nasz kochany, * Grzechami się brzydzimy,
Które były jedyną, * Śmierci Twojej przyczyną, * Jezu! itd.

U trzeciego ołtarza.

Za szyderskie naigrawanie * I zabójstwo bezprawne,
Przyjmij chwały oddawanie, * Cześć i ukłony jawnie.
Dzisiaj przy procesyi, * Wtej najświętszej Hostyi, * Jezu! itd.
Proszę tę najświętszą ofiarę, * Drogie Krwi Ciała Twego,
Odwroć zasłużoną karę, * Zbaw nas od wszego złego;
Nie opuszczaj nas na wieki, * Z Twej łaskawej opieki.
Jezu! itd.

Dobry Pasterzu! u Ciebie * Niech my, Twoje owieczki,
Doznamy w każdej potrzebie, * Pożądanę ucieczki;
Oddal wszelką przygodę, * Daj w ranach Twych ochłodę;
Jezu, Boże utajony! * Bądźże od nas pochwalony.

U czwartego ołtarza.

Piotr się na głos służebnicy * Wyprzysiągł Mistrzaswego,
My Ciebie w tej tajemnicy * Prawdziwie obecnego,
Statecznie wyznajemy, * Boskie pokłon dajemy, * Jezu! itd.

Jezu, kto Ciebie miłuje, * Strzeże się Twej obrazy.
A w ślady Twoje wstępuje, * I chowa Twe przykazy,
Otóż! my ślubujemy, * Że tak czynić będziemy. * Jezu! itd.

Jezu! Tyś drogą i drzwiami * Do żywota wiecznego,
 Uczyni miłosierdzie z nami; * Niech do zgonu naszego,
 Godnie tu czcimy Ciebie, * Potem na wieki w niebie. A.

148. Idzie, idzie Bóg prawdziwy,
 Idzie sędzia sprawiedliwy; *
 Stańmy wszyscy pięknem kołem, * I uderzmy przed Nim
 Idzie, idzie Bóg łaskawy, [czołem,
 Idzie Twórca wszego prawy; * Stańmy wszyscy itd.
 Idzie, idzie Król przemożny,
 Idzie wielce Pan wielmożny; * Stańmy wszyscy itd.
 Idzie, idzie światłość wieczna,
 Idzie ku nam moc przedwieczna; * Stańmy wszyscy itd.
 Idziesz, idziesz, miły Panie!
 A gdzie Majestat Twój stanie.
 Niechaj tam stanąwszy kołem, * Na wiek wieków bijem
 czołem. Amen.

PIEŚNI DO NAJSWIĘTSZEJ MARYI PANNY.

Pieśni przygodne.

149. Dnia każdego Boga mego
 Matkę, duszół wysławiaj!
 Jej dni święte, sprawy wzięte,
 Z nabożeństwem odprawiaj.
 Przypatruj się, a dziwuj się
 Jej wysokiej zacności;
 Zwij ją wielką Rodzicielką,
 Błogą Panną w czystości.
 Czyni uczciwość, by grzech i złość
 Z ciężarem ich znieść chciała;
 Weźmij onę za obronę,
 By cię z grzechów wyrwała,
 Ta Dziewica nam uczęca,
 Z nieba dobra wiecznego;

Z tą Królową wziął świat nową
 Światłość daru Bożego.
 Usta moje szczęsne boje
 Tej Matki sławcie pieniem.
 Iż przez mężtwo z nas przekłębwo
 Zniosła dziwnem rodzeniem.
 Nie ustajcie, wysławiajcie
 Wszego świata Królową,
 Jej przymioty, łaski cnoty
 Chwalcie myślą i mową
 Wszystkie moje zmysły swoje
 Głosy w niebo podajcie:
 Pamięć onej tak wslawionej
 Świętej Panny wznawiajcie.
 Acz prawdziwie nikt nie żywie,
 Tak szczęśliwy wymową.
 By słodkimi śpiewy swemi,
 Zrównał z tą Białogłową.
 Cześć jej dajmy, wszyscy chwalcmy,
 Że Panna Boga rodzi,
 Zgoła błdzi, kto tak sądzi,
 Że w jej sławę ugodzi.
 Jednak, co wiem, że to zdrowiem
 Umysłu nabożnego,
 Wielbić pilnie i usilnie
 Chcę Matkę Pana mego.
 Prawda, że tej Panny świętej
 Godnie nikt nie wysłowi;
 Lecz wszelaki, ładajaki,
 Co o jej czci nie mówi,
 Której żywot pełen wszęch cnót
 I niebieskiej nauki;
 Zmyślne wszystkie heretyckie
 Starł wywody i sztuki.
 Postępkami jak kwiatkami
 Wszystek kościół przybrała;
 Co czyniła, co mówiła.
 Nam to za przykład dała.

Nam Ewina, pierwsza wina
 Rajskie wrota zawarła;
 Z innej miary, z lepszej wiary,
 Ta nam niebo otwarła.
 Z pierwszej Matki wszystkie dziadki,
 Wzieliśmy potępieni;
 A z tej drugiej Matki drogiej
 Bierzemy swe zbawienie.
 Tę miłować i szanować,
 Wszystkimby nam przystało,
 Chwałę dawać nie ustawać,
 Z której Bóg nasz wziął ciało.
 Niech pozwoli, abym woli
 Syn jej tu pilnował,
 By ztąd wszedłszy w żywot lepszy,
 Na wieki z Nim królować. Amen.

150. Niebieskiego dworu, Pani!
 Do ciebie z płaczem wołamy, * Ewy synowie wygnani.
 Litości twojej żądamy.
 Na wielu nam rzeczach zbywa.
 Nędza człowieka uciska, * Tylko swą nagość okrywa
 Tem, co z łaski Stwórcy zyska
 Ty, najbliższa swego Syna,
 Powiedz Mu o naszej doli, * Niech wad naszych zapomina,
 Lepszego bytu pozwoli.
 Matko! my dziećmi twojemi;
 Patrz na stan nasz, nie na winę, * Módl się za nami
 grzesznymi.
 Teraz i w śmierci godzinę. Amen.

151. Gwiazdo morza, któraś Pana
 Mlekiem swoim karmiła,
 Tyś śmierci szczep, który wszepił * Pierwszy rodzic.
 Śliczna Gwiazdo! racz nam teraz [skruszyła
 Uskromić niebo srogie,
 Które trapi ciężkim morem * Zewsząd ludzie ubogie.

O Lekarko chrześcijańska!
 Racz nas chorób pozbawić;
 Co nie zdoła ludzka siła, * Racz nam u Syna sprawić.
 Odwróć od nas głód, mór ciężki,
 Zachowaj krwawej wojny;
 Użyj zdrowia i żywnych lat. * Racz nam dać wiek spokojny,
 Wysłuchaj nas, gdyż tobie Syn
 Odmówić nic nie może:
 Zbaw nas dla prośby Matki Twej. * O Jezu, wieczny Boże!
 A my Ciebie z Bogiem Ojcem,
 Z Duchem świętym społecznie
 Chwalić i Twą Matkę słać * Będziem na wieki wiecznie.
 Amen.

152. Salve Regina! zawitaj Królowa,
 Monarchini nieba, ziemi Cesarzowa,
 Witaj wiecznego Matuchno Syna,
 Witaj zawitaj: Salve Regina!
 O miłosierna! miłosierdzia żądam,
 Żywota pragnę, litości wyglądam,
 Słodkości pełna, Matko jedyna,
 Nadziejo nasza: Salve Regina!
 Do Ciebie wzdycha serce grzesznikowe,
 Woła do Ciebie plemię Adamowe.
 Woła Syn, woła córka Ewina,
 Współ wołając: Salve Regina!
 Spraw twą przyczyną, aby to wołanie
 Wyjednało nam grzechów darowanie,
 Racz nam przebłagać twojego Syna,
 Gdy ci śpiewamy: Salve Regina!
 Oto nas ucisk, płacz i narzekania
 Do żałośnego przywodzą wzdychania:
 Osusz łązy, których pełna dolina,
 Gdy ci śpiewamy: Salve Regina:
 Racz na nas wejrzeć. Matko miłosierna;
 Rozbrój gniew Syna. Opiekunko wierna;
 Niech nam to sprawi twoja przyczyna,
 Gdy ci śpiewamy: Salve Regina!

O najłaskawsza! o najlitościwsza!
 O Pani słodka! o najmiłościwsza!
 Gdy się nam zbliży śmierci godzina,
 Daj w niebie śpiewać: Salve Regina!
 A dusze zmarłych, które się dostały
 W męki czyścowe, by się wyplącały,
 Niech je wybawi twoja przyczyna,
 Gdy ci śpiewamy: Salve Regina! Amen.

153. O Marya, Matko Boga!

Tyś nadzieja moja droga:
 Przed Twym tronem nisko padam,
 Hold powinny tobie składać.
 O Maryo! błagaj Syna,
 Grzesznych nadziejo jedyna.
 Sług twych wiernych usta głoszą,
 Serca się nasze unoszą.
 Gdy cię Matką być uznają,
 Bo wszystko przez ciebie mają. * O Marya! błagaj itd.
 Jam jest grzesznik wielce srogi,
 A w łaskę Boską ubogi,
 Twych darów otwórz skarbnice,
 Niech się niemi raz nasycę. * O Marya! błagaj itd.
 Tyś jest Matka, więc ci składam,
 Ciało, zmysły i czem władam;
 Przyjmij serce w podarunku,
 A pociesz mnie w mym frasunku. * O Marya! błagaj itd.
 Oblakany syn nie zginie
 Ni szczęścia swojego minie,
 Gdy tylko do swego łona
 Przyjmie go twoja obrona. * Marya! błagaj itd.
 Choćby matka dzieciom miła,
 Z pamięci ich wypuściła,
 Ty wspierasz nasz niedostatek.
 Przewyższasz miłość wszech matek. * O Marya! błagaj itd.
 Zamień w radość i mój smutek,
 Daj już prośbie mojej skutek;
 Bo póki się nie rozkruszę
 W proch, od nóg twych się nie ruszę. * O Marya! błagaj itd.

Gdy termin życia nadejdzie,
 A śmierć się już zbliżać będzie,
 Wtenczas miej o mnie staranie,
 Oddal odemnie lękane. * O Marya! błagaj itd.
 Gdy na mnie uderzą młodości,
 Straszne śmiertelne słabości,
 Ratuj mnie w takim momencie.
 Twogi ostatniej odmgcie. * O Marya! błagaj itd.
 Gdy zaś zawrę me powieki,
 Na niepoliczone wieki,
 Otwórz mi niebieskie wrota
 Do szczęśliwego żywota.
 O Marya! błagaj Syna,
 Grzesznych nadziejo jedyna. Amen.

154. Serdeczna Matko: Opiekunko ludzi,

Niech cię płacz sierót do litości wzbudzi;
 Wygnańcy Ewy do ciebie wołamy:
 Zmiłuj się, zmiłuj, niech się nie tułamy.
 Do kogoż mamy wzdychać, gdzieżne dziatki,
 Tyłko do ciebie ukochanej Matki,
 U której serce otwarte każdemu,
 A osobiwie wędzą strapionemu.
 Zasłużyliśmy to prawda, przez złości,
 By nas Bóg karał różgą surowości,
 Lecz kiedy Ojciec rozgniewany siecze,
 Szczęśliwy, kto się do Matki uciecze.
 Ty masz po sobie i Ojca i Syna,
 Snadnie Go twoja przejedna przyczyna,
 Pokazawszy Mu piersi i wnętrzości,
 Łatwo go skłonisz, Matko łaskawości!
 Dla twego serca wszystko Bóg uczyni,
 Daruje plagi, choć człowiek zawini;
 Jak cię, cna Matko nie kochać serdecznie,
 Gdy się skryć mozem pod twój płaszcz bezpiecznie?
 Ratuj nas, ratuj, Matko ukochana!
 Zaginionego gdy obaczysz Pana;
 Mieczem przebite pokazuj Mu serce,
 Gdy Syna na krzyż wbijali morderce.

Dla tych boleści, któreś wycierpiała,
Kiedyś pod krzyżem Syna twego stała.

Bóg nam daruje, byśmy nie cierpieli,
Cośmy wytrzymać za złość naszą mieli.

A gdy ujdziemy tak gniewu, jak chłosty,
Pokaż nam, Matko! tór do nieba prosty,

Niechaj to serce, z którego opieki
Dotąd żyjemy, Kochamy na wieki. Amen.

155. Bądźże od nas pozdrowiona, * Marya, Matko
tości, * Przyczynno naszej radości. * O Panno błogosławiona!
Do ciebie z wygnania tego, * Nadziejo nasz! wołamy.
K'tobie rzewliwie wdychamy: * Przyczyni się do Syna
twego!

Uproś grzechów odpuszczenie, * Obróć oczy miłosierne.
Na nas, sługi twoje wiernie; * Zjednaj nam wieczne zbawie-
wienie.

Gdy się skończy mizerya * Życia i wygnania tego, *
Pokaż nam Syna twój, * O słodka Panno Marya! A

156. Tysiąc razy pozdrawiamy ciebie, * O Marya,
Matko Jezusa! * Ty ozdobo na wysokim niebie, * Ciebie
czci i wielbi ma dusza; * Ty po Bogu jesteś zawsze
pierwszą, * Tobie cześć i chwałę najprzedniejszą * Anie-
łowie oddawają. * Królową cię swą nazywają.

Przybądź nam na pomoc, Matko nasz! * Wszyst-
ufernem sercem żądamy, * Tyś jedyna Opiekunka nasz.
Już innej po Bogu nie mamy; * Więc chwałę tobie przy-
śpiewujemy, * Uwielbiać imię twoje pragniemy, * Jak
przystoi po Bogu tobie, Chcemy cię chwalić w każde-
dobie.

Bóstwo od wieków ciebie obrało, * Za Matkę swojemu
Synowi, * Aby przezeń się zbawienie stało * Nędznemu
na ziemi ludowi; * Tak Syn Boży, Syn twój ukochany *
Podjął krzyż, mękę i ciężkie rany, * Cierpiąc na tej ziemi
boleści, * Uczyńił to dla nas z miłości.

Tyś na Synie jest utwierdzonem, * Przebywasz w mie-
ście poświęconem, * Wprzód, nim byłeś na świat zro-
dzona, * Jaśniałaś światłem niezgaszonem, * Tera-

kosztujesz wiecznej radości * Jako Królowa niebieskiej
włości * Bowiem tak istność rozrządziła, * Abym z Nim
żyła córka miła.

O najśliczniejsza Pani Libanu! * Nad chór Aniołów wy-
wyższona. * Sliczny Cyprys górny Syonu, * A w Kades
palmo podwyższona; * O ty, różo Jerycha wspaniała! *
Twą piękność zna niebo, ziemia cała; * O gwiazdo ranna,
najjaśniejsza * Oliwo, woń piękną mająca!

O lilio w cierniu najpiękniejsza! * Miły zapach światu
wydajesz. * Tyś nad kwiaty wszelkie ozdobniejsza, * Ple-
mieniu ludu pomoc dajesz; * Ciebie nad słońce, księżyc
i gwiazdy, * Matko! wynosi, wielbi człek każdy; * Naj-
wspanialszą bramę niebieską, * Czci, wyznawa Panią
Anielską.

Zdrowaś Pani, Królowa najświętsza, * Tyś jest Matką
nienaruszoną; Świątynio Trójcy najdosłojniejsza, * Już
od wieczności wyzwolona! * Mądra Panno, Córko Boga
zaczna, * Tęczo w obłokach wielce przeznacza, * Wznie-
siony tronie Salomona, * Przecudne runo Gedeona.

Któżby więc mógł wszystką sławę twoją, * Na tym świe-
cie zdolnie opisać. * Którą Bóg, Syn twój, przez łaskę
swoją, * Raczył tobie w niebie darować; * Gdyby wszy-
stkie światowe języki * Wznosiły chwałę twoją w okrzyki, *
I toby wszystko nic nie było, * Coby twej chwale wy-
starczyło.

Przed twym obrazem, o Matko Pana! * Przyjmij prośby
któreś składamy, * Niedodni grzeszni, zgłąwszy ko-
lana, * Wyjednaj nam, czego żądamy; * Trwogi, nie-
szczęścia, smutku, strapienia * Uchowaj, a obroń nas
od zginienia; * Bowiem ważna twoja przyczyna * Wszy-
stko nam wyjedna u Syna.

Uproś nam miłość, nadzieję, wiarę, * W cnotliwym ży-
wocie wytrwanie, * Odwróć od nas głód, mór wojny, karę. *
Daj dobre życia dokonanie, * Jak przyjdzie stanąć nam
przed Sędziego * I oddać Mu rachunek z całego * Ży-
wota, natenczas, o Pani! * Zastaw nas twoimi piersiami.

Racz uprosić wszystkim Bożą łaskę. * By nie wi-
dzieć rozniewanego, * Oraz, by grzesznik nie wpadł

w niełaskę * Sędziego, słusznie karzącego, * Abyśmy tu w doczesnym żywocie, * Z Bogiem żyjąc kochali się w cnocie. * Z naszych się grzechów spowiadali * I za nie skruczą żałowali.

Wszyscy Święci, oraz Święty Boże! * Raccie się przyczyniać za nami. * Niech wstawienie nasze nam pomoże, * Łączcież swoje głosy z naszymi. * Byśmy się tam z wami oglądali * I niebieskich rozkosz zażywali, * Bogu cześć i Maryi dali. * I w niebie wiecznie królowali. Amen.

157. Tysiąc kroć bądź pozdrowiona, o Marya, Marya! Milion kroć uwielbiona, o Matko Chrystusowa!

(Księżna niebieska, Pani Anielska! * O Marya, Matko Boska! albo: (Marya, Marya na niebieskim tronie, * Marya, Marya, pozdrawiamy cię)

(To się powtarza po każdym wierszu.)

Tyś jest nad słońce śliczniejsza, o Marya, Marya! I nad gwiazdy ozdobniejsza, Matko Chrystusowa!

Tyś śliczniejsza nad kwiat róży, o Marya, Marya! Tobie wszystko niebo służy, o Matko Chrystusowa!

Tyś matką górnej światłości, o Marya, Marya! Oddalaj od nas ciemności, o Matko Chrystusowa!

Tyś jest od Boga wybrana, o Marya, Marya!

Ze wszystkich córek Adama, o Matko Chrystusowa!

Za Matkę Syna Boskiego, o Marya, Marya!

I Panią rodu ludzkiego, o Matko Chrystusowa!

Tyś najwyższa Monarchini, o Marya, Marya!

Królowa nieba i ziemi, o Matko Chrystusowa!

Tu przed tobą upadamy, o Marya, Marya!

Z płaczem do ciebie wołamy, o Matko Chrystusowa!

Racz się za nami przyczynić, o Marya, Marya!

Gniew Boski od nas oddalić, o Matko Chrystusowa!

Odwroć od nas głód, mór, wojnę, o Marya, Marya!

Uproś nam czasy spokojne, o Matko Chrystusowa!

Przez gorzką śmierć Syna twego, o Marya, Marya!

Przez boleść serca twego, o Matko Chrystusowa!

Uproś grzechów odpuszczenie. o Marya, Marya!

A potem wieczne zbawienie, o Matko Chrystusowa!

Księżna niebieska, Pani Anielska! * O Maryo, Matko Boska! Amen.

158. Tysiąc kroć bądź pozdrowiona, * O niebieska Królowa.

Bez przestania bądź uczczona, * Marya, czysta Panna! Nadewszystko cię miłuję, * K'tobie Panno przystępuję;

O przeczysta Rodzico, * Nieba Oblubienico!

Dozwólże mi, Panno święta! * Ku Tobie się przybliżać,

W cnotach swoich niepojęta, * Nogi Twoje całować;

Daj nam znanie Twej miłości, * Pociesz nas w smutku, w żałości,

O przeczysta Rodzico, * Nieba oblubienico!

Nie opuszczaj nas niegodnych, * Marya, Matko nasza!

Wejrzyj mile na nas biednych, * Proś za nami Jezusa!

W krzyżach, nędzach, utrapieniu * Bądźże nam ku pocieszeniu,

O przeczysta Rodzico, * Nieba Oblubienico!

Wiemy, żeśmy zasłużyli. * Na to, co ponosimy,

Bogu my się zadłużyli * Grzechami tak mnogiem!

Pomóż Matko! cię prosimy, * Już Boga gniewać nie chcemy;

O przeczysta Rodzico, * Nieba Oblubienico!

Pomóż, pomóż, o Marya! * Ucieczko utrapionych,

Wysłysz dziełek Matko miła, * Płacz, serdeczne wdychania,

Teraz i w godzinę śmierci, * Raccze nas przyjąć za dzieci,

O przeczysta Rodzico, * Nieba Oblubienico!

Że się stanie, tak ufamy, * Marya, Matko nasza!

Przez ciebie łaskę znajdziemy, * U miłego Jezusa;

Dopomóż, prosimy ciebie, * Byśmy z Tobą żyli w niebie;

O przeczysta Rodzico, * Nieba Oblubienico!

Sercu Twemu się oddawam, * O Chrystusie kochany!

Do ran Twoich się uciekam, * Jezu ukrzyżowany!

Niech ci służy dusza moja, * U Ciebie szuka pokoja;

O Jezu najmielszy! * Tyś pociecha mej duszy. Amen.

159. Gdyśmy przyszli do kościoła, Królowa!

Przed cudowny obraz Twój o Królowa!

(Marya, Marya, o Marya Królowa!)

(To się powtarza po każdym wierszu.)

A gdy tak grzeszników wiele. Królowa!
 Kask doznało Twego Syna, Królowa! Marya, itd.
 Tak Ci teraz śpiewać chcemy. Królowa!
 Pozdrawiamy i uczcimy. Królowa! Marya, itd.
 Matko niebieskiego Pana, Królowa!
 Ślicznaś i niepokalana, Królowa! Marya, itd.
 Płynie przez Cię miłość Boga, Królowa!
 Jako z morza w ziemię woda. Królowa! Marya, itd.
 Wszystkie skarby, co są w niebie, Królowa!
 Bóg oddał Panno! dla Ciebie, Królowa! Marya, itd.
 Jak bogata słońca szata, Królowa!
 Z gwiazd korona upleciona, Królowa! Marya, itd.
 Księżyć swe ogniste rogi. Królowa!
 Skłonił pod twe święte nogi, Królowa! Marya, itd.
 Gwiazdy wszystkie asystują, Królowa!
 Bo Królowę w niebie czują, Królowa! Marya, itd.
 Pozdrowiona bądź pomocniczko, Królowa!
 I smutnych pocieszycielko. Królowa! Marya, itd.
 Nasza nadzieja i radość, Królowo!
 Nasz żywocie, nasza słodkość, Królowa! Marya, itd.
 My płacemy i wołamy, Królowa!
 Ubogie dzieci Ewine, Królowa! Marya, itd.
 Tyś jest naszą pośredniczką, Królowa!
 Oraz i Orędowniczką, Królowa! Marya, itd.
 Wysłuchaj wzdychania nasze, Królowa!
 I proś też za grzechy nasze, Królowa! Marya, itd.
 Nakłoń serca do pokuty, Królowa!
 Syn Twój niech da pokój święty, Królowa! Marya, itd.
 Lub gdy wcale nie przepuści, Królowo!
 Niech nas jednak nie opuści, Królowa! Marya, itd.
 Stójże przy nas w ostatni czas, Królowa!
 Syna Twego nam przejednaj, Królowa! Marya, itd.
 Przyjdź k'nam w ostatni czas, Królowa!
 Przynieś nam dobrą nowinę, Królowa! Marya, itd.
 Przez Twą pobożną przyczynę, Królowa!
 Niech nam Bóg odpuści winę. Królowa! Marya, itd.

Uproś pokój, Panno święta. Królowa!
 Boś bez zmyza jest poczęta, Królowa! Marya, itd.
 Ze stróżem Aniołem przyjdźże, Królowa!
 I duszę do nieba weźże, Królowa! Marya, itd.
 Bądź pochwalon Jezu Chryste, Królowa!
 Przez serce Matki Twój czystej, Królowa! Marya, itd.
 Dziękujmy za te dary, Królowa!
 Które wylewasz bez miary, Królowa!
 Marya, Marya, o Marya, Królowa! Amen.

160. O Marya moja radość, * O Marya serce me!
 Duszy mej jedyna ufność, * Bez Ciebie jest wszędzie złe.
 Salve Regina, * Zdrowaś Marya; * O Marya, Marya!
 Salve Dziewico. * Boga Rodzico, * Uproś nam łaskę u Syna.
 O Matuchno! ciebie proszę, * Proś za mnie. Syna
 Twego, * Płaszczem twej dobroćliwości. * Przyodziej mnie
 grzesznego. Salve Regina itd.

O Marya, Panno, niechaj * Bez Ciebie nie umieram,
 Boga mego za mnie błagaj. * Niechaj szczęśliwie skonam.
 Salve Regina itd.

Gdyż my sami uważamy, * Ześmy Boga gniewali,
 Serce tobie poświęcamy, * Byśmy ci cześć oddali.
 Salve Regina.

O Matuchno dziatki zasłoń * K'tobie się uciekamy,
 Od wszystkiego złego nas chroń. * Pokornie cię błagamy.
 Salve Regina itd.

Amen, Amen, o Marya, * Tobie się poświęcamy,
 Przyczyni się u swego Syna, * Pokornie cię błagamy,
 Salve Regina itd.

161. Ciebie na wieki wychwalać będziemy,
 Królowa nieba, Marya!
 W twojej opiece niechaj zostajemy,
 Śliczna bez zmyza lilii,
 Wdzięczna Estero, o Panienko święta!
 Tyś przez Aniołów jest do nieba wzięta.
 Niepokalanie poczęta.

Na każdy moment. na każdą godzinę
 Twojej pomocy żądamy;

Pani Anielska! odpuść naszą winę,

Do Ciebie grzeszni wdychamy!

O torto rajska! ucieczko grzeszników,

O Matko Boska! ratuj niewolników.

Niepokalanie poczęta.

Obróć swe oczy, pospiesz w utrapieniu.

Marya, Matko miłości!

Kto służy Tobie, nie daj go zginieniu,

Broń nas od czartowskiej złości!

Pokaż łaskę swą Matko litościwa.

Najświętsza Panno, bądźże szczodrobliva,

Niepokalanie poczęta

Masz berdo w ręce, znać, żeś Monarchinią,

Masz w drugiej Syna swojego,

Zjednaj nam łaskę w ostatnią godzinę!

W on dzień skonania naszego

Niech cię chwalimy z twym Synem spółecznie,

Jak teraz w życiu, tak i potem wiecznie,

Niepokalanie poczęta,

Przybądź, o Matko! w ostatnim terminie,

Ciebie my grzeszni wzywamy

Ną pomoc naszą w śmiertelnej godzinie,

Niechaj przy tobie skonamy!

Ublagaj Syna niechaj się zmiłuje,

A żywot wieczny po śmierci daruje,

Niepokalanie poczęta. Amen.

162. Zawitaj Królowa! — Bądź zawsze gotowa,

Mieć nas w opatrności, — We wszelkiej trudności!

Bądź w nieszczęścia tonie, — Tarczą ku obronie.

Zastaw nas od wojny, — Daj nam wiek spokojny.

Ciebie Panno miła! — Szczodra dłoń zdołała,

Gdy w złotej koronie — Twe widziiny skronie!

Twarz Twoja łaskawa, — Niechaj się nam stawia,

Racz przebłagać Syna, — Pociecho jedyna!

Skarbie nieprzebrany, — W tym obrazie dany.

Miej wzgląd na ubogich — Użyj łask Twych drożich;

Ubogać sieroty — W doskonałe cnoty,

Chorych słabe siły, — Daj, by się wzmocniły,

Ucieczko grzeszników! — Uwolń niewolników,

Nabaw ich cnót wszelkich, o Matko miłości!

Otwórz Twoje oko * Na ludzi szeroko,

By człowiek zgubiony — Doznał Twej obrony.

Ciebie wszyscy nową — Znamy być Królową;

Nie wypuść na wieki — Z Twej świętej opieki,

A ztąd wieczna chwała — Będzie zostawała

Ojcu i Synowi, — Świętemu Duchowi. Amen.

Pieśń dla Pielgrzymów.

163. Gwiazdo śliczna wspaniała, * Kalwaryjska Marya,

Do Ciebie się uciekamy, * O! Marya, Marya.

Usłyszałem wdzięczny głos, * Jak Marya woła nas;

Pójdźcie do mnie, moje dzieci, * Przyszedł czas, ach!

przyszedł czas.

Gdy ptaszki śpiewają, * Maryą wychwalają.

Słowikowie wdzięcznym głosem * Śpiewają, ach! śpiewają.

I my też zgromadzeni, * Ukłon dajmy Maryi!

Czyste serce Bożej Matce * Darujmy, ach! darujmy.

O! przedrogi klejnocie, * Marya na tym świecie,

Kto Ciebie ma, ten się z tobą * Raduje, ach! raduje.

Jak szczęśliwy tron Boży, * Pannie Maryi służy,

Cherubini, Serafini, * Śpiewają, ach! śpiewają

O Marya! Marya! * Tyś ma pomoc jedyna,

Ma dusza się w mojem ciełe * Raduje, ach! raduje.

Ty się przyczyni za nami, * O Kalwaryjska Pani!

Niech się nad nami zmiłuje * Synaczek Twój kochany.

O Ty Pani Anielska, * Marya Kalwaryjska,

Prosimy Cię, pomóż nam, * Przyjść tam, gdzie Twój

Syn mieszka.

O Marya! Marya! * Nasza pomoc jedyna,

Przyjmij to nasze śpiewanie, * O Marya! Marya!

A gdy będziemy umierać, * Racz o Pani! przy nas stać.

Ażebyśmy trafić mogli * Z tobą wiecznie królować. Am.

Pieśń przed cudownym obrazem N. P. Maryi.

161. Niepokalana dziewico Maryal
W Boskim ogrodzie Tyś jest kwiat wybrany,
W chórach Anielskich stoisz jak lilia,
Wśród Świętych woniesz jak krzew różany;
Przed twym obrazem, Panno nad pannami!
Racz nas, prosimy, ozdobić cnotami.

Płaszcz ci srebrzysty okrywa ramiona,
Godło ucieczki grzesznych — tobie drogich;
Na skroniach błyszczący królewska korona,
To ślubne dary twych dzieci ubogich,
Przed twym obrazem zebrzem. Matko droga!
Obrażonego przepróś za nas Boga.

Gdy się wpatrzymy w rysy twojej twarzy.
Zda nam się czytać wyraz przebaczenia, —
A każde serce wnet pociechą darzy,
Ust twoich dobroć, słodczy wejrzenia!
Przed twym obrazem, o Pani jedyna!
Z załem wyznajem ciężką naszą winę.

Ty nam Sędziego na rękach piastujesz,
Tulisz do siebie tę dziecinę miłą;
Czy Mu ty nasze serca pokazujesz?
Chcesz Go przebłagać twej modlitwy siłą?
Przed twym obrazem, słudzy tu zebrani
Na sądzie Boskim ratuj nas, o Pani!

W znaki wdzięczności twój ołtarz ubrany:
Tyś chorób, kalek, smutnych wysłuchała,
Tyś miecz wstrzymała, tyś zdjęła kajdany.
Biednym sierotom tyś schronienie dała,
Przed twym obrazem sławnym tyła cudów.
Płacze lud biedny, sierota wśród ludów.

W przeszłości winy ojców naszych stoją,
W czasie obecnym nasze własne grzechy,
W przyszłości jeszcze za przyczyną twoją,
Iśnią dla nas gwiazdy nadziei, pociechy.
Przed tym obrazem w tej naszej żałobie,
Dziś ślubujemy być wiernymi tobie.

Kochaj nas, Matko! bo my w naszym krzyżu,
Kochać cię chcemy; ty nam dodaj mężstwa,
Trzymaj nas ciągle przy sobie w pobliżu.
Aż się dźwigniemy z grzechu niedołęztwa;
Przed tym obrazem, zkaż nam łaska świeci,
Matko! błogosław, pociesz twoje dzieci.

Ku nam wyciągnij macierzyńskie dłonie,
Uspokój serca, z łez otrzyj powieki.
Niech kwitnie pokój w dzieci twoich gronie,
I miłość święta, teraz i na wieki!

Przed tym obrazem niech nam życie miją,
Daj nam cię w niebie powitać, Marya! Amen.

165. Pod twój płaszcz się uciekamy, Matko Boska Marya!
Bo gdy cię w smutku wzywamy, wnet nasz smutek przemija;
Raczej nam na pomoc spieszyć * I w nieszczęściu nas
pocieszyć.

A my cię słać będziemy, * I poprzestaniem grzeszyć.
Bóg Ojciec za Matkę ciebie obrał dla Syna swego,
A Syn Boży, Bóg na niebie, wziął ciało z ciała twego;
Duch święty swemi darami, * Obsypał cię i łaskami,
Za Królową i za Panią, * Przeznaczył cię nad nami.

Aniołowie się radują, żeś Matką Jezusową,
Słodkie pienia wyśpiewują, wiedząc, żeś ich Królową;
I my także ci śpiewamy, * Królową naszą być znamy,
Miej nas zawsze w swej opiece, * Pokornie cię błagamy.

Ta Królowa wszystkich broni, nikogo nie opuszcza.
Chociaż kto w ostatniej toni, jeśli się na nią spuszcza,
Ona każdego ratuje, * I od zguby zachowuje,

Kto tę Pannę szczerze kocha, * Niech jej cnot naśladowuje.
Już do szczęścia najwyższego została wywyższona,
I blisko tronu Boskiego w chwale jest posadzona,
Ażeby Syna błagała * I za nami się wstawiała.

W nędzy i nieszczęściu naszym, * Pomocy udzielała.
Kto tej Pannie wiernie służy, zapewnia swe zbawienie,
Choć się w tem życiu zadłuży, ma i w czyściu ulżenie;
Kto w opiece jej zostaje, * Temu pomocy dodaje,

I nie da mu wечно zginąć, * W obronie jego staje.
Racz nas, o Pani! łaskawie trzymać w swojej obronie,
W całym życiu, w każdej sprawie, a szczególnie przy zgonie,

Byśmy wiecznie nie zginęli, * Lecz w Bogu mile zasnęli.
A po skończonem tem życiu. * Zbawienie osiągnęli.

Przez gorzką śmierć Syna twego prosim cię o przyczynę.
Wstaw się za nami do Niego w śmierci naszej godzinę.
Byśmy szczęśliwie skonali, * Syna i ciebie kochali
Święty, Święty, Pan Zastępów. * Wiecznie w niebie śpi-
wali. Amen.

166. O najświętsza Matko Boża, * Jesteś piękna jako róża,
O Marya wstawiona, * Bądź od nas pozdrowiona,
O Marya wstawiona, * Tyś jest nasza obrona.

(To się po każdym wierszu powtarza.)

O Marya, śliczny kwiecie, * Jak lilia z różą w lecie,
Proś za nami Syna twego, * Jezusa, Zbawcę naszego
Witaj jasna gwiazdo morska, * Z której wysła jasność Boska.
Tyś jest jako kwiat różany, * W czerwoną szatę przybrany.
Śliczna piękna i nadobna, * W pełni księżyca podobna.
W słoneczną szatę przybrana, * Korona z gwiazd haftowana
Księżyc swe ogniste rogi, * Skłonił pod twe święte nogi,
Piękniejszaś jako lilia, * Wonniesza jako konwalia.
Marya, zapach wonności. * Racz posilić nasze mdłości.
Balsamie hojnie płynący, * Duszę ludzkich rany leczący.
Ty wszystkim zdrowia dodajesz, * Czyniś dobroć przestajesz,
Kto twej opiece poddany, * Zdrowo będzie zachowany.
Ja się też garnę do ciebie, * Nie oddalaj mnie od siebie,
I w każdym moim frasunku, * Dodaj mi twego ratunku.
Jezus Chrystus, Syn twój w niebie, * Wszystko uczyni
dla ciebie.

Wszystkiego dokazać możesz. * Najgrzeszniejszego wspo-
możesz.

Agdy wspomagasz każdego, * Wspomóż też i mnie grzesznego.
Proś za nami Syna Twego. * Proś o zbawienie każdego
O Marya, Matko Boża, * Bądź z twej łaski nam za stroż,
Gdy dzień przyjdzie ostateczny, * Spraw nam; Panno!
żywot wieczny.

O Panno! cziż ozdobiona, * Nad niebiosą wyniesiona!
Stwórca twój z przejrzenia swego. * Syn żyje z pokarmu
twego,

Co Ewa smętna straciła, * Tyś nam swym płodem wróciła,
Dla człowieka straconego, * Tyś drzwiami domu wiecznego.

Tyś fortą Króla zacnego, * Tyś bramą świata jasnego,
Niechaj narody śpiewają, * Iż przez Pannę żywot mają.
Marya, Matko miłości! * Matko przedziwnej miłości!
Broń nas od czarta srogięgo, * Przyjmij w dzień zejścia
naszego.

Bądź chwała Panu naszemu, * Z Dziewicy narodzonemu,
Ojcu, Duchowi świętemu, * Wiekuistej czci godnemu;
Uproś grzechów odpuszczenie, * Po śmierci duszne zba-
wienie. Amen.

167. O której berła, ląd i morze słucha, * Jedyna
moja po Bogu otucha; * O Gwiazdo morska! o święta
Dziewico! * Nadziei moich niebieska kotwico!

Ciebie na pomoc błędny żeglarz wzywa, * Spójrzyj,
po jakim strasznem morzu pływa! * Jedni rozbici, na
dnie morskiem giną, * Drudzy do ciebie po ratunek płyną.
Szczęśliwi, którzy ominęli skały. * A przepłynąwszy
pełne zdrady wały. * Na brzeg bezpiecznie życie swe
wynoszą, * I padliży na twarz, dzięki ci zanoszą.

Noc mnie obesza, biją zewsząd trwogi, * Już niewiem,
jakiej nam się trzymać drogi, * Lecz gdy twe spuścisz na
mą łódź promienie, * Świecić mi będą same nocne cienie.

O jako ufność w mem się sercu rodzi, * Że cię zwać
Matką, zwać synem się godzi; * Na srogich gniewach
fal morskich popłynę, * Pewien twej łaski, wśród zguby
nie zgine. Amen.

168. Przed tobą kłękamy, * Ciebie, Panno! pozdrawiamy,
Do ciebie się uciekamy, * Niech w smutku pociechę mamy:
Zdrowaś bądź Marya, * Jezusowa Matko miła!

Ach! spójrzyj na łkanie, * Płaczliwe usłysz wołanie,
Obacz uciski każdego. * Przytul nas do serca twego:
Zdrowaś bądź Marya, * Jezusowa Matko miła!

Wielka jest ma wina, * Lecz większa twoja przyczyna,
Wszakżeś ty Matką grzeszników, * Źródłem łaski pokutników:

Zdrowaś bądź Marya, * Jezusowa Matko miła!
Innej już nie będzie * Takiej, choćby szukał wszędzie,
aby tak łaskawa była. * Dzieci od zguby bronila:

Zdrowaś bądź Marya, * Jezusowa Matko miła!

Udziel twojej pomocy, * Wołam k'tobie we dnie, w nocy,
Ciało, duszę ofiaruję, * Niech się tylko twym mianuję:
Zdrowaś bądź Marya, * Jezusowa Matko miła! A.

W dzień niepokalanego poczęcia N. Maryi Panny.

(8. Grudnia.)

169. Matko niebieskiego Pana, * Ślicznaś i niepokalana; * Jakie wieki, czas daleki * Czas nie mały, gdy świat cały * Nie słyszał.

Wszystkie skarby, co są w niebie, * Bóg wydał, Panno! na ciebie; * Jak bogata z słońca szata, * Z gwiazd korona upleciona * Na głowie.

Księżyc swe ogniste rogi * Skłonił pod twoe święte nogi, * Gwiazdy wszystkie asystują, * Bo królową w niebie czują, * Nad sobą.

Przez twą poważną przyczynę, * Niech nam Bóg odpuszczi winę; * Uproś pokój, Panno święta, * Boś bez zmyz jest poczęta. * Marya. Amen.

170. W pierwszym momencie bez zmyz poczęta, * Panno niepokalana! * Z pierworodnego grzechu wprzód wyjęta, * Niżeli na świat wydana; * Głowę już czarta przyjsięc twoe łamie, * Kruszysz łeb smoka w poczęcia branie, * Depcesz na wstępie szatana.

Razem z Chrystusem byłaś przeznaczona * Przed wieki w swej istocie; * W umyśle Boskim wprzód wystawiona. * Niż poczęta w żywocie; * Bóg cię jak Arkę nosił w powodzi, * Potop powszechny nic ci nie szkodzi, * Że nieskalana w tem błocie.

Wszelchmocność Boska wprzód cię poświęciła * Moc nadprzyrodzenia, * Ażebyś Matką Chrystusową była * I początkiem zbawienia, * Wszystkie na ciebie łaski wylała, * Żebyś w poczęciu wolną została * Od Adama przewinienia.

O święta Panno! poczęta bez winy, * Pierworodna w Syonie, * Pokaż się Matką, przyjmij nas za syny, * W ostatnim życia zgonie; * Wszak dla nas grzesznych Matką się stała * Boską, żebyś nam Boga jednała, * Więc miej twój naród w obronie. Amen.

171. Witaj, święta i poczęta niepokalanie,
Marya! śliczna lilia, nasze kochanie;

Witaj, czysta Panienko, * Najjaśniejsza Jutrzenko!

Witaj, święta, w niebo wzięta, * Niepokalana.

Twą pięknoscią, niewinnością nieba górujesz,

Dostojeństwa i Panieństwa wszystkie celujesz;

W pierwszym, Panno! momencie, * Święte twoje poczęcie,
Jaśniejące juko słońce, * Niepokalana.

Sam Bóg święty z ciebie wzięty dla tej przyczyny,

Żeś się stała i została zawsze bez winy;

Tys przed wieki przejrzana * I za Matkę wybrana

Jezusowi Chrystusowi, * Niepokalana.

Twoje państwo i poddaństwo świat, nieba Pani!

Cesarzowie, Monarchowie twoi poddani;

Dla twojej niewinności * Dał ci Bóg z swej hojności,

Żeś poczęta zaraz święta, * Niepokalana.

Luminarze, chociaż w parze nie tak jaśnieją,

Bo przy świętem Poczęciu twem zaraz blednieją;

Tys nad słońce jaśniejsza, * I nad gwiazdy śliczniejsza,

Jako zorze w swojej porze, * Niepokalana.

Sami Święci w niebo wzięci, nie wyrównają

Twojej piękności i czystości, którą przyznają;

Wszyscy ci się dziwią, * Niewinność twą szanują,

Żeś tak święta z Anny wzięta, * Niepokalana.

I świat cały, choć zuchwał, twoje Poczęcie

Niepokalane wysławia w pierwszym momencie;

Wszystkie razem stworzenia * Wyznają bez wątpienia,

Żeś jest droga Matką Boga, * Niepokalana.

Więc cię sławiąc, błogosławiąc, Panno! prosimy:

Niech czystymi niewinnymi zawsze będziemy.

Za to życie dajemy * I mocno wyznajemy,

Żeś jest święta i poczęta, * Niepokalanie. Amen.

172. O uwielbiona błogosławiona, * Słodka Matko litości!
O Panienko święta, * Bez grzechu poczęta,

Módl się za nas, Marya!

O najcierpliwsza, najpokorniejsza, * W tym tu padole płaczu,
Żebyśmy byli cichymi, pokornymi,

Módl się za nas. Marya!

O miłosierna, o litościwa, * Matko Odkupiciela!
Do ciebie wołamy, * Przy śmierci wdychamy:
Módl się za nas, Marya! Amen.

Na oczyszczenie najświętszej Maryi Panny.

(2. Lutego.)

173. Czystaś nad słońce oczyszczenia czeka. * Idąc
w poczet grzesznymi, * Lubo jest Matką Boga i czło-
wieka, * Panią nieba i ziemi; * Z Mojżeszowego wyjąta
prawa, * Przecież na wywód w kościele stawa, * Wraz
z niewiastami innymi.

Będąc bez grzechu, idzie na ofiarę, * Z pokorą do
wywodu, * Kładzie na ołtarz synogarlic parę, * Na okup
swego płodu; * Niesie na rękę, Matka jedyna, * Swego
i oraz Boskiego Syna. * Zbawcę ludzkiego narodu.

Symeon stary Boga błogosławi, * Widząc Go w tej
dziecinie: * Szczęśliwaś Matko, że twój Syn świat zbawi, *
Ze masz Boga w rodzinie; * Więc teraz, Panie! wypuść
mnie z ciała, * Gdy Cię już dusza moja widziała, * W tej
pożądaney godzinie.

Zwycięża pychę Maryi pokora, * Wyniosłość bierze
w pęta, * Gdy oczyszczenie ta przyjmuje, która * Bez
zmazy jest poczęta; * Dała nam przykład Królowa nieba *
Jak się w pokorze ćwiczyć potrzeba; * Więc zgini ha-
dości przekleta! Amen.

Na Zwiastowanie najświętszej Maryi Panny.

(25. Marca.)

174. Urząd zbawienia ludzkiego * Potrzebował pilnie
tego, * By upadek Bóg naprawił, * Człowieka grzesznego
zbawił.

Pan Bóg w Trójcy świętej radził, * By świat zbawił.
grzechy zgładził, * Przez wcielenie Syna swego, * Sprawę
Ducha najświętszego.

Panna od wieku przejrzana, * Archaniółom obeszana, *
Zeby na to przyzwoliła, * Matką Najwyższego była.

Mówiąc: Zdrowaś bądź Marya, * Łaski pełna, żadna inna,
Pan jest z tobą od stworzenia, * Nie lękaj się pozdrowienia.

Oto poczniesz Najwyższego * Syna Boga wszechmocnego,
I porodzisz Boską mocą, * Ducha świętego pomocą.

Panna się z tego zdumiała, * Czego przedtem nie słysza-
ła, * Wołą Bożą być baczyla, * Aniołowi przyzwoliła.

O czym sprawnie wysłuchawszy, * Rzekła posłowi, po-
stwawszy: * Służebnicam Pana mego, * Stań się według
słowa twego.

Duch święty natychmiast zstąpił, * Ciało panieńskie
poświęcił, * Słowo Boże jest wcielone, * Ludzkie plemię
wybawione.

Przy tej tak wdzięcznej nowinie, * Którą Anioł prawi
ninie, * Pełna łaski, Panno! prosim, * Łaskę Pańską
niech odnosim.

W tobie jest obfitość wszelka, * A w nas jej potrzeba
wielka, * Marya morzem łask słynąc, * Dozwól łaskom
na nas spłynąć. Amen.

175. Anioł Gabriel w poselstwie przychodzi, * Do Na-
zareć posłany, * Zwiastując Pannie, że Syra porodzi, *
Bez panieństwa odmiany; * Mówi, że poczniesz w czy-
stem żywocie * Boga-Człowieka w swojej istocie, * Któ-
ry będzie świętym zwany.

Dziwi się Panna pomysłu zgoła, * Nowość myśli jej
nagła; * Jak to być może? rzecze do Anioła, * Ponieważ
nie znam męża. * Wierz, boś znalazła łaskę u Pana, *
Syna Boskiego Matką obrana, * Zebys głowę starła węża.

Otom ja Twoja służebnica, Panie! * Na rozkaz Twój
gotowa; * Już wierzę, niech się wola Twoja stanie, *
Według danego słowa * Z cór Izraela jestem uboga, *
Wszak na myśl Boga, precz idzie trwoga, * Ma miłość
Zbawcę wychowa

O wielkie szczęście, Marya! dla ciebie, * Które cię
dziś spotkało, * Że słowo Boskie w zbawienia potrze-
bie, * W tobie ciałem się stało; * A więc, o Matko
Boska i nasz! * Racz już urodzić nam Messyjasza, *
Który z ciebie dziś wziął ciało. Amen.

Do najświętszej Maryi Panny, Matki bolesnej.

(W piątek po 5. niedzieli postu.)

176. Witaj, Matko uwielbiona, * Żalem serdecznym
zraniona, * Gdy Symeon sprawiedliwy, * Przepowiadał
miecz straszliwy.

(O Marya, o Marya, * Jak wielka twa żalność była.)

(To się powtarza po każdym wierszu.)

Miecz ten wbił ci się do serca, * Gdy ów okrutny morderca,
Zabić chciał Synaczkę twą, * Lecz Bóg nie dopuścił tego,
Do Egiptu uchodzenie * Sprawili ci zasmucenie.

Bo wśród pustyń, gór i lasów * Niemiałaś żadnych wywczasów.

Wielka znowu żalność była, * Gdyś Syna swego straciła.
W Jerozolimskim kościele, * Wylałaś tam łez tak wiele.
Jeszcze większą boleść miała, * Gdyś ze Synem się
zegnała,

Kiedyszedł na mękę srogą * I miał przelać krew swą drogą,
Jakżeś w boleściach omdlała, * W ten czas, gdy się
dowiedziała,

Że Syn już twój pojmany, * Od Judasza zaprzędany,
Jak złoczyńcę związanego, * Już prowadzą do sądziego,
Przed Annaszem Go stawiają, * I o zbrodnię obwiniają.

Tu mu słuźalec zuchwał, * Wyciął policzek nie mały.
Chcąc przeto niegodziwemu, * Przysłużyć się panu swemu,
Od bezbożnego Annasza, * Prowadzą Go do Kaifasza;
Falszywe świadki zwołali, * Różne winy przedstawiali.

O jak tu zelżyli Pana, * Przez całą noc, aż do rana!
Już był na śmierć osądzony, * W ciemną piwnicę wtrącony.

Przed Piłatem Go stawili * I na nowo oskarżyli,
I że wszystek lud buntuje, * Czynsz wypłacać zakazuje.

Piłat w nim nie znalazł winy, * Ani też śmierci przyczyny,
Do Heroda okrutnego * Odsyłają Pana naszego.

Tam się z Niego naśmiewali, * W białą szatę Go odziali,
Do Piłata z Nim wracają, * Aby Go skazał, wołają.

Piłat nie chce czynić tego, * Na śmierć skazać niewinnego,
Ale kazał Go biczować, * By Żydów ukontentować.

U pęgierza kamiennego * Biczują Pana miłego,
W rękę trzcinę Jemu dali, * Z szyderstwem przed Nim
kłękali,

Inni koronę cierniową, * Wtłoczyli na Jego głowę;
Zawszad krew się święta leje, * Bo Pan Jezus słaby mdleje.
Jeszcze z tego nie kontenci, * Wołają Żydzi zawdzięci

Ukrzyżuj nam lotra tego, * Nie chcemy Go mieć żywego.
Piłat chce im Barabasza, * Na śmierć skazać za Jezusa!
Lecz oni na to nie dbają: * Strać nam Jezusa! wołają.
Już nie wiedząc sobie rady, * I bojąc się jakiej zdrady.

Skazał Piłat niewinnego * Na śmierć Jezusa miłego.
Zaraz Żydzi Go porwali, * Okrutnie z Nim naigrawali,
Na ramiona krzyż włożyli * I na Golgotę pędzili.

Jezus pod ciężarem krzyża, * Do samej ziemi się zniża,
Upada pod nim i mdleje, * Krew święta zewszad się leje.

Cyreneusz przymuszony, * Podźwiga krzyż krwawo-
zbroczony, * Ledwie trochę Mu ulżyli, * Znowu na Pana krzyż
włożyli.

Szarpią Go i popychają, * Bo kamienne serca mają,
Żydzi w swej zapalczywości, * Nie znają żadnej litości.

Tylko Weronika święta, * Litością i żalem zdjęta,
Do Jezusa się zbliżyła, * Chustą Mu twarz ocierała,

Na tej chustce wyraziła * Twarz się, jaka wtenczas była
Poraniona, zekrwawiona, * I okropnie zaszepecona,

Ach! jak wielką boleść miała * Marya, kiedy widziała
Pod krzyżem Synaczkę swego, * Całego krwawo zbroczonego.

I niewiasty też plakały, * Które Jezusa spotkały;
Rzekł: nie płaczcie, bom bez winy, * Płaczcie na się i na syny,

Już Pan ledwo sobą włada, * Trzeci raz ciężko upada,
Lecz odpocząć Mu nie dali, * Na Golgotę popychali.

Tu Go z szat obnażają, * Skórę wraz z szatą zdzie-
rają, * Gorzki napój zgotowali, * I tym w młodości Go
wskrzyszali.

Katowie Go pochwycili, * I na krzyż Go porzucili,
Ręce, nogi wyciągają * I do krzyża przybijają.

Już krzyż do góry dźwigają, * Rany się tak rozdzie-
rają, * Iż się krew potokiem leje, * Marya wszystka tru-
chleje.

Żydzi z Pana urągają, * O suknie losy miotają;
A on modli się: O Panie! * Opuść im to urąganie.

Maryja pod krzyżem stała, * Z płaczem na Syna patrzała,
On ją w opiekę Janowi * Oddaje, swemu uczniowi.

A gdy się już wykonało * Wszystko to, co się stać miało,
Oddał Jezus Ducha swego, * W ręce Ojca niebieskiego.

Matuchna pod krzyżem mdleje, * Cała natura truchleje;
Słońce gasnie w sam dzień biały, * Ziemia drży, pętają skały.

Józef i Nikodem śmiało * Proszą Piłata o ciało,
Które gdy z krzyża spuścili, * Na łonie Matki złożyli.
Ach! największą boleść miała * Marya, gdy piastowała
Ciało Synaczka swojego, * Niewinnie zamęczonego.

Przyjaciele ciało wzięli, * W prześcieradło uwinęli.
Balsamem je namazali, * W nowym grobie pochowali.

Grób kamieniem przywalili, * I tak pogrzeb zakończyli.
Wszyscy nad grobem płakali, * Bo Jezusa miłowali.
Przez twe smutki i żalości, * O Matko, pełna miłości,
Proś za nami Syna swego, * Zjednaj nam łaskę u Niego.
O Marya, o Marya! * Jak wielka twa boleść była! Amen.

Pieśń do najświętszej Panny Maryi.

W pierwszą niedzielę Czerwca.

177. Idźmy tulmy się jak dziatki * Do serca Maryi
Matki! * Czy nas nęka życia trud, * Czy to winy czerni
brud; * Idźmy, idźmy ufem krokiem, * Rzewnem sercem
łzawem okiem. * To serce zna dzieci głos, * Odwróci
bolesny cios.

Ach, to serce, dobroć sama, * Najczulsze z córek Adama;
Jest otwarte w każdy czas; * Sama szuka, wzywa nas.
Pójdźcie do mnie dziatki moje, * Wyczerpnijcie łaski zdroje.
Kto mnie znajdzie, życie ma, * Temu Syn zbawienie da.
To Maryi serca chwałą, * Ze zgubionym Zbawcę dało.
Jemuś winien świecie cud, * Ze Bóg zstąpił zbawić lud:
Pod niem Jezusa nosiła, * Do niego rzewnie tuliła.
Wykochała, by Bóg Syn * Zgladził długi jasnych win.

Jakież w tęsknoc sercu rany * Poniosła, gdy Syn ko-
chany * Szedł wychylić kielich mąk, * Z krwawych nie-
przyjaciół rąk; * Gdys widziała przenikniona, * Jak On
cierpi, woła, kona, * Jak On łoży życie swe, * Za me
grzechy, ach! za me.

Tam pod krzyżem gdys bolała, Matką się nam ser-
cam stała,

Gdy Jezusa rany, krew * Ublagały Ojca gniew,
Rzekł do Ciebie z swego krzyża * Matko! zgon się mój
przybliży.

W Janie ci oddaję świat, * Bądź mu Matką, jam mu brat.
Więc do ciebie, jak do Matki, * Idziem, tulim się twe
dziatki,

Matko, ulżyj życia trud, * Obmyj z serc tych winy, brud!
Ty nasz kochasz a my ciebie, * O, niech złączym serca
w niebie,

Matko kto nie kocha cię, * Nie ma serca. ach. nie, nie! A.

Pieśń na Nabożeństwo Majowe.

178. Maryę pozdrawiać trzeba: Alleluja, Alleluja.

Wesel się królowa nieba: Alle-Alleluja.

Matko słowa wcielonego: Alle-Alleluja

Chowałaś Syna Bożego: Alle-Alleluja.

Wielceć się nas rozżaliła: Alleluja, Alleluja.

Lecz smutność się przemieniła Alle-Alleluja :

Który pod sercem twem mieszkał: Alleluja, Alleluja.

Bóg-Człowiek Jezus zmartwychwstał: Alle-Alleluja.

Nad śmiercią zwycięstwo zyskał: Alleluja, Alleluja.

Nam drogę z grobu torował: Alle-Alleluja.

Uproś dla ludu wiernego: Alleluja, Alleluja.

Skarb czasu wielkanocnego: Alle-Alleluja.

Bo jest dziedzictwo to Jego: Alleluja, Alleluja.

Zrodłem żywota wiecznego: Alle-Alleluja.

Jak Synowi się kłaniamy: Alleluja Alleluja.

Tak Rodzicielkę witamy: Alle-Alleluja.

Bądź chwałą Panu naszemu: Alleluja, Alleluja.

Ojcu i Synowi twemu: Alle-Alleluja.

Wraz i Duchowi świętemu: Alleluja, Alleluja.

Bóstwu nigdy niepojętemu: Alle-Alleluja. Amen.

Do najświętszej Panny Maryi Szkaplerznej.

(16. Lipca.)

179. Matko Szkaplerza świętego!

Broń nas od wszystkiego złego;

Wszak świat cały, lud nie mały
Przez te wieki twej opieki * Doznaje.

Pomoc dajesz strapiionemu,
Przybądź i mnie dziś grzesznemu;
Wszak cię proszę, niech odnoszę
W moim smutku, w samym skutku, * Pocięę.

Więzy, wszelkie utrapienie
Niknie na twoje wspomnienie;
Chorzy wstają, zdrowie mają,
Zmarli głoszą i to wynoszą. * Ześ cudna.

Czego ty nie dokazujesz
Szatą, którą ofiarujesz,
A czy mało? powiedz ciału,
Wszak ta szata, choć i czarta * Odpędza.

Więc tej zaśpiewajmy Pannie,
Niechaj jej brzmi nieustannie.
Honor, stawa, bo obstawa
Za swoimi, by Bóg nimi * Nie gardził. Amen.

180. Witaj Pani! my poddani do nóg padamy,
Lecz nie insze mamy czynsze, które składamy.
Tylko serca skruszone, * Lecz wszystkie uniżone;
Z takiej dani, śliczna Pani! * Raczej być kontenta.
Jest to jawna, żeśmy z dawna dług zaciągnęli,
Gdyśmy z czystych macierzyńskich rąk Szkaplerz wzięli.
I dobrze nam w tej barwie, * Bo nas piekło nie zarwie,
Jeźli Szkaplerz, jako puklerz, * Od grzechu broni.
Ale za te tak bogate orderu znaki,
Cóż ci damy, gdy nie mamy ziemskie żebraki,
Tylko duszę i ciało? * Weźże i to, choć mało,
A tak będzie głośno wszędzie * Ześmy poddani.
Więc tej Pannie nieustannie śpiewajmy dzięki,
Ześmy taki znak nad znaki wzięli z jej ręki;
Szkaplerza się trzymajmy, * A Maryi wzywajmy,
Z jej opieki żyć na wieki * Z Bogiem będziemy.
Prosim tedy w ten czas, kiedy trzeba się stawić
Przed Sędzią straszliwego, wszystko wyjawić,
Niech nam będzie obroną * Szkaplerz, grzechów zastoną,
A tak śmieli i weseli * Wnijdziem do nieba. Amen.

Na Wniebowzięcie najświętszej Maryi Panny.

(15. Sierpnia.)

181. Już Marya w niebo wzięta, * Matka Boga Panna
święta * Od Aniołów zaniesiona, * Nad niebiosą wywyż-
szona; * Chciał Syn mieć Matkę u siebie, wzięta Pan-
na siedzi w niebie, * Posadził ją Pan na tronie, * Ko-
roną ozdobił skronie.

Już wszyscy w niebie Anieli * Z jej wyniesienia we-
seli, * Już ją niebieską Królową * Wszelkie narody zo-
wią; * I my się wszyszcę radujmy, * Szczęścia jej tego
winszujemy; * Za jej prace i staranie * Dał jej Bóg
w niebie mieszkanie.

Od wieków umiłowana, * Za Matkę Bogu wybrana, *
Przez Proroków oznajmiona, * Figurami oznaczona; *
Ciało twoje najśliczniejsze * I nad balsam najwonniej-
sze, * Wzięte w niebieskie radości, * Tam, gdzie masz
odmienności.

Panno! gdyś w niebo wstąpiła, * Podziwieniasz, na-
bawiła * Wszystkich mieszkańców niebieskich * Najbar-
dziej, duchów Anielskich, * Którzy w ciele widząc cie-
bie, * Pytali się sami siebie: * Co to za dziwna Pa-
nienka, * Ze tak śliczna jak Jutrzenka?

Panno! w dary zbogacona, * Dóbr cudownych napeł-
niona, * Tyś Panią chorów Anielskich, * Wszystkich Za-
stępów niebieskich, * Tyś jest w niebie wywyższona *
I na tronie posadzona * Nie daleko Jedynego * Po pra-
wicy Syna twego.

Za wielką pokorę onę * Dał ci Bóg wieczną koronę, *
Dał i berło Państwa swego. * Tyś Panią nieba całego! *
Wszystkie mocy, co są w niebie, * Chwałą Boga i czczą
ciebie, * Królową Cię wyznawają, * Po Bogu pokłon ci dają.

Chwała bowiem twoja wszędzie * Nigdy końca mieć
nie będzie; * Tyś jest w niebie przełożona. * I nad
wszystkie wywyższona. * Królowa nad królami, * Chwała
nieba, słowo ziemi; * Świat pokryty ciemnościami, * Ty
oświecasz zasługami.

O Panno błogostawiona, * Nad Anioły wyniesiona, *
Niech, którzy cię pozdrawiają. * Łaskę Bożą przez cię

mają; * Wejrzyj, Panno! będąc w niebie. * Na nas, co nabożnie ciebie * Chwaląc, pokornie wzywamy, * Niech twej obrony doznamy.

Za twoe sługi poczytani. * Niech nie będziemy wymazani * Z ksiąg żywota! ze świętymi * W chwale wiecznej niech żyjemy; * O Marya, w niebo wzięta, Matko Boga, Panno święta! * O to serdecznie prosimy * I prosić nie przestaniemy.

Jezus Chrystus. Syn twój w niebie, * Wszystko uczyni dla ciebie; * Wszystkiego dokazać możesz, * Najgrzeszniejszego wspomóżesz, * A gdy wspomagasz każdego, * Wspomóż też i mnie grzesznego, * Uproś grzechów odpuszczenie, * Po śmierci duszne zbawienie. Amen.

182. O najświętsza Rodzico, Matko Pana Jezusa! Bez ciebie jest zemdlone ciało i nasza dusza, Boleściami nas srodze ranisz, * Gdy nas sierotami czynisz, Bo zostaniem smutnymi, * Bez ciebie, mocna Pani.

Przykrzy się Matce Boskiej dłużej już na świecie żyć, Woli w niebie z Synaczkiem złączona już wiecznie być; Wzdycha zawsze bez odmiany: * Ach, mój Boże, mój kochany! Weź mnie do siebie, Pani! * Jak Ty chcesz, niech się stanie.

Ciało Matki najświętszej bez Boga też omdlewa, Z tej nowiny radosnej serce ogniem rozgrzewa, Marya na łóżku leży; * Na ten czas posłowie Boży, Przyszli Apostołowie * Do Matki Chrystusowej.

Marya się raduje, kto że do niej przychodzi, Swoj czas im oznajmuje, że na wieczność odchodzi, Na ostatek im przekłada * Tajemnice opowiada. I w wierze ich wzmocniła. * W utrapieniu posila.

Przychodzi jej Syn miły z miłościwem wejściem, Matkę swoją pociesza swem miłem nawiedzeniem: Bądź ma Matko! pocieszona, * Koniec jest twego służenia. Pójdiesz do chwały wiecznej, * Radości nieskończonej.

Syn Boży błogosławi na ostatek swą Matkę, Do świętych rąk przyjmuje błogosławioną duszę, A w pośród mnóstwa Aniołów, * Wszystkich niebieskich dworzanów.

Duszę w niebo wprowadził, * Na tron wieczny posadził.

Prec są radości z Panną, płacząc jej przyjaciele, Odeszło pocieszenie, smutni Apostołowie, Marya gani ich żale, * Raduje się w wiecznej chwale, Jako róża zakwita, * Całe niebo ją wita.

Wnet nabożne Matrony ciała święte stroili. Do czystych prześcieradeł nabożnie obłóczyli; Apostołowie zaś mili, * Ostatnią służbę czynili, Już niosąc ją do grobu, * Nieba ziemi Królową.

Niechce tu łaska Boska ciała w ziemi zostawić, Świętej Boga-Rodzicy grzesznym pod nogami być, To ciało Boga nosiło, * By z duszą złączone było, I jest do nieba wzięte, * Uczy nas słowo święte.

Przybądźcież Aniołowie do świętej procesyi, Śpiewajcie pieśni nowe sławnej tej kompanii, Prędko wступajcie do dołu, * Do Maryańskiego grobu, Byście gotowi byli * Do niesienia Maryi.

Przychodzi jej Syn Boży, prześwietny głos wydawa, Wstańże już, a pójdz z grobu, najmilsza Matko moja! Twój żywot bez zmyły winy, * By był wiecznie zostawiony, Pójdiesz do chwały wiecznej, * Radości nieskończonej.

Z wielką chwałą, radością Marya w niebo wzięta, Na wóz z nieba spuszczonej, jak cesarzowa święta, Tę zaś cała Trójca święta, * I cały dwór nieba wita, Z przybycia się raduje, * Szczęściu wiecznie winszując.

Ojciec patrzy na córkę, że bez grzechu w czystości. I Syn uwielbia Matkę napełnioną światłości, Duch święty Oblubienicę * Miłuje, czystą Dziewicę, Te trzy Boskie osoby * Honor dają Maryi.

Na tron ją posadzili, jako nieba Królową, Miłości udzieliłi ku ludzkiemu plemieniu; Ach, usłysz nasze wołanie, * Przesławna niebieska Pani! Racz być Orędowniczką * Przed najwyższą stolicą.

Wyjednaj nam z miłości duszy, ciała potrzeby, Abyśmy mogli patrzeć w twarz Boga przewielebni, Gdy ty tam z ciałem przebywasz, * Wiecznej radości zażywasz, Ach, o Marya święta, * Sławnie w niebo wzięta. Amen.

183. Wzięta do nieba Marya Królowa, * Już jaśnieje w koronie, * Odeszła od nas Matka Jezusowa, * Siedzi ze Synem na tronie; * Wydają nieba tryumf wesoly, * Wielbią Królową Święci i Anioły, * Widząc ją na Boskiem łonie.

Piękna jak księżyc, jak słońce wybrana, * Księżyc pod jej nogami, * Na niej purpura ze słońca utkana, * Haftowana gwiazdami, * Z dworem Aniołów weszła do chwały, * Równych widoków nieba nie miały, * Z takiemi wspaniałościami.

Ze dwunastu gwiazd uwita korona * Panieńskie wieńczy skronie, * I nad Anielskie chóry wyniesiona, * Bliśko przy Boskim tronie, * Dziw wielki w niebie, każdy się pyta: * Cóż to za Pani, którą Bóg wita, * I sadza po prawej stronie?

Odchodzisz od nas, o Matko jedyna, * Byś nam zjednała Boga, * Więc racz się stawić do swojego Syna, * Zawsze, gdy na nas trwoga, * Ażeby od nas odwrócił wojny, * Uśmierzył burzę, dał czas spokojny, * Niech twoja sprawi przyczyna. Amen.

184. Ty, którać pięknie dni swoje skończyła,

I w Palestynie szczęśliwie zasnęła,

Daj dobrze skonać, bez zmyzy poczęta, * Panienko święta!

A kiedy przyjdzie ostatnia godzina,

Uproś nam łaskę u swojego Syna,

I żał za grzechy, bez zmyzy poczęta, * Panienko święta!

Kiedy nam język śmiertelność skrepuje.

I myśl i rozum już nas odstępuje,

Uproś nam skrucę, bez zmyzy poczęta, * Panienko święta!

Twój Syn, a Bóg nasz był przy zejściu twojem.

Gdy będziemy konać, świętem ciałem swoim.

Niech nas posili, bez zmyzy poczęta, * Panienko święta!

Cny twój zgon Apostołowie uczcili,

Oby oni z Tobą równie przybyli,

Przy naszej śmierci, bez zmyzy poczęta, * Panienko święta!

Józef panieństwu twemu poślubiony,

Ty z jednej, a on także z drugiej strony,

Niech przy nas będzie, bez zmyzy poczęta, * Panienko święta!

Śmiertelne ciało na ziemi zostawimy.

W godzinę śmierci duszę polecimy,

Do ręki twoich, bez zmyzy poczęta, * Panienko święta!

Ciebie do nieba z tryumfem Duchowie,

Zaprowadzili święci Aniołowie:

Nam też dopomóż, bez zmyzy poczęta, * Panienko święta!

Szczęśliwaś, której Panieńskiego ciała,

Śmierć się okrutna dotykać nie śmiała;

Broń nagłej śmierci, bez zmyzy poczęta, * Panienko święta!

Przez boleść twoją, którąś w on czas miała,

Gdy Syn twój konał, tyś pod krzyżem stała.

Uproś dobrą śmierć, bez zmyzy poczęta, * Panienko święta!

A że przy tobie dano raj łotrowi.

Za twą przyczyną i mnie grzesznikowi,

Niech niebo dadzą, bez zmyzy poczęta, * Panienko święta!

Szczęśliwyś łotrze, że z litości swojej,

Jezus z Maryą był przy śmierci twojej,

Uproś lekką śmierć, bez zmyzy poczęta, * Panienko święta!

A ci, którzy już dni swoje skończyli,

I straszny termin śmierci odprawili,

Niech mają pokój, pokój pożądany, * Jezu kochany!

Chwała bądź Bogu w Trójcy jedynemu,

Ojcu, Synowi, Duchowi świętemu,

Temu, który jest w Osobach trojaki, * W bóstwie jednaki.

Amen.

185. O Marya! wspomnij na mnie, * Boć ja nie mam

żadnego, * Oprócz ciebie ku obronie, * Przyjaciela zacnego;

Ty mnie strzeżesz, zachowujesz, * Matko pełna litości,

Upadłego utrzymujesz, * Bym nie zginął w swej złości.

O Marya! wspomnij na mnie, * Póki życie w ciele mem,

Przybądź, Matko! ku obronie, * Wojuj za mnie z duchem

złym, * Abym w duchu oświecony * Poznawał swe słabości,

Bogu służył poprawiony, * Czynił dobre w stałości.

O Marya! wspomnij na mnie, * W grzechach utopionego;

Ach! mnie grzechy przesładują, * Ciężkość sumienia mego!

Uproś mi u Syna twego, * Żal i serdeczną skrucę.

Przyczyn się już u Sędziego, * Wlej tę błogą otuchę.

O Marya! wspomnij na mnie, * Bym rozważał swe złości,

A zadosyć czynił za nie * Dla prawdziwej miłości,
Uproś mi u Syna twego, * Grzechów mych odpuszczenie,
By przez krew najdroższą Jego, * Zmazał me przewinienie.

O Marya! wspomnij na mnie, * W mem wielkiem
utrapieniu.

Wojuj. Matko, sama za mnie. * Utwierdźże mniew zbawieniu,
Aby diabelskie chytróści, * Mnie łatwo nie skusiły,
Bądź podporą mych słabości, * Wspomóż aż do mogiły.

O Marya! wspomnij na mnie. * Z macierzyńskiej miłości,
Miej mię zawsze w swej obronie, * Wyproś dar pobożności,
Abym w dobrem doskonale * Dzień za dniem bardziej
wzrastał,

W modlitwach i Bożej chwale * Do końca mego został.

O Marya! wspomnij na mnie, * Abym z serca całego,
Z wszystkich myśli i sił moich * Miłował Boga mego;
Jego święte przykazania * Zachowywał w pilności,
A przez święte rozmyślanie * Ćwiczył się w pobożności.

O Marya! wspomnij na mnie. * W mejśmiertelnej niemocy,
Nie opuść, ach! nie opuść, * W ten czas bez twej pomocy,
Gdy oczy me pękać będą, * Ciemności mnie otoczą,
Zmiłuj się, matko! nademną, * Przybądź z twoją pomocą.

O Marya! wspomnij na mnie, * Gdy się zmysł mój odmieni.
Śmiertelny mi pot popłynie. * A język mój oniemi.
Nie mogąc tego imienia * Jezusa mego wzywać.
W ten czas, Matko! daj zbawienie, * Raczże ku mnie
przybywać.

O Maryo! wspomnij na mnie * W mejśmiertelnej słabości,
Wtedy nie dopuszczaj na mnie * Zgubnych czarta chytróści;
Nie odstępuj, ach! odemnie, * Pokąd duch mój nie wyjdzie,
Bym nie wołał, ach! daremnie, * O Matko miła przyjdźże.

O Maryo! wspomnij na mnie, * Gdy muszę przed sąd stanąć,
Mów ty, Matko! proszę za mnie, * Racz twą dobrocią władnąć,
Aby Bóg w miłosierdziu swem * Wyrzekł wswejlaskawości:
Ta dusza będzie w niebie mem, * Dla matki mej miłości.

O Marya! wspomnij na mnie. * Żeby przez twe zasługi,
Zbawieniu memu przeciwne * Zmazane były długi;
Proś Sędzię, Syna twego * Aby mnie też dla ciebie,
Według zmiłowania swego, * Przyjął łaskawie w niebie.

O Marya! ja cię będę * Na wieki wieków chwalić,
Syna Twego strzedz się będę * Nigdy już nie obrazić;
O Boże! w Trójcy jedyny! * Bądź wiecznie uwielbiony,
Odpuść moje ciężkie winy, * W dobroci nieskończony.
Amen.

Na Narodzenie najświętszej Panny Maryi.

(8. Września.)

186. Z wyroków nieba Marya się rodzi, * Matka Bo-
skiego Syna, * Przed słońca wejściem ta Jutrzenka wscho-
dzi, * I już świecić zaczyna; * Głowę już smoka jej
narodzenie * Kruszy i daje światu zbawienie, * O jak
wesola nowina.

Z zacnych rodziców, Anny, Joachima, * Marya naro-
dzona, * Dostojność Matki Chrystusowej trzyma, * W pie-
luszki uwiniona; * Bo wprzód, nim była na świat wyda-
na, Boga-Rodzicą deklarowana, * Wraz z Chrystusem
przeznaczona.

W małym ciele przewyższa niebiosa, * Choć w
pieluszki powita; * Tu w jej kolebkach zbawienia są
losy * I łaska znamienita! * Idźmyż więc wszyscy do
tej Dzieciny; * Ze cziąg obchodzimy jej narodzin, *
Z serca niech każdy ją wita

Bo ta Dziecina, będąc Zbawiciela * Matką i Panią w
niebie, * Pełna jest łaski, której nam udziela, * Zapoma-
ga w potrzebie! cały świat hojnie łaskę jej doznawa, *
Grzesznych ratuje, przy nich obstawa, * Przyjmuje wszy-
stkich do siebie. Amen.

O najświętszej Pannie Maryi Różańcowej.

(W pierwszą niedzielę Października.)

187. Witaj nieba i nad nieba jasna ozdobo!

A po Bogu w nieba progę pierwsza Osobo!
Marya Różańcowa, * Nieba, ziemi Królową,
Monarchini i Mistrzini * Sług swoich witaj!

Witaj życie, co sownie grzesznikom dajesz,

Ty zasłona, ty ochrona od gniewu stajesz;

Tys nadzieja jedyna, * Z ciebie wszelka przyczyna,
Ze przez ciebie będzie w niebie * Sługa twój każdy.

Katolik.

Witaj wdzięczna, nadmiesieczna Imperatorko,
Ojca cnego, przedwiecznego kochana Córko!
Matko Syna Bożego, * Witaj, Ducha świętego
Ulubiona, ustrojona * Oblubienico!

Ciebie mamy, ciebie znamy Panią, Królową,
Kiedy chcemy, mieć możemy pociechę nową;
Z ciebie wszelkie wesele * Mamy, wołając śmiecie,
Jako dzieci, z tych tu śmieci, * Na matkę swoją.

Więc koronę za obronę dać ci należy,
Wykrzykiwać, wyśpiewywać z Dawida wieży;
Wienczyć głowę różami, * Chwalić sercem, ustami,
Jerychońską i Syońską * Różę, Maryą.

Dusze wiernych, co w niezmiernych mękach zostają,
Utykując, opłakując, łzy wylewają;
Niech mają pocieszenie, * Przez różańcowe pienie,
Na ostatek jak swych dzieciak, * Ratuj, o Matko! Amen.

188. Święta Panno! tyś nad wszystkie czystsza dziewice,
Której darem różańcowe są tajemnice;

Wszak z samego znać Imienia,
Ze chcesz łaski do zbawienia * Dać, kto ci służy.

Uciekam się do Twojej łaski i ja niegodny,
Ułycz, proszę, z darów twoich mej duszy głodnej,
Niechaj w grzechu nie umiera,
Wszakże skarb się tu otwiera * Całemu światu.

Żywisz wszystkich, boś Królowa i Pani miła,
Wszak Monarchę niebieskiego tyś wykarmiła;
A coś stworzenie mizerne,

Gdy obrócisz miłosierne, * Ku niebu oczy.

Lubo wiem, że gorzej jeszcze, niżli łotr żyłem,
Gdy na świecie ciężkich grzechów dość popełniłem;
Ciałem tylko miał w wygodzie,
A dusza była o głodzie, ach! nieszczęśliwa!

Jednak ufam, iż mię przyjmiesz, jest tyle cudu,
Przez Różaniec ratowałaś tak wiele ludu,
Choć nie z zasług, to z afektu,

Kto się udał do respektu * Twego a szczerze.

Pokaż łitość, tego żebże mdlejąca dusza,
Którą znana dobroć twoja ku tobie wzrusza;

Ach! zmiłuj się, ratuj one,
Przez Różańcową koronę, * Nie daj jej zginąć.

Proś Syna, wszystko uczyni dla twojej miłości,
Niech drogich ran swych balsamem orzeźwi młodości;
Niech tym chlebem, w którym święta
Krew jest z Ciałem wraz zamknięta, * Wiecznie nasyci.

Oddaję się twojej opiece, Pani łaskawa!
Abym słuchał Syna twego świętego prawa;
Dodaj siły, a me życie

Niech ci służy naleźycie, * Przez całe wieki.
Któż mi znajdzie tak dobrego na świecie Pana,
Jak Marya różańcowa, niepokalana?

Niech jej każdy chwałę śpiewa,
Bo nas karmi i odziewa, * Nieba Królowa.

Karmisz w życiu dobrodziejstwem, dajesz i w śmierci
Mieć się w sercu z twojem Synem wraz i w pamięci;
Niech w skonanu każdy i ja
Grzesznik ma imię Marya, * Jezus i Józef. Amen.

189. Witaj kwiecie Różańca, Panno ozdobiona,
Nad wszystkich nieba Świętych jesteś wywyższona!

Wita cię, Różczko piękna! ogród różańcowy,
Tobie służyć, wychwalać jest zawsze gotowy.

Ciebie, Różo kwitnąca! zdawna czci świat cały,
Prosząc, byś znak zbawienia chciała dać wspaniały.
Dalaś lilii wdzięczna Różaniec zbawienia,
Dla całego na świecie ludzkiego plemienia.

W nim cię wszyscy chwalimy, za to dziękujemy,
Że w Różańcu pomocy wszelkiej doznajemy.

Bądź nam łaskawą Matką z miłosierdzia twego,
Przybądź nam ty z Różańcem czasu potrzebnego.

Pokaż nam Syna twego, jakoś pokazała
Sługom twoim Różańca, kiedyś brzmiała chwała,
O Pani nieba, ziemi i Świętych kochanie,
Sporządź nam wszystkim w niebie po śmierci mieszkanie. A.

190. Matko Różańca świętego, * Bron nas od wszy-
stkiego złego; * Wszak świat cały, lud nie mały. * Przez
te wieki twojej opieki * Doznaje.

Pomoc dajesz straponemu, * Przybądź i mnie dziś grzesznemu, * Każdy tego zebrze i ja, * Kto Cię wielbi, o Marya, * Najświętsza!

Więzy, wszelkie utrapienie * Niknie na Twoje łowisko; * Chorzy przez cię zdrowie mają, * Umarli z grobów powstają * Szczęśliwie.

Przez twe najświętsze zasługi, [* Jezus niechaj grzechów długi * Nam odpuści, my statecznie * Służyć tobie będziemy wiecznie, * Marya! Amen.

Pieśń Bracka.

191. Słudzy Maryi! wam pewne zbawienie,

Wasze są nieba i Boga widzenie;

Jeśli ją wielbić będziecie prawdziwie;

Żyjąc pobożnie, trzeźwo, sprawiedliwie,

Pozdrawiajcie, wysławiajcie:

O Pani! O Pani! wejrzyj na lud twój, który cię wzywa.

Ziemi fortuna, a niebiosom chwała,

Wszystkim żyjącym tyś się Matką stała,

Znak jest zbawienia, cześć twego Imienia;

W życiu piastować, jest to, co królować,

Nakłoń ucha, niech wysłucha

Sług twoich, Panno Marya! serce twoje święte.

W morzu wieczności, mądrości głębinie,

Tyś to przejrzała w Bogu twoim Synie,

Że błogosławieć będą cię narody,

Które się ducha odrodzą i z wody;

W lat tysiące, świata końce,

Wolają sercem i usy: Zdrowaś Marya.

Ty żywe niebo i w Boskim oceanie,

W tobie nasz Stwórca ma swoje mieszkanie,

Ztąd się do ciebie garnie ludzkie plemię,

Zes zjednoczyła z niebem naszą ziemię,

Ztąd korony, królów trony,

Ordery książęta ściąg pod twoje stopy.

Słońcem odziana na niebieskim dworze,

Auolom dziwna w głębokiej pokorze,

Miedzy gwiazdami, zbawienia Jutrzenko!

Świtasz w poczęciu bez zmy Panienko,

Serafini, Cherubini,

Wolają, już źródło zdrowia wynika światu.

Świat zdrowie bierze z tych obrazów cienia,

Cuda rozliczne, dla Matki Imienia,

Bóg Syn twój czyni, w którym wszystko widzisz,

Świętych i grzesznych proszą się nie brzydzisz:

Świętych cieszysz, grzesznym spieszysz

Na pomoc, gdy na ratunek ciebie wzywają.

Bądź, gdy już srogi dekret Bóg wydaje,

Kiedy się dusza z ciałem swem rozstaje,

Już do ciemności piekielnych jej droga,

Że się źle żyło, nie kochając Boga,

Czarcu krzyczą, zguby życzą,

Oddawaj każdemu, Boże, według spraw jego.

Jednak kto w życiu był Maryi sługą,

A pokutował szczerze, choć nie długo,

Krzywdy nadgradał, odpuszczał urazy,

Modlił się, pościł, spowiadał się z nami!

Ten na wieki z jej opieki

Nie wypadł, w księgach żywota jest imię jego.

Szczęśliwe dusze, czyste niemowlęta,

O których Matka światłości pamięta,

Szczęśliwsza młodzież, której życie całe

Codziennie pomnaża Matki Boskiej chwałę!

Najszczęśliwszy, kto zyciawszy

Do końca przy dobrem życiu ma w niej nadzieję.

Lud Maryjański, trzeźwy i pobożny,

Czysty, pokorny a w zmysłach ostrożny,

Żyjąc w miłości i w przyjaźni świętej,

Dla swojej Pani, bez zmy poczętej;

Ci codziennie, nieodmiennie

Z Anioły obraz jej w domach swoich witają.

Wesel się, Pani! czystych serc kochanie,

Że cię narody chwałą w każdym stanie,

Spojrzyj na miasta, tak wielkie, jak małe,

W których książęta z ludem dają chwałę!

Do mogiły, nasze siły

Niech tobie służą z wnukami prawnuki wnuków. Amen.

PIESNI O ŚWIĘTYCH PAŃSKICH.

Pieśń o św. Kazimierzu.

(4. Marca.)

192. Kazimierzu przewyborcy.
 Młodzieńcze czysty, pokorny.
 Niegdyś Polski królewiczu, * A teraz nieba dziedzicu.
 Ozdobo kraju naszego.
 Wzorze cnót wieku młodego,
 Któż może ku twojej chwale, * Uwielbiać cię doskonale?
 Gdyż ty w młodości dziecinnej,
 W rozkoszy życia księżęcej,
 Zupełnie światem wzgardziłeś, * A w Bogu się zatopiłeś.
 Chwałę Jezusa miłego,
 I Maryi Matki Jego.
 Całą siłą pomnażałeś, * Na tej i w nocy czuwałeś.
 A ciało twoje pieszczono,
 Jak srodze było martwione.
 Postami, dyscyplinami, * Ostremi włosiennicami.
 Tak syn królewski na dworze,
 Jak w pustelnicznej komorze,
 Pełen cnót, bogomyślności, * Bogu służy w swe młodości.
 Wreszcie chorobą złożony,
 Gdy był od złego kuszony,
 Wolał niewinnie umierać, * Niż przez grzech zdrowie
 odbierać.
 O Boże! jakżeś łaskawy.
 Gdy święte sług Twoich sprawy,
 Tak wiele sobie szacujesz, * Iż ich w niebie koronujesz.
 Przez Kazimierza zaślugi,
 Opuść grzechów naszychługi,
 Zbaw nas od wszelkiego złego, * Doczesnego i wiecznego.
 Uproś święty Kazimierzu!
 Abyśmy z Bogiem w przymierzu
 Trwali wiecznie i statecznie, * Potem w niebie żyli wie-
 cznie. Amen.

O świętym Józefie.

(19. Marca.)

193. Ten, co go wierni dziś chwalą w kościele,
 Co grono ludu do nóg się ściela,
 Józef panieńskim wieńcem ozdobiony.
 Dziś się w niebieskie z ziemi przeniósł strony.
 O zbyt szczęśliwy! którego śmierć droga
 Przypadła miała Maryę i Boga,
 Co go przy śmierci i na wyjściu ducha,
 Bóg sam rozgrzesza i spowiedzi słucha.
 Świata i piekła zwycięzca waleczny.
 Przeniósł się miłym snem na żywot wieczny,
 A tam swe święte uwieczniając skronie,
 Zajasniał światu w niebieskiej koronie.
 Racz sprawić, Panie! by Piastuna prośby,
 Twe prześlagały i gniewy i groźby;
 Opuść nam zbrodnie i daruj nam winy,
 Po śmierci weź nas między Świętych gminy. Amen.

194. Szczęśliwy, kto sobie Patrona
 Józefa ma za Opiekuna;
 Niechaj się niczego nie boi.
 Gdy święty Józef przy nim stoi, * Nie zginie.
 Idźcie precz marności światowe;
 Boście wy do zguby gotowe.
 Już ja mam nad kanar słodsze go,
 Józefa, Opiekuna mego, * Przy sobie.
 Ustąpcie szatańskie najazdy,
 Przyzna to zemną człowiek każdy,
 Ze, choćby i same powstało,
 Piekło się na mnie zbuntowało, * Nie zginę.
 Gdy mi jest Józef ulubiony
 Obronca od każdej złej strony!
 On ci mnie ze swojej opieki
 Nie puści i zginąć na wieki * Nie mogę.
 Przeto cię upraszam serdecznie,
 Józefie święty, bym bezpiecznie

Mógł mieć zgon i lekkie skonanie
 I grzechów moich skasowanie, * Przy śmierci.
 Gdy mi zaś przyjdzie przed Sędziego
 Stawić się wielce strasliwego,
 Bądźże mi, Józefie! przy sądzie
 Kiedy mnie Bóg sądzić zasiędnie, * Patronem.
 Odpędzaj precz nieprzyjaciela
 Duszy mej, spraw oskarżyciela,
 Kiedy mnie skarżyć, prześladować
 Będzie chciał, chcijże mnie ratować, * O święty.
 Józefie! oddal czarta złego.
 A Boga na mnie zagniewanego
 Przejednaj o co cię serdecznie
 Upraszam, bym mógł z Tobą wiecznie * Królować. Am.

O świętym Wojciechu Biskupie i Męczenniku.

(28. Kwietnia.)

195. Sławny w Męczenników gronie,
 Wojciechu, Szlązka Patronie!
 Za twe prace i cierpienia. * Przyjmij od nas dziękczyn-
 nienia.
 Wielbimy cię wszyscy spółem,
 Wyznawając Apostołem
 Czechów, Morawców, Polaków, * Węgrów, Szlązaków,
 Prusaków.
 Zaraz od pierwszej młodości
 Ćwiczyłeś się w pobożności,
 Biorąc nauki z ochotą * Łączyłeś naukę z cnotą.
 Ztąd dla wielkich cnót twych wagi,
 Zostajesz Biskupem Pragi:
 Do katedry wjeżdżasz cichym, * Ubogim, na koniu lichym,
 Słowy, równie jak przykładem,
 Pasterza dobrego śladem.
 Pasiesz trzodę powierzoną, * Aby nie była zgubioną.
 Czujnyś, pilny i staranny.
 Przystępny, z każdym rozmowny.
 Na ubogich litościwy, * Za krzywdy swoje nie mściwy.
 Dlałości rzucasz Prągzanów,
 Idziesz nawracać poganów.

W Węgrzech, w Polsce pozostałych, * Wiernych czynisz
 w wierze stałych,
 Wreszcie dla większej zasługi
 Obiegasz Prusów kraj długi.
 I tam wiarę świętą głosisz, * Za co męczeństwo ponosisz.
 O Wojciechu! nasz Patronie,
 Stawaj nam zawsze w obronie.
 A przeważnemi modłami, * Racz błagać Boga za nami.
 Uproś i Bogarodziecę,
 Maryną, czystą dziewicę.
 By się za nami wstawiała * I swego Syna błagała.
 O Boże! w Świętych chwalebny,
 Co ich zysłaś w czas potrzebny,
 Daj nam dla zasług Wojciecha * Dojść tam, gdzie wieczna
 pociecha. Amen.

O świętym Izydorze rolniku.

(10. Maja.)

196. Oraczu sławny, święty Izydorze,
 Prac Bogu miłych przekładzie i wzorze;
 Wielkimi cudy na ziemi wstawiony,
 Bądź pozdrowiony.
 Ciebie nie droga purpura wstawiła,
 Ani bogata matka urodziła;
 Lecz wzrosłeś między ziemi rolnikami,
 Plugiem, wolami.
 Robiłeś panom, a przy swej robocie
 Piękny postępek uczyniłeś w cnocie,
 Kochając zawsze Boga. Stwórcę swego,
 Z serca całego.
 Tyś Bogu modły czyste ofiarował,
 A Anioł za cię rolę uprawował;
 I bydlę twego, by mu wilk nie szkodził,
 Strzegł, za niem chodził.
 Wydatna była twa szczodrota święta,
 Gdyś w ziemi karmił zgłodniałe ptaszęta;
 Za co zyskałeś od Boskiej prawicy,
 Sporzej pszenicy.

Z cząstki ubogiej obiadu małego,
Karmiłeś mnóstwo ludu zgłodniałego,
A Bóg przysparzał w garnuszku potrawy,

Na cię łaskawy.

Ty pragnącemu Pann na wygodę,
Dobyłeś z suchej ziemi żywą wodę,
Która i teraz płynie z twego cudu,

Na zdrowie ludu.

Przez lat czterysta i pięćdziesiąt, cały,
Leżałeś w ziemi, a robak zdumiał
Żaden cię nie tknął, ani zgniłość jadła

Na cię przypadła.

Ręką Anielską kołysane dzwony
Czcili cię dźwiękiem, gdyś był podniesiony;
A nieskazzone piękną wonnością ciała,

Z siebie wydało.

Z grobu twojego sam proch wzięty leczył,
Jeżeli się kto w czem na zdrowiu skałeczył;
I skuteczniejsza była twa opieka,
Niżli apteka.

Cudowne sprawy Boga wszechmocnego,
Nad chorobami ludu pobożnego,
Wielkie i częste, jakos Bogu miły,
Głośno sławiły.

Deszcz na twą prośbę w suchy rok spuszczoney,
Niewidomy wzrok odzyskał stracony,
Który, gdy z nagle zdrowym się być zoczył,

Wesół wyskoczył.

Patronie święty! od Boga nam dany,
Przybądź w każdy czas na pomoc wezwany;
Ratuj znudzonych różnemi pracami,
Swemi modłami.

Niech Boga chwalim, a przy czoła pocie,
Niech się kochamy w nieśmiertelnej cnocie,
Byśmy na wieki Boga oglądali

I wychwalali. Amen.

197. Izidorze święty! * Z roli w niebo wzięty,
Miłośniku Boga, * Spraw, by nas zła trwoga

Za grzechy nie biła, * W dobrem nie szkodziła,
Zwróć na nas łaskawie, * Oczy w każdej sprawie,
Daj upamiętanie, * W cnotach zakochanie;
A twoja przyczyna * Do Boskiego Syna

Niech nas zawsze broni, * Skutecznie zastoni
Od gniewu Boskiego * I karania Jego.

Niech nam mór nie szkodzi, * Broń głodu, powodzi,
Broń ognia i wojny, * Zjednąj czas spokojny,
Wyproś pocieszenie, * Grzesznym nawrócenie,
Byśmy bogobojnie * Żyli i spokojnie.

Boga niech kochamy, * Niech Go wystawiamy,
Spraw, prosimy ciebie, * Co się cieszysz w niebie;
Przyjmij nas pod swoją * Opiekę, a twoją
Pomoc niech poznamy, * Oto cię bławamy.

Bądź patronem swego * Ludu ubogiego,
Święty Izidorze, * Przeciwnych cnót wzorze,
Od Boga uczczony, * Chwałą ozdobiony,
I módl się za nami, * Twoimi sługami.

A po tym kłopotcie * I nędznym żywocie.
Wprowadź nas do chwały, * W niebie wiecznie trwałej,
Byśmy tam dobrego * Boga, Stwórcę swego,
Na wieki chwalili * I z Nim się cieszyli. Amen.

o świętym Janie Nepomucenie.

(16. Maja)

198. Witaj, Janie z Bolesław! * Masz się stawić
przed Wacławem,

Bo król tak rozkazuje, * Iż ciebie potrzebuje.

Czemuż tak rozkaz surowy? * Jestem na wszystko
gotowy;

Wiem, jaka tam nowina, * Śmierci mojej godzina.

Pyta się król Jana śmiejąc, * Co mu królowa w kościele,
Do ucha powiadała, * Z czego się wyznawała?

Wolę wszystkie męki znośić, * Niż jedno słowo ogłosić,
Większy rozkaz od Boga, * Niż twa, królu! powaga.

Zawołajcie prędko katów, * Zewlecćcie do naga
z szatów,

Palcie go pochodniami * I smolnemi świecami.

Złoto ogniem wyczyszczają, * Mnie zaś ogniem doświad-
Ochoty dudarają, * Rany Twe wyrażają. [czają,

Co dla Boga! skały, mury, * Kruszą się twarde marmury,
A ty się mąk nie boisz, * W uporze swoim stoisz?

Wiedz, o Królu że twe męki * Słodsze niż niebieskie
rzeki,

Dla Jezusa mego * I dla świętych ran jego.

Wiedźcież już uporczywego, * Uwiążcież u karku jego
kamień,

Z mostu Pragskiego * Zrzućcie jak niemownego.

Król mi mówić rozkazuje, * Spowiedź usta pieczętuje,
I myśleć się nie godzi, * Co słyszę przy spowiedzi.

Już dekret nie odwołany, * Jesteś już na śmierć skazany;

Upamiętaj się, Janie! * A znajdziesz łaskę u mnie.

Nie śniem mówić, królu! tego, * Co przeciw sławie
bliźniego!

Tobie za śmierć dziękuję, * Którą miłe przyjmuję

Placicie sieroty ubogie, * Już związane ręce drogic,

Które was ratowały * I jałmużny dawały.

Już w Moldawie utopiony, * Kamień drogi zanurzony,

Gwiazdami oświecony, * Do nieba przeniesiony.

Szkoły Pragski lamentują * O Doktorze się zwiadują,

Słyszac, że utopiony, * Żal ich nieukojujony.

Dziatki małe narzekają, * Za nim w niebo poglądają,

Placzą nauczyciela, * Wszystkich pocieszyciela.

O zły król! Kanonika * I świętego Jałmużnika

Niewinnie utopiłeś * I Pragę zasmuciłeś.

Zgasła świeca na ambonie * Stracił się klejnot w koronie;

Sieroty się pytają * Gdzie Ojca swego mają?

Już w niebie z Bogiem króluje, * Za nami tam oręduje,

Jest tam naszym Patronem * I sławnym Opiekunem.

Niech doznamy twej przyczyny, * Teraz i w śmierci
godziny.

O nasz miły Patronie! * Nepomucki Janie! Amen.

199. Święty Janie Nepomucki,

Tyś jest Patron sławy ludzkiej;

Pomóż, pomóż w tej niedoli, * Boć mnie serce bardzo boli.

Święty Pragski Męczenniku,

Boga wierny miłośniku.

Podaj rękę ku pomocy, * Bom strapiiony wędnie, w nocy.

Ciebie gwiazdy rozstawiły,

Gdy w Moldawie zaświeciły,

Jaśnie ciebie pokazały, * Boś był godzień takiej chwały.

Tys obrońca wiary świętej,

W cudach Bożych niepojętej!

Broń żywota, broń i sławy. * Bądź pomocą świętej sprawy.

Tys poświęcił spowiednicę,

Gdys zamleczął tajemnice:

Uproś i nam zamilczenie, * Kędy sława ludzka ginie.

Świątobliwy Kanoniku,

Bogu wierny spowiedniku.

Rozgrzesz grzeszne serce moje, * Niech wysławiam chwałę
twoją.

Twoja sława z grobu słynie,

Kto cię uczci, ten nie zginie;

Ja do ciebie ręce wznoszę, * Bym nie zginął, o to proszę,

Ty już w niebieszech panujesz,

Z Jezusem w chwale królujesz,

Usłysz prosby i skutecznie * Broń od hańby, tu i wiecznie.

Amen! Janie Nepomucki,

Tyś jest Patron sławy ludzkiej,

Nie daj, nie daj nam zagać, * Racz nas swym płaszczem
obwinać. Amen.

200. Kwiateczku Majowy, drogi rubinie!

Niech słynie twa sława w ziemskiej dolinie,

Szlazka Patronie, przy niebieskim tronie * Wstaw się za
nami!

Twój przykład dowodzi, że w każdym stanie

Można sobie zjednać kiedyś mieszkanie,

Na Jezusa łonie, w wszystkich Świętych gronie * Odpo-
cząć mile.

Spraw za twą przyczyną, by ludzie tobia,

Podobnymi byli w życia sposobie,

By wszyscy w czystości i bliźnich miłości * Żywot
spędzili.

Wstaw się też za nami, Szlázka Patronie!
I bądź nam zasłoną przy Boskim tronie,
Gdy się grzech rozmnożył i serce zatrwóżył * Wielce
zranione.

Zjednaj nam tę łaskę u Boga swego,
Który cię uwieniczył, sługę wiernego,
Byśmy onej chwili skruszonymi byli, * Już nie grzeszyli.
Niechże doznamy w wszelakiej potrzebie,
Tu na tym padole pomocy z ciebie!
Niech nam błogosławi, Ojciec nas wybawi * Z stanu
biednego.

Stań się wdów obrońcą, opiekunem sierót,
Ubogich pociechą; byś wszystkich przywiódł
Z tej ziemskiej niskości, do wiecznej radości, * Święty
Janie mój!

Nie głód, mór i wojna za twą przyczyną,
Niech nas nieurodzaj i ognie miną,
Niech dolegliwości i wszelkie gorzkości * Życia przemina!
Amen, święty Janie! cny sługo Boski!
Prośże dziś za nami, byśmy niebieski
Żywot kiedyś mieli i Boga wielbili, * Z Anioły Jego. A.

201. Szczęśliwe Czechy, co wydały Jana
Nepomucena, świętego kapłana;

Bo on przed najświętszym tronem
Doświadczonym jest Patronem,
Którego opieki * W długie życia wieki,

W prośbach swoich poznają.
Matki to Boskiej modlitwy sprawity,

Ze go nieplodni rodzice zrodzili;

Światłość niebieska spuszczone,

Nad dziecięciem rozjaśniona,

Pewne znaki dały * Ze święte być miały

Życie jego i cnoty.

Do lat doszedłszy, bierze poświęcenie,

Zapala serce w ogniste płomienie,

Kiedy ziemia czeska cała, * Gorliwości Boską pała,

Gdy z ust kaznodzieje * Odbiera nadzieje

Łaski Boskiej i nieba.

Dla znacznej chwały na królowej dworze,
Był spowiednikiem, przy życia dozorze;
Ojcem go królowa zwała * Sekretu mu powierzała;
Lecz tylko wiedziały * Konfesyonały

Co Jan mówił z królową.

Bezbożny Wacław, chcąc wiedzieć ciekawie
Grzechy królowej, najpierwej łaskawie
Z świętym Janem postępuje, * Lecz wyrok śmierci gotuje,
Jeśli nie wyjawi, * Życia się pozbawi,

Dla sekretu spowiedzi.

Dotrzymał stale Jan święty sekretów,
Nie lękając się królewskich dekrétów,
A tak za sekret tajony, * W Mołdawie jest utopiony;
Lecz gwiazdy wydały, * Gdzie wody zalały

Świętego Męczennika.

Ciało męczęńskie w wodzie znaleziono, (miary;
W tym kościele wielkie dary, * Bóg ludziom daje bez
Z wielką radością w Katedrze złożono;
Tam skrzywdzona sława, * Patrona doznawa,

Jana Nepomucena.

Święty Patronie, gdy ci cześć dajemy,
Niechaj przyczyny twojej poznajemy;
I pókiśmy na tej ziemi, * Broń nas prośbami twojemi,
A z twojej opieki * W długie życia wieki
Nie wypuszczaj, o święty! Amen.

O świętym Antonim. (13. Czerwca.)

202. Tryumfuj niebo z gością tak zacnego,
Ze w poczet Świętych liczysz Antoniego;

Po wszystkich świecie niech słynie nowina,

Iż grzesznym dana pociecha jedyna.

Piastunie wdzięczny Jezusa miłego,

Śliczny kwiateczku ogrodu rajskiego!

Po wszystkie wieki i w najdalsze strony.

Antoni święty! bądź błogosławiony.

Ozdobą swoją hiszpańskie narody,

Patronem grzeszni ludzie bez nagrody,

Uznają ciebie! i w każdej potrzebie,

Za cudotwórcę poczytują w niebie.

Zaden nie bywa w potrzebie wzgardzonym
Kto tylko kładzie nadzieję w Antonim;
Niemocny, ślepy, niemy, trędowaty,
Z weselem biorą zdrowie bez zapłaty.

Utrapienemu pocieszyciel stały,
I tonącemu port jest poufaly,
Poganin śmiało jak do sprawcy swego,
Idzie, żądając łaski Antoniego.

Choroby ciężkie przez cię ustępują.
Niesnaski koniec w jedności znajdują.

Padwa niech zezna z obywatelami,
Sławna bez końca takimi cudami.

W okowach więznie, i co desperują.
Starzy i młodzi, wszyscy pomoc czują;
Rzeczy zgubione tu ludziom znajdujesz,
Osobą żadną nigdy nie brakujesz.

Umarli wstają na głos Antoniego,
Bogacz łakomy z ognia piekielnego,
Odpowiedź daje, o jak wielkie cudo!
Kryje się i wstydz, światowa obludo.

Włoskie krainy i przyległe księstwa,
Mają przez Ciebie pokój i zwycięstwa;
I nasz kraj o to ciebie suplikuje,
Gdy cię gotowym Patronem znajduje.

Gdyżes takową łaską obdarzony,
Stawaj i za nas w prośbie, o Antoni:
Zjednaj przy śmierci Jezusa miłego,
Dawcę w czystości klejnotu drogiego. Amen.

O świętym Piotrze Apostole.

(29. Czerwca.)

203. Jeżeli chcesz szukać Patrona.
W którym potężna obrona.
Idź śmiało, proś Apostoła,
Masz Piotra, głowę Kościoła.

O święty niebios odzwierni!
Módlże się, módl za lud wierny;
Spraw, niech wolny przystęp mamy,
W otwarte niebieskie bramy,

Jakoś ty sam pokutnemi
Oblał grzech łzami rzewnemi,
Tak niech w moc twojej przyczyny
Nasze oplaczemy winy: * O święty niebios itd.

Jak na głos Anielskiej mowy
Opadły z ciebie okowy,
Tak nas ty rozwiąż znękanych,
W tylu zbrodniach uwikłanych: * O święty niebios itd.

Opoko kościoła gromna,
Podporo nigdy niezłomna
Dodaj w wierze sił i meztwa,
Aby błąd nie brał zwycięstwa: * O święty niebios itd.

Rzym krwią twoją poświęcony,
Miej go z oka niepuszczony;
A lud w tobie zaufany,
Niech uwieńczy los z niebiany: * O święty niebios itd.

Ty strzeż narody gorliwie,
Które cię wielbią prawdziwie,
By ich jad błędu nie raził,
Ani duch niegodny kaził: * O święty niebios itd.

Zniszcz zasadzki, które dawny
Zdrajca na nas zrządził sławny;
Zetrzyj dumne jego rogi.
By nam z kłeską nie był srogi: * O święty niebios itd.

Gdy wściekłość wywierać pocznie,
Przy zgonie ratuj widocznie,
Byśmy w ostatnim spotkaniu
Pewni byli o wygraniu: * O święty niebios itd.

Chwała Ojcu i Synowi,
Oraz świętemu Duchowi.
Jak przedtem zawsze ninie,
Niechaj na wiek wieków słyń! * O święty niebios itd.
Amen.

Pieśń, o błogosławionym Czesławie.

(20. Lipca.)

204. O zacny nasz Czesławie! przyjacielu Boski,
By Wrocław ocalić, niesłeś wszelkie troski,
Gdy wojsko Tatarów na niego napadło,
Katoлик.

Aby nad nim srodze swą potęgą wiodło;
Zechciej dla nas związać węza piekielnego,
By raz doznać, jak ty, pokoju wiecznego.

Patrz, Ojczel! jaką naszą nędza i trwoga,

Błagaj przeto za nami Wszechmocnego Boga!

Czterech już umarłych przez cię zmartwychwstało,
Wielu chorych przez cię zdrowie odzyskało;
Twa szata zaslania, kiedy ogień bucha,
Na wodach wozbranych twa noga jest sucha.

Patrz, Ojczel! jaką naszą nędza i trwoga,

Błagaj przeto za nami Wszechmocnego Boga!

Zwycięzko Twe żądze i świat pokonałeś,

A piekłu i śmierci oręź odebrałeś.

Przybądź nam na pomoc, byśmy zwyciężali,

Kiedyś, jak ty zwycięztw palmę otrzymali.

Patrz, Ojczel! jaką naszą jest nędza i trwoga,

Błagaj przeto za nami Wszechmocnego Boga! A.

205. Tobie niech zabrzmi, Boże cześć i chwała,
Przy dniu dorocznym świętego Czesława,
Który twe Imię rozgłaszał przed światem,
Z Jackiem, swym bratem.

Sławą ujęty cudów Dominika,

Porzuca chętnie godność kanonika,

I z Patryarchy rąk habit odbiera,

Światu umiera.

Ogniem miłości Boskiej rozpalony,

Z Rzymu w północne udaje się strony,

Czechom, Szlązakom słowo Boże głosi,

Klasztory wznosi.

Gdy dziki Tatar polskie niszczy strony,

I aż w Śląsk swoje zapuszcza zagony,

Jego przyznają modłom Wrocławianie,

Swe zachowanie.

Coś życie strawił w karności pracy,

Twojej przyczyny błagają rodacy;

Uproś nam łaskę, byśmy w wierze stali.

Do śmierci trwali. Amen.

O świętej Annie.

(26. Lipca.)

206. Ja sobie wybrałam za obronę

Babkę Chrystusa Pana, świętą Annę!

Ja onej oddaję duszę, ciało,

Onę chcę miłować jak przystało,

(Niech się, jak chce zemną dzieje,

W Tobie, święta Anno! mam nadzieję.)

(To się powtarza po każdym wierszu.)

Ja się polecam dnia każdego,

Aby mnie bronila odezłego;

Ja onej swe nędze opowiadam

I moje potrzeby jej przekładam.

Ty, Matko! żadnego nie opuszcz,

I mnie też grzesznego, wiem przypuścisz,

Boś ty jest pociechą zasmuconych.

Tys jest ratunkiem utraconych.

K'tobie się sieroty uciekają,

Wdowy uciśnione pomoc mają.

Boś ty, Anno święta! wszystkim Matka,

Wspomagasz każdego do ostatka.

Gdy już czas przyjdzie, że umrzeć muszę,

Anno z córką twoją strzeż mej duszy,

Uproście mi grzechów odpuszczenie

U Pana Jezusa i zbawienie. Amen.

207. Czyńmy świętej Annie, dzięki nieustannie, * Za wszystkie jej dary, * Które nam rozdała, morze łask wy-
lała * Na ludzi bez miary; * Anna w każdym czasie za
nami wstawia się, * I Boga nam błaga, * Człowieka ra-
tuje, nim się opiekuje, * Ubogich wspomaga.

Na pomoc przybywa, z rąk śmierci wyrывa, * Przy
ostatnim zgonie, * Nikt przy niej nie zginie, choć w cięż-
kim terminie, * Kogo ma w obronie; * Bo przed życia
schyłkiem, przybywa z posiłkiem * Anielskiego chleba, *
Kto w drodze ustaje, rękę mu podaje, * Prowadzi do
nieba.

Anna siostry, braci, skarbami bogaci, * Trwałemi na
wieki; * W jej bractwie doznają, którzy jej wzywają, *

Przemężnej opieki; * Anna litościwa, z więzienia dobywa, *
Na wolność grzesznika, * Sama o nim radzi, do nieba
prowadzi, * I piekło zamyka.

Litość jej serce nie chce w poniewierce * Mieć zły-
wych sobie, * Spiesz do pomocy, dźwiga ich w niemo-
cy, * Wspomaga w chorobie, * Lekarką się zowie, cho-
rym daje zdrowie, * Głuchym słuch i uszy; * Od śmierci
wybawia, każdego uzdrawia, * Na ciele i duszy.

Jest Patronką naszą, gdy nas zewsząd strasza, * Za na-
mi obstaje, * Od zawiśniętej broni, w złym razie, w złej
toni, * Pomocy dodaje; * Anna w ogniu, w wodzie i
w każdej przygodzie * Na ratunek spiesz; * Nagim
przyodzienie, głodnym posilenie * Daje, smutnych cieszy.

I przy śmierci stawa, Patronka łaskawa, * Ratuje przy
zgonie; * O jak ten szczęśliwy, umarły lub żywy, * Ko-
go ma w obronie; * Annie czynimy dzięki, że z tej świę-
tej ręki * Łaski odbieramy, * Które nam obficie daje
całe życie, * Przez nią wszystko mamy. Amen.

208. Witaj Pani Matko Matki Jezusa Pana,

Anno święta, tyś od Boga sierotom dana,
Za patronkę w potrzebie, * By się zawsze do ciebie!
Udawali, pomoc brali, * O Anno święta!

Wszak są jawnie po kościołach twe święte czyny,
Niech zaświadczą, co doznali twojej przyczyny;
Bo kto cię wzywa szczerze, * Pewnie skutek odbierze,
W swem żądaniu, łask doznaniu, * O Anno święta!

Anno święta, wszak u Boga ty możesz wiele,
Wyjednaj nam zgromadzonemu w tym tu kościele,
U Wnuczka najświętszego * Dar miłosierdzia Jego;
A Marya niech nam sprzyja, * O Anno święta!

Ty w przygodach i w nieszczęściu i w różnej trudzie
Dajesz pomoc i pociechy w zbawiennej drodze;
I rodzące matrony, doznają Twojej obrony,
Łaskawości i litości, * O Anno święta!

Do Twojej o Matko! opieki i my stroskani,
We wszystkich się udajemy, jak do swej Pani;
Serce, myśli i słowa * Weź, Babko Jezusowa,
A rządź nami jak sługami, * O Anno święta!

A gdy przyjdzie ów straszliwy moment przy zgonie,
Miej o Matko! dusze nasze w swojej obronie;
Wstawiaj się do Sędziego, * Współ i z Matką Jego,
Za wszystkimi ci wiernymi, * O Anno święta!

Uproś grzechów darowanie, oraz zbawienie,
A duszom w czyszcisku cierpiącym zjedną ulżenie,
Dla Jezusa Dzieciny, * I Maryi przyczyną,
Niech przez ciebie, będziem w niebie, * O Anno święta!

A potem cię z twoją córką, z jej miłym Synem:
Jezusem Panem, a Wnukiem twoim jedynym,
Niech chwalimy na wieki, * Za skutek twej opieki,
Ze wszystkimi wybranymi, * O Anno święta! Amen.

Pieśń o świętym Jacynie (Jacku.)

(17. Sierpnia.)

209. Wesołe niebo z radości wykrzyka,

Gdy wchodzi w niebo uczeń Dominika,
Jacek nasz ziomek, dwójakiej korony * Chwałą uczczony.
Wszyscy cię Święci z weselem witają,
Anielskie chóry wieniec ci oddają,

Król wiecznej chwały mile cię przyjmuje * I koronuje.
Najświętsza Panna, siedząc na swym tronie,
Ciebie rozkosznie piastuje na łonie,

Członki twe zdobiąc słiznami perłami, * Hiacyntami.
W pokoju wiecznym królujesz wysoko,
Na nas miżernych miej łaskawe oko,

Oddal choroby, nędzę, utrapienie, * Uproś zbawienie.
Gdy Chrystus przyjdzie na świat w Majestacie,
Ty z Apostoły zasiędziesz w senacie,

Wtedy prośbami nas grzesznych wspomagaj, * Gniew Je-
go błażaj.

Tyś przeszedł Mo-kwę, Litwę, Księstwo Ruskie,
Czechy, Morawę, Śląsko, miasta pruskie,
Czartu z paszczęki dusze wydzierając, * Bogu je dając.
Upewniła cię najświętsza Marya,
Ze twoja prośba niebiosą przebija;

Kogo ty weźmiesz do swego ratunku, * Ujdzie frasunku

O Jacku święty z twojej szczęśliwości,
Podaj lekarstwo naszej ułomności,
Dźwigaj w trudnościach swe niegodne syny, * Odproś
nam winy.

I dopomóż nam zasługami swemi,
Byśmy przebywać mogli wiecznie z tymi,
Którym dał niebo Pan Jezus łaskawy, * Za dobre sprawy.
Bogu cześć, chwała i niezmierne dzięki,
Z którym ty, Jacku! królujesz na wieki,
Broń swej ojczyzny! broń kraju naszego, * Chrześciana-
skiego.

210. Wonny kwiecie, który w świecie * Słyniesz cudami;

Nas mdlejących, * Cię proszących, * Ożyw łaskami;
Pociesz nas w utrapieniu, * W gorącym upragnieniu,
Twojej obrony * I ochrony * Użycz nam zawsze.

Niech twe oko * Choć wysoko, * Sług swych uważa;
Zdrowia, życia, * Cnotę nabycia * Niech nam przynaję;
Niech tak tobie służymy, * Boga w tobie wielbimy
Cudownego, * Łaskawego, * Przez całe życie.

Więc cudowny, * Niewymówny * W dziełach Patroniel
Miej w pamięci, * Z szczerą chęcią * Przybądź przy zgonie;
Polecamy, * Poręczamy, * Ratuj nas zawsze.

Twe przykłady, * Święte ślady, * Niechaj nam dadzą
Prostą drogę, * A w nagrodę * Niech doprowadzą,
Gdzie Bóg życiem jest wiecznem, * I spoczynkiem bez-
piecznym.

Niech przy tobie, * W trzej osobie, * Boga widzimy na
wieki. Amen.

O świętym Rochu.

(16. Sierpnia.)

211. Wielce kochany w Bogu, Rochu święty!
Któryś dla zasług twych do nieba wzięty,
Uproś nam zdrowie u zagniewanego, * Boga naszego.
Bo gdy ty będąc jeszcze tu na ziemi,
Słynąłeś światu cudami wielkimi,
Ze nam Bóg z nieba Anioła swojego * Zesłał takiego.

Żabyć uleczył ranę w prawej nodze,
Strzałą okrutną przestrzelonej srodze,
I takeś prędko został uleczoney * I pocieszony.
Tak cię Bóg swoją łaską opatrował,
Że nawet sam pies tobie usługował,
Gdy chleb przynosił posiłkowi twemu, * Tobie samemu.
Ponieważ cię Bóg dał nam za Patrona,
Niechże nas zawsze strzeże twa obrona,
Od morowego powietrza prosimy, * Niech nie giniemy. A.

Pieśń o błogosławionej Bronisławie.

(7. Września.)

212. O! jak są wielkie dary Twoje, Boże!
Któż za nie godnie wydziękować może,
Które wylewasz ze skarbu Twojego, * Nieprzebranego.
Sześć to już wieków blisko upłynęło,
Jak Bronisławę szczęście ogarnęło
Twojej chwały wiecznej, nigdy niepojętej, * I zawsze świętej.
W dniach naszych więcej przydajesz jej chwały,
Gdy oprócz Szlaska Kościół nad to cały,
Widzi ją w świętych umieszczoną gronie, * Na twojem łonie.
O! jakaż radość serce nam napawa.
Gdy twoje dary, z których wielka sława,
Dla Bronisławy dziś szczególnież czcimy * I w niej wielbimy.
Ciesz się, o Szlasko! Bóg nad Tobą czuwa,
Coraz ci nowych Patronów nadsuwa;
Sznuj ich cnoty i szukaj ich rady, * Wstępuj w ich ślady.
Zaufaj w Bogu, Bóg ci nie da zginąć.
Gdy wiarą prawą, cnotą będziesz słynąć!
Modły Patronów będą ci skuteczne * Na wieki wieczne.
Patronko święta kraju i narodu!
Bezbożność, grzechy oddal z tego grodu,
Twoją wielowładną przed Bogiem przyczyną * Niech cnoty.
słyną.

O Bronisławo! niech twe imię święte
Zniszczy niesławę, nienawiści wszczęte;
Niech się nawzajem, jak bracia kochamy * I pokój mamy.

Wielu klęskami jest lud uciśniony,
Od ciebie czeka prośby i obrony
Przed Bogiem; więc się racz wstać za nami, * Choć
grzesznikami.

Do naszych czasów Bóg cię pozostawił,
Aby szczególnie imię twoje wstawił.
Policzając się powagą Kościoła, * Do Świętych koła.
Z większą więc dzisiaj ufnością do ciebie
Wołamy: błagaj Pana twego w niebie,
Niechaj się zmiłuje, niech odpuści winy, * Bóg nasz jedyny.
Niech Ci chwała będzie zawsze, Panie!
Od nas niegodnych, a póki nas stanie,
W Twojej Bronistawie niech Two imię znamy, * Zawsze
kochamy. Amen.

Pieśń o świętym Michał Archanielu.

(29 Września.)

213. Książę niebieski, święty Michale,
Ty sprawy ludzkie kładziesz na szale,
W dzień sądu Boga, na trybunale,
Bądź mi Patronem, święty Michale!
Za Protektora bądź i Patrona,
Niech mnie wspomóż twoja obrona.
Uśmierz czartowską zuchwałość srogą,
Bądź przewodnikiem, bądź mi i drogą!
Gdy na sąd Boski pójdę z mieszkania
Ziemi, od piekła broń mnie karania,
I od wiecznego wyzwól więzienia,
Dla najśłodsze Jezus Imienia.
Niech po ostatnim żywota zgonie,
Wnijdę za tobą, święty Patronie!
Tam, gdzie żywot przy tem śpiewaniu:
Chwała, cześć Bogu. Zastępów Panu! Amen.

W dzień świętej Jadwigi, Patronki Szląskiej.

(15 Października.)

214. Zaczynicie sławić Jadwigę księżniczkę,
Świątą Królowę, Patronkę, Dziedziczkę

Szląska całego, w niebie osadzoną,
Wielkimi łaski Boga obdarzoną.
Która dwanaście skoro lat liczyła,
Z woli rodziców sobie zaślubiła,
Książęcia Szląska, Henrykiem zwanego,
W cnocie, pokorze przewodniczącego.
Z nim żyjąc, wzorem była dla każdego,
Czy to żebraka, czy to bogatego,
Dając przykłady i zdrowe nauki
Nie wymyslanej terazniejszej sztuki.
Po porodzeniu sześciu dzieciąt miła,
Śluby czystości Matka uczyniła
Z małżonkiem swoim, ztąd zwierciadłem zwana,
Czczona, wielbiona, uprzejmie kochana.
Jasne dowody są jej pobożności;
Klasztor Trzebnicki w wielkiej wspaniałości,
W którym zakonne panny umieściła,
W uposażeniu bogactw nie szczędziła.
W tym to klasztorze dni swoje skończyła,
Godny pamiętki przykład zostawiła,
Jak mamy, żyjąc, czcić, kochać bliźniego,
Chcąc się stać godni dobra niebieskiego.
Naśladowniczkę Jezusową wierną,
Cicha, pobożna, skromna i pokorna,
Przez udzielanie pomocy zgłodznionym,
Osieroconym, w łzach nieutulonym.
W temże największe przyjemności miała,
Gdyś nieszczęśliwym wsparcie udzielała;
Tak pędząc życie wzorowe w czynieniu,
Mysząc o swoim i bliźnich zbawieniu.
O święta Pani, gdy już mieszkasz w niebie,
Wstaw się do Boga, my prosimy ciebie.
By się zlitował, wysłuchał wołanie,
Wstrzymał wiszące nad nami karanie.
Zjednaj nam wszystko, o co cię prosimy,
Niechaj cnotliwie na świecie żyjemy;
Spraw byśmy wiernie tu Bogu służyli
I wiernie z tobą wiecznie Go chwalili. Amen.

215. We wielkiej sławie jest miasto Trzebnica,
Gdzie Jadwiga święta jest pomocnica;
Tam często chodziła i wszystkim służyła
Grzesznym na ziemi.

Nie upatrywała honoru świata,
Każdemu służyła, przez swoje lata.
Jak młodym, tak starym, jak zdrowym, tak chorym,
Wszystkim służyła.

Kto się do niej ucieka w jakiej słabości,
Każdemu pomaga w jego ciężkości;
Smutnych pocieszała, chorych uzdrawiała,
Według możności.

Tak my się też wszyscy do niej udajmy,
Miłości i łaski od niej żądamy,
W tych naszych ciężkościach i wszelkich trudnościach
Ona pomoże.

O Jadwigo święta! broń nas od złego,
Patronko przeznacza Szląska całego!
Nie zapominaj nas, pamiętaj też o nas,
Święta Jadwigo!

Proś także za nami Boga wiecznego,
By nas tu zachował od wszystkiego złego,
Dokąd tu żyjemy, służyć ci będziemy,
Święta Jadwigo!

O Patronko nasza, Jadwigo święta,
Któraś za twej unoty do nieba wzięta,
Bądź nam na pomocy, jak w dzień tak w nocy,
Święta Jadwigo!

A gdy przyjdzie koniec życia naszego,
Uproś dobrą śmierć u Boga naszego,
I dobre skonanie i duszne zbawienie,
W niebie mieszkanie. Amen.

Pieśń o Wszystkich Świętych.

(4. Listopada.)

Placare.

216. Racz być, Chryste! prześląganym,
Ku nam grzesznym swym poddanym,
Za którymi Ojca błaga * Świętej Twej Matki powaga.

Wy też niebiescy Duchowie,
Wszystkich chórów Aniołowie,
Przeszłe grzechy i przytomne * Znieście i przyszłe ułomne.
Apostołowie. Prorocy,
Bądźcie przed Sędzią w pomocy:
Szczere czynim z serc westchnienie, * Niechaj mamy
odpuszczenie.

Wy męczennictwa Purpuraci,
Wy niebiescy Kandydaci.
Wyznawcy, ziemscy wygnañcy. * Zróbcieć nas swymi
mieszkańcy.

Wy chóry, czyste Dziewice,
I gromady pustelnicze.
Was Bóg niebieską ozdoba * Uczył, weźcie i nas z sobą.
Znieście niewiernie narody
W naszych krajach, niechaj trzody
Kościelnej Pasterz jedyny * Będzie na wszystkie krainy,
Chwała Ojcu przedwiecznemu,
I Synowi jednemu,
Wraz z Duchem świętym społecznie, * Bądź teraz, zawsze
i wiecznie.

O świętej Barbarze.

(4. Grudnia.)

217. Barbaro święta, perło Jezusowa!
Ścieszko do nieba grzesznikom gotowa.
Wierna przy śmierci, Patronko! smutnemu, * Konającemu.
Źródło czystości, obmyta na wieki,
Nie wypuszczaj mnie z twej świętej opieki,
Ty mnie przygotuj na drogę wieczności, * W świętobliwości.
Spraw, by mój Jezus był dozorcą moim,
W życiu i zgonie tak jako był twoim;
Niech duszę moją w niebie z twej pomocy * Z sobą
zjednoczy.

Twój i mój Jezus w świętym Sakramencie,
Niech mnie nakarmi w ostatnim momencie,
Ostatnie słowo: Jezus i Marya! * Niech mnie nie mija.

W ranach najśłodszych, w męce Jego drogiej,
 Zakryj mnie, Panno! od szatańskiej trwogi,
 Abym umierał dobrze z twej obrony, * Nieustraszony.
 Bym mą od piekła zabezpieczył duszę.
 Najbardziej w ten czas, kiedy konać muszę;
 Barbaro droga, oddajże ją Bogu * W niebieskim progu.
 Komuż bezpieczniejszą duszę swą polecę,
 Jak tobie, a ty Jezusowi w ręce
 Oddaj, o perłol drogo zapłacona, * Krwią odkupiona.
 Szczęście to wielkie przy mej śmierci będzie,
 Gdy Jezus z Matką najświętszą zasiędzie
 Przy konającym, ty ocieraj moje * Śmiertelne znoje.
 A tak wesoło konając, zawołam,
 I ducha mego w ręce Bogu oddam,
 Gdy przy mnie staniesz wraz z Jezusem twoim, * A Sę-
 dzią moim.
 Barbaro święta! uprosz godne życie,
 Bym mógł opłakać złości me sowicie;
 Po dobrej śmierci z Świętymi mieszkanie * Daj, Jezu
 Panie! Amen.

218. Barbaro święta, Patronko konania!
 Wołamy grzeszni twego zlitowania.
 Użyj nam darów z Panieńskiej czystości, * Oddal sprośności.
 Cały świat wzywa twójego ratunku,
 Przybądź na pomoc w ostatnim frasunku,
 Między niewiernym urodzonas ludem * Niebaś jest cudem.
 Dyoskor ojciec, na chrześcian srogi,
 Fałszyweć kazał adorować bogi.
 Nie chciałaś w świętej zatopiona Trójcy * Słuchać zabójcy.
 My mamy światłość, wiarę i kapłanów.
 Grzesząc, jesteśmy gorsi od poganów;
 Oddal miecz Boski, daj żal, Pannoświęta! * Z rąk ojca ścięta.
 Wtrąconej w ciężką trójkienną więzę,
 Bóg ci pokarmem, Bóg ci był odzieżą,
 Nie odjęta ci niewierna pokusa * Z myśli Chrystusa.
 Rozmyśl, grzeszniku! jeśli bez racji
 Mleko po ściegciu ze krwią płynie z szyi.
 Różowa czystość, Rajska Relikwia, * Z różą, lilia.

Przez twą, Patronko! wiarę Chrystusową.
 Którąś uciętą potwierdziła głową.
 Schył serca nasze, niech się poprawimy, * Punktu nie wiemy.
 Możesz być większa, jak przy śmierci twoga,
 Najpewniejsza jest z tych zasług załoga,
 Przed straszonym Sędzią: bo któż nie w obawie * Przy
 tej przeprawie?
 Tu słabość, strach, ból, tu się i wzrok mroczy,
 Tu piekło grzechy wystawia przed oczy:
 Dokąd się, dokąd, strapiiony człowieco! * Złość twa uciecze?
 Barbaro święta! padamy przed tobą,
 Masz Boga pod krwi i ciała osobą.
 Daj nam w tę podróż święte posilenie, * Pewne zbawienie.
 Tyś szcudrobliwą podskarbinią nieba,
 Hojnie udzielasz Boskiego nam chleba;
 Bądź karmicielką w ostatnim terminie, * Zaden nie zginie.
 Świętego Kostki osłabione siły,
 Chlebem Anielskim przez cię się wzmocniły,
 Przybądź z posiłkiem w punkt śmiertelnej młodości, * Do-
 daj czerstwości.
 Gdy nam śmiertelnej trudno wstrzymać fali,
 Gdy się zda, że świat cały na nas wali,
 Posil mocarzów chlebem, dodaj łodzi, * Wybrniem z po-
 Udzielasz nam twoich świętych kości, [wodzi.
 Niech nas zagrzeję do Boskiej miłości.
 Teraz, gdy one z tobą w Bogu czcimy, * Nieba pragniemy.
 A gdy masz władzy tyle na Syonie,
 Bądź przy ostatnim, prosimy cię, zgonie,
 Niech się pokutą z czartowskiej korzyści * Każdy oczyści.
 Amen.

O świętym Mikołaju.

(6. Grudnia.)

219. Niech będzie Bóg nasz pochwalony w świętym
 Mikołaju,
 Gdy wszystkie niebieskie tryumfy do górnego kraju.
 Otwarta droga, kto się do Boga
 Uda przez niego, dojdzie wiecznego * Portu szczęśliwości.

Wielkimi, Patryarcho! cudz wstawiony na świecie,
Zdradzieckie widziawszy obłudy w niewinności kwiecie,
Wnet czynisz dobrze, gdy rzucasz szczerdże,
Trzy bryły złota, ażeby cnota. * Jasniała przed niebem.

Młodzieńcom odebrane życie, niewinność gdy widzi,
Mikołaj przywraca sownice, tyrana zawstydzi;
Zrabanych w sztuki dla swej nauki,
Prawdziwej wiary, Bogu ofiary, * Wolny przystęp czyni.
Kto tylko do jego opieki uda się serdecznie,
Ten nigdy nie zginie na wieki, żyć może bezpiecznie;
Przy jego pieczy w każdej mu rzeczy,
Szkoda się wróci, on zabezpieczy, * Obroni od złego.

Do ciebie cnót Obrońco wielki! w dobytках strażniku!
Z ufnością garnie się człek wielki, sierót Miłośniku!
Broń nas każdego przypadku złego,
Którzy do ciebie w każdej potrzebie, * Garniem się sieroty.

Ciebie Bóg obrał za Patrona wszelkiemu ludowi,
Wzywa cię każda strona, obcy i domowi,
Abyś w ich sprawie pomógł łaskawie,
Stawał w obronie, wielki Patronie, * Święty Mikołaju!
Amen.

PIESNI PRYZGODNE.

Ojcie nasz.

220. Ojczel modlim się do Ciebie,
Który panujesz na niebie,
A opieką na ziemi, * Twoje się dzieci cieszymy.
Święć się Imię Twoje, Panie!
Niech Twa wola nie ustanie,
Niech oddajem Twój wielkości * Hołd na ziemi
i w wieczności.

Niech Twe królestwo przychodzi,
Gdzie się prawda z cnotą rodzi,
Które Syn Twój wybudował, * Aby nam niebo zgotował.
Niechaj twoja wola będzie
W niebie, na ziemi i wszędzie,
Byśmy Cię czcili jedynie, * Jak Święci w górnej krainie.

Daj nam, — nie chcem kupy złota,
Przy którym szwankuje cnota,
Ach! gdy ciśnie nas potrzeba, * Daj spokojności i chleba.
Jeżeli kiedy zgrzeszym, Panie!
Przepuść nasze obłąkanie,
I my ku Tobie z miłości, * Odpuszczamy innym złości,
Niech nas do złego nie zmusi
Zwodnicza zbrodnia gdy kusi,
A przez wieczności nadzieję, * Niech moc ich siódła słabnieję.
Wybaw nas, Ojczel od złego,
Co prawość serca naszego
Kazi, co smutkiem nas truje, * I wieczną rozpacz gotuje.
Amen.

221. Żaden Ojciec tak nie może kochać swego dziecięcia,
Jak mnie Ty kochasz, mój Boże! od pierwszego poczęcia,
Każdy dzień, każda godzina, * Dobroć Twoją przypomina.
Jak tylko jestem na świecie, * Ty o mnie zawiadujesz,
Jak Ojciec swoje dziecię, łaskawie opatrujesz;
Zawsze jesteś przy mym boku, * Strzeżesz jak żrenicy woku.
Niebo, ziemia są świadkami Twojej ku mnie miłości;
Życie, zdrowie są darami, które nam z Twojej litości;
Gdzie się oko me obróci, * Pełno widzę Twój dobroci.
Ojczel z Twojej opatrności słońce codziennie wschodzi,
Ziemia dla mojej żywności różne owoce rodzi:
Co tylko świat nosi, * Wszystko dobroć Twoją głosi.

Pastwo leśne i zwierzęta i wszystkie ryby w wodzie,
Także domowe bydłota, są ku mojej wygodzie,
Co się na świecie znajduje, * To mnie jak Pannę hołduje.
By się nie sprzykrzyło życie z niepojętej miłości,
Opatrujesz mnie obficie, co dzień w inne radości;
Któż godnie wystawić może * Twoją dobroć, o mój Boże!
Jak Pan wielce miłościwy, tego pragniesz jedynie,
Ażebym już był szczęśliwy, na tej ziemskiej dolinie;
Przetóż, dobrotliwy Panie! * Masz wielkie o mnie staranie.
A przy końcu życia mego, chcesz dać samego siebie,
Bo z miłosierdzia Twojego pragniesz, bym z Tobą w niebie
W radości wiecznej królował, * Którą tam dla mnie zgotował.

Tak bardzo mnie umiłował, żeś dla zbawienia mego
Na świat posłać nie żałował, Jezusa Syna Twego,
Ażebym znalazł obfite * Przezeń wiekiste życie.

Nauka i przykład Jego okazuje mi drogę,
Którą do królestwa Twego zapewne trafić mogę;
Jego uczniowie prawdziwi * Będą na wieki szczęśliwi.

Póki mnie na świecie staie, a Twą dobroć wielbić będę,
Po śmierci niech z Tobą, Panie! w Twem królestwie osiedę;
Pragnę Cię bowiem serdecznie, * Miłować teraz i wiecznie.
Amen.

222. Kto mnie pocieszy w biedzie i frasunku,

Kto w utrapieniu doda mi ratunku?

Wszakże Twa tylko, miłosierny Boże!

Najświętsza dobroć mnie ratować może * I dodać pomocy.

Za nic światowe ukontentowania,

Które częstokroć czynią narzekania,

Za nic rozkosze i uciechy świata,

Na których ludźle trawia dni i lata, * Ale te są ich zgubą.)

Ludzką się przyjaźń częstokroć rodziła,

W nieszczęściu trudność znaleźć przyjaciela;

W szczęściu się każdy przyjacielem staje,

W nieszczęściu żaden pomocy nie daje, * Jeszcze się
naśmiewa.

Wieńc ja, mój Jezul do nóg Twych upadam,

W tobie nadzieję jedyną pokładam,

Chciej mnie pocieszyć w utrapieniu mojem,

Albowiem ufam w miłosierdziu Twojem, * Litościwy Jezul!

O Matko Boska! ty najwięcej możesz

Po Bogu, komu zechcesz, dopomożesz:

Dopomoż i mnie, nim zawrę powieki,

Nie daj zagaść duszy mej na wieki; ratuj mnie Maryo!
Amen.

Do Boskiej Opatrzności.

223. Kto się w opiekę podda Panu swemu,

A całym sercem szczerze ufa Jemu,

Śmieie rzecz może: mam obronę Boga,

Nie przyjdzie na mnie żadna straszna trwoga.

Ciebie On z łowczych oberży wyuje,

I w zarazliwym powietrzu ratuje,

W cieniu swych skrzydeł zachowa cię, wiecznie,

Pod Jego pióry uleżysz bezpiecznie.

Stateczność Jego, tarcz i puklerz mocny,

Za którym stojąc, na żaden strach nocny,

Na żadną trwogę, ani dbaj na strzały.

Którmi sieje przygoda w dzień biały.

Ztąd wedle ciebie tysiąc głów poleże,

Ztąd drugi tysiąc ciebie nie dosięże;

Miecz nieuchronny, a Ty przecież swemi

Oczyma ujrzysz pomstę nad grzesznymi.

Iżes rzekł Panu: Tyś nadzieja moja,

Iż Bóg najwyższy jest obrona twoja,

Nie dostąpi cię żadna zła przygoda,

Ani się znajdzie w domu twoim szkoda.

Aniołom swoim każe cię pilnować,

Gdziekolwiek stąpisz, którzy cię piastować

Na rękę będą, abyś idąc drogą,

Na ostry kamień, nie ugodził nogą.

Będziesz bezpiecznie po żmijach gniewliwych,

I po padalcach deptał niecierpliwych,

Na lwa srogiego bez obrazy wsiedziesz

I na ogromnym smoku jeździć będziesz.

Słuchaj, co mówi Pan: kto mnie miłuje,

A zemną szczerze sobie postępuje,

Ja go też także w jego każdą trwogę

Nie zapamiętam i owszem wspomnę.

Głos jego u mnie nie będzie wzgardzony,

Ja z nim w przygodzie, odemnie obrony

Niech pewien będzie, pewien i zacności,

I lat sędziwych i mej życzliwości. Amen.

224. Szczęśliwy, kogo Opatrzność Boska * Ma w swej
opiece, niech się nie troska; * W żadnym przypadku ten
nie szkodzi, * Kogo Opatrzność Boska piastuje.

Nie tak miedziany mur jest bezpieczny, * Ani dyamant
tak trwało wieczny, * Jak kto przy Bogu łaskawym
stoi, * Żadnych się nieszczęść niechaj nie boi.

Niechaj się na mnie i świat oburzy, * Niechaj me serce w żalach zanurzy; * Gdy tylko spojrzysz niebieskie oko, * Wyjdę z tej toni pewnie wysoko.

Izraelowi za sprawą Boga * Sucha w pół morza ściele się droga, * Faraona wozy i konie * I pyszne wojsko w dnie morskiem tonie.

Miecz Dawidowy nie był potrzebny, * W królewskiej zbroi nie tak chwalebny, * Gdy młode jego Bóg szczęścił lata, * Jednym kamieniem zbit Goliata.

Samson na siebie się zbierające, * Szczęką, nie mieczem płoazy tyjące; * Kto w Boga utę i przy Nim stoi, * W największych burzach niech się nie boi.

Któż o mizernym pomyślił Jobie, * Kiedy w ubóstwie leżał jak w grobie; * Tu go przyjaciel sam odstępuje, * A nim się wtenczas Bóg opiekuje.

Boże opatrzni! w Tobie nadzieje * Nasze składamy, niech nam przyspieje * Twa pomoc Boska, w każdej potrzebie, * Boć nic nie można począć bez Ciebie.

Z Ciebie ląkące mają pasterza, * Żywisz po kniejach tak wiele zwierza, * Ptastwo z Twej ręki żywności czeka, * A większe względy masz na człowieka.

Tys chorującym jest za lekarza, * Błędne wiedziesz morzem żeglarza; * Morzem i ziemią ten nie zabłądzi, * Którym Twa Boska Opatrzność rządzi.

Tobiasz drogę, Józef więzienie, * Zuzanna cierpi zło osławienie, * Izmael pragnie, lwy Daniela * Straszą, nie było tam przyjaciela.

Ale gdy Ciebie, Boże! wzywają, * Sławę, ochłodę i wolność mają; * Ty strażą jesteś i przewodnikiem, * Któż to wysłowi ludzkim językiem?

Gdy woda w górę Noego wzbija, * Ręka go Boska tam unosiła; * Mojżesz rzucony w koszu na wody, * I tam najmniejszej nie poniósł szkody.

A dzieciom onym, co w Babilonie, * I włosek jeden w ognia nie płonie; * Z piękniejszą ztamtąd wyszły urodą, * Bo im Opatrzność była ochłodą.

Więc nas doczesne więcej staranie * Niech nie frasuje, bo w Tobie, Panie! * Wszystkie starania nasze składamy, * Opatrzność Twoją gdy wychwalamy. Amen.

O ufności w Panu Bogu.

225. Wszystkie moja nadzieja u Boga mego, Nie boję się nieszczęścia i smutku żadnego;

Bóg zasmuci, Bóg pocieszy, Bo jest Panem wszelkiej rzeczy, * Także i moim.

Bóg ma o mnie staranie i wie, co mi trzeba,

Bóg się mną opiekuje z wysokiego nieba;

Ufam w miłosierdziu Jego,

Ze mnie pocieszysz grzesznego, * Mam w Nim nadzieję.

Ucierpiał za nas rany, Zbawiciel kochany,

Na krzyżu był rozpięty, ach! mój Jezu święty;

Przez niewinną mękę Twoją,

Odpuść, Jezu! grzechy moje, * Pokornie proszę.

Jam stworzenie wyrodne, mój najświętszy Panie!

Niech Twoje miłosierdzie dziś się ze mną stanie;

Odpuść, Jezu! moją winę,

Dodaj łaski, niech nie zgine, * Grzesznik niegodny.

Upadamy, o Marya! pod twe święte nogi,

Wejrzyjże łaskawem okiem na nas, lud ubogi;

Nie gardź Panno! grzesznikami,

Ale się przychyli za nami, * Do Syna Twego. Amen.

Pieśń pokutującego grzesznika.

226. Do Ciebie, Panie! pokornie wołamy,

Ży wylewając, serdecznie wdychamy,

Racz na nas wejrzyć z nieba wysokiego,

A racz pocieszyć człowieka grzesznego.

Ktoregoś, Panie! zbytnie umiłował,

I Krwi najświętszej przeleć nie litował;

Acz miecz Twój srogi bardzo się rozszerzył,

By złości nasze swą srogością zburzył.

Lecz nic nie dbamy, w złościach naszych tramwy,

Jednakże, Panie! ku Tobie wołamy,

Byś złości nasze łaskawie przebaczył,
A gniew swój srogi pobamować raczył.
Użył łaski Twojej upamiętaniu,
Daj serce prawe ku Twemu wzywaniu,
Abyśmy zawsze w pobożności żyli,
Ciebie z Świętymi na wieki chwalili. Amen.

227. Strasznego Majestatu Paniel * Za me grzechy
płakać leż nie stanie; * Jam stworzenie Twe wyrodne, *
Świątych oczu Twych niegodne, * Twój Majestat nieskoń-
czony, * Przed którym klękają trony, * Obraziłem.

Nie śmiem oczu podnieść z publikanem, * Ale sprawa
z bardzo dobrym Panem, * Skoro w oczach lży zobaczy, *
Wszystko mi darować raczy; * Lecz złąd w sercu większa
rana, * Żem tak łaskawego Pana * Śmiało obrazić.

Kto da oczom leż obfite rzeki, * Trzeba bowiem płakać
całe wieki, * Żem wiecznego Boga mego, * Za chwilę
czasu marnego, * Ja grzesznik zapamiętały, * Pana wie-
kuistej chwały, * Śmiało znieważać.

Nędzny prochuł na coś się odważył, * Stworzę swego
haniebnie znieważyl; * Wieszli, co jest grzech przekłety? *
Słuchaj, co rzekł Paweł święty: * Każde przestępstwo man-
datu * Jest zniewagą Majestatu * Najwyższego.

Bym był zepchnion na bezdno piekielne, * I tam gorzał
za grzechy śmiertelne, * Całą wieczność gorząc sro-
dze, * Już tej krzywdy nie nagrodzę, * Chyba, że mi sam
daruje, * Na wieki nie powetuje * Tej zniewagi.

O nad wieczność i ogień piekielny, * Straszliwszy mi
jest, grzechu śmiertelny! * Zadość tobie nie uczynię, *
W owej ognistej dolinie, * Chyba dla Krwi Syna swego, *
Odpuści dług grzechu mego * Bóg łaskawy.

Jakoż ufam, że mój grzech wyznany, * Przez najświęt-
sze, Jezu! Twoje rany, * Zgładzisz wiecznie, gdy serdecznie,
* We dnie, w nocy i statecznie * Płakać będę
z wielkim wstydem, * Mówiąc pokornie z Dawidem: *
Ach! zgrzeszyłem. Amen.

228. Boże w dobroci nigdy nieprzebrany! * Żadnym
językiem niewypowiedziany; * Ty jesteś godzien wszelkiej
miłości, * Poszanowania, chwały, uczciwości.
* Ciebie chcę, pragnę i ważę samego, * Nad wszystkie
dobra Tyś u serca mego, * Najwyższe dobro, Ty w najwię-
kszej cenie, * Sam jeden u mnie nad wszystko stworzenie.
* Choćbyś mnie nigdy za grzechy, mój Paniel! * Nie ka-
rał, przecież żałowałbym za nie, * A żałowałbym dla tego
samego, * Żem Cię obraził, Pana tak dobrego.

Więc, o mój Boże! i teraz żałuję, * Dla tego że Cię
nad wszystko miłuję, * I to u siebie statecznie stanowią,
Że grzechów moich nigdy nie ponowię.

Mam mocną wolę spowiadać się szczerze, * I zawsze
trzymać z Tobą to przymierze; * Co gdy uczynię, spo-
dziewam się, Ciebie * Widzieć z radością i żyć z Tobą
w niebie.

O Boże dobry! Boże litościwy, * Racz być mej duszy
nędznej miłościwy! * Jakoś ją stworzył, pomóż do zba-
wienia, * Użyj twej łaski, broń od potępienia. Amen.

229. Wszechmocna mego Opatrności Boga!
Gdy na mnie wszędzie następuje trwoga,
W największych ludzkich względnościach nie dufam, *
Bo w Bogu ufam.

Kto się na Boga doskonale spuści,
W wszelkich przygodach Bóg go nie opuści;
Twej się polecam Opatrności, Boże! * Niech mnie wspomóż.
W głębokiej puszczy okrutne zwierzęta,
Lwy i tygrysy i małe ptaszęta

Ni sieją, orzą, ni brogów składają, * A żywność mają.
Z Twej Opatrności, miłościwy Boże!

A któż Twą łaskę godnie sławić może,
Z której jesteśmy i z której żyjemy, * Bez niej nie tchniemy.

Noe z potopu świata uwolniony,
Lot z sodomskiego ognia wywiedziony,
Mojżesz i Jonasz w morzu nie zginęli, * Nie potonęli.
Józef przedany od rodzonych braci,
W Egipcie żyje i sławy nie traci;

Bo cały Egipt Ojca z braćmi żywi, * Świat mu się dziwi.

Nie umarł z głodu na puszczy Eliasz,
 Anioł pilnuje, szczęśliwy Tobiasz,
 Daniel głodnym lwom na pożarcie dany, * Nic nietykany.
 Bóg wybranych w nieszczęściu zachowuje,
 Tysiące giną, jednego ratuje;
 Sprawiedliwy, kiedy cnotami słynie, * Nigdy nie zginie.
 Uważaj każdy najwyższego Pana,
 Iż nam przez niego jest Opatrzność dana,
 A kto rozumie, że kto inny rządzi, * Wiecznie pobłądzi.
 Jako rzemieślnik drzewo do wyboru,
 Na potrzebę swą ścina bez oporu,
 Nie wymówi się, ani żadne zgadnie, * Gdzie które padnie.
 Jedne na trony królewskie wycięte,
 Drugie na Ołtarz, gdzie ofiary święte
 Kapłan odprawia, trzecie ogień pali, * Inne wiatr wali.
 Tak Bóg z człowiekiem wyrabia igrysko,
 Jednego w górę, a drugiego nisko
 Stawia na nogi; któż Ci się, mój Boże! * Sprzeciwić może?
 Ja życia mego losy na Twą wolą
 Składam, mój Panie! z swą mizerną dola.
 Ukaz mi szczęście, fortunę i drogę, * Niech się wspomogę.
 Bom mizerny człek, nędznie trawię lata,
 Będę Cię wielbił do skończenia świata,
 Bo mi jest przykre w mem ubóstwie życie, * Opatrz sownie.
 Przyrzekłeś, Chryste! to wiernym przymierze,
 Że każdy prosząc, skutek prośby bierze,
 Gdy się do Ojca uda w swym frasunku, * Dozna ratunku.
 I tak nadzieję mam ja w Tobie, Panie!
 Że, choć nierychło, wszak i na mnie padnie
 Z skarbów niebieskich, łaska nieprzebrana, * Od Ciebie
 Pana. Amen.

230. Ach, nieskończony Boże w swej szczodrocie!
 Co pełen łaski jesteś w swej istocie,
 Pamiętaj o każdym stworzeniu, * Posilas w głodzie
 i pragnieniu,
 Wzgardę nagradzasz honorem.
 Podajesz rękę wdowie i sierocie,
 Ratujesz wszystkich w smutku i kłopotcie;

Wspomagasz największe ubóstwo, * Wyrażasz w miłosier-
 Czyniąc wszechmocności wzorem. [dziu Bóstwo,
 I gdzie nie może ludzka siła dostać,
 Tam Opatrzności Twojej kładziesz postać;
 Niech będlę, jak biedne kruczęta, * Zgubione od matki [kurczęta,
 A Bóg ich i o nich pamięta.
 I owszem niech mnie cały świat odstąpi,
 Ogień, powietrze i woda obstąpi,
 Porzucą wszyscy przyjaciele, * Utopią w łez gorzkich
 I wszystkie się zwalą troski! [kapieli,
 Wszechmocny Ojciec ten mnie nie odstąpi,
 Z każdym łagodnie w nieszczęściu postąpi,
 Pogodzi zajątrzone serce, * Pocieszy w każdej poniewierce,
 I mnie grzesznego wspomóż.
 Od Joba zlecił na szczęściu i zdrowiu,
 Mojżesza nosił po wodach w sitowie,
 Łazarza, lubo śmierć zawarła, * Jonasza, choć ryba po- [zarła,
 Wydarł go onej Bóg z garła.
 Ach! serce moje porzuc two rozpacz,
 Wszak Bóg wszechmocny to wszystko przeznaczy;
 Zaniechaj nad twą dola skargi, * Zatrzymaj prędkie do [słów wargi,
 I do narzekania usta.
 Najlepiej sobie poradzisz w tym stanie.
 Kiedy się oddasz na Boskie staranie;
 Poczekaj na wyroki z nieba, * Bądź pewien, będziesz
 Zaufaj Dawcy wszystkiego. [miał, co trzeba
 Wieg, o mój Boże! już to Ciebie wołam,
 Bo tej przykrości podobno nie zdołam,
 Przyjmuję z rąk Twoich dopuszczenie, * Lecz zebrzę o Twe
 Smutku w żądane pociechy. Amen. [przemienienie

O zgadzaniu się z wolą Bożą.

231. Niech się ze mną, co chce stanie,
 Wszystko chętnie ja przyjmuję, * Co chcesz, to czyn ze
 Na wszystko się ofiaruję. [mną, Panie!
 Mam to z wiary, żem Twe dziecię,
 Tyś mój Ojciec ukochany, * Co chcesz, rozkaż na tym
 Chęć na rozkaz być poddany. [świecie,

Niech mnie krzyż, strapienie truje,
Niech mnie ścisną wsze przygody, * Ja Twą rękę ucaluję,
Która nie chce mojej szkody.

Owszem, pożytku którego
Potrzebuje dusza moja, * I ja skłaniam się do tego:
Bądź, o Boże! wola Twoja.

Niech mnie ścisną bóle, męki,
Wszak to zayła dobroć święta * Twoja, której składam
Za to, że o mnie pamięta. (dzięki)

Choćby największe boleści
Miała znosić siła moja, * Miłe będą w tej powieści:
Bądź, o Boże! wola Twoja.

Z burzy deszcze niech spadają,
Grzmoty, grady i błyskanie, * Niech mi ludzie urągają,
Tylko Ty błogosław, Panie!

I lubo się tem koniecznie
Brzydzi zła natura moja, * Rzeknę, westnąwszy ser-
Bądź, o Boże! wola Twoja. (decznie)

Niech mnie obmówisk niedola
Spotka, ja o to nie stoję; * Kiedy taka Twoja wola,
Gotów jestem, ni się boję.

Gorzki to napój, lecz zdrowy,
Wypije go dusza moja; * Oślodziwszy temi słowy:
Bądź, o Boże! wola Twoja.

Spróbuj nędzę, doświadcz głodem,
I z tego się nie wymawiam * Wszystko mi się staje
Dobroć twą i w tym wysławiam, [miodem,

Tylko stań przy mojem boku,
Który jesteś zwyność moja, * Nie ustąpię ani kroku:
Bądź, o Boże! wola Twoja.

Niech zli ludzie moją sławę
Czernią i szydzą z stąpienia, * Twojej woli zdam tę
Dosyć dla mnie pocieszenia. [sprawę,

Byłeś Ty był przyjacielem,
Który jesteś ufnosć moja; * Westchnę z płaczem i we-
Bądź, o Boże! wola Twoja. [selam:

Chcesz, abym był zapomniany,
Póki żyję w nikczemności, * Bylebym mógł być zbawiony,
Dosyć dla mnie szczęśliwości.

Wiem, że zasłużyły na to
Grzechy i nikczemność moja; * Westchnę, dziękując Ci
Bądź, o Boże! wola Twoja. [za to:

Choć napelnisz serce smutkiem,
Bojaźnią, strachem, goryczą; * Twojej to jest woli skutkiem,
Gorycz staje się słodyczą.

Sprawisz w sumieniu trwożenie,
Kwiląca się tkliwość moja * Przyjmie to za napomnienie:
Bądź, o Boże! wola Twoja.

Niech mi krewni umierają,
Rodzice i przyjaciele, * Dobrodzieje opuszczają,
Ja i o to nie dbam wiele.

Tys sam Ojcem, siostrą, bratem
Ty pociecha jesteś moja; * Ty chcesz tak, więc dosyć
Bądź, o Boże! wola Twoja. [na tem:

Czy mnie dotkniesz różgą gniewu,
W ostatniej życia godzinie, * Siecz, choćby do krwi
Niech mnie tylko piekło minie. [wylewu,

Aż do grobowej mogiły,
Nie ustanie dusza moja * Wołać, wzdychać z wszelkiej
Bądź, o Boże! wola Twoja. [siły:

Wiara mi cierpliwość daje,
W obietnicy Twojej, Boże! * Ta mi zaręczeniem staje,
Ta mnie omylić nie może.

Wszystko razem niech zniszczeje,
Nie ustanie ufnosć moja; * Co chcesz, niech się ze mną
Bądź, o Boże! wola Twoja. [dzieje:

Krzyża mierzyć, wiem, nie trzeba,
Tylko jaki zesłesz, przyjąc; * Krzyż Twój kluczem jest
Którego ja nie chcę minąć. [do nieba,

Sił pod krzyżem gdy zbrakuje,
Medycyna będzie moja, * Spojrzę w niebo, krzyż całuję;
Bądź, o Boże! wola Twoja.

Bym się poddał Twojej woli,
Wszystkobym sobie oślodził, * Ciesząc się, rzekłbym
Szczęśliwym, żeś się narodził. [w niedoli:

Rzucę ziarno cnót, co żywo,
Które zbierze dusza moja, * Przez obfite w niebie żniwo:
Bądź, o Boże! wola Twoja.
Jużem gotów, więc o Panie!
Mojej woli dodaj mocy; * Chcę na Twoje rozkazanie,
Cierpieć krzyże we dnie w nocy.
Ty wprzód idziesz z krzyżem Twoim,
Zapatruc się na Ciebie, * W ślad za Tobą pójdę z moim,
Odpocniemy razem w niebie. Amen.

Do Serca Jezusowego.

232. Każda żyjąca dusza, * Niech się miłością wzrusza,
Uwielbiając, wystawiając * Serce Jezusa.
Bo niebo, ani ziemia, * Nic tak słodkiego nie ma,
Jako Serce Jezusowe, * Pełne zbawienia.
Dla nas otwarte stoi, * Niech się grzesznik nie boi,
Niech żałuje, pokutuje, * Tu rany zgoi.
Tu źródło żywej wody, * Pełna dla dusz ochłody,
Przybывajcie, a czerpajcie * Stodycz tej wody,
W Najświętszym Sakramencie, * To serce uwielbiajcie,
Za te dary serc ofiary * Chętnie oddajcie.
Niech Jezusa mieszkanie * W sercach naszych zostanie,
Niechaj dusza ma Jezusa * Za posilenie,
Posil mnie, Jezu drogi! * Rzucam się pod Twe nogi,
Serce krusze, dając duszę, * Człowiek ubogi.
Gdy się zbliży konanie, * A serce me ustanie,
Mnie na wieki z Twojej opieki, * Nie wypuść, Panie! Amen.

Pieśń na żniwo.

233. Boże! z Twoich rąk żyjemy, * Choć naszem
pracujemy, * Z Ciebie plenność miewa rola, * My zbiera-
my z Twoego pola.
Wszystko Cię, mój Boże chwali, * Aleśmy i to po-
znali, * Że najmiłszą Ci się zdała * Pracującej ręki
chwała.
Co rzadzisz ziemią i niebem, * Opatrujesz dzieci chle-
bem, * Tyś nam dał urodzaj złoty, * My Ci dali trud
i poty.

Na Cię każde ludzkie oko * Pogląda w niebo wysoko; *
Twoja hojna ręka daje * Ludziom hojne urodzaje.
Nie dla tego owoc mamy, * Iżę rolę uprawiamy! * Ty,
co dajesz pomnożenie, * Wyżywasz wszelkie stworzenie.
Cośmy rękami wysiali, * Na wozach my sprowadzali,
Za to Ci dziś dziękujemy * Cześć i chwałę oddajemy.
Jest to Twoja święta wola, * Byśmy tego, cośmy z pola *
Latoś szczęśliwie zebrali, * Na Twą chwałę używali.
Więc tak używać będziemy, * Dopóki tutaj żyjemy, *
Ty pobłogosławisz dalej, * A my będziemy pracowali.
A kiedy wszystko ustanie, * Nasze w świecie pracow-
anie, * Niech weźmiemy z Twojej łitości * Nagrodę wiecznej
radości. Amen.

Przy końcu roku.

234. Nie tak bystro płynie rzeka,
Tak nam przedko czas ucieka,
Dzień za dniem, a rok za rokiem * Przemija niezwrotnym
Tak przedko rok przeszedł minął, [tokiem.
Że właśnie w momencie zgiął,
I spłynął z tej doczesności * W bezdenne morze wie-
Szczęśliwy, komu wspomina, [czności.
Że każdy dzień i godzina
Była Bogu poświęcona * I zbawienie przepędzona.
Boże! bądź i w roku nowym
Nam na ratunek gotowym,
Błogosław, Boże łaskaw! * Nasze prace i zabawy.
Do cnoty udzielaj chęci,
Wyrusuj nam to w pamięci,
Ze czas niezwrotnie ucieka, * A śmierci goni i sąd czeka.
Przyjmijże więc nasze dzięki,
Za wszystko, cośmy z Twojej ręki
Odebrali przez rok cały, * Racz przyjąć ofiarę chwały.
Bo i momentu jednego
Nie było roku przeszłego,
Tak we dnie, jak i w nocy, * Bez Twojej o Boże! pomocy.

Skończą się nasze dni, lata,
 My pójdziemy z tego świata;
 Kto wie, na kim kolej stoi! * Przetóż niech się każdy boi.
 Ten nowy rok poświęcamy,
 W Tobie ufność pokładamy,
 Bądź naszym Ojcem i Panem, * Teraz i na wieki. Am.

Przed ślubem.

235. Stanowicielu małżeństwa, * Stwórco nieba i ziemi!
 Niech Twego błogosławieństwa, * Pokornie Cię prosimy,
 Ci nowożeńcy doznają, * Którzy, jak działki Twoje,
 Ufność w Tobie pokładają, * Przyjmij ich w opiekę swoją!

Niechaj idą w Twojej bojaźni * Do stanu małżeńskiego,
 Niech żyją w szczerej przyjaźni, * Według rozkazu Twego;
 Daj im potrzebnej mądrości, * Niech wiernie zachowają.
 Co sobie w Twojej obecności * Wzajemnie przysięgają. A.

Po ślubie.

236. Coś Ty raczył złączyć Boże! * Źródło prawej miłości,
 Człowiek rozłączyć nie może, * Użycz im z Twojej łitości,
 Łaski i pomocy dzielnej, * Do życia cnotliwego;
 Niech z miłości nierozdzielnej * Żyją do zgonu swego.

Niechaj wiernie zachowują * Święte przykazy Twoje,
 Niech się serdecznie kochają, * Jak własne ciało swoje;
 Spraw, by jednym sercem byli, * Żyjąc w wspólnej miłości,
 Wzajemnie sobie słodzili * Życia tego przykrości,

Broń ich od wszelkiej przygody! * Oddal od nich w tym
 stanie,

Ducha swarów i niegody, * Racz błogosławić, Panie!
 Ich zamysły i roboty! * Użycz czego im trzeba,
 Spraw, aby się drogą cnoty * Prowadzili do nieba. Am.

PIEŚNI POGRZEBOWE.

Dla małych dzieci.

237. Jeszcze jestem małe dziecko, a już przyszła ma godzina,
 Nie długo byłem na świecie, a sroga śmierć mnie podcina,
 Jak kwiatek niedojrzały, nie zważyła na wzrost mały.

Ale na tem nie szkoduję, że tak prędko z świata tego,
 Do wieczności ja wędruję, bo do żywota wiecznego,
 Do niebieskiej radości, odchodzę w niewinności.

Jak nas uczy doświadczanie, marność na świecie panuje,
 Oraz serca udręczenie, po radości następuje;
 Żalność smutek, kłopoty, frasunek i zgryzoty.

Świat ten jest napełnion złości, nakształt morza burzliwego.
 Ciężko się też w niewinności zachować od wszego złego,
 Jak sami dobrze wiecie, pełno nędzy na świecie.

Ale jak u Boga w niebie, nie wiem o smutku, żalności,
 Ani o żadnej potrzebie, lecz w niewymownej radości,
 Co nigdy nie ustanie, jest moje pomieszkanie.

Przetóż się wy nie frasujcie, ani się trapić rodzice!
 Owszem Bogu podziękujcie, że dziecię wasze dziedziczy
 Radości niewidziane i dobrze jest schowane. Amen.

238. Żegnaj was mile rodzice! * Już idę z świata tego,
 Między niebieskie dziedzicze, * Do żywota wiecznego;
 Uchciał mnie Bóg rozłączyć z wami, * Powołał mnie do siebie,
 Aby z Jego Aniołami, * Wiecznie służył Mu w niebie.

Już z nędznego świata idę, * Nie doznałem zrad Jego,
 Prosto tam na gody przyjdę * Do Baranka czystego;
 W białej szacie otrzymanej * Przy Chrzcisku św. w kościele,
 Żadnym grzechem niezmazanej * Zasiedzę na weselu.

Ach! mój ojciec ukochany! * Wielce narzekasz sobie,
 Ze wczesną śmiercią zabrany, * Dziś nam polegnać w grobie,
 Bądź spokojny, Bóg ten rządzi, * On Panem życia mego;
 On w radach swoich nie błądzi, * Niech będzie wola Jego.

Tobie także, Matko miła! * Za wszystko dziś dziękuję,
 Coś tylko dla mnie czyniła, * I ze serca winszuję,
 Aby Pan Bóg zale twoje * W radość znowu obrócił,
 I łaskawie oko swoje * Hojnie na ciebie zwrócił.

Ja tu między wybranymi * Będę Boga za wami
Prosić, aby was na ziemi * Udarował łaskami,
A potem byście po zgonie * Do nieba się dostali,
I Boga na wiecznym tronie * Wraz ze mną wychwalali.
Amen.

239. Bylem małym dzieciątkiem zrodzonym, na ten świat,
Lecz przyszła śmierć, ścinając mnie, jakby polny kwiat;
Zostaniecie już z Bogiem, ukochani rodzice!
Ciało w grobia, dusza ogląda Pańskie lice.

Ojcie drogi! bywaj zdrów, choć z sercem stroskanem,
Boże! pociesz matkę mą z okiem zapłakanem;
Bracia, siostry miłe bywajcie już zdrowemi;
Bądźcie rodziców, proszę pociechą na ziemi.

Gdy Jezus Pan mnie osadził na swoim łonie,
W nieba niewymownej chwale przy Ojca tronie,
Tam się znowu zobaczymy za łaską Boga,
Gdzie ustanie smutek, żaloba, boleść i trwoga.

O to Królestwo błagajmy wszyscy społecznie,
Daj się, Boże! wszystkim nam widzieć w niebie wiecznie,
Bo nie ma dla nikogo celu godniejszego,
Nad przeniesienie się do rajy niebieskiego. Amen.

240. Na cmentarzu mieszkać będę,
I tak długo grób zasięga,
Aż Pan prochy wszystkich ludzi, * W dzień on sądu
zmarłych wzbudzi.

Już nie będę tu przebywać,
Pan Bóg kazał odpoczywać
W ziemi lecz i ciało wstanie * Znow, na Boga oglądanie.
Krótki był czas życia mego,
Ledwom doznał świata tego;

Wziął mię Pan Jezus do siebie. * Abym wiecznie mie-
szkał w niebie.

Tam kwitną róże z lilij,
Z nich Anieli wieńce wiją,
Tu wszyscy cieszą się wiecznie * Z Barankiem Bożym
bezpiecznie.

Idzie więc do Pana swego
Dusza ma, na rozkaz Jego,
Z ciałem mojem rozwiązana, * Do Aniołów przyrównana
A więc nie płaczcież, rodzice!
Bo znow wkrótce was uwidzę:
Śmierć z kosą, jak polne kwiatki, * Ścina starych, jak
i działki.

Dziękuję za piastowanie,
Za usługę i staranie;
Będę prosić w niewinności * Za was Boga w wieczności.
Bracia, siostry i pokrewni!
Niech was smutek nie rozrzewai,
Bom Aniołem, już na łonie * Ojca siedzę, jak na tronie,
Krótki żywot mój zawarłem,
Do Jezusa się dostałem,
I me ciało z grobu wstanie * Z duszą, wielbiąc Ciebie,
Panie! Amen.

241. Moje z wami rozestanie, rodzice ukochani!
Sprawuje wam łez wylanie i serce wasze rani,
Już mnie oczami waszemi nie oglądajcie na ziemi,
Bo zniknę z tego świata.

Za wasze o mnie staranie, od urodzenia mego,
Za troskliwe wychowanie pragnąłem sobie tego,
Dłużej tu z wami zostawać, a winną wdzięcznością wam
Przez ochotną powolność. [dawać,

Być wam przyczyną radości, przez postęпки chwałebne,
Być wam podporą w starości, przez przysługi potrzebne,
To moje życzenie było, ale niebo sporządziło,
Ze was odstąpić muszę.

Przetóż, gdy od was wędruję, moi rodzice mili!
Więc serdecznie wam dziękuję, iżście mnie żywili;
Za pokarm, pielęgnowanie, za rodzicielskie kochanie,
Za wyprawę do grobu.

Przez chrzest święty odrodzony, w łasce Boskiej umieram,
Krwią Jezusa odkupiony, żywot wieczny odbieram;
Waszej zawdzięczam miłości, waszej o mnie staranności,
Żem na wieki szczęśliwy.

Boże! w dobroci niezmierny! ojca i matkę moją
Pociesz, bądź im miłosierny, weźmij w opiekę swoją,
Racz to sprawić miłosierdewia, niechaj tu żyją szczęśliwie,
A po śmierci na wieki. Amen.

242. Opuszczam matkę, ojca mego.
Którzy mnie na świat spłodzili, * Idę do Ojca niebieskiego,
Nie płaczcież, rodzice mili!

Nie smućcie się, nie frasujcie, * Owszem się z mną radujcie.
Dziedziczyć już owe radości.

Których piero nie określi, * Cieszę się z onej szczęśliwości,
Która nie powstała w myśli,
Której oko nie widziało, * Ucho ludzkie nie słyszało.

Nie słysząc o żadnej potrzebie,
O smutku, płaczu, boleści, * Choroby, śmierci nie masz
w niebie.

Tam się sama radość miesi, *
Która nigdy nie ustanie, * Z której się cieszą niebianie.

Szczęśliwy, kto ją dziedziczy,
Tej wam, rodzice kochani! * Dziecię wasze serdecznie życzy,
Tego żądają wybrani,
By wszyscy ludzie społecznie, * W niebie królowali wiecznie.

Niech to będzie wasze staranie,
Aże do zgonu waszego, * Zachować Boskie przykazanie,
Wiernie czynić wolę Jego;
Ta jest droga, którą trzeba * Wchodzić ze ziemi do nieba
Amen.

243 O rodzice ukochani!
Niech wam się serce nie rani,
Z śmierci dziecięcia małego, * Do nieba powołanego;
Ciało tylko w grób kładzicie, * Lecz duszę w niebie
znajdziecie.

Tam ją zanieśli Anieli,
I tam się z nimi weseli;
Tam z Anielskimi chórami * Spiewa między niebianami;
Święty! Święty! zawsze Święty * W Majestacie niepojęty!
Boże Stwórcu nasz łaskawy,
Dziwne są Twe święte sprawy;

Dziecina na świat zrodzona, * Dziś jest w niebie osadzona;
Twoją chwałę wiecznie głosi * Za rodziców prośbę wznosi,

Aby się w niebo dostali,
Z nim radości podzieliali;

Przeto, rodzice! nie płaczcie! * Ale raczej na to baczcie,
Byście Boga miłowali * I zmną w niebie mieszkali. A.

244. Dziecię prędko zakończyło bieg żywota twojego,
Zaledwie się narodziło, już do grobu ciemnego,
Rodzice cię wprowadzają, serca ich się zalem krają.

W tobie ufość pokładali, że ich będziesz podpierad,
A oto! nim się spodziali, już się musisz wybierać,
Daleko prędzej przed nimi, do powszechnej matki ziemi.

Lecz szczęśliwa dusza twoja, która się przeprawiała
Szczęśliwie już do Jezusa, nim niewinność straciła,
Nim poznała te przykrości, któremi nas świat tu gości.

Przetóż, rodzice! nie płaczcie śmierci dzieciątka tego,
Lecz z uwagą na to baczcie, postarać się takiego
Losu być uczestnikami, stanąć w niebie z Aniołami. A.

Dla młodzieńca lub panny.

245. Obacz tu każdy człowiecze!
Co to za rozkosz na świecie,
Że o ten świat się staramy, * O duszę wcale nie dbamy.

Przeto, pókiśmy tu zdrowi,
Bóg nam jest z łaską gotowy,
Do Niego się uciekajmy, * Za swe grzechy przepraszajmy.

Nic nie masz w świecie pewnego,
Próżno się garniem do niego,
On nas tutaj tylko zwodzi * Od Pana Boga odwodzi.

Przeto na to pamiętajmy,
I że wszyscy umrzeć mamy,
Nie masz tu miejsca trwałego, * Śmierć ztąd weźmie z nas

Nie upatrujcie na lata, [każdego.
Starych, młodych bierz z świata,
Zadnemu tu nie folguje, * Wszystkich do siebie zwołuje.

Jak się staje z polnym kwiatem,
Tak się też stało z tym bratem,
Tak się też żegna panna z światem.

Dla młodzieńca.

Znaliśmy go tu zdrowego,
Teraz widzimy zmarłego.

Dla panny.

Znaliśmy ją czerstwą, zdrową,
Teraz widzimy umarłą.

Już od was dziś odstępuję.

Ojcu i Matce dziękuję.

Braciom, siostróm, przyjaciółom, * I też swym miłym
sąsiadom.

Wam, ojczu, matko! dziękuję.

Dzisiaj od was odstępuję.

Już wam dziś dobrą noc daję, * Panu Bogu was od-
[daję.

O rodzice moi mili!

Idę do was w tej to chwili.

Życzcie mi skonaniam mego. * Ulżenie bólu wielkiego.

Już mnie więcej nie żałujcie.

A więcej nie lamentujcie.

Proście Pana Boga za mnie, * Aby mnie przyjął do siebie.

Wielce wam za to dziękuję.

Gdy już od was odstępuję.

Żeście się tu zgromadzili, * Na ten mój pogrzeb stawili.

Daj, Boże! byśmy spółecznie

Widzieli się z sobą wiecznie;

Dajże nam to, Chryste Panie! * Z Tobą wieczne królo-
wanie. Amen.

Dla rodziców.

246. Dziś, gdy się z wami rozstaję,
Dziatki moje kochane! * Ostatni raz wam podaję.
W czym ma być zawsze trwanie;
Miejcież tylko ochotę, nad wszystko kochać cnotę,
By życia waszego chwile * Były Bogu, ludziom miłe.

Wiedźcież, że dosyć trudności
Gorzkich użyłem (tam) z wami, * Tak mam ufność, iż
z wdzięczności.

Ku mnie, żaden nie splami * Grzech was na tym świecie;
Gorszy grzech nad jad, wiecie,
Ten i wasze ciało truje, * Skoro duszę opanuję.

I tem, co po mnie zostało.

Podzielcie się bez sprzeczki, * Jednaście krew, jedno ciało,
Jednych ojców dziateczki,

I u jednego stołu * Siadałście pospołu;

Tak, póki was nie zabierze * Ztąd śmierć, zgadzajcie się
szczerze.

Nadewszystko czcicie Boga,

Odtąd On Ojcem waszym, * Najpewniejsza jest to droga,
Którą z każdym czasem.

Serce, duszę czystymi * Zachowajcie na ziemi;

To jest, co czyni człowieka, * Takiego zgon dobry czeka.

A gdyby do złych spraw jakich

Grzeszni was namawiali, * Dziatki! byście nigdy takich

Tu nie naśladowali;

Bo choć pachnie słodkością * Grzech z początku, z gorzkością

Wnet się zmieszają, a sumienie * Wtrąca w niespokojenie.

Zwyciężajcie cierpliwością

Wszystko, co was tu trudi, * Nad najsurowszą przykrością

Niech się żaden nie smuci;

Wiedźcież, że Bóg miłuje, * Których krzyżem próbuje,

A cierpliwie kto je zniesie, * Do nieba się ztąd przeniesie.

Amen.

Dla starszych osób.

247. Cokolwiek w świecie, jest wszystko marność,
Choćby mnie i królewska doszła godność;

Wszystko zginie świat pominie,

Króla i cesarza śmierć nie minie.

Nie masz już sławnego Cyncerona,

Nie masz Absalona i Samsona;

Ich to sława przykład dawa,

Ze wszystko na świecie śmierci strawa.

Już was żegnam, przyjaciele! * I życzę za dóbr wiele, *
Za miłości oświadczenie, * Do grobu wprowadzenie, *
Byśmy Boga wspólnie w niebie * Mogli wszyscy oglądać, *
Na twarz Jego spoglądać. Amen.

250. Nie tu ojczyzna, ani tu nikomu
Dano na świecie wieczystego domu.

Statut niezmienny i dekret straszliwy,
Że umrzeć musi każdy człowiek żywy.

Ni się wykupić, ni wyprosić może,
Uciec, ani skryć, gdy Bóg umrzeć każe;
Nikogo nie minie, ani daruje,
Ani nas żaden w tym razie zrzuca.

Ten, co się rodzi, co żywota skusi,
Choćby był królem, wszak umierać musi;
Sławę, godność i, uciechy, wywczaszy
Opuścić musi na potomeń czasy.

Z światem się żegnać, o wielkać to trwoga!
Pójść w straszną wieczność i stanąć przed Boga,

Jakbyś tedy rad, żebyś i pocziwie
I na swe czasy żył był światobliwie!

Cobyś tedy chciał, to czyni nieodkładnie.
Potem za późno, gdy cię śmierć napadnie;
Ni godziny, dnia pewnego nie mamy,
Śmierć przyjdzie, gdy się najmniej spodziewamy.

Bądźmy gotowi, byśmy nie chybili,
A duszy naszej wiecznie nie zgubili;
Jezu, przez miłość i gorzką śmierć Twoją,
Daj dobrze umrzeć, a zbaw duszę moją. Amen.

251. Jak każdy, który się rodzi,
Tak ja idę do grobu.

W ziemi, z której ciało wyszło, * Niech tam spoczywa w Bogu!
Bógto mówił, żem był prochem, * W proch się znówu obrócę.
Aż mnie Pan na sąd powoła; * Z grobu mego powrócę.

Nago na świat zrodziłem (Jam) się,
Nago wracam do ziemi;

Tak bowiem grzech płacić musi * Adama pokolenie;

Pracowałem, (Jam) siliłem (Jam) się * W pocie czoła mego,
Teraz zaś opuszczam wszystko, * Nie mając nic własnego.

Marny świecie! Weźmij nazad
Wszystkie próżności twoje,

Nic, tylko dobre uczynki * Będą bogactwa moje;
Te związane z zasługami * Zbawiciela naszego,
Teraz mi będą pomocą * Do królestwa wiecznego.

Doznałem (Jam) się z Salomonem
Twej pod słońcem marność,

Niemasz w czasie, w obietnicach, * W dobrach Twoich stałości;
Dusza zewsząd uciśniona * I ciało utrapione,
Lepiej mieszkać u Jezusa, * Na niebieskim Syonie.
Już się teraz z wami żegnam.

Ach, rodzice kochani!

Gdy mnie Bóg powołał, niech się * Serce wasze nie rani;
Dziękuję za wasze trudy. * Podjęte w staranności,
A jeżeli was obraził (Ja) * Przebaczcie mej słabości.

Zostań z Bogiem, mój małżonku (ma małżonko!)
Ustań z twoją żalością,

Byłeś (Jas) moim pomocnikiem, (czką), * Popierałeś (Jas)
z szczerością;

Teraz nas śmierć rozłączyła, * Ja idę do wieczności,
Pamiętaj na mnie i przebac * Mojej niecierpliwości.
Dziatki moje! idę do was,

Serca wasze zranione,

Bądźcie dziecinną miłością * Z matką waszą (z ojcem
waszym) związane;

Czyńcie dobrze tu na świecie, * Wystrzegajcie się złego,
A Bóg będzie Ojcem waszym, * Nie opuści żadnego.

Bracia, siostry z pokrewieństwem,
Złączeni przyjaciele!

I wszyscy, którzy stoicie * Tu, przy tem mojem ciele,
Żegnam was, Bogu oddaję. * Wszego dobra winszuję,
Odpuście mej ułomności, * Za wszystko wam dziękuję,

Jedno jeszcze was upraszam!
Boga na mnie błagajcie.

A stojąc przy trupie moim, * Z tego się nauczajcie,
Że śmierć, która mnie złupiła, * Nie ma względu żadnego,
Jak mnie wzięła z tego świata * Tak z was weźmie każdego,

Na mnie często pamiętajcie,
 Bądźcie zawsze gotowi;
 Na zdrowie się nie spuszczaćcie, * A nie wierźcie światowi,
 Aby, gdy Pan zawrze bramę * Żywota śmiertelności,
 Dobra śmierć była wam bramą * Do wiecznej szczęśli-
 wości. Amen.

252. Już idę do grobu smutnego, ciemnego,
 Gdzie będę spoczywać aż do dnia sądnego,
 Gdzie możni królowie swe kości składają.
 Książęta, Panowie w proch się obracają.
 W tę podróż odchodzę, nie biorę nic z sobą,
 W postaci ukrytej śmiertelną żalobą.

Tylko ctery deski, licha biała szata,
 Toć cała wysługa mizernego świata.
 Już słońce i księżyc świecić mi przestaną,
 Robactwo, zgnilizna, te przy mnie zostaną;
 Gdzie mądry Salomon podział się z mądrością,
 Gdzie Krezus, Aswirus z swoją wspaniałością?
 Gdzie Samson tak silny, gdzie mężna Judyta,
 Gdzie mocny Herkules? Niech się, kto chce, pyta;
 W jaskinią podziemną śmierć wszystkich ukryła,
 Toć samo dziś ze mną nędznym uczyniła;
 Już od was odchodzę i żegnam się z wami,
 Ojczę, matko! razem z bracią i siostrami,
 Żegnam się z córkami, synni pasierbami,
 Z całą familią i przyjaciółmi,
 Żegnam się i z tobą małżonko (małżonku) kochana (kochany!)
 Dziękuję, żeś była (był) w życiu mem wybrana (wybrany).
 Ja cię tu oddaję Boskiej Opatrzności,
 A sam (sama) już odchodzę do strasznej wieczności.
 Żegnam się dziś z wami, wy zdrowi zostańcie,
 A duszy mojej nie zapominajcie.
 Łaskawym sąsiadom dziękuję stokrotnie,
 Ze tu na mój pogrzeb przybyli ochotnie.
 Niech wszystkim Bóg płaci zdrowiem i fortuną,
 Nagradza i wspiera niebieską koroną;
 Otrzyście łzy z oczów, utulcie żalości,
 Zycie mi pokoju w niebieskiej światłości. Am.

253. Zmarły Człowiecze! z tobą się żegnamy,
 Przyjmij dar smutny, który ci składamy,
 Trochę na grób twój porzuconej gliny
 Od twych przyjaciół, sąsiadów, rodziny.
 Powracasz w ziemię, co matką twą była,
 Teraz cię strawi, niedawno żywiła;
 Tak droga każda, * Którą nas świat wodzi,
 Na ten abity gościniec wychodzi.
 Nie długo, bracie! (siostro!) z tobą się ujrzymy,
 Jużes tam odszedł, my jeszcze idziemy,
 Trzeba ci było odpocząć po biegu,
 Ty wstaniesz, boś tu tylko na noclegu.
 Boże! ten zmarły w domu twym przebywał,
 U stołu Twojego jadł, Ciebie wzywał,
 Na Twej łitości polegał bezpiecznie,
 Daj duszy jego odpoczynek wieczny. Amen.

254. Wychodź, ustępuj z domu twego!
 Opuść kochaną rodzinę, * Powędruj do grobu
 [ciemnego,
 Już życiu twemu godzinę * Ostatnią zegar uderzył,
 Którąć Bóg Stwórca zamierzył.
 Pielgrzymka twoja się skończyła,
 Wędrujesz z ziemskiej doliny,
 Już ci śmierć bramę otworzyła, * Do wiekuistej krainy;
 Tam i my, lubo nie wiemy, * Kiedy z tobą pójdziemy.
 Nagoś przyszedł, nago wędrujesz,
 Z tego świata do wieczności,
 I nam widocznie okazujesz * Próżność światowych marności;
 Każdego bowiem człowieka * Takowa wyprawa czeka.
 Cztery deski, koszula biała
 Jest z wszystkich majątności
 Na tamten świat wyprawa cała, * Nic z sobą do wieczności,
 Prócz spraw naszych nie weźmiemy * Króre na sąd ponie-
 Trwać będzie długo, czy mało, [siemy,
 To nas żadnego nie minie,
 Co ciebie, bracie! (siostro) już spotkało, * Śmierć o nie-
 [pewnej godzinie.
 Z nami się podobnie sprawi * I przed sądziego postawi.

Przetóż się w tę drogę gotujmy!
 A co nam Zbawiciel mówi,
 To sobie w pamięci rysujmy! * Czujcież i bądźcie gotowi,
 Bo i wy ani się dowiecie, * Kiedy na mary padniecie.
 Wszelki, kto żyje bogobojnie,
 Szczęśliwy jest, bo umiera
 W łasce Boskiej lekko, spokojnie * Takiemu bowiem
 otwiera * Śmierć tam do wieczności wrota * Do szczęśliwego żywota. Amen.

Pieśń przy spuszczeniu ciała do grobu.

255. Pogrzebmyż to ciało w grobie,
 Niechaj tu spoczywa sobie;
 Albowiem z ziemi stworzone, * W ziemię będzie obrócone.
 A lubo się w proch obróci,
 Znowu mu Bóg życie wróci!
 Ciało nasze skazitelce * Zmartwychwstanie nieśmiertelna.
 W niem staniemy przed Sędziego,
 Usłyszym dekret z ust Jego.
 Z niem pójdziemy na zbawienie. * Lub na wieczne potę-
 Co teraz tu zasiejemy, [pienie,
 To tam zniwować będziemy;
 Szczęśliwy! kto kocha Boga, * Nie spotka go żadna trwoga.
 Kto żyje w Boskiej bojaźni,
 Z ludźmi w braterskiej przyjaźni,
 Ten w łasce Boskiej umiera. * A śmierć mu niebo otwiera.
 Lecz, co o Bogu nie dbając,
 Ani bliźnich nie kochając,
 Gwałcą Boskie przykazanie, * Tych ciężkie czeka skonanie.
 Bo się sumienie ich sroży.
 Sądem i wiecznością trwoży,
 A kończąc życie doczesne, * Idą ztąd na wieki wieczne.
 My stojący przy tym grobie,
 Uważmyż to dobrze sobie,
 Że każdy legnie na mary, * Tak młody jako i stary.
 Możny i ubogi równy,
 Nikt od śmierci niewymówny.
 Któż wie, na kim kolej stoi? * Przetóż niech się każdy boi.

Każdy trup to głośno mówi:
 I wy też bądźcie gotowi,
 Bo ani się spodziejecie, * Kiedy do grobu wpadniecie.
 Byłem tem, czem wy jesteście,
 Jestem, czem i wy będziecie,
 Śmierć o niepewnej godzinie * Około was się zawinie.
 Z tych to prochów i z tych kości
 Uznacie świata marność;
 Nie znać tu, kto miał wygody; * Lub kto cudnej był [urody.
 Lecz świeczmy się w pobożności,
 Bo do wiecznego żywota * Tylko nas prowadzi cnota.
 Tę więc naukę dla siebie
 Zabierzmy przy tym pogrzebie
 Że ten przy śmierci szczęśliwy, * Kto wiedzie żywot cno-
 Gdy się do domu wracamy. [tliwy,
 Z tobą się, bracie! (siostrzo!) żegnamy;
 Niech twa dusza tam osiedzie,
 Gdzie śmierci więcej nie będzie,
 A po pracy i żałości, * Odpocznij w wiecznej radości. A.

256. Odpocznij nasz bracie miły! do długiemu praco-
 waniu * Wzbudzi Jezus twoje siły, w powszechnem zmar-
 twychwstaniu; * Jezus żywot, wskreszenie, * Śmierć twa
 tylko zaśnienie.
 Niech twe spracowane kości mają swe odpocznienie,
 Aż ci Jezus przez swe rany, da na wieki zbawienie,
 Znajdziesz w niebie radości, * Boś miał cnotę w miłości.
 Dokończywszy biegu twego, spocznij w górnym Syonie,
 Czekaj Sędzię łaskawego, będziesz sławny w koronie;
 Piękny z prochu powstaniesz, * Do nieba się dostaniesz.
 Wstaniesz, wstaniesz uwielbiony, w nowem, chwalebne-
 cielem, * W szaty godne obleczony, oglądasz Boga śmiejąc;
 Jezus zniósł za cię rany, * Abyś był zachowany.
 Ujrzyś Sędzię wspaniałości, gdy na tronie zasiędziesz,
 Który rachunek spraw w życiu od wszystkich żądać będzie,
 Ale kto Go miłował, * Nie ma czego by się bał.
 Niech was tedy Pan Bóg żywi, gdy was już odstępuję.

Bądźcie dobrzy, sprawiedliwi, cnota bowiem ratuje
 W przykrej śmierci godzinie, * Która i was nie minie.
 Wszystko na świecie pominię, żadnej nie masz stałości,
 Jako prędko woda płynie, wszystko marność marności,
 Nie grzech, lecz cnoty święte * Będą w niebie przyjęte.
 Wkrótce się zaś zobaczymy, gdy nas trąby głos wzbudzi,
 Przed Bogiem się zgromadzimy, a ujrzym zbory ludzi;
 Tam swe brzemię złożymy, * A z Jezusem będziemy. Amen.

257. Spijże już po twoim boju,
 Chrzestanie ukochany! * Spijże, odpocznij w pokoju,
 Z pętów świata rozwiązany;
 Spijże, a Bóg wszystkich ludzi * Z grobów swoich znowu
 Już teraz uwolniony (wzbudzi.
 Od frasunku i trudności, * Ktoremis był udręczony
 W ziemskiej twojej śmiertelności, * Spijże, a Bóg i t. d.
 Niech ci hojnie Bóg nagrodzi.
 Coś ucierpiał w doczesności, * Niech cię mile Bóg ochłodzi
 Za twe krzyże we wieczności, * Spijże, a Bóg i t. d.
 Jako Jezus z grobu swego
 Żywy wyszedł uwielbiony, * Tak ty wyjdiesz z grobu tego
 Na głos Boski obudzony. * Spijże, a Bóg i t. d.
 Za krótki czas i my k'tobie
 Będziemy też przyłączeni, * Spad w pokoju z tobą w gro-
 bie, * Jakaśmy tu zgromadzeni, * Aż nas Bóg i wszyst-
 kich ludzi * Z grobów naszych znowu wzbudzi. Amen.

258. Z głębokości ja wołam,
 Panie! co tylko zdołam,
 Racz ucho swe nadstawić, * Przyjdź z czyśca mnie wy-
 Z głębokości ja wzdycham, (bawić.
 Dla kar ciężkich usycham
 Przed sprawiedliwością Twoją, * Któż zbawi duszę moją?
 Z głębokości Cię wzywam,
 Grzechy me oplakiwam;
 Zmiłuj się, Jezu Panie! * Okaż twe zmiłowanie.
 Z głębokości głos wznoszę,
 Bo mężarnie ponoszę,
 W czyścu jęcząc, przyjdź, Panie! * Łaskę swą zlewaj
 (na mnie.

Z głębokości Cię proszę,
 Ulżyj męki najśrodsze!
 Daruj me przewinienia, * Przypuść mnie do zbawienia.
 Ostatni raz już wołam,
 Ile tylko podołam.
 By mię Bóg wziął na łono, * Proś, ma dziatwo, żono!
 Proście tu zgromadzeni,
 Przyjaźnią doświadczeni,
 Iżby mą duszę zbawił * Jezus, w swej chwale stawił.
 Amen.

PIESNI PRZY ŻAŁOBNEJ MSZY ŚWIĘTEJ.

NA INTROIT.

259. Boże, Sędzio sprawiedliwy! * Usłysz nasze wołanie,
 Ach, Ojcie nas dobrotliwy! * Pokaż Twe zmiłowanie,
 Nad duszami zmarłych wiernych, * Które za swoje grzechy
 Zostając w mękach niezmierznych, * Pragną od nas pociechy.

NA EWANGELIĄ.

Wszyscy, którzy spoczywają * W grobach, Syna Bożego
 Głos usłyszą i powstaną, * W dzień ów sądu strasznego;
 Sprawiedliwi za swe sprawy * Chwałę wieczną osiądą,
 A zli za żywot nieprawy * W piekło wtrąceni będą.
 Wspomóżcie nas! Jezu drogi! * Zbawiciela nasz Panie,
 Daj chwalne na ów błogi * Żywot zmartwychwstanie,
 Użyj nam teraz skutecznej * Łaski Twej do poprawy,
 Byśmy w on dzień tworgi wiecznej * Mieli wyrok łaskawy.

NA OFFERTORIUM.

Święta jest myśl i zbawienna, * Modlić się za zmarłymi,
 A Tobie, Boże! przyjemna, * Przeto nie gardź naszymi
 Pokornymi modlitwami, * Ale z wielkiej liłości,
 Zmiłuj się nad dłużnikami * Twojej sprawiedliwości.
 Długi naszych siostr i braci * Tobie, Ojcie kochany!
 Niech Jezus, Syn Twój, zapłaci * Przez swoje święte rany;

Bądź im miłościw dla Niego, * Dla krzyżowej ofiary,
I dla gorzkiej męki Jego, * Uwolnij nas od kary.

NA SANCTUS.

Święty, Święty, nad Świętymi! * Proszby naszej miłości.
Przyjmij za Twymi wiernymi, * Odsuść ich ułomności,
Których, jak Pan sprawiedliwy, * Skazałeś do więzienia,
Lecz, jak Ojciec miłościwy. * Pragniesz ich wybawienia.
Boże wszelakiej pociechy! * W Tobie nadzieję mamy,
Odsuść zmarłej braci grzechy, * Których my polecamy
Twojej Ojcowskiej miłości, * Dla zasług Syna Twego,
Użyj im z Twojej łitości, * Odpoczynku wiecznego.

PO PODNIESIENIU.

Spojrzyj na Syna Twego, * Na boleści i rany,
Na tak gorzką mękę Jego, * Boże Ojczy kochany!
A zmiłuj się nad duszami. * Za które dał swe życie;
By w chwale Twej z Aniołami * Żywot miały obficie.
Wspomnij na Twoje stworzenie, * Usłysz nasze wzdychanie,
* Daj im wieczne odpocznienie, * Stwórcu wszechmocny Panie!
* Światłość wieczna niech im świeci, * Niech odziedziczą Ciebie,
* Wszakże to są twoje dzieci, * Niech z Tobą żyją w niebie.

NA AGNUS DEI.

O Baranku! którego zgładził * Grzechy świata całego, *
Abyś nas wszystkich wprowadził * Do żywota wiecznego; *
Niechże dusze zmarłych wiernych * Doznają Twej łitości, *
Będące w mękach nieziemnych * Za swoje ułomności.
Uśmierz sprawiedliwość srogą, * Przebłagaj Ojca swego
* Męką i krwią Twoją drogą, * A z miłosierdzia
Twego * Ugaś czyścówce upały, * Odsuść im nieprawo-
ści * Wprowadź ich do wiecznej chwały, * Do niebieskiej
radości.

PO „REQUIESCANT IN PACE.“

Zmiłuj się nad nimi, Panie! * A z miłosierdzia Twego,
Racz im darować karanie * Wigienia czyścowego;
Przez Jezusowe zasługi, * Któreć ofiarujemy,
Odsuść im grzechowe długi, * Pokornie Cię prosimy.

Nas żyjących wspomóż Panie! * Byśmy się nie dostali
Na tak sdrówce karanie, * Gdy będziemy konali;
Spojrzyj okiem miłosiernym, * O Panie Jezu Chryste!
A po tem życiu mizernym, * Daj życie wiekuiste. Amen.

NA INTROIT.

260. O Boże przedwieczny! * Odpoczynekwieczny,
Daj wiernym duszom, * Które tam strapienie,
Za swe przewinienie, * Odnosić muszą.
Wielka jest ich męka, * Bo ich, Boże! ręka
Twa uderzyła, * Która strapionego
Joba cierpliwego * W on czas dotknęła.
Przetóż my, o Panie! * Prosimy Cię za nie,
Przez Syna Twego, * Skróć onych cierpienia,
Wyzwól ich z więzienia. * Tak strasliwego.

NA EWANGELIA.

Twoje słowo święte, * Z ust Twoich przyjęte,
Uczy nas, Panie! * Że jest rzecz zbawieenna,
A Tobie przyjemna, * Modlić się za nie.
Judasza Machabejskiego, * Hetmana Izraelskiego,
Mąż znamienity, * Posłał wielkie dary.
Bogu na ofiarę, * Za lud pobity.
Któżby tedy tego, * Przykładu ślicznego
Nie naśladował? * Ktoby nad zmarłymi,
Bliźniemi swoimi * Się nie zmiłował?
Kiedy dobrze wiemy, * Że są takie winy,
Które po śmierci * Zmazane być mogą,
Krwia Jezusa droga, * Tam we wieczności.

NA OFFERTORIUM.

Przyjm tę ofiarę * Na Twoją cześć chwałę.
Panie, Boże nasz! * Nad którą zacniejszej,
A Tobie milejszej * Ofiary nie masz.
Kochany Zbawiciel * I nasz Odkupiciel
Ją ustanowił, * Kiedy uczniom onym,
Kapłanom święconym, * „To czyńcie!“ mówił.

Toć to jest ta istna. * Ta ofiara czysta,
Jak prorok mówił, * Że Ci, Boże! wszędzie
Oddawca będzie, * Boś ją wyzwolił.

Tę Ci oddajemy * I ofiarujemy
Na ubłaganie * Twojej sprawiedliwości;
Odpuść we wieczności * Wszelkie karanie.

NA SANCTUS.

Święty, Święty, Święty. * Boże niepojęty,
W Trójcy jedyny! * Zmiłuj się nad nami,
I też nad duszami, * Odpuść im winy!

Odpuść im krewkości, * Racz je do radości,
Przyjąć łaskawie, * Aby Cię tam czoiły
I wiecznie chwaliły * W niebieskiej sławie.

PO PODNIESIENIU.

Przed Tobą padamy, * Tobie się kłaniamy,
Boże! wcielony! * Któryś w tym momencie.
W świętym Sakramencie * Jest utajony.

Tu jest żywe Ciało, * Co za nas cierpiało
Srogie boleści; * Jest i Krew Najświętsza,
Co dusze oczyszcza * Od nieprawości.

Niechże ta Krew dusze * W czyscu też oczyści
Od wszelkiej zmazy; * Niechaj nas zachowa
Ta Krew Chrystusowa * Od wiecznej kary.

NA AGNUS DEL

O Boży Baranku! * Najmilszy Kochanku!

Panie Jezusie! * Nad utrapionymi
Duszami wiernymi * Prosim, zmiłuj się!

Usłysz głos serdeczny, * Daj tym pokój wieczny,
Za których Ciebie * Powinniśmy prosić,
I za nie się modlić, * By byli w niebie.

Przyczyn się o Matko * I Oregdowniczko!

U Syna Twego, * Jako za duszami,
Tak też i za nami, * Wstaw się do Niego.

Otwórz nieprzebrany * Skarb, Jezu kochany!

Twoich zasług pełny; * Ach! udział im z niego,
Z miłosierdzia Twego, * Odpust zupełny.

PO „REQUIESCANT IN PACE.“

Najłaskawszy Panie! * Niechaj się tak stanie,
Cośmy prosili. * By jeszcze dziś Ciebie,
Wierni zmarli w niebie * Widząc chwalili.

Teraz też za siebie * Przepraszamy Ciebie,
Byś się zmiłował, * Byś nam wszelkie kary
Wprzód, niż nas na mary * Włożył, darował. Amen.

NA INTROIT.

261. O Boże przedwieczny! * Odpoczynek wieczny
Daj duszom wiernym, * Które przez cierpienia
Gładzą przewinienia, * W mękach niezmiernych.
Cięższe są ich męki, * Które z Twojej ręki
Ponosić muszą, * Niżeli owego

Joba cierpiącego; * Więc niech Cię wzruszą.

Minał czas zasługi, * Same tylko długi
Im się pozostały, * Nic już nie wyproszą,
Lecz tylko ponoszą * Ognia upały.

Przeto my, o Panie! * Prosimy Cię za nie,
Przez Syna Twego, * Skróć onych cierpienia,
Wyzwól ich z więzienia, * Tak straszliwego.

NA EWANGELIĄ.

Słowo Twoje święte, * Duchem Twym natchnięte
Uczy nas, Panie! * Że jest rzecz zbawionna,
A Tobie przyjemna, * Modlić się za nie.

Judasz Machabejski, * Hetman Izraelski,
Mąż znamienty, * Posłał wszelkie dary
Bogu na ofiary, * Za lud pobity.

I któżby takiego, * Przykładu zacnego
Nie naśladował? * Ktoby się nad swymi
Bliźniemi zmarłymi, * Rad nie zmiłował?

Albowiem są długi, * Które na świat drugi
Gdy się zostaną, * Zmazane być mogą
Krwią Jezusa drogą, * Za nas wylaną.

NA OFFERTORIUM.

Przyjmij tę ofiarę, * Na twoją cześć, chwałę,
Przedwieczny Boże! * Nad którą zacniejszej,
Tobie przyjemniejszej, * Świat mieć nie może.

Tę Ci oddajemy * I ofiarujemy,
Na ublaganie * Twojej sprawiedliwości,
Zgładź zmarłych krewkości, * Daruj karanie.

Niech przez jej zasługi, * Spłacą swoje długi,
Osiedę w niebie, * I tam ze Świętymi,
Pieniami wspólnymi * Niech chwałą Ciebie.

Nam zaś w tym żywocie * Udzielaj przy cnocie,
Łask w obfitości, * A długi, co mamy,
Niechaj tu spłacamy, * A nie w przyszłości.

NA SANCTUS.

Święty, Święty, Święty! * Boże niepojęty,
W Trójcy jedyny, * Złutuj się nad Twymi
Sługami zmarłymi, * Odsuść im winy.

Przebacz im krewkości, * Racz ich do radości
Przyjąć do siebie, * Aby Cię tam czcili
I wiecznie chwalili, * Z Świętymi w niebie.

PO PODNIESIENIU.

Przed Tobą padamy, * I cześć Ci składamy,
Boże wcielony! * Któryś nad pojęcie,
W tym tu Sakramencie * Jest utajony.

Tys przez mękę srogą * I krew swoją drogą,
Zbawił świat cały; * Zbawie i cierpiących,
W czystu zostających, * Przyjm ich do chwały!

NA AGNUS DEI.

O Boże Baranku! Dusz ludzkich Kochanku,
Drogi Jezusie, * Nad utrapionymi
Duszami wiernymi, * Panie! zmiłuj się.

Otwórz nieprzebrany * Skarb, Jezu kochany!
Tych zasług pełny, * I udziel im z niego,
Z miłosierdzia Twego, * Odpust zupełny.

Ty ich w życiu całem * Karmiłeś swem ciałem,
By wiecznie żyli, * Przyjm ich więc do siebie,
By się z Tobą w niebie * Stale cieszyli.

O Matko jedyna! * Przyczyni się do Syna
Za cierpiącymi, * Przyspiesz ich zbawienie,
Przypaś ich płomienie, * Umieść z Świętymi. Amen.

NA INTROIT.

262. Święta myśl jest modlić się tu za wierneho,
Który nas uprzedził w zeświatowaniu tego;
Nuż rozpoczynamy za zmarłych ofiary,
Racz je, Panie! przyjąć, sąć do serca dary.
Za duszyczki, które w czystcu pokutują,
I modlitwy naszej jeszcze potrzebują;
Za te upraszamy, wielki Boże! Ciebie,
Skróć czas ich pokuty, przyjmij je do siebie.

PRZED EWANGELIĄ.

Światłość wieczna niech im, prosimy Cię, świeci,
Są to Twoi wierni, są to Twoje dzieci;
Daruj im karanie, wyzwól je od męki,
My Ci za to nasze przynosimy dzięki.

Prawda, że na karę dusze zasłużyły,
Bo z ciałem złęczone, częstokroć zgrzeszyły;
Lecz racz im przebaczyć z miłosierdzia Twego,
Uczyni je godnymi żywota wiecznego

NA OFFERTORIUM.

Oto chleb i wino kapłan ofiaruje,
Bezkrwawą ofiarę za zmarłych sprawuje;
Przyjmij ją prosimy, przyjmij z ręki jego,
Udziel duszom ulgi z miłosierdzia Twego.

Ty Abrahamowi dałeś obietnicę,
Iż z potomstwem stanie przed Twoje oblicze,
Niechajże się ziszczą święte słowa Twoje,
Przyjmij dusze wiernych w niebieskie pokoje.

NA SANCTUS.

Święty, Święty, Święty! Boże nieskończony!
Przez chóry Anielskie w niebie wychwalony,

I my tu na ziemi chwałę Ci śpiewamy;
 Święty, Święty, Święty! trzykroć powtarzamy.
 Jako Tobie, Jezu! Hosanna śpiewali,
 Gdy Cię do świętego miasta wprowadzali;
 Niech i dusze wiernych w niebieskim Syonie
 Wiecznie wysławiają chwałę przy Twym tronie.

PO PODNIESIENIU.

Boże, któryś raczył do nas zstąpić z nieba,
 Na ołtarzu mieszkać pod postacią chleba,
 Tu Cię przytomnego za duszę błagamy,
 Za które ofiary dzisiaj odprawiamy.
 Wraz z kapłanem wierny lud wzdycha do Ciebie,
 Abyś dusze zmarłych przyjąć chciał do Siebie;
 Będą Ci tam w niebie służyli statecznie,
 Imię Twoje święte wychwalały wiecznie.

NA AGNUS DEI.

Tys Baranek Boży! grzechy świata zgładził,
 Z otchłani do nieba dusze zaprowadził,
 Wyprowadź te dusze z czyśca gorącego,
 I osadź je w niebie koło tronu Swego.
 Odpoczynek wieczny racz duszom dać, Panie!
 Świątość wieczna niech im świecić nie przestanie;
 A nam bądź miłościw, wybacz przewinienia,
 Byśmy dostąpili wraz z nimi zbawienia.

NA „REQUIESCANT IN PACE.“

Racz przyjąć tę świętą Ofiarę skończoną,
 Na cześć i na chwałę Tobie przyośloną,
 A dusze zmarłych niechaj z niej korzyść mają,
 I oblicze Twoje niechaj oglądają. Amen.

NA INTROIT.

263. Tobie Boże! wznosim pienia, co mieszkasz na Syonie!
 * Odpuść zmarłym przewinienia, umieść ich w Świętych gronie;
 * Niech po doczesnym boju * Spoczną we wiecznym pokoju.

Boże! Tys pełen litości, użał się nad więźniami,
 Którzy sprawiedliwości płacą długi mękami;
 Wszak to, Twoi dzieci Panie! * Okaż im zlitowanie.

NA EWANGELIĄ.

Dobry Jezu! kto w Cię wierzy, ten nie umrze na wieki,
 Choć biegu życia domierzy, chociaż zawrze powieki,
 Boś Ty żywot, wskreszenie. * A śmierć tylko zaśnienie.
 Kiedy w ou dzień ostateczny, jako Sędzia surowy,
 Poślesz złych na ogień wieczny, nas pociesz temi słowy:
 Pójdźcie błogosławieni, * Do chwały przeznaczeni.

NA OFFERTORIUM.

Zmiękcź się, Boże! tą ofiarą, którą Ci tu złożono,
 Przyjmij dusze zeszele z wiarą na Abrahama łono,
 Niech wskutek tej ofiary, * Wolne będą od kary.
 Nam zaś, nim moment rozstania przyjdzie, Jezu łaskawy!
 Użycz łaski do powstania z grzechów i do poprawy,
 Daj, abyśmy czuwać * I na śmierć pamiętali.

NA SANCTUS.

Boże! któremu tysiące duchów świętych cześć dają,
 Wyzwól z mąk dusze cierpiące, niech wraz z niemi śpiewają;
 Święty, Święty, Święty! * Boże nasz niepojęty!

PO PODNIESIENIU.

Zbawicielu utajony w znakach chleba i wina,
 Tys był za nas umęczony, w Tobie ufość jedyna;
 Przyjmij od nas cześć, dzięki * A wyzwól dusze z męki.

NA AGNUS DEI.

Coś na okup świata dany, * Baranku Boży Panie!
 Pomnij na Twą mękę, rany, daruj zmarłym karanie!
 Ugaś czyśca upały, * Wprowadź ich do swej, chwały.
 Wszak podług Twojej wiary, pełniąc onej ustawy,
 Daruj im ostatek kary, nagroź ich dobre sprawy,
 Niech przez Cię odkupieni, * Przez Cię będą zbawieni.

Tys ich swoim karmił Ciałem, by żywot wieczny mieli,
I aby Cię w szczęściu trwałem po swej śmierci widzieli,
Umieścić już ich w niebie, * Niech wiecznie widzą Ciebie.

264. Ach! Ojcie! pełen łitości, * Spójrz na owe dusze,
Które dług swych nieprawości, * Przez czyscowe katusze
Płaczą Twej niesprawiedliwości: * W tym oplakany stanie
Żebrzą braterskiej miłości, * Przez rzewliwe wołanie.

Lecz my jesteśmy winnymi * Podobnego karania,
W tem jednak my szczęśliwymi, * Że jeszcze zmiłowania
U Ciebie doznać możemy, * Gdy dla Twojej miłości,
Całem sercem żałujemy, * Za nasze nieprawości.

Lecz, którzy w tej doczesności, * Brudem grzechu skalani,
Przenieśli się do wieczności, * W czyscu są zatrzymani,
I tam w pokucie doczesnej * Długi swe oplacają,
Nas z tej męczarni bolesnej * O ratunek wzywają.

Któż im się wymówić może, * Któż ich nie chce wspo-
[magac?

Któż nie będzie, dobry Boże! * Ciebie za nimi błagać?
Zmiłuj się nad nimi, Panie! * Opuść im ułomności,
Daj im z Tobą pomieszkanie, * Wiekuistej światłości.

Spójrz, Ojcie miłosierny! * Na ołtarza ofiary,
Któreć przynosi lud wierny, * Ukróć czyscowej kary,
Spójrz na konającego * Jezusa, Twego Syna,
Niech przez gorzką mękę Jego * Zginie grzechów ich wina!

Twem są podobieństwem Boże! * Przez Ciebie oznaczeni,
Niech Krew Jezusa pomoże, * Ciebie osiągnąć w niebie,
Błaga Cię Kościół, bo w łonie * Jego się odrodzili.

A w Imię Twoje przy zgonie * Zycie swoje skończyli.
Z błaganem Kościoła wznoszą * Świci prośby do Ciebie,
I z Maryą wspólnie proszą: * Daj im oglądać Siebie!
Ojcie, niechaj Twoje dzieci * Staną w Twej obliczności,
Niech im światłość Twoja świeci, * W nieustannej ra-
[dości. Amen.

265. W łaskawości niepojęty,

Ojcie, Synu, Duchu święty!

Przyjmij do królestwa Swego,

Więźniów ognia czyscowego.

Jezu! przez mąk swych gorzkości,
Wybaw z czyscowych ostrych,
Dusze krwią Twą odkupione,
Ogniem czyscowym zmęczone.

Marya, która żadnego
Nie opuszczasz strapionego,
Ratuj dusze zmarłych wiernych,
Więźniów czyscowych mizernych.

Bogu mili Aniołowie,
Dusz wiernych pilni stróżowie,
Pocieszcie teraz cierpiących,
Których strzegliście żyjących.

Zmarłych święci Patronowie,
Których czczą w czyscu więźniowie,
Błagajcie Boga za nimi,
Męki czyśca cierpiącymi.

Przyczynicie się wszyscy Święci,
Do chwały Bożej przyjęci,
Aby z wami Boga swego,
Czcili zmarli słudzy Jego.
Duszom zmarłym, dobry Panie,
Racz dać wieczne spoczywanie;
Światłość niech im świeci wiecznie,
Prosim Cię, Boże! serdecznie. Amen.

266. Panie! racz im (mu, jej) dać lekkie odpocznienie
W królestwie Twojem z Tobą panowanie;
Nie oddalajże człowieka zgrzesznego,
Stworzenia Twego.

Daj by to (e) ciało (a) w pokoju leżało (y),
A na dzień sądny z weselem powstało (y);
Zjednajże im (mu, jej) to, bez grzechu poczęta,
Panienko święta!

Zmiłuj się, zmiłuj, Jezu Chryste, Panie!
Przez Twe najświętsze drogiej Krwi wylanie,
Nie racz tej (tych) duszy oddalać od siebie,
Przyjm ją (ich) do siebie.

Już cię (was) tu teraz Bogu oddajemy,
Najświętszej Panny pokornie prosimy,
Żeby się Pan Bóg nad tobą (wami) zmiłował,
Wieczny żywot dał.

A ci, którzy już dni swoje skończyli,
I ten straszliwy termin odprawili,
Niech mają pokój, bez grzechu poczęta,
Panienko święta. Amen.

267. Wszyscy, którzy już dni swoje skończyli
I ten straszliwy termin odprawili,
Niech mają pokój bez grzechu poczęta,
Za twą przyczyną, o Panienko święta!
Panno najświętsza! przez poczęcie twoje,
Proszę pokornie, przyjmij prosby moje,
Które za dusze w czyściu ofiaruję.
Widząc ich męki, serdecznie żałuję.
Radbym im pomógł z ognia czyszcowego,
Zwłaszcza tym, które ratunku żadnego
Znikąd nie mają, lecz są opuszczone,
Przez Cię o Matko! niech będą zbawione.
Do przenajświętszych nóg twoich upadam,
Także serdecznym żalem ciebie błagam;
Dopomóż duszom z ognia czyszcowego,
Niechaj obaczą twarz Synaczka twego,
Wiem, że ty, Panno! Matką jest miłości,
Komu tylko chcesz uprosić, miłości.
Uproś ulżenie mąk duszom czyszcowym,
Racz ich zalecić ranom Chrystusowym.
Przez twoje święte, Panno! pocieszenie,
Niech mają dusze w czyściu też ulżenie;
Niechaj im świeci wiekuista światłość,
Niechaj ich spotka nieskończona radość. Amen.

268. Dusze w czyściu upalenia
Zooszą za swe przewinienia,
Lży leją bez pocieszenia,
Zębrzą twego uzalenia,
O Marya!

Tyś źródło grzechy czyszczące,
Wszystkim zdrowie przynoszące,
Posilaj umierającego,
Ratuj męki ponoszące,
O Marya!

K'tobie umarli wzdychają,
W tobie ufość pokładają,
Niech twarz macierzyńską znają,
Niech przez cię uieba dosteją,
O Marya!

Kluczu do nieba zrządzony,
Więzien w czyściu utrapiony
Pragnie przez cię być puszczony,
Z więzienia w niebieskie strony,
O Marya!

Sprawiedliwych oświecenie,
Nadziei grzesznych wzmoocnienie,
Niech przez Twoje przyczynienie,
Gasną czyszcowe płomienie,
O Marya!

Twe zasługi, twe przyczyny,
Popłaciwszy grzechów winy,
Niech prowadzą ludzkie syny,
Z mąk do niebieskiej krainy,
O Marya! Amen.

269. Jezul w Ogroju mdlejący,
Krwawy pot wylewający,
Dusze w czyściu omdlewają,
Twoje ochłody wyglądają,
O Jezul!
Przez Twój pot, o Jezu drogi!
Wyzwól dusze z męki srogiej,
Potu krwawego strumienie,
Niechaj zaleją płomienie,
O Jezul!
Przez Twe, Jezul dyscypliny,
Któres cierpiał dla dusz winy,

Niech z różg krwi Twoją zbroczonych,
 Spłyną krople na strapionych;
 O Jezu!

Królu w cierniowej koronie,
 Przez ułóte Twoje skronie,
 Wyrwij z czyśca do korony,
 Którzy żebrzą Twej obrony,
 O Jezu!

Krzyż okrutny dźwigający,
 Po trykroć upadający,
 Przez ten ciężar krzyża Twego,
 Wyzwól z ognia czyścowego,
 O Jezu!

Jezu! z sukien obnażony,
 I na krzyżu rozciągniiony,
 Dusze z czyśca wyglądają,
 Ręce k'Tobie wyciągają
 O Jezu!

Jezu z krzyżem podniesiony,
 Między lotry policzony,
 Policz dusze między święte,
 Przez Two bóle niepojęte,
 O Jezu!

Niechaj z boku przebitego,
 Z serca Twego zranionego
 Spłyną do czyśca strumienie,
 Na dusz wiernych ochłodzenie,
 O Jezu!

Jezu! do grobu złożony,
 Maścią drogą namaszczony,
 Wypuść te dusze z więzienia,
 Niechaj dostąpią zbawienia,
 O Jezu!

Przez Twa, Chryste, srogą mękę,
 Podaj duszom w czyścu rękę;
 Wyciągnij je do swobody,
 Policz między Świętych trzody,
 O Jezu!

Wprowadź do rajskiej wieczności,
 Do niebieskiej szczęśliwości,

Gdzie Święci „Święty!” śpiewają,
 Tróję świętą wychwalają,
 O Jezu!

270. Więzień w czyścu zatrzymany,
 Prosi na Jezusa rany:

Ratuj z ognia moją duszę,
 Bo ja bardzo cierpieć muszę;
 O Jezu!

Za wszystkie dni i momenta
 Życia mego i talenta,
 Tam rachunek pokazane,
 Na ciężkie męki skazano;
 O Jezu!

Ogień w czyścu bardzo ostry,
 Otoczył mnie płomień bystry
 I zewsząd mnie ogień pali
 Nikt się nademną nie żali;
 O Jezu!

Gdy się z światem ja rozstawał,
 Wtenczas mi każdy żałował,
 A gdym skołał, choć widzieli,
 O duszy mej zapomnieli;
 O Jezu!

Córki, syny, co płakali,
 Gdy mnie do grobu chowali,
 Wtenczas niby żalowali,
 A teraz mnie zaniedbali;
 O Jezu!

Siostra z bratem chodzi stroną,
 Choć na rocznicę mą dzwonią.
 Gdy Requiem mi śpiewają,
 O duszy mej nic nie dbają;
 O Jezu!

Miły Jezu! cóż takiego,
 Nie masz przyjaciela mego,
 Żeby mnie teraz ratował,
 W mękach czyścowych salwował;
 O Jezu!

Córki, syny nie ratują,
Bracia, siostry też niedbają.

Przyjaciele, inni krewni,
Nikt o duszy mej nie wspomni;
O Jezu!

Mają z pisma ogłoszenie,
Jak w czyscu palą płomienie,
Tam za moment grzechu płonąć,
We łzach gorzkich długo tonąć;
O Jezu!

Dekret Boski nie w przemianie,
Co mnie dziś, tak się wam stanie,
Uważaj każdy żyjący,
Na ogień w czyscu gorący;
O Jezu!

Przez Twą, Jezu! srogą mękę.
Podaj duszom w czyscu rękę,
Wyciągnij je zranionemi
Z czysca rękami Twojemi;
O Jezu!

Wprowadź w Twej świętej miłości
Do niebieskiej wesołości,
Niech się cieszą z Tobą Panem,
Aż na wieki wieków. Amen.

271. Cierpiącym duszom w czyscu pożarach,
Przy przenaświetszej tej Mszy ofiarach,
Przybądź, prosimy, dodaj ratunku,
Wybaw ich z ognia, ulży frasunku
O Marya!

Z ciebie jak z źródła płyną strumienie,
By z tych obfite miały zbawienie
Dusze umarłych, podaj im rękę,
Niech nie przychodzą na dalszą mękę,
O Marya!

Do ciebie, Panno! zawsze wzdychają,
Z ciebie ochłody wiecznej żądają,

Racz im to sprawić a do widzenia
Boga i siebie puść ich z więzienia;
O Marya!

Rozkaz zgnęzionym niebo otworzyć,
Niechciej ich więcej w tych ogniach trwożyć,
Niech po tych mękach na wieczne gody
Wnijdą zażywać miłej swobody,
O Marya!

Ty twych sług jesteś wielką Patronką.
Tyś ich nadzieją i opiekunką.
Ty o ich duszach to masz staranie,
Żeby ich uszło wieczne karanie;
O Marya!

Błogosławiona przez Twe zasługi,
Ożyw umarłych, zniósłszy ich długi,
Niechaj ich dusze w wiecznej radości
Odpoczywają z twojej litości;
O Marya! Amen.

Psalm: De profundis.

272. Z głębi serca mojego głos wydany,
Woła o litość do Pana nad pany.

Natęż słuch, Panie! nachyl do mnie ucha
Na głos mój, który wydaje mu skrusza.
Jeśli uważać będziesz nieprawości,
Któż to wytrzyma, Panie! któż bez złości?

Ja widząc, że Bóg Pan nasz jest łaskawy,
Chcę z serca Jego zachować ustawy.

Pańskiemu słowu ufa moja dusza,
Że grzech odpuszcisz, gdy się serce skrusza.

Nadzieję w dobrym Panu mam, że raczy
Grzech mój odpuścić, gdy tylko me zobaczy.

Izrael ufa od świtu do zmierzchu,
Że mu Pan litość zesła z niebios wierzchu.

Bo miłosierdziem słynie Pan nasz łuby,
A nigdy nie chce Bóg grzesznika zguby.

Ma Bóg niezmierny skarb na odkupienie
 Byle nas skruszył żal za przewinienie,
 Że z grzechów wszystkich, choć wielkich i wielu,
 Bóg cię odkupi, ufaj Izraelu! Amen.

Psalm 50. Miserere.

273. Zmiłuj się, Boże! nademną grzesznikiem,
 Co z swej dobroci nie pogardzasz nikim.

W Tobie mam samym tylko zaufanie,
 Według Twojego miłosierdzia, Panie!

I według mnóstwa Twych Boskich litości,
 Zmiłuj się i zgładź moje nieprawości.

O więcej żebrzę, okaż łaskę Twoją.
 Oczyszć mnie z grzechów, obmyj zbrodnię moją.

Już serce moje smutkiem napełniona,
 Czuje błąd i zna zbrodnie popełnione.

Zbrodnie okropne, co mnie pokrywają,
 Wszędzie są zemną, wszędzie mnie ścigają.

Przeciwko Tobie samemu zgrzeszyłem,
 I Ciebie, Boga mego, obraziłem.

W wyrokach Twoich, luboś sprawiedliwy,
 Karząc mnie, jednak zawsze litościwy.

Wiem o tem dobrze, że już pierwaj byłem
 W grzechach zmazany, nim się narodziłem.

Żem był poczęty w grzechach i zrodziła
 W grzechach mnie matka i w grzechach powiła.

Ale Ty, Boże! co tylko w cnotliwych
 Sercach chcesz mieszkać, zawsze sprawiedliwych.

Tys mnie nauczył z dobroci Twój świętej,
 Jak mam mądrości szukać niepojętej.

Skrop mnie hyzopem, Panie dobroczynny!
 I obmyj duszę, abym był niewinny.

Abym Aniołom zrównał w niewinności,
 I białość śniegu przewyższył w czystości.

Jeśli Twa dobroć wysłucha mnie, Panie!
 Mieć będę serca ukontentowanie.

Skruszone długim smutkiem kości moje,
 Wnet odzyskają pierwszą żywość swoją.

Nie chciej już na me występki spoglądać,
 Które nie mogą tylko gniewu żądać:

Nie patrz na zbrodnie, które popełniłem,
 Zapomnij o tem, czem Cię obraziłem.

Ducha czystego racz we mnie utworzyć,
 I w sercu mojem gorliwość założyć.

Niech mnie ożywi Duch Twój i uzdrowi,
 Niech miłość we mnie ku Tobie odnowi.

Od twarzy Twojej nie rzucaj mnie, Boże!
 Łaska Twa owszem niech mi pomoże.

Powstać z występku, niech z błędów ocala,
 Duch Twój odemnie niech się nie oddala.

Pociecha Twoja, o którą cię proszę,
 Niechaj osłodzi smutek, który znoszę.

W mem utrapieniu niechaj słabość moją
 Duch Twój umacnia Boską mocą swoją.

Na drogi Twoje wprowadź mnie łaskawie,
 A mym przykładem to w niebożnych sprawię,

Iż się poddawać będą sami siebie,
 I dobrowolnie powracać do Ciebie.

Przeciwko Tobie, Boże mój, powstałem,
 O zemstę woła krew, którą przelałem.

Jeśli otrzymam winy darowanie,
 Język mój wielbić Ciebie nie przestanie.

Otwórz już, Panie! usta me zamknięte,
 Które bojaźnią Twą były przejęte,

A pienia moje rozniosą Twą wszędzie
 Chwałę, gdy język ogłaszać Cię będzie.

Całopaloną złożyłbym ofiarę,
 Gdybyś jej żądał za winę i karę.

Ale krwi zwierząt Twa Świątliwość nie bierze,
 Już Ci nie może dana być w ofierze,

Ofiara miła Tobie uczyniona,
 Jest skrucha duszy z pokorą łączona.

Serca w pokucie skruszone przyjmujesz,
 To jest, o Boże! co tylko szacujesz,

Już mi więc, Panie! daruj grzesznikowi,
Okaz i Twemu łaskę Synowi.

Miasto Twe wierne, Twą chwałą nadęte,
Wynieś w swych murach, Jeruzalem święte.

Wtenczas twój ołtarz będzie napelniony,
Wielością zwierząt i krwią ich skropiony.

Wtenczas Ci złoży lud Twój sprawiedliwą,
Tobie przyjemną ofiarę i żywą. Amen.

PIEŚNI

O SĄDZIE PAŃSKIM.

Dies irae.

274. Na głos trąby anielskiej, w dzień sądu straszego
Wszyscy ludzie powstaną z grobu przed Sędzią,

Który z majestatem siądzie na stolicy,

Złych stawi po lewej, dobrych na prawicy.

Sędzia wyjawi wszystkie sumienia skrytości,

Każdemu jawne będą wszelkie nieprawości,

Wtedy każdy człowiek za siebie odpowie,

Co zgrzeszył w uczynku, w myśli albo w mowie!

Tedy rzecze stojącym po Jego prawicy:

Pójdźcie błogosławieni, moi współdziedzicy.

Królestwa wiecznego, ja was z mej opieki,

Jako wiernych sług moich, nie spuszczę na wieki.

Gdyśm pragnął albo łaknął, wyscie mnie karmili,

Wspomagaliście w potrzebie, w nagości okryli,

Bo coście czynili bliżniemu waszemu,

Mnieście w ich osobie świadczyli samemu.

Lecz stojącym po lewej rzecze Król wyraźnie:

Idźcie przekłęci w ogień, co nigdy nie zgaśnie,

Tam będzie na wieki wasze pomieszkanie,

Gdzie biada bez końca i zębów zgrzytanie.

Byłem głodny, pragnący, w nędzy i nagości,

A przecie nie mieliście nademną litości;

Kto bowiem ku bliżniemu serce swe zatwardzał,

Taki w ich osobie mną samym pogardzał.

Ten dekret, gdy wypadnie, nikt go nie odmieni,
Tedy na mgły wieczne pójda potępieni,

Do chwały niebieskiej pójda sprawiedliwi,

Gdzie ich Bóg wszechmocny wiecznie uszczęśliwi.

Ach, Sędzio sprawiedliwy! zmiłuj się nademną,

Póki czas zmiłowania; bojaźnią zbawioną,

Przeraź serce moje, bym się chronił tego,

Dla czego się potrzeba lękać sądu Twego.

Niech trąba Anielska mnie z grzechów obudzi.

Niechaj mnie do pokuty prawdziwej pobudzi,

Abym sądy Twoje nabożnie rozważał,

A Ciebie, mój Boże! więcej nie obrażał.

Wspomóż mnie łaską Twoją, Panie dobrotliwy!

Bym zaczął bez odwołki żywot świętobliwy!

Niechaj Ciebie zawsze miłują serdecznie.

Niech czynię Twą wolę do śmierci statecznie.

Spraw, bym samego siebie każdodziennie sądził,

Abym się w sprawach moich słowem Twojem rządził;

Niechaj w dzień on srogi, o Jezu kochany!

Z ust Twoich usłyszę dekret pożądany.

Wspomnij, Panie! żeś dla mnie różgami był ścięty,

Umarłeś w gorzkich bólach na krzyżu rozpięty,

Za mnieś cierpiał rany z miłości jedynie,

Niech na duszy mojej ta mgła nie zginie.

U Ciebie, Jezu! szukam w ranach Twych uciezki,

Policz mnie w dzień on srogi między Twe owieczki;

Nie odrzucajże mnie od oblicza swego,

Wezmij z wybranymi do królestwa Twego. Amen.

275. Dzień, o dzień gniewu Pańskiego
Świat w proch zetrze, świadkiem tego

Dawid z Sibillą wszystkiego.

O jak wielki tam strach będzie,

Gdy sam Bóg na sąd zasiądzie,

I rozstrząsać wszystko będzie!

Trąba dziwny głos puszczając,

Groby ziemskie przenikając,

Wszystkich wzbudzi pozrywając.

Zdumieje się przyrodzenie
I śmierć gdy wstanie stworzenie
Na ostatnie rozsządzenie.

Księgi spisane wystawią,
Które każdą rzecz wyjawią,
Z czego na świat dekrét sprawią.

Sędzia tedy, gdy zasiędzie,
Wszelka skrytość jawną będzie,
Kary żaden grzech nie zbędzie

Cóż tam pocznę, człek mizerny!
Kto mi patron będzie wierny,
Gdzie i świętym strach niezmierny.

Królu tronu straszliwego,
Co z łaski zbawiasz każdego,
Z miłosierdzia zbaw mię swego.

Wspomnij, o mój Jezu drogi,
Żem przyczyną Twojej drogi,
Nie trać mnie w dzień on tak srogi.

Szukałeś mnie spracowany,
Odkupiłeś krzyżowany,
Niech nie giną Twoje rany.

Sędzio pomsty sprawiedliwy!
Uczyni wyrok miłościwy,
Niż nastąpi sąd straszliwy.

Wzdycham jako obwiniony,
Wstyd mnie za grzech popełniony,
Odpuść, Boże nieskończony!

Tys Magdalenie odpuścił,
Łotraś do łaski przypuścił,
Mnieś nadzieję z cieba spuścił.

Znam się w prośbach niegodnego,
Otóż Cię proszę dobrego,
Zbaw mnie od oguła wiecznego.

Daj mi miejsce z owieczkami,
Nie odłączaj mnie z kozłami,
Na prawicy staw z sługami.

Pohańbiwszy potępionych,
W ogień wieczny osądzonych,
Weź mnie do błogosławionych.

Proszę duchem uniżonym,
Sercem jak popiół skruszonym,
Bądź mi do końca Patronem!

Oplakanyż to dzień będzie,
Kiedy się z prochu dobędzie
Na sąd straszny człek mizerny,
Bądź mu, Boże! mizerny.

Jezu, Panie dobrotliwy!
Bądź wszym zmarłym miłościwy,
Daj im pokój twój prawdziwy. Amen.



Święta Maryo, Matko Boża,
módl się za nami grzeszonymi, teraz i w godzinę
śmierci naszej. Amen.

WEZWANIA

czyli

Wiersze kapłańskie przy odprawach kościelnych,
na który lud wierny wszystek śpiewając, następującemi
Odpowiedziami czyli Responsoryami odpowiadając
powinien.

PO ŁACINIE.

PO POLSKU.

Przy wszystkich święceniach.

WOŁANIE. *Adiutorium no-
strum in nomine Domini!*

ODPOWIEDŹ. *Qui fecit coe-
lum et terram.*

W. *Domine exaudi orationem
meam.*

W. *Et clamor meus ad Te
veniat.*

W. *Dominus nobiscum,*
O. *Et cum Spiritus tuo.*

Wspomożenie nasze w Imie-
niu Pańskiem.

Który stworzył niebo i zie-
mię.

Panie! wysłuchaj modlitwę
moją.

A wołanie moje niech do Cie-
bie przyjdzie.

Pan z wami,
I z Duchem twoim.

Przy wzywaniu pomocy Bożej.

W. *Dens in adiutorium meum
intende,*

O. *Domine ad adjuvandum me
festina.*

Boże! wejrzyj ku wspomóże-
niu memu.

Panie! pospiesz ku ratunko-
wi memu.

Przy wystawieniu najświętszego Sakramentu.

W. *Panem de coelo praestitisti
eis. (Alleluja.)*

O. *Omne delectamentum in se
habentem. Alleluja.)*

Udzieliles im (nam), Panie!
chleba niebieskiego. (Alleluja.)

Wszelki smak i słodycz w so-
bie mającego. (Alleluja.)

Przy wezwaniu Ducha świętego.

W. *Emitte Spiritum Tuum et
creabuntur.*

O. *Et renovabis faciem terrae.*

Zesłij Ducha Twego i stwo-
rzone będą.

I Odnowisz oblicze ziemi.

O przyczynę najświętszej Maryi Panny i Świętych
Pańskich.

W. *Ora pro nobis, sancta Dei
Genitrix!*

O. *Ut digni efficiamur pro-
missionibus Christi.*

Módl się za nami, święta Bo-
za Rodzicielko!

Abyśmy się stali godnymi
obietnic Chrystusowych.

W czasie wielkanocnym do Panny Maryi.

W. *Gaude et laetare, Virgo
Maria. Alleluja!*

O. *Quia surrexit Dominus vere.
Alleluja!*

Raduj się i wesoł się, Panno
Marya, Alleluja!

Bo zmartwychwstał Pan w
prawdzie. Alleluja!

Na Asperges.

W. *Ostende nobis Domine! mi-
sericordia Tuam,*

O. *Et salutare Tuum da nobis.*

Okaz nam, Panie! miłosier-
dzie Twój!

I zbawienie Twoje daj nam.

Przy Mszy świętej.

W. *Dominus vobiscum.*

O. *Et cum Spiritu tuo.*

Pan z wami,
I z duchem twoim.

Przed Ewangelią.

V. *Initium sancti Evangelii
secundum Iohannem,*

O. *Gloria Tibi Domine!*

Początek świętej Ewangelii
według świętego Jana.

Chwała Tobie, Panie!

Przed Prefacją.

W. *Per omnia saecula saecu-
lorum.*

O. *Amen.*

W. *Dominus vobiscum,*
O. *Et cum Spiritu tuo.*

W. *Suscipe corda!*
O. *Habemus ad Dominum.*

W. *Gratias agamus Domino
Deo nostro.*
O. *Dignum et iustum est.*

Po wszystkich wieki wieków
Amen.

Pan z wami,
I z duchem twoim.

Wznieśmy serca! (Pana
Już je mamy wzniesione do

Składajmyż dzięki Panu Bo-
gu naszemu, (wiedliwa,

Bo to rzecz słuszna i spra-

Po Pater noster

W. <i>Et ne nos inducas in tentationem,</i>	I nie wódz nas na pokuszenie,
O. <i>Sed libera nos a malo. A.</i>	Ale nas zbaw odezłego. Am.
W. <i>Ite, Missa est. (Alleluja.)</i>	Idźcie, skończyła się Msza święta.
O. <i>Deo gratias. (Alleluja)</i>	Dzięki Bogu.

Na Boże Ciało.

W. <i>Panem de coelis praestisti eis!</i>	Udzielites im, (nam), Panie! chleba niebieskiego,
O. <i>Omne delectamentum in se habentum.</i>	Wszelki smak i słodycz w sobie mającego.
W. <i>A fulgare et tempestate et omni malo,</i>	Od piorunów i gwałtownej niepogody i od wszystkiego złego.
O. <i>Libera nos, Domine!</i>	Wybaw nas, Panie!
W. <i>A peste, fame et bello,</i>	Od moru, głodu i wojny,
O. <i>Libera nos, Domine! (morte,</i>	Wybaw nas, Panie! (śmierci,
W. <i>A subitanea et improvisa</i>	Od nagłej i niespodzianej
O. <i>Libera nos, Domine! (meam,</i>	Wybaw nas, Panie! (moją,
W. <i>Domine! exaudi orationem</i>	Panie! wysłuchaj modlitwę
O. <i>Et clamor meus ad Te veniat.</i>	A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

Przy Pogrzebach.

W. <i>Et ne nos inducas in tentationem,</i>	I nie wódz nas na pokuszenie,
O. <i>Sed libera nos a malo. A.</i>	Ale nas zbaw od złego. Amen.
W. <i>A porta inferi,</i>	Od bramy piekła,
O. <i>Erue, Domine animam ejus.</i>	Wybaw, Panie! duszę jego.
W. <i>Requiescant in pace!</i>	Niech odpoczywa w pokoju!
O. <i>Amen. (meam,</i>	Amen. (moją,
W. <i>Domine exaudi orationem</i>	Panie! wysłuchaj modlitwę
O. <i>Et clamor meus ad Te veniat.</i>	A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.
W. <i>Requiem aeternam dona ei Domine!</i>	Odpoczynek wieczny racz mu dać, Panie!
O. <i>Et lux perpetua lucea ei. Amen.</i>	A światłość wiekuista niechaj mu świeci, Amen.

PRZEGLĄD

ROZDZIAŁÓW GŁÓWNYCH.

Spis świąt kościelnych i Świętych Pańskich VII — XII	
Suma nauki chrześcijańskiej	1 — 7

ROZDZIAŁ I.

Nabożeństwo codzienne i domowe	8 — 29
--	--------

ROZDZIAŁ II.

Nabożeństwo kościelne i domowe	30 — 161
--	----------

ROZDZIAŁ III.

Rozmyślanie na wszystkie dni tygodnia	162 — 179
---	-----------

ROZDZIAŁ VI.

Nabożeństwo o świętych Sakramentach	180 — 243
---	-----------

ROZDZIAŁ V.

Nabożeństwo na najważniejsze uroczystości Pańskie	244 — 383
---	-----------

ROZDZIAŁ VI.

Nabożeństwo i modlitwy przygodne	384 — 420
--	-----------

ROZDZIAŁ VII.

Nabożeństwo do najśw. Panny Maryi	421 — 461
---	-----------

ROZDZIAŁ VIII.

Nabożeństwo do Świętych Pańskich	462 — 509
--	-----------

ROZDZIAŁ IX.

Nabożeństwo za dusze zmarłych	510 — 548
Spiewnik kościelny	549 — 807

GODZINKI, KORONKI, LITANIE I RÓŻAŃCE

dla ułatwienia czytelnikowi.

Godzinki o Niepokalanem Poczęciu N. P. Maryi	30
„ o mece Pańskiej	326
„ o Boskiej Opatrzności	404
„ do świętego Józefa	467
„ do świętej Barbary	500
Koronka do najświętszego Sakramentu	140
„ do Trójcy przenaświętszej	373
„ ku czci najśłodszego Serca Jezusowego	384
„ Szkaplerza świętego	431
„ za dusze wiernych zmarłych	510
Litania do świętego Anioła Stróża	26
„ do najświętszej Maryi Panny	37
„ do najświętszego Sakramentu	146
„ o Duchu świętym	188
„ za osobę konającą	238
„ o rajsłodzem Imieniu Jezus	274
„ o mece Pańskiej	331
„ do wszystkich Świętych	361
„ do Trójcy przenaświętszej	379
„ o najświętszem Sercu Jezusa	386
„ o Boskiej Opatrzności	411
„ do najświętszej Matki Bolesnej	429
„ do serca najświętszej Maryi Panny	440
„ o świętym Józefie	472
„ do świętego Jana Nepomucena	477
„ o świętym Rochu	486
„ o świętej Barbarze	505
„ za dusze zmarłych	546
Różaniec do najświętszej Maryi Panny	96
„ o najśłodzem Imieniu Jezus	253
„ żywy do najświętszej Maryi Panny	443

S P I S NABOŻEŃSTW I PIEŚNI.

O Roku i jego częściach	V
O Adwencie	V
O Suchych dniach	V
O Małżeństwie	V
Tabela Święt ruchomych	VI
Spis świąt kościelnych i Świętych Pańskich	VII—XII
SUMA NAUKI CHRZEŚCIAŃSKIEJ	
Katechizm	1

ROZDZIAŁ I. NABOŻEŃSTWO CODZIENNE I DOMOWE.

Anioł Pański	8
MODLITWY PORANNE.	
Modlitwa przy wstawaniu	9
Modlitwa po ubraniu się	10
Akt Wiary	11
Akt Nadziei	12
Akt Miłości	12
Żal i mocne przedsięwzięcie	12
Ofiarowanie siebie samego i spraw swoich czyli dobra Intencya	13
Modlitwa poranna świętego Hieronima	13
Polecenie się najświętszej Pannie Maryi	15
Modlitwa do najświętszej Maryi Panny: „Pamiętaj. „ do świętego Anioła Stróża	15
„ do świętych Patronów	16
Hymn ranny kościelny	16
Polecenie się Boskiej Opatrzności	18
Modlitwa przed zaczęciem pracy	18
„ po skończonej pracy	18

II

	Str.
Kropiąc się wodą święconą, mów:	19
Gdy z domu wychodzisz	19
Gdy do złego kuszony będziesz, westchnij do Boga	19
Gdy pokusa na cię uderza	19
Gdy ci przyjdzie na pamięć grzech jaki	19
Gdy się niespodzianie zleknieisz	19
Gdy bolejesz	19
Gdy co gorszego spostrzegasz	19
Modlitwa przed krzyżem	20
Przechodząc mimo kościoła, pozdrów przynajświętszy Sakrament	20
Przechodząc mimo cmentarza, zmów za dusze zmarłych	20
Przed nauką lub rozpoczęciem jakiej ważnej sprawy	20

MODLITWY STOŁOWE.

Przed jedzeniem	20
Po jedzeniu	21

MODLITWY WIECZORNE.

Modlitwa wieczorna	21
Rachunek sumienia	22
Zal i skrubia	23
Hymn wieczorny kościelny	23
Modlitwa kościelna	24
Salve Regina	24
Modlitwa do świętego Anioła Stróża i świętych Patronów	25
Kładąc się spać, mów:	25
Modlitwa za dusze zmarłych	25
Litania do świętego Anioła Stróża	26
Modlitwa o szczęśliwą śmierć	27

ROZDZIAŁ II.

NABOŻEŃSTWO KOŚCIELNE.

Godzinki o niepokalanem Poczęciu najświętszej Maryi Panny	30
Litania do najświętszej Panny Maryi	37
Modlitwa przed kazaniem	39
„ po kazaniu	40
„ kościelna w powszechnej potrzebie	40
„ na Asperges	41

III

	Str.
Sposób pierwszy słuchania Mszy świętej	43
„ drugi słuchania Mszy świętej	61
„ trzeci słuchania cichej Mszy świętej	73
„ czwarty słuchania Mszy świętej z pism Świętych Pańskich	81
Różaniec do najświętszej Maryi Panny	96
Nieszpory w niedzielę i święta (podług Kochanowskiego)	120
Hymn o cierpliwości chrześcijańskiej	124
Magnificat	125

PIEŚNI NIESZPORNE O NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNIE.

Panno Marya, Matko wsławiona	127
Witaj, Królowa! Gwiazdo niebieska	127
Królowa nieba, Panno Marya!	127
Witaj Królowa, Matko litości!	128
Nieszpory o najświętszej Maryi Pannie (podług Kochanowskiego)	128
Hymn: Gwiazdo morza głębokiego	131
Magnificat. Wielbij, duszo moja! Pana	125
Psalmy Nieszporne (podług Wujka)	132
Nieszpory o najświętszej Pannie Maryi (podług Wujka)	136

NABOŻEŃSTWO DO NAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU.

Modlitwy przy nawiedzeniu najświętszego Sakramentu	133
Koronka do najświętszego Sakramentu	140
Pange lingua. — Sław języku	140
Tantum ergo. — Przed tak wielkim Sakramentem	141
Kłaniam się Tobie, Boże!	142
Modlitwa na widok najświętszego Sakramentu	146
Litania do najświętszego Sakramentu	146
Pieśni: Święty, Święty, Święty, nigdy niepojęty	149
„ Święty, Święty, Święty, Bóg nasz niepojęty	149
„ W Sakramencie utajony	149
„ Chwalmy ten nieskończony	150
„ Święty, Święty, Święty! Święty Pan Bóg Święty	150
„ Niebo, ziemia, świat i morze	152
Modlitwa podczas Błogosławieństwa	153
Pieśń po Błogosławieństwie: Bądź pochwalon	154
„ O salutaris Hostia	154

Pieśń: O przynajświętsza Hostya!	Str. 154
Pieśń podczas procesyi: Twoja cześć chwala	156
Akty w czasie procesyi do najświętszego Sakramentu	158
Modlitwa o błogosławieństwo najświętszego Sakramentu	159
Prośby do najświętszego Sakramentu; Święty Boże!	159
Salvum fac, — Zbaw, Panie! lud Twój	160
Przeżeganie	161
Gdy kapłan najświętszy Sakrament do chorego niesie	161

ROZDZIAŁ III. ROZMYŚLANIA NA WSZYSTKIE DNI TYGODNIA.

Rozmyślania na Niedzielę. O celu człowieka	162
„ na Poniedziałek. O ważności tego celu	164
„ na Wtorek. O grzechu śmiertelnym	167
„ na Środę. O śmierci	169
„ na Czwartek. O sędzie ostatecznym	172
„ na Piątek. O piekle	175
„ na Sobotę. O wieczności kary	175
Gdy we Czwartek dzwonią na pamiętkę krwawego potu Pana naszego Jezusa w Ogroju	177
Gdy w Piątek dzwonią na pamiętkę śmierci Chrystusowej	178
Modlitwa do Pana Jezusa o połączenie z Jego skoniem	179

ROZDZIAŁ IV. NABOŻEŃSTWO O ŚWIĘTYCH SAKRAMENTACH. SAKRAMENT CHRZTU ŚWIĘTEGO.

Modlitwa za łaski otrzymane w Sakramencie Chrztu świętego i ponowienie przyrzeczeń	180
Modlitwa dla rodziców chrześniwych	182
Sposób wyznania wiary według św. Soboru Trydenckiego	183
Modlitwa do swego Patrona	180

SAKRAMENT BIERZMOWANIA.

Hymn: Veni Creator Spiritus. Przybądź Duchu Stworzycielu	186
Modlitwa o utrzymanie siedmiu darów Ducha świętego	187
Litania o Duchu świętym	188

SAKRAMENT POKUTY ŚWIĘTEJ.

Modlitwa do spowiedzi świętej.

Wzwanie Ducha świętego	190
Modlitwa do najświętszej Maryi Panny	190
Rachunek sumienia	191
Zal i skrucza za grzechy	197
Akt mocnego przedsięwzięcia	199
Akt wiary	199
Akt nadziei	200
Akt miłości	100
Modlitwa do najświętszej Panny Maryi przed spowiedzią	201
Modlitwa przed samą spowiedzią	201
Gdy przystępujesz do spowiedzi	203
Po skończonej spowiedzi, mów:	203
Modlitwy po spowiedzi	203
Siedm psalmów pokutnych	206

NAJŚWIĘTSZY SAKRAMENT CIAŁA I KRWI PAŃSKIEJ.

Modlitwa przed Komunią świętego Tomasza z Akwino	214
Akty wiary, nadziei i miłości przez św. Alfonsa Liguorego	215
Akt pokory	216
Akt skrucy	217
Akt pragnienia	217
Kiedy kapłan pokazuje najświętszy Sakrament	218
Przy samej Komunii świętej	218

PO KOMUNII ŚWIĘTEJ.

Modlitwa świętego Tomasza z Akwino	218
„ świętego Franciszka Salezego	219
Hymn świętego Symeona	221
Modlitwa świętego Ignacego	221

MODLITWY ODPUSTOWE.

Inteneya	222
Modlitwa do Boga Ojca. O podwyższenie Kościoła	223
Modlitwa do Boga Syna. Za niewiernych i błądzących w wierze	223
Modlitwa do Boga Ducha świętego. O pokój na ziemi	224
Zakończenie	225

VI

SAKRAMENT KAPŁAŃSTWA.

	Str.
Modlitwa na uproszenie powołania i innych łask Boskich dla kapłanów	226
Modlitwa za Ojca świętego	227
„ za Biskupa Dycezyi	227
„ za Pasterza Parafii	228

SAKRAMENT MAŁŻEŃSTWA.

Modlitwa przed ślubem	228
„ po ślubie	229
„ dla małżonków	230
„ rodziców za dziatki swoje	230

SAKRAMENT OSTATNIEGO OLEJEM ŚW. NAMASZCZENIA.

Modlitwa poranna chorego	231
„ wieczorna chorego	232
„ o zdrowie	233
Modlitwy przed i po spowiedzi	234
Modlitwy przed Komunią chorego	234
Dziękczynienie po Komunii świętej	235
Intencya do przyjęcia Sakramentu Oleju świętego	236
Modlitwa dziękczynna po przyjęciu	236
Gdy się choremu poda krzyż do całowania	237
Litania za osobę konającą	238
Gdy chory ma długie i ciężkie konanie	240
Polecenie Panu Bogu duszy osoby konającej	241
Modlitwy przy zwłokach zmarłego	241
Modlitwa gdy dzwonią konającemu	243

ROZDZIAŁ V.

NABOŻEŃSTWONA NAJWAŻNIEJSZE UROCZYSTOŚCI

PAŃSKIE.

Ecce Dominus veniet. Oto Pan Bóg przyjdzie	244
Antyfona i Modlitwy Adwentowe	244
Modlitwa w uroczystości Bożego Narodzenia	246
Modlitwa w ostatni dzień roku	248

VII

	Str.
Modlitwy w dzień nowego roku	249
„ w dzień świętych Trzech Króli	250
Różaniec o najśłodszym Imieniu Jezus	253
Litania o najśłodszym Imieniu Jezus	274
Modlitwa o miłości Jezusa Chrystusa	277
Na 40-godzinne wystawienie najświętszego Sakramentu	278
Modlitwy w dzień popielcowy	278
Droga krzyżowa czyli Stacje	280
Gorzkie żale	311
Modlitwa na Wielki czwartek	320
Rozmyślanie pierwsze: Jezus pożywa z uczniami Baranka wielkanocnego	320
Rozmyślanie drugie: Jezus umywa nogi uczniom	322
Rozmyślanie trzecie: Jezus daje swym uczniom Ciało i Krew swoją do pożywania	324
Na wielki Piątek	325
Godzinki o męce Pańskiej	326
Litania o męce Pańskiej	331
Męka Pana naszego Jezusa Chrystusa	333
Modlitwa o męce Pańskiej	339
Rozmyślanie pierwsze: Kto to jest, co niedgdy w tym dniu umarł	339
Rozmyślanie drugie: Jak umarł Jezus	341
„ trzecie: Dla czego umarł Jezus	342
Pięć prośb do pięciu ran Jezusowych	344
Pozdrowienie Pana Jezusa ukrzyżowanego	347
W Wielki Piątek i w Sobotę przy grobie Zbawiciela	351

MODLITWY WIELKANOCNE.

Pieśń u grobu Chrystusowego: Jezu! na krzyżu rozpięty	353
Psalm 116	354
Modlitwy	356
W dzień świętego Marka i dni krzyżowe	358
Pieśń: Królu nieba wysokiego	358
Modlitwa o urodzaje ziemskie	360
Litania do wszystkich Świętych	361
Psalm 69	365
Modlitwy pokutne	368
W dzień Wniebowstąpienia Pańskiego	370

W dni Świąteczne czyli Zielone Świątki	Str. 371
Pieśń: Zstap Duchu przenaświętysz: i modlitwa	371
NA UROCZYSTOŚĆ TRÓJCY PRZENAJŚWIETSZEJ.	
Koronka do Trójcy przenaświętszej	373
Litania do Trójcy przenaświętszej	379
Modlitwa na uroczystość Bożego Ciała	382
Uczenie Pana Jezusa na każdy czas	383

ROZDZIAŁ VI.

NABOŻENSTWO I MODLITWY PRZYGODNE.

Koronka ku czci najśłodszego Serca Jezusowego	354
Litania o najświętszem Sercu Jezusa	386
Na Przemienienie Pańskie	388
Modlitwa w nieszczęściu przez świętego Augustyna	389
„ do krzyża Pańskiego	390
„ o uproszenie czystości ciała i duszy	391
„ dla osoby będącej ubóstwie w służebnictwie	393
„ dziecka za rodziców	394
„ przy wywodzie niewiasty	395
„ dla uproszenia cierpliwego znośnienia złych przygód	396
„ o nawrócenie obłąkanej osoby nam ukochanej	397
„ po stracie drogiej osoby	398
„ od morowego powietrza	399
„ w czasie ulew i gwałtownych deszczów	400
„ podczas burzy i piorunów	401
„ w czasie gromoty	402
„ w czasie suszy	403
Godzinki o Boskiej Opatrzności	404
Litania o Boskiej Opatrzności	411
Modlitwy dla pielgrzymów w drogę idących	416
Modlitwa dziękczynna za zniwo	419
„ w uroczystość doroczną poświęcenia kościoła	420

ROZDZIAŁ VII.

NABOŻENSTWO DO NAJŚWIETSZEJ PANNY MARYI.

Modlitwa na wszystkie święta Najświętszej Panny Maryi	421
Modlitwa do najświętszej Panny Maryi przed cudownym obrazem	423
Modlitwa o śmierć szczęśliwą przez świętego Alfonsa	424

Westchnienie o szczęśliwą śmierć. Przez świętego Bernarda	425
Modlitwa świętego Franciszka Serafińskiego	426
Odnowienie obietnicy wstrzemięźliwości	426
Modlitwa do Najświętszej Panny Maryi Bolesnej	429
Litania do Najświętszej Matki Bolesnej	429
Koronka Szkaplerza świętego	431
Litania do Serca Najświętszej Maryi Panuy	440
Różaniec żywy	443

ROZDZIAŁ VIII.

NABOŻENSTWO DO ŚWIĘTYCH PAŃSKICH.

Modlitwa do świętego Szczepana, Pierwszego Męczennika	462
„ „ świętego Jana Apostoła i Ewangelisty	463
„ „ świętych Młodzianków	464
„ „ świętego Błażeja, Patrona od bólu gardła	464
„ „ świętej Agaty, Patronki od ognia	465
„ „ świętej Apolonii, Patronki od bólu zębów	465
„ „ świętego Walentego, Patrona od wielkiej choroby	466
„ „ świętego Kazimierza	466
Godzinki do świętego Józefa	467
Litania o świętym Józefie	472
Modlitwa oddania się w opiekę świętemu Józefowi	474
„ o szczęśliwą śmierć	475
„ do świętego Wojciecha, Biskupa i Męczennika	476
„ do świętego Stanisława, Biskupa i Męczennika	476
Litania do świętego Jana Nepomucena	477
Modlitwa do świętego Antoniego, Patrona od szkód	480
„ do świętego Jana Chrzciciela	481
„ do świętych Apostołów Piotra i Pawła	482
„ do błogosławionego Czesława	483
„ do świętej Maryi Magdaleny, Pokutnicy	484
„ do świętej Anny	485
Litania o świętym Rochu	486
Modlitwa do świętego Jacka	488
„ do błogosławionej Bronisławy	489
„ do świętego Michała Archanioła	489
Bractwo świętego Michała Archanioła	490
Krótki opis życia świętej Jadwigi	491

Modlitwa do świętej Jadwigi	492
„ do świętego Jana Kantego	492
„ do Wszystkich Świętych Pańskich	493
„ do świętego Marcina Biskupa	494
„ do świętego Stanisława Kostki	495
„ do świętej Katarzyny Panny i Męczenniczki	496
Zywot świętej Barbary Panny i Męczenniczki	497
Godzinki do świętej Barbary	500
Litania o świętej Barbarze	505
Modlitwa do świętego Mikołaja Biskupa	508

ROZDZIAŁ IX.

NABOŻEŃSTWO ZA DUSZE WIERNYCH ZMAREYCH.

Koronka za dusze zmarłych	510
Modlitwa powzechna za dusze zmarłych	515
Modlitwa za zmarłych rodziców	516
Modlitwa za zmarłych krewnych i przyjaciół	517
Responsoria po Lekcyach wigilijnych	518
Msza żałobna	519
Modlitwa po ukończeniu nabożeństwa żałobnem.	527

NABOŻEŃSTWO PRZY POGRZEBIE ZMARŁYCH.

Przy wyniesieniu ciała z domu	529
Przy marach po Mszy świętej żałobnej, czyli kondukt	532
Przy pokropieniu i kazeniu ciała	535
Przy wyprowadzeniu ciała do grobu	535
Nad grobem	535
Salve Regina i modlitwa	537
Przy pogrzebie małych dzieci	537
Podczas prowadzenia ciała z domu do kościoła	539
Na procesyi w dzień zaduszny	542
Stacye na dzień zaduszny	542
Litania za dusze zmarłych	546
Zakończenie i Oñarowanie	548

ŚPIEWNIK KOŚCIELNY.

PIEŚNI PORANNE.

1. W Imię Ojca, w Imię Syna 549
2. Gdy się ze snu zrywam, 549
3. Gdy nocne ciemności, 550
4. Kiedy ranne wstają zorze, 551
5. Ochnąwszy się snów dnia 551
6. Przy pierwszym ocuceniu, 552
7. Skoro zasnę wstając z rana 553
8. Wielbij duszo moja Pana 554
9. Z Twej dobroci dnia 555

PIEŚŃ PRZED SZKOŁĄ.

10. Duchu święty! przyjdź, 555

PIEŚNI PO SZKOLE.

11. Niech wzrasta nauka. 556

PIEŚNI WIECZORNE.

12. We wszystkie nasze dni 556
13. Ciebie przed koncem dnia 556
14. Gdy już słońce na zach. 556

PIEŚNI

PRZED KAZANIEM.

15. Przyjdź, Duchu prawdy 557
16. Duszo moja! słuchaj Pana 557
17. Pochodnią jest słowo 557
18. O Jezu! słowa Twego 558

PIEŚNI PO KAZANIU.

19. Błogosławieni są, którzy 558
20. Boże, dobrotliwy Panie! 558

NA ASPERGES.

21. Pokropisz hiżopem, Panie 559

22. Racz nas, Panie! pokropić 559

PIEŚNI MSZALNE.

23. Boże, Stwórczo nasz Panie! 559

24. Co nam nakazuje nasza 563

25. Na twe słowo się 566

26. Z pokłonem upadnijmy. 567

27. Racz przyjąć uwielbienie 569

28. Z pokorą upadamy, 571

29. Nieogarniony całym 575

30. U podnóżka Twych 577

31. Boże Ojcze! Tyś z miłości, 580

32. Nuż wszyscy prawowierni 581

33. Przed tronem Twym 583

34. W Twej świętyni 586

35. Przed Majestat Twój. 588

36. Msza na Boże Narodzenia 591

37. Msza na Niedzielę postu. 592

38. Msza na Wielki Czwartek 594

39. Msza w czasie Wielkanoc. 596

40. Msza na Zielone Świątki 598

41. Msza na wszystkie uroczystości Najśw. Panny Maryi 600

42. Msza druga na uroczystości Najśw. Panny Maryi 608

DO NAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU.

43. Chwal Syonie! Zbawiciela 606

44. Kłaniam się Tobie, 607

45. Pokłękniij na kolana, 608 76. Zawitaj, Jezu z Panny 630
 46. U drzwi Twoich stoję. 609 77. Bóg się rodzi mactruchele, 680
 47. Witam Cię witam, 609 78. Gdy się Chrystus rodzi 631
 48. Witaj, Jezu w tej świętości 610 79. Niepojęte dary dla nas 632
 49. Rzućmy się wszyscy 611 80. Ktoż o tej dobie płacze 633
 50. W Majestacie 612 81. Pasterze mili, coście 634
 51. Niech Jezus Chrystus 612 82. Narodzi się Jezus 634
 52. Witaj Boże utajony 613 83. Pan z nieba i z łona Ojca 635
 53. Bądźże Jezu! pozdrowiony 614 84. Bóg się z Panny narodził 635
 54. Wielbimy Cię, o Boże 614 85. Gdy Bóg posłał Syna 636
 55. Przed Twojego dziś 615 86. Śliczna Panienka 636
 56. Wysławiajmy chrzścianie 616 87. Rozkwitnęła się lilia. 637
 57. Pójďte wszyscy. 616

PIEŚNI ADWENTOWE

58. Ecce Dominus veniet, 617
 (Oto Pan Bóg przyjdzie.)
 59. Spuśćcie łaskawe niebios. 617
 60. Spuśćcie nam na ziemie 618
 61. Po upadku człowieka 619
 62. Boże wieczny, Boże żywy! 619
 63. Posyła do Panny nie lada 620
 64. Archanioł Boży Gabriel 621
 65. Zdrowaś bądź Maryja! 622
 66. Witaj Królowa nieba 623
 67. O Gospodo uwielbiona 623

NA BOŻE
NARODZENIE.

68. Anioł Pasterzom mówił: 624
 69. Dzieciątko się narodziło, 624
 70. W słobie leży, ktoż pob. 625
 71. A wczoraj z wieczora 626
 72. Witam Cię, witam, Jezu; 626
 73. Witaj, Jezu nasz kochany, 627
 74. Wiwat dzisiaj Boskiej 628
 75. Witajże Dzieciątko. 628

PIEŚNI POSTNE.

DO ŚW. TRZECH KRÓLI

88. Gdy Maryja porodziła, 638
 89. Kiedy Król Heród 639
 90. Mesjasz przyszedł 641
 91. Jezusa narodzonego. 641

PIEŚNI

NA 40-to GODZINNE
NABOŻEŃSTWO.

92. Ciebie, Boże! wielbimy, 642
 93. Ciebie Boże! chwalimy 643
 94. Boże! kocham Cię, 644
 95. Gdzież jest Jezus, ma 645

PIEŚNI
WIELKANOCNE.

102. Jezus, mądrość i prawda 657
 103. O duszo wszelka naboż. 658
 104. Krzyżu święty nadawsz. 659
 105. Jezu Chryste! Panie 660
 106. Lament serdeczny 660
 107. Zawitaj ukrzyżowany, 661
 108. Któryś cierpiał za nas 662

PIEŚŃ PRZY STACYACH.

109. Pójźmy w drogę świętą, 663
 110. Wisi na krzyżu Pan 664

NA NIEDZIELE
PALMOWĄ.

111. Z nieba zesłany Syn 665
 112. Niechaj będzie czość 666
 113. Krzyżu Chrystusów! 667
 114. Ty, któryś gorzko na 668
 115. Już Chrystus życie 668

NA WIELKI PIĄTEK.

113. Krzyżu Chrystusów! 667
 114. Ty, któryś gorzko na 668
 115. Już Chrystus życie 668

W CZASIE
CZAŁOWANIA KRZYŻA.

116. Ludu, mój ludu, 669
 117. Umarł, ach! umarł 670
 118. Niech wszystkich 671
 119. O! jak srodoż jest 671
 120. Już zdejmują martwe 671
 121. Zbliżam się k'Tobie 672
 122. Dobra noc Głowo św. 673

U GROBU PAŃSKIEGO.

123. Płaczcie Anieli 673
 124. O grobie chwałebny! 675

NA WNIEBOWSTĄPIENIE
PAŃSKIE.

143. Witaj, witaj, dniu święty 687

PIEŚNI NA ZIELONE
ŚWIĄTKI.

144. Pan Chrystus dnia święte- 688
 tycznego

DO TRÓJCY PRZENAJ-
ŚWIĘTSZEJ.

145. Jeden w naturze. 689

XIV

NA BOŻE CIAŁO.

146. Zróbcie mu miejsce 690
 147. Jezu! Ciebie wynajemy 690
 148. Idzie, idzie Bóg prawdz. 692

PIEŚNI DO NAJSW.
MARYI PANNY.

149. Dnia każdego, Boga 692
 150. Niebieskiego dworu 694
 151. Gwiazdo morza, która 694
 152. Salve Regina! zawitaj 695
 153. O Maryo, Matko Boga, 696
 154. Serdeczna Matko! 697
 155. Bądźże od nas po zdrow. 698
 156. Tysiąc razy pozdrow. 698
 157. Tysiąc kroć bądź 700
 158. Tysiąc kroć bądź pozdrowiona, o niebieska Król. 701
 159. Gdyśmy przyszli do 701
 160. O Marya, moja radość, 703
 161. Ciebie na wieki wychw. 703
 162. Zawitaj, Królowa! bądź 704

PIEŚŃ DLA PIELGRZYMÓW.

163. Gwiazdo ślicza wspan. 705

PRZED CUDOWN. OBRAZEM
NAJSW. MARYI PANNY.

164. Niepokalana dziewico 706
 165. Pod twój płaszcz się 707
 166. O Najsw. Matko Boża 706
 167. O której berła ląd i 704
 168. Przed tobą kłękamy, 709

W DZIEŃ NIEPOKALANEGO
POCZĘCIA N. PANNY MARYI.

169. Matko niebieskiego 710

170. W pierwszym momencie 710
 171. Witaj święta i poczęta 711
 172. O uwielbiona błogosław. 711

NA OCZYSZCZENIE NAJSW.
MARYI PANNY.

173. Czystsze nad słońce. 712

NA ZWIASTOWANIE NAJSW.
MARYI PANNY.

174. Urząd zbawienia ludz. 712
 175. Anioł Gabriel w poselst. 713

DO NAJSW. MARYI PANNY
MATKI BOLESNEJ.

176. Witaj Matko uwielbiona 714

DO SERCA NAJŚWIĘTSZEJ
MARYI PANNY.

177. Idźmy, tulmy się jak 716

NA NABOŻEŃSTWO MAJOWE.

178. Maryę pozdrawiać trzeba 717

DO NAJSW. PANNY
MARYI SZKA PLERZNEJ.

179. Matko Szkaplerza św. 717
 180. Witaj Pani! my poddani 718

NA WNIEBOWZIECIE NAJSW.
MARYI PANNY.

181. Już Marya w niebowzięta 719
 182. O najświętsza Rodzico, 720
 183. Wzięta do nieba Marya 722
 184. Ty, któraś pięknie dni 722
 185. O Marya wspomnij na 723

XV

NA NARODZENIE NAJSW.
MARYI PANNY.

186. Z wyroków nieba Marya 725

O NAJSW. PANNIE MARYI
RÓŻAŃCOWEJ.

187. Witaj nieba i nad niebu, 725
 188. Święta Panno! tyś nad 726
 189. Witaj Kwiecie Różańca, 727
 190. Matko Różańca świętego, 728

PIEŚŃ BRACKA.

191. Słudzy Maryi wam pewne 728

PIEŚNI DO ŚWIĘTYCH
PAŃSKICH.

O ŚWIĘTYM KAZIMIERZU.

192. Kazimierzu przewybny, 730

O ŚWIĘTYM JÓZEFIE.

193. Ten co go wierni dziś 731
 194. Szczęśliwy, kto sobie 731

O ŚWIĘTYM WOJCIECHU.

195. Sławny w męczenników. 732

O ŚWIĘTYM IZYDORZE.

196. Oraczu sławny, święty 733
 197. Izydorze święty, z roli 734

O ŚW. JANIE NEPOMUCENIE.

198. Witaj, Janie Bolesława! 735
 199. Święty Janie Nepomucki, 736
 200. Kwiateczku Majowy, 737
 201. Szczęśliwe Czechy, co 738

O ŚWIĘTYM ANTONIM.

202. Tryumfuj niebo z gościa 739

O ŚW. PIOTRZE APOSTOLE

203. Jeśli chcesz saskać. 740

O BŁOGOSŁAWIONYM
CZESŁAWIE.

204. O zacy Czesławie! 741
 205. Tobie niech zabrzmi. 742

O ŚWIĘTEJ ANNIE.

206. Ja sobie wybrałem 743
 207. Czyżmy świętej Annie 743
 208. Witaj Pani, matko Matki 744

O ŚWIĘTYM JACYNCIE.

209. Wesołe niebu z radości 745
 210. Wonne kwiecie, 746

O ŚWIĘTYM ROCHU.

211. Wielce kochany w Bogu, 746

O BŁOGOSŁAWIONEJ
BRONISŁAWIE

212. O jak są wielkie dary 747

O ŚWIĘTYM MICHAŁE
ARCHANIELE.

213. Xięże niebieski, święty 748

O ŚWIĘTEJ JADWIDZE.

214. Zaczynjcie sławic Jadwigę 748
 215. We wielkiej sławie jest 750

O WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH.

216. Racz; być Chryste! 750

XVI

O ŚWIĘTEJ BARBARZE.

217. Barbara święta! perło! 751
218. Barbaro święta Patronko 752

O ŚWIĘTYM MIKOŁAJU.

219. Niech będzie Bóg nasz 753

PIEŚNI PRZYGODNE.

220. Ojcie! modlim się do Ciebie 754
221. Żaden Ojciec tak nie może 755
222. Któż mnie pocieszy 756

DO BOSKIEJ OPATRZNOŚCI.

223. Kto się w opiekę 756
224. Szczęśliwy, kogo Opatrzność Boska. 757

O UFNOSCI W PANU BOGU.

225. Wszystka moja nadzieja 759

PIEŚNI POKUTUJĄCEGO.

226. Do Ciebie Panie! pokornie 759
227. Straszliwego Majestatu 760
228. Boże w dobroci nigdy nieprzebrany 761
229. Wszechmocna mego 761
230. Ach, nieskończony Boże! 762

O WOLI BOŻEJ.

231. Niech się ze mną co 763

DO SERCA JEZUSOWEGO

232. Każda żyjąca Dusza 766

PIEŚŃ ZA ZNIWO.

233. Boże z Twoich rąk żyjemy 766

PRZY KOŃCU ROKU.

234. Nie tak bystro płynie 767

PRZED ŚLUBEM.

235. Stanowicieli małżeństwa 768

PO ŚLUBIE.

236. Coś Ty raczył złączyć 768

PIEŚNI POGRZEBOWE.

DLA MAŁYCH DZIECI.

237. Jeszcze jestem małe 769
238. Zegnam was, mili rodzice 769
239. Byłem małym dzieciątkiem, 770
240. Na cmentarzu mieszkać będę, 770
241. Moje z wami rozestanie 771
242. Opuszczam matkę, Ojca mego 772
243. O rodzice ukochani! 772
244. Dzieci! prędkoś 773

DLA MŁODZIEŃCA LUB PANNY.

245. Obacz tu każdy człowiek! 773

DLA RODZICÓW.

246. Dziś, gdy się z wami rozstaję.

DLA STARSZYCH OSÓB.

246. Cokolwiek w świecie jest 775
248. Co Pan raczy, niech się stanie. 777

XVII

249. Wszystko dobrze, co Bóg 777
250. Nie tu ojczyzna 778
251. Jak każdy, który się rodzi 778
252. Już idę do grobu smutnego, 780
253. Zmarły człowiecze! 781
254. Wychodź, ustępuj z domu twego! 782

PIEŚNI PRZY SPUSZCZANIU CIAŁA DO GROBU

255. Pogrzebmyz to ciało w grobie, 782
256. Odpocznij, nasz bracie miły! 783
257. Śpijże już po swoim boju 784
258. Z głębokości ja wołam 784

PRZY ŻAŁOBNEJ MSZY ŚWIĘTEJ.

259. Boże, Sędzio sprawiedliwy! 785
260. O Boże przedwieczny! 787
261. O Boże przedwieczny! 789
262. Święta myśl jest, 791

263. Tobie, Boże! wznosim pienia, 792
264. Ach, Ojcie! pełen litości 794
265. W łaskowości niepojęty, 794
266. Panie racz im dać 695
267. Wszyscy, którzy już dnie swoje 796
268. Dusze w czyściu upalenia 796
269. Jezu! w Ogroju mdlejący 797
270. Więzień w czyściu zatrzymany. 797
271. Cierpiącym duszom 800
272. Z głębi mego serca głos wydany, 801
273. Zmiłuj się nadamną, Boże! 802

PIEŚNI

O SĄDZIE PAŃSKIM.

274. Na głos trąby Anielskiej 804
275. Dzień, on dzień guiewu Pańskiego 805
Responsoria kościelne czyli wogowanie kapłańskie i odpowiedź ludu przy odprawach kościelnych. 808

S P I S

ALFABETYCZNY PIEŚNI.

Ach mój Jezu! jak Ty	650	Boże, Ojcie wszechmogący,	374
Ach, nieskończony Boże!	762	Boże, Sędzio sprawiedliwy!	785
Ach, Ojczy! pełen litości,	794	Boże Stwórcu, nasz Panie!	559
Alleluja, Jezus żyje,	681	Boże w dobroci nigdy nie-	
Anioł Gabriel w poselstwie,	713	przebrany!	762
Anioł pasterzom mówił,	624	Boże wieczny, Boże żywy!	619
Archanioł Boży Gabriel,	621	Boże! wejrzyj ku wspomnieniu	365
A wczoraj z wieczora	626	Boże! wysłuchaj nasze wołanie	542
		Boże! z Twoich rąk żyjemy,	766
Barbaro święta perło	751	Byłem małym dzieciątkiem,	770
Barbaro święta, Patronko	752		
Bądź pochwalon na wieki,	154	Całym Cię sercem chwalić będę	121
Bądźże, Jezu! pozdrowiony,	614	Chrystus Pan zmartwychwstał,	696
Bądźże, od nas pozdrowiona	698	Chrystus zmartwychwstał jest	676
Będę cierpiał, bom zasłużył,	124	Chwalcie dzieci Pana,	134
Będę wyznawał, Panie!	133	Chwalcie, Pana wszyscy	135
Błogosławieni, których	202	Chwalcie, o dzieciaki!	123
Błogosławieni są, którzy	558	Chwalcie Pana bo dobry	403
Błogosławiony mąż, który	133	Chwalcie Pana na niebieskich	540
Błogosławiony Pan Bóg	416	Chwał, duszo moja! Pana,	139
Boga naszego chwalcie	123	Chwał, Jerozolimie Pana,	137
Boga naszego chwalcie	354	Chwalmy ten nieskończony	150
Bóg się rodzi, moc truchleje	630	Chwał Syonie! Zbawiciela,	606
Bóg się, z Panny narodził,	635	Ciebie Boże! chwalimy	643
Bogu Ojcu i Synowi,	373	Ciebie Boże! wielbimy,	642
Boże, dobrotliwy Panie!	558	Ciebie na wieki wychwalać	703
Boże! kocham Cię,	644	Ciebie przed końcem dnia tego	558
Boże, Ojczy niebieski,	530	Ciebie wzywamy,	380
Boże Ojczy! Tyś z miłości	580	Cierpiącym duszom,	600

Cokolwiek w świecie jest,	775	Ja sobie wybrałem	743
Co nam nakazuje nasza wiara,	563	Jak każdy, który się rodzi,	778
Co Pan raczy, niech się stanie	777	Idzie, idzie Bóg prawdziwy,	692
Coś Ty raczył złączyć, Boże!	768	Idźmy, tulmy się jak dzieciaki,	716
Czydymy świętej Annie	743	Jeden w naturze, w osobach	689
Czystsza nad słońce	712	Jerozolimie! chwal Pana	130
		Jeszcze jestem małe dziecię,	769
Dnia każdego Boga mego	692	Jezeli domu sam Pan	129
Dobra noc, Głowo święta	673	Jezeli Pan niezbuduje domu,	136
Do chwały wiecznej niech	535	Jezeli chcesz szukać Patrona,	740
Do Ciebie, Panie! pokornie	759	Jezu Chryste! Panie miły,	660
Duchu święty prawdziwy	598	Jezu! Ciebie wyznajemy,	690
Duchu święty, przyjdź,	555	Jezu! na krzyżu rozpięty,	676
Dusze w czyściu upalenia	796	Jezu! których trzy godziny	592
Duszo Chrystusowa!	221	Jezu na krzyżu rozpięty	353
Duszo moja! słuchaj Pana,	557	Jezu! nad słońce jaśniejszy	267
Dzieciątko się narodziło	624	Jezu! w Ogroju mdlejący	797
Dzieci! prędkoś zakończyło	773	Jezusa narodzonego	641
Dzień on dzień gniewu	805	Jezusa słodkie wspomnienie	254
Dziś Chrystus, Król	682	Jezus, mądrość i prawda,	657
Dziś gdy się z wami rozstaje	774	Jezusowa miłość słodka!	261
Dziś nam nastał dzień ozdobny	678	Józefie z pokolenia	467
		Juz Chrystus życie zakończył,	668
Ecce, Dominus veniet.	617	Juz Cię zegoam najmilszy	652
		Juzem dość pracował,	646
Gdy Bóg posłał Syna swego	636	Juz idę do grobu smutnego,	780
Gdy już słońce na zachodzie,	555	Juz Marya w niebo wzięta,	719
Gdy Marya porodziła,	636	Juz zdejmują martwe z krzyża	671
Gdy na nowo słońce wschodzi	16	Izydorze święty z roli w niebo	734
Gdy nocne ciemności	550		
Gdy się Chrystus rodzi	631	Każda żyjąca dusza	766
Gdy się ze snu zrywam;	549	Kazimierzu przewyborny,	730
Gdyśmy przyszli do kości.	701	Kiedy król Heród królował,	639
Gdzież jest Jezus ma pociecha	645	Kiedy ranne wstają zorze,	551
Godzinki o niepokalanem Po-		klaniam się Tobie, Boże!	142
częciu N. Maryi Panny.	30	Klaniam się Tobie,	607
Gozkie zale przybywacie.	311	Kochamy w Bogu wielce	646
Gwiazdo morza głębokiego	131	Królowo nieba, Panno Marya!	127
Gwiazdo morza, któraś Pana	694	Królu nieba wysokiego.	358
Gwiazdo słiczna, wspaniała,	705		

Krzyżu Chrystusów! bądźże 667 Nim nastąpi, pomrok nocny, 23
 Krzyżu święty nadawszystko, 659 Nuż wszyscy prawowierni 581
 Książę niebieski, św. Michała! 748
 Któręgi świat, ziemia, morze 99 O Aniołowie, pokój kochający, 280
 Kto się w opiekę podda Panu 756 Obacz tu, każdy człowiecze! 773
 Któryś cierpieł za nas rany 662 O Boże przedwieczny! 789
 Któż mnie pocieszy w biedzie 756 O Boże przedwieczny 787
 Któż o tej dobie płacze 638 Ocknąwszy się znów dnia tego 551
 Kwiateczku majowy. 737 Odpocznij nasz bracie miły; 783
 Lament-szczęśliwy w memsercu 660 O duszo wszelka nabożna 658
 Ludu, mój ludu, cóżem 669 Ofiarujmy chwałę w wierze, 685
 Libera, me Domine! 533 O Gospodo uwielbiona, 623
 O grobie, chwalebny! 675
 Marya, czysta dziewico! 537 Ojczy, Boże wszechmogący! 654
 Maryę, pozdrawiać trzeba 717 Ojczy modlim się do Ciebie, 754
 Matko niebieskiego Pana 710 O jak srodze jest rozpięty! 671
 Matko Różańca świętego, 728 O! jak są wielkie dary Twoje 747
 Matko Szkaplerza świętego 717 O Jezu! słowa Twego 558
 Mesjasz przyszedł na świat 641 O której berła ląd i morze 709
 Moje z wami rozestanie 771 O Marya, Matko Boga 696
 O Marya, moja radość, 703
 Na cmentarzu mieszkad będę, 770 O Marya wspomnij na mnie 723
 Na głos trąby anielskiej 804 O Matko ukochana, 431
 Na twe słowo się zbliżamy 566 O Najświętsza Matko Boża 708
 Narodził się Jezus Chrystus, 634 O Najświętsza Rodzico 720
 Niebieskiego dworu, Pani! 694 O Pani, czcigł. ozdobiona! 113
 Niebo ziemia, świat i morze 152 O Przenajświętsza Hostyo! 154
 Niechaj będzie cześć, chwała, 606 O przenajświętsza ucto! 142
 Niech będzie Bóg nasz 753 Opuszczam matkę, ojca mego 772
 Niech Jezus Chrystus będzie 619 Orazcu sławny św. Izydorze 733
 Niech się Bóg zmiłuje 400 O rodzice ukochani! niech 772
 Niech sięże mną, co chęstanie 763 O salutaris Hostya: 154
 Niech wszystkich wiernych 671 Ostatnią już posługę 535
 Niech wzrasta nauka trwale, 556 O znany Czesławie! 741
 Nieogarniony całym światem 575 O, Pan Bóg przyjdzie 617
 Niepójęte dary dla nas daje, 639 O uwielbiona, błogosławiona 711
 Niepokalana dziewico! Marya! 706
 Nie tak bystro płynie rzeka 767 Pan Chrystus dnia święt. 688
 Nie tu ojczyzna, ani tu nikomu 778 Pange lingua 104

Panie! nie w zapalczywości 200 Rozkitnęła się lilii, 687
 Panie! nie w zapalczywości 206 Rozmyślamy dziś wierni: 648
 Panie! racz im dać lekkie 705 Rzekł Pan do Pana mego 120
 Panie! wysłuchaj modlitwę 210 Rzućmy się wszyscy spółbr. 611
 Panie! wysłuchaj modlitwę 213
 Panno Maryo Matkowsławiona 127 Salve Regina, nad grobem, 537
 Pan z nieba i z Iona Ojca 686 Salve Regina! zawił. Król 695
 Pasterze mili, cóście widzieli? 634 Salvum fac 160
 Placzące Anieli, placzące 673 Serdeczna Matko! Opiekunko 697
 Placzymy wszyscy najmilejsi 650 Skoro ze snu wstając z rana, 553
 Pochodnia jest słowo Twoje, 557 Sław jeryku chwalebnego 140
 Po ciężkich krzywdach 283 Sławny w męczennik. gronie 732
 Pod Twój płaszcz się uciekamy 707 Słodka Panienka Jezusa 636
 Pogrzebmyż to ciało w grobie 782 Słodzi Maryi wam pewne 728
 Pójďteż wszyscy chrześciance! 616 Spójże już po twoim boju, 784
 Pójdźmy w drogę świętą, 663 Spuście łaskawe niebios, 617
 Pokłękaj na kolana, o duszo 608 Spuście nam na ziemskiemu 618
 Pokropiaż byzopem, Panie! 559 Stała Matka boleściwa 106
 Posyła do Panny nie lada 620 Stanowicieli małżeństwa 768
 Po upadku człowieka 619 Straszliwego Majestatu Panie! 760
 Przed Majestat Twój rzuceni 588 Święta Panno, tyś nad 726
 Przed oczy Twoje, Panie! 368 Święty Boże! Święty mocny! 159
 Przed tak wielk. Sakramentem 141 Święty Janie Nepomucki, 736
 Przed Tobą kłękamy, 709 Święta myśl jest, modlić się 791
 Przed tronem Twym upadamy 583 Święty, Święty, Święty, nigdy 149
 Przed Twojego dnia ołtarza 615 Święty, św. św. św. Bóg nasz 150
 Przewyborną urodę Panna 501 Święty, Święty, Święty! 150
 Przez Twoje św. zmartwych. 670 Szczęśliwe Czechy, co wydały 738
 Przybądź Duchu Stworzycielu 186 Szczęśliwy i nie zna kazi, 122
 Przyjdź Duchu prawdy! 557 Szczęśliwy kogo Opatrzność 757
 Przy obchodzie — o Marya, 600 Szczęśliwy, kto sobie Patrona 731
 Przy pierwszym ocuceniu 552 Tantum ergo Sakramentum 141
 Przy tym brata naszego. 534 Ten, co go wierni dziś chwalą 731
 Tobie Boże! wznosim pienia, 792
 Racz być, Chryste prześlagny 750 Tobie piech zabrzmi, Boże! 742
 Racz nas, Panie! pokropić 559 Trymfiń niebo z gościń 739
 Racz przyjąć uwielbienie 569 Twoja cześć, chwała 156
 Radujmy się, weselmy się! 685 Ty, któraś pięknie dni 722
 Raduj się nieba królowa 686 Ty, któryś gorzko na krzyżu 668

XXII

Tysiąc kroć bądź pozdrowiona	700	Witaj Królowa nieba i Matko	623
Tysiąc kroć bądź pozdrowiona		Witaj kwiecie Różańca,	727
o niebieska Królowa!	701	Witaj Matko uwielbiona,	714
Tysiąc razy pozdrawiamy	698	Witaj nieba i nad nieba	725
		Witaj Pani, Matko Matki,	744
Ucieszyła mię wieść pożądana	128	Witaj Pani, my poddani	718
U drzwi Twoich stoję, Panie!	109	Witaj święta i poczęta	711
Umarł, ach, umarł Jezus	670	Witaj, witaj, dniu święty!	686
U podnóżka Twych ołtarzy,	577	Witaj, witaj, dniu święty! Dziś	687
Urząd zbawienia ludzkiego	712	Witajże! Dzieciątko z Panny	628
		Witam Cię, witam, Jezu!	626
Veni Sancte spiritus,	371	Witam Cię, witam przenajśw.	609
W ciemnościach niedowiar-		Wiwat dzisiaj Boskiej Istności	628
stwa	500	W łaskawości niepojętej	794
W dzień ów sądu ostateczny	521	W Majestacie na niebieskim	612
Wesel się Królowa Rajska,	686	Wonny kwiecie,	746
Weseliłem się z tego,	136	W pierwszym momencie,	710
Weselmy się, chrześciance!	596	W Sakramencie utajony,	149
Wesołe niebo z radości	745	Wstał Pan Chrystus	682
Wesoły nam dziś dzień nastał	879	Wszemchnocna mego,	761
We wielkiej sławie jest miasto	750	Wszyscy, którzy już dni swoje	796
Wieczny Rządco niebieskiego	405	Wszyscy przytomni słuchajcie	594
Wielbij, duszo moja! Pana,	554	Wszystkie nasze dajenne	556
Wielbi dusza moja Pana,	125	Wszystka moja nadzieja	759
Wielbi dusza moja Pana	185	Wszystko dobrze co Bóg czyni	777
Wielbimy Cię, o Boże!	614	Wysławiajmy Chrysta Pana,	680
Wielce kochany w Bogu,	746	Wysławiajmy, Chrześciance!	616
Wierzę iż żyje mój Odkupiciel	518	W Twej świątyni zgromadzeni	586
Więzień w czyscu	799	Wychodź, ustępuj z domu	781
W Imię Ojca, w Imię Syna	549	Wzięta do nieba Marya	722
Wisi na krzyżu Pan,	664	W złobie leży, któż pobieży.	625
Witaj Boże utajony,	618		
Witaj dniu święty żądany!	684	Xiężę niebieski, św. Michale!	748
Witaj Janie z Bolesława,	735	Zachowaj mię Panie!	533
Witaj, Jezu nasz kochany,	627	Zaden Ojciec tak nie może,	755
Witaj, Jezu w Ogroju,	326	Zaczynjcie sławić Jadwiegę św.	748
Witaj, Jezu w tej świętości	610	Zaczynjcie wargi nasze chwalić	30
Witaj Królowa, Matko litości!	128	Zawitaj Jezu z Panny	630
Witaj Królowa, gwiazdo	127	Zawitaj, Królowa! bądź	704

XXIII

Zawitaj ranna Jutrzenko!	96	Zmartwychwstał Chrystus	683
Zawitaj ukrzyżowany,	661	Zmiłuj się nademną, Boże,	802
Zawitaj Zbawicielu,	591	Zmiłuj się, Boże! nademną	802
Zbliżam się k'Tobie,	672	Z pokorą upadamy	571
Zdrowaś bądź Marya!	622	Z pokłonem upadnijmy,	567
Zegnam was, mili rodzice!	769	Zróbcie Mu miejsce,	690
Z głębokości ja wołam, Panie	784	Zstąp Duchu Przenajświętszy	371
Z głębi mego serca	801	Z Twej dobroci dnia nowego	555
Z głębokości wołałam	212	Zwycięzca śmierci, piekła	677
Z nieba zesłany Syn Boga	665	Z wyroków nieba.	725
Zmarły człowiecze! z tobą się	781		

Tysiąc kro
Tysiąc kro
o niebie
Tysiąc ras

Ucieczyła
U drzewi Ty
Umarł, ach,
U podnóżka
Uragi abay

Veni Sanc
W ciemno
stwa

W dzień c

Wesel się

Weseliłem

Weselnym

Wesołe ni

Wesoły na

We wielkie

Wieczny R

Wielbij, d

Wielbi dus

Wielbi dus

Wielbimy

Wielce koc

Wierzę i a

Wigzień w

W Imię O

Wisi na kr

Witaj Boże

Witaj dniu

Witaj Jani

Witaj Jezu

Witaj, Jezu

Witaj, Jezu

Witaj Król

Witaj Król

Drukiem Teodora Zalewskiego w Gliwicach.

Wojewódzka Biblioteka
Publiczna w Opolu

11109 S



001-011109-00-0